GLOBUS
ROCZNIK
informator



1948

PRAKTYCZNA

1948

ENCYKLOPEDIA NA CODZIEŃ

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

H. PRYLIŃSKIEGO

Warszawa, ul. Grójecka Nr 42 a

WARSZTATY SZKOLNE: AL. SIKORSKIEGO Nr 67

Kursy te prowadzone są od 1925 r. pod fachowym kierownictwem i wyszkoliły ponad 25 000 kierowców. Spośród absolwentów niektórzy zajmują wybitne stanowiska w dziedzinie samochodowej w instytucjach państwowych, społecznych bądź prywatnych.

Nauka na Kursach odbywa się metodami nowoczesnymi.

Kursy te zaopatrzone są w nowoczesne modele i przekroje poszczególnych części samochodowych a niezależnie od tego posiadają cały samochód w przekroju. Modele posiadane przez szkołę ułatwiają w dużym stopniu naukę, co w konsekwencji daje możność dokładnego poznania konstrukcji samochodu ze wszelkimi jego szczegółami. Niezależnie od w/w pomocy naukowych Kursy te posiadają około 3 000 m. filmów samochodowych, które mają za zadanie naświetlenie pracy poszczególnych zespołów samochodu, co nie jest możliwe do pokazania przy eksponatach. Niezależnie od wyszkolenia przewidzianego dla kierowców Kursy te, jedyne w Polsce, prowadzą ponadto specjalną praktykę warsztatową w dawnych lokalach przy ul. Al. Sikorskiego 67. Praktyka warsztatowa podzielona jest na 5 działów:

1) początki ślusarstwa, konserwacja samochodu łącznie ze smarowaniem całego podwozia, demontaż — montaż i reparacja gum;

2) demontaż różnych typów silników samochodowych i właściwy montaż;

3) demontaż i zamiana części w poszczególnych zespołach podwozia;

4) rozpoznawanie i usuwanie wszelkich uszkodzeń w karburacji i dopływach paliwa;

5) elektrotechnika samochodowa, przeprowadzanie instalacji oświetleniowej, usuwanie niedomagań w przyrządach elektrycznych oraz samodzielne ustawienie zapłonu silnika łącznie z jego uruchomieniem oraz samodzielna regulacja jego pracy.

Ponieważ Kursy te dzięki nowoczesnym metodom nauki, posiadanym pomocom naukowym oraz praktyce warsztatowej zdobyły sobie popularność w całej Polsce u Władz i społeczeństwa — przeto dają rękojmię dobrego i gruntownego zdobycia fachu kierowcy.



ADRESY IZB
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Izba Przemysłowo-Handlowa w Częstochowie, Racławicka 2,
tel. 19-92, 19-95, 16-29, 23-95, 19-44

Ekspozytura: Radom, Słowackiego 1 tel. 16-45
„ „ Kielce, Wesoła 31 tel. 12-38

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, Świętojańska 17
tel. 260-89, 264-86, 264-01, 264-00

Ekspozytura: Bydgoszcz, Nowy Rynek 10 tel. 23-48
Delegatura: Grudziądz, Szewska 13
„ „ Toruń, Pl. Teatralny 5
„ „ Włocławek, Żabia 9 m. 2

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach, Pl. Wolności 12a
tel. 346-08, 346-10, 346-14

Ekspozytura: Bielsko, 1-go Maja tel. 20-66
Delegatura: Opole, Dzierżawna 8 tel. 36-96

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie, Długa 1
tel. 546-27, 546-29, 593-62

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie, Szopena 12
tel. 11-75, 14-46, 35-20, 43-32, 38-70

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi, Kościuszki 4
tel. 123-82, 221-24, 253-80

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, Mickiewicza 31
tel. 78-62, 23-65, 23-66, 29-52, 29-53

Ekspozytura: Gorzów, Jagiełły 108 tel. 259
Delegatura: Zielona Góra, Topolowa 31 tel. 210

Izba Przemysłowo-Handlowa w Rzeszowie, Sobieskiego 15, tel. 122

Izba Przemysłowo-Handlowa w Szczecinie, Al. Niepodległości 40,
tel. -38

Ekspozytura: Słupsk, Popławskiego 15 tel. 31-86

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie, Flory 3
tel. centrali: 8-66-30, 8-54-70

Ekspozytura: Olsztyn, Mazurska 1 tel. 22-75
„ „ Białystok, Nowy Świat 4 tel. 4-34

Izba Przemysłowo-Handlowa we Wrocławiu, Ogrodowa 102, tel. 449

Delegatura: Jelenia Góra, Osóbki Morawskiego 19 tel. 33-00
„ „ Legnica, Panieńska 27
„ „ Świdnica, Oświęcimska 5 tel. 26-01
„ „ Wałbrzych, Św. Barbary 4 tel. 21-15

Nazwa natur. soku	Zasadnicze zastosowanie	Dawkowanie w-g wskazówek lekarza lub:	opakowanie
SOK ŚWIEŻEJ WALERIANY	Wyczerpanie nerwowe, stany nadwrażliwości ustroju nerwowego, ogólne osłabienie, bezsenność, nerwobóle, nerwica przewodu pokarmowego, histeria. Świetnie działa w połączeniu z Rumiankiem lub Serdecznikiem.	3 x dziennie po 30 — 50 kropli. pół na pół.	15,0 35,0
SOK CZOSNKU bezwonnego	Katary, nieżyty dróg oddechowych. Nieżyty jelit, nieprawidłowe fermentacje, biegunki. Skleroza. Artretyzm. Nadmierne ciśnienie.	3 x dziennie po 30 — 50 kropli w łyżce wody lub w mleku.	15,0
SOK LIŚCI BRZOZY	Schorzenia dróg moczowych, choroby nerek i pęcherza, kamica. Artretyzm, reumatyzm. Zła przemiana materii.	3 x dziennie po 30 — 50 kropli. W cięższych wypadkach po łyżeczce od herbaty.	35,0
SOK MNISZKA ŁEKARSKIEGO	Zła przemiana materii. Chroniczne zaparcie. Oczyszczanie woreczka żółciowego. Działanie żółciopędne i pobudzające wydzielanie soków trawiennych.	3 x dziennie po 30 — 50 kropli. W wypadkach porczywych po łyżeczce od herbaty.	35,0 100,0
SOK ŚWIEŻEGO KRWAWNIKA	Zła przemiana materii. Brak apetytu. W połączeniu z Dziurawcem — wzmocnienie i regeneracja ustroju.	3 x dziennie po 30 — 50 kropli.	35,0
SOK PIEPRZU OSTRO-GORZKIEGO	Przy przewlekłym i obfitym miesiączkowaniu.	3 x dziennie po 30 — 50 kropli, przed jedzeniem	15,0
SOK ŚWIEŻEGO KASZTANOWCA	Żylaki. Hemoroidy.	3 x dziennie po 30 — 50 kropli, przed jedzeniem.	15,0

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

WARSZAWA

1. Oddział Główny — Al. Sikorskiego 39
2. Oddział Praga — Ul. Targowa 70.
3. Oddział III — Ul. Bracka 16

ODDZIAŁY PROWINCJONALNE

4. Bydgoszcz — Al. I Maja 17
5. Lublin — Krak. Przedm. 62
6. Olsztyn — Ul. Stalina 26
7. Poznań — Al. Wolności 3
8. Szczecin — Al. Wojska Polskiego 1
9. Toruń — Ul. Żeglarska 31
10. Włocławek — Pl. Wolności 3/4

OKRĘG DOLNO - ŚLĄSKI

11. Jelenia Góra — Ul. Stalina 3
12. Jelenia Góra — Al. Wolności 36
13. Karpacz — Ul. Wielkopolska 147
14. Kłodzko — Ul. Grottgera 1
15. Kudowa — Ul Stalina (paw. Nr. 28)
16. Wałbrzych — Ul. Słowackiego 16
17. Wrocław — Ul. Ogrodowa 66 hotel „Polonia"

OKRĘG KRAKOWSKI

18. Kraków — Rynek Gł. 41
19. Kraków II — Pl. Św. Ducha 5a
20. Kraków III — Pl. Zgody 19 (Podgórze)
21. Krynica — Nowy Dom Zdrojowy
22. Tarnów — Ul Krakowska 25
23. Zakopane — Krupówki 28

OKRĘG KATOWICKI

24. Katowice — Ul Dworcowa 1
25. Bielsko — Al. I Maja 31
26. Bytom — Ul. Dworcowa 23
27. Gliwice — Ul. Zwycięstwa 44

OKRĘG ŁODZKI

28. Łódź I — Ul. Piotrkowska 68
29. Łódź II — Ul. Piotrkowska 65
30. Częstochowa — Al. N. M. P. 16

OKRĘG MORSKI

31. Sopot — Ul. Kopernika 3
32. Sopot — Ul. Rokossowskiego 33
33. Elbląg — Ul. Królewiecka 124/126
34. Gdańsk — Al. I Maja (Wysoka Brama)
35. Gdynia — Ul. Świętojańska 38
36. Słupsk — Al. Zwycięstwa 11

ODDZIAŁY ZAGRANICZNE

Szwecja: Polska Resebyran „Orbis" A. B. — Stockholm, Regeringsgatan 12

Francja: Bureau de Voyages „Polorbis" — Paris, 23, rue Taitbout

Czechosłowacja: Reprezentant P. B. P. „Orbis" — Praha II „Cedok". Prikopy 14



Wyroby
RUBIN
PIERWSZORZĘDNEJ
JAKOŚCI
RUBIN
RUBIN
RUBIN
KRUCZEK
Rubin
PASTY DO OBUWIA
ZAPRAWA DO PODŁÓG
PŁYN DO CZYSZCZENIA

UBEZPIECZENIE W NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Z chwilą opuszczenia Ziem Odzyskanych przez okupanta rozpoczęliśmy okres odbudowy na wszystkich odcinkach naszego życia. Również na odcinku ubezpieczeń od pierwszej chwili rozpoczęła się praca od podstaw. Majątek wszystkich zakładów ubezpieczeń zarówno publicznych jak i prywatnych uległ w czasie wojny prawie całkowitemu zniszczeniu, z drugiej strony życie gospodarcze wymagało stworzenia jak najszybciej ochrony ubezpieczeniowej dla warsztatów na wsi i w mieście..

Rząd Ludowy w oparciu o szerokie masy robotniczo - chłopskie przeprowadzając szerokie reformy społeczno gospodarcze zajął się również i dziedziną ubezpieczeń. Zawiesił ,działalność Zakładów Ubezpieczeń obliczonych na zysk i opartych o wielki kapitał, przeważnie obcy, powierzył działalność ubezpieczeniową w całej Polsce Ludowej najstarszej instytucji ubezpieczeniowej Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Wzajemnych, który ma już za sobą 150 lat działalności. Jest to instytucja prawno - publiczna, mająca na celu dobro publiczne a nie osiągnięcie zysków. Decyzja Rządu Narodowego z roku 1945 została usankcjonowana Dekretem z dnia 3.1.1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych. W myśl tej ustawy na terenie całego Państwa obowiązuje przymus ubezpieczenia budynków od ognia. Inne ubezpieczenia rzeczowe jak ubezpieczenie od kradzieży, ubezpieczenia towarów, ruchomości od ognia, ubezpieczenia transportowe i t. p. oraz ubezpieczenia osobowe i inne są wykonywane w trybie umownym.

Dekret przewiduje, iż ubezpieczenia w Polsce mogą prowadzić zakłady prawno publiczne lub społeczne. Z uwagi na to, iż Dekret nie powołał innego Zakładu Ubezpieczeń poza Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych, faktycznie PZUW ponosi odpowiedzialność za całość organizacji ubezpieczeń w Polsce.

Od pierwszej chwili wyzwolenia Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych rozpoczął swoją działalność prowadząc przymusowe ubezpieczenia od ognia oraz wszystkie działy ubezpieczeń umownych.

Przez swoją działalność PZUW przyczynia się do odbudowy licznych warsztatów pracy a jednocześnie całego gospodarstwa narodowego. Wyrazem tej konstruktywnej współpracy Zakładu są wypłaty odszkodowań za ostatnie lata.

Rok	Ubezpieczenia przymusowe	Ubezpieczenia umowne
1946	293 milj.	220 milj.
1947 za 9 mies.	533 „	531 „

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadząc wszystkie działy ubezpieczeń daje możliwość przemysłowcom, kupcom, rzemieślnikom ubezpieczenia swojego mienia, rodziny i siebie. Tym samym stwarza PZUW dla nich większe możliwości do ich pracy gospodarczej.

Z najważniejszych działów ubezpieczeń umownych prowadzonych przez PZUW należy wymienić ubezpieczenie ogniowe. W dziale tym mogą być ubezpieczone wszelkie budowle nie objęte przymusem, urządzenia i towary zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych, ruchomości domowe i inwentarz w miastach i na wsi, stanowiące własność prywatną, państwową, spółdzielczą czy organizacji społecznych.

Również duże znaczenie zwłaszcza dla miast ma ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem i rabunku. A więc ubezpieczenie ruchomości domowych, towarów i urządzeń oraz gotówki w kasach i podczas przewozu, PZUW prowadzi w tym dziale również ubezpieczenie blokowe ruchomości domowych łącznie od kradzieży i ognia. Składka za to ubezpieczenie jest niska i wynosi zaledwie 7 zł. od 1.000 zł. wartości ubezpieczenia.

O nieszczęśliwe wypadki jest łatwo i mamy je na porządku dziennym. Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych zapewnia wypłatę odszkodowań na wypadek śmierci lub

czasowej czy stałej niezdolności do pracy. Przy umowie zbiorowej PZUW udziela dużych ulg. Ubezpieczeniem tym mogą być również objęte dzieci szkolne.

Kierując pojazdem mechanicznym, używając przy pracy maszyn, budując dom można wyrządzić szkodę cielesną lub materialną innym osobom. Prawo cywilne pociąga winnych, którzy wyrządzili szkody do odpowiedzialności materialnej. Dla ubezpieczenia przed stratami z tego tytułu można ubezpieczyć się od odpowiedzialności cywilnej i wtedy pretensje osób trzecich pokryje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Właściciele pojazdów mechanicznych mogą ubezpieczyć pojazdy od strat powstałych wskutek rozbicia, pożaru, kradzieży lub rabunku, natomiast obsługę i pasażerów od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz siebie od odpowiedzialności cywilnej za straty, wyrządzone osobom trzecim.

Ponadto Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi szereg innych działów ubezpieczeń jak ubezpieczenie transportowe, szyb, maszyn. Bliższych informacji o poszczególnych działach ubezpieczeń udzielają placówki PZUW we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych. Inż. M. Brzostek

DO CZYTELNIKÓW

Oddajemy w ręce naszych czytelnków niniejszy kalendarz, który, zgodnie z zapowiedzią, zawiera szereg wiadomości i informacji, niezbędnych w życiu codziennym.

Ze spisu treści, podanego na wstępie, widać, jak wszechstronny i obszerny materiał został w roczniku zgromadzony, by czytelnik znalazł w nim wszystko to, czego w odpowiedniej chwili potrzebuje lub czego chciałby się dowiedzieć. Niekiedy brak drobnej wiadomości może nam niesłychanie skomplikować życie. Aby tego uniknąć, Redakcja wzięła pod uwagę wszystkie możliwości, jakie mogą wyniknąć w perspektywie czasu.

Rocznik nasz nie jest pomyślany jako jednorazowa impreza, lecz będzie ukazywął się co roku. Mając taki projekt na przyszłość, Redakcja pragnie nawiązać za pośrednictwem tej publikacji stały kontakt z czytelnikami, którzy nadsyłaliby pod adresem Wydawnictwa swe uwagi i życzenia. Taka współpraca może być bardzo cenna przy opracowywaniu roczników następnych.

Dla notatek i uwag czytelników zostawiamy specjalne miejsce i prosimy o nadsyłanie ich pod adresem REDAKCJI ROCZNIKA „INFORMATOR GLOBUS": WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16, SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA".

NOTATKI I UWAGI:

---

1 9 4 8

G Ł O B U S

R O C Z N I K

INFORMATOR

T R E Ś C:

1. Rok 1848—1948. 2. Ci, którzy odeszli. 3. Największe katastrofy. 4. Najnowsze zdobycze nauki i techniki. 5. Z czterech stron świata. 6 Wokół Europy. 7. Polityka i dyplomacja 8. Podróż po Polsce. 9. Historia, literatura i sztuka. 10. Ekonomia i zagadnienia społeczne. 11. Wojna i bohaterstwo 12. Osoby, o których się mówi 13 Kalendarium. 14. Ustrój i władze Państwa Polskiego. 15. Adresy najważniejszych urzędów. 16. Największe miasta polskie. 17 Uczelnie wyższe. 18 Teatry i kina. 19. Poczta i Telegraf. 20. Medycyna i higiena. 21. Sport i turystyka. 22. Moda w r. 1948. 23. Szachy.

S P Ó Ł D Z I E L N I A W Y D A W N I C Z A

„P R A S A D E M O K R A T Y C Z N A"

WARSZAWA, ul ŚNIADECKICH 16

T e l e f o n y:

Dyrektor admin. . . . . 88 672 Buchalteria, kasa . 88-926

Prenumerata, kolportaż, ogłoszenia 87-413 Drukarnia 88-671



STULECIE WIELKIEGO RUCHU

W 1948 roku Europa święci setną rocznicę „Wiosny Ludów". Właściwie można by tu zawołać z poetą: „O roku ów!" Roku nawałnic rewolucyjnych roku szturmów, przypuszczonych przez demokrację wielu narodów do twierdz absolutyzmu, przemocy i ucisku we wszelkiej postaci.

Wiadomo, że na ten burzliwy, parny, naładowany piorunami czas złożyły się lata wcześniejsze, złożyła się cała epoka ponapoleońska, biorąca początek swój od Kongresu Wiedeńskiego i zmowy Świętego Przymierza.

Wiadomo także, iż rok 1848 wprawdzie nie osiągnął upragnionego celu, nie rozniósł doszczętnie tronów i nie skruszył kajdan podbitych narodów, ale jednakże założył podwaliny konstytucyjne w większości krajów europejskich. A nadto co było rzeczą niezmiernie doniosłą dla przyszłości, wyprowadził rzesze pracujące na arenę czynnej walki nie tylko o wolność polityczną i narodową lecz także o swoje własne wyzwolenie społeczne.

Nikt nie zaprzeczy, że Europa wcześniej odczuła podmuchy tej „Wiosny Ludów" podmuchy, dolatujące od polskiej nadwiślańskiej strony. Nikt także nie zaprzeczy, iż w 1848 roku Polacy chlubnie zapisali się na wszystkich europejskich polach walki o wolność pisząc krwią własną nowy rozdział swojej narodowej Iliady.

Polacy wówczas walczyli w Powstaniu Wielkopolskim, w Austrii i na Węgrzech, we Francji i we Włoszech, w Saksonii i w Badenii. Walczyli na ulicach Krakowa i Poznania, Rzymu i Paryża, Wiednia, Drezna, Mediolanu i na polach Sycylii, słowem zjawiali się wszędzie, gdzie zagrała pobudka do walki przeciwko tyranom. Pamiętne są słowa delegacji polskiej, zwrócone do Lamartina w dniu proklamowania Republiki Francuskiej, powstałej na gruzach monarchii Ludwika Filipa: „Na wszelkie apele narodów w latach walki, na wszelkie wezwania do broni w imię wolności Polska odpowiada: Jestem! Gotowa jest na pierwsze wezwanie pospieszyć z pomocą narodom uciskanym, widzi w każdym oswobodzeniu — oswobodzenie Polski".

Ale dodać trzeba, że za tym wyrazem „Jestem", uskrzydlonym brawurą wojenną i pogardą śmierci Polaków, kryje się już w 1848 roku olbrzymi ładunek idei[illegible]ny, wytworzony przez Wielką Emigrację 1831 roku Ładunek, wytworzony siłami polistopadowej demokracji polskiej, która połączyła ideę walki o niepodległość z walką o wyzwolenie społeczne ludu pracującego. Oto właśnie demokracja polska na 2 lata wcześniej, bo w 1846 roku pierwsza w Europie rzuciła hasło wyzwolenia chłopów z okowów feudalizmu, hasło zniesienia pańszczyzny i poddaństwa. Z tym to hasłem na ustach a z błyskawicą w oku poległ w Powstaniu Krakowskim od kuli żołdaka austriackiego emisariusz

Towarzystwa Demokratycznego, kasztelanic Edward Dembowski, zadziwiający geniusz myśli i czynu, pionier i szermierz postępu polskiego.

Towarzystwo Demokratyczne, z którego ideologicznie wywodzi się dzisiejsze Stronnictwo Demokratyczne — stanowiło wówczas nie tylko na emigracji, lecz i na obszarach całego kraju straż przednią wolnościowego ruchu postępowego. Ruch ten opromieniony został w epoce „Wiosny Ludów" najświetniejszymi nazwiskami czynnych patriotów, twórców, pisarzy i bojowników tej miary, co Adam Mickiewicz, Joachim Lelewel, Edward Dembowski, Henryk Kamieński, Stanisław Worcell, Józef Bem, Wiktor Heltman, Seweryn Goszczyński, Karol Libelt, Ludwik Królikowski, Szymon Konarski, ksiądz Piotr Ściegienny i wielu, wielu innych, których tutaj wyliczyć niepodobna.

My współcześni, jako kontynuatorzy tradycji Towarzystwa Demokratycznego oraz Gromady Grudziąż i Humań, nie mamy potrzeby zmieniać treści ideologicznej naszych wielkich poprzedników i nauczycieli, — treści, która w swej istocie głównej dziś dopiero po upływie stulecia zatriumfowała i przyoblekła się w kształt realny Polski współczesnej. Bo Polska wywalczywszy swoją wolność polityczną wróciła do niepodległego bytu państwowego, a równocześnie cały polsk. świat pracy został społecznie w pełni wyzwolony. Dzisiejsza demokracja polska nie ma potrzeby odwoływać ani jednego słowa z tego, co dotychczas głosiła Śmiało twierdzić można obecnie, że dzieje ostatniego dziesiątka lat w pełni usprawiedliwiły postawę Stronnictwa Demokratycznego wobec kapitalnych zagadnień naszych czasów, zarówno w latach poprzedzających najazd Zakonu Swastyki, zarówno podczas okupacji, jak i w dzisiejszym czasie powojennym. Wszystkie linie kierunkowe w polityce wewnętrznej i zagranicznej, wszystkie oceny i hipotezy, stawiane w sytuacjach najbardziej skomplikowanych i trudnych do przeniknięcia, sprawdziły się na gruncie doświadczenia. A co najważniejsze, że walka demokracji polskiej prowadzona była zgodnie z prawami rozwoju i w zgodzie z interesem narodowym, który wskazywał, że miejsce Polski jako państwa, Polski jako kraju znajduje się po stronie światowego obozu postępu i wolności — w przeciwieństwie do wskazań obozu „nowoczesnego nacjonalizmu Obozu, który wczoraj sprzymierzył się z międzynarodowymi siłami mroku, tyranii i wstecznictwa, a dziś majątkowego i rodowego przywileju dla rozpaczliwej obrony starego, zmurszałego porządku.

Wielkie i promienne postacie przeszłości są duchowo z Polską współczesną związane i dziś niemal namacalnie odczuwamy przy sobie ich moralną obecność. Nam, demokratom, są oni bliscy, bliską jest także Wiosna Ludów, bo ona krew ich serdeczną wchłonęła. To są tytuły, dla których cały obóz demokracji dziś może i powinien wziąć jak najbliższy i jak najżywszy udział w uroczystościach spod znaku 48 roku, przygotowywanych przez Ogólnopolski Komitet Obchodu Stulecia „Wiosny Ludów".

Henryk Lukreć

KALENDARZYK PRZEBIEGU „WIOSNY LUDÓW“ W POLSCE

POZNAŃSKIE

20 marca 1848 — utworzenie się i odezwa Komitetu Narodowego w Poznaniu.
22 marca — wojsko niemieckie opuszcza Poznań.
28 marca — powrót Ludwika Mierosławskiego z więzienia w Berlinie i przyjęcie przez niego kierownictwa ruchu.
11 kwietnia — Ugoda pod Jarosławcem — jako wyraz idei braterstwa narodów.
23 kwietnia — wobec stłumienia rewolucji w Berlinie — zerwanie umowy jarosławskiej.
29 kwietnia — atak pułk. Brandta na obóz w Księżnie.
30 kwietnia — zwycięstwo w Miłosławiu.

GALICJA

17 marca — wieści o ustąpieniu Metternicha — wywołują wrzenie w Krakowie i Lwowie.
20 marca — amnestia więźniów politycznych.
6 kwietnia — ukonstytuowanie się Komitetu Narodowego Krakowskiego.
25 — 26 kwietnia — wybuch rewolucji i stłumienie jej bombardowaniem miasta.
1 listopada — bombardowanie Lwowa.
luty 1849 — zamieszki z powodu pierwszego poboru do armii austriackiej.

ZARYS HISTORYCZNY WIOSNY LUDÓW

NOWY rok 1848 zastał starą Europę w bardzo niewygodnej pozycji: siedzącą na beczce prochu... Już oddawna podminowały ją wojska napoleońskie, których zwycięskie pochody rozniosły idee rewolucji francuskiej zaszczepiając je wszystkim ludom zgodnie z „oswobodzicielską“-taktyką bojową Bonapartego. A lont do tych min założyli pierwsi ówcześni socjaliści i utopiści: Saint-Simon, Enfantin, Bazard, Buchez, Fourier, Owen, Blanqui, Proudhon, Blanc, Carlyle, Sismondi, Weitling, Gall, Büchner, — a przede wszystkim Marks i Engels, którzy po uprzednim starannym przygotowaniu gruntu w 1848 roku ogłosili swój rewolucyjny „Manifest Komunistyczny“. Nowe czynniki ekonomiczne, jak mechanizacja środków produkcji i transportu oraz koncentracja kapitału, na których mógł oprzeć swój byt stary porządek społeczny, zostały gruntownie podkopane przez socjalistów dzięki uświadomieniu robotników.

W tych warunkach po długoletniej reakcji „świętego przymierza“ dojrzały: solidarność proletariatu i nacjonalizm niepodległościowy.

POLSKA I KRAJE NIEMIECKIE

Polska była krajem najbardziej uciskanym przez trzy naraz reakcyjne mocarstwa. Żandarm Europy car Mikołaj I najgorliwiej pilnował Polaków, aby nie powtórzyli 1830 roku. Najaktywniejsze więc elementy polskie działały na emigracji, przeważnie w Paryżu gdzie uformowały się jak gdyby dwa przedstawicielstwa narodu: arystokratyczne z Czartoryskim i demokratyczne z Lelewelem na czele. Obie te partie prowadząc zaciekłe spory ideologiczno - programowe systematycznie wysyłały swoich emisariuszy do kraju. Najbardziej postępową, radykalną społecznie i zarazem antyrosyjską politykę prowadziło lelewelowskie Towarzystwo Demokratyczne, żądając zbrojnego przywrócenia niepodległej Polski w granicach 1772 roku o ustroju, opartym na Deklaracji Praw Człowieka i obywatela. Z tego względu demokraci polscy byli najsurowiej prześladowani przez rząd rosyjski, który bezlitośnie wieszał ich wysłanników. I tylko dzięki temu nie dopuścił do wybuchu powstania na terenie Kongresówki. Ale za to w poznańskim zawrzał ruch przygotowawczy do rewolucji gdy w 1845 roku przybył tu Ludwik Mierosławski i dla uspokojenia niecierpliwych wyznaczył wybuch powstania na 1946 rok. Jednocześnie powstał tutaj Komitet Międzydzielnicowy Związku Narodu Polskiego mający na celu kierowanie ruchem narodowym w dwu pozostałych zaborach, lecz akcja ta skończyła się niepowodzeniem. Rosja nie dopuściła do wybuchu powstania. Austria zaś rozbroiła i unieszkodliwiła rewolucję polską w ten sposób, że rozagitowanych przez emisariuszy przeciwko niej nieuświadomionych politycznie chłopów skierowała na dwory i krakowski ruch rewolucyjny. Incydent krakowski nie miał zresztą większego znaczenia politycznego — chociaż stanowi piękną kartę w dziejach Polski. Oto 21 lutego 1846 roku wybuchło powstanie w „wolnym mieście Krakowie". Prawie bez walki wojska austriackie wycofały się na Podgórze. Za Austriakami uciekli rezydenci, milicja, policja i senat. Wtedy powstał Komitet Bezpieczeństwa i naprawdę niezależny Rząd Narodowy Rzeczypospolitej Polskiej, a 24 lutego Tyssowski objął dyktaturę. Ale walki z Austriakami nie przedsięwzięto mimo liczny napływ ochotników z okolicznych powiatów. Zaatakowali naturalnie Austriacy, wsparci przez podburzone przez nich chłopstwo i 4 marca miasto znowu straciło niepodległość. Rząd Narodowy uciekł do Krzeszowic, unosząc ze sobą wspomnienia 10-dniowej niepodległości Krakowa. Wobec tego poznańskie samo i na własną rękę musiało organizować swój ruch zbrojny. Rok 1846 zamiast powstania przyniósł jednak masowe areszty i śledztwa. Początkowo urzędnicy pruscy za wzorem austriackim próbowali podburzyć chłopów poznańskich przeciwko polskim ziemianom, ale gdy się to nie udało, zaczęli chłopów prześladować i nękać komisjami śledczymi nakłaniając do fałszywych zeznań. Te represje policyjne rozbudziły patriotyzm u chłopów i skonsolidowały wszystkie warstwy ludności polskiej w zaborze pruskim. Polscy przywódcy ruchu doczekali się w więzieniu marca 1848 roku, gdy wybuchła rewolucja w Berlinie, która po 16 godzinach walki opanowała miasto i za wyrokiem królewskim zwolniła Polaków z więzienia w Moabicie. Ale otoczenie reakcyjne króla skłoniło go do opuszczenia zrewoltowanego Berlina i utworzyło w Poczdamie rodzaj drugiego rządu w formie Królewskiej Rady Przybocznej, która swoimi tajnymi dekretami paraliżowała rozporządzenia rewolucyjnych ministrów berlińskich. Gdy do Poznania przybył rewolucyjny generał Willissen dla wprowadzenia w życie nadanych Polakom swobód

rada poczdamska wydała wręcz przeciwne zarządzenie i dowódcy pruscy w poznańskim ogłosili stan wyjątkowy. Musieli tedy Polacy zbrojnie wywalczyć sobie swobody rewolucyjne, a przy tej okazji i niepodległość narodową. Polskie oddziały ochotnicze, skoncentrowane w większych ośrodkach księstwa, zostały zaatakowane przez Prusaków, którzy jednak prawie wszędzie zostali pobici. Największe sukcesy w tych walkach odnosił Mierosławski, Garczyński, Białoskórski i Dąbrowski. Ale po bitwach pod Miłosławiem i pod Wrześnią Polacy rozgromiwszy Prusaków na głowę rozeszli się lasami do domów ponieważ niepodobna było zwyciężyć całych Prus, w których reakcja podnosiła głowę coraz śmielej i wyżej przeszedłszy do porządku dziennego nad rewolucją berlińską i nad konstytucją, zachowując z tej ostatniej tylko hasła jedności Rzeszy niemieckiej o posmaku szowinistycznym.

Podobny finał miała rewolucja marcowa w innych krajach niemieckich, jak Badenia Wirtembergia, Bawaria, Hessen - Darmstadt, Moguncja, Hesja, Nassau, Saksonia, Hanower i miasta hanzeatyckie. A klęska dwukrotnego powstania republikanów badeńskich, wzniecnonego przez Heckera i Struvego bez obliczenia sił, przyniosła wielką szkodę dla rozwoju demokracji w Niemczech, dając w ręce reakcji doskonały straszak na mieszczan, którzy bali się widma nowej rewolucji społecznej. Aby solidarnie jej zapobiegać zwołali oni pierwszy ogólno - niemiecki burżuazyjny parlament we Frankfurcie 18 maja 1848 roku, który obrał arcyksięcia Jana Habsburga prezydentem (namiestnikiem) Rzeszy.

FRANCJA

Nad Sekwaną Wiosna Ludów miała równie masowy przebieg sięgając przy tym więcej w głąb narodu. Tutaj poraz pierwszy wystąpił proletariat jako świadoma politycznie klasa, niezależna od demokratyczno - liberalnego mieszczaństwa, które także było nieza ic wolone z rządów monarchii lipcowej Ludwika Filipa. Rozmaite ugrupowania społeczne urządzały publiczne bankiety, na których wygłaszano mowy opozycyjne. Gdy 22 lutego 1848 r. rząd Guizota nie dopuścił do urządzenia takiego „bankietu reformy" na który rozesłano około 1000 zaproszeń, zebrany tłum urządził demonstracyjny pochód ze śpiewem Marsylianki. Rozległy się okrzyki i strzały. Ulice Paryża poprzecinały barykady. 23 lutego wojsko dało salwę do pochodu robotników, którzy szli dokuczyć świeżo dymisjonowanemu Guizotowi. Padło 50 zabitych i rannych. Uderzono w dzwony i trupy wystawiono na widok publiczny. Tak rozpoczęła się Wiosna Ludów we Francji. Już 24 lutego cały Paryż kipiał. Ludwik Filip, po spóźnionej i nieudanej próbie stworzenia nowego gabinetu przy pomocy Thiersa i Odilon - Barrota, musiał abdykować. Tłum wtargnął do Pałacu Tuillieriów i demonstrując na rzecz Republiki wywrócił tron królewski. Sprawa monarchii burbońskiej była stracona. Na wniosek Lamartine'a Izba Deputowanych powołała rząd tymczasowy w składzie: Dupont de l'Eure, Lamartine, prof. Arago, Marie, Garnier - Pagés, Ledru - Rollin i Cremieux. Ale jednocześnie na ratuszu żywioły radykalne wybrały swój własny rząd rewolucyjny. Więc dla uniknięcia tarć włączono go do nowego rządu, powołanego przez Izbę. W ten sposób „stan czwarty" czyli proletariat miał w rządzie swoich trzech przedstawicieli: Louis Blanc'a, Flocon'a i robotnika Alberta. Na wniosek Louis Blanca 24 lutego proklamowano II Republikę Francuską która rozpoczęła reformy od wprowadzenia zbrojnej gwardii robotniczej i warsztatów narodowych. Ale nowe Zgromadzenie Narodowe 4—9 maja zmieniło skład

rządu na korzyść mieszczaństwa. Wtedy radykali zbojkotowali rząd i 15 maja urządzili manifestację protestacyjną wznosząc przy tym okrzyki na rzecz uciskanej Polski, za którą dotad nie ujęła się jeszcze rewolucyjna Francja. Wtedy rząd przy pomocy gwardii aresztował wybitniejszych rewolucjonistów, ze strony których obawiał się zamachu stanu, oraz zamknął warsztaty narodowe i zastosował kontrrewolucyjne represje przeciw robotnikom. Ale robotnicy pod wodzą Pujola woleli „wolność albo śmierć"! i 23 czerwca rozpoczęła się najkrwawsza w dziejach Paryża walka, lecz już 26 czerwca ostatnie barykady robotnicze były zdobyte przez gen. Cavaignaca. Zwycięski rząd zamknął 32 dzienniki republikańskie, kluby oddał pod nadzór policji a z gwardii usunął wszystkie niepewne jednostki. 12 listopada 1848 r. rząd ogłosił nową konstytucję, pełną pięknych frazesów, a 10 grudnia wybrano na prezydenta Republiki księcia Ludwika Napoleona Bonapartego. A więc podobnie jak w Niemczech: osobę dynastyjną...

WŁOCHY

Pod włoskim niebem Wiosna Ludów miała charakter raczej narodowy, aniżeli społeczny. Włochom szło przede wszystkim o wyzwolenie się spod obcego panowania i o zjednoczenie rozczłonkowanej Italii. Już we wrześniu 1846 roku odbył się w Genui kongres naukowy, na którym cały czas rozprawiano o polityce. Taki sam polityczny zjazd agronomów odbył się we wrześniu 1847 roku w Casal oraz następny Kongres naukowy w Wenecji. Był to najskuteczniejszy sposób szerzenia i pogłębiania haseł zjednoczycielsko-wyzwoleńczych. Pierwszy Pius IX zreformował w r. 1847 swoje państwo kościelne wyłuczając księży z Rady Stanu i znosząc cenzurę. Za nim poszli władcy Piemontu i Toskanii. Dla ruchu narodowego chciano pozyskać apolityczny lud przez nadanie mu praw obywatelskich. W takiej atmosferze zbrojne powstanie rozpoczęła Sycylia 12 stycznia 1848 roku. Po piętnastu dniach krwawej walki lud opanował Palermo i usunął wojska Ferdynanda II, który 29 stycznia zapowiedział wprowadzenie konstytucji. Do Turynu przybyła z Genui deputacja, żądająca zniesienia administracji jezuitów i wprowadzenia gwardii obywatelskiej. Dziennikarze turyńscy z Cavourem na czele poparli genueńczyków i zażądali konstytucji dla księstwa Piemontu, którą ogłoszono 4 marca. Mieszkańcy Florencji także wymogli konstytucję na księciu Leopoldzie. Wspomniany zaś papież ogłosił konstytucję 14 marca. Gorzej było w krajach wcielonych do Austrii, a o wyzwolenie których najbardziej Włochom chodziło. Ludność Lombardii i Wenecji była najsurowiej uciskana. Na nowy rok 1848 mediolańczycy ogłosili strajk tytoniowy: wszyscy nagle przestali palić, aby podkopać dochody skarbu austriackiego. Rząd ogłosił stan oblężenia. 18 marca deputacja mieszczan zażądała reform, na które musiał przystać viceprezydent Mediolanu, gdyż w Wiedniu rozpoczęły się już rozruchy. Po 5 dniach walk ulicznych Mediolan został oczyszczony z austriackich wojsk gen. Radetzy'ego. W Wenecji ludność zwolniła więźniów politycznych i zażądała reform, a opanowawszy arsenał ogłosiła niepodległość 22 marca. W rękach austriackich pozostały tylko 4 fortece włoskie: Mantua, Paschiera, Verona i Legnago. W walce o zdobycie tych fortec po raz pierwszy zjednoczył się cały naród włoski.

AUSTRIA

Tymczasem i nad modrym Dunajem 13 marca 1848 roku tłumy wiedeńskie zażądały reform demokratycznych i dymisji znienawidzonego Metternicha. Znowu okrzyki, sal-

wy, trupy i barykady. Robotnicy zaczęli niszczyć znienawidzone maszyny. Wobec takiej sytuacji 14 marca ustępuje Meternich, a władzę obejmuje książe Windischgraetz jako dyktator Studenci wysuwają się na czoło ruchu rewolucyjnego i tworzą swój legion obok mieszczańskiej gwardii obywatelskiej. Ale nowy gabinet hr. Kolowrata był reakcyjny i takąż reakcyjną konstytucję nadał monarchii 25 kwietnia. Więc 15 maja doszło znowu do starć ulicznych, które ustały dzięki nowym obietnicom rządu. A gdy obietnic nie wypełniono, 26 maja studenci rozpoczęli walkę, do której przyłączył się cały lud wiedeński — i rewolucja odniosła zwycięstwo. Ale to było zwycięstwo pyrrusowe. Rewolucja siły swe wyczerpała, a reakcja zaczęła na nowo mobilizować własne kadry do kontrrewolucji. Przerażone mieszczaństwo także odwróciło się od rewolucji widząc w niej groźbę przewrotu społecznego.

CZECHY

Rewolucja wiedeńska ośmieliła także Czechów do ostrego wystąpienia z żądaniem wydzielenia z Austrii wszystkich ziem korony św. Wacława w jedną całość autonomiczną. Gdy im odmówiono, w Pradze wybuchła 12 czerwca rewolucja, która jednakże została pokonana przez Windischgraetza. Już 17 czerwca zbuntowana Praga kapitulowała, obradujący zaś tam permanentny kongres słowiański rozszedł się po cichu Rezultatem tych walk było tylko uwłaszczenie chłopów i wolność językowa.

WĘGRY

Na Węgrzech rewolucja okazała się znacznie silniejsza. Oto 3 marca Ludwik Kossuth zażądał całkowitej autonomii. a 10 kwietnia cesarz Ferdynand uroczyście potwierdził nową konstytucję Węgier z odrębnym vicekrólem (arcks Stefanem). Tak oswobodzeni Węgrzy zaczęli teraz sami uciskać mniejszości słowiańskie: Chorwatów i Słoweńców. Ci pod wodzą Jellaczica i Gaja stawili opór zwracając się do Wiednia o opiekę i obronę oraz żądając niepodległości dla Illirii. Banem Chorwacji został Jellaczic, który kompletnie lekceważył zarządzenia rządu węgierskiego i 5 czerwca zwołał do Zagrzebia sejm chorwacki. Gdy zaś Węgrzy zastosowali represje, Serbowie pobili ich wojska. Teraz Wiedeń jako „obrońca" stanął po stronie Słowian w myśl zasady „divide et impera". Okrążony Kossuth zaczął szukać przymierza z uciskanymi radykałami austriackimi, którzy też wznowili wewnętrzną akcję rewolucyjną. Monarchia znów znalazła się w niebezpieczeństwie, a Węgry pokonawszy Austriaków proklamowali całkowitą niepodległość 14 kwietnia 1849 roku.

Wtedy Mikołaj I udzielił Austrii pomocy zbrojnej wysyłając przeciwko Węgrom 100-tysięczną armię pod wodzą ks. Paskiewicza, namiestnika warszawskiego. Po wielu ciężkich bitwach, w których zasłynęli Polacy (Dembiński i Bem) Węgrzy na skutek zdrady przekupionego przez Rosjan generała Görgeya kapitulowali bez boju 13 sierpnia 1849 roku na dobrze przygotowanych i umocnionych pozycjach pod wioską Villagos, gdzie mogli jeszcze skutecznie stawiać opór. Paskiewicz złamał warunki kapitulacji i jeńców wydał w ręce austriackie dla ich ukarania. Na cały naród węgierski spadły teraz represje i egzekucje. Pięknie zachowała się tylko konserwatywna Turcja: udzieliła azylu zbiegom i nie wydała ich mimo ostrych żądań Austrii i Rosji.

Zwycięski Mikołaj I, stłumiwszy poprzednio (1848) powstanie w Mołdawii i na Wołoszczyźnie, stanął teraz z karabinem u nogi jako pierwszy żandarm Europy, który ostatecznie rozgromił Wiosnę Ludów na długie lata zabezpieczając panowanie reakcji.

Stanisław Szanter



Góral ze Szczawnicy...
Najcharakterystyczniejszy przykład bardzo żywotnego jeszcze w Polsce folkloru.

O SZCZĘŚCIU

W końcu każdego roku zapytujemy się niespokojnie samych siebie, co nam przyniesie rok nowy. Marzymy o szczęściu i spokoju, ale co to jest szczęście?

LUDZKOŚĆ w dotychczasowym swym rozwoju przeszła trzy okresy złudzeń: starożytność nie mogąc znaleźć rozwiązania trapiącej jej zagadki bytu przestała myśleć o świecie idealnym i uważała szczęście za możliwe do urzeczywistnienia przeważnie w życiu ziemskim. Wieki średnie szukały go w życiu pozagrobowym. Era współczesna widzi je w przyszłym, doskonałym rozwoju świata.

Księga Święta z rezygnacją maluje życie: „Bojowaniem jest żywot człowieka, a jako dni bojownicze — dni jego. Jako niewolnik pragnie cienia i jako niewolnik czeka końca pracy".

Salomon, uosobienie sławy, rozkoszy i mądrości woła: „Marność marności i wszystko marność".

Sofokles w tragedii „Edyp" jęczy, jak dekadent: „Na świat się wcale nie rodzić — to pierwsze, największe pragnienie. A drugie — by z życia tam wrócić, skąd się tu przybyło".

„Wcale nie być i nie znać palących promieni Heliosa — oto byłby najlepszy los dla synów ziemi, a dla zrodzonych — w cienie Hadesu powrócić" — wzdycha Teognis z Megary (545 po Chr.).

Irański poeta Anvazi Soheili śpiewa:

„Jeśliś zyskał świat cały,
Nie ciesz się tym wcale:
To nicość!
A choćbyś świat utracił,
Porzuć próżne żale:
To nicość!
Tak rozkosz jak ból mija.
Przejdź mimo! Świat cały
To nicość!"

„Świat będzie zawsze padołem męczarni i pełnym kału — pucharem z kryształu" — sarka Abdul Hatahija (Arab).

Z tych pesymistycznych przesłanek Teognis z Megary wysnuwa wniosek, pod którym mogliby się podpisać materialiści wszystkich czasów:

„Kiedy umrę, królewskie nie zda mi się łoże,
Oset mnie nie ukłuje, dywan nie pomoże,
Trawa nie będzie miękką, drewnem się nie spłoszę,
Więc niech mam, póki żyję, rozkoszy po trosze".

I starożytni, zaznaczając beznadziejność w poszukiwaniu szczęścia, leczyli swoje zwątpienie czerpiąc z życia „rozkoszy po trosze".

SZCZĘŚCIE JEST RZECZYWISTOŚCIĄ CIERPIENIA I BÓLU

„Szczęście jest snem, rzeczywistością cierpienia — woła przywódca encyklopedystów.

„Muchy są stworzone na to, aby były pożerane przez pająków, a ludzie — aby ich pożerała zgryzota" — twierdzi w jednym z swoich pism filozoficznych Voltaire.

Ponury Schopenhauer nazywa życie „pewnym rodzajem historii naturalnej bólu, która tak się streszcza: chcieć bez pobudki zawsze cierpieć, zawsze walczyć, potem umierać i tak przez wszystkie wieki wieków". Z tego wysnuwa konkluzję, że wszelka rozkosz jest negacyjna — tylko boleść jest pozytywną.

SZCZĘŚCIE W OCZACH MATERIALISTÓW I IDEALISTÓW

Michelet chłodno warunkuje szczęście — rozsądkiem: „Szczęście może iść w parze tylko z rozsądkiem, jeżeli ma być trwałe".

Materialiści dowodzą, że szczęścia należy szukać w dobrach doczesnych.

Idealiści ukazują je w poświęceniu.

Trzeźwy pozytywista uznaje za szczęście radość z tego, co posiadamy, nie pragnąc niemożliwego.

Sully Proudhon każe go szukać w zupełnej świadomości, we wszechwiedzy, gdyż każdy umysł, raz rozbudzony do świadomości, dręczony jest zwątpieniem, bólem nieświadomego.

Cousin dowodzi: „Stosunek człowieka do prawdy i sprawiedliwości — jest jego prawem i istotnym szczęściem. Poza sprawiedliwością i prawdą jest jego szczęście W duszy więc mieszka szczęście lub niedola".

„Jeżeli aspiracje jednostki są w harmonii ze środowiskiem, w którym żyje, to działalność jej osiąga najwyższy stopień powodzenia" (Paolo Lombrosso).

POJĘCIE SZCZĘŚCIA

Jak widzimy, istotę szczęścia każdy widzi pod kątem indywidualnych pojęć i pragnień W czym innym szuka jej poeta, filozof, gdzieindziej znajduje filister lub prostak

W ogólnej sumie na pojęcie szczęścia składają się wszystkie tęsknoty i pożądania każdej zmiany na lepsze, zapewniające człowiekowi spokój duszy, równowagę umysłu i egzystencję fizyczną.

Szczęścia nie możemy określić formułą matematycznej ścisłości. Pozostać ono musi w granicach pojęcia i uczucia. Jako pojęcie bywa tak różnorodne, jak różnorodne są poglądy jednostek. Jako uczucie jest jednym i niezmiennym u wszystkich ludzi pragnieniem.

Uczucie pragnienia — jest to najpiękniejsze uczucie ludzkie. Gdy ono się przeżyje, przeżywa się i człowiek. Jest ono piękniejsze od samego osiągnięcia

szczęścia, które w chwili przyjścia przeważnie nie wywiera takiego wrażenia, jak w czasie oczekiwania.

Okres oczekiwania i marzeń, okres pragnienia powrotu lat młodzieńczych przedstawia największy urok dla człowieka i jest później najmilszym jego wspomnieniem.

Sama istota szczęścia jako najpiękniejszego uczucia leży nie w jego spełnieniu, lecz w pożądaniu, bo taki jest układ życia, że człowiek zawsze czegoś pragnie, lecz nie zawsze mu się to spełnia.

Każdy wyobraża sobie szczęście we własnej, ulubionej formie: skąpiec widzi je w pieniądzach, artysta w sławie, młody w miłości, matka w dzieciach, asceta w Bogu. Najdokładniej zaś odczuwamy je jako przeciwstawienie nieszczęścia. Więc szczęściem dla chorego będzie zdrowie, dla głodnego chleb, dla wątpiącego wiara, dla znękanego pokój.

Ogół utożsamia mylnie szczęście z zadowoleniem, płynącym z użycia najbardziej pożądaną oraz najlepiej rozumianą dla niego jego formą — jest rozkosz bogactwa.

SZCZĘŚCIE WEDŁUG RECEPT FRANCUSKICH FILOZOFÓW

Gdybyśmy z laboratorium życia chcieli przygotować szczęście tak, jak doradza nam Sully Proudhon, rzeczywistość zadałaby wtedy kłam recepcie. Wszechwiedza bowiem jest niedostępna dla ludzkiego umysłu, a ludzie z rozwiniętą nadmiernie indywidualnością najczęściej są nieszczęśliwi i nigdy nie dochodzą do uzgodnienia własnych aspiracji ze środowiskiem, w którym żyją.

I filozoficzne „desiderata" Cousina zostaną też tylko marzeniem, bo w stosunkach między ludźmi i narodami sprawiedliwość nie zawsze odnosi zwycięstwo.

W CZYM WIDZI SZCZĘŚCIE WSPÓŁCZESNA FILOZOFIA POLSKA?

Wybitny współczesny filozof polski Władysław Tatarkiewicz tak trafnie charakteryzuje pojęcie szczęścia w obecnej powojennej rzeczywistości:

> „Starożytni wierzyli, że ludzkość zaczęła swe dzieje od Złotego Wieku, że pierwotnie posiadała szczęście i potem je utraciła. I wiara ta trwała długo: dopiero właściwie wiek XIX uzyskał przeświadczenie, że ludzkość nie oddala się od szczęśliwości, lecz wprost przeciwnie — postępuje ku niej. I rozumiał to trzeźwo: nie będzie to dar losu, lecz dzieło samych ludzi. Świat sam przez się nie kieruje się ani ku szczęściu, ani ku nieszczęściu ludzkiemu: od ludzi będzie zależeć, ku czemu go skierują. Jest to kwestia świadomej woli i odpowiednich środków technicznych.
>
> A wolę tę i środki te posiadamy. Zmierzają one przede wszystkim do usunięcia czterech głównych przeszkód, jakie szczęściu ludzkiemu

stały na drodze: chorób i cierpień fizycznych, po wtóre przeciążenia pracą, po trzecie — nędzy i po czwarte — krzywd społecznych. Pierwsze dzięki medycynie, drugie dzięki maszynizacji pracy i opiece społecznej, trzecie przez wzmożenie produkcji i lepszą organizację gospodarczą, czwarte przez reformy społeczne i polityczne. Szczęście, które dawniej ludzie chcieli otrzymać od natury, teraz stworzą sobie sami, dzięki środkom lekarskim, gospodarczym, społecznym i politycznym" [1].

SZCZĘŚCIE TO PRACA DLA OGÓŁU

Szczęście leży nie w samolubstwie, w bogactwie, sławie i zaszczytach, w gonitwie za własnymi zadowoleniami i rozkoszami, lecz w pracy dla dobra ogółu. Wcielanie w życie moralnych zasad społecznych, walka ze swymi nałogami i namiętnościami, czynna ewangeliczna miłość bliźniego, bez względu na rasę, religię i przekonania miłość Ojczyzny, wyolbrzymiona do zaparcia się i poświęceń bez granic. Wolność, równość i braterstwo wśród jednostek i narodów a przytem nieustanne doskonalenie własne — oto zadanie człowieka i jedyne godne człowieka — szczęście.

„Człowiek o tyle może być szczęśliwszy, o ile zdaje sobie sprawę z tego, czym jest ocena i gdzie tkwi wartość etyczna postępków moralnych, bez których nie masz zrozumienia problemu życia, a które o tyleż więcej ważą, jeśli jest zrodzone przez żądze ducha dla postępu, przez który odradza się ludzkość i świat" [2].

Nie ma wyboru! Albo z przyziemną myślą o sobie i ciasnym, drobnym jak piąstka dziecięca sercem, w czterech ścianach domu pędzić dni sytego zwierzęcia, wyszarpnąć z olbrzymiej całości jakiś nędzny kawałek szczęścia dla użytku własnego albo zetrzeć w proch samolubstwo, sercem „objąć" miliony i we wspólnej ofiarnej pracy z innymi tworzyć dobrobyt dla siebie i ogółu — jak mówi wielki nasz wieszcz Mickiewicz — „człowiek nie jest stworzony na łzy ni uśmiechy, ale dla dobra bliźnich swoich, bo nawet

„I ten szczęśliwy,
Kto padł wśród zawodu,
Jeżeli poległym ciałem
dał innym szczebel
do sławy grodu".

[1]) „Szczęście ludzi przyszłych" — „Tygodnik Warszawski" z dnia 28 kwietnia 1946 r. Nr. 17 (24).

[2]) Stefan Górzycki: „O szczęściu".

Marnotrawstwo

B u t e l e k

W piwnicach, na strychach, w komórkach i innych zakamarkach leżą latami bezużytecznie całe masy próżnych butelek, które w końcu wyrzuca się na śmietnik. Na cóż to marnotrawstwo, gdy butelki te, w porę zebrane i zwrócone do użytku, stanowią znaczną wartość w majątku narodowym.

Jeśli przyjmiemy, że zwrotowi powinno podlegać około 80% butelek sprzedanych z wódką, posiadacze butelek mogą zainkasować około 380.000.000 zł rocznie, o które powiększy się dobro społeczne.

Wszystkie sklepy monopolowe i spółdzielcze, sprzedające wyroby Państwowego Monopolu Spirytusowego, przyjmują c z y s t e butelki zwrotne, płacąc konsumentowi:

za 1 butelkę	o pojemności	1 litra	zł 5.—
„ 1 „	„	0,5 „	„ 3.—
„ 1 „	„	0,25 „	„ 2.—

Hurtowy skup butelek zwrotnych prowadzą Wytwórnie Monopolu Spirytusowego, które płacą dostawcom hurtowym:

za 1 butelkę	o pojemności	1 litra	zł 6.—
„ 1 „	„	0,5 „	„ 4.—
„ 1 „	„	0,25 „	„ 3.—

Zamiast więc marnować zbędne butelki przez bezcelowe zapychanie nimi różnych zakamarków w mieszkaniach, sprzedajmy je w najbliższym sklepie spółdzielczym, uprawnionym do handlu wódką monopolową, lub też agentom firm skupujących butelki.

CI, KTÓRZY ODESZLI

Najwięcej przeraża nas śmierć, choć niesłusznie. Dla jednostki wydaje się, że strata życia jest końcem wszystkiego, a bywa często przeciwnie — początkiem sławy i szacunku całego narodu.

Rejestr tych, którzy odeszli, jest niewątpliwie smutny, ale jednocześnie orientuje nas, co uczynili pewni ludzie, abyśmy mogli sami żyć i pracować. Cześć ich pamięci!

WALERIAN BATKO muzyk, pracownik oświatowy i zbieracz pieśni ludowych zmarł w Busku 23.X.47 r. Po kilkuletnich wędrówkach w lubelszczyźnie zebrał bogaty zbiór ludowych pieśni oraz napisał widowisko sceniczne „Wesele Lubelskie". Kierował działem muzycznym w instytucji teatrów ludowych oraz prowadził sekretariat redakcji mies. „Teatr Ludowy". Wyszedłszy z niewoli niemieckiej brał udział w pracach w zakresie oświatowym. Wydał zbiorek pieśni batalionów chłopskich i przygotował zbiór pieśni dla dzieci p. t. „Pieśni — Zabawy". Przez całe życie swoje, które trwało krótko, bo tylko 41 lat starał się „dać wsi co miał najlepszego w duszy swojej".

WŁADYSŁAW CZAJKOWSKI, podsekretarz Stanu Min. Ziem Odzyskanych, ur. 6.XI.1905 r. w Kinieszmie nad Wołgą jako syn leśniczego. W 1918 r. przybył z rodziną do Polski, kształcił się w Białymstoku i Grodnie. Studia wyższe odbywał o własnych siłach w Warszawie w Wyższej Szkole Handlowej i Szkole Nauk Politycznych. W związku ze swoimi zainteresowaniami gospodarczymi pracuje w KKO w Grójcu, a następnie w Warszawie, gdzie do 1944 r. jest generalnym sekretarzem. W okresie okupacji bierze udział w ruchu podziemnym jako kierownik Biura Zachodniego przy Delegaturze Rządu. W powstaniu walczy na odcinku Krakowskie Przedmieście — Czackiego. Od 1945 r. był w służbie państwowej i na stanowisku podsekretarza stanu w Min. Ziem Odzyskanych, zmarł 6 września w 42-im roku życia. 10 września pochowany był na cmentarzu powązkowskim.

Prof. Bolesław **CZARKOWSKI**, artysta malarz i pionier ceramiki w Polsce zmarł w 63-im roku życia. Do ostatniej chwili pełnił obowiązki profesora Wyższej Miejskiej Szkoły Sztuk Plastycznych im. C. Norwida.

Stanisław Ostoja-**CHROSTOWSKI**, zmarł w 47-ym roku życia. Artysta poświęcił się przede wszystkim grafice, którą doprowadził w Polsce do wyższego poziomu. Dzięki energii zmarłego została wznowiona Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, której był rektorem do ostatniej chwili.

WŁADYSŁAW ĆWIKIEL, wicedyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP., radca-korespondent Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, zmarł 26 sierpnia 1947 r. w Zakopanem.

IGNACY DYGAS, znakomity tenor bohaterski opery warszawskiej zmarł 18 maja 1947 roku w Warszawie, przeżywszy lat 65. Zmarły od wczesnych lat zdradzał zamiłowanie do muzyki. Będąc studentem Instytutu Weterynaryjnego zorganizował z kolegów doskonały chór. Profesor Kons. Warsz. Aleksandrowicz w ciągu pół roku przygotował DYGASA do występu na scenie. Debiut [illegible]

udany odbył się w r 190? w roli Jontka z Halki. Zmarły stale śpiewał na scenie warszawskiej oraz występował na scenach: w Mediolanie, Genui, Rzymie, Bolonii, Trieście, Moskwie, Odesie i w Nowym Jorku. Zmarły świeżość głosu zachował do ostatniej chwili i zajmował się kształceniem młodego pokolenia.

MIECZYSŁAW ETTINGER, adwokat, wiceprezes Komitetu Miejsk. Str. Demokr., wiceprezes Nacz. Rady Adwok. w Warszawie, zmarł 2 czerwca 1947 r. w 61 roku życia. Syn znakomitego przedstawiciela palestry warszawskiej i współtwórcy prawodawstwa odrodzonej Polski od najmłodszych lat walczy o postęp i demokrację Za udział w organizowaniu strajku szkolnego w 1905 wydalony z gimnazjum kończy studia prawnicze w Rosji, poczem czynny jest jako adwokat w Warszawie aż do skreślenia go z listy adwokackiej przez niem ów. Poświęca się zagadnieniom prawa k...ego, a jako sekretarz Nacz. Rady Adwokackiej pracuje nad zagadnieniami samorządu adwokatury. W zwi...zku z udziałem w życiu społecznym Warszawy ukrywa się w okresie okupacji i w końcu przenosi się do Krakowa. Ostatnio czynny był nad większą pracą z zakresu prawa, której nie ukończył.

KAZIMIERZ GALLAS wiceprezydent m. Łodzi, członek Centr. Str. Demokratycznego, ur 3 marca 1885 r. zmarł 25 października 1947 r w Łodzi. W czasie uczęszczania do gimn. w Tarnowie już pracował w tajnej organizacji „komunistycznej". Studiuje prawo w Krakowie. Był pierwszym sekretarzem PPS w Krakowie, od 1907 r. zajmuje się sprawami Kas Chorych początkowo w Podgórzu, po tym w Boguminie. Po zajęciu Śląska przez Czechów wyjeżdża wraz ze Śląską Radą Narodową do Krakowa. W 1921 r. zostaje komisarzem dla zorganizowania Kasy Chorych m. Łodzi. Od 1923 r. pracuje w Zarządzie Miejskim oraz organizacjach TUR i RTPD. Czynny udział bierze przy organizowaniu klubów Demokratycznych, przemianowanych na Stronnictwo Demokratyczne. W 1939 r. wybrany jest prezesem Zarz. Woj. Str. Demokratycznego. Po okupacji niemieckiej pracuje w samorządzie. Jest ławnikiem m. Łodzi, a od marca 1945 r. wiceprezydentem m. Łodzi.

STANISŁAW JARKOWSKI, b. prof. Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, zasłużony historyk prasy, bibliofil i bibliograf w dziedzinie prasoznawstwa i nauk z prasą związanych. Zmarł 11 czerwca 1947 r. przeżywszy lat 65. Po wyższych studiach w Lipsku poświęcił się obok dziennikarstwa pracy nad historią prasy i prasoznawstwa. Był zbieraczem rzadkich druków. Pozostawił kilkanaście prac z dziedziny bibliografii prasy. Niektóre z tych prac ukazały się także w języku francuskim i niemieckim. Był organizatorem wystawy prasy polskiej w Kolonii w 1929 r. Dzięki jego wysiłkom udało się odbudować gmach Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie.

PROF. STANISŁAW ŁEMPICKI — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zmarł nagle 1.12.1947 r. w Krakowie w ?1 roku życia Urodzony w Nowym Sączu, zdobył stanowisko profesora literatury polskiej we Lwowie, której wykładał tam do roku 1941. W lecie 1945 roku objął tę samą katedrę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Specjalnością jego była epoka renesansowa, główne jego prace dotyczyły takich postaci, jak hetman Zamoyski, Kochanowski, Skarga, Szymonowicz i inni.

Zmarły był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i b Towarzystwa Naukowego we Lwowie.

JAN MAZURKIEWICZ, dr medycyny, prof. Psychiatrii w Warszawie, dziekan wydz. lekarskiego 1919 — 20 r., rektor Uniwersytetu Warszawskiego 1921 — 22 r., wybit

ny uczony i pedagog przeżywszy lat 76 zmarł 31 października 1947 r.

Ks. Konstanty MICHALSKI, filozof-tomista zmarł w 68-ym roku życia. Urodzony na Śląsku w Małej Dąbrówce w 1879 r. Wstąpił do zgrom. Misjonarzy w Krakowie. W latach 1900 — 1905 studiował slawistykę i filozofię ścisłą w Uniwersytecie Jagiellońskim. 1909 — 1911 pracuje w wyższym Instytucie filozofii na Uniwersytecie Lowańskim wchłaniając tam przede wszystkim odrodzony tomizm. Od 1914 jest profesorem na wydziale teologicznym. Od 1927 r. jest członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. A w czasie okupacji zesłany do obozu wraz z krakowskim gronem profesorskim dzieli ich dolę, czego historię ujął w przygotowanej już do druku pracy pt. „Między heroizmem a bestialstwem". Liczne prace dotyczące średniowiecza były przekładane na obce języki. Zawsze miłość do Kościoła łączył z miłością do Ojczyzny, a stare fundamentalne idee sprzęgał z nowymi prądami.

STEFAN NOWIŃSKI, ur. 20 marca 1889 r., syn autora Białej Gołąbki, od wczesnych lat przygotowywał się do pracy piórem. Po otrzymaniu dyplomu Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie pracował w „Nowinach" Ludwika Szczepańskiego, po czym przeniósł się do Warszawy, gdzie w 1910 r. pracuje w Dzienniku Powszechnym. W 1912 r. przenosi się znów do Krakowa, gdzie pracuje w Głosie Narodu i bierze czynny udział w organizowaniu syndykatu dziennikarzy krakowskich. Wojna zmusiła go do pełnienia służby wojskowej, a po wojnie objął sekretariat teatru im. J. Słowackiego w Krakowie pozostając na tym stanowisku do 1924 r. — Od roku 1924 — 1930 pracuje w Warszawie, w „Kurierze Porannym", który w pewnych okresach podpisuje jako redaktor odpowiedzialny. Od roku 1930 pracuje w IKC w Krakowie i tam pozostawał do ostatniej chwili pracując w Dzienniku Polskim. Zmarły jako dziennikarz był czuły na niedole ludzkie i do zagadnień zawiłych podchodził z sercem, przy czym najsmutniejsze wydarzenia potrafił okrasić humorem. Utonął 16 lipca 1947 r. podczas katastrofy w Rożnowie w 63-im roku życia.

JULIUSZ OSTERWA, artysta, kierownik i organizator sztuki scenicznej, ur. 1885 r. Studia dramatyczne odbył pod kierunkiem Gabrielskiego, a następnie w Berlinie. Występy rozpoczął w Krakowie w 1904 r., po czym grał w Poznaniu i Wilnie. Od 1910 r. występuje w Warszawie. Podczas wielkiej wojny wyjeżdża do Odessy, Kijowa i Moskwy, gdzie występuje i prowadzi miejscowe teatry polskie. W 1918 r. wraca do Warszawy, gdzie pod wpływem teatru „Studium" Stanisławskiego zakłada teatr „Redutę", który stanowi poważny etap w rozwoju polskiej kultury teatralnej. W późniejszych latach występuje w teatrze Narodowym i Polskim w Warszawie, a w r. 1935 obejmuje kierownictwo teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Zmarł 10 maja 1947 r. przeżywszy lat 62.

STANISŁAW OSTOWSKI, znakomity rzeźbiarz, twórca grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, zmarł 13 bm. 1947 r. w Nowym Jorku w 68 roku życia. Zmarły studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, następnie w Akademii Florenckiej i Rzymskiej. Podczas pobytu w Paryżu wykonał cykl znanych popiersi: Mickiewicza, Norwida, Chopina, Olgi Boznańskiej i Kasprowicza. W 1909 roku powołano go na prezesa Tow. Artystów polskich w Paryżu. W 1919 roku zorganizował pierwszą propagandową wystawę grafiki polskiej, która miała wielkie powodzenie na całym zachodzie Europy. Za czasów niepodległości polskiej zainicjował i prowadził prace nad polichromią warszawskiego rynku Starego Miasta osobiście wykonując polichromie

kamienicy Fukiera i Baryczków. Przygotował projekty pokrycia polichromią wszystkich domów na placu Zamkowym. Od 1929 roku przebywa znów w Paryżu, gdzie tworzy najcenniejsze swe rzeźby, z których „Głowę Chopina" Rząd francuski zakupił dla galerii Luxemburskiej Na Międzynarodową Wystawę w Nowym Jorku w 1930 wykonał pomnik Grunwaldzki, który po tym stanął w centrum Nowego Jorku w Central Parku. Plebiscyt w prasie nowojorskiej uznał ten pomnik „King Jagiello" jako najlepszy pomnik w Nowym Jorku.

ANDRZEJ OLESKI, dyrektor Państwowego Monopolu Spirytusowego w Łańcucie. zamordowany przez zbirów 10.8 1947 r.

Władysław POWIADOMSKI, urodził się w 1865 roku. Po ukończeniu konserwatorium w Warszawie poświęcił się krzewieniu pieśni ludowej zakładając towarzystwo śpiewacze „Lutnia" w Częstochowie, Sosnowcu itd. Powiadomski skomponował muzykę do utworów Konopnickiej, jest autorem szeregu Mazurków, Polek oraz partytur muzyki kościelnej. Rozgłos zmarłemu kompozytorowi przyniosła skomponowana przezeń muzyka do wodewilu „Królowa Przedmieścia". Od roku 1912 Powiadomski zamieszkał w Sosnowcu, gdzie poświęcił się pracy pedagogicznej.

ROMAN RIEGER, dr. honoris causa nauk technicznych, prof. Akademii Górniczej w Krakowie, b. dyrektor Kopalń Węgla. W 77 roku życia zmarł w Krakowie 27 października 1947 r. Zmarły był wynalazcą t. zw. rynien potrząsalnych, które zastosowane po raz pierwszy w kopalni węgla zagłębia Karwińsko-Ostrowskiego wywołały przewrót w górnictwie węglowym i znalazły zastosowanie w całym świecie.

WANDA SIEMIASZKOWA ur w 1863 r. znakomita artystka dramatyczna zmarła 6 sierpnia 1947 r. w Żarnowcu pod Olkuszem. Po studiach dramatycznych u J. Katarbińskiego wstąpiła na scenę krakowską w 1887 r. Następnie przenosi się do Lwowa, gdzie grywa podczas Wystawy Lwowskiej. Pawlikowski sprowadza ją w 1896 r. spówrotem do Krakowa, gdzie Siemiaszkowa święci swoje triumfy. Gra w pierwszym przedstawieniu Wesela jako panna młoda. W 1909 r. grywa w teatrze Rozmaitości, a następnie w Reducie Osterwy. W latach 1924 i 1926 przebywa w Ameryce, gdzie prowadzi pracę kulturalną i propagandową. W czasie okupacji prowadzi w Wieliczce lekcje dykcji i deklamacji. Po wojnie objęła dyrekcję teatru ziemi rzeszowskiej, który prowadziła do ostatniej chwili. Do najwybitniejszych ról artystki należała „Szalona Julka" Kisielewskiego.

Gen. KAROL SWIERCZEWSKI, ur. 22 lutego 1897 r. w Warszawie zginął 28 marca 1947 r. od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich. Zmarły jako żołnierz przez 28 lat był dowódcą ukochanym przez żołnierzy. współorganizatorem pierwszej armii WP, organizator i dowódca drugiej armii, wiceminister Obrony Narodowej, bohater walk o niepodległość Polski, bohater walk z faszyzmem hiszpańskim, niemieckim, bohater z nad Ebro i Nyssy Łużyckiej dowódca lewego skrzydła operacji berlińskiej, przez co przyczynił się do ostatecznego rozbicia Niemiec. Pochowany na Powązkach.

JÓZEF WASOWSKI członek redakcji „Kuriera Codziennego", poseł na Sejm, członek rady nacz Str Demokratycznego, prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. dziennikarzy RP., prof. Wydz. Dziennikarskiego Akademii Nauk Politycznych zmarł 21 października 1947 r. przeżywszy 62 lata. Ur. 1885 w Płocku, syn lekarza. Szkołę średnią kończył w 1902 r. w Sosnowcu. Studiuje w Paryżu w Ecole de Sciences Politique, następnie w College de Science Sociale.

którego dyplom uzyskuje w 1908 r. W tym czasie rozpoczyna pracę dziennikarską jako korespondent Nowej Gazety i Niwy Polskiej. W 1907 r. wydaje w Paryżu miesięcznik naukowo - literacki p. t. „Panteon". U schyłku 1908 r. powraca do kraju, pisuje felietony w „Kurierze Porannym" pt. „Błyski". od 1912 do 1914 r. jest naczelnym redaktorem postępowego tygodnika „Widnokręgi", które prowadzi aż do chwili aresztowania go przez władze rosyjskie. Po uwolnieniu pracuje w Nowej Gazecie aż do jej zamknięcia. W 1917 r. zostaje członkiem Rady Stanu, a od 1918 r. do 1923 r. prowadzi w Min. Spraw Zagranicznych Wydział Prasowy. Od 1925 — 1932 r. prowadzi Polską Agencję Publicystyczną. W tym czasie prowadzi też felieton w „Kurierze Polskim". W 1933 r. zakłada tygodnik „Epoka". W 1936 r. wznawia — Epokę przy udziale red. Henryka Lukreca W. Rzymowskiego. „Epoka" walczy o postęp do września 1939 r. — Swą wiedzę dziennikarską szerzy wśród młodego pokolenia na przestrzeni 16 lat jako prof. Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. W czasie okupacji wyjeżdża na prowincję pracując jako kancelista w nadleśnictwie Zamoyskim, a następnie obejmuje stanowisko dyr. Departamentu w Min. Informacji i Propagandy. W 1946 r. jest nacz. redaktorem „Kuriera Codziennego". Wasowski wydał ogółem 16 książek i broszur, a od 1944 r. jest posłem do Krajowej Rady Narodowej. W bież. roku został wybrany posłem na Sejm z listy stron. demokratycznych.

Dr. Mieczysław WOLFKE, ur. 1883 r. w Lasku ziemi piotrkowskiej. Po ukończeniu szkoły realnej w Sosnowcu studiuje matematykę i fizykę w Leodium, 1904—907 studiuje w Paryżu, doktorat zdaje we Wrocławiu. Pracuje kolejno w Zakładach optycznych Zeiss'a w Jenie, pełni funkcję asystenta politechniki w Karlsruhe, w 1913 r. habilituje się jako docent w Zurichu, gdzie wykłada specjalne działy fizyki teoretycznej i doświadczalnej zarówno na uniwersytecie, jak i na politechnice. Od 1922 r. jest profesorem zwyczajnym i kierownikiem zakładu fizycznego Politechniki warszawskiej. W 1924 r. mianowany członkiem komisji naukowej międzynarodowego kongresu Kryogenicznego, w 1931 r. zostaje członkiem polskiej Akademii Umiejętności.

Ilość i jakość prac (około 30) wykonanych samodzielnie, bądź z najbliższymi współpracownikami, stawia jego w rzędzie najwybitniejszych uczonych w Polsce. Najdonioślejsze z jego prac były badania w temperaturach niskich. Brał też czynny udział w pracach dla lotnictwa i służby zdrowia. W czasie okupacji prowadzi tajne nauczanie fizyki na Politechnice Śląskiej w Krakowie. Ostatnio jako kierownik zakładu fizycznego Politechniki w Warszawie delegowany był zagranicę dla zapoznania się z postępami fizyki. Wykłada też optykę elektronową. Wydał ostatnią boszurę p. t. „Bomba atomowa".

Ostrzegał przed niebezpieczeństwami, do których może prowadzić rozwój nauk ścisłych i ich technicznych zastosowań w społeczeństwach, które pod względem moralnym nie dorosły do właściwego użytkowania zdobyczy wiedzy. Zmarł w Zurichu 4 maja 1947 r. i tam został pochowany.

ALICJA MARIA ZIELIŃSKA, ur. w Radomiu w r. 1921, łączniczka Or. Podz., więźniarka obozów w Ravensbrück i w Neubrandenburg, zginęła śmiercią tragiczną 25.4.47 r.

ŻELIGOWSKI LUCJAN, generał i minister wojny, ur. w r. 1865, odbywał studia w Rydze, w armii rosyjskiej dosłużył się się stopnia pułkownika, w 1918 — 1919 r. jako dowódca formacji polskich w południowej Rosji przedarł się do Polski i złączył się z główną armią Piłsud-

skiego. W 1920 r. zajął Wilno na czele armii, w której oficerowie przeważnie pochodzili z Wileńszczyzny, co miało łagodzić opinię polityczną wobec zajęcia terytorium litewskiego. W 1925 i 1926 pełni obowiązki ministra spraw wojskowych. Od r. 1927 był w stanie spoczynku. W ostatnim roku przed wybuchem wojny wystąpił w obronie polityki prasłowiańskiej. Podczas wojny znalazł się na emigracji, gdzie zrazu zajął stanowisko wyczekujące.

Bieg wypadków przekonywał go tak wyraźnie, że zaczął wyrażać swe uznanie dla tworzenia Polski Ludowej i w bieżącym roku sędziwy generał zapowiedział, że w lecie 1947 r. wraca, czego nie zdążył spełnić, bo zmarł w dniu 9 lipca br. w Londynie.

MATUZALEMY

Nie wszyscy umierają młodo lub w sile wieku

WSZYSTKIE nieomal kraje mają swych matuzalemów. Ze współczesnych palmę pierwszeństwa przyznać należy zapewne niedawno zmarłemu Turkowi Zaro Agha, który twierdził, że ma lat 164. Zazdrośni utrzymują wprawdzie, że dożył on tylko 120 lat, ale i ten wiek jest godny pozazdroszczenia zważywszy, że przeciętny wiek człowieka wynosi zaledwie połowę tego.

MATUZALEMY SYBERYJSKIE

Tuż obok tego długowiecznego Turka postawić należy syberyjskich w ZSRR. Syberia jest krajem, który dzięki wielkim i suchym mrozom sprzyja długowieczności. Ludzie dożywają tam sędziwego wieku zachowując pełnię swych sił życiowych bez żadnych zabiegów leczniczych.

Najmłodszy z owych matuzalemów syberyjskich ma lat 103. Jest nim obywatel Osip Jakowlewicz Iszakow, mieszkaniec miasta Bijska. Zajmuje się on muzyką i grywa na uroczystościach i zabawach. Syberyjski urząd zdrowia uznał go ostatnio za inwalidę drugiego stopnia i przyznał mu rentę. Uszakow jednak odrzucił tę zapomogę twierdząc iż ma jeszcze na tyle sił, ażeby zarobić na swe utrzymanie.

Uszakow jest pełen sił i dopiero trzy lata temu poślubił pewną starszą kobietę, z którą żyje w pełni zadowolenia i szczęścia.

Drugim fenomenem był nasz rodak, Szebeko, który zmarł przeżywszy lat 111. Przez całe swoje życie ciężko pracował fizycznie nigdy nie myśląc o zdrowiu. Nie był wrogiem napojów wyskokowych i chętnie palił. Po śmierci jego z polecenia omskiego uniwersytetu przeprowadzono sekcję jego zwłok i stwierdzono, że nie miał on wcale arteriosklerozy, ale zmarł na atak sercowy.

W okolicach Omska mieszka do dziś dnia wieśniak Szukow, liczący lat 132. Podczas oblężenia Sewastopola został trafiony odłamkiem tureckiego granatu w głowę. Był ranny w ręce i piersi kulami tureckimi. Po krymskiej kampanii opuściwszy szpital powrócił na Syberię i zrazu zajął się gospodarstwem wiejskim, potem był handlarzem wędrownym, potem jeszcze marynarzem na okręcie, aż wreszcie jako 50-letni mężczyzna powrócił do wsi rodzinnej. Jest dziś jeszcze w pełni sił, słyszy i widzi doskonale. Kiedy mówi się z nim o jego wieku, odpowiada z uśmiechem: „E, co to za wiek. Chciałbym żyć tak długo, jak mój ojciec".

— A jakiegoż wieku dożył wasz ojciec?

— 157 lat! — odparł ze śmiechem starzec. — Byłby żył dłużej, gdyby nie to, że lód załamał mu się pod nogami, kiedy przechodził przez rzekę.. Wyratowano go, ale przeziębił się wówczas i umarł.

Najstarsza obywatelka Syberii, wieśniaczka Jefrosinia Suprotiwnaja ma lat 139. Mieszka ona w Tatarsku. Długowieczność jest dziedziczna w jej rodzinie. Rodzice jej zmarli mając przeszło 100 lat, jedna z jej ciotek dożyła 153 lat. Staruszka pracuje do dziś dnia w jednym z kołchozów i jest jeszcze w pełni sił.

SZKOT, KTÓRY PRZEŻYŁ 9 KRÓLÓW

Obok matuzalemów syberyjskich postawić należy Szkota, Tomasza Parrego, który doczekał się wieku 150 lat. Za jego życia było na tronie angielskim nie mniej, niż 9 królów. W 120 roku życia zawarł on po raz trzeci związek małżeński. W 150 rocznicę jego urodzin król angielski zaprosił go do siebie, wysyłając do niego karocę dworską. Starzec, którego zbyt hojnie ugoszczono, nabawił się choroby żołądka, na którą też niebawem umarł.

Wszyscy ci długowieczni mieli swych poprzedników, którzy mieli ponoć przewyższyć ich wiekiem. I tak, zmarł w dniu 16 stycznia 1724 r. Węgier, pastuch, Csorty Peto y Mohacs w wieku 185 lat, na chorobę w danych warunkach zupełnie usprawiedliwioną, bo na uwiąd starczy.

Podobny wiek osiągnął Szkot, Samuel Mungo, urodzony w roku 1540, zmarły w roku 1724. Z życia jego wiemy, że posiadał tylko jedną rękę, ponieważ drugą ucięto mu za kłusownictwo.

„Tylko" 155 lat dożył woźnica Thomas Damme, który w roku 1480 ujrzał światło dzienne, a „znudził" sobie ten świat w roku 1635.

MATUZALEMY DALEKIEGO WSCHODU I POŁUDNIA

Między współczesnymi Zaro Agha miał niebezpiecznego rywala w osobie żyjącego w Afryce Sidi Hahila, o którym mówi się, że ma on dzisiaj 177 lat. Sidi Hahil jest znachorem i wykonuje swój zawód dopiero od... 150 lat. Jego metoda leczenia polega na dmuchaniu na pacjenta po przez rozpalone żelazo, które trzyma przed ustami.

Poważnym wiekiem 130 lat potrafił wykazać się mieszkaniec Iraku, Ali Abu Sarih. Cieszy się on doskonałym stanem zdrowia, które przypisuje wstrzymywaniu się od używania alkoholu, spożywania mięsa i paleniu tytoniu. Był 6 razy żonaty i ma tylko 12 synów i 11 córek, z których najmłodsza pieszczoszka liczy 72 lata.

KOBIETY, KTÓRYM ZA MAŁO LAT

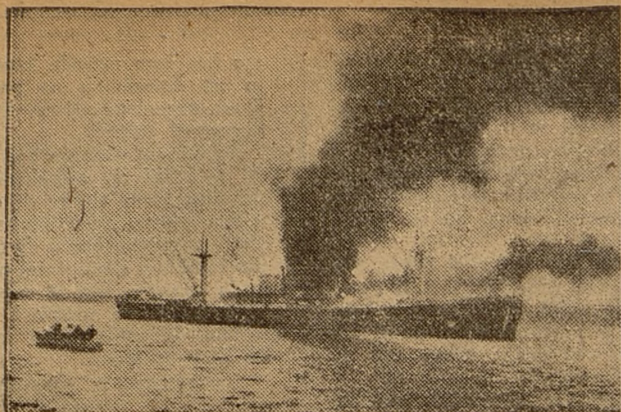
Podczas gdy damy świata cywilizowanego najchętniej odejmują sobie lat niejaka Stanojka Bakic dumna jest z tego, że liczy 155 lat i chętnie by sobie jeszcze kilka lat dodała. Żyje ona we wsi Jewasza w południowej Serbii i czuje się znakomicie. Lekarze wiele na niej nie zarobili, gdyż była tylko raz chora w swoim długim życiu. Żyje jeszcze jej przyjaciel z lat dziecięcych, który przekroczył także już 156 lat.

KATASTROFY W ROKU UBIEGŁYM

Rok miniony obfitował w liczne katastrofy, z których na plan pierwszy wybija się wielka seria wypadków lotniczych na liniach pasażerskich, obsługiwanych przez samoloty typu Dakota. W czasie wojny lotnictwo poczyniło tak wielkie postępy, że wypadki lotnicze uchodzą raczej za wyjątki, a jednak kilkaset ludzi poniosło śmierć. Oczywiście nie wpłynęło to w niczym na rozwój lotniczych linii pasażerskich i samoloty coraz gęściej opasują świat swymi skrzydłami.

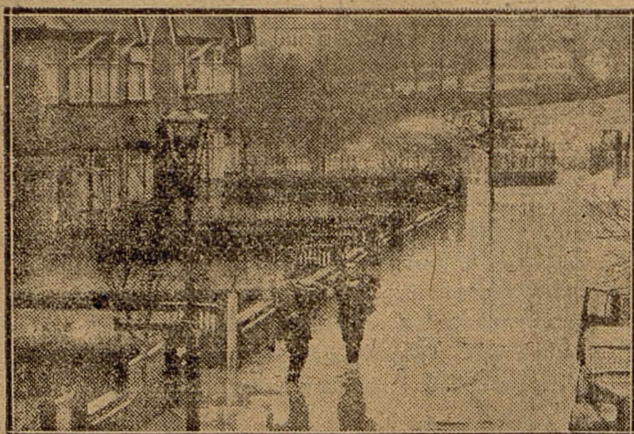
Duże wrażenie wywołały również powodzie, które nawiedziły Wielką Brytanię i Polskę, z innych zaś wypadków na uwagę zasługują pożary w portach amerykańskich i europejskich. Wtajemniczeni twierdzą, że rok 1947 był specjalnie trudny i że w roku 1948 można śmiało udawać się w podróż bez obawy utraty życia, nie grożą nam również żadne wypadki o charakterze cyklicznym.

Zaznaczyć wypada, że polskie linie lotnicze, obsługiwane przez „Lot", nie miały ani jednego wypadku.



Katastrofa w Brest.

Wybuch ładunku azotanu amonium na statku norweskim pociągnął za sobą pożar gazowni i składów benzyny w porcie. Straty ponad 100.000.000 dol. Na zdjęciu płonący statek przed eksplozją. (SAP — Keystone)

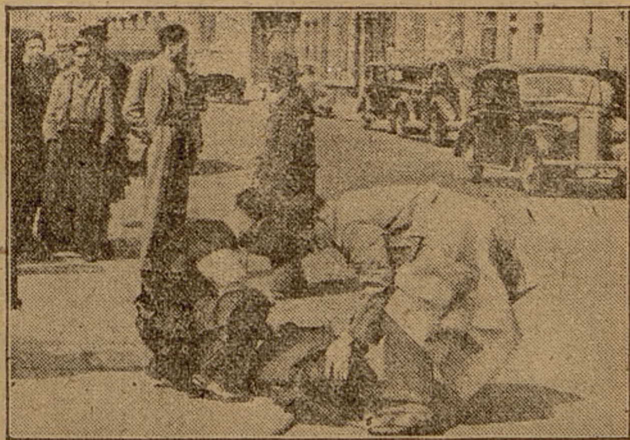


Powódź w Anglii.

Nagłe ocieplenie w Anglii spowodowało gwałtowne topnienie śniegu i podniesienie się poziomu wody w rzekach. Niektóre z nich zalały niżej położone dzielnice. Powodzie dały się szczególnie we znaki w południowej Angli. W odpowiedzi na naglące wezwanie o pomoc londyńska straż ogniowa pośpieszyła do domów, zagrożonych przez fale, i ewakuowała mieszkańców. Na zdjęciu strażak przenosi do auta p. Cole, mieszkańca Winchmore Hile, jego kolega zaś rzeczy ewakuowanego. (Ag. SAP)



Gwałtownie topniejące śniegi i obfite deszcze przyczyniły się do wylania rzeki Brent, wskutek czego przedmieścia Londynu znalazły się pod wodą, która sięgała miejscami do wysokości 3 stóp. Na zdjęciu fale atakują auto, które ugrzęzło w rowie. Obok jadący ciężarowy wóz przedziera się przez wodę głębokości około 3 stóp. (Ag. SAP)



Gangsterzy nadal grasują w New Yorku... Niedawno zuchwała szajka bandytów obrabowała w biały dzień jedną z większych firm jubilerskich na Charlotte Street. Rabusie zamordowali właściciela i personel sklepu, poczym zbiegli samochodem. Ofiarą ich padł również motocyklista, usiłujący zajechać im drogę... Na zdjęciu przechodnie spieszą z pomocą ofierze gangsterów.



Osada Jeziorna pod Warszawą zalana wodą. Fragment szosy do Mirkowskiej Fabryki Papieru, którą dopiero po kilku dniach można było przejechać wozem.



Wieś Boża Wola również pod wodą. Mieszkańcy wsi po opuszczeniu swych domów, dojeżdżali do nich łodziami i kajakami, aby ratować resztki mienia.

(Fot. SAP)

NAJNOWSZE ZDOBYCZE  NAUKI I TECHNIKI

WSKRZESZANIE ZMARŁYCH

W roku zeszłym tygodnik brytyjski „Leader" zamieścił następującą wzmiankę: „Uczony sowiecki dr. Andrejew jest człowiekiem, któremu udało się przywrócić pracę obumarłego serca i zmusić je do bicia — po za organizmem — przez 10 godzin. Przeprowadził on ponad 200 eksperymentów tego rodzaju.

W czasie wojny wyświetlano w Londynie film sowiecki, ukazujący eksperymentatora, który zabija psa, po czym przywraca go do życia. Innemu uczonemu sowieckiemu udało się wyjąć serce i zastąpić je innym. Żaba eksperyment ten przeżyła.

Ciekawe i godne uwagi jest, że rosyjska wiedza medyczna — o ile sądzić można z wiadomości, które do nas docierają — ma niezwykle ambitne plany: mianowicie — pokonanie śmierci!"

Wyglądało to sensacyjnie. Prawdziwa sensacja przyszła jednak później. Okazało się, że nauka sowiecka wynalazła metodę przywracania życia ludziom, nad którymi lekarz wydał lapidarny werdykt: „nastąpił zgon". Głównym twórcą metody jest dr. W. A. Niegowski.

W nr 10 czasopisma sowieckiego „Nauka i Żiźń" ukazał się artykuł, z którego zakończenie brzmiało w ten sposób:

„Naturalnie problem wskrzeszania ludzi jest jeszcze w okresie próbnym — dużo jest jeszcze do wyjaśnienia i zbadania".

A oto dwa przykłady z wielkiej wojny.

Wiosną 1944 r. na froncie zachodnim pod Witebskiem przyniesiono do szpitala rannego żołnierza Z. Stan jego był bardzo ciężki, skóra i usta blade, zimne, tętno niewyczuwalne. Nie mogło być mowy o rozpoczęciu operacji. Pomimo zastosowania przez chirurga rozmaitych środków, nastąpiła śmierć kliniczna. Wobec tego zastosowano opisaną wyżej metodę. Po 5 minutach tętno powróciło, chory zaczął oddychać, otworzył oczy, poruszył głową, a po 10 minutach odzyskał świadomość i usta zaróżowiły się. Rozpoczęto operację. Po otwarciu jamy brzusznej — znaleziono rany wątroby, żołądka i kiszek. Po operacji ranny spokojnie zasnął. Po pewnym jednak czasie stan jego pogorszył się i chory umarł. W tym wypadku śmierć nastąpiła na skutek uszkodzeń narządów wewnętrznych.

Drugi przykład przytoczony jest przez lekarza wojskowego Kraśowskiego:

„W jednym z oddziałów naszej armii, który pierwszy wszedł do Berlina służył młodszy sierżant Igor N., który został ranny odłamkiem miny. Odłamek uszkodził mu naczynia krwionośne. Krew buchnęła fontanną, gdy chirurg próbował usunąć odłamek. Stan pogorszył się, nastąpiła śmierć kliniczna. W dwie minuty potym zastosowaliśmy sztuczne oddychanie za pomocą miechów, wprowadziliśmy pod ciśnieniem krew do tętnicy ramieniowej. Po minucie wróciło tętno, a potym oddech. Po 20 minutach Igor poruszył ręką, otworzył oczy i słabym głosem poprosił pić.

Dziś odwiedziłem Igora, stan zadawalający, dobrze spał i zapytał: „Czy Berlin wzięty?"

Nie raz spotykamy się ze zdaniem, że umarłego przywrócić do życia nie można. Nie jest to ścisłe.

Problem ożywiania jest problemem trudnym, młodym jeszcze, ale już realnym. Dziś bowiem wiemy, że w pewnych wypadkach śmierci klinicznej powrót do życia nie jest wykluczony.

Pisarz rosyjski Maksym Gorkij powiedział: „Tak, jak wszystkie zjawiska świata śmierć jest faktem, podlegającym zbadaniu. — Nauka niestrudzenie i coraz usilniej fakt ten bada. Poznać, to znaczy opanować".

O dr Niegowskim i jego eksperymentach zrobiło się głośno. Między innymi ciekawe uwagi zamieścił „Magazin Digest". Uwagi te, przetłumaczone z angielskiego, ukazały się w „Przeglądzie Lekarskim" (organie Krakowskiego Towarzystwa Naukowego). Podajemy je dosłownie:

Nie istnieje żadna ścisła granica, która dzieliłaby życie od śmierci.

Przez całe stulecia panował wszechwładnie pogląd, że granica, dzieląca żywych od umarłych, nie może być przekroczona. Wyjątek pod tym względem stanowiło jedynie kilka niewiarogodnych cudów.

Dziś jednakowoż nauka o śmierci doszła do szeregu zdumiewających odkryć: okazało się mianowicie, że nie istnieje żadna ścisła granica, która dzieliłaby bezapelacyjnie życie od śmierci i jest rzeczą zupełnie możliwą, ażeby człowiek, który owę granicę przekroczył, mógł zostać ponownie przywrócony w szeregi żyjących.

51 POMYSLNYCH DOSWIADCZEN

Twierdzenie powyższe nie jest bynajmniej czystą jedynie teorią, a nowa metoda wskrzeszania zmarłych ma już za sobą 51 pomyślnie przeprowadzonych w tym kierunku doświadczeń.

Okres, jaki upłynął od chwili zgonu, a po upływie którego powtórne ożywienie jest jeszcze możliwe, nie jest coprawda — jak dotąd — zbyt długi i wynosi około 5 zaledwie minut. Niemniej pozostaje niczym niezmienionym faktem, że wkrzeszenie jako takie jest rzeczą całkowicie osiągalną. Smierć przestała być niepokonalnym wrogiem człowieka, przynajmniej w tych wypadkach gdy nastąpiła z jakiejś nagłej przyczyny, utraty krwi lub też w wyniku uleczalnych chorób. Technika powtórnego ożywiania wypracowana została przez dr. W. A. Niegowskiego i jego współpracowników w laboratoriach eksperymentalnej fizjologii przy zakładzie Chirurgii Nerwów Sowieckiego Ministerstwa Zdrowia. Początkowo uczeni rosyjscy używali swych metod jedynie dla ożywiania padłych w boju żołnierzy i dopiero ostatnio przeszli do wypadków śmierci, jakie zaszły w normalnym, pokojowym trybie życia. Ponadto umożliwili zapoznanie się z rezultatem i techniką przeprowadzonych przez siebie doświadczeń również lekarzom pozostałych krajów, wśród których znajdowali się m. in. i Amerykanie.

Naukową podstawę metody dra Niegowskiego stanowi odkrycie, że nie wszystkie części zamierają równocześnie. „W rzeczywistości — jak nas poucza rosyjski uczony — mamy do czynienia z procesem, składającym sie w swym przejściu od życia do śmierci z kilku kolejnych i przejściowych faz. Toteż nawet w wypadku, gdy bicie serca ustaje, inne cielesne organy mogą pozostać — i też w rzeczy samej pozostają — nadal żywe. Ciało jednak, jako takie, nie zdradza już życiowych objawów i lekarz konstatuje śmierć. Tego rodzaju stan rzeczy można jednak nazwać śmiercią wyłącznie „kliniczną", przy której — w wielu wypadkach — bieg życia daje się wskrzesić na nowo. Dopiero, gdy upłynie od owego pierwszego stadium śmierci przeciąg czasu, pociągający za sobą obumarcie wszystkich, mieszczących się w ciele organów, nastaje t. zw. śmierć biologiczna, w wyniku której stan pacjenta nie daje już żadnych nadziei powtórnego ożywienia.

CO MÓWI PRZYWRÓCONY DO ŻYCIA

Lekarze rosyjscy zdołali już wyćwiczyć cały zastęp specjalistów, oddających się praktycznym studiom techniki ponownego ożywiania. Jednym z pierwszych, w stosunku do którego nowa metoda znalazła praktyczne zastosowane, był niejaki Walentyn Czerpanow, szeregowiec Czerwonej Armii. W wyniku odniesionej w boju rany stracił on przytomność już w chwili przeniesienia go do szpitala. Na stole operacyjnym stan rannego zaczął się gwałtownie pogarszać, aż w pewnej chwili bicie serca ustało, podobnie zresztą jak oddychanie oraz wszelkie życiowe refleksy.

Operujący lekarz nie omieszkał dokonać już tradycyjnego skonstatowania zgonu „Śmierć w wyniku zranienia i silnego krwotoku"...

W chwili, gdy kończył swe sprawozdanie, na sali operacyjnej zjawił się dr. Niegowski. Do rozpoczęcia zabiegu starczyło mu trzy minuty. W minutę później serce Czerpanowa poczęło bić ponownie, w ciągu dalszych kilku minut począł oddychać, a za godzinę odzyskał przytomność.

Wkrótce potym normalnie usnął. Zawołany po imieniu otworzył oczy, poprosił o podanie mu napoju i odpowiadał przytomnie na zadawane pytania. Oddychanie jego stało się znów równomierne, puls prawidłowy. Dziś czuje się już zupełnie zdrowy i prowadzi najnormalniejszy w świecie żywot. Nie może uwierzyć że był kiedyś naprawdę umarłym, nieboszczykiem w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Na zapytanie jednego z reporterów, co na tamtym świecie widział, Czerpanow podrapał się z zakłopotaniem w głowę: „Prawdę mówiąc nie widziałem niczego. Straciłem przytomność w chwili śmierci i przyszedłem do siebie aż po operacji. Odniosłem wrażenie najnormalniejszego w świecie snu. Zupełnie jakgdybym tę swoją śmierć przespał"

Dr. Niegowski wyjaśnia w tym miejscu, że świadomość jest pierwszą funkcją, jaką umierający traci i zarazem ostatnią, którą odzyskuje. Rozpoczęcie śmiertelnego procesu uchodzi najzupełniej jego uwagi, a i później nie jest on w stanie udzielić jakichkolwiek na ten temat informacji.

Czerpanow był jednym z owych 51 pacjentów, których udało się doktorowi Niegowskiemu, względnie jego współpracownikom przywrócić do życia. W większości wypadków ponowne ożywienie miało coprawda krótkotrwały charakter. Przez cały jego okres pacjenci jedli, pili, rozmawiali, a nawet pisali listy, niemniej nie zdołali uniknąć przeznaczonego im losu w wyniku odniesionych przez nich poważnych obrażeń. W dwunastu jednak z owych 51 wypadków ożywienie odniosło trwały rzeczywiście skutek. Wszyscy wymienieni pacjenci po krótkim pobycie w krainie śmierci żyją już od szeregu miesięcy najzupełniej normalnym życiem.

METODY PRZYWRACANIA DO ŻYCIA

Metoda, jaką zastosowali rosyjscy uczeni, jest najzupełniej prosta. Jedynym warunkiem jej powodzenia jest najrychlejsze rozpoczęcie ożywiających zabiegów. Polegają one przede wszystkim na wstrzykiwaniu ciepłej krwi zmieszanej z adrenaliną do głównej sercowej tętnicy; mieszanina ta wprowadzona pod naciskiem odpowiedniego ciśnienia wywołuje w rezultacie silną kontrakcję sercowego mięśnia, w wyniku której krew z arterii zostaje wtłoczona do żyły.

Równocześnie stosuje lekarz sztuczne oddychanie. Ten ostatni zabieg bywa normalnie prowadzony dość długo, niejednokrotnie godzinę i więcej, jako że nie można poprzestać na skonstatowaniu życia, lecz konieczne jest

przywrócenie pacjentowi również dostatecznych sił, aby w rezultacie mógł wrócone mu życiowe funkcje bez dalszej już pomocy samodzielnie utrzymać.

Próby obudzenia zmarłego wtedy jedynie uznać należy za celowe, jeśli również samo zranienie daje widoki na jego pomyślne wyleczenie. Na przykład w wypadkach, w których śmierć pacjenta nastąpiła bądź to przed, bądź to w czasie dokonywania operacji. Przywrócenie pacjenta do życia pozwala następnie lekarzowi na dokończenie właściwego chirurgicznego zabiegu, jak to miało miejsce odnośnie wzmiankowanych już wyżej 12 rosyjskich żołnierzy.

PRÓBY DR. NIEGOWSKIEGO NIE SĄ PIERWSZE

Dr. Niegowski nie jest jednakowoż pierwszym lekarzem, który zajmował się próbami przywrócenia zmarłych do życia. Zanim przystąpił do pracy w tej dziedzinie, przestudiował szereg dokonanych już uprzednio w tym kierunku doświadczeń; natrafił on na opis 284 przypadków, w których przeprowadzane zostały próby przywrócenia zmarłych do życia. Zupełny i trwały efekt udało się przy tym osiągnąć w 151 wypadkach (53%), w 72 wypadkach (26%) rezultat był jedynie chwilowy, pozostałych zaś 61 pacjentów (21%) nie udało się wskrzesić w ogóle.

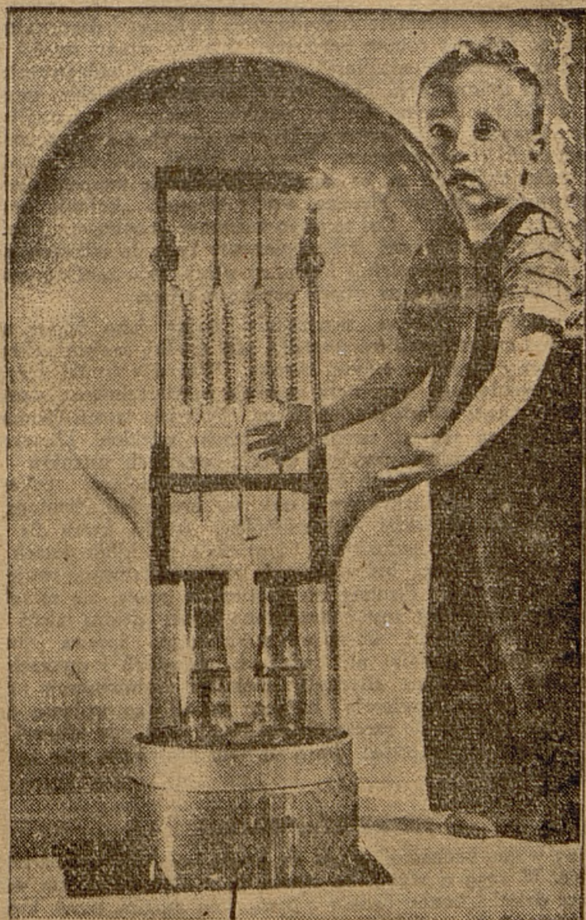
Już w 1902 lekarz nazwiskiem Kuljabko zdołał ożywić serce trzymiesięcznego dziecka po jego śmierci; przeprowadzony wówczas eksperyment ożywienia poszczególnego ludzkiego organu wykazał jasno, że nie wszystkie z nich zamierają w jednakowym czasie.

Dowodów na to było zresztą więcej. Z początkiem bieżącego stulecia lekarz francuski Rousson dokonywując sekcji zgilotynowanej kobiety był świadkiem, jak serce biło jeszcze pełnych 29 godzin po egzekucji.

W r. 1919 van den Welden po 12-letniej pracy, poświęconej próbom ożywiania zmarłych, doszedł do wniosku, że najskuteczniejszym ku temu środkiem jest wstrzykiwanie adrenaliny wprost do serca. Z liczby 54 dokonanych przez niego doświadczeń — w 13 wypadkach udało mu się dokonać kilkugodzinnego wskrzeszenia pacjentów.

Metoda dosercowych injekcji należy obecnie do zabiegów najczęściej używanych przy ożywianiu. Używa jej regularnie i dr. Niegowski. Niejednokrotnie udało mu się stwierdzić jej skuteczność również wówczas, gdy od momentu „klinicznej“ śmierci upłynął dłuższy stosunkowo okres czasu. Na podstawie przeprowadzonych przez sowieckich uczonych doświadczeń musimy dojść do przekonania, że najbardziej wrażliwym organem ludzkiego ciała jest nie tyle serce, ile przede wszystkim jego system nerwowy. W wyniku przewlekłej agonii spowodowanej niedostatkiem krwi, zamiera on jako pierwszy. Jak stwierdził dr. Niegowski w przypadkach, w których nie przeprowadzono prób ponownego ożywienia, okres czasu, zachodzący między t. zw. „kliniczną“ śmiercią a obumarciem systemu nerwowego — nie przewyższył nigdy 5 minut.

Liczba osiągniętych przez sowieckich specjalistów pomyślnych rezultatów jest już na tyle znaczna, że pozwoliła dr. Niegowskiemu na wystosowanie ogólnego pod adresem lekarzy apelu, by nie ustawali w walce o życie swych pacjentów nawet z chwilą ich „klinicznej“ śmierci. „Albowiem obowiązkiem lekarza staje się obecnie udzielenie pacjentowi pomocy również w takim momencie. Ustanie czynności serca oraz oddychania nie stanowi jeszcze dostatecznej przyczyny do zaprzestania walki o życie. Zadaniem naszym jest przemiana całej przypadkowej dotychczas i nie wychodzącej poza doświadczalne stadium praktyki na naukowo udowodnioną i usystematyzowaną terapię śmierci... Serce, które już bić przestało, udaje się niekiedy ożywić na nowo“.



Największa żarówka.

Największa żarówka na świecie wielkości trzyletniego dziecka jest przeznaczona do oświetlenia bulwaru w mieście Schenectady stanu Nowy Jork.

Żarówka ta ma moc 50 tysięcy wattów. (SAP).

JAK ODKRYTO PENICYLINĘ?

SIR Aleksander Fleming odkrył penicylinę przypadkowo. Otóż przeprowadzał on hodowle kolonii gronkowców i dość często musiał je oglądać. Dlatego też otwierał przykrywkę, co miało ten niepożądany skutek, że wraz z powietrzem dostawały się najrozmaitsze drobnoustroje kiełkując i rozrastając się, a jednocześnie psując żmudną robotę uczonego. Właśnie wtedy wyrósł na jednej z płytek grzybek, zwany „Penicillium". Nie było to nic nadzwyczajnego. Jest to bowiem zwykła zielona pleśń, która wyrasta na starym chlebie, kwaśnych powidłach i t. d. Gdyby Fleming nie był wielkim uczonym, odrzuciłby zepsutą płytkę nie przyjrzawszy się jej nawet dokładnie, aby dalej kontynuować rozpoczęte doświadczenie z gronkowcami. Fleming jednak obejrzał zepsute płytki i najbardziej zastanowiło go to, że wszędzie tam, gdzie wyrosła pleśń, znikły kolonie gronkowców. Jak się Fleming wtedy wyraził, „kolonie gronkowców stawały się podobne cieniom". Coś musiało zniszczyć gronkowce. I to coś znajdowało się niewątpliwie w pleśni. Był to pierwszy krok do odkrycia penicyliny. Fleming tak się zainteresował pleśnią i tym, co w niej było zabijającego inne bakterie, że zajął się tą sprawą na długie bardzo miesiące.

Fleming pracował podczas poprzedniej wojny jako lekarz w szpitalu wojskowym i znał te nieszczęśliwe wypadki, gdy środki, mające zniszczyć bakterie niszczyły żywy organizm i żywą tkankę. Wszystkie środki dezynfekcyjne pomagały tylko wtedy, gdy rana była zupełnie powierzchowna, wprowadzone głębiej przynosiły raczej szkodę niż przysługę. Po wielu latach Fleming odkrył lizocym, substancję tę znalazł uczony we łzach ludzkich. Lizocym zabijał drobnoustroje i był zupełnie nieszkodliwy dla wyższych ustrojów. Lizocym znajdowano jednak w niewielkich ilościach i jego zdolność bakteriobójcza okazała się dość nikła. Jednakże wynalazek ten utwierdził Fleminga w przypuszczeniu, że muszą być jakieś bakteriobójcze środki, które dla wyższych ustrojów jednocześnie są nieszkodliwe. I właśnie po kilku latach zdarzyła się historia z zieloną pleśnią, która świetnie zademonstrowała swoje zabójcze działanie na gronkowcach. Fleming nie ustawał w pracy, ale minęło jeszcze 14 lat, nim pierwszy chory został uratowany przez zieloną pleśń uczonego angielskiego, a on sam został obsypany zaszczytami. Sprawa jednak wcale nie była łatwa. Doświadczenia na świnkach morskich i myszach dawały świetne rezultaty. Penicilina niszczyła niektóre drobnoustroje silniej niż karbol i jednocześnie nie wywierała żadnego szkodliwego wpływu na wyższe ustroje, ale przechować ją było rzeczą niemożliwą. I tak gdy zdarzył się chory pacjent, to nie było dostatecznej ilości świeżej peniciliny, gdy zaś tej było dość, nie było chorego.

NOWY ETAP BADAŃ

Przed samą wojną badaniami zajęła się grupa badaczy oksfordzkich z Floreyem na czele. W 1939 r. wybuchła straszliwa w dziejach świata wojna. Codziennie tysiące dzieci i kobiet padało z otwartymi ranami, przez które dostawały się do organizmu wszelkie choroby. Nad rannymi wisiała groźba zakażenia, którą można było zwalczać tylko w niewielu wypadkach. I dlatego grupa oksfordzkich uczonych postanowiła tak długo i nieustępliwie pracować, aż znajdzie się jakiś środek zapobiegawczy w walce z groźbą zakażenia. I istotnie po wielu próbach otrzymano preparat, który posiadał wszystkie cechy peniciliny Fleminga i w ogromnych rozcieńczeniach hamował wzrost gronkowców, chorobotwórczych paciorkowców, gonokoków rzeżączki, meningokoków opon mózgowych, laseczek zgorzeli gazowej itd. Nie była to jeszcze czysta penicilina. Tę znaleziono później. I wtedy Florey zrobił decydujące doświadczenie na bia-

łych myszach, którym wstrzyknięto paciorkowce zakażenia krwi i laseczek zgorzeli gazowej. Następnie połowa zakażonych myszy dostała preparat stężonej penicyliny. Skutek był oszałamiający. Myszy zakażone bez zastrzyków penicyliny wszystkie zdechły, reszta zaś — te, które dostały penicylinę, przezwyciężyły choroby i prawie wszystkie wyzdrowiały. Co więcej, penicilina wcale nie zniszczyła leukocytów. Po tym doświadczeniu nie było już wątpliwości co do działania penicyliny. Aby zapewnić większą trwałość swoim preparatom Florey mroził je i suszył w bardzo niskiej temperaturze. W ten sposób otrzymywał żółtawy proszek, który bezpośrednio przed zastosowaniem rozpuszcza się w płynie fizjologicznym. Dzisiaj produkuje się już penicilinę w milionach flakonów w Ameryce, ZSRR i Anglii, ale jeszcze w lutym 1941 roku Florey musiał przerwać leczenie pierwszego człowieka z braku penicyliny. Dopiero w czerwcu 1941 roku Florey zgromadził tyle penicyliny, iż mógł wstrzyknąć ją 6 pacjentom w ciężkim bardzo stanie. 4 wyzdrowiało, 2 zmarło. I znów zabrakło drogocennej penicyliny. W lipcu 1941 roku uczeni angielscy udali się do St. Zjednoczonych. I dopiero tutaj zmobilizowano środki i ludzi do fabrycznej produkcji penicyliny. W niewiele miesięcy kilka amerykańskich firm przystąpiło do produkcji. 14 marca 1942 roku zastosowano po raz pierwszy penicilinę w przypadku ogólnego zakażenia. Dzisiaj produkują w USA nad rzeką Wabash, w ogromnym zakładzie, 40 milionów jednostek penicyliny miesięcznie.

PENICILINA RADZIECKA

W tym samym czasie Moskiewskie Laboratorium na czele z prof. Jermaliewą zaczyna badania nad penicyliną, którą później produkuje się w bardzo ciężkich warunkach, aby ratować życie dzielnych żołnierzy Armii Czerwonej. A dr. Florey w 1943 roku wyjeżdża na pustynię z dużym zapasem penicyliny i tu dokonuje szeregu wspaniałych doświadczeń, które ratują i chronią żołnierzy alianckich przed śmiercią. Obecnie wszystkie prawie państwa mają już laboratoria, które badają penicylinę i jej wpływ na drobnoustroje. Jak zawsze tak i w tym wypadku rzucono się na penicilinę jako cudowny środek przeciw wszelkim chorobom. W chwili obecnej ustalono już jednak, na jakie drobnoustroje penicilina działa i jakie drobnoustroje zabija.

Penicylina pomaga przy zapaleniu opon mózgowych, zapaleniu płuc, rzeżączce, zakażeniu krwi, tężcu, tyfusie powrotnym i w pewnych przypadkach anginy, chorobie papuziej, zakaźnej żółtaczce i szankrze miękkim. Nie należy dlatego stosować penicyliny bez przepisu lekarza, bowiem w wielu wypadkach penicilina wcale nie pomaga. I tak niewrażliwe na penicilinę zostają mikroby tyfusu brzusznego, paratyfusu, czerwonki, ropy błękitnej, prątek gruźlicy, trądu, pałeczka kokluszu, zarazki malarii i inne. Niewrażliwość niektórych bakterii jest o tyle względna, że duże koncentracje penicyliny hamują rozwój wielu mikrobów, ale otrzymanie takich koncentracji we krwi jest rzeczą prawie niemożliwą. Niestety penicylina jest, jak dotychczas, bardzo droga, poza tym trzeba ją przechowywać w odpowiednich warunkach, aby jej działanie było skuteczne. Dlatego też zdarza się dość często, że otrzymywana w przesyłkach penicilina nie ma już żadnej wartości. Miejmy jednak nadzieję, że penicylina będzie wkrótce produkowana już we wszystkich krajach i, jak przewiduje jej twórca, Fleming, już wkrótce będziemy mieli penicilinową pastę do zębów, puder i pomadkę do warg, pastylki i krople.

W Polsce laboratorum do badań nad penicyliną zorganizowano w Łodzi. Badania prowadzi się pod kierownictwem prof. Barskiego.

ATOM — NOWE ŹRÓDŁO SIŁY

OD chwili oświadczenia Mołotowa, że nie istnieje tajemnica bomby atomowej, o tym całym problemie możemy spokojniej rozprawiać, niż przedtem. Być może że nowe źródła największej jak dotychczas energii posłużą pokojowi, a nie zbrodni.

Wyzwolenie elektronów nie jest rzeczą trudną, ale nie przynosi żadnej absolutnie korzyści, substancja bowiem w nich się znajdująca jest naelektryzowana pozytywnie. Rozbicie jądra, które tłumaczy się całkowitym przeobrażeniem materii (substancji), jest już natomiast bardzo korzystne. Zamiana ta przeszła wszystkie marzenia chemików, którzy oddawna pragnęli otrzymać złoto — przez wyzwolenie energii atomowej.

Eksperyment był bardzo nęcący i podejmowano go od szeregu lat w różnych laboratoriach poświęconych badaniom atomowym. Dla uderzenia jądra atomu używano materiałów specjalnie wybranych, a szczególnie cząsteczek subatomowych, utworzonych przez fragmenty atomów, które uaktywniano w środku pola elektrycznego o wysokim napięciu. Dla tych celów powstały maszyny o napięciu milionów volt (jedną z nich wynalazł Joliot-Lazard, jest to maszyna, dająca 5 000.000 wolt i znajduje się w Pałacu Wynalazków).

Rozrywanie atomów, realizowane pojedyńczo, ma znaczenie czysto teoretyczne. Można otrzymać nawet bor (ciało stałe) z azotu, ale trzeba tysięcy woltów dla otrzymania jednego miligrama tego produktu.

Przy użyciu uranium, od którego jądro atomu różni się krańcowo swym składem (uran posiada wagę atomową 238), można było otrzymać złamanie atomu na dwie niemal równe części razem z rzutem neutronów. Można tedy było wziąć pod uwagę „poruszenie w łańcuchu", spodziewano się bowiem, że pierwszy atom uderzony prowokacyjnie, z kolei poruszy następny i t. d.

Pierwszy eksperyment planowano zorganizować na przedmieściach Paryża, przeszkodziła temu trochę niespodziewana inwazja niemiecka. Eksperyment miał się odbyć przy użyciu 10 ton uranu, ekwiwalentu 150 milionów ton dynamitu. Na „hamulce" przewidywano płyty z kadmu lub gadolinium, miały one pochłonąć nadmiar neutronów stabilizując tym samym temperaturę do 900°. Przy zbliżaniu się Niemców pan Fryderyk Joliot, zięć wielkiej Curie, profesor College de France, który był już bardzo zaawansowany w badaniach, wyjechał do Anglii zawożąc najcenniejsze dokumenty i materiały. Następnie do pracy zabrali się najwięksi uczeni Anglii, Ameryki i Kanady.

WSPANIAŁE MOŻLIWOŚCI POKOJOWE

Jeśli ludzkość okaże się dość spokojna, otworzy się dla niej „złoty wiek energii".

Realizacją tego byłaby prawdopodobnie „Centrala uranu" bez użycia ognia lub siły wody, a tylko zasilana siłą atomu. Mogłaby ona funkcjonować bez przerwy dla całej ludzkości dzięki neutronom; regulowane przez specjalne „roboty" skraplałyby one rtęć przepływającą w specjalnych rurkach; para rtęci wprawiałaby z kolei w ruch obrotowy specjalne turbiny o wysokiej wydajności.

Jeśli dojdzie do realizacji i regularnego poruszania małych kuleczek uranu i do ochraniania sąsiednich przeciwko neutronom (ta właśnie ochrona wymaga obecnie ogromnych zwałów wody, której atomy wodoru powstrzymują neutrony), wtedy nieograniczona ilość energii stanie się przystępna dla wszystkich.

Jedna stalowa rurka, zasilona jedną kuleczką uranium i skierowana ku tyłowi, wystarczy do poruszania wozu bez żadnego motoru na przeciąg 4.300 godzin. To samo się dotyczy samolotów. Pierwsza wojenna próba wykazała ich szaloną szybkość. Bryla uranium o wadze 5 kg., którą każdy uniesie w walizce, uruchomi wielki frachtowiec z Hawru do Nowego Yorku. Nawigacja międzyplanetarna stanie się wkrótce możliwa. Są już nawet co do tego projekty. Więc pierwsza rakieta obciążona magnezium, puszczona zostanie na księżyc, a teleskopy wskaża nam jej przybycie przez bardzo wyraźne oświetlenie.

Do tej pory udawało się rozbijać atomy o wadze gatunkowej bardzo ciężkiej, które znajdują się na końcu klasyfikacji periodycznej pierwiastków i które noszą numery atomowe od 90 do 94 (thorium lub plutonium). Akcji tej dokonywały neutrony o bardzo słabej energii (lekkie) lub też szybkie (o energii górnej) w wypadku uranum i plutonium. W chwili obecnej fizycy kalifornijscy donoszą, iż zdołali oni przy pomocy promieni X (helion) o sile 400 milionów elektrowoltów rozbić na atomy bizmut, thalium, platynę, tantal i ołów. Numery atomowe tych pierwiastków 83, 82, 81, 78 i nawet 71! Co więcej cztery pierwsze pierwiastki podlegają rozbiciu pod działaniem dentonów (jon ciężkiego wodoru) o sile 200 milionów elektrowoltów. Atom bizmutu rozbija się także przy pomocy dentonów o 50 milionach neutrowoltów lub przy neutronach o 100 milionach elektrowoltów.

W chwili obecnej jest jeszcze zbyt wcześnie, aby mówić o praktycznych konsekwencjach tych odkryć, są to bowiem jeszcze wszystko sprawy teoretyczne, ale faktem jest, że w dziedzinie badań naukowych otworzył się nowy rozdział że już niedaleka przyszłość może nas postawić przed wielkimi zdobyczami fizyki i chemii.

BOMBA ATOMOWA

Na razie widzimy, że imperializm światowy próbuje wykorzystać nową siłę dla celów niszczycielskich. Taki też był pierwszy użytek źródła nowej energii w wojnie z Japonią.

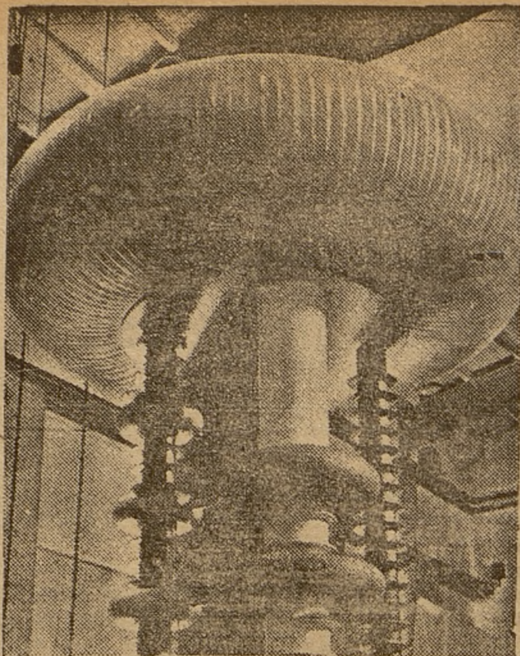
Na Hiroszima bomba atomowa zrzucona została z samolotu przy pomocy spadochronu

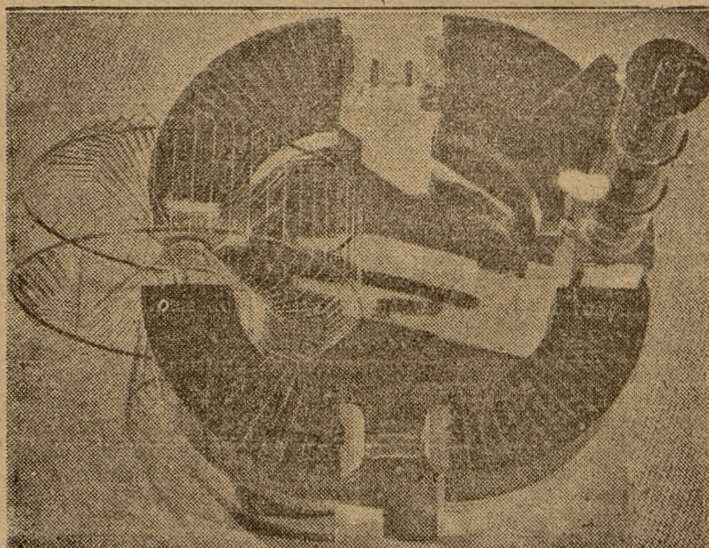
Wybuchła ona na wysokości 500 m. od ziemi niszcząc obszar, równy 10-tej części Paryża oraz raniąc i zabijając 190.000 osób. Emilio Herrera obliczył, że gdyby na ziemię spadła bomba atomowa o średnicy 1.60 m., wyżłobiłaby ona krater o średnicy 12 km. i głębokości 2.000 m. Wynika stąd, że jeden Super V², uzupełniony uranem, jest w stanie zniszczyć całą dużą stolicę. Dodać należy, że wszystkie istoty żyjące w promieniu 1.000 km. od miejsca wybuchu bomby, automatycznie zostałyby skazane na śmierć. Nie wszystkie wprawdzie umarłyby od razu, ale musiałyby zginąć, neutrony bowiem niszczą białe ciałka krwi.

Stwierdzono, że bomby atomowe Ameryki wybuchły dzięki zmieszaniu ciężkiego wodoru i tlenu, obydwu ciał w stanie płynnym, których nagłe i całkowite spalanie się wyrzuca neutrony.

Tak było przy wykorzystaniu atomów uranu, gdy jednak dojdzie do ogólnej dematerializacji jąder, energia z nich wydobyta będzie tysiąc razy większa niż ta, którą zawdzięczamy uranium.

Tego dnia stanie się prawdopodobna dematerializacja wszystkich atomów ziemskich i jej wnętrza. Poruszanie cząsteczek wszystkich ciał zamieni się w piorunujący ruch (szybkość). Ziemia wtedy obróci się w 1,25 sekundy i taki będzie koniec świata dla naszego globu, podobny do olśniewającego słońca nowych gwiazd, które astronomowie widują, gdy płoną nagle i gasną następnie w głębi niebios.





Urządzenia do rozbijania atomów t. zw. cyklotrony.

MATERIAŁ PRZYSZŁOŚCI „PLASTYKI".

Do Warszawy dotarła książka „Plastics in industry" (Plastyki w przemyśle) 6 wydanie! Dowiadujemy się z niej, że stosowane są one na szeroką skalę w najważniejszych przemysłach, jak samolotowy, samochodowy, tekstylny, budowlany produktów syntetycznych (guma i t. d.), meblarski, galanteryjny.

Dotarł również miesięcznik „Plastics", poświęcony produkcji, stosowaniu i możliwościom plastyków.

Miesięcznik fachowy, ale dla laika trochę jak z bajki. Tu jakaś firma — „B. T. H" informuje, że wytworzyła oleje i smary o nieprawdopodobnych właściwościach i z nieprawdopodobnych materiałów, tam znów inna pokazuje fotografie wielkich kół zębatych z „Ferobestos" (oczywiście plastyk), wytrzymujących obciążenie 32.500 funtów angielskich na 1 cm². Jeszcze gdzieindziej mamy wyliczenie 47 nowych patentów. Na stronie 66 jest skromna fotografia bomby lotniczej... z plastyku!

O protoplastach plastyków Donald Covie pisze:

„Historia odkrycia tego materiału jest mało znana. Na ogół najzupełniej niesłusznie wynalazek ten przypisują Niemcom, jak zresztą i inne w zakresie przemysłowych środków zastępczych. Niemcy tutaj, jak i w wielu innych przypadkach spełnili jedynie rolę naśladowców. Narodzenie się plastyku przypisać należy Aleksandrowi Parkesowi, Anglikowi, który siedemdziesiąt lat temu wytworzył go w swoim małym laboratorium w Birmingham.

W czasie badań przemian chemicznych, zachodzących w nitrocelulozie, tej niebezpiecznej substancji, będącej punktem wyjściowym przy produkcji materiałów wybuchowych i sztucznego jedwabiu, wpadł on na trop odkrycia, które doprowadziło do powstania plastyków. Wytworzył mianowicie celuloid. Któż z nas nie pamięta uśmiechu lekceważenia na widok tego „sztucznego szkła", jak go czasem nazywają, jego kruchości i łatwego i gwałtownego palenia się. Niewielu było takich, którzy zorientowali się, że jest on zapowiedzią nowej epoki przemysłowej, bezpośrednim następcą epoki kamienia, brązu, żelaza i stali. Któż mógł podejrzewać nawet, że odkrycie Parkesa pomoże do stworzenia przemysłu filmowego w Hollywood lub pomoże Niemcom do prowadzenia wojny światowej (przez zastąpienie brakujących metali, gumy i tekstyliów — substancjami sztucznymi).

Celulozę otrzymuje się z papki drzewnej. Uczeni brytyjscy wykazali, że można ją otrzymywać i z innych roślin. Jesteśmy dziś w stanie wytwarzać materiały, zdolne zastąpić najpiękniejszą stal Steffield, wytwarzać z pszenicy, bawełny, kukurydzy, soi, a nawet z kartofli! Współczesne fabryki rozpoczęły produkcję materiałów, o których trudnoby powiedzieć, że są potomkami celuloidu.

Herbert R. Simmons i Carleton Ellis (Amerykanie) napisali potężną książkę „Handbook of Plastics", liczącą 1.083 str. — dotarła ona do Warszawy — w której autorzy wprowadzają nas w ten tajemniczy świat, gdzie skorupy orzechów (np. kokosowych), słoma, czy coś w tym rodzaju nie są odpadkami, a przeciwnie bardzo cennymi surowcami, z których może powstać np. izolator elektryczny lub wstążka do kapelusza damskiego.

Czy słyszeliśmy o polysterynie? Nie. A robi się z niej butelki, których nie przegryzie żaden kwas, nawet taki, który z największą łatwością rozpuści butelkę od piwa czy syfon z wodą sodową. Jest przy tym doskonałym izolatorem: płytka grubości (raczej należałoby powiedzieć — cienkości) zaledwie 1/500 centymetra powstrzyma 3.000 Volt. Podzielcie milimetr na 50 części i popatrzcie pod światło, aby ocenić walor polysteryny jako materiału izolacyjnego.

Z plastyku produkuje się szyby, które w zupełności eliminowały normalne szkło przy produkcji samolotów i innych pojazdów bojowych. Szyby te pod uderzeniem pocisku łamią się, ale nie rozpryskują. Nie kaleczą. Z plastyku produkuje się zarówno grzebienie, jak potężne maszyny. Niektóre gatunki plastyku są mocniejsze od stali, dają się łatwiej obrabiać niż drzewo, są bardziej odporne na działanie warunków atmosferycznych niż kamień. W St. Zjednoczonych przystąpiono obecnie do produkcji samochodów, skonstruowanych wyłącznie z plastyków z dodatkiem żywicy jako wiązadła. Płyty, używane do ich karoserii, mające niecałe 5 milimetrów grubości, są w stanie wytrzymać bez ugięcia się uderzenie dziesięciokrotnie mocniejsze niż wytrzymałaby stal. W ten sposób zrealizowała się stara bajka, w której Cinderella obdarowana została pięknym powozem, wyczarowanym pałeczką magiczną z... dyni. Bajka stała się prawdą.

RADAR I SZÓSTY ZMYSŁ NIETOPERZA

RADAR (zwany początkowo radiolokacją) okazał się w przebiegu tej wojny największą zdobyczą uczonych angielskich. Wynalazek ten, użyty zrazu tylko w obronie, stał się z biegiem czasu jednym z najgroźniejszych środków ofensywnych.

Początek całej tej historii datuje się od grudnia 1931 r. Zauważono wtedy — w czasie pewnych prób radiowych, dokonywanych przez pocztę brytyjską — interferencje w odbieranych sygnałach; interferencje te zbiegały się zawsze z przelotem w pobliżu jakiegoś samolotu. To nasunęło myśl, że fale wysyłane natrafiając w powietrzu na przeszkodę materialną odbijają się i wracają i że, wobec tego, można pokusić się o wyzyskanie tego faktu dla wykrywania i ustalania położenia samolotu bez użycia wzroku ludzkiego.Tak więc narodził się „Radar" — aparat zastępujący oczy.

Odtąd ani noc, ani chmury, ani do pewnego stopnia odległość nie były już zasłoną, któraby dawała przeciwnikowi szanse zaskoczenia lub bezpieczne schronienie. W chwili wybuchu wojny (1939 r.) Wielka Brytania miała już zorganizowaną regularną służbę radarową, wykrywającą i ustalającą pozycję nadlatujących samolotów.

Lecz radar wniesie ogromne zmiany i do życia pokojowego wzmagając wydajność i bezpieczeństwo transportu powietrznego i morskiego.

Człowiek nie może być jednak zbyt dumny ze swego odkrycia, radar istniał już w przyrodzie, o czym przekona nas za chwilę rozmowa między ob. ob. A. i B.

A. Czy to prawda, że nietoperze posiadają szósty zmysł, oparty na zupełnie tej samej zasadzie, co radar?

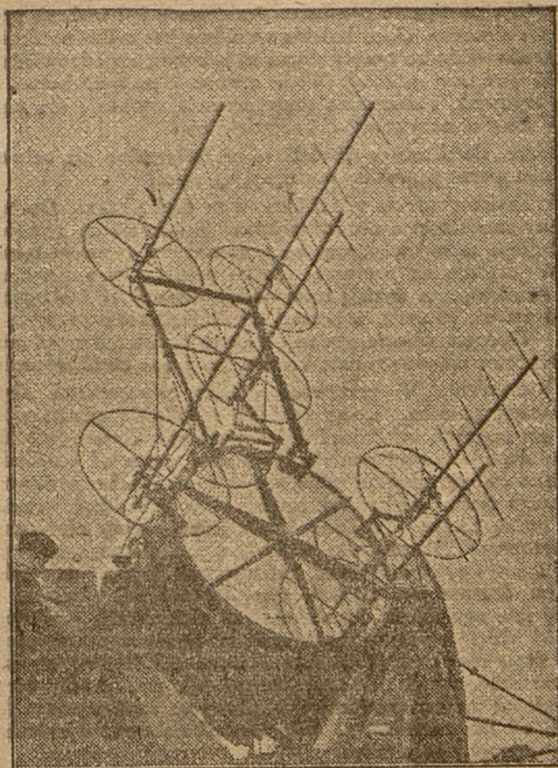
B. Tak. Jedyna różnica polega na tym, że w radarze posługujemy się falami elektromagnetycznymi, podczas gdy nietoperz używa fal głosowych.

A. Kiedy dokonano tego odkrycia? Czy przed, czy po wynalezieniu radaru?

B. Przedziwne zdolności nietoperzy do nieomylnego i szybkiego latania w ciemnościach, wśród gęstwiny drzew lub w labiryncie pieczar i jaskiń zastanawiały ludzi już od dawna; tym bardziej, że oczy nietoperzy w niczym nie przypominają przystosowanych do ciemności oczu kota czy sowy. Pod koniec osiemnastego stulecia Włoch Spallanzoni przekonał się zresztą, że oślepiony nietoperz lata równie dobrze jak normalny. Jeszcze dziwniejsze było spostrzeżenie Szwajcara Jurine: zatkał on nietoperzowi uszy i okazało się, że nietoperz stracił zdolność lotu i rozbijał się o wszystkie napotkane przeszkody.

A. To niesłychane! Nietoperz musi więc słyszeć przedmioty, tak jak my je widzimy. Ale przecież ściany jaskini nie wydają żadnego głosu?!

B. Tak, ale za to nietoperz wydaje dźwięki, które odbijając się od przedmiotów powracają jako echo. Gdy zaklejono nietoperzowi pyszczek i nos pozostawia-



Pokaz obrony przeciwlotniczej z zastosowaniem Radaru w Hyde Park w Londynie. Na zdjęciu jest uwidocznione wyposażenie radarowe wielkiego reflektora O.P.L., nazwane w Anglii skrótem S. L. C.

S. L. C. było szeroko zastosowane dla O. P. L. Wielkiej Brytanii i na terenach działań Armii Brytyjskiej. Setki kompletów zostały wysłane do Rosji. Użyto je w dużej ilości w działaniach 8 Armii Brytyjskiej w Afryce w obronie Malty. W obronie Wysp Brytyjskich wszystkie baterie reflektorów użytych do O. P. L. były wyposażone w to urządzenie, któremu Wielka Brytania dużo zawdzięcza, jeżeli chodzi o skuteczność O. P. L. w ubiegłej wojnie. (Fot. W. Bryt.)

jąc mu uszy wolne, nie umiał latać zupełnie. W roku 1920 dr Hartridge postawił hipotezę, że nietoperz wydaje ultradźwięki, które wracają jako echo i informują go o przedmiotach, znajdujących się w sąsiedztwie.

A. Co to są ultradźwięki?

B. Głos polega na drganiu powietrza. Im drganie jest szybsze, tym wyższy jest ton przez nas słyszany. Ucho ludzkie wrażliwe jest tylko na drgania o ograniczonym zakresie — do 20 tysięcy drgań na sekundę, co odpowiada najwyższemu tonowi, jaki możemy usłyszeć. Wiele stworzeń posiada jednak słuch subtelniejszy niż człowiek, i rozróżnia tony znacznie wyższe i dla nas już niewyobrażalne — tony te nazywamy ultradźwiękami.

A. Dobrze, ale skoro te dźwięki są niedosłyszalne dla człowieka, to skąd wiemy, że nietoperze naprawdę posługują się nimi?

B. Dla fizyka zbadanie takiej kwestii to drobnostka. Do tego celu służy aparat, zwany analizatorem ultradźwięków. Składa się on z mikrofonu wrażliwego na drgania ultradźwiękowe, ze wzmacniacza i automatycznego ołówka, zapisującego drgania na papierze. Przy pomocy tego przyrządu udało się stwierdzić, że nietoperze wydają rzeczywiście ultradźwięki o częstości od 40 do 70 tysięcy drgań na sekundę, w postaci krótkich, szybko po sobie następujących okrzyków. Nietoperz w locie wydaje około 30 takich „ultrapisków" na sekundę, a każdy pisk trwa niewiarygodnie krótko, bo 1/200 część sekundy.

A. Rozumiem. W przerwach między ultrapiskami nietoperz nasłuchuje powracającego echa. Lecąc z wielką szybkością między gałęziami drzew potrzebuje on częstych informacji o przeszkodach, dlatego właśnie wydaje pisk tyle razy w ciągu sekundy; ponieważ zaś echo wraca od przedmiotów bliskich bardzo szybko (od przedmiotu odległego o 1 metr echo powraca po 1/170 sekundy), dlatego pisk musi być tak krótki — w przeciwnym razie zlewałby się z echem w jedną całość. To jasne. Lecz jednej rzeczy nie rozumiem jeszcze: dlaczego nietoperze „piszczą tak cienko", t. zn. dlaczego posługują się ultradźwiękami, a nie zwykłym głosem, który przecież także daje echo?

B. Im drganie jest szybsze, tym długość fali głosowej jest mniejsza. Otóż długie fale uginają się dokoła małych przeszkód i przechodzą przez nie bez trudności (dzięki uginaniu się długich fal słyszymy nieźle głos, dochodzący np. z poza rogu ulicy). Zwykłe fale głosowe odbijają się wyraźnie tylko od wielkich przeszkód, takich jak skały, ściana lasu itp. Ażeby otrzymać odbicie fal głosowych od małych przedmiotów, nietoperz musi wysyłać fale o długości nie większej od ich rozmiarów. Fale ultradźwiękowe, wysyłane przez nietoperze, mają długość około 1 cm.

A. A jaka jest długość fali radaru?

B. W najnowocześniejszych radarach posługujemy się falami o długości centymetra. Są to jednak fale zupełnie innego rodzaju — elektromagnetyczne.

A. Które urządzenie jest praktyczniejsze i lepsze? Czy radar, czy szósty zmysł nietoperza?

B. W pewnych wypadkach to, w innych tamto. Radar działa na znacznie większe odległości niż jakiekolwiek urządzenie, wysyłające ultradźwięki, i dlatego na ogół przewyższa je. W pewnym wypadku jednak radar zawodzi: fale elektromagnetyczne nie przenikają przez morską wodę i mogą służyć do wykrywania łodzi podwodnych tylko w wypadku, gdy te znajdują się bezpośrednio pod powierzchnią morza. Dla wykrywania głębiej zanurzonych łodzi opracowano w czasie wojny inny przyrząd, wysyłający ultradźwięki. Aparat ten nazywa się „asdic" lub „sonor".

A. Asdic jest więc zwykłym naśladownictwem i plagiatem w stosunku do nietoperzy!

B. Tak. Myślę jednak, że nietoperze nie mogą mieć o to pretensji. Zresztą są sobie same winne, bo nie opatentowały na czas swego „ultrapiszczącego“ wynalazku.

V2 W SŁUŻBIE NAUKI

WSZYSCY wiemy, co znaczy V-2. Znamy choćby tylko ze słyszenia tę straszną broń, która pozbawiła tysiące ludzi życia. Takie było zastosowanie rakiety V-2 podczas wojny. Obecnie mamy już pokój i uczeni starają się zużytkować wynalazki, nawet te mordercze, dla celów pokojowych, dla nauki i dobra ludzkości.

Otóż może mieć olbrzymie zastosowanie w astronetyce. Wydaje się to może absurdalne, ale przecież rzeczy, które dla nas są zwykłe i codzienne, kilkaset, a nawet kilkadziesiąt lat temu wydawały się innym właśnie absurdalne.

V-2 potrafi osiągnąć wysokość i szybkość, jakiej nie osiągnęło do tej pory żadne inne ciało. Pierwszą próbę z V-2 zrobili Amerykanie 10 maja 1946 roku. Niestety, Europa nie zdobyła się na taki gest. Jesteśmy w stanie tylko podziwiać drugą półkulę, która potrafi oddać do dyspozycji uczonych ogromny kapitał i zrozumienie.

Departament „Poszukiwań i Postępu“ na początku 1946 roku zwrócił się do uczonych przemysłowców i uniwersytetów z wezwaniem o poszukiwanie ludzi, którzy zechcieliby pracować na bardzo dużej wysokości. Ostatecznie zwrócono się także do specjalistów armii lądowej i morskiej. Zebrała się ekipa ludzi, która postanowiła rozpocząć badania z rakietą na wysokości od 20 do 2.000 km. Celem ich są także poszukiwania konstrukcji aparatu, latającego wyżej niż nasze samoloty. W ten sposób rozpoczęto studia następujących fenomenów:

Przestrzenie kosmiczne. Pocisk rakietowy V-2 wzniesie się na wysokość około 160 km. Na taką wysokość będzie można wysłać różne przyrządy, które z kolei pozwolą stwierdzić natężenie promieni kosmicznych stosownie do wysokości przestrzeni. Jeśli energia kosmiczna okaże się niewystarczalna dla życia ludzkiego, będzie można szukać zastępczego wyposażenia i ekwipunku dla przyszłych jeźdźców międzyplanetarnych.

Temperatura. Poczynając od wysokości 35 km. instrumenty będą musiały mierzyć temperaturę ciał gorących, będących w ciągłym ruchu. Dla tych instrumentów i ich konstrukcji trzeba będzie najprawdopodobniej znaleźć jakieś nowe metale.

Zmiany radarowe. Na bardzo dużej wysokości radar załamuje się tak, jak załamuje się promień świetlny, który rozbija się o szklankę wody.

Światło. Na wysokości 200 km intensywność światła może okazać się zbyt silna dla oczu. W tym przypadku przyszły pasażer będzie zaopatrzony w okulary o specjalnych szkłach. Te eksperymenty rozpoczną się na wysokości 150 km.

Radioaktywność. Poczynając od wysokości 15 km. będą robione próby dla sprawdzenia natężenia radioaktywności powietrza. Niektórzy z badaczy twierdzą, iż na wysokości 300 km. radioaktywność powietrza jest już niebezpieczna dla życia.

Ciśnienie i zagęszczenie. Począwszy od wysokości 30 km. będzie badana możliwość unoszenia się znanych już aparatów i wydajność motorów na różnych wysokościach.

Produkcja środków obciążania i wyładowania. Gaz, wydzielany przez rakiety, zawiera ładunek (ciężar) elektryczny. Ciężar ten zwiększa się z wysokością. Doświadczenia, robione przez lotnictwo amerykańskie, wykażą, w jakim momencie to obciążenie będzie miało silny wpływ na radio i wszelkie instalacje elektryczne wozu (astronef) międzyplanetarnego.

Meteory. Są propozycje studiowania fenomenu małych meteorów, które w ilości około 10.000.000 dziennie bombardują powierzchnię naszej ziemi. Idzie

o stwierdzenie, czy stanowić one będą groźbę dla wozów międzyplanetarnych i jeśli tak, to jakie można będzie przedsiębrać środki ostrożności. Program, opracowany na przeciąg 2 lat, będzie po 12 miesiącach prób zbadany i w niektórych wypadkach zmieniony i ulepszony. Np już zużytkowano rakiety dla celów kartograficznych i fotografii widma slonecznego poza zasięgiem ozonu oraz dla badań nad tworzeniem się sztucznych meteorów (tego w początkowych planach nie było).

V-2, obecnie używane przez Amerykan do badań, jest bardzo unowocześnione. V-2, które zostało użyte 10 października 1946 roku, było zaopatrzone w 6 kamer do chwytania widoków. Umieszczone one były pod spodem i po bokach rakiety, poza tym jeden spektograf z tyłu i jeden w części najwyższej oraz aparaty dla studiowania promieniowania kosmicznego.

Przyrząd do mierzenia wielokątów White Sands osiągnął 160 km wysokości.

Specjalnie skonstruowany spektograf posiadał aparat filmowy, czuły na na ultrafioletowe promienie, pozwalający na automatyczne chwytanie widma słonecznego w różnym czasie od 3,6 sek. do 0,12 sek.

Obrazy spostrzeżone zostały zrealizowane między 2 a 88 km, ale najwyraźniejsze do 55 km; na tej wysokości intensywność fal radioaktywnych wynosiła 2.100 angstroemów. (jednostka do mierzenia fali w spektografie - wynosi jedną dziesięciomilionową milimetra).

Obrazy, schwytane na wysokości od 85 do 88 km, były już bardzo niewyraźne. Od wysokości 55 km. zostaje przekroczona normalna ilość ozonu.

Poza tym stwierdzono, że ogólne natężenie promieniowania osiągało swoje maximum gdy barometr wykazywał ciśnienie 70 m/m rtęci. Obserwacje zakończono na wysokości 160 km.

Podczas tego eksperymentu kamery filmowały z wysokości 77 km. obszary Nowego Meksyku w jednakowym czasie, jak pod kątem ziemskim. Po raz pierwszy Ziemia objawiła się nam z takiej wysokości.

W ten sposób rakieta V-2, używana do roli najbardziej niehumanitarnej, pomaga nam dzisiaj w badaniach międzyplanetarnych na bardzo dużej wysokości. Do tej pory nie było ciała, któreby wzniosło się na taką wysokość i dlatego meteorologowie fizycy i wszyscy uczeni z dziedzin pokrewnych pokładają duże nadzieje w V-2 jako w jednym z przyrządów najbardziej pomocnych nowoczesnej nauce.

TAJNE PATENTY NIEMIECKIE NAJWIĘKSZA ZDOBYCZ WOJENNA ALIANTÓW

W ZESZŁYM roku napisał ktoś list do Centralnego Archiwum Amerykańskich sił Zbrojnych w Wright Field, że słyszał, jakoby USA rozporządzały pokaźniejszym zbiorem nieprzyjacielskich patentów wojennych, które można obecnie zakupić — z prośbą o przesłanie materiału niemieckiego o silnikach rakietowych. Zarząd odmówił z ubolewaniem: „To byłaby przesyłka wagi 50 ton".

Te 50 ton wynosiły jednakże tylko znikomą ilość tego, co uważać należy za małą cząstkę niewątpliwie największej, jaka kiedykolwiek złożona została, kolekcji zdobytych nieprzyjacielskich tajnych patentów.

Kolekcja ta znajduje się dzisiaj zasadniczo w trzech miejscach: w Wright Field (Ohio), w bibliotece kongresowej w Waszyngtonie oraz w Ministerstwie Handlu Stanów Zjednoczonych. Samo Wright Field ma przed sobą stos akt ważących 1.500 ton. Urząd Służbowy techniczny w Waszyngtonie ocenia cały materiał na dziesiątk tysięcy ton". Warunkowo trzeba opracować ponad 1 milion poszczególnych dokumentów, które według wszelkiego prawdopodobieństwa zawierają praktycznie wszystko, co w dziedzinie naukowej, przemysłowej i wojskowej posiadały nazistowskie Niemcy.

EKSPLOZJA, KTÓRA NIE NASTĄPIŁA

W roku 1944 zjednoczony sztab generalny Aliantów przeprowadził na terenie okupowanych Niemiec ogromną akcję poszukiwawczą za tajnymi patentami wojennymi. Utworzona została organizacja, której zadaniem było wykrycie możliwie dużej ilości tajemnic wojskowych, przemysłowych i naukowych. Zadanie główne — niezwłoczne wykorzystanie tych zdobyczy w ataku na Japonię.

Zdarzały się przy tym najprzeróżniejsze historie.

W zakładach optycznych w Wetzlarze kontrolujący pracę pułkownik aliancki miał wyraźne uczucie, że główni kierownicy przed nim coś ukrywają, ale twierdzili, że firma wręczyła mu wszystkie naukowe i handlowe dokumenty, gdyby się jednak miało okazać to nieprawdziwe, wówczas kierownictwo firmy weźmie na siebie osobistą odpowiedzialność.

Pewnego dnia w czasie błędnych poszukiwań natrafili dwaj wywiadowcy na małą drogę leśną, przy wejściu na którą wisiala tablica z napisem: „Uwaga, miny!"

Ostrożnie, powoli, centymetr za centymetrem posuwał się Jeep naprzód. Przybyli wreszcie do schronu wybudowanego przy górze, z nową tablicą ostrzegawczą — „Przy otwarciu następuje eksplozja" — „Losowaliśmy — opowiada jeden z nich. — Przegrany zaczepił linkę od Jeepa do drzwi schronu, zahamował oddech i dali gazu. Żadnej eksplozji. Drzwi wyleciały z zawiasów. Długo poszukiwane tajne akta znajdowały się wewnątrz schronu".

Niemiecki urząd patentów ukrył poza tym pewną ilość najważniejszych tajnych dokumentów na dnie 500 m. głębokiej sztolni koło Heringen, w zakopanym cylindrze z kwasem. Gdy amerykański oddział wywiadowczy odkrył dokumenty, było wątpliwe, czy dadzą się one odratować. Były jeszcze czytelne, ale znajdowały się w tak złym stanie, że nie wytrzymałyby prawdopodobnie przetransportowania na światło dzienne. Spuszczono więc do sztolni specjalny oddział, wyposażony w aparaty fotograficzne oraz przyrządy pomocnicze i na miejscu nakręcono krótkometrażowy film z odbitką znalezionych patentów.

LAMPA PROSTOWNICZA WIELKOŚCI PÓŁ KCIUKA

Oto kilka znakomitych egzemplarzy w kolekcji tajnych patentów niemieckich.

Kierownik sekcji urzędu informacyjnego dla ruchu techniczno-przemysłowego wyciąga szufladę z biurka i wyjmuje z niej najmniejszą na świecie lampę prostowniczą. Jest zaledwie wielkości połowy kciuka.

Nie jest ze szkła, tylko z ciężkiej porcelany, praktycznie nietłukliwa. Lampa posiada energię 100 watt i jest w jednej dziesiątej tak duża, jak odpowiednie lampy amerykańskie. Dzisiaj przemysł amerykański zna już tajemnicę jej produkcji.

Następnie idą dwie najbardziej pieczołowicie strzeżone tajemnice wojny: Luneta infra-czerwona, przy pomocy której Niemcy byli w stanie widzieć w największych ciemnościach nocnych — i maleńki generator, który zaopatrywał sprzęt (lunetę) w prąd.

Niemieckie samochody wojskowe przy całkowitym zaciemnieniu posuwały się z dowolną szybkością, ponieważ przy pomocy promieni infraczerwonych i przysłony świetlnej mogli widzieć, jak w dzień każdy przedmiot z odległości 200 m. Czołgi, które były zaopatrzone w ten sprzęt, mogły rozpoznawać cele na odległość 3 km. Niemiecki strzelec wyborowy, zaopatrzony w ten sam sposób, w całkowitej ciemności mógł wziąć swego przeciwnika na muszkę.

Maleńki generator — przeciętnie 12,5 cm. — transformował prąd zwykłej bateryjki kieszonkowej na 15.000 volt.

Motor, wielkości włoskiego orzecha, robił 10.000 obrotów na minutę i pracował tak szybko, że początkowo zawodziły przy nim wszelkie oleje do smarowania, aż Niemcy odkryli nową rzecz — chlorem preparowany olej parafinowy. Przy zastosowaniu tego smaru motor mógł pracować w ciągu 3.000 godzin. Cała aparatura złożona była w worku z płótna żaglowego, który strzelec wyborowy nosił jako plecak. Karabin posiadał dwojaki spust: jeden z języczków spustowych uruchamiał generator z lunetą, drugi służył do odpalania.

NOWE SPOSOBY KONSERWACJI I JONIZACJI POWIETRZA

Nie mniejsze zdumienie wywarły odkrycia oddziałów wywiadowczych w dziedzinie wyżywienia i medycyny, a działy żeglugi powietrznej i pocisków sterowych okazują się alarmujące. W konserwowaniu środków żywnościowych np. zastosowali Niemcy sposoby, przy pomocy których mogli sterylizować soki owocowe bez ogrzewania.

Niemcy rozwinęli dalej nowe metody konserwacji środków żywnościowych przez prasowanie i nową technikę chłodzenia. Urządzenia chłodnicze i wentylacyjne na niemieckich łodziach podwodnych miały taką sprawność, że łodzie mogły odbyć podróż z Niemiec na Pacyfik, tam operować dwa miesiące, powrócić z powrotem do portów macierzystych nie pobierając w międzyczasie ani razu świeżej wody dla załogi.

Chleb i ser otrzymywały osłonę z plastycznego materiału, którego fabrykację utrzymywano w tajemnicy. Do części składowych należały: policinil, kreda i talk. Chleb świeżo wychodzący z pieca zanurzano w mieszaninie, suszono i zanurzano po raz drugi, następnie ogrzewano w temperaturze 285 stopni. Jeszcze po ośmiu miesiącach chleb był w stanie nienagannym, nadającym się dobrze do jedzenia.

Wielkie znaczenie w medycynie mają niektóre badania, które prowadził dr Borys Rojewski, w Biofizycznym Instytucie cesarza Wilhelma we Frankfurcie. Badania te dotyczą składu jonów w powietrzu w ich stosunku do stanu zdrowia.

Pozytywnie jonizowane powietrze prowadziło u wielu ludzi do astmy, suchot, kaszlu, napięcia nerwowego, wysokiego ciśnienia krwi i zwykłych objawów „górskiej choroby“: wywoływało utrudniony, przyśpieszony oddech, zawroty i znużenie, aż do senności.

Negatywnie najonizowane powietrze wywoływało natomiast objawy całkiem przeciwne. aktywność i dobre samopoczucie, usuwało stan przygnębienia duchowego. W wypadkach chorobowych oddech był uregulowany, wysokie ciśnienie spadało, występowanie różnego rodzaju obciążeń znikało. Istnienie negatywnie jonizowanego powietrza jest ważne wszędzie tam, gdzie ludzie mieszkają, pracują albo wypoczywają. Może doprowadzi to któregoś dnia do sztucznego wytwarzania powietrza jako głównego zadania przemysłu klimatycznego.

V2 — to dziecinna zabawka

Największe znaczenie na przyszłość posiadają jednak tajne patenty nazistowskie, tyczące żeglugi powietrznej i różnych rodzajów pocisków sterowanych. W porównaniu z tym, co Niemcy przygotowali — mówi się w komunikacie sił powietrznych — rakieta V2 użyta na Londyn, była czystą „zabawką“. Niemcy posiadali na końcu wojny 138 typów pocisków sterowanych na różnych stopniach rozwoju i produkcji, wyposażonych we wszystkie znane systemy sterowania na odległość i zapłonów, jak radio, radar, fale tej samej długości, impulsy akustyczne i promienie infra - czerwone. Wszystkie możliwe rodzaje napędu rakietowego umożliwiały dalszy ruch częściowo poniżej, częściowo powyżej szybko-

ści głosów. Napęd rakietowy dostosowano nawet do samolotów śrubowych.

Rakieta A4, która właśnie przy końcu wojny osiągnęła stadium produkcji masowej, ma długości 15 m, waży 12.000 kg i działa w zasięgu około 3.000 km. Jej najwyższa szybkość wynosiła 5.976 km na godzinę. Potrójną szybkość ruchu rotacyjnego ziemi przy równiku. Tajemnica dalszego ruchu leżała w napędzie rakietowym na alkohol i płynny kwas jako paliwo. Rakieta A4 była sterowana już to za pomocą fal radiowych, już przy pomocy gyroskopu. Ponieważ była szybsza niż głos, nie można było jej słyszeć przed upadkiem. Dalszą rakietą w przygotowaniu była niemiecka rakieta, budowana w zakładzie doświadczalnym w Pennsmuende, A9, jeszcze większa (15.000 kg), wyposażona w płaszczyzny nośne, które pozwalały jej na lot około 5.000 km. Osiągnięto nieprawdopodobną szybkość — 9.390 km. na godzinę.

750 TYSIĘCY DOKUMENTÓW 40 TYS. DODATKOWYCH SŁÓW

Patenty wojenne, które zwykliśmy przedstawiać sobie jako coś liczbowo bardzo ograniczonego, dochodzą okrągło do 750.000 sztuk poszczególnych dokumentów, na użytek powszechny wymagałoby setek ludzi, zatrudnionych na parę lat. Amerykański urząd techniczny (OTS) przedstawia obecnie w ciągu tygodnia około 1.000 tłumaczeń i wyciągów. Rejestracja i katalogowanie tych części materiałów, przewidzianych na trwałe przechowanie, wymaga więcej, niż 2 milionów kartotek. W Wright Fie'd praca się tak komplikowała, że musiały być zastosowane elektryczne maszyny kartoteczne. Koniecznym okazało się ułożenie całkiem nowego niemiecko - angielskiego słownika, zawierającego mniej więcej 40.000 dodatkowych wyrażeń fachowych.

Czy opinia amerykańska wie, co z byłymi tajemnicami wojskowymi począć? Miesięcznie wpływało już 20 tysięcy zamówień a i obecnie zainteresowanie zarówno naukowców i kupców nie maleje.

Gdy przewraca się pierwszą lepszą teczkę z listami do OTS, spotyka się tylko następujące życzenia: fabryka gramofonów w stanie Indiana prosi o niemiecki patent dla automatycznej wymiany płyt, pewien młyn żąda całego materiału o niemieckich metodach produkcji mąki i chleba, jakaś fabryka chemiczna pragnie otrzymać zestawienie środków zaradczych przeciwko insektom. Największym jednak klientem OTS jest „Amtorg", radzieckie przedsiębiorstwo w Stanach Zjednoczonych, które zamówiło w jednym tylko miesiącu za sumę 5.591 dolarów i 50 centów — 2.000 różnych dawnych patentów wojennych.

Niewątpliwie patenty niemieckie są największą zdobyczą Aliantów, skrócą one czas badań o kilkanaście lat, dając jednocześnie pewną rekompensatę za poniesione trudy i ofiary całej ludzkości.

ARDITRON

ARDITRON jest to mała lampa o długości ok. jednej stopy, która daje błysk o sile miliona świec, trwający jedną milionową część sekundy. Lampa ta może powtórzyć błysk tysiąc razy na sekundę. Jest to wynalazek brytyjskiego uczonego.

Wspaniale! Dlaczego jednak nie wystarczy bardzo mocne światło palące się stale przez cały czas? Nie możnaby zauważyć różnicy...

Arditron jest jednak przeznaczony dla specjalnego celu, gdzie jego właściwości są bardzo potrzebne. Gdy zrobiono pierwszy film galopującego konia, aparat filmowy wydobył zupełnie niespodziewane bogactwo rozmaitych

ruchów w tak pozornie prostym zdjęciu; oko ludzkie nie mogło śledzić szybko zmieniających się szczegółów, które zostały utrwalone na poszczególnych obrazach filmu. Pomysł użycia filmu, innymi słowami szybkie następowanie po sobie zdjęć, rozwinął się w bardzo potężną technikę badania naukowego.

Zwyczajny film zawiera od 15—30 obrazów na sekundę; jeśli światło jest dobre to można go przyśpieszyć prawdopodobnie do 50 zdjęć. Dla przestudiowania jednakże takich rzeczy jak wybuchu, dla ustalenia np. wpływu pocisku głębinowego na łódź podwodną w rozmaitych warunkach, szybkość ta jest zbyt powolna. W modelu zbiornika wodnego specjalnie skonstruowanego dla wytrzymania wybuchu powoduje się eksplozję małego pocisku. Zadanie polega na sfotografowaniu rozmaitych faz tego wybuchu, który przemija w ciągu kilku tysięcznych sekundy.

DWA RÓŻNE SPOSOBY

Istnieją dwa różne sposoby dokonywania bardzo szybkich zdjęć. Jeden polega na rozwinięciu zwyczajnej techniki filmowej; zasłona zamyka soczewkę wiele razy na sekundę. Kiedykolwiek zasłona się otwiera, film się zatrzymuje i robi zdjęcie. Gdy się zasłona zamyka, film posuwa się wzdłuż długości taśmy. W ten sposób film nie przechodzi równomiernie przez aparat, lecz przy pomocy regularnych szarpnięć. Jeśli szybkość jest zbyt duża, załamuje się on łatwo i ponadto powstają inne trudności techniczne. Na ogół jednak zostały one przezwyciężone i nowoczesne metody naukowe osiągają szybkość 8,000 zdjęć na sekundę.

Potrzeba jednak minimalnej ilości świateł, by szczegóły były uwidocznione na zdjęciu. W normalnym filmie światło przychodzące do aparatu co sekunda rozkłada się na 20 zdjęć; w tym wypadku rozkłada się ono na 400 razy tyle zdjęć. Poza to metoda ta nie może wyjść. Film nie jest dostatecznie oświetlony, by obrazy odpowiadały wszystkim wymaganiom.

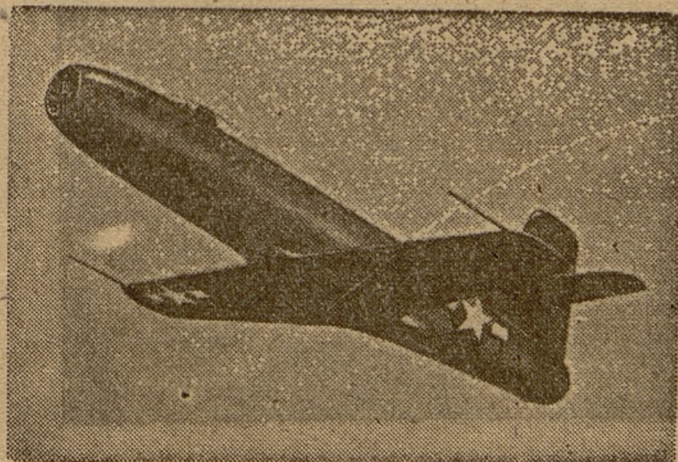
Druga metoda szybkiej fotografii używa filmu posuwającego się równomiernie i obchodzi się bez zasłony. Zamiast tego następujące po sobie błyski światła dostarczają przerywanego oświetlenia. Gdy metodę tę najpierw wynaleziono, używano elektrycznych iskier. Można je było produkować bardzo regularnie i tak szybko, jak tylko film był w stanie je utrwalić. Nie dostarczały one jednak dużo światła. Bardzo mocne i szybkie iskry przechodzą zazwyczaj w ciągły łuk elektryczny.

Przed wojną technikę znacznie udoskonalono w porównaniu ze stosunkowo prymitywną metodą iskrową. Trudne jednak problemy, związane z materiałami wybuchowymi, które wojna nasunęła, wymagały lepszych metod. Musiano odpowiedzieć na pytanie, co się dzieje z nowym rodzajem pocisków podczas lotu lub z pociskami głębinowymi, wybuchającymi w pobliżu nieprzyjacielskiego suchego doku.

Arditron umożliwił oświetlenie tego rodzaju momentów przy pomocy bardzo potężnych błysków, trwających mniej więcej przez jedną milionową część sekundy. Zasługę udoskonalenia tego instrumentu należy przypisać dr-owi J. W. Mitchellowi, który wówczas pracował w brytyjskim wydziale badań wojennych (British Armament Research Departament); inicjały tej instytucji składają się na część nazwy ARDitron. Jest to szklana tuba w kształcie cygara która zawiera martwy gaz jak np. argon, pod pewnym określonym ciśnieniem. Znajdują się tam trzy elektrody: głównymi elektrodami są dwie, jedna w kształcie pręta a druga w kształcie pierścienia, między którymi przebiega błysk. Trzecia także w kształcie pierścienia służy jako spust.



Przenośny aparat radiowy niewiele większy od przeciętnego aparatu fotograficznego — Marconiphone, 4-lampowy superhet. model na wystawie rad.oaparatów w Olympii.



NOWY MYŚLIWIEC
Nowy typ myśliwca rakietowego Douglas Aircraft, używanego w lotnictwie amerykańskim.



Nowy sposób leczenia paraliżu krtani.



Chińska maszyna do pisania, na której można napisać 90.000 chińskich znaków pisarskich. Dla napisania jednego słowa wystarcza naciśnięcie trzech klawiszy. Przy maszynie córka wynalazcy Lin-Yu-Tanga.

NAPEŁNIONA GAZEM

Tuba napełniona jest gazem tego rodzaju, który przy odpowiednim ciśnieniu daje wymagany błysk. Lampa radiowa — zwolennik radia zrozumie co się ma na myśli pod lampą tyratronową — wysyła serię drgawek w odpowiednich odstępach czasu do elektrody spustowej. Przy każdym drgnieniu tego rodzaju błysk o 7,000 wolt przelatuje szybko przez tubę. Intensywność światła jest tak duża, że nawet w odległości 15 stóp od Arditronu można otrzymać naprawdę dobre zdjęcia bez użycia reflektorów.

Dużo interesującej i ważnej pracy dokonano przy pomocy tego instrumentu. Bardzo dokładnie badano arditronem nowy rodzaj pocisku, znanego pod nazwą „discarding sabot", ponieważ wkrótce po wystrzeleniu gubi on trzy części patronu, który go trzyma w lufie armaty.

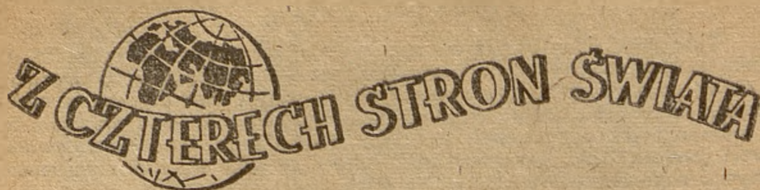
Inną ważną sprawą, którą badano przy pomocy arditronu, jest zachowanie się bańki gazu przy eksplozji pod wodą. Bańka ta składa się z produktów wybuchu; pęka ona wkrótce po wybuchu, ale przez ten krótki okres czasu oscyluje bardzo szybko, rozszerzając się i kurcząc z powrotem. Za każdym razem przepuszcza ona przez wodę falę uderzeniową. W trakcie oscylacji bańka porusza się w rozmaitych kierunkach, jeśli w pobliżu znajduje się trwała powierzchnia, ściana cementowa lub coś w tym rodzaju, będzie ona zmierzała w tym kierunku; swobodna powierzchnia wody jednak ją odpycha. Następne fale uderzeniowe różnią się dlatego od pierwszej pod względem siły i kierunku. Przy pomocy arditronu udało się sfotografować różne fazy życia bańki i fal uderzeniowych; materiał ten umożliwił wytłumaczenie wielu kwestji dawniej wątpliwych.

ZNACZENIE PODCZAS POKOJU

Jedno przynajmniej studium, dokonane podczas wojny, będzie miało duże znaczenie w czasach pokojowych, a mianowicie badanie słabości i możliwych przyczyn rozpadu przepierzeń okrętowych podczas wybuchu. W fabrykach Brytyjskiej Admiralicji Undex zbudowano specjalny zbiornik wodny w tym celu. Prac badawczych dokonuje się w całym szeregu innych laboratoriów brytyjskich.

Oczywiście dużo pozostaje tu jeszcze do zrobienia. Tysiąc błysków na sekundę nie wystacza dla pewnych problemów; obrazy otrzymane są często niewyraźne i zamazane, ponieważ nie ma jeszcze filmów dostatecznie czułych na tego rodzaju pracę; poza tym zachodzi możliwość odkrycia metod, które dadzą mocniejsze światło. Ten ostatni problem może się okazać najtrudniejszy, ponieważ bezpieczne wyładowanie energii kilku kilowatów w postaci błysku w tubie nie jest sprawą prostą. Doskonałe rezultaty otrzymane przez użycie arditronu podczas drugiej wojny światowej dowodzą, że znaleziono podstawę, która okazała się solidna.

Józef Kalmer



HINDUSTAN I PAKISTAN

IMPERIUM Brytyjskie powstało dzięki wyspiarskiemu położeniu geograficznemu macierzy brytyjskiej. Przemierzając dalekie morza i oceany Brytyjczycy umieli wynajdywać zawsze na globie ziemskim jakiś słaby punkt, jakieś miękkie miejsce, na którym zakładali faktorię handlową lub placówkę wojskową, skąd rozszerzali najpierw swe wpływy, a potem panowanie.

Taki był początek obecnych dwóch dominiów brytyjskich, Hindustanu i Pakistanu.

Pierwsza brytyjska agencja handlowa na półwyspie Indyjskim powstała w r. 1639 w Madras, druga w r. 1696 w Kalkucie. Indie stanowiły wówczas część państwa Wielkiego Mongoła i dwa kliny brytyjskie w ciele ogromnego władztwa miały za cel rozsadzenie potężnego pnia. Opanowanie Indii udało się tym łatwiej, że po upadku państwa Wielkiego Mongoła kraj został rozbity i podzielony na wiele niezależnych państw, skłóconych, jak zwykle, co ułatwiło Brytyjczykom podbój. Ale tymi Brytyjczykami wciąż jeszcze byli handlarze. Dopiero poważna rewolta przeciw niesłychanemu wyzyskowi sprowadziła do Indii pierwsze wojska brytyjskie, co pozwoliło na opanowanie całego ogromnego kraju, a podbój Birmy w r. 1886 był końcowym etapem w tym procesie.

Ale już w r. 1876 premier Disraeli ulegając kaprysowi królowej Wiktorii tworzy z Indii cesarstwo, a koronę ofiarowuje królowej. Indie nie były jednak nigdy zwykłą kolonią brytyjską. Wielkość kraju i jego silne zaludnienie (wówczas około 300 milionów mieszkańców) nakazywały ustalenie odrębnej administracji dla Indii. W rządzie brytyjskim utworzone zostało osobne ministerstwo dla Indii i osobna Rada, na miejscu zaś urzędował gubernator królewsko-cesarski z tytułem wicekróla. W Indiach urzędował również rząd, obejmujący 11 departamentów (ministerstw) i istniała Rada Państwa, zaś od r. 1921 Zgromadzenie Prawodawcze, czyli po prostu miejscowy parlament Indii.

Nie można zaprzeczyć, że Brytyjczycy nie tylko ciągnęli z Indii kolosalne zyski ale starali się im także coś dać. Pod tym względem zmiana pana z brytyjskiego handlarza na brytyjskiego urzędnika była dla Indii korzystna. Rządy brytyjskie nie tylko zakładały w Indiach placówki skupu surowców, fabryki i domy handlowe, ale również szkoły i uniwersytety. W tym kraju o zamierzchłej kulturze powstało na przestrzeni niewielu lat ponad 200.000 szkół i 12 uniwersytetów. Na ogół jednak w masach uświadomienie narodowe było niewielkie.

Nieszczęściem narodu była jego niejednolitość pod względem religijnym. Najliczniejszy odłam stanowią bramini, liczący ponad 200 milionów wyznawców, muzułmanie (około 80 milionów), buddyści (głównie w Birmie, około 15 milionów), chrześcijanie (około 6 milionów). Drugim nieszczęściem był stary, zamierzchły podział na kasty, w którym nieczyści pariasi są prawdziwymi wy-

rzutkami społeczeństwa cierpiąc za winy nie popełnione ani przez nich samych, ani przez ich ojców.

Obie ostatnie wojny spowodowały wielki przewrót w Indiach. Uniwersytety wykształciły i wypuściły w świat znaczną liczbę intelektualistów hinduskich różnych wyznań, którzy świadomie i z uporem dążyli do przywrócenia krajowi utraconej niepodległości. Ponieważ i w Wielkiej Brytanii dawny imperializm militarny i handlowy ustąpił miejsca imperializmowi schyłkowemu, musiało wcześniej czy później nastąpić spotkanie gdzieś w połowie drogi między hinduskim nacjonalizmem a brytyjskim imperializmem.

W procesie uświadomienia narodowego Hindusów wielką rolę odegrał niezwykły idealista Ghandi, wspomagany wielkim autorytetem innego idealisty, jakim jest Pandit Nehru. Nie ulega wątpliwości, że do odzyskania niepodległości Indii przyczyniła się ostatnia wojna i orientacja projapońska, jaka objawiła się w pewnej części społeczeństwa hinduskiego. Po zajęciu Birmy Japończycy dążyli do opanowania Indii, popierając jednocześnie niepodległościowe prądy w Indiach i tworząc po swojej stronie armię hinduską, która nie odegrała jednak żadnej roli. Był to prąd słaby, dla Hindusów jasne bowiem było, że Japończycy dążą do oderwania Indii od Wielkiej Brytanii, by utworzyć z nich własny protektorat.

Wszystkie te wypadki jednak nakazywały zajęcie zdecydowanego stanowiska w sprawie Indii przez rząd brytyjski, szczególnie po zmianie jego politycznego kierunku. Specjalna misja parlamentarna, wysłana do Indii, zaleciła udzielenie Indiom niezawisłości i stworzenie z nich dominium w ramach Imperium Brytyjskiego. O podziale na część hinduską i muzułmańską nie było wówczas mowy. Jednocześnie nowym wicekrólem Indii mianowany został młody, lecz roztropny lord Mountbatten, który poznał Indie w charakterze naczelnego wodza na tym froncie przeciw Japończykom. Patrząc na srożące się w Indiach walki religijne w których ginęły dziesiątki tysięcy braminów i muzułmanów, widząc usilne dążenia muzułmanów do uzyskania w ramach Indii osobnego państwa muzułmańskiego lord Mountbatten zalecił utworzenie z Indii nie jednego dominium, lecz dwóch: Hindustanu z przewagą braminów i Pakistanu, z przewagą muzułmanów. Sceptycy ostrzegali wprawdzie przed takim rozwiązaniem, ponieważ granica demograficzna była trudna do przeprowadzenia i siłą rzeczy w prowincjach mieszanych religijnie, jak Bengal i Pendżab musiały pozostać znaczne odłamy braminów w Pakistanie i muzułmanów w Hindustanie. Niemniej rząd brytyjski przyjął zalecenie lorda Mountbattena i dokonał podziału Indii na dwa dominia. Gubernatorem Hindustanu mianowany został lord Mountbatten, Pakistanu przywódca muzułmanów Dżinnah. Ponieważ Indie jako całość były już członkiem ONZ, prawa Indii przelane zostały automatycznie na Hindustan, zaś Pakistan został przyjęty do ONZ osobną uchwałą Rady Bezpieczeństwa.

Brytyjczycy rządzili Indiami pogłębiając istniejące w kraju antagonizmy religijne.

Ale z chwilą podziału Indii rozpoczął się dramat. Bramini zdawali sobie sprawę, że ich sytuacja pogorszyła się znacznie w granicach Pakistanu, podobnie jak muzułmanów w Hindustanie. Pierwotne drobne napady na owe grupy mniejszościowe zamieniły się wkrótce na krwawe rzezie, w których mordowano się wzajemnie bez miłosierdzia. Wkrótce stało się jasne, że mniejszość muzułmańska nie będzie mogła żyć w granicach Hindustanu, a bramińska w granicach Pakistanu. Rozpoczęła się wielka wędrówka milionowych mas ludności, które w długiej wędrówce do swoich ginęły mordowane przez przeciwników religijnych oraz od niewygód i głodu. Na nic zdały się nawoływania przywódców tak

bardzo zwaśnionego na tle religijnym narodu. Na nic zdała się ich obecność na miejscu krwawej masakry. Pakistan zamierzał nawet wnieść skargę na Hindustan do Organizacji Narodów Zjednoczonych, odstąpił jednak od tego zamiaru widząc że jego wyznawcy nie są bez grzechu. Usunięcie waśni i tarć religijnych stanowi w tej chwili największą troskę przywódców narodu obu wyznań być może, że wymiana ludności i czas zaleczą wieloletnie rany i że oba państwa zajmą należną im rolę w rodzinie narodów cywilizowanych i miłujących pokój. Indie posiadają ambicję przywództwa reszcie narodów azjatyckich. Nie ulega wątpliwości, że stabilizacja stosunków politycznych na tak ogromnej przestrzeni wpłynęłaby dodatnio na stabilizację stosunków w całej Azji, ale dla wypełnienia tej misji Indie muszą wejść zdecydowanie na drogę domowego pokoju. Nietolerancja i niesprawiedliwość muszą zniknąć, a ich miejsce musi zająć zgodna współpraca obu państw.

Jednocześnie rząd brytyjski postanowił przyznać niezawisłość Birmie, która po zdobyciu przyłączona została w 1886 r. do Indii, ale jej tysiącletnia niezależność polityczna i odrębność religijna (buddyści) nakazywała raczej utworzenie z Birmy samodzielnego państwa. Lecz i w tym kraju fanatyzm bierze jeszcze górę nad tolerancją i potrzeba będzie pewnego czasu, aby wszystkie te państwa w południowo - wschodniej Azji odzyskały atmosferę spokoju i twórczej pracy.

INDONEZJA, INDOCHINY

W chwili, gdy Indie odzyskały swą niezawisłość, dwa inne narody walczą o nią, natrafiając na zdecydowany opór państw kolonialnych, dla których ich posiadłości azjatyckie przedstawiają ogromne źródło bogactw. Malajowie w Indonezji przeciw Holendrom, a ich bracia w Indochinach przeciw Francuzom toczą krwawe walki o taką formę lokalnych rządów, które przy faktycznej niezależności tych krajów stworzyłyby jednak możliwości współpracy między tymi posiadłościami z jednej strony, a Holandią, względnie Francją z drugiej strony.

Nie ulega wątpliwości, że do wzrostu nastrojów niepodległościowych przyczyniła się okupacja japońska, przeciw której w pierwszym rzędzie skierowała się działalność miejscowych kół nacjonalistycznych. Również fakt odzyskania niezawisłości przez Indie musiał wpłynąć podniecająco na dążenia niepodległościowe.

Sytuacja w obu tych państwach w południowo - wschodniej Azji rozwija się w sposób niejednakowy. W Indonezji stworzony został wprawdzie rząd narodowy, ale przebywające na wyspie w pierwszym okresie po klęsce Japonii wojska brytyjskie wystąpiły zbrojnie przeciw rządowi indonezyjskiemu ułatwiając powrót na wyspy wojskom holenderskim. Po dłuższym okresie walk przedstawiciele rządu holenderskiego zawarli z reprezentantami rządu narodowego indonezyjskiego porozumienie, mocą którego stan dotychczasowej zależności Indonezji został zakończony. Indonezja uzyskała niezawisłość w ramach Unii Holendersko - Indonezyjskiej, ale akt ten pozostał aktem czysto papierowym. Trudno stwierdzić, po czyjej stronie była wina nowej wojny, która wkrótce wybuchła, zmuszając Radę Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych do zajęcia się całą sprawą i do wydania polecenia zaprzestania działań wojennych. Teatr wojny jest odległy i komunikacja niedoskonała. Obie strony przyjęły wprawdzie decyzję Rady Bezpieczeństwa, ale walka toczyła się nadal. Tymczasem Rada Bezpieczeństwa poleciła zbadanie przyczyn i rozmiarów krwawego sporu przez zespół konsulów w Batawii, aby na otrzymanym raporcie oprzeć swą ostateczną decyzję.

We francuskich Indochinach również powstał narodowy rząd vietnamski, z którym rząd francuski zawarł pierwotnie porozumienie, mocą którego Indochiny miały uzyskać niezawisłość, pozostając jednakowoż w ramach Unii Francuskiej. I tu porozumienie nie trwało długo i wkrótce rozpoczęły się ponownie działania wojenne z tą różnicą, że Rada Bezpieczeństwa ONZ nie wkroczyła w tę sprawę i nie wiadomo, jaki będzie rezultat walk, czy porozumienia. W każdym jednak razie Indochiny znajdują się podobnie, jak Indonezja w stanie permanentnej wojny.

W tej sytuacji rządy narodowe obu tych krajów zwróciły się do rządu narodowego Indii, aby wystąpił w obronie ludów indonezyjskiego i indochińskiego w charakterze rzecznika przed ONZ. Jest to misja zaszczytna, wskazuje bowiem, że oba narody uznają przodownictwo Indii w południowo-zachodniej Azji. Trudno jednak przewidzieć sposób, w jaki rząd Indii wywiąże się z tej misji i jakie rezultaty wyda jego interwencja w odpowiednich organach ONZ.

PALESTYNA

ZAGADNIENIE Palestyny należy od chwili zakończenia wojny do najbardziej drażliwych i zaprzątających dzięki swemu zasięgowi opinię publiczną całego świata. Z jednej strony akcja terrorystów żydowskich, z drugiej stanowczy opór świata arabskiego przeciw każdemu rozwiązaniu, które nie przyznało by całej Palestyny Arabom, czyni rozstrzygnięcie niezwykle trudne. W tym zaciętym sporze za Żydami palestyńskimi stoi całe żydostwo światowe, za Arabami palestyńskimi cały świat arabski.

Bez względu na to, czy zamiary rządów brytyjskich były szczere, czy nie, stwierdzić należy, że już brytyjska komisja Peela opowiedziała się w r. 1938 za podziałem Palestyny między Żydów i Arabów. Za podziałem opowiedziała się również badająca zagadnienie palestyńskie komisja brytyjsko - amerykańska w r. 1946 i za podziałem wypowiedziała się komisja ankietowa Organizacji Narodów Zjednoczonych w r. 1947.

Początkowo Żydzi odrzucali plan podziału kraju, żądając dosłownego wypełnienia deklaracji Balfoura z r. 1917, przyrzekającego utworzenie w Palestynie żydowskiej siedziby narodowej. Ale wobec niejasnego ujęcia tego punktu w deklaracji Balfoura, już Biała Księga wydana przez rząd Chamberlaina w maju 1939 r. po konferencji Okrągłego Stołu w Londynie, stwierdziła, że ten warunek został dopełniony i że w Palestynie powstała żydowska siedziba narodowa. Tymczasem zarówno Żydzi, jak i Arabowie wysuwali stale maksymalny program żądający przyznania całej Palestyny Żydom, względnie Arabom. W tych warunkach porozumienie między obu narodami okazało się niemożliwe i stało się jasne, że decyzja musi być narzucona. Ponieważ Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się spadkobierczynią Ligi Narodów, która przyznała mandat nad Palestyną Wielkiej Brytanii, decyzja należy do ONZ.

Po zbadaniu całego problemu na miejscu większość komisji ONZ opowiedziała się za podziałem Palestyny. I tym razem Żydzi odstępując od swego maksymalnego programu postanowili przyjąć rozstrzygnięcie ONZ i zgodzić się na podział kraju. Arabowie natomiast pozostali nieprzejednani i odrzucają plan podziału, żądając przyznania całej Palestyny Arabom.

Sytuacja uległa zaostrzeniu z chwilą, gdy rząd brytyjski postanowił nie czekać na rozstrzygnięcie i wycofać swe siły z Palestyny. Ponieważ jednocześnie przeprowadzona została koncentracja wojsk arabskich na granicy Palestyny, sytuacja uległa znacznemu zaostrzeniu. Wszystko przemawia za tym, że i jedno i drugie jest pewnego rodzaju szantażem. W. Brytania, zapewniwszy sobie

nowe bazy wojskowe na terenie uzależnionej od siebie Transjordanii, może się spokojnie wycofać z Palestyny zyskując w oczach Arabów, a nie czyniąc żadnej wyrwy w systemie obrony kanału Sueskiego, który w całym zagadnieniu Środkowego Wschodu jest dla Wielkiej Brytanii najbardziej zasadniczy.

Mimo niedwuznacznego zalecenia komisji Organizacji Narodów Zjednoczonych Ogólne Zgromadzenie nie przyjęło go od razu na swej sesji jesiennej, lecz wybrało szereg podkomisji, z zadaniem szczegółowego rozważenia problemu palestyńskiego celem wydania orzeczenia jak najbardziej sprawiedliwego. Nie ulega jednak wątpliwości, że Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjmie zalecenie komisji, która na miejscu zbadała problem palestyński i postanowiła przedłożyć plan podziału.

GRECJA

PROBLEM grecki stanowi w tej chwili jedno z najbardziej palących zagadnień polityki nie tylko europejskiej, ale i światowej z powodu wmieszania się czynnika amerykańskiego.

Półwysep grecki wraz z należącymi do Grecji archipelagami stanowi niezwykle ważną pozycję na pograniczu Europy i Azji od samego zarania dziejów ludzkości. Z jednej strony półwysep grecki stanowi bazę wypadową na Bałkany, a przez Bałkany w głąb Europy wschodniej, z drugiej strony wyspy greckie Morza Egejskiego blokują wejście do cieśniny Dardaneli, a Kreta korkować może z powodzeniem śródziemnomorski wylot kanału Sueskiego.

Wielka Brytania zdawała sobie doskonale sprawę z tego stanu rzeczy, gdy Hitler zaatakował na wiosnę 1941 r. Grecję i wysłała tam kilka dywizji, które oczywiście nie mogły odegrać żadnej roli na tym oderwanym od reszty frontu europejskiego i afrykańskiego terenie. Ale atak Hitlera na Grecję świadczył, że i on zdawał sobie dokładnie sprawę z kluczowej pozycji Grecji. Przez zajęcie Grecji zabezpieczył sobie prawe skrzydło uderzeniowe na Związek Radziecki od wszelkich niespodzianek z Afryki, a opanowawszy wyspy greckie zablokował z jednej strony Dardanele dla pomocy sojuszników, z drugiej strony kanał Sueski dla zaopatrzenia Malty.

Na mocy układu teherańskiego Grecja dostała się w sferę wpływów brytyjskich i w miarę, jak Niemcy zaczęli opuszczać terytorium Grecji, zagrożeni odcięciem przez postępującą ofensywę armii radzieckiej, oddziały brytyjskie zaczęły ponownie napływać z Afryki do Grecji.

W międzyczasie jednak sytuacja wewnętrzna w Grecji uległa o tyle zmianie, że elementem najbardziej czynnym w walce z najeźdźcą niemieckim okazały się organizacje bojowe lewicowe, podczas gdy organizacje prawicowe przeważnie wysługiwały się Niemcom. Tymczasem czynniki brytyjskie na terenie Grecji zaczęły popierać właśnie skompro-



Premier Grecji Tsaldaris poprzednik Sofulisa

mitowane elementy prawicowe zapewniając im zwycięstwo w zbojkotowanych przez lewicę wyborach. W wyniku wyborów wezwany został do powrotu do kraju król i utworzony rząd prawicowo-centrowy.

Czynnikiem, który bezpośrednio zaważył na decyzji interwencji rządu brytyjskiego w sprawy greckie, była konieczność obrony interesów brytyjskich na Srodkowym Wschodzie. Na terenie tym ukazał się wprawdzie groźny współzawodnik, Stany Zjednoczone, które zaczęły wypierać wpływy brytyjskie w tym rejonie, ale fakt ten nie tylko nie przyczynił się do zmiany stanowiska Wielkiej Brytanii, ale przeciwnie pozwolił na połączenie wysiłków brytyjskich i amerykańskich przeciw ewentualnej infiltracji innego mocarstwa, ewentualnie zainteresowanego w wyścigu do źródeł naftowych.

Rozbudowany podczas wojny imperializm gospodarczy i polityczny amerykański znalazł swój wyraz przede wszystkim w rejonie wschodniego Morza Śródziemnego. Nabywszy bogate koncesje naftowe w Saudii Arabskiej Amerykanie muszą znaleźć ujście dla wydobywanej nafty nad brzegami afrykańskimi, wzgl. azjatyckimi Morza Śródziemnego, zaś źródła i rurociągi muszą być odpowiednio zabezpieczone. W grze sił międzynarodowych rząd amerykański obawia się, że niebezpieczeństwo dla interesów amerykańskich ujawni się z chwilą, gdy na przeciwległym, europejskim brzegu Morza Śródziemnego ukaże się inna potężna siła, oparta na pokrewieństwie ustrojów, czy prądów ideologicznych. Siła ta mogłaby znaleźć również wyście na Morze Śródziemne przez Dardanele. I w tym fakcie właśnie znajdujemy wytłumaczenie t. zw. doktryny Trumana, wyłożonej przez prezydenta Stanów Zjednoczonych w jego mowie z dnia 12 marca 1947 r. W tym aspekcie jednak staje się widoczne, że Grecja stanowi jedynie bezwolne narzędzie w rękach imperialistów brytyjskich i amerykańskich, stanowi funkcję interesów wielkokapitalistycznych na Środkowym Wschodzie, z którymi lud grecki nie ma nic wspólnego. Kto wie jednak, czy na skutek stałego narastania sił demokratycznych w Grecji wszelkie wysiłki kapitalistyczno - imperialistyczne nie okażą się daremne a lud grecki, uwolniony wreszcie od ingerencji obcych czynników, ujmie wreszcie swe losy we własne ręce.

Aleksander Them

CHIWA — STAROŻYTNA STOLICA PAŃSTWA CHOREZAMSKIEGO

Jednym z najpiękniejszych i najstarszych zarazem miast ZSRR, jest Chiwa, miasto czterech bram, starożytna stolica dawnego potężnego mocarstwa chorezamskiego.

Miasto to pełne zabytkowych budowli, tworzy barwną mozaikę z licznych starożytnych minaretów, mauzoleów i pałaców. Cechą charakterystyczna tych wszystkich zabytków to mieniąca się w kolorach tęczy, różnobarwna architektura, kunsztownie rzeźbione kolumny i drzwi. Mimo późnej starości i wielu przejść na przestrzeni wieków dotrwały one do dnia dzisiejszego jako świadectwo umiejętności i zdolności mistrzów chorezamskich, jako wyraz wyniesionego na poziomy sztuki prawdziwej — artyzmu ludowego. Mistrzowie chiwińscy pozostawili po sobie przeszło 200 oryginalnych motywów, którym pod względem cyzelowania metali i mistrzostwa w rzeźbie współcześnie i później nikt nie mógł dorównac.

Chiwa — to istne muzeum sztuki architektonicznej sprzed kilkuset, kilkudziesięciu czy kilku lat. Znajdujemy tam na drzwiach świątyń istne majstersztyki sztuki rzeźbiarskiej sprzed 800 lat, której dalszą kontynuacją są tworzone już obecnie przez artystę — samouka Sabira Ibrahimowa rzeźby nie mniej udatne

w wykonaniu, nie mniej mistrzowskie — jakkolwiek w technice naśladowane z dawnych wzorów — w odtwarzaniu scen, tętniących już życiem współczesnym w epoce wielkich przemian społecznych, które ogarnęły miasto z okolicą.

Chiwa wydała i wydaje po dziś dzień wielu wybitnych uczonych, którzy pracami rozsławiają to miasto po świecie. Tysiąc lat temu żył tu sławny matematyk Al-Chorezmi, który opracował podstawy pierwszego i drugiego stopnia. Dziś żyje tu wielu wybitnych rzeźbiarzy, malarzy i poetów, którzy w tworach swej sztuki odtwarzają piękno rodzimego kraju, sławią dawnych bohaterów.

Za czasów Rosji carskiej Chiwa należała do tych licznych podówczas na Dalekim Wschodzie miast, w których 99% ludności nie znało nauki pisania i czytania. Po Rewolucji Październikowej założono dziesiątki szkół, w których uczyła się nie tylko młodzież, ale i starsi. Dziś nie ma tu dosłownie ani jednego analfabety. Związek Radziecki stworzył w mieście cały szereg szkół wyższych, jak instytut pedagogiczny, technikum.

Ludności oddał do użytku teatr, muzeum, studio teatralne.

W planowej i przemyślanej w szczegółach gospodarce kolektywnej niegdyś puste piaski Kara-Kumów zamieniono na plantacje bawełny zbierając bogate plony.

Architekci Uzbekistanu zamierzają obecnie Chiwę zmodernizować i przystosować do warunków obecnych. Oczywiście, nie mają tu na myśli usuwania dawnych gmachów cennych pod względem architektonicznym i budowania na ich miejsce nowych. Inżynierowie projektują budowę nowej sieci kolejowej, która w niedalekiej już przyszłości połączy to miasto z innymi miastami Związku Radzieckiego.

BAJKAŁ — NAJGŁĘBSZE JEZIORO ŚWIATA

Najgłębszym jeziorem świata jest jezioro Bajkał, położone w centrum Syberii Wschodniej (ZSRR). Przez swój malowniczy widok (góry, ciągnące się wokoło, pokryte tajgą) jest ono równocześnie jednym z najpiękniejszych jezior świata.

Za czasów Rosji carskiej było ono tylko jednym z wielu ośrodków zainteresowań turystów zagranicznych, którzy podziwiali jego majestat i piękno na tle niebotycznych gór. Badania naukowe, które podówczas przeprowadzali uczeni rosyjscy, były powierzchowne. Dla braku zainteresowania ze strony czynników rządowych utykały one na martwym punkcie.

Dopiero Związek Radziecki w październiku 1928 roku w osiedlu Listwienicznoje zorganizował stałą stację limnologiczną, której zadaniem było wszechstronne zbadanie naturalnych bogactw Bajkału. W ciągu dwudziestu lat uczeni radzieccy mogą poszczycić się wielkimi sukcesami, jakie osiągnęli w zbadaniu jeziora. Z przeprowadzonych obserwacji poziomu wód jeziora uzyskano cenny materiał dla naukowego uzasadnienia budowy wodnych elektrowni na Angarze.

Badania te przeprowadzono w dziedzinie badań głębinowych, studiowania temperatur, lądowego pokrowca, flory i fauny. Od czasu założenia pierwszej stacji limnologicznej zbadano około 1200 odmian nowych organizmów jeziora Bajkalskiego.

Uczeni radzieccy nie poprzestają na dotychczasowych wynikach, lecz w dalszym ciągu pracują wytrwale nad rozszerzeniem wiedzy o Bajkale, nad eksploatacją jego bogactw naturalnych i zastosowaniem ich praktycznym dla dobra ogółu.

„RAJ RYBAKÓW"

W pobliżu Florydy leży mała wysepka Cat Cay, zwana powszechnie „rajem rybaków". Wyspę tę odkrył

jeden z milionerów amerykańskich, Mr. Wasey i kupił ją na swą własność. Sprowadzeni przez niego z Nowego Świata architekci uczynili z tej wysepki jedno z najpiękniejszych osiedli świata, przeznaczone wyłącznie dla rybaków. Rozumie się, że mowa tu nie o zwykłych rybakach, trudniących się zawodowo połowem ryb, ale o amatorach rybołówstwa, posiadających możność mieszkania w tych luksusowych domach, a więc o milionerach.

U brzegów tej wyspy, dzięki pobliskim ciepłym prądom wodnym, żyją gromady wspaniałych okazów ryb.

Mr. Wasey licząc na dużą frekwencję „rybaków-milionerów" zainwestował w urządzeniach wyspy cały swój olbrzymi majątek.

Niemałą atrakcję Cat Cay stanowi fakt, że wysepka była w XVIII stuleciu jedną z baz piratów morskich. Stanowi to dużą przynętę dla romantycznych snobów amerykańskich.

POLACY ZA GRANICĄ

Pierwszą fermę w głębi Afryki u ujścia rzeki Zambadi założyli wraz z Pisulińskim w roku 1886 bracia Stelbeccy, Stanisław i Kazimierz.

Ci sami bracia Stelbeccy nabyli od Murzynów w roku 1891 z prawem suwerenności 500 km² obszaru w górach Shize-Highlands w centralnej Afryce.

Kierownikiem topograficznego oddziału rosyjskiego sztabu generalnego w 1874 roku był geodeta topograf, Hieronim Stebnicki.

Jako znakomity lekarz słynął wzywany do Zygmunta Augusta, Izabelli, królowej węgierskiej i sułtana Solimana II w r. 1542, dr Józef Struś.

Współtwórcą atlasu Szwajcarii Dufoursa był inż. topograf Aleksander Stryjeński (1813—1876).

Słownik arabski układał generał Józef Sułkowski.

Bogate zbiory archeologiczne w okolicach Niniwy dla muzeum watykańskiego zebrał w r. 1838 Maksymilian Ryłko.

Stan rolnictwa i jedwabnictwa w Azji badał z polecenia rządu austriackiego w r. 1868-70 w Chinach, Japonii i Kochinchinie dr Szymon Syrski.

Lekarzem północnego posterunku Aleksandrowskiego nad cieśniną Tatarską naprzeciw Sachalinu był w w r. 1880 dr Leon Hryniewiecki, który też przeszedł w r. 1883 jako pierwszy Europejczyk całą Nową Ziemię.

Lekarzem kopalni srebra Agangeo w Meksyku i lekarzem cesarza meksykańskiego był w r. 1834 dr Seweryn Gałęzowski.

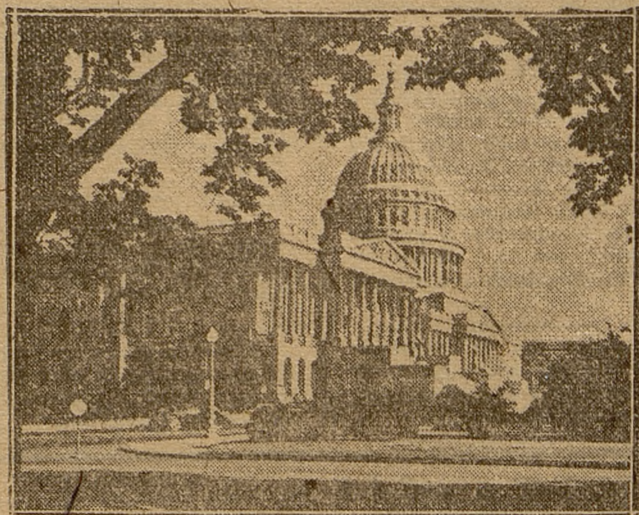
Wybitnym członkiem Komisji Promieniowania Słońca przy Międz. Komitecie Meteorologicznym był dr. Władysław Gorczyński.

POLITYKA I DYPLOMACJA

ROK POLITYCZNY W ŚWIECIE I W EUROPIE

Z początkiem roku 1947 zaszła wiele mówiąca zmiana na stanowisku amerykańskiego sekretarza stanu (minister spraw zagranicznych). Ustąpił James Byrnes, a urząd jego powierzony został przez prezydenta Trumana (w dniu 8 stycznia) b. szefowi sztabu armii amerykańskiej, generałowi Georgeowi Marshallowi. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w całym świecie zadawano sobie pytanie, jakie zmiany w kierunkach polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych oznacza zmiana szefa Departamentu Stanu. Przypuszczano, że prezydent Truman chciał w ten sposób uniknąć nacisku republikanów, którzy w wyborach listopadowych 1946 r. uzyskali większość w Kongresie. Ale już wkrótce, gdyż na konferencji ministrów spraw zagranicznych Czterech Mocarstw w Moskwie, okazało się, że gen. Marshall wprowadził w politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych czynnik żołnierskiego zdecydowania, siły i uporu, dość obcego wypróbowanym dyplomatom.

Przygotowanie porządku dziennego konferencji moskiewskiej powierzono zastępcom ministrów spraw zagranicznych, którzy zebrali się w Londynie, ale rozjechali się każdy z własnym programem. Polska zaproszona jednak została



Kapitol w Waszyngtonie — siedziba parlamentu Stanów Zjednoczonych, gdzie został zaprzysiężony nowy amerykański sekretarz stanu gen. Marshall.



Min. Modzelewski.

do przedłożenia konferencji zastępców memorandum, w którym rząd polski sprecyzował trzy główne postulaty: 1) zakaz propagandy niemieckiej o rewizję granic, 2) likwidację Prus i 3) utrwalenie granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie.

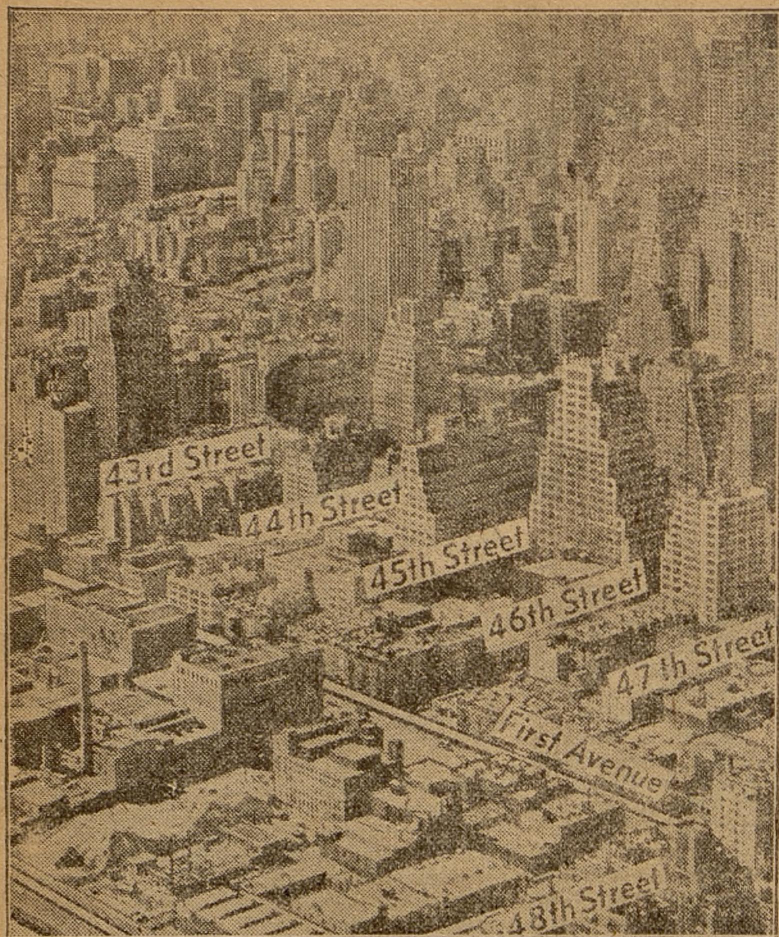
Memorandum rządu polskiego, utrzymane w tonie poważnym i oparte na trwałych argumentach, zyskało sobie uznanie członków konferencji.

Tymczasem jednak, nie czekając na rozstrzygnięcia konferencji moskiewskiej, rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przekreślając uchwały konferencji w Poczdamie przeprowadziły własnowolnie i bez zgody dwóch innych głównych sojuszników gospodarcze zjednoczenie obu anglosaskich stref okupacyjnych. Dokonało się to rzekomo pod wpływem wzrastających trudności gospodarczych w tych strefach i kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii, co nakładało na podatników amerykańskich i brytyjskich znaczne ciężary, związane z utrzymaniem Niemców.

Trudności gospodarcze zaznaczyły się również we Francji i w całej Europie zachodniej. Jednocześnie jednak Francja zaczęła wchodzić w okres pewnej stabilizacji politycznej przez wybory naczelnych władz Czwartej Republiki. Pierwszym prezydentem wybrany został socjalista Vincent Auriol.

Dnia 10 marca rozpoczęła swe obrady konferencja ministrów spraw zagranicznych Czterech Mocarstw w Moskwie, której pierwszym osiągnięciem była likwidacja Prus w myśl postulatu polskiego, wyrażonego we wspomnianym wyżej memorandum.

Tegoż dnia podpisany został w Warszawie układ polsko - czechosłowacki, stanowiący poważny wkład do dzieła pokoju w Europie. Układ zawierał postanowienia o nawiązaniu między dwoma bratnimi narodami jak najściślejszej współpracy we wszystkich dziedzinach likwidując tym samym długi okres sąsiedzkich waśni i zadrażnień na tle drobnego sporu o miedzę graniczną. Na przestrzeni całego roku 1947 oba kraje wykazały wiele dobrej woli w kierunku



Oto dzielnica Nowego Jorku, gdzie mają stanąć wspaniałe budynki ONZ.

wykonania układu i stosunki obu narodów rozwijają się w bratniej zgodzie i harmonii.

Wydawało się, że te nastroje współpracy międzynarodowej, zainicjowane tak szczęśliwie w Warszawie, wywrą swój wpływ na tok prac konferencji moskiewskiej. Tymczasem dnia 12 marca prezydent Truman przedkładając Kongresowi projekt pożyczki dla Grecji i Turcji wygłosił wielką mowę polityczną, która nadawała wyraźny kierunek amerykańskiej polityce zagranicznej,

mobilizując siły narodu amerykańskiego przeciw jednemu z sojuszników w ostatniej wojnie, Związkowi Radzieckiemu. Ta definicja polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych uznana została jako wykład doktryny politycznej Trumana. Oczywiście doktryna Trumana w niczym nie przyczyniła się do pogłębienia nastroju porozumienia i współpracy międzynarodowej na konferencji moskiewskiej, a usztywniła tylko i tak nieugięte stanowisko amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla. W tych warunkach konferencja nie mogła się poszczycić wielkimi osiągnięciami. Nie udało się ustalić przyszłych form ustrojowych Niemiec wobec różnic w kwestii, czy przyszłe Niemcy mają być państwem federacyjnym, czy stanowić jedność polityczną. Zaproponowany przez delegata ZSRR plebiscyt w tej sprawie został przez inne mocarstwa odrzucony. Nie osiągnięto również porozumienia w sprawie jedności gospodarczej Niemiec, odszkodowań i losów zagłębia Ruhry. Przyjęto natomiast pewne postanowienia w sprawie demilitaryzacji, denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec. Proponowany przez gen. Marshalla Pakt Czterech Mocarstw, gwarantujący Europie bezpieczeństwo ze strony Niemiec, nie został przyjęty, wykazywał bowiem zbyt wielkie luki. Odrzucono również kontrprojekt delegacji radzieckiej.

Konferencja moskiewska dała amerykańskiemu sekretarzowi stanu Marshallowi sposobność do pożałowania godnego wystąpienia w sprawie granic polsko - niemieckich. Marshall usiłował podważyć prawomocność uchwał w tej sprawie konferencji poczdamskiej, spotkał się jednak z pełną energii odprawą ze strony min. Mołotowa, który wykluczył wszelką możliwość dyskusji na temat granic zachodnich Polski, poparty w swym stanowisku przez szefa delegacji francuskiej, min. Bidault.

Konferencja moskiewska zakończyła się bez osiągnięcia porozumienia w zasadniczych problemach niemieckich, i w sprawie Austrii.

Bezpośrednio po konferencji moskiewskiej rozpoczęła się druga część przerwanej pierwszej sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w jej nowojorskiej siedzibie. Sesja ta na ogół nie przyniosła takich sensacji, jak jej część pierwsza, gdy delegacja radziecka wystąpiła z wnioskiem w sprawie ogólnego rozbrojenia. Ważniejszym postanowieniem było wyznaczenie specjalnej komisji Narodów Zjednoczonych do zbadania problemu palestyńskiego i przedłożenia na następnym Zgromadzeniu Ogólnym odpowiedniego zalecenia.

Zdawało się, że po konferencji moskiewskiej i Ogólnym Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych świat pogrąży się w błogim, acz względnym spokoju, nękany trudnościami gospodarczymi, lecz wolny od konfliktów i tarć politycznych, gdy dnia 5 czerwca amerykański sekretarz stanu, gen. Marshall wygłosił na uniwersytecie w Harvard mowę zapowiadając udzielenie Europie pomocy amerykańskiej, która przyczyniłaby się do przyspieszenia tempa odbudowy gospodarczej. Marshall zapowiedział jednak, że inicjatywa w sprawie pomocy musi wyjść z Europy. Po uzyskaniu bliższych wyjaśnień minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Ernest Bevin porozumiał się natychmiast ze swym kolegą francuskim, Bidault, poczym rząd francuski wystosował najpierw zaproszenie do rządu radzieckiego. Po przybyciu do Paryża ministra Mołotowa propozycja gen. Marshalla poddana została szczegółowej dyskusji, w toku której okazało się, że propozycja amerykańska nie wygląda bynajmniej tak humanitarnie, jak by się to na pierwszy rzut oka wydawało. Minister Mołotow zauważył w szczegółach propozycji pewne szczegóły, które świadczyły, że w zamian za pomoc państwa europejskie, szczególnie gospodarczo słabe, musiałyby zrezygnować ze swej pełnej suwerenności gospodarczej i dostać się pod dominację gospodarczą Stanów Zjednoczonych. Ponadto projekt włączenia do dzieła pomocy zachodnich Niemiec nosił w zarodku duże niebezpieczeństwo zbyt szybkiego gospodarczego odrodzenia Niemiec ze szkodą dla ofiar niemieckiej

agresji. Wobec tego minister Mołotow oświadczył, że w dalszych naradach nad tą sprawą nie weźmie udziału.

Mimo to rząd francuski wystosował zaproszenie na nową konferencję paryską do 22 państw europejskich, lecz tylko 15 zgodziło się na wzięcie udziału w konferencji. 16-stym krajem była Francja. Na drugiej konferencji rzeczoznawcy przy pomocy ekspertów amerykańskich ustalili listę własnych produktów, które mogą oddać do dyspozycji oraz rejestr potrzeb towarowych i gotówkowych, które miałaby pokryć Ameryka w ramach planu Marshalla. Okazało się przy tej sposobności, że Stany Zjednoczone mogą Europie ofiarować znacznie mniej, aniżeli owych 16-ście krajów europejskich potrzebuje do swej odbudowy.

W listopadzie prezydent Truman zapoznawszy się wpierw z opinią przywódców Kongresu zwołał nadzwyczajną sesję dla przedłożenia mu projektu pomocy Europie, ale uczynił to na marginesie wielkich zagadnień amerykańskich natury gospodarczej, głównie inflacji i ogromnego wzrostu cen.

Tymczasem we wrześniu rozpoczęła się druga sesja Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Po niepowodzeniu konferencji moskiewskiej i w obliczu różnic, jakie zaznaczyły się odnośnie planu Marshalla, należało przewidywać, że Ogólne Zgromadzenie rozpocznie się w napiętej atmosferze. Najważniejszym zagadnieniem, o które miała się toczyć walka, była kwestia jednomyślności mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, czyli t. zw. veta. Jakkolwiek zasada jednomyślności mocarstw w uchwałach Rady Bezpieczeństwa zapewniała utrzymanie jedności mocarstw, delegacja Stanów Zjednoczonych postanowiła dążyć do ograniczenia uprawnień Rady Bezpieczeństwa, a gen. Marshall przedłożył Generalnemu Zgromadzeniu projekt utworzenia Tymczasowego Komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa, do którego mieliby wejść delegaci wszyst-



Harry Truman.



Attlee, premier W. Brytanii.

kich Narodów Zjednoczonych. Dla tej przyczyny Tymczasowy Komitet nazwano „małym zgromadzeniem", które miałoby urzędować między jednym Generalnym Zgromadzeniem, a drugim. Mimo oporu ze strony niektórych delegacji, wśród których znalazły się delegacje wszystkich państw słowiańskich, projekt amerykański przeszedł z pewnymi zmianami przez różne instancje Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegaci państw słowiańskich złożyli deklarację, że w obradach „małego zgromadzenia" udziału nie wezmą.

Drugim sensacyjnym wnioskiem był wniosek delegacji radzieckiej w sprawie potępienia propagandy wojennej i podżegaczy wojennych. Po przyjściu przez różne instancje wniosek został uchwalony jednomyślnie.

Ważnym zagadnieniem, które zostało rozstrzygnięte przez Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych była sprawa podziału Palestyny. Postanowione zostało, że mandat brytyjski skończy się z dniem 1 sierpnia 1948 r. i do tego czasu wojska brytyjskie i administracja brytyjska opuszczą Palestynę, poczym w dwa miesiące później, po dokonaniu podziału ogłoszona zostanie niepodległość państw arabskiego i żydowskiego. Jerozolima z okręgiem pozostanie pod zarządem międzynarodowym.

Rozstrzygnięcie takie jest jedynie możliwe w istniejących warunkach i Żydzi wyrazili na nie swą zgodę. Arabowie natomiast protestują przeciw podziałowi i grożą krwawą rewoltą.

Na marginesie tych wielkich zagadnień o charakterze międzynarodowym na arenie świata rozgrywają się wciąż nowe wypadki. Indie odzyskały niepodległość i podzielone na Hindustan i muzułmański Pakistan pozostały w ramach brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W listopadzie Izba Gmin przyznała również niepodległość Burmie.

W Indonezji natomiast, mimo ponawianej interwencji Rady Bezpieczeństwa, wysłania na miejsce specjalnej komisji, krwawe walki toczą się nadal. Natomiast w Indochinach francuskich nastąpiło pewne uspokojenie.

Spór egipsko-brytyjski w sprawie ewakuacji Egiptu przez siły brytyjskie i przyłączenia Sudanu do Egiptu utknął na martwym punkcie.

Kryzys gospodarczy w Wielkiej Brytanii, we Francji i we Włoszech pogłębił się. Rząd brytyjski przeprowadził drastyczne oszczędności budżetowe i ograniczenia w spożyciu, a jednocześnie zmobilizował wszystkie środki celem ożywienia eksportu. Z Polską rząd brytyjski zawarł pierwszą umowę i zamierza również zawrzeć szerszą umowę ze Związkiem Radzieckim, aby uniezależnić się od importu z Ameryki, na opłacenie którego skarb brytyjski nie posiada już dolarów wobec wyczerpania się pożyczki amerykańskiej.

We Francji i we Włoszech trudności gospodarcze doprowadziły do licznych zaburzeń. Trudności wewnętrzne we Francji spotęgowały się jeszcze na skutek znacznych sukcesów, jakie partia gen. de Gaulle'a uzyskała w październikowych wyborach samorządowych. We Włoszech lewica podjęła energiczne kroki celem obalenia rządów chrześcijańsko - demokratycznych, cieszących się zaufaniem i poparciem prawicy.

Na Węgrzech odkryto w maju szeroko rozgałęziony spisek antydemokratyczny, do którego należały również prawicowe elementy z Partii Drobnych Rolników. Premier rządu węgierskiego Nagy i prezydent Zgromadzenia Narodowego Varga zbiegli za granicę. W przeprowadzonych nowych wyborach do parlamentu zwyciężyła lewica, a skompromitowana Partia Drobnych Rolników, najsilniejsza w poprzednim parlamencie, poniosła klęskę.

Wielki niepokój wśród narodów europejskich wywołuje sprawa widocznego popierania Niemiec przez rząd amerykański. Nie tylko ustalony poprzednio przez sojuszników plan demontażu niemieckich obiektów przemysłowych nie został w strefie amerykańskiej i brytyjskiej wykonany, ale na konferencji w Londynie, mimo sprzeciwu Francji rządy amerykański i brytyjski postanowiły podnieść produkcję przemysłową Niemiec zachodnich do poziomu z roku 1936. Ponieważ jednocześnie plan Marshalla przewiduje znaczną pomoc dla Niemiec zachodnich, zachowana w układzie londyńskim klauzula, iż podniesienie poziomu produkcji przemysłowej Niemiec zachodnich nie może dawać Niemcom pierwszeństwa w odbudowie przed ofiarami ich agresji, posiada znaczenie czysto platoniczne.

KONFERENCJA LONDYŃSKA

Dnia 25 listopada rozpoczęło się w londyńskim Lancaster House przewidziane w Moskwie posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych celem przeprowadzenia dalszej dyskusji nad ustaleniem traktatu pokojowego dla Niemiec

Głównymi punktami obrad były sprawy traktatu dla Austrii, jedności politycznej i gospodarczej Niemiec i utworzenie centralnego rządu niemieckiego, który mógłby imieniem narodu niemieckiego przyjąć i podpisać traktat pokojowy

Min Mołotow, wykazujący wiele ustępliwości na konferencji londyńskiej, zgodził się na przedyskutowanie w pierwszym rzędzie traktatu dla Austrii, którego projekt został jednakże przekazany do uzgodnienia zastępcom Głównymi punktami spornymi tego projektu są: definicja mienia poniemieckiego w Austrii i żądanie Jugosławii uregulowania południowej granicy Karyntii i przyznania jej z tego kraju pewnego terytorium, zamieszkałego przez znaczną mniejszość słowińską.

W sprawie utworzenia centralnego rządu niemieckiego najbardziej sprecyzowane stanowisko zajął min. Mołotow, który żądał utworzenia demokratycznego rządu, opartego na zasadach parlamentarnych. Najbardziej mgliste było stanowisko gen. Marshalla, który wypowiedział się za utworzeniem reprezentacji narodu niemieckiego, ale nie sprecyzował jego formy.

Podczas dyskusji nad zagadnieniem jedności politycznej Niemiec min. Mołotow zmusił swych kolegów do wypowiedzenia się w sprawie lansowanych projektów utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego. Obaj ministrowie anglosascy zmuszeni byli przyznać, że oficjalnie projekt taki nie istnieje, ale min. Bevin zastrzegł sobie swobodę akcji na przyszłość. Wiadomo jednak jest że b. prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, po swej podróży do Niemiec przedłożył prezydentowi Trumanowi projekt utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego i zawarcia z nim odrębnego pokoju.

Również w sprawie jedności gospodarczej Niemiec min. Mołotow podkreślił, że połączenie gospodarcze anglosaskich stref okupacyjnych sprzeczne jest z poprzednimi uchwałami W wyniku tych zarzutów gen. Marshall zmuszony był stwierdzić, że połączenie to ma charakter tymczasowy aż do osiągnięcia jedności gospodarczej Niemiec, a min. Bidault oświadczył, że Francja nie ma zamiaru przyłączenia swej strefy okupacyjnej do stref anglosaskich.

Na najsilniejszy sprzeciw ze strony delegatów anglosaskich napotkała sprawa pobierania odszkodowań z niemieckiej produkcji bieżącej. Mimo daleko posuniętej ustępliwości ze strony min. Mołotowa sprawa ta posłużyła pozostałym trzem ministrom za pretekst do zerwania konferencji, która dnia 15 grudnia bez powzięcia jakichkolwiek decyzji została na czas nieokreślony odroczona

REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA

NIEWĄTPLIWIE w ciągu ubiegłego roku z wielkich rocznic międzynarodowych na plan pierwszy wysunęło się trzydziestolecie Rewolucji Październikowej. Jeśli uwzględni się jej wielkie znaczenie polityczne, społeczne, ekonomiczne, kulturalne i obyczajowe, to nie ulega wątpliwości, że trzydzieści lat wobec dotychczasowych osiągnięć Związku Radzieckiego są liczbą skromną.

Pierwsze dziesięciolecie nowego państwa socjalistycznego upłynęło na wojnach domowych i interwencyjnych, spowodowanych przez międzynarodową reakcję, przerażoną tym, co się stało na jednej szóstej naszego globu. Bankrutujący świat kapitalistyczny ruszył na nową wyprawę krzyżową przeciw rewolucji. Była jeszcze w powijakach, a już ją chcieli udusić, tak bardzo lękali się całkowitego upadku kapitalistycznych ustrojów w innych państwach. Gdy przestali strzelać, zaczęli później judzić, jątrzyć i szkalować. Związek Radziecki miał zaledwie kilka lat nieco swobodniejszych, lecz i to nie całkiem wolnych od groźby krucjaty reakcyjnej. Najjaskrawiej wyszło to na jaw z chwilą przyjścia do władzy Hitlera. Zaczęły się znów nad ZSRR gromadzić chmury wojny i zamiast budownictwa pokojowego wysiłek narodu radzieckiego musiał być z powrotem skierowany ku obronie. Krótki więc tylko okres czasu pozwolił państwu chłopów i robotników utrwalać zdobycze rewolucyjne, rozwijać swój przemysł oraz rozprzestrzeniać wartości kulturalne.

Współcześni nie potrafią jeszcze ocenić całego ogromu osiągnięć Rosji Sowieckiej, dopiero przyszłość patrząc z perspektywy historycznej oceni właściwie niewiarygodne wprost przemiany, jakie nastąpiły na ziemiach dawnego imperium rosyjskiego w tak krótkim czasie i w tak trudnych warunkach. Oczywiście przeciwnicy ustroju socjalistycznego potrafią zawsze wynaleźć jego słabe punkty, ale tylko pozornie znajdują na to poparcie w pewnych faktach życiowych. Niewielka liczba lat, w ciągu których wzrastała potęga socjalistycznego państwa, a następnie straszliwa wojna nie pozwoliły na całkowite zrealizowanie zasadniczych postulatów rządów ludowych. Aby zapanował pełny dobrobyt i wysoka stopa życiowa, trzeba odbudować z powrotem zniszczone w czasie wojny przez niemieckie barbarzyństwo osady ludzkie i warsztaty pracy.

Sprawy zresztą czysto ekonomiczne nie wypełniają całego zagadnienia. Związek Radziecki ma i teraz przeciwko sobie całą reakcję światową, która stosuje terror dolarowy i dlatego na czele innych państw słowiańskich organizują potężny blok polityczny i kulturalny. W bloku tym zasady przyjaźni i wzajemnej pomocy pozwolą bez uszczerbku dla suwerenności poszczególnych narodów zrealizować prawdziwą niezawisłość. Początkiem tej niezawisłości była właśnie Rewolucja Październikowa i jej trzydziestolecie uświadomiło fakt ten wszystkim państwom słowiańskim. Dlatego rocznica i jej święcenie było tak ważne w ugruntowaniu tej nowej świadomości.

POLSKA W ROKU 1947

ROK 1947 był dla Polski rokiem stabilizacji politycznej, rokiem rozładowania różnic, dzielących społeczeństwo polskie od chwili odzyskania niepodległości i związania go z ustrojem demokratycznym.

Początkiem tego procesu były wybory powszechne do Sejmu, rozpisane na dzień 19 stycznia

Przez dłuższy okres czasu, poprzedzający wybory, prowadzone były przez blok stronnictw demokratycznych rozmowy z grupą Polskiego Stronnictwa Ludowego, aby wciągnąć je do ogólnego porozumienia wyborczego. Pozostałe

stronnictwa, głównie stronnictwo robotnicze, przywiązując wielką wagę do odpowiedniej liczebnie reprezentacji stanu chłopskiego w przyszłym Sejmie, podejmowały wszelkie wysiłki w kierunku pozyskania współpracy ze stronnictwem Stanisława Mikołajczyka. Usiłowania te rozbiły się. PSL postanowiło iść własną drogą i wystawić w wyborach odrębną listę. Wobec tego główne stronnictwa demokratyczne utworzyły zwarty blok wyborczy, obejmujący Polską Partię Robotniczą, Polską Partię Socjalistyczną, Stronnictwo Ludowe Stronnictwo Demokratyczne. Do bloku przyłączyły się również Stronnictwo Pracy i frakcja, która zerwała z grupą Mikołajczyka, mianowicie PSL „Nowe Wyzwolenie".

Wybory odbyły się pod hasłem konsolidacji politycznej narodu, tym bardziej koniecznej w okresie przejściowym Europy między zakończeniem działań wojennych, a konferencją pokojową.

Wybory przyniosły zdecydowane zwycięstwo Bloku Demokratycznego i druzgocącą klęskę grupy Mikołajczyka, którego stronnictwo zdobyło zaledwie 26 mandatów.

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu stanowiło historyczny etap w rozwoju Polski niepodległej, etap, który oznaczał zarówno utrwalenie ustroju demokratycznego i zupełną klęskę reakcji, jak również początek okresu stabilizacji politycznej, tak potrzebnej Polsce w okresie wytężonej odbudowy.

Wybory z dnia 19 stycznia 1947 r. kończyły okres tymczasowości w życiu powojennym Polski. Sejm obejmował obowiązki ustawodawcze Krajowej Rady Narodowej, a powołany na podstawie wyników wyborów Rząd Demokratyczny obejmował obowiązki władzy wykonawczej po Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej.

Nowy Sejm wykonał ściśle założenia wyborcze głównych stronnictw demokratycznych i jednym z pierwszych jego aktów obok uchwalenia t. zw. Małej Konstytucji było uchwalenie szeroko zakrojonej amnestii politycznej, której głównym celem było ułatwienie powrotu do normalnego życia i normalnej pracy tych wszystkich obywateli, którzy obałamuceni przez wrogą demokratycznej Polsce propagandę prowadzili konspiracyjną działalność przeciw ustrojowi, uznanemu w wyborach przez ogromną większość narodu. Dzięki amnestii tysiące młodych ludzi porzuciło walkę podziemną z Polską demokratyczną i wróciło do normalnego życia. W ten sposób wybory przyczyniły się do przywrócenia Polsce spokoju wewnętrznego i pozwoliły skoncentrować wysiłki rządu na najważniejszym odcinku powojennego życia Polski, na zagadnieniach gospodarczych, na ściślejszym związaniu z resztą Polski Ziem Odzyskanych i na przeprowadzeniu na tych ziemiach szeroko zakrojonego planu gospodarczego, który doprowadziłby do włączenia Polski w ogólne dzieło odbudowy gospodarczej Europy i świata. Temu zadaniu nowy Sejm poświęcił wszystkie swe wysiłki.

Wybory pozostawiając w obozie opozycji nieznaczną tylko grupę polityczną, reprezentowaną przez PSL, utrwaliły również pozycję Polski demokratycznej na terenie międzynarodowym, na którym reprezentacja Polski występować mogła śmiało w imieniu całego narodu. W Organizacji Narodów Zjednoczonych Polska wybrana została do różnych komisji a przedstawiciele Polski zabierali głos we wszystkich najważniejszych sprawach. Przedstawiciele Polski znaleźli się zarówno w Komisji Bałkańskiej, jak i w Palestyńskiej, zaś w Radzie Bezpieczeństwa i na drugiej sesji Generalnego Zgromadzenia przedstawiciele Polski wystąpowali zdecydowanie w obronie Karty Narodów Zjednoczonych przeciw wszelkim zakusom w kierunku jej obchodzenia, czy pogwałcenia.



Prezydent Benesz.



Premier Klement Gottwald.

Aktem o historycznym znaczeniu było podpisanie w Warszawie w dniu 10 marca 1947 r układu sojuszniczego z Czechosłowacją. Zwaśnione przez długie lata oba narody podały sobie w tym akcie braterską dłoń świadcząc, że potrafią się wznieść ponad drobne partykularne spory i zadawnione waśni, by stać się w skłóconej powojennej Europie czynnikiem pokoju. Układ polsko-czechosłowacki ma tym większe znaczenie, że odnosi się do wszystkich dziedzin, zarówno politycznej, jak gospodarczej i kulturalnej. Należy stwierdzić z naciskiem, że układ nie pozostał tworem papierowym, ale że oba narody i ich przedstawicielstwa czynią wszystko, by układ posiadał praktyczne zastosowanie. Toteż od tej chwili stosunki między obu krajami układają się jak najlepiej wykazując wielkie ożywienie we wszystkich dziedzinach.

Polski Rząd demokratyczny akcentował przy różnych okolicznościach, że dąży do nawiązania jak najbardziej przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami. W myśl tych założeń doszło do zbliżenia z Wielką Brytanią, z którą zawarto szereg umów natury gospodarczej, między in. umowę o wzajemnej wymianie handlowej.

Z rządem francuskim toczą się na drodze dyplomatycznej pertraktacje o ożywienie wiążącego oba kraje sojuszu z r. 1921 i przystosowanie go do zmienionych warunków powojennych w Europie w taki sposób, by sojusz dawał obu państwom rzeczywiste gwarancje bezpieczeństwa.

W tych warunkach nie jest zjawiskiem dziwnym, że różne wycieczki i delegacje z zagranicy, które przybywały do Polski dla zapoznania się z rzeczywistym stanem rzeczy, zmuszone były stwierdzić, że Polska znajduje się na najlepszej drodze do odzyskania równowagi politycznej i gospodarczej i że na drodze swej odbudowy i odrodzenia gospodarczego przoduje całej Europie. Wszyscy podziwiają energię i zapał społeczeństwa polskiego w dziele stabilizacji życia

politycznego oraz poprawy warunków gospodarczych i uznają wielkie osiągnięcia w tym kierunku Rządu polskiego.

Tym większe musiało być przeto zdziwienie, gdy pewnego dnia październikowego do premiera Rządu RP. zgłosiło się dwóch posłów z PSL z oświadczeniem, że od kilku dni nie posiadają żadnej wiadomości o swym przywódcy, Stanisławie Mikołajczyku. Jak się później okazało, Stanisław Mikołajczyk opuścił potajemnie Polskę wraz ze sztabem najbliższych współpracowników zawodząc zaufanie i dobrą wiarę swych zwolenników w Polsce, którzy stwierdzili przed wyznaczoną przez Sejm specjalną komisją, że nie mogą zrozumieć przyczyny ucieczki swego przywódcy, któremu przecież nic absolutnie nie groziło. Okazało się jednak, że Stanisławowi Mikołajczykowi groziło wielkie niebezpieczeństwo nie tylko pozbawienia go przywództwa w PSL, ale nawet wykluczenia ze stronnictwa. Większość wybitnych działaczy i członków PSL przyszła do przekonania, że działalność Mikołajczyka okazała się w wysokim stopniu szkodliwa nie tylko dla PSL i szerokich mas chłopskich, które uwierzyły w jego misję, ale i dla Polski. Mikołajczyk zbiegł przeto z Polski w obawie przed konsekwencjami swej niepoczytalnej polityki i swej katastrofalnej taktyki, która doprowadziła Polskie Stronnictwo Ludowe na dno upadku i do licznych rozłamów ideowych, a które odbiły się fatalnie na zwartości i sile stronnictwa.

Ucieczka Mikołajczyka za granicę zamyka pewien etap w życiu wewnętrznopolitycznym Polski. Etap walki pewnej części społeczeństwa z prawowitą władzą i z większością narodu, który wypowiedział się w wyborach za demokratycznym kierunkiem rządów. Ta walka została przegrana. Zwyciężyła większość narodu, zwyciężyła zdrowa myśl polityczna, zwyciężyła idea spokoju wewnętrznego nad ideą warcholstwa i szerzenia niezadowolenia. Jednocześnie naród wszedł definitywnie na drogę stabilizacji wewnętrznej i koncentracji wszystkich wysiłków nad gospodarczą odbudową zniszczonego przez wojnę kraju.

Aleksander Then

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

ORBIS

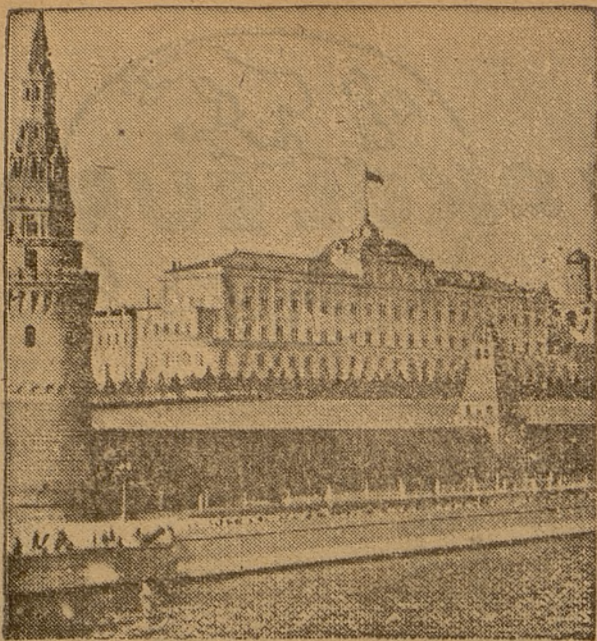
„Orbis" — Polskie Biuro Podróży, powołane do życia dekretem z dn. 7.V.1945 r. jako przedsiębiorstwo państwowe, zajmuje się organizacją ruchu turystycznego, sprzedażą biletów na środki komunikacyjne, wydawnictwami propagandowo - turystycznymi, pobytami ryczałtowymi, eksploatacją hoteli i domów wypoczynkowych, załatwianiem wiz i paszportów, prowadzeniem kantorów wymiany, udzielaniem informacji podróżnym i turystom, wydawaniem rozkładów jazdy, eksploatacją własnych wagonów sypialnych i restauracyjnych, prowadzeniem kolektury Loterii Państwowej i sprzedażą biletów na imprezy artystyczne. Posiada wyłączność na eksplotację reklam kolejowych. „Orbis" wykonuje również inne czynności zlecone przez Ministerstwo Komunikacji. „Orbis" posiada 35 Oddziałów na terenie Rzeczpospolitej i 3 placówki zagraniczne (Paryż, Sztokholm i Praga).

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

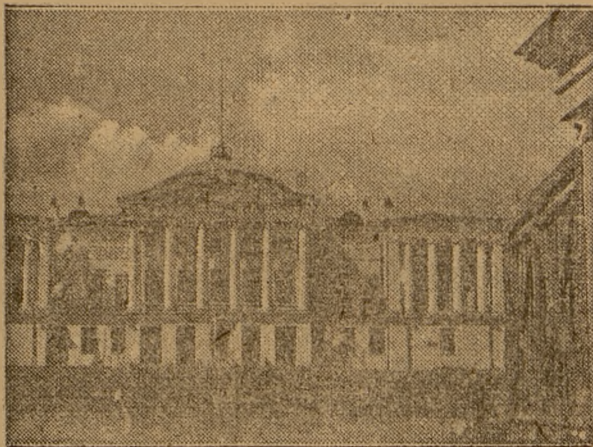
W OKÓŁ EUROPY



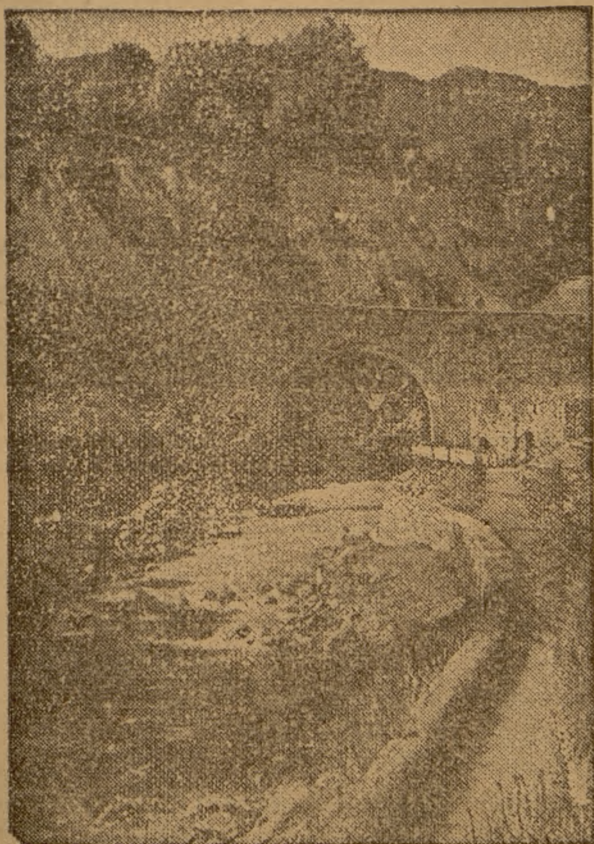
Most na rzece Moskwie, przepływającej przez stolicę Zw. Radzieckiego
W głębi widać Plac Czerwony.



Wysoko wznosi się ponad Moskwą pałac Kremlowski.



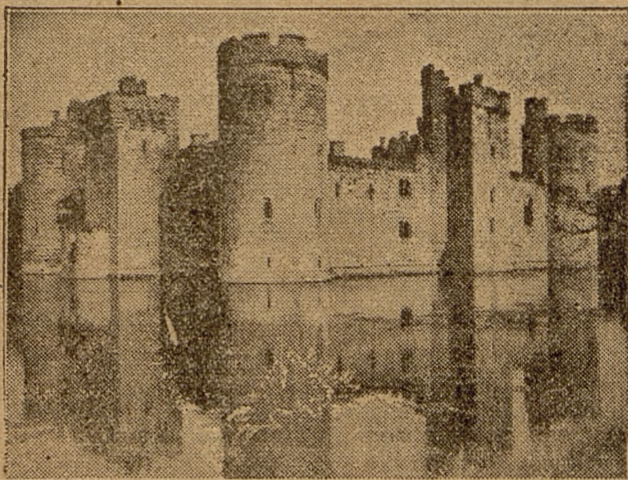
Jeden z najpiękniejszych pałaców w starej Moskwy, ongiś pałac hr. Szeremietjewa, obecnie wspaniałe muzeum, stojące w parku im. Puszkina



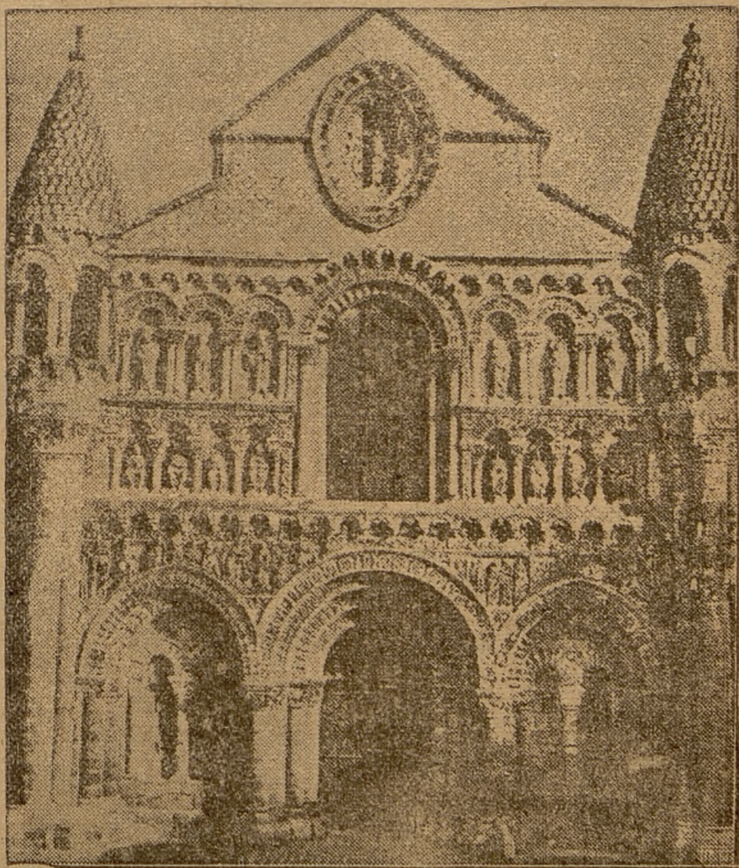
Azerbejdżan — malownicza republika Związku Radzieckiego obfituje w piękne, wijące się strumienie.
Oto widok jednego ze strumieni, dopływu głównej rzeki Kusy, płynącej na przestrzeni 1515 km.



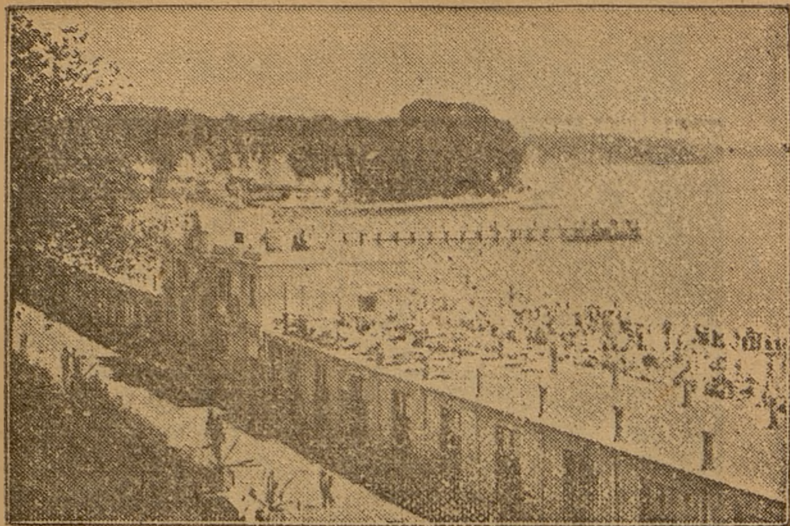
Finlandia zwana „Krainą tysiąca jezior" jest niezmiernie malownicza. Oto typowy krajobraz fiński, widok na jezioro Saima (Suomi-Hatkat).



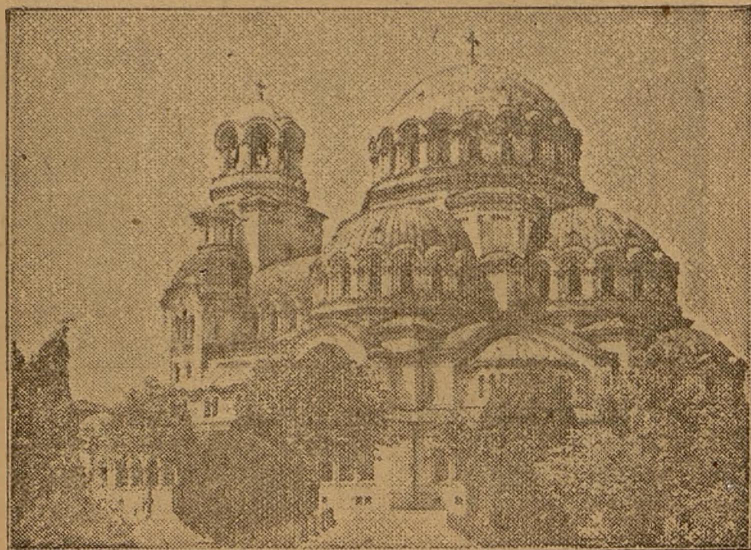
Piękny zamek normandzki z r. 1386, ofiarowany przez lorda Curzona of Kedleston towarzystwu „Narodowa Opieka nad zabytkami". (British Council)



Fasada Katedry Notre-Dame-la Grande w Poitiers.



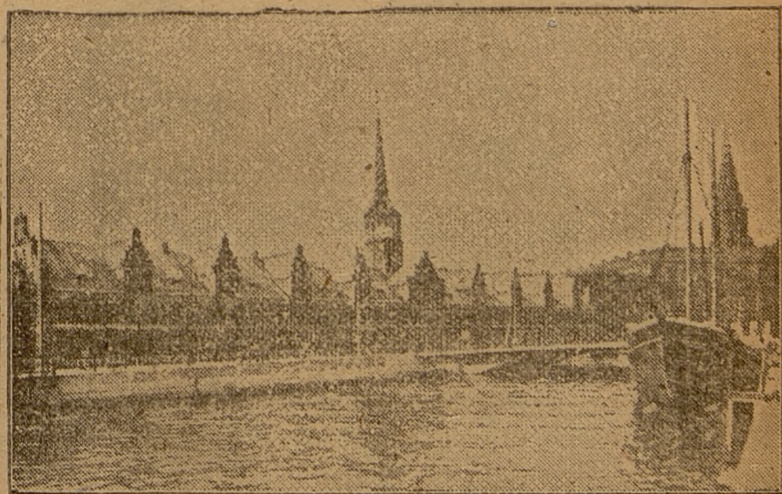
Warna — Widok na plażę i brzeg morski



Sofia — Cerkiew Aleksandra Newskiego



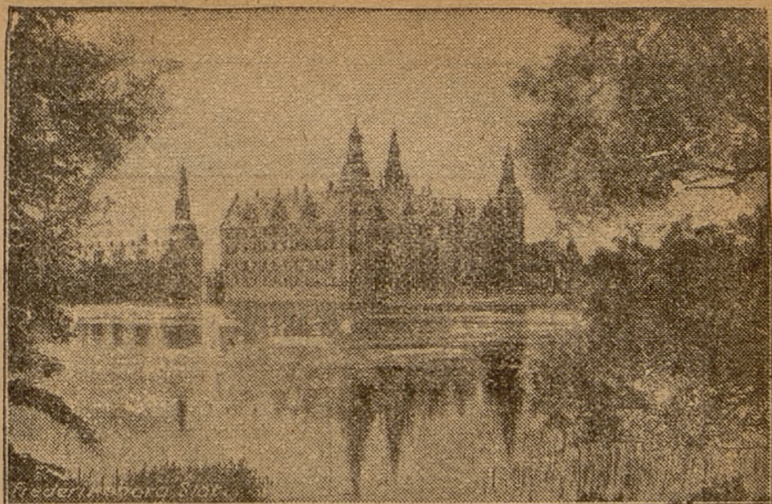
Gmach giełdy w Brukseli



Giełda, jeden z najciekawszych i najstarszych gmachów w Kopenhadze.



Bukareszt — muzeum wsi rumuńskiej.



Zamek królewski Frederiksborg koło Hilleröd.

W Holandii młyny czekają zawsze na silny wiatr.



POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE POLSKI

Polityczne i gospodarcze znaczenie naszego kraju najlepiej określa jego położenie geograficzne.

Polska leży między 54°50" (w pow. Durkiejmy, woj. olsztyńskie), a 49°01" (w pow. Lesko, woj. rzeszowskie) północnej szerokości geograficznej i między 14°08" (w pow. szczecińskim), a 24°19" (w pow. wołkowyskim, woj. białostockie) wschodniej długości od Greenwich.

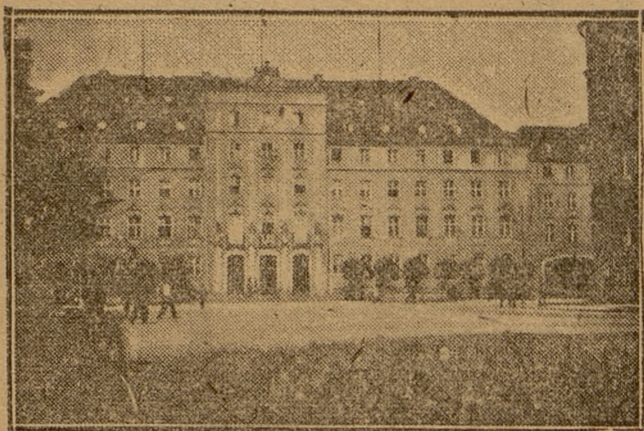
Środkowy równoleżnik Polski (52°) przechodzi koło Gubina, Krosna, Zielonej Góry, Kościana, Jarocina, Turka, Łęczycy, Warszawy, Siedlec, Białej Podlaskiej, Brześcia; środkowy południk (19°) przechodzi koło Malborka, Kwidzyna, Wąbrzeźna, Włocławka, Łęczycy, Zduńskiej Woli, Częstochowy, Bytomia, Katowic, Bielska.

Rozciągłość z południa na północ wynosi 610 km., z zachodu na wschód 720 km (w 1939 r. — 903 i 864 km).

Środek geometryczny Polski znajduje się koło Parczewa (20 km na płn.-zachód od Łodzi). (W 1939 r. był koło Żelechowa w pow. garwolińskim).

Polska leży w centrum Europy na przecięciu linii od przylądka Nordkyn w Norwegii do półwyspu Matapan w Grecji oraz od przylądka Cap da Rosa w Portugalii do środkowego Uralu (przecięcie tych linii wypada koło Augustowa).

Granice Polski: najdłuższa z Czechosłowacją 1.346 km, dalej z ZSRR 1.292 km i z Niemcami 426 km. oraz morska 496 km (w linii prostej), razem 3.560 km (W r. 1939 było razem 5.529 km. granicy, w tym z Niemcami



Szczecin — gmach Urzędu Wojewódzkiego.

1.912 km., z ZSRR 1.412 km., z Czechosłowacją 984 km:, z Litwą 507 km:, z Rumunią 347 km, z Gdańskiem 121 km., z Łotwą 106 km, morska 140 km.); Granica morska stanowiła przed wojną 2.5% całości granic, obecnie 14%.

Przebieg granicy wschodniej (ustalonej w Jałcie, podpisanej w Moskwie 16.8.1945 r.): od źródeł Sanu środkiem koryta do punktu o 1 km na południe od Soliny, stąd na płn.-wsch. łukiem przez Ustjanową, Niżankowce, Medykę do rzeki Sołokija pod Ostobużem (Krakowiec, Niemirów, Rawa Ruska po stronie radzieckiej); dalej rzeką Sołokija do Bugu pod Krystynopolem, stąd Bugiem do punktu o 1,5 km. od Niemirowa, dalej łukiem na płn.-wsch. do Puszczy Białowieskiej, przez Puszczę wzdłuż przecinki leśnej o 4 km. na wschód od Białowieży, dalej ku północy do dawnej granicy polsko-litewskiej pod wsią Ustronie (Odelsk, Łosośna, Hołynka po stronie radzieckiej), dalej wzdłuż z dawną granicą polsko-litewską aż do zbiegu z dawną granicą polsko-niemiecką na płn. od jeziora Wysztynieckiego.

Granica północna na obszarze dawnych Prus Wschodnich (ustalona w Poczdamie i podpisana w Moskwie) biegnie równoleżnikowo przez miasto Nordenbork do Zalewu Wiślanego do punktu o 2 km na płn. od Alt Passarge (Hartdeck, Węgobork - Angerap, Gierdawy - Gerdauen, Pruska Iława - Pr. Eylau, Dexen, Zinten, D. Thięrau, Heiligenbeil po stronie radzieckiej). Dalej granica przecina Zalew Wiślany i mierzeję między Neukrug a Narmeln.

Na granicę morską składa się Zalew Wiślany z mierzeją (120 km.), wybrzeże gdańskie (85 km.), dawne wybrzeże polskie (140 km.), wybrzeże Pomorza zachodniego po cieśninę Dziwin (245 km.), wyspa Wolyń 135 km.), część wyspy Uznam (36 km.), zatoka szczecińska (96 km.) — 857 km.

Granica zachodnia (ustalona w Poczdamie 3.8.1945 r., w Berlinie i Swieciu 1? . 1945 r.) biegnie od wybrzeży wyspy Uznam od punktu o 1.5 km na wschód od Ahlbeck na południe wzdłuż kanału, przez Zatokę Szczecińską do Zatoki Warpniaskiej (jezioro Ostrów), dalej potokiem Becke przez jezioro Myśliborz (Mutzelberg) i Schlissee na płd.-wsch. do Odry koło Gryfina. Dalej wzdłuż Odry i Nisy środkiem koryta aż do granicy czeskiej.

Granica południowa nie jest ustalona w całości i przebiega według granicy roku 1938 niemiecko-czeskiej na Śląsku Dolnym i Górnym, a polsko-czechosłowackiej na obszarze dawnej Polski.

UKSZTAŁTOWANIE POWIERZCHNI POLSKI GÓRY I WYŻYNY

Sudety — Śnieżka w Karkonoszach 1603 z okresu węglowopermskiego, Karpaty z Pogórzem Karpackim (wypiętrzone w trzeciorzędzie): 1 krystaliczny trzon tatrzański (Rysy 2503), 2 pas wapiennych okolic Pieniny (Trzy Korony 982). 3. pasmo Karpat fliszowych (Beskid), Beskid Zachodni (Babia Góra 1725) Beskid Wschodni — Bieszczady, Wyżyna Śląsko-Małopolska (od Odry do Wisły): Pogórze Śląskie (300 m. npm) Pustynia Błędowska. minerały, pasmo Jury Krakowskiej, grzbiet krakowsko - częstochowski, (400 — 500 m. npm), wapień i rudy, wyżyna Kielecko-Sandomierska, Łysogóry (Łysica 619 m), minerały, Wyżyna Lubelska w dorzeczu Wieprza o glebie lessowej, pokłady kredy, Pas Wyżyn Północnych, pojezierze: pojezierze Pomorskie, pojezierze Kaszubskie, Szwajcaria Kaszubska (Wieżyca 331 m npm), Pojezierze Mazurskie, Szwajcaria Mazurska.

NIZINY

Rów tektoniczny z osadami dyluwialnymi: nizina śląska, nizina sandomierska, kotlina Nidy, pokryta lasem, żyzna pokłady siarki (300 m npm), niż polski (utwory polodow-

cowe, gliny, piaski): bagna nadodrzańskie, nizina Wielkopolska, gleby gliniaste piaszczyste, dolina Barycza, pradolina Wisły warszawsko-berlińska i toruńsko-ebersaldzka, Mazowsze lewobrzeżne niższe, skierniewicko-łódzkie, ryzne, Mazowsze prawobrzeżne wyższe, gostyńskie z Puszczą Kurpiowską, Nizina Podlasia (150 — 200 m npm), wzniesienie łukowskie, wzniesienie białostockie, Nizina Nadbałtycka, delta Odry, Hel, delta Wisły (50 m npm), piaski, pastwiska, rzadki las.

KLIMAT

Dziedzina bałtycka: wąski pas wzdłuż wybrzeż Bałtyku wyróżnia się klimatem morskim łagodnym, wahania temperatur rocznych nie dochodzą 19°, wiosna ma temperaturę niską do 5°.

Dziedzina pojezierna: klimat surowszy niż na otaczających obszarach, średnia temperatura roczna niższa, zima chłodniejsza, opadów więcej.

Dziedzina Polski środkowej: od pojezierzy do Karpat; lato oceaniczne, wiosna cieplejsza od oceanicznej, nieco chłodniejsza od jesieni, temperatury jednostajne.

Dziedzina górska. zima bardziej mroźna, niż na pozostałych obszarach (poniżej — 6°), średnia temperatura roczna niska, długa wiosna przechodzi prawie niespostrzeżenie w jesień przy dwu tygodniach lata, wielkie opady w lecie, małe w zimie.

ZIEMIE ODZYSKANE

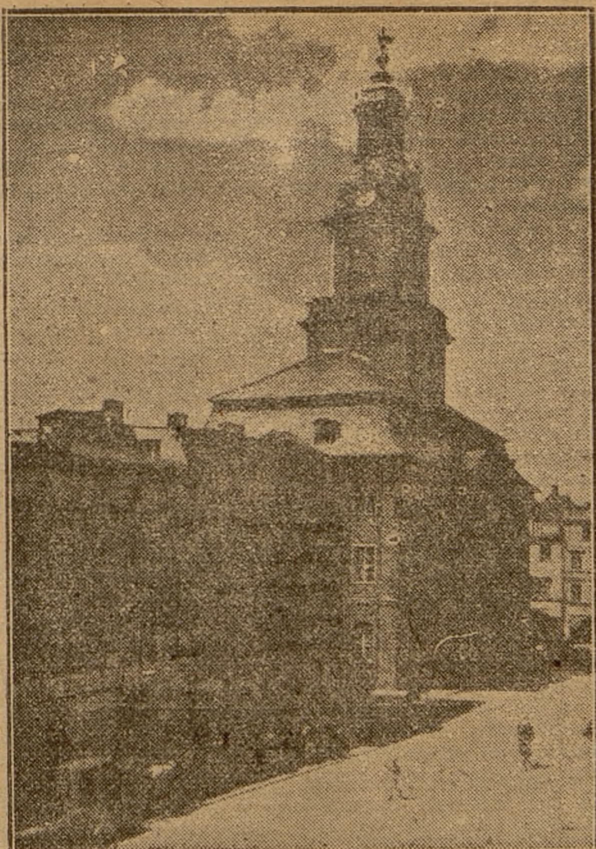
NAJWIĘKSZĄ troską ze wszystkich ziem polskich otacza się Ziemie Odzyskane, które zostały nam przyznane na mocy uchwały Trzech Mocarstw (ZSRR, USA i W. Brytanii) w Poczdamie z dnia 2.8.1945 r. Na ziemie te składają się dawne piastowskie ziemie Polski, położone na wschód od Odry i Nysy łużyckiej oraz część b. Prus Wschodnich.

Decyzje konferencji poczdamskiej wymagają jeszcze formalnego zatwierdzenia przez przyszłą konferencję pokojową, jednak zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym sprawa zachodnich granic Polski już przesądzona. Fakt, że Rząd Polski został jednomyślnie upoważniony do przeprowadzenia wysiedlania Niemców z przyznanych mu terytoriów, wskazuje na to, że decyzja poczdamska jest ostateczna i nieodwracalna.

Nowe obszary przedstawiają się, jak następuje w km²: Gdańsk — 1893, Część obszaru b. Prus Wschodnich — 23655, Śląsk Opolski i Dolny — 34816, Skrawek b. okręgu żytawskiego (Zittau) — 146, Powiat wolecki na zach. brzegu Odry oraz wyspa Wolyń i część wyspy Uznam — 658, Pomorze Zachodnie z pograniczem — 30.335, Ziemia Lubuska z pograniczem — 11.350. Razem — 102.853 km².

W ten sposób po uwzględnieniu ubytku obszaru 180.143 km², odstąpionego ZSRR i zamieszkałego w przeważającej liczbie przez ludność ukraińską i białoruską, obszar Polski w nowych granicach wynosi 311.344 km².

Z państwa o charakterze śródlądowym, o wąskim nie zabezpieczonym dostępie do morza, staliśmy się państwem morskim. Zamiast jednego portu w Gdyni, mamy dzisiaj trzy wielkie porty: Gdańsk, Gdynię i Szczecin oraz szereg mniejszych, jak Elbląg, Kołobrzeg, Świnoujście, Darłów, Postomin i inne. Obok wielkiej arterii wodnej Wisły z dopływami, która dziś na całej długości od źródła aż do ujścia leży w granicach Polski, uzyskaliśmy nowy szlak wodny — Odrę, łączący przemysłowy Śląsk z portem handlowym w Szczecinie.



Jelenia Góra stała się dziś jedną z najbardziej znanych miejscowości na Dolnym Śląsku, a piękna wieżyca ratusza utrwaliła się w pamięci licznych turystów.

DZIEJE ZIEM ODZYSKANYCH

Śląsk: Dzieje Ziem Odzyskanych kształtowały się pod przemożnym wpływem odwiecznej walki zaborczego niemieckiego imperializmu z plemionami słowiańskimi, które od zarania historii zamieszkiwały nie tylko ziemie nad Odrą i Nysą Łużycką, ale sięgały znacznie dalej na Zachód poza rzekę Łabę.
W czasach Mieszka i Bolesława Chrobrego Śląsk stanowił jedną z dzielnic Polsk i tworzył naturalne przedmurze przed najazdami niemieckimi. Przez Śląsk szły wyprawy Chrobrego na Łużyce i wyprawy cesarzy niemieckich na

Polskę. Stawał się on często terenem licznych zmagań, niejednokrotnie dla Polski zwycięskich (Wrocław — Psie Pole, Głogów). Zamieszkany był przez lechickie plemiona Szlęzan i Opolan, a rządzony przez książąt z rodu Piastów. W skład średniowiecznego państwa polskiego wchodził Śląsk jako dzielnica o takim samym charakterze i takim samym stosunku zależności od panującego, jak Wielkopolska lub Małopolska. W okresie rozbicia dzielnicowego po śmierci Bolesława Krzywoustego (1138) książęta piastowscy panują nadal na Śląsku, lecz na skutek słabości politycznej Polski narażeni są na coraz silniejszy natisk i wpływy niemieckie, które wzmagają się wraz z postępującą kolonizacją na Dolnym Śląsku.

Wybitnymi władcami polskimi na Śląsku są w okresie rozbicia dzielnicowego Henryk Brodaty i syn jego Henryk Pobożny, którzy zdobywają się na szerszą, często niezależną od wpływów obcych, politykę.

W połowie XIII w. Śląsk dostaje się pod panowanie czeskie, a następnie staje się łupem zaborczości germańskiej. Ulegają wówczas zerwaniu na okres 600 lat związki państwowe Śląska z Polską. Średniowieczna kolonizacja niemiecka, sprowadzenie wyższego duchowieństwa i rycerstwa niemieckiego, małżeństwa książąt piastowskich z Niemkami — doprowadzają do zgermanizowania wyższych warstw społecznych na Śląsku. Książęta, szlachta, patrycjat miejski większych miast na Dolnym Śląsku ulega zniemczeniu. Polski pozostaje lud śląski, opuszczony przez swych przywódców, wydany samotnie na łup przybyszom z zachodu.

Mimo braku jakiegokolwiek zainteresowania ze strony Polski, która w epoce Jagiellonów i królów obieralnych była całkowicie pochłonięta ekspansją w kierunku wschodnim, polskość na Śląsku okazała się nadzwyczaj silna i żywotna. Po okresie kolonizacji średniowiecznej w XIII i XIV w. germanizacja nie wykazywała dalszych istotnych postępów. Dopiero, gdy w r. 1740 król pruski Fryderyk II zdobył na Austrii cały Śląsk Dolny i ogromną większość Śląska Górnego, rozpoczął się okres bezwzględnej i systematycznej germanizacji tej piastowskiej dzielnicy.

Przy pomocy szeroko jak na ówczesne czasy zakrojonej kolonizacji rolniczej oraz nacisku germanizacyjnego, wywieranego poprzez urzędy, szkołę i kościół — doprowadził Fryderyk II do tego, że nawet na Górnym Śląsku, dotąd nie posiadającym prawie ludności niemieckiej polskość zaczęła się cofać.

Ten proces świadomej i bezwzględnej germanizacji, zapoczątkowany przez Fryderyka II, był następnie kontynuowany z niezmniejszoną siłą w okresie Bismarcka i Hakaty, a osiągnął swój punkt szczytowy w czasie rządów Hitlera.

Polskości Śląska groziło w XIX w. śmiertelne niebezpieczeństwo ze względu na niski stopień uświadomienia narodowego ludu, który dotąd jedynie biernie na skutek przywiązania do dawnego obyczaju i języka trwał przy polskości.

Przebudzenie świadomości narodowej i jej odrodzenie nastąpiło na Śląsku właśnie w okresie silnego ucisku narodowego i germanizacji. Zjawili się wówczas działacze narodowi, wyrośli z ludu, którzy podjęli walkę nie tylko o prawa językowe, ale i o prawa polityczne dla Polaków. Działacze tej miary, co Lompa, ks. Bończyk, Kowalczyk, Korfanty, dr. Rostek, Ligoń rozbudzają poczucie narodowe ludu śląskiego, zakładają polskie pisma, walczą o szkołę polską i polskie kazania w kościele. Po pierwszej wojnie światowej lud śląski, skrzywdzony ciężko przez koalicję po decyzji plebiscytowej chwyta za broń i w 3 powstaniach śląskich dokumentuje swoje przywiązanie do Polski i swoją wolę połączenia się z Macierzą. Pomimo ogromu poświęcenia i bohaterstwa powstańców Polska otrzymuje jedynie część Górnego Śląska. Cała Opolszczyzna, która nawet według źródeł niemieckich posiadała około 70% ludności polskiej, zostaje w granicach Niemiec.

Dopiero ostateczne rozgromienie hitleryzmu w drugiej wojnie światowej przynosi wyrównanie krzywd i niesprawiedliwości dziejowej. W r. 1945 cały Śląsk wraca do Polski.

Ziemia Lubuska: W państwie polskim za pierwszych Piastów Ziemia Lubuska stanowiła osobną jednostkę terytorialną, położoną nad dolną Wartą a środkową Odrą na granicy Śląska, Wielkopolski i Pomorza. Ten niewielki kraj bronił dostępu do Wielkopolski na najkrótszej drodze wiodącej do niej z Brandenburgii. Historyczna nazwa Ziemi Lubuskiej wywodzi się od dawnego słowiańskiego grodu obronnego Lubusza, położonego na północ od Słubic, który w początkach naszej państwowości spełniał rolę bastionu, położonego wśród błot i rozlewisk i broniącego dostępu do ziem polskich. Ziemia Lubuska najwcześniej odpadła od Polski. Już bowiem w 1249 r. książę śląski Bolesław Rogatka odstąpił ją lekkomyślnie arcybiskupowi magdeburskiemu, z rąk którego przeszła ona wkrótce do margrabiów brandenburskich. Dla Brandenburgii stała się Ziemia Lubuska punktem wyjściowym do dalszego opanowania ziem polskich nad Odrą i Wartą. Pozwoliła im ona na wbicie klina między Pomorze i Wielkopolskę. Stała się bramą wypadową niemczyzny na Polskę zarówno pod względem strategicznym, jak i politycznym Jej centrum przeniosło się z Lubusza do Słubic (Frankfurtu), które stały się ośrodkiem ekspansji niemieckiej na ziemie, leżące na wschód od Odry.

Pomorze Zachodnie: W czasach piastowskich zamieszkiwały Pomorze Zachodnie zwane również Szczecińskim szczepy słowiańskie, mające sławę dobrych żeglarzy i bitnego ludu. Za Mieszka I Pomorze Zach. wraz z ujściem Odry należało do Polski. Bolesław Chrobry oceniając właściwie interesy Polski nad Bałtykiem starał się ugruntować tam wpływy religijne i związane z tym wpływy polityczne Polski, założył biskupstwo w Kołobrzegu. Po śmierci Chrobrego na skutek osłabienia Polski i buntów pogańskich odrywa się Pomorze od Polski. Przyłącza je powtórnie w r. 1123 Bolesław Krzywousty, lecz dzieło jego nie jest trwałe na skutek rozbicia dzielnicowego po jego śmierci. W tym okresie zaczyna napływać na Pomorze w dużych ilościach duchowieństwo niemieckie, powstają liczne klasztory niemieckie i najwcześniej na ziemiach polskich zjawiają się tu osadnicy niemieccy i rycerstwo. Książęta pomorscy, pochodzący z narodów słowiańskich, związani są wprawdzie licznymi węzłami pokrewieństwa z polskimi Piastami i utrzymują żywe stosunki z Polską jeszcze w okresie Jagiellonów, niemniej jednak brak zainteresowania Polski ówczesnej sprawami zachodnimi doprowadzał do stałego wzrostu wpływów niemieckich i zniemczenia wyższych warstw społecznych na Pomorzu Zachodnim Najdłużej, podobnie jak na Śląsku opiera się germanizacji wieś. Długosz w XV w. podaje, że całe Pomorze zamieszkują Słowianie, a jedynie miasta są zniemczone.

W XVI w. pod wpływem reformacji prowadzonej przez Niemców i całkowitej obojętności Polski na sprawy Pomorza Szczecińskiego — germanizacja czyni znaczne postępy.

Ludność kaszubska zachowuje swój język jedynie nad brzegiem morskim i nad jeziorami przy granicy Prus Zachodnich. W XVII i XIX w. ten obszar słowiańszczyzny kurczy się coraz gwałtowniej. Szczupła wyspa etnograficzna t. zw. „Słowińców" między jeziorami Łeba i Gardna toczy w I połowie XIX w. uparty choć beznadziejny bój o zachowanie swego języka w kościele. Jeszcze do 1890 r. na południe od jeziora Łeba zachowały się wsie, mówiące po słowiańsku, lecz i one wkrótce utonęły w potopie niemczyzny.

O wiele lepiej zachowała się polskość w pogranicznych powiatach Pomorza i Wielkopolski. Powiat złotowski, człuchowski, pilski, międzyrzecki, skwierzyński, babimojski, wschowski wykazywały do ostatnich lat przed wojną nawet w niemieckich statystykach pewien procent ludności polskiej, która mimo



Kamienna Góra na Dolnym Śląsku poszczycić się może dobrą gospodarką swego powiatu. Uruchomione zostały tam już wszystkie fabryki, zatrudniające ponad 800 pracowników, obsadzono 242 zakłady rzemieślnicze, miasta posiadają pełne zaludnienie. Czynne są 33 szkoły powszechne, dwa gimnazja, liceum, 60 świetlic.

bezwzględnej polityki germanizacyjnej, prowadzonej przez rządy hitlerowskie, nie uległa wynarodowieniu. Poważnym ośrodkiem polskości był powiat złotowski, gdzie działał długie lata ks. Domański, nieustraszony szermierz polskości w III Rzeszy.

Warmia i Mazury: Tereny wchodzące obecnie w skład województwa mazurskiego i częściowo gdańskiego zamieszkane były w początkach naszej państwowości przez szczep bałtycki Prusów, spokrewniony z Jadźwingami i Litwinami. Kiedy podejmowane przez książąt mazowieckich wyprawy, mające na celu nawrócenie tego szczepu na chrześcijaństwo, nie odnosiły skutku, w r. 1226 książę Konrad Mazowiecki sprowadził do Ziemi Chełmińskiej niemiecki zakon krzyżowy, powierzając mu misję nawrócenia Prusów. Krzyżacy zamiast nawrócić Prusów wytępili doszczętnie i zagrozili z kolei państwu polskiemu i Litwie zakładając silne państwo zakonne. Zwycięstwo odniesione pod Grunwaldem w 1410 r. uratowało wprawdzie Polskę, nie zostało jednak należycie wykorzystane. Zakon pozostał nadal, przemieniając się w 1525 r. w świeckie państwo i wyrastając w nową potęgę w postaci połączonej monarchii prusko-brandenburskiej, która w XVIII w. doprowadziła do rozbiorów Polski.

Po ostatecznym wytępieniu Prusów, które nastąpiło w XVI w., kraj ich został skolonizowany przez polską ludność mazurską, zamieszkującą od wieków pogranicze pruskie. Ludność ta poddana została w XVIII, XIX i XX w. wzmożonej i konsekwentnej akcji germanizacyjnej. Mimo ogromnych wysiłków nie udało się jednak Niemcom wytępić polskości w Warmii i Mazurach. Dziś po odzyskaniu tych ziem zastaliśmy tam liczną grupę polskiej, chłopskiej ludności autochtonicznej.

W okresie międzywojennym Prusy Wschodnie odcięte wąskim pasem Pomorza Polskiego od Rzeszy Niemieckiej stanowiły niezwykle groźną, wrogą narośl na polskim organizmie państwowym i stwarzały stałe zagrożenie dla Polski ze względu na sąsiedztwo z Mazowszem i bliską odległość od Warszawy.

Dla Niemiec kraj ten był poważnym źródłem stałego deficytu w budżecie państwowym i stanowił jedynie forpocztę militaryzmu pruskiego najdalej na wschód wysuniętą przeciwko słowiańszczyźnie, ogromne fortyfikacje i linie umocnień hamowały rozwój gospodarczy tego kraju w granicach Niemiec. Był to obóz warowny, służący celom agresji na Polskę. Przekonaliśmy się o tym najlepiej w 1939 r., kiedy pancerne dywizje Hitlera uderzając z Prus Wschodnich w ciągu paru dni zagroziły Warszawie i znalazły się na wschód od niej. Przez przyłączenie Prus Wschodnich do Polski i ZSRR groźba agresji niemieckiej od strony północnej została ostatecznie zlikwidowana.

NOWE DROGI KRAJOZNAWSTWA POLSKIEGO

Nowe drogi — ale ku czemu wiodące? Chyba nie ku poznawaniu kraju — bo to są stare, najstarsze drogi, którymi chodziło i chodzi krajoznawstwo. Wyrosło ono z chęci, obudzonej potrzebą poznawania własnego kraju, poznawania go osobiście, zobaczenia własnymi oczami, schodzenia własnymi nogami. Bo nigdy tak dobrze i dokładnie się nie ogląda — jak wtedy, gdy się chodzi pieszo. Wygodne obuwie, plecak i kij w ręku — to był zwykły ekwipunek krajoznawczy. Ale trzeba było mieć chęć, żeby zdecydować się na wędrówkę. Chęć ta zjawiała się zwykle tylko u osób, które już coś o kraju wiedziały, u osób, które wiedziały, że istnieją inne miasta poza ich własną siedzibą, inni ludzie, którzy może żyją nieco inaczej, u osób, które już miały pewne przygotowanie, które przeszły choćby przez szkołę powszechną.

Lat temu czterdzieści stosunkowo mało było takich ludzi. Toteż krajoznawstwo, które dzięki małym środkom, którymi się posługiwało, było dostępne

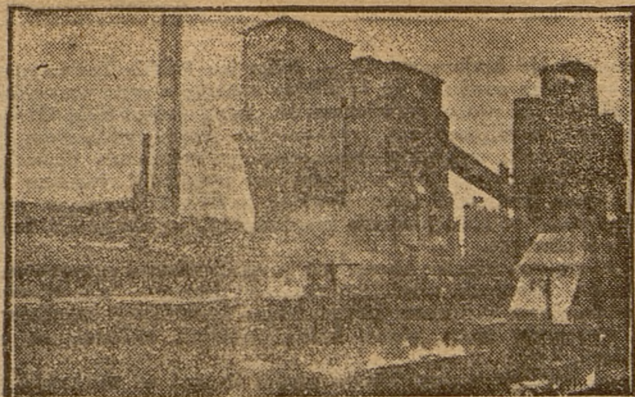


W Paczkowie na Dolnym Śląsku wznoszą się zabytkowe mury obronne i bazylika.
(Foto Film Polski)

dla wszystkich — było ruchem w istocie swej bardzo demokratycznym — obejmowało przez długie lata tylko warstwę inteligencji.

Czy i teraz tak musi być? Nie! Nowe drogi krajoznawcze — to drogi, prowadzące do tych, którym dokonywująca się ewolucja społeczna w Polsce daje możność nie tylko ciężko pracować, ale i odpoczywać i korzystać z wolnego czasu. Otworzenie oczu na piękno kraju rodzinnego, nauczenie patrzenia i widzenia zjawisk zachodzących do okoła, obudzenie chęci poznania kraju i nauczenie zwiedzenia kraju, liczne rzesze nowych odbiorców — oto zadania, stojące przed krajoznawstwem polskim.

Dostęp do tych nowych odbiorców jest już ułatwiony. Liczne ścieżki prowadzą ku nim — poprzez związki zawodowe, poprzez organizacje oświatowe, poprzez organizacje wczasów. Obowiązkiem krajoznawcy jest skorzystać z każdej z tych możliwości.



Wśród licznych ośrodków przemysłowych, jakie zyskaliśmy na Dolnym Śląsku, Wałbrzych stanowi najważniejszą pozycję, ze względu na wielkość i liczbę hut, kopalni, fabryk i bogactwa pokładów.

Na zdjęciu koksownia kopalni „Wiktoria" w Wałbrzychu.



Charakterystyczny krajobraz nad rzeką Dziwną.

Wyraziciel idei krajoznawczych — jakim jest Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — winien nawiązać jak najbliższy kontakt z tymi wszystkimi organizacjami, służyć im swoim doświadczeniem, swoją fachowością Okres zimowy powinien być poświęcony na przygotowanie sezonu wiosennego i letniego. Dziesiątki, czy setki wykładów - konferencji po świetlicach, klubach, domach kultury, szkołach, kursach i t. p. — powinny zaznajomić słuchaczy z techniką wycieczkowania, rozbudzić zainteresowanie światem otaczającym, zachęcić do jego poznawania, obudzić poczucie przyjemności, wynikającej z kulturalnego obcowania z przyrodą.

Na wiosnę powinien się zacząć już zorganizowany i przygotowany sezon wycieczkowy. Wycieczki wszelkiego typu — i dłuższe — wielodniowe, i krótkie — edaodniowe, czy nawet kilkugodzinne w okolicach ośrodków wczasów lub tez warsztatów pracy, piesze, koleją, statkiem, łódkami, na rowerach, samochodami.

Hasłem każdego wczasowicza powinno się stać — na każdej wycieczce muszę poznać jakiś nowy odcinek kraju, czy to przyrody, czy życia ludzkiego.

Dr. Regina Fleszerowa

PAŃSTWOWE ZAKŁADY HODOWLI ROŚLIN

Wszelkie wkłady włożone w rolę w postaci nawożenia, uprawy i melioracji w takim tylko przypadku przynieść mogą maksymalne korzyści, jeżeli równocześnie do siewu użyte będzie nasienie pełnowartościowe, tak pod względem jego wartości siewnej, jak i wrodzonych właściwości dziedzicznych, czyli wartości odmianowej Sprawa zaopatrzena rolnictwa w odpowiednie nasiona jest więc zagadnieniem pierwszorzędnej wagi dla gospodarstwa krajowego i jako taka, otoczona jest specjalną opieką ze strony Państwa.

Do regulowania całokształtu spraw nasiennych w Polsce powołana została specjalna instytucja, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, której zdaniem jest z jednej strony prowadzenie własnej hodowli roślin i produkowanie nasion na potrzeby rolnictwa, z drugiej zaś — kontrolowanie i koordynowane pracy hodowli prywatnych.

Pracę hodowlaną P.Z.H.R. podzielić można na dwa działy: praca nad utrzymaniem na właściwym poziomie odmian już istniejących i znajdujących się w uprawie oraz wytwarzania nowych odmian, przewyższających dotychczas uprawiane nowymi cennymi właściwościami. Do najważniejszych właściwości odmianowych należy: wysoka plenność w sprzyjających warunkach glebowych i klimatycznych przy równocześnie małej wrażliwości na mniej korzystne warunki rozwoju; dobra jakość uzyskiwanego plonu, odporność na choroby i szkodniki. Połączenie tych właściwości w jednej odmianie jest zadaniem hodowli.

Rozmnażanie materiałów dostarczonych przez hodowlę i zaopatrzenie rolników w doborowe, czyste i zdrowe, nasienie jest zadaniem działu plantacyjnego P.Z.H.R.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że rolnictwo jest nie tylko żywicielem całego społeczeństwa, lecz również dostarcza surowców dla wielu gałęzi przemysłu, sprawa zaopatrzenia rolnictwa w wysokowartościowe nasienie wystąpi jasno, jako jedno z podstawowych zagadnień gospodarstwa krajowego.



NAJWCZEŚNIEJSZE DZIEJE POLSKI
SŁOWIANIE

POLACY należą do szczepu słowiańskiego. Szczep ten składa się z potężnych ludów, osiedlonych między morzem Adriatyckim a Czarnym — dalej na przestrzeni od Łaby po Okę i Wołgę, a nawet Dunaj i Sawę. Należeli tu Lutycy, W...cy, Łużyczanie, Morawianie, Czesi, Kaszubi, Chrobaci, Serbowie i liczna jeszcze, różne nazwy nosząca, brać plemenna. Ludki te długi czas koczowały, przenosiły siedziby swoje i domowe ogniska z miejsca na miejsce — aż dopiero gdzieś z końcem piątego wieku po Chrystusie rozpoczęły przeżywać nowy okres swego rozwoju, pięły się już do pewnej formy cywilizacji i pod jej wpływem poszukały sobie stałych siedzib. Nie było jednak ani mowy o jakiejś spójni, o połączeniu sił szczepowych, o wytworzeniu potężnej organizacji. Z jednego pnia wyrósłszy Słowianie rozbili się, rozproszyli — potworzyli w ten sposób zawiązki przyszłych państw. Łącznikiem między nimi miała pozostać świadomość wspólnego pochodzenia, pokrewieństwo językowe, podobieństwo wyobrażeń religijnych, zwyczajów itd.

Słowianie byli plemieniem pogodnym, inteligentnym, pracowitym — choć porywczym i swarliwym. Lubili się rozsiadać szeroko, zdala od siebie budować zagrody — stąd ich sioła zagarniały znaczne przestrzenie. Ulubionym ich zajęciem było rolnictwo, myśliwstwo, chów bydła, bartnictwo. Za broń chwytali z konieczności, raczej dla obrony niż zaczepki. Namiętnie rozkoszowali się gędźbą, tańcem, śpiewem. Piękne świątynie są chlubnym świadectwem ich zmysłu artystycznego i budowlanego. Podobnie jak u innych ludów na pierwotnym stopniu rozwoju, kamieniem węgielnym, podstawą społecznego bytu Słowian był ród. Ludność całej wsi, mieszkająca w skupieniu, pochodziła od wspólnego przodka, po którym też osadzie pozostawało imię, np. od Bolecha — Bolesławice, od Sowy — Sowice. Własności prywatnej jeszcze nie znano. Wszystko zdolne do użytkowania, wody, łąki, pastwiska, gleba rolna należały do całego rodu. Pewna liczba rodów stanowiła pokolenie — a wspólna ziemia jego zwała się opolem lub żupą. Najważniejszą prawodawczą i administracyjną władzą pokolenia był wiec, złożony z wszystkich wolnych ludzi. Uchwały wiecowe wykonywał najstarszy z pokolenia, żupanem zwany, a tu i ówdzie książę. Dopiero pewna ilość pokoleń składała się na szczep, na lud, np. Karantanów, Drewlan, Dregowiczan.



Brama miejskich murów obronnych w Nysie.

Religia Słowian zasadzała się na ubóstwianiu sił przyrody i pod tym względem znać, że początek jej jest w pierwiastkach aryjskich, a mianowicie w wyznaniowych poglądach indyjskich i perskich. Jak tam, tak i tu walka duchów dobrych ze złymi, światła z ciemnią, etyki z rozkładem i zaprzeczeniem sumienia. Belboh i Czernyboh toczą w pojęciach Słowian tak samo bój na śmierć i życie o rząd nad duszami i władztwo nad światem, jak u wyznawców Zoroastra (mazdeizmu) Ormuzd i Aryman. Każdy niemal żywioł natury miał swoje uosobienie w pewnym bóstwie. Bogiem bogów, panem świata, władcą piorunów, górującym nad całą rzeszą bożków, był Swiatowid, którego główne ognisko czci znajdowało się w Arkonie, na wyspie Rugii. Stał groźny, z czterema obliczami, zwróconymi w różne strony globu ziemskiego, z ro-



Dowody polskości na Ziemiach Odzyskanych — Nagrobek Kozłowskiego z Kozlowa w kościele parafialnym w Białej Prudnickiej.

głem obfitości w prawicy, a mieczem w lewicy. Co noc, gdy miesiąc zszedł na niebo, objeżdżał krąg świata, przenikając spojrzeniem każdą istotę, każdy kątek...

O płodność gleby modlono się do bogini Dziewanny, o wiosnę do Westy, Łada dawała piękność, Marzanna śmierć, Perun pioruny. Zresztą bóstwa w niektórych szczepach nosiły odmienne nazwy, np. u Lutyków w Retrze doznawał czci szczególnej bóg ognia-Radegast. Na cześć bogom składano objaty ze zwierząt, ziemiopłodów, czasami jeńców wojennych. Wznoszono im także świątynie - gontyny, poświecano rzeki i gaje szumiace, ofiarowano posągi

PAŃSTWA SŁOWIAŃSKIE

Zwolna łączyły się plemiona w organizacje państwowe. Najłatwiej i najprędzej stało się to tam, gdzie do krwi słowiańskiej przecisnęły się obce pierwiastki. One wnosiły z sobą więcej spójni, więcej życia, więcej przedsiębiorczości. Najeźdźcze ludy podbijały tu i ówdzie osiadłe plemiona słowiańskie, narzucały im swoje władztwo, ujarzmiały, a następnie same ulegały przewadze liczebnej pobitych i przejmowały się ich zwyczajami, tradycją, a nawet przyswajały sobie ich języki. Mongolscy Bułgarzy wtargnęli na południe Europy aż po Dunaj, stanęli silną nogą na Bałkanach, założyli tam potężne państwo, następnie wsiąknęli w słowiańską ludność, naokół mieszkającą. Dalej skandynawscy Waragowie, inaczej Rusowie opanowali w drugiej połowie IX w. pod wodzą Ruryka Nowogród i Kijów, powołując do życia państwo Ruskie, a w końcu sami zagubili się i rozpłynęli w otaczającym ich morzu Słowiańszczyzny. Zarówno Ruś, jak i Bułgaria dostały się pod wpływem cesarstwa bizantyńskiego, osłabiongo już bardzo i toczącą je schizmą i walkami dynastycznymi, dzięki czemu swobodnie mogły się rozwijać i podążać do dziejowej przyszłości. Ale organizacje te młode, bez podstaw cywilizacyjnych, poddały się zupełnie kulturze, płynącej z Carogrodu, zabrały stamtąd wiedzę, architekturę i religię, przez co zaraz w początkach bytu historycznego oddaliły się od Rzymu i Zachodu. Bułgarski car Borys przyjmuje w r. 864 chrześcijaństwo z rąk greckich biskupów, w 988 r. Włodzimierz Wielki, książę Rusi idzie w te same ślady i rozstrzyga w ten sposób o całej przyszłości swego narodu. W sąsiedztwie Bułgarów rozsiedli się Serbowie, którzy zorganizowali się w potężne państwo, oparte na wzorach bizantyńskich, zarówno pod względem kościelnym jak i politycznym.

Najazdy wojowniczych łupieżczych ludów zmuszały Słowiańszczyznę do skupienia się do wspólnej obrony.

Taki wypadek zaszedł w pierwszych dziesiątkach siódmego stulecia, gdy mongolscy Awarowie trapili dzierżawy słowiańskie, położone między Karpatami a Adriatykiem i Dunajem W celach obrony powstaje jeden potężny związek wojskowy (od Sali po Alpy Julijskie), na którego czele staje Samo. Stacza on krwawe boje z Frankami, pobija ich króla Dagoberta pod Wogastisburgiem (Taus), utrwala podstawy bytu swej monarchii. Ale ze śmiercią Samona w gruz się rozpadło jego dzieło po krótkim istnieniu (633 — 662). Wszelako ludy słowiańskie wyszły już z pieluch, nauczyły się bronić. Z czasem najzaciętszym ich wrogiem stają się Niemcy, którzy systematycznie rozpoczynają parcie ku wschodowi (Drang nach Osten).

Dla ocalenia się przed tym zalewem germańskim powstaje nowe państwo Wielko - Morawskie pod dynastią Mojmirydów (r. 830—906), które zwiastuje nowe brzaski słowiańskiej rodziny ludów. Jest ono tamą i wałem ochronnym przeciw naporowi niemieckiej fali i widocznym objawem spójni w Słowiańszczyźnie. Św. Cyryl i Metody z pochodzenia Grecy, krzewili w Wiel-

kich Morawach obrządek kościelny słowiański i w ten sposób torowali Carogrodowi i wpływom bizantyńskim drogę między świeżo nawróconymi narodami. Szczęśliwym wiedzeni instynktem zwrócili się jednak Wielko-Morawianie do Rzymu, przyjęli unię, wzamian za co papież uznał obrządek słowiański, a Metodego arcybiskupem Moraw i Panonii mianował. Był to fakt niezmiernie ważny, bo wydobywał państwo Mojmirydów spod kościelnego zwierzchnictwa Niemiec. A pod względem politycznym doszło ono do świetnego rozwoju za rządów znacznego zdobywcy i wodza świetnego Swiatopełka (871—894), który zapuszczał zwycięskie zagony w kraje niemieckie, zdobył Księstwo Nitrzańskie i opanował ziemie nad środkową Łabą.

Lecz w rodzinie Mojmirydów zakradły się swary i niesnaski. Książęta giną zdradziecko z dłoni swych krewniaków, jakieś złe przeznaczenie, fatalność zawisła nad tym domem, wreszcie samo państwo Morawskie znika z powierzchni dziejowej w sposób tajemniczy. Legło ono prawdopodobnie pod ciosami najeźdźczego ludu, Madziarów, których w dziele zniszczenia Niemcy wspierali chętnie.

Nim jeszcze katastrofa nastąpiła, oderwali się od Wielkich Moraw Czesi i oddali się pod opiekę Niemców, aby w nich znaleźć puklerz przeciw dzikim węgierskim hordom. Tu pierwsze początki Czech, które organizowały się pod patronatem Niemiec z ich rąk przyjęły chrześcijaństwo (za księcia Borzywoja wr . 871) i przystąpiły pod narodową swoją dynastią Przemyślidów do szeregu ludów zachodniej cywilizacji.

POCZĄTKI POLSKI

Powstanie państwa polskiego gubi się w zmierzchu historycznym. Podania o Leszkach, Popielach, Krakusie, Wandzie ubrane w poetycką, fantastyczną szatę nie mają podstaw rzeczywistości. Podobne legendy, pod zmienionymi nazwiskami osób, przechowały się i u innych ludów słowiańskich, jakby świadectwo wspólnego ich pochodzenia. Nasze narodowe — zawdzięczamy przeważnie kronikarzowi z czasów Kazimierza Sprawiedliwego, Wincentemu (zwanego Kadłubkiem), który je może częściowo zebrał z klechd ludowych, aby znaleźć fundamenty dla Polski, podobnie jak to z rzymskimi dziejami uczynił Liwiusz, gdy sam dosnuł do historycznego toku epokę królewską.

Ponieważ książka mistrza Kadłubka była niegdyś czytanką szkolną, więc pragnęła wszczepić w młode umysły zamiłowanie do ojczystej przeszłości przez przebranie jej w powłokę, rozbudzającą uczucia i rozpalającą wyobraźnię, a zapożyczoną z opowieści ludowych pokrewnych plemion słowiańskich.

Kilku wybitnych historyków naszych, między innymi Lelewel i Piekosiński, starali się wytłumaczyć powołanie do życia Polski najazdem innych ludów, a więc sposobem, za pomocą którego wyłoniła się Ruś i Bułgaria. Piekosiński widzi nawet w pierwotnej szlachcie polskiej Skandynawów, któ-

rzy ujarzmili ludy między Łabą a Wartą, zorganizowali Polan, utworzyli nowe państwo polskie i sami w nie wsiąknęli. Prawdy jednak nikt nie dociecze. Rzeczywistość rozpoczyna się z chwilą, gdy banita niemiecki, Wichman za porozumieniem się z niemieckim margrafem Geronem zgromił Mieszka, księcia Polaków (zwanych Licikawikami w kronice Dytmara), a następnie sam Gero zmusił go do hołdu aż po Wartę w r. 963.

Tu stajemy na gruncie historycznym.

Prof. L. Tatomir
„Z dziejów Polski i narodu polskiego"

OKRES PIASTOWSKI

PAŃSTWO polskie kształtowało się między Wisłą i Odrą w wieku X z pięciu plemion słowiańskich, siedzących w dorzeczu tych rzek. Słowianie zachodni prowadzili od dawna walki ze wschodnimi szczepami germańskimi. Germański margrabia Gero wytruł podstępnie 30 książąt słowiańskich. W walkach z ekspansją Niemców na wschód słowiańscy Wiślanie, Ślązanie, Mazowszanie, Polanie i Pomorzanie — pod panowaniem dynastii Piastów zorganizowali państwo. Jego pierwszy władca historyczny to Mieszko I (963—992). On związał Polskę z kulturą zachodnio - europejską. Państwo Mieszka sięgało od Odry po Dniepr. W tym czasie Niemcy organizują marchie wschodnie; cesarz Otto I tworzy (968) arcybiskupstwo w Magdeburgu dla nawracania słowian. Mieszko, pokonany przez Gerona, uznał zwierzchnictwo cesarza. Ale chrzest wołał przyjąć od Czechów. Zaślubił więc Dąbrówkę, córkę księcia czeskiego i przyjął chrzest wraz ze swym dworem i drużyną (966). Utworzono pierwsze biskupstwo polskie w Poznaniu. Ale walka z Niemcami nie ustała. Mieszko walczy nadal z Ottonem I, później z II-im. Po śmierci Mieszka na tron wstępuje jego syn najstarszy Bolesław Chrobry (992—1025). Utrzymuje on początkowo dobre stosunki z niemieckim Ottonem III, tworzy, po męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, metropolię polską niezależną od biskupów niemieckich. Powstają w Polsce trzy nowe biskupstwa: we Wrocławiu, w Kołobrzegu i Krakowie. Chrobry dążył do zjednoczenia słowian zachodnich pod swoim berłem. Zajął Słowaczyznę i Czechy i nawiązał stosunki z Henrykiem bawarskim celem stworzenia przeciwniemieckiego bloku polsko - czesko-bawarskiego. Wywiązała się wojna z Henrykiem II niemieckim, który w trzech wyprawach nie mógł Chrobrego pokonać. W r. 1018 zawarto pokój w Budziszynie: Chrobry zdobył suwerenną władzę w swym państwie i zatrzymał obszar serbsko - łużycki. Po tym prowadził wojny ruskie, pobił Jarosława, zdobył Kijów i na tronie ruskim osadził swego zięcia Świętopełka. Pod koniec życia Chrobry koronował się. Syn jego Mieszko II miał znaczne trudności: spiskujących przeciwko niemu swych braci Bezpryma i Ottona musiał wypędzić z kraju. Wrogowie pobici



OPOLE — kościół OO. Franciszkanów z grobami Piastów wewnątrz.

przez Chrobrego teraz łączą się i dochodzą swych pretensji. Polska traci Grody Czerwieńskie, Pomorze, Łużyce i Morawy. Przeciwko królowi występuje też reakcja pogańska. Po śmierci Mieszka II krótko panował jego najstarszy syn Bolesław Zapomniany (1034—1037), który zginął w walce z pogaństwem. Nastąpił rok bezkrólewia i zamętu: wtedy Czesi urządzili najazd na Polskę. Wreszcie władzę objął Kazimierz I Odnowiciel (1039—1058). Dotąd przebywał w Niemczech w zakonie, uzyskał od papieża zwolnienie ze ślubów zakonnych i ze 600 rycerstwa wrócił do Polski. Rozpoczął od opanowania Małopolski i stąd zdobywał dzielni-

cę po dzielnicy. Gdy poślubił siostrę Jarosława Ruskiego i uzyskał poparcie tego księcia, pokonał potężnego Masława. Później odzyskał Śląsk. Osłabione państwo nie mogło na razie oprzeć się Niemcom, to też Kazimierz poddał się pod zwierzchnictwo cesarza, aby zająć się uporządkowaniem stosunków wewnętrznych. Przywrócił panowanie religii chrześcijańskiej. Syn jego Bolesław Śmiały (1058—1079), przebiegły, odważny i żądny sławy postanowił rozszerzyć granice. Po niepowodzeniach w walkach z Czechami zawarł z nimi pokój, a zajął się sprawami Węgier, gdzie na tron wprowadził wuja swego Belę. Zdobył napowrót Pomorze; wykorzystał waśń między książętami ruskimi; zwycięska wyprawa na Kijów pozwoliła mu uzależnić od Polski księstwo ruskie i odzyskać Grody Czerwieńskie. Teraz wzmocniony uderzył na Czechy, którym pomaga cesarz niemiecki — Czechów pokonał. Wykorzystał konflikt Henryka IV z papieżem Grzegorzem VII i ukoronował się w Krakowie na króla polskiego (1078). Wyprawił się powtórnie na Ruś, by przywrócić tam porządek, ale tymczasem w kraju wystąpiła przeciw niemu opozycja rodów książęcych, inspirowana przez Czechów, a może przez Niemców. Młodszy brat Bolesława, Władysław Herman, poparty przez Wratysława II czeskiego, wszczął bunt, został przez Bol. pobity i musiał uciekać. Król, posądzając Stanisława ze Szczepanowa, biskupa krakowskiego, o knowania z Hermanem, skazał biskupa na śmierć, co wywołało w kraju oburzenie na króla. W nieznanych bliżej okolicznościach został wypędzony. Na tron wstąpił jego brat Władysław Herman (1079—1102), słaby charakter, nie świetny monarcha. W rządzeniu wyręczał się wojewodą Sieciechem, co nie podobało się innym możnowładcom; ci szukali poparcia u Wratysława czeskiego. Władzę Herman utrzymał przy pomocy Węgier. Pod koniec życia podzielił państwo między synów. Zbigniewa osadził na Wielkopolsce, Bolesława na pozostałym obszarze. Ale Bolesław, zwany Krzywoustym (1102—1130) sam opanował władzę. Przez pierwsze 7 lat wojował z pogańskimi książętami pomorskimi; złamał ich opór w bitwie pod Nakłem, ale Świętopełk nakielski znów zbuntował się po kilku latach. Bolesław dwukrotnie go pokonał, a ziemię nadnotecką wcielił do Wielkopolski. Sprzymierzeniec Świętopełka Warcisław, książę szczeciński, także nie oparł się Bolesławowi, który zdobył Szczecin i podbił dalej na zachód położoną ziemię Lutyków oraz świętą wyspę Rugię. Wszędzie pozostawił książąt miejscowych, a tylko zmusił ich do uznania swego zwierzchnictwa i płacenia danin. Na Pomorzu chciał zaszczepić Bolesław chrześcijaństwo. Na jego prośbę akcję nawracania przeprowadził biskup św. Otton, dawniejszy kapelan Wład. Hermana. Założono biskupstwo pomorskie w Julinie (Wolin), 1130. Były to jak gdyby polskie wyprawy krzyżowe. Polska uzyskała dostęp do morza. Tymczasem brat Bolesława Zbigniew, chcąc odzyskać władzę w kraju, podburzył Czechów i Pomorzan do napadu na Polskę. Bolesław po-

bił najpierw Czechów, potem Pomorzan. Zbigniewa wypędził z kraju i odebrał mu prawo dziedziczenia. Ten udał się o pomoc do cesarza niemieckiego Henryka V. Niemcy szukali tylko zahaczenia do wystąpienia przeciw Polsce. Już na dworze ces. Henryka był pretendent do tronu węgierskiego, teraz przyjęto z zadowoleniem Zbigniewa. Rozpoczął Henryk V od wyprawy na Węgry, co spowodowało sojusz polsko - węgierski. Zanim wojska niemieckie przekroczyły granicę Węgier, Krzywousty uderzył na Czechy i zmusił cesarza do odwołania kampanii węgierskiej. Jednocześnie prowadził Krzywousty walkę na drugim froncie, przeciwko Pomorzanom. W r. 1109 uderzyli Niemcy na polskie grody Bytom, Głogów i Lubuszę, których nie zdobyli. Bolesław znowu zastosował manewr dywersyjny, wyruszył na Śląsk i zmusił cesarza do cofnięcia się z pod Głogowa. Teraz doprowadził Bolesław do spotkania pod Wrocławiem i Niemców rozgromił. Klęska była straszna; na polach pozostały nieprzeliczone zwłoki rycerzy niemieckich, których grzebaniem zajęły się wrony i psy; stąd nazwa Psie Pole. Ciągłe wojny — to z Czechami, to ze Świętopełkiem na Pomorzu przeszkodziły Bolesławowi III w zamiarze ukoronowania się. Pod koniec życia zawiódł się na Węgrach, którzy najpierw szukali jego pomocy, a później zerwali z nim i zawarli sojusz z Czechami; z tymi pogodził się na zjeździe w Merseburgu. Wielki wódz i polityk popełnił fatalny błąd: podzielił państwo między swych czterech synów. Dla zapobiegnięcia rozbicia państwa ustanowił seniorat, tj. władzę zwierzchniczą najstarszego syna z siedzibą w stołecznym m. Krakowie. Podziału dokonano w r. 1138: ziemię krakowską i Śląsk otrzymał najstarszy Władysław, Mazowsze i Kujawy — Bolesław, część Małopolski z Sandomierzem przypadła Henrykowi, Mieszkowi Wielkopolska. Był jeszcze piąty, Kazimierz, któremu bracia później mieli wydzielić księstwo.

Testament Krzywoustego otwiera II okres dziejów Polski, dzielnicowy (1138 — 1306); rozpoczęło się pasmo walk książąt dzielnicowych. Władysław II, objąwszy tron krakowski, dążył wzorem poprzednich królów do wypędzenia braci i zjednoczenia państwa. Ale możni panowie pod wodzą wojewody Wszebora i arcybiskupa Jakuba ze Żnina zorganizowali opór młodszych braci; Władysław pokonany uciekł do Niemiec, a władzę naczelną objął książę mazowiecki Bolesław Kędzierzawy (1146). Ten walczy z Niemcami, którzy popierając Władysława zorganizowali wyprawę na Polskę w sojuszu z Czechami i Sasami. Ponieśli jednak klęskę; wojska Bolesława odparły Niemców już na granicy. Cesarz Konrad wojny zaniechał, prawa Bolesława i jego braci uznał . Ale następca Konrada Fryderyk Barbarossa znowu wraz z Czechami wyruszył na Polskę (1157). Bolesław został pokonany. Niebawem umiera Władysław (1159), a Bolesław wyrusza na Prusy — bez powodzenia Po jego śmierci seniorat krakowski obejmuje Mieszko III Stary (1173—1177). I on kontynuuje starą politykę monarszą: chce zjed-

noczyć państwo pod swoim berłem. Rozpoczął w kraju walkę z możnowładcami, a chcąc utworzyć skarb królewski, karze przeciwników wysokimi grzywnami. Prowadził też niekorzystną dla możnych politykę monetarną. Powstała więc pod wodzą biskupa krakowskiego Getka silna opozycja i Mieszka z tronu zrzucono. W Krakowie osiadł najmłodszy syn Krzywoustego, książę sandomierski Kazimierz Sprawiedliwy (1177—1194). Za wyniesienie go na tron odwdzięczył się duchowieństwu przywilejami na zjeździe w Łęczycy. Przeprowadził zniesienie senioratu i przywrócenie dziedziczności tronu. Zmarł w r. 1194 przeznaczając tron starszemu ze swych synów Leszkowi. Tymczasem Mieszko Stary, pobity przez panów krakowskich poczynił im ustępstwa i dopuszczono go do władzy. Po jego śmierci panował czas jakiś Władysław III Laskonogi, ale już po kilku miesiącach podpadł pod klątwę i wobec spisku panów krakowskich wycofał się do swojej Wielkopolski. Na tronie krakowskim zasiadł syn Kazimierza Sprawiedliwego, Leszek Biały (1202—1227). Ten poszedł w ślady ojca; zniósł seniorat i ogłosił dziedziczność tronu krakowskiego. Jednak przewagi możnowładców i duchowieństwa nie zdołał przezwyciężyć. Z Węgrami miał zatarg, ale zawarł z nimi pokój w Spiżu (1214), Węgrzy jednak wbrew warunkom zajęli Halicz. W r. 1226 brat Leszka Konrad, książę mazowiecki sprowadza do Polski Krzyżaków. Zamierzał opanować Prusy i włączyć je do Polski i do tego celu chciał się posłużyć Krzyżakami, co było posunięciem w dalszych skutkach fatalnym. Konrad nadał Krzyżakom ziemię Chełmińską i Nieszawską aktem z roku 1228. Krzyżacy postępowali chytrze i podstępnie; wielki mistrz Herman Salca w tajemnicy przed Konradem uzyskał nadanie tych samych polskich ziem od ces. niem. Fryderyka II! Obiecano Krzyżakom w tym nadaniu, że terytoria, jakie zdobędą na Prusach, mają sobie zatrzymać jako lenno cesarskie! W parę lat później Krzyżacy przedstawili papieżowi sfałszowany przywilej Konrada i uzyskali od papieża dekret, nadający im te same ziemie, jako lenno papieskie. Landmistrz Herman Balka rozpoczął w r. 1228 krwawe tępienie Prusaków. Po 50 latach całe Prusy aż do Niemna zostały zdobyte i zaludnione przez kolonistów niemieckich. Słowiański szczep pruski został doszczętnie wymordowany. Krzyżacy zaczęli wojować z Litwą i zaczepiać chrześcijańską Polskę. Leszek Biały został pobity zdradziecko przez Pomorzan w Gąsawie, dokąd pojechał, aby dojść do porozumienia z nieprzyjaznym mu synowcem Odoniczem. Władzę obejmuje Konrad Mazowiecki w imieniu nieletniego syna Leszka, Bolesława, zwanego później Wstydliwym. Tymczasem ideę zjednoczenia Polski podjął Henryk Brodaty (1234—1238), książę śląski; w walkach z Konradem Mazowieckim zajął Kraków. Opanował też część Wielkopolski. Spadek po nim objął syn jego Henryk Pobożny. Rozszerzył on swe władztwo na całą Wielkopolskę, zdobywszy Gniezno. Dzieło zjednoczenia Polski przerwał

najazd Tatarów. Wódz ich Temudżyn, podbiwszy Chiny i sięgnąwszy do Oceanu Spokojnego, wyruszył na zachód na podbój całego świata. Silniejszy opór stawił im Henryk Pobożny pod Legnicą, mając prócz rycerstwa polskiego posiłki zagraniczne. Tam w r. 1241 chrześcijanie ponieśli klęskę; w bitwie padł także Henryk Pob. Po dwuletnim bezkrólewiu tron w Krakowie objął Bolesław Wstydliwy (1243—1279). Połączył ziemię sandomierską i krakowską. Walczył z Konradem Mazow. o panowanie w Krakowie. Są to czasy zamętu, walk dzielnicowych i najazdów wrogów ościennych: napadają kraj od zachodu i północy margrabowie brandenburscy i książęta pomorscy, od wschodu Litwini i Jadźwingowie; Rusini i Tatarzy niszczą wielkie obszary, żadna z dzielnic, zdana na własne siły, nie potrafiła wrogów powstrzymać. Po śmierci Bol. Wstydliwego panowie małopolscy wprowadzili na tron Leszka Czarnego. Był to mąż o silnym charakterze, ale musiał zmagać się ze zbyt wielkimi trudnościami. Wojował z księciem halickim, odpierał napady Litwinów, Jadźwingów i Tatarów. Wielmoże, którzy go na tron powołali, zbuntowali się pod wodzą Pawła z Przemankowa, biskupa krakowskiego. Ale Leszka poparli skutecznie mieszczanie krakowscy. Gdy Leszek zmarł bezpotomnie, rozpoczęły się walki bratobójcze między jego bratem Władysławem Łokietkiem, księciem brzesko - kujawskim, a Henrykiem IV Probusem, ks. wrocławskim. Henryk gospodarował na Śląsku dobrze, czyniąc z niego bogatą dzielnicę, ale otaczał się rycerstwem niemieckim; pierwszy to z Piastów śląskich, który przyjął zwierzchnictwo niemieckie i odpadł od Polski wbrew polskiemu ludowi Śląska. Henryk pokonał Łokietka i opanował Kraków ku radości niemieckich mieszczan. Połączywszy tym sposobem Śląsk z Małopolską Henryk umiera. Przemysław II, który miał być jego następcą, wojuje z Łokietkiem; tymczasem korzysta z tego „ten trzeci", tj. Wacław II, król czeski. Akcję ułatwiają mu Piastowie śląscy, którzy przyjęli zwierzchnictwo czeskie. Łokietek bronił się w Sandomierzu, ale uległ przemocy czeskiej i schronił się w rodzinnym Sieradzu. Wacław opanował Kraków. W tym czasie Przemysław II Pogrobowiec stał się najpotężniejszym z książąt piastowskich, gdy zjednoczył w swym władaniu całą Wielkopolskę. Dokonał on wielkiego dzieła: przyłączył Pomorze do Polski. Mszczuj II, książę pomorski, nie mając potomka, chciał zabezpieczyć swój kraj przed władzą Brandenburczyków i Krzyżaków i ustanowił Przemysława swoim dziedzicem. Panowie pomorscy złożyli hołd Przemysławowi, który po śmierci Mszczuja objął Pomorze w posiadanie. I oto w r. 1295 granicą Polski stało się ponownie wybrzeże Bałtyku. W tym też roku Przemysław koronuje się w Gnieźnie na króla polskiego. Ta polityka Przemysława wzbudziła niepokój w Niemczech zwłaszcza w Brandenburgii. Margrabiowie brandenburscy, dążący od dawna do zawładnięcia Pomorzem, nasyłają siepaczy, którzy mordują

Przemysława w Rogoźnie. Po jego śmierci Wacław II Czeski koronował się na króla w r. 1300. Był to władca w Polsce niepopularny; popierał Niemców i posługiwał się nimi. Ruch przeciwczeski organizuje Władysław Łokietek, jedzie do papieża Bonifacego VIII, którzy bierze go w opiekę — w kraju zaś przy pomocy Węgrów i włościan rozpoczyna walkę z Wacławem; pobity ukrywa się, niebawem jednak umiera Wacław, umiera też syn Wacława i Władysław Łokietek (1306 — 1333) jednoczy państwo Polskie.

Wrogowie starali się wszystkimi siłami przeszkodzić temu zjednoczeniu. Margrabiowie brandenburscy i Krzyżacy, którzy właśnie przenieśli swą stolicę z Wenecji do Malborga (1309), wyciągnęli łapy do Pomorza. Król czeski Jan Luksemburczyk zabiega znowu o wpływy na Śląsku. Henryk ks. głogowski, obecny władca Wielkopolski, nie uznał władzy Łokietka. I w samym Krakowie miał Łokietek wrogów: mieszczan pod wodzą wójta Alberta. Łokietka poparło narodowe duchowieństwo i arcybiskup Świnka. Uśmierzył Łokietek powstanie mieszczan niemieckich, kierowane przez Alberta. W r. 1320 koronował się Łokietek na króla polskiego. Teraz zajął się sprawą Pomorza. Na początku panowania Łok. margrabia brandenburski zdradziecko zagarnął Pomorze, przekupiwszy pomorski ród Święców. Gdańsk bronił się przed brandenburczykami dzielnie, ale nie doczekawszy się pomocy od Łokietka, wezwał Krzyżaków. Ci brandenburczyków wypędzili, ale Gdańsk spalili, mieszkańców jego wymordowali i wypędzili z Pomorza rycerzy, podejrzanych o sprzyjanie Polsce. Nie chcieli zwrócić Pomorza Łokietkowi. Ten więc wniósł skargę na Krzyżaków do papieża, sprawę wygrał, ale Krzyżacy nie poddali się wyrokowi. Sprzymierza się więc Łokietek z Giedyminem ks. litewskim i z Karolem Robertem węgierskim. Krzyżacy zawarli przymierze z Czechami i Brandenburgią. Wojna, podczas której Krzyżacy po barbarzyńsku złupili Wielkopolskę, trwała 6 lat. W r. 1331 pod Płowcami Łokietek odniósł zwycięstwo, ale Pomorza nie odebrał, a nawet utracił Kujawy. Walkę o tę ziemię prowadził do końca życia. Syn jego Kazimierz Wielki (1333—1370) rozpoczął panowanie od koronacji. Nie zrezygnował on z dążeń mocarstwowych, ale przede wszystkim chciał wzmocnić państwo wewnętrznie. Z Czechami zawarł układ w Wyszehradzie (1335), mocą którego Jan czeski zrzekł się roszczeń do korony polskiej za 20 tys. kóp groszy czeskich; Kazimierz ponad to zrzekł się praw do tych księstw śląskich, które już były w posiadaniu Czechów. W Wyszehradzie odbyło się też rozjemstwo w sporze polsko — krzyżackim, ale wyrok był dla nas niepomyślny, przyznano Polsce Kujawy i Dobrzyń, Pomorze jednak zdecydowano pozostawić Krzyżakom. Kazimierz odwołał się do Stolicy Apostolskiej, papież rzecz zbadał, wyrok wyszehradzki unieważnił, Krzyżaków zaś obłożył ekskomuniką (1339). Trybunał w

Warszawie pod przewodnictwem nuncjusza papieskiego skazał Krzyżaków na zwrot wszystkich ziem. Krzyżacy wnieśli odwołanie do Papieża. Wreszcie w pokoju Kaliskim zrzekł się Kaz. W. Pomorza. Osiągnięcia gospodarcze, ustrojowe (statut wiślicki) i kulturalne (Akademia Krakowska 1364) Kazimierza zjednały mu przydomek Wielkiego i wytworzyły potęgę państwa, które w następnej epoce jagiellońskiej znowu zdobędzie pozycję jednego z pierwszych mocarstw świata.

Tadeusz Dworak



Cerkiew Polska — wjazd do pałacu bar. Oppersdorf, interesujący zabytek architektoniczny. Rodzina Oppersdorfów, mimo niemieckiego brzmienia ich nazwiska, była zawsze rdzennie polską.

MARTUNIA

OPOWIADANIE OBROŃCY KARNEGO

DLA nas — młodych obrońców karnych — najlepszą praktykę dawała obrona w powiatowych sekcjach moskiewskiego sądu okręgowego.

Wyjeżdżając z ramienia koła obrońców karnych, byliśmy obowiązani bronić każdego zwracającego się do nas nie żądając honorarium. Było bardzo ciężko, czasem nie do uwierzenia ciężko, wysiedzieć w jakiejś powiatowej dziurze cztery, pięć dni, a nieraz i tydzień. Wstrętny pokój, pluskwy, kiepskie jedzenie, sprawy czasem całkowicie identyczne: kradzież, kradzież z włamaniem, kradzież w podróży, recydywa na recydywie — przechodzi ludzkie siły... Pomyślisz nieraz: „choćby rabunek jakiś!" Nawet bez gwałtu... Kradzież z puszki kościelnej, czyli, według ówczesnych pojęć, świętokradztwo, wydawała się prawie jak manna z nieba.

Pewnego razu wypadła na mnie kolej takiego wyjazdu na pięć dni do jakiegoś powiatu, nie pamiętam, czy do Werei, czy też do Kaszyry... Pamiętam tylko, że z otrzymanych przez nas z sądu informacji wynikało, iż będzie rozpatrzone niemal 25 czy 30 spraw — najrozmaitsze kradzieże, jeden rabunek, jedna kradzież w kościele i jedno otrucie męża przez żonę.

Niestety! ta ostatnia sprawa była w rękach jakiegoś miejscowego obrońcy prywatnego.

Tak więc ciekawego należało oczekiwać bardzo mało.

Czy wyobrażacie sobie, co znaczy trzydzieści razy w ciągu tygodnia przemawiać w sprawach, w których różne są tylko nazwiska oskarżonych? Dla prokuratora — rozkosz... On nawet badania nie przeprowadza. Dla niego dosyć powiedzieć: „podtrzymuję oskarżenie w zakresie aktu oskarżenia..." Natomiast obrońca musi wykręcać się, musi indywidualizować sprawę; musi mówić o Pietrowie nie jako o Iwanowie, chociaż w istocie rzeczy mógłby mówić o Iwanowie jako o Pietrowie. Ale na tym właśnie polegała „nauka" dla młodego adwokata.. „Nauka" tym więcej nie łatwa, iż wszystkie sprawy należało studiować niemal w przerwie między ich rozpatrywaniem.

Tak czy owak — jadę.

Miałem najobrzydliwszy zwyczaj: nic nie mogłem jeść przed przemówieniem Z pozoru byłem bardzo spokojny, a właściwie — umiałem zawsze panować nad sobą. Ale wewnątrz... wszystko drżało. Stan ten rozpoczynał się u mnie bezapelacyjnie od rana. Filiżanka mocnej herbaty rano, w czasie śniadania znowu herbata i dopiero wieczorem, niekiedy późnym, jedzenie. Ale co możecie otrzymać o godz. 9—10 wieczorem w jakiejś Werei, czy Ruzie, w prywatnym mieszkaniu, gdyż hotele, posiadające, powiedzmy, cztery tylko numery, są już przepełnione? Zazwyczaj był to samowar, stygnący w oczekiwaniu na was, jaja, niekiedy zaś — stuletnia kura.

Nauczony gorzkim doświadczeniem brałem ze sobą na takie ekskursje trochę sera, kiełbasy wędzonej, szproty i obowiązkowo butelkę koniaku. Koniak

przynajmniej ogłuszał przed snem, przepędzał myśli o sprawie i umożliwiał uśnięcie.

Jestem więc w tej Werei czy Kaszyrze. Mieszkanie mam na krańcu miasta. Domy są tylko po jednej stronie; z drugiej strony ulica łączy się z polem; naukos widać w oddaleniu budynek więzienny. Przed moim oknem — przyzba. Obok — topola. Na ogół nawet przytulnie. Ale kurz, majowa duszność przed burzą, zaś gospodarze nie otwierają okien z obawy przed złym człowiekiem.

Pierwszego dnia widzę wszystkich oskarżonych, doprowadzonych z więzienia. Zwracam uwagę na młodą kobietę w białej chusteczce: Jest ona bardzo przystojna i może nawet zalotna. Oczy trochę przestraszone otoczeniem przebiegają szybko z jednego na drugiego w sali. Obok niej obrońca — coś podpitego, bezczelnego i zarazem godnego pożałowania. Jest on we fraku, w białym krawacie, siwiejące włosy ma mocno wypomadowane: Jakoś z wielką swobodą nachyla się on blisko do kobiety i mówi coś do niej. Ona rumieni się i trochę odsuwa. Wzrok jej ślizga się po sali. Czuję, że zaczynam nienawidzieć tego prowincjonalnego „bohatera". Ale oto wyprowadzają podsądnych z wyjątkiem jednego, którego broni ów obrońca prywatny. Sąd jawnie lekceważy go... Po skazującym werdykcie przysięgłych spostrzegam się, że odczuwam zjadliwą satysfakcję.

Mój debiut był bardziej pomyślny. Był to przecież pierwszy dzień i jeszcze nie zdążyłem wyjałowić się. Przysięgli okazali zainteresowanie: „Ale też wykręca się. Była kradzież z włamaniem, a tu — masz tobie — włamania nie ma, było świętokradztwo, — a oto po prostu kradzież dwudziestokopiejkówki z puszki!"

Jednym słowem, w więzieniu zaszumiało i na drugi dzień poczęto zwracać się do mnie bezpośrednio. Młody prokurator zaczął podciągać się i zamiast sakramentalnego zdania: „podtrzymuję oskarżenia w zakresie aktu oskarżenia", zaczął wygłaszać przemówienia. Sąd, jak się zdaje, zupełnie tego nie spodziewał się i począł mi wyraźnie sprzyjać. Wyjaśnienia przewodniczącego stały się obiektywne, przysięgli okazali życzliwość.

Na trzeci dzień podchodzi do mnie obrońca prywatny i plącząc się nieco, zaczyna rozmowę o tym, czy nie zgodzę się bronić z nim razem trucicielki — nazwał ją po imieniu: Martunię. Odmówiłem, motywując tym, że ona mnie nie prosiła, zaś narzucać się nie mam zamiaru, ani prawa, skoro ona ma obrońcę. Ów dodał, że honorarium zostanie podzielone po przyjacielsku. Odmówiłem jeszcze bardziej stanowczo. Sprawa jej miała być rozpoznawana w ostatnim — piątym dniu. Liczyłem na to, że w tym dniu po pierwszych dwóch kradzieżach, zwolnię się przed dwunastą i zdążę na pociąg.

Ale los zdecydował inaczej...

Wieczórem rzecze do mnie sekretarz: „Do sądu wpłynęło podanie Marty (nazwiska nie pamiętam) z prośbą o dopuszczenie pana w charakterze obrońcy. Przewodniczący powiedział, że będzie bardzo rad, jeżeli pan wystąpi. Oto pozwolenie na widzenie się z podsądną..."

Byłem ucieszony i zmieszany, wziąłem pozwolenie i oświadczyłem, iż odpowiedzi udzielę nazajutrz.

Z rana byłem w więzieniu. Oskarżona, jak się zdaje, była oczarowana opowiadaniami o mnie i o moim powodzeniu. W sposób wzruszający plącząc się i pragnąc, widocznie, wysławiać się po miejsku, prosiła mnie: „uniewinnić ją". Już bardzo było jej ciężko z mężem. Przecież codziennie bił ją harapnikiem. Tylko, jak tu z pieniędzmi? Nie ma zupełnie. Ostatnią ćwierć setki oddała obrońcy, została się z całego kapitału tylko trzyrublówka, a tymczasem wszyscy mówią, że z nim katorga nieunikniona.

W ładnych błękitnych oczach kobiety ukazały się duże krople. Zaraz zacznie płakać... Nie znoszę kobiecych oczu napełnionych łzami. Jeszcze i teraz trudno mi pisać o tym, a przecież upłynęło bezmała trzydzieści lat...

Uspakajam ją, prawie poddaję się, wreszcie poddaję się ostatecznie, ale oświadczam, że będę bronić sam, zaś tę bezczelną gębę poślę do wszystkich diabłów.

Kobieta klasnęła w dłonie... „Co pan mówi? A co będzie z moimi pieniędzmi? Przecież on powiedział, że nie odda, jeżeli zrzeknę się go". — Jakie pieniądze? Dwadzieścia pięć rubli? Dam ci je, kiedy będą wysyłać cię na katorgę".

Kobieta była zdumiona. W umyśle jej błysnęło, że sprawa nie przedstawia się tak źle, skoro nieznajomy człowiek ryzykuje dwudziestu pięcioma rublami.

Wyszedłem i wyraziłem zgodę na obronę. „Bezczelna gęba" nie miała pretensji, oświadczyła tylko, że w ten sposób tracę połowę honorarium; a sprawa jest trudna i bez niego nie przygotuję się do niej. Pozbyłem się go jednak.

Wieczorem wymęczyłem sekretarza, studiując sprawę i czyniąc notatki. Całą noc nie spałem. Kiedy rano goląc się spojrzałem na siebie w lustrze, przestraszyłem się samego siebie. Pod oczami czarne, policzki zapadły się, wpadły skronie, zczerniały wargi. Czy przetrzymam ten dzień? Dwie kradzieże i na końcu — jej sprawa. Skończę więc nie wcześniej, niż o ósmej wieczorem, jeść nie będę. Czy wytrzymam?

Wypiłem mocnej herbaty. Poczułem się jakby lepiej. W głowie rozjaśniło się. Jest plan, jak poprowadzić badanie. Ale planu przemówienia nie ma. Wszystko zatrzymuje się na czymś „bez wyjścia": premedytacja, rozmyślność... Co jeszcze? Jej młody wiek? Jego okrucieństwo? Na co skierować główny nacisk?

W sądzie wyjaśniło się, że najpierw będzie rozpoznana sprawa o otrucie: jacyś ważni panowie — świadkowie — nie mogą czekać do wieczora. Być może, iż to i lepiej: przynajmniej nie wymorduję się wcześniej na tych dwóch kradzieżach.

Otóż i ona... Patrzy na mnie szeroko otwartymi oczami i — jak widzę — jest przestraszona moim wyglądem. Ale ja już opanowałem się i rozmawiam z nią miękko i pewnie, nalegam, aby powiedziała całkowitą prawdę, nic a nic nie ukrywając. Aby nie negowała żadnego swego stosunku, żadnego występku. Ona z pokorą kiwa głową, powtarzając: „Wszystko powiem, panie, wszystko, tylko wyratuj mnie od katorgi".

Wchodzi sąd. Wybiera się skład ławy przysięgłych. Zwierzchnik ławy ciągle ten sam, wyraźnie, jak to wyczuwam, usposobiony do mnie życzliwie. Przed prokuratorem całe akta. On również wygląda nienadzwyczajnie: widocznie także przygotowywał się. Sala przepełniona. Okna otwarte, ale to nie zmniejsza duszności. Na dworze parno: będzie burza! Pośród publiczności — obrońca prywatny z jakąś wymalowaną damą. Jest on we fraku, chociaż spraw dzisiaj nie ma.

Moja „trucicielka", bez zwątpienia, wywołuje wrażenie. Przewodniczący w jakiś specjalny sposób poprawia wąsy i zadaje wstępne pytania bardziej delikatnie aniżeli zazwyczaj. Sędziowie koronni są uważni i nic nie piszą. Przysięgli mają się na baczności.

Maszyna została puszczona w ruch...

Trucicielka przyznaje się do winy całkowicie i bez zastrzeżeń. Płacze. Przewodniczący czeka jakiś czas, po czym zadaje pytania... i znowu delikatnie...

Zaczyna się przewód sądowy...

Świadkowie oskarżenia, pracownicy w tym samym majątku, gdzie otruty był pisarzem, są wyjątkowo nieprzychylni dla podsądnej. Według ich słów zmarły był akuratnym, rzetelnym człowiekiem. Naturalnie, pijał w święta dla towarzystwa, ale nie za bardzo. Zdarzało się istotnie, że „uczył" żonę

i przy ludziach. Ale jakże jej nie pouczyć! Charakteru jest ona samowolnego. O ile chodzi o kochanków — oczywiście, to nie ich rzecz, ale mawiali, że biegała i do leśniczego i do pisarza naczelnika wojskowego. A kto wie, może i jeszcze do kogoś, ale to już nie ich sprawa! A nieboszczyk był starannym człowiekiem. Pracę swoją znał.

Wyjaśniają się szczegóły. „Nauka" odbywała się prawie w każde święto. Nauka okrutna — harapnikiem. Często — publiczna. Zaś po „nauce", coś w rodzaju pouczenia, w którym jawnie i publicznie przebijała aluzja, iż teraz, kiedy oni pójdą do siebie, będzie ona musiała uznać, iż on jest prawnym mężem i wszelkie prawa ma on, a nie kochankowie.

Sekcja zwłok wykazała otrucie, którego wynikiem była śmierć. Mniej więcej na dwa tygodnie przedtem miało miejsce jeszcze jedno. Wówczas trucizna nie podziałała po pierwsze dlatego, że była wprowadzona w małej ilości, a powtóre dlatego, że organizm zmarłego był w znacznym stopniu uodporniony dzięki poważnym i regularnie wpływającym dawkom alkoholu.

Komendant policji dorzuca niektóre detale. Według jego słów podsądna z wyraźnym rozmysłem zatrzymała się w cerkwi i rozmawiała koło cerkwi nieomal godzinę, przy czym, wchodząc do siebie, otworzyła drzwi kluczem od zewnątrz. A więc, wychodząc, zamknęła je na klucz wówczas, kiedy otruty przez nią przy śniadaniu mąż męczył się i, przypuszczalnie, próbował wyjść lub wzywał pomocy.

Swiadkowie obrony, jak bywa zawsze, byli wyrozumiali w stosunku do podsądnej, natomiast męża przedstawiali w najczarniejszych barwach.

Ale oto — badanie lekarskie samej podsądnej. Okazało się, że cała jej tylna powierzchnia ciała była pokryta pręgami powierzchownych ran, że niektóre pręgi nie zagoiły się od momentu oględzin, że pręgi te mogły mieć około tygodnia, że szyja, ramiona, piersi i niżej były upstrzone śladami zadrapnięć i ukąszeń.

Kiedy lekarz wypowiadał swą opinię, zdawało mi się, że niektórzy z przysięgłych wpili się oczami w podsądną, że oczy ich ślizgają się po niej. Co to? Czyż oni w myślach rozbierają ją i, być może, ze specjalnym uczuciem, jak zmarły, szukają tych zadrapań i śladów? Ona czuje się niezręcznie, oczy ma opuszczone. Drgają tylko gęste i puszyste rzęsy.

Przewód sądowy zakończony. Prokurator przemawia żarliwie i uroczyście. Mówi o podstawach rodzinnych. O żonie — wiernym przyjacielu i pomocniku męża. Mówi nieźle. Trzeba mieć się na baczności: miękko, ściśle. Zmarły był nie o wiele starszy od żony. Dziesięć lat nie stanowi takiej różnicy, która sama przez się może spowodować niezgodę. Był silny, przystojny, miał opinię dobrego psiarza. Istotnie, pił w dni świąteczne. Ale któż na wsi nie pije!... A kiedyż on zaczął pić tak dużo? Swiadkowie nie mogą ustalić daty, ale my — sąd, jak mi się wydaje, możemy. Pierwsze burzliwe przejawy zazdrości odnoszą się do drugiego roku małżeństwa, kiedy zdarzył się jakiś grzech — ona, przecież, nie zaprzecza, iż grzeszyła z leśniczym. „Dał naukę" żonie. Jak gdyby uspokoiła się na pewien czas. Ale po upływie pół roku znowu zgrzeszyła — ona nie przeczy i temu: był to pisarz, znany z utworów Niekrasowa uwodziciel. „Dał naukę" znowu i począł pić więcej. Im dalej — tym bardziej. Któż z Rosjan nie pije, aby zalać robaka?

Teraz o „nauce". Co tu poradzić? Taki jest zwyczaj z dawnych czasów. „Kochaj żonę jak duszę, trząś jak gruszę". Przy pomocy kultury i prawa, jako najwyższego czynnika kultury, walczy się z ciemnotą i złymi nawykami. Lecz cóż? Ani w ciągu roku, ani w ciągu dwóch lat nie wypleni się starych, uświęconych wiekami zwyczajów. Także dla tego okrutnego zwyczaju nauczania żony także trzeba, w każdym razie, dziesiątków lat. Tutaj jest głęboka dziura. Zdawało by się, że niedaleko od Moskwy, jakieś siedemdziesiąt

wiorst, a poprobujcie dostać się tutaj... A przecież i ona jest dzieckiem swojej epoki. I ona, jak i mąż, urodziła się w stronach, gdzie jest tyle dzikości i gdzie podstawy rodzinne są ochraniane tak mocno i surowo. Wychowała się ona w tym środowisku i widziała, jak się karze za grzech przeciwko temu związkowi, który pobłogosławił Bóg. Nie dość na tym: grzech następował za grzechem, do siódmego roku małżeństwa namotał się cały grzeszny kłębek. W zaślepieniu i nienawiści do oszukanego męża, który ją kochał do ostatniej walki życia, postanowiła rozciąć ten kłębek jednym cięciem. Jej nie powstrzymało pierwsze niepowodzenie. Zwiększyła dozę dwukrotnie, a być może i trzykrotnie. Widziała, jak zaczęły się męki pewnej na ten raz śmierci. Obłudnie poszła do cerkwi. Widzieli ją tam, jak modliła się gorąco. Czy błagała o darowanie i odpuszczenie grzechu? Lecz świadek przypatrywał się potem przez całą prawie godzinę, jak z ożywieniem trajkotała z wiejskimi kumoszkami:

Proszę zwrócić uwagę na to, iż w ów poranek niedzielny mąż nie dawał jej nauki. Można by powiedzieć, że był jeszcze zbyt słaby po pierwszym otruciu. Niech tak będzie, ale oznacza to także, że pierwsze niepowodzenie nie powstrzymało jej zbrodniczej ręki, że wypiastowała ona i obmyśliła uprzednio swe grzeszne marzenia... Do was należy także prawo łaski, a nie tylko zasądzenia. Co przemawia na jej korzyść? Młody wiek? O tym nie omieszka powiedzieć obrońca. Przyznanie się? Zatrzymajcie się tutaj na minutę. Jest przyznanie się do winy dobrowolne, z całego serca, z całej duszy. Ale jest także przyznanie wymuszone, gdy nie ma się gdzie podziać, — a gdzież ona ma się podziać? — Takie przyznanie się jest obłudne i niewarte szeląga. Ona opłakuje nie męża, lecz siebie...

Dobrze... niewątpliwie dobrze!

Atmosfera w sali zrobiła się cięższa. Widziałem, że życzliwy zwierzchnik ławy przysięgłych był zdetonowany. Stały mój przeciwnik, jak to wyczuwałem, spośród przysięgłych, dziarsko rozprawiał wąsy i spoglądał na publiczność z samozadowoleniem.

Następnie przemawiałem ja.

Potem wyjaśnienie przewodniczącego.

On długo i zagmatwanie mówił o prawnej naturze przestępstwa. Potem o karze. Potem o pobłażliwości. I ten moment, kiedy on po starczemu mówił o jej młodości, o tym, że jej życie jest przed nią, był istotnie wzruszający.

Wtem ze zgrozą przypomniałem sobie, że ta właśnie, taka atutowa część przemówienia, zaprzepaściła się u mnie. Nie było jej.

Był atak. Była plastyczność w przedstawieniu nauki. Jako narzędzie służył ten sam harapnik, którym on uczył sukę lub psa za jakieś zawinienie. Paznokcie, które darły skórę, zęby, które wpijały się i rozrywały ciało. A nad poszarpanym ciałem znęcanie się zezwierzęconej chuci. On pluł jej w duszę. Prokurator mówi, że obecnie obyczaje zmiękły. Dawniej nierządnicę kamieniowali. Istotnie, lecz w tejże księdze jest powiedziane, że pewnego razu nikt nie zdecydował się rzucić kamieniem w grzesznicę. I czemuż to wyrzeczenie się legalnej kary dotychczas jest takie czarujące i tak rozczulająco wzrusza. Czemu? Cóż, my tak bronimy tutaj starych dobrych obyczajów małżeńskiego „nauczania" i wybieramy co cięższe kamienie w imię patriarchalnego zwyczaju? Katorga, rzecz jasna, nie jest miejscem poprawy. Trzeba to przyznać otwarcie. Jest ona miejscem odosobnienia z uwagi na niebezpieczeństwo społeczne, jest ona także środkiem kary. Pytanie polega na tym, przed jakim jeszcze niebezpieczeństwem będzie bronić się społeczeństwo, kiedy ta kobieta pójdzie na katorgę? Pytanie jeszcze, czy osiągnie swój cel nasz społeczny odwet. Czy bę-

dzie on zbawiony i dobroczynny przez uznanie winy., Tutaj nie tylko obnażano jej ciało przez czytanie protokółów oględzin, tutaj wywracano także jej duszę. Tutaj bezwstydnie zmuszano ją, aby zapomniała o wstydzie. Niechaj nikt nie myśli, że jest to wystąpienie przeciw oskarżeniu: ono było lojalne. Winę ponosi tutaj przede wszystkim obrona, ponieważ ona jest powołana do powiedzenia całej prawdy bez ukrywania czegokolwiek. Pytanie jeszcze, co stanie się za pięć, dziesięć lat z duszą tej kobiety, która przejęta strachem i wstydem, a nie obłudą i sytuacją bez wyjścia, powiedziała tutaj więcej, aniżeli mogła powiedzieć, być może nawet więcej niż należało? Czy będzie ona przemilczać swój grzech za murem więziennym, czy też przeklnie świat i godzinę swych narodzin i zapragnie dla siebie mąk piekielnych, aby tylko ujść od tego czyśćca katorgi — przedsionka rajskiej szczęśliwości na innym świecie. Czy nie przełoży ona, bez żalu za grzechy i z obłudą, piekło życia pozagrobowego ponad odkupicielski raj „martwego domu"?

Jeszcze figurowały w konspekcie dwa wiersze:

„Cesarz i psiarz..."
„Litościwość dla młodości".

Tak jest, zakończone było „cesarzem i psiarzem". Myśl polegała na tym, że wyrok, jaki zaraz wydadzą przysięgli, będzie dla niej prawem na całe życie, wolne lub w niewoli, tego ja nie wiem. W rękach przysięgłych spoczywa los kobiety. Jak oni, najwyżsi obecnie sędziowie jej losu, postanowią? Siedem lat żyła z psiarzem i ten nie przebaczał jej. Nie jest źle powiedziane — a to jest ludowa mądrość z dawnych czasów: „Przebacza cesarz, lecz nie przebacza psiarz..." Istotnie, w rękach przysięgłych spoczywa dla niej władza cesarska: „Czy będziecie litościwi dla niej, czy też także nie przebaczycie?"

To „także" brzmiało, naturalnie, impertynencko, ale było wyraziste. Natomiast ostatnia końcowa myśl o litości dla młodego wieku wyleciała. To też w myśli byłem wdzięczny przewodniczącemu, iż on w sposób wzruszający i niezręczny wypełnił tę niezrozumiałą lukę w obronie.

Po pół godziny wydali wyrok.

Już z twarzy zwierzchnika ławy przysięgłych odgadłem, że została uniewinniona.

Jak gdyby anioł Boży przeleciał po sali. Było cicho, cicho, i wydaje mi się, że słyszałem szelest jego skrzydeł. W tym momencie, zaprawdę, był „pokój w ludziach i sprzyjanie".

Potem wszystko się poplątało. Słychać było okrzyki, westchnienia, jakaś kobieta krzyknęła histerycznie. Obejrzałem się. Uniewinniona stała zalana łzami. Przyciskała ona ręce do piersi, kłaniała się sędziom i przysięgłym i ciągle mamrotała: „Dziękuję Wam, dziękuję, nie daliście zginąć grzesznicy, wiecznie będę do Boga się modlić... Dziękuję..."

Powiedziałem tłumiąc wzruszenie:

„Jutro będziesz wolna, Martuniu, wspomnij o mnie choć razik..."

„Panie mój, kochany mój, czyż można zapomnieć? Przebacz mi: wymordowałam cię w ciągu dnia... odpocząłbyś".

Chciało mi się podejść bliżej, powiedzieć coś jeszcze lub usłyszeć, ale dookoła zgromadziła się publiczność, między nami stał konwojent i wezwali mnie do przewodniczącego.

W pokoju sędziowskim — była to wielka uprzejmość — zapytano mnie, czy mogę występować jeszcze w dwóch z rzędu sprawach — dwie kradzieże — i jeśli mogę, to czy nie zrobić przerwy na pół godziny? Zebrałem resztki sił i odrzekłem, że będę bronić, podziękowałem za przerwę i wyszedłem, aby znowu ujrzeć uniewinnioną. Lecz jej już nie było w sali. Nie było także w pokoju dla więźniów.

Wyszedłem na ganek. Daleko już na ulicy zobaczyłem dwie figury: jej i konwojenta, które szybko, jak wolni ludzie, szły w kierunku więzienia. Ona obu rękami podtrzymywała sukienkę, gdyż ulica po burzy była jeszcze pokryta kałużami, i jak gdyby wesoło i lekko przeskakiwała przez strumyki. Konwojent podążał obok. Patrzyłem w ślad za nimi, póki nie zniknęli za zakrętem nie obejrzawszy się ani razu, i wróciłem na salę.

Wybiła piąta godzina. Jeszcze dwie sprawy. Brak było już sił. Ale łaskawi byli przysięgli na wycieńczonego człowieka i nie zrobili mu zarzutu z powodu jego zmęczenia.

Po półtorej godzinie wszystko było skończone.

Sąd z pośpiechem wybierał się na pociąg o ósmej godzinie, przychodzący do Moskwy około 12 w nocy. Ja postanowiłem wyspać się tutaj, aby nie narażać się na trzęsienie w wagonie i na przerwę o północy.

Wszystko już podeschło, kiedy szedłem na moją kwaterę, ale ciągle jeszcze było duszno, jak gdyby burza miała zamiar rozpętać się znowu. Niebo było pokryte chmurami.

W domu wszystko było już wiadome. Czekano na mnie. Gospodarz, czcigodny mieszczanin z siwą brodą w perkalowej błękitnej koszuli, bez pasa, zapewne z powodu upału, i z rozpiętym kołnierzem. Jego żona ostrowłosa, chuda kobieta w czarnym mniszym ubraniu. Córka ich, niepocieszona dziewica, z płaską piersią, kasjerka jakiejś kooperatywy.

Spotkali mnie oni westchnieniami i jakimś zdumieniem. Jakże to? Czyż uniewinnili? I to za męża? A więc teraz każda może oto tak i otruć i zarżnąć? Cóż to za prawo takie?

„Cóż poradzić, takie już prawo: można więc i otruć i zarżnąć".

„Ot ona i drugiego otruje lub udusi. I pan znowu przyjedzie bronić ją?"

„I znowu przyjadę. I zawsze będę przyjeżdżać, aby bronić. Myślę tylko, że nie zajdzie potrzeba. Wyjdzie ona jutro na wolność, znajdzie pracę, zapomni o sądzie, zapomną o niej, i będzie żyć i żyć..."

„No, nie, to już pan wybaczy — mówi dziewczyna, gdzież ona tutaj znajdzie pracę? Któż ją, galerniczkę, trzymać będzie? To już niech pan wybaczy. Tutaj ona w dzień nawet na ulicę nie wyjdzie. Takie oto u was, w Moskwie, tylko po ulicach spacerują..."

Robiło się nudnie... Powoławszy się na zmęczenie, złożyłem gospodarzom życzenia dobrej nocy i poszedłem do swego pokoju, oświadczywszy, że wyjadę jutro

Do pokoju przyniesiono mi buchający parą ogromny samowar, potem była jajecznica na starym tłuszczu, ogromna, nie wiadomo dlaczego, miska z solonymi ogórkami, także miska z kwaśnym mlekiem, odgrzane bliny na zgorzkniałym maśle, pęczek obwarzanków, bochenek chleba.

Otworzyłem okno, zdjąłem frak, włożyłem płócienną kurtkę — wówczas jeszcze nie znaliśmy piżam — nalałem pół szklanki koniaku i oszołomiłem się. Jeść jeszcze nie chciało mi się. Następnie nalałem mocnej herbaty i przeszedłem do okna. Zmrok gęstniał, powiał wiaterek, oddychać było lżej.

Myślałem o tym, dlaczego pominąłem taki atutowy moment, jak ustęp o jej młodym wieku? Czyżby dlatego że nie pozwolił mi na to instynkt, pewne poczucie umiaru, które mnie specjalnie cechowało. Być może, że tylko u staruszków, jeżeli oni nawet nie są elokwentni, ten moment bywa zarówno wzruszający, jak i argumentujący.

Ja zaś miałem zaledwie 28 lat, prawie tyle, co i Martunia... A . Martunia, czy też zobaczę ją kiedykolwiek?

— Martunia .. Dlaczego Martunia? Przecież nie zakochałem się w tej kobiecie? — powstało w mej oszołomionej koniakiem głowie. Przecież zawsze

trzymałem się w karbach i nie rozpuszczałem się. Nie jestem ani K..., ani S..., którzy obowiązkowo zakochują się w swych klientkach, wzdychają, całują rączki, ofiarowują cukierki i kwiaty i robią różne głupstwa. Pewno, że nie. Ja jestem innej rasy. Jestem raczej spokrewniony z Lidowym, Falkowskim, Zieleńskim, Louis. Oni nie przynoszą kwiatów i nie podarują cukierków. Rzecz jasna... — Czy „słychane" to dla nich, jak powiedziałby Falkowski, zamiast „możliwe"?

Koniak robił swoje. Nalałem jeszcze i znowu wypiłem.

— Czy też zobaczę ją?

Nie, nie zobaczę, nigdy... Ale, niby w odpowiedzi na moje myśli, ręki mojej, leżącej na parapecie, dotknęła czyjaś żywa ręka i leciutko ją ścisnęła. Potem musnęło coś wilgotnego, gorącego i żywego. Następnie uczułem gorące kropelki.

Nie cofałem ręki. Świadomość już była podświadomością: dobry koniak pracował dobrze. Czy to sen, czy rzeczywistość? Coś dźwięczy, moduluje i wpija się w duszę trelami nie do wytrzymania...

I oto słyszę urywany szept:

— Panie, luby mój. Dzisiaj wypuścili o godzinie 6. Wszyscy byli tacy uprzejmi. Jak gdyby nic ze mną nie było. Tylko u ciotki było źle. Nawet nie patrzy Nawet herbatą nie napoiła. Już potem ja sama rozdmuchałam samowar i poszłam po chleb... Przecież od rana nie jadłam...

— Martuniu, chodź do mnie. Mam tutaj i herbatę, i chleb, i kiełbasę, i ser i jeszcze coś ponastawiane. Wypij koniaku ze mną, odpocznij... Jestem taki zmęczony... Myślałem o tobie Chodź do mnie

— Co pan mówi, co pan mówi? Aniele ty mój... A co ludzie powiedzą? Wstyd jaki będzie dla pana... Z galerniczką, z grzesznicą...

Ona ponownie przylgnęła do ręki. Potem znowu zaszeptała:

— Aniele ty mój! Oto przyniosłam panu prezencik. Już niech pan wybaczy: co mogę. Więcej nic, a nic nie mam. Masz...

Na parapecie pojawiło się jakieś zawiniątko.

— Wejdź, Martuniu.

— Cóż znowu, cóż znowu? Lepiej niech się pan położy. Jak można: ja, grzesznica — z panem. No, żegnajcie, wiecznie będę modlić się do Boga.

Tak jej i nie widziałem: odeszła.

Siedziałem nadal, upojony koniakiem i dźwiękami nocy.

Skrzypnęły drzwi i uchyliły się: gospodarz stanął bosy i w dolnej bieliźnie.

— Przepraszam — rzekł — coś mi się zdawało, jak gdyby ktoś rozmawiał u pana, myślałem, czy nie Anna? Dawaj, myślę, pójdę, popatrzę.

— Nie, to ja sam do siebie..

— Otóż to ono i jest. — zerknął na koniak i nietknięte jedzenie na stole. — Niech by pan coś zjadł, tak nie dobrze... No, proszę wybaczyć mi.

Siedziałem nadal przy oknie i ciągle napływały myśli — smutne, chaotyczne.

Znowu szmer i w mroku otwartych drzwi widzę białą mglistą plamę: to gospodarska córka, Anna Andrzejówna. Jest ona w nocnym kaftaniku i w papilotach

Mówi zniżonym głosem:

— Idę po korytarzu, a światła u pana nie widać. Dawaj, myślę popatrzeć... Czemuż pan nie zaświeca?

— Jakoś mi się nie chce

— No, to ja zaświecę..

Ona zapala lampę.

— O Jezu, — wykrzykuje ona, — i nic pan nie jadł? Czyż można tak? Zdaje się, pan pije koniak? Niezrozumiała nazwa napisana na butelce. Musi być francuski? U nas tylko Szustowa sprzedajemy. Mówią, znakomity.

— Chce pani, Anno Andrzejówno, francuskiego?

— Co pan mówi, co pan mówi, — powiada ona, — czyż można... I okno u pana otwarte. Niech pan pozwoli, zasłonię.

Ona starannie zamyka i zasłania okno.

Mówie:

— Okno zamknięte. Chce pani francuskiego?

— Co pan mówi? A co będzie potem? Chyba że odrobinkę, popróbować tylko.

— Wydaje mi się, że już wszystko jedno: okno zamknięte, Martuni nie ma.

Nalewam pół szklanki i mówię:

— Tylko niech pani pije wszystko odrazu, nie zatrzymuje się...

Ona patrzy się na mnie, potem żegna się odwrócona do świętego obrazu i ze słowami: „Panie Boże, pobłogosław" powoli i pewnie wypija wszystko. Mówi „uch", opada na krzesło i bezmyślnie patrzy na mnie.

Cóż to takiego, — mamrocze — poprostu, jakby obuchem w ciemię.

Jak pan tak może? Zdaje się, już pół butelki pan wypił. I co, jeszcze bedzie pan pić?

— Zdaje się, będę.

— Lepiej niech pan się kładzie. Położyć się, napewno, lepiej. Ja panu zaraz przygotuję łóżko.

Odrzuca kołdrę, wzrusza poduszki.

— Tak będzie lepiej. Poprostu przepych. Niech pan popatrzy, jaka miękkość. Cóż, położy się pan, czy co?

— Zdaje się, tak. Dziękuję pani.

— Nie ma za co. Ja sama bardzo jestem panu wdzięczna. A może jeszcze pan chce czego?

— Nie, Anno Andrzejówno, teraz dam sobie sam radę.

Ona siada na moim posłaniu i, jak gdyby niechcący, zahacza o guzik kaftanika który rozpina się.

— Może zgasić światło?

— Nie, jeszcze nie trzeba, bo nie będę umiał rozebrać się...

— Tak...

Powoli idzie ku drzwiom i stamtąd mówi:

— Dobranoc... jeżeli będzie czego panu potrzeba, niech pan mnie nie woła, a zakaszle trzy razy, pokój mój naprzeciwko pańskiego, ja nawet drzwi nie zamknę, tatuś z mamusią śpią na górze...

Ale niczego nie było mi potrzeba. Rozebrałem się i runąłem w przepaść.

Z rana ubierając się przypomniałem sobie o zawiniątku. Było ono tutaj. Rozwinąłem go. W kawałku papieru znajdował się ręcznik o brzegach wyszytych w łatwy deseń, zaś wewnątrz leżała przypięta szpilką trzyrublowa asygnacja.

Było to dla mnie najbardziej wartościowe honorarium, jakie otrzymałem w moim życiu.

Długo i czule przechowywałem ręcznik i papierek.

Ale... przyszła rewolucja. Materialne wspomnienie o Martuni zostało się tam.

Tłumaczył S. Stypiński.

Borys Podgorny.

LITERATURA WSPÓŁCZESNA

SZKIC niniejszy obejmuje listę tylko tych spośród współczesnych pisarzy literatury rodzimej i zagranicznej, którzy jeszcze żyją i tworzą. Z dorobku każdego pisarza wymienione zostały utwory dotychczas najważniejsze, co nie przesądza możliwości stworzenia przez nich nowych dzieł, dystansujących znacznie osiągnięcia dotychczasowego ich dorobku. Zadaniem tego szkicu nie jest ocena, lecz informacja i dlatego literatury poszczególnych narodów przedstawione są w kolejności alfabetycznej, a nie w hierarchii ich znaczenia światowego i wartości ogólnych.

LITERATURA WSPÓŁCZESNA AMERYKA

AMERYKAŃSKĄ literaturę powojenną cechuje duży rozmach, szerokość horyzontów ideologicznych i artystycznych, wielorakość form i przede wszystkim realizm, odzwierciadlający wiernie trzeźwość i praktyczność narodu amerykańskiego. Na pierwszym miejscu stoi powieść, której najwybitniejszymi reprezentantami są: John Dos Passos, autor „Trzech żołnierzy" i „Manhattanu Transferu", Upton Sinclair (ur. 1878), autor „Nafty", „Króla węgla", „Bostonu" i „Żelaznej Stopy", utworów malujących walkę proletariatu amerykańskiego o ideje sprawiedliwości i socjalizmu, Sinclair Lewis (ur. 1885), laureat Nobla, autor „Babbitta" i „Małżeństw", wiernych malowideł obyczajowych środowisk bussinesmanów amerykańskich, Margaret Mitchell, autorka bardzo popularnej powieści historycznej „Przeminęło z wiatrem", głośnej również i u nas, lecz niezbyt cenionej przez krytykę. Wszystkie wyżej wymienione powieści są przetłumaczone na język polski, jak również prawie wszystkie powieści laureatki Nobla Pearl Buck, autorki słynnej trylogii „Błogosławiona Ziemia", „Synowie i „Ludzie w rozterce". Z innych głośnych powieściopisarzy amerykańskich, których utwory mają się niebawem ukazać w tłumaczeniu polskim należy wymienić Ernesta Hemingwaya, autora „Pożegnanie z bronią", Erskine Caldwella, autora „Ulicy tytoniowej", Johna Steinbecka, autora „Grona gniewu", „Księżyc zaszedł" i „Ludzie i myszy", Wiliama Faulknera autora „Sanktuarium", „Hałasu i Światłości" i „Podczas gdy umieram", Richarda Wrighta, (Murzyna), autora „Syna Czarnej Ameryki". Wszyscy ci pisarze, prócz Faulknera, który jest jakby amerykańskim egzystencjalistą, bardzo złożonym w formie i w skomplikowaniu psychologicznym swoich dzieł, wyrażają dość silnie socjalne przeciwieństwa, nurtujące społeczeństwo amerykańskie.



an Cocteau

Na drugim miejscu stoi dramat amerykański, reprezentowany przez Eugeniusza O'Neilla, laureata Nobla



Richard Wright ur. 9 września 1908 r. w Natchez (Mississipi) miał bardzo smutne i nieszczęśliwe dzieciństwo. Teraz to wielki pisarz, napisał on książkę, którą wydano w Stanach Zjedn. w 600 tys egzemplarzy „Native Son". Jest ona obecnie tłumaczona na jęz. francuski przez Duhamela.

autora „Elektry", „Imperatora Jonesa", „Kosmatej Małpy", „Wszystkie dzieci Dobrego Boga mają skrzydła" i jedynej sztuki tłumaczonej na polski p. t. ‚Księżyc nad Karybami", przez Noela Cowarda autora „Gniewu współczesności" i przez Johna Goldena, autora „Poczętego w niebie". W Polsce znany jest jeszcze Thorton Wilder, autor granego przed wojną „Naszego miasteczka" i Williams, autor granej po obecnej wojnie „Szklanej menażerii".

Na trzecim miejscu w Ameryce stoi najmniej w Polsce znana liryka, reprezentowana przez takich żyjących jeszcze autorów, jak uznany za najwybitniejszego i najgłośniejszy w obu krajach anglo-saskich Thomas Seadns Eliot (ur. 1888), autor „Ziemi jałowej" i „Ludzi - pałub", jak Robert Frost (ur. 1875), autor zbioru wierszy „Na północ Bostonu", jak Carl Sanburg (ur. 1878), autor „Wierszy chicagowskich", „Dymu i stali" i „Dzień dobry, Ameryko", jak



„Król“ i „królowa“ egzystencjalizmu Sartre i niebieskooka Simone de Beauvoir przy popołudniowej rozmowie w kawiarni.

Edgar Lee Masters (ur. 1869), autor „Antologii z nad rzeki Spoon“, jak Vachel Lindsay (ur. 1879), autor „Konga“ i „Słowika chińskiego“. Cechą poezji amerykańskiej jest pewien lokalny koloryt patriotyczny, każdy z poetów pisze o swych stronach rodzinnych, poza tym cechuje ich duże uspołecznienie, wreszcie egzotyzm, z przewagą elementu murzyńskiego. Dość też znaczny jest wkład poetów Murzynów do nowej poezji amerykańskiej. Należą do nich: James Welldon Johnson (ur. 1871), autor „Surm bożych“ i Countee Cullen (ur. 1903), autor „Rozśpiewanego mroku“. Z utworów wyżej wymienionych „Ziemię jałową“ Eliota i fragment „Surm bożych“ Johnsona p. t. „Stworzenie świata“ przetłumaczył na polski Czesław Miłosz, a „Kongo“ Lindsaya, Stanisław Helsztyński. Należy zaznaczyć, że mówiąc o literaturze amerykańskiej ma się zazwyczaj na myśli literaturę Stanów Zjednoczonych. Nie mniej w innych krajach zarówno Ameryki Północnej jak i zwłaszcza Południowej kwitnie literatura, jednak poza małymi wyjątkami nie jest u nas szerzej znana.

WIELKA BRYTANIA

BARDZIEJ od literatury amerykańskiej znana jest w Polsce literatura angielska ustępując jedynie francuskiej i rosyjskiej. Jednak znane są dzieła autorów przeważnie nieżyjących. Z żyjących do najpopularniejszych u nas atorów należą: Bernard Shaw (ur. 1856), laureat nagrody Nobla, autor wielu powieści, ale przede wszystkim dramaturg, którego sztuki prawie wszystkie grane były na scenach polskich. Najważniejsze z nich to : „Pigmalion", „Święta Joanna", „Kandyda", „Major Barbara", „Cezar i Kleopatra", „Człowiek i nadczłowiek", „Żołnierz i bohater", „Uczeń diabła", „Wielki kram". Przeprowadza w nich autor walkę z obłudą społeczną w imię nowej etyki, wynikającej z socjalistycznego poglądu na świat; Aldous Huxley (ur. 1894), autor powieści „Nowy wspaniały świat", „Ostrze na ostrze" oraz zbioru szkiców literackich „Drwiący Piłat" i „Muzyka nocą", tłumaczonych na polski; John Priestley, o zdecydowanie socjalistycznym poglądzie, znany z wystawionego w Polsce dramatu t.p. „Miasto w dolinie", „Pan inspektor przyszedł" o przetłumaczonej na polski powieści powojennej p. t. „Trzej panowie w cywilu"; James Aldridge, autor znanej w Polsce powieści o walkach w Afryce podczas ostatniej wojny pt. „Orzeł morski"; Wiliam Sommerset Maugham (ur. 1874), autor kilku przetłumaczonych na polski powieści ostatnio „Uliczki we Florencji"; James Joyce (ur. 1882), autor słynnego na cały świat „Ullissesa" i „Portretu artysty", przetłumaczonego na polski; R. C. Sheriff, autor granego w Polsce przed wojną z wielkim powodzeniem dramatu z czasów pierwszej wojny światowej p. t. „Kres wędrówki".Następnie szereg poetów, jak rodzeństwo Edith, Osbert i Sacheverell Sitwell (ur. 1890, 1892, i 1900); J. C. Squire (ur 1884), Edmund Blunden (ur. 1896), Walter de la Mare (ur. 1873) i Cecil Day Lewis. Literatura angielska we wszystkich swoich rodzajach wiernie odtwarza złożoność socjalną narodu angielskiego. Charakterystyczną cechą tej literatury jest swoisty humor o niezliczonych odcieniach, mający swoją wielowiekową tradycję.

CZECHOSŁOWACJA

Literatura czechosłowacka nie cieszyła się u nas przed wojną zbytnią popularnością. Poza J. Haskiem, autorem „Przygód Szwejka", Karolem Czapkiem, autorem trylogii „Hordubal", „Meteor" i „Zwyczajne życie" nic prawie nie znaliśmy ze współczesnej literatury czeskiej. Dopiero nowa era stosunków powojennych między obu naszymi narodami stworzyła okazję do wzajemnego poznania się na polu twórczości literackiej. Znamy już w Polsce z doskonałych przekładów takich poetów czeskich, jak Franciszka Halasa, (ur. 1901), Władimira Vokolека (ur. 1913), Jarosława Seiferta (ur. 1901), i Iwana Blatnego (ur. 1919), powieściopisarzy jak Edwarda Bassa, autora „Klubu jedenastu", Adolfa Hoffmeistera, autora „Turysty mimo woli", Wacława Rzezacza (ur. 1901), autora „Czarnego światła" i Iwana Olbrachta (ur. 1882), autora „Przemocy smutku", Jana Raka (ur. 1915), autora „Nie porzucajcie nadziei" i Stefana Żarę (ur. 1917), wybitnego przedstawiciela nadrealizmu w poezji słowackiej, autora „Stygmatyzowanego wieku" i „Pająka wędrowca" oraz powieściopisarza Jana Bodeneka (ur. 1911), autora „Zapalonych serc". Nazwisk tych będzie przybywać w miarę tłumaczonych na polski dzieł literatury czechosłowackiej. Na podkreślenie zasługuje swoisty realizm tej literatury, trzeźwość tak bardzo łącząca ją z największymi wzorami literatury klasycznej zachodniej i rosyjskiej.

FRANCJA

POWOJENNA literatura francuska zajmuje nadal pozycję przodującą w światowej produkcji literatury w każdym z poszczególnych rodzajów, chociaż pod względem inwencji i oryginalności zdecydowanie ustępuje literaturze rosyjskiej, a zwłaszcza amerykańskiej, pod której wyraźnymi wpływami kształtują się najnowsze jej dzieła. Najmniej oryginalna jest we Francji powieść, tworzona przeważnie przez starych mistrzów, których ostatnia wojna najmniej zmieniła, a najwięcej twórczy i oryginalny jest dramat i poezja, gdzie błyszczą nowe nazwiska, a stare uległy głębokim przemianom ideologicznym i artystycznym. Z przedwojennych mistrzów powieści francuskiej należy wymienić: Andrzeja Gide'a, (ur. 1869), autora „Lochów Watykanu" i „Fałszerzy", Franciszka Mauriaca (ur. 1885) autora „Kłębowiska żmij", „Pustyni miłości", „Strumienia ognistego" i wielu innych znanych i tłumaczonych na polski, Andrzeja Maurois (ur. 1885), autora licznych powieści biograficznych jak o Shelleyu, Byronie i Disraelim, „Klimatów" i „Dziejów Anglii", tłumaczonych na polski, Andrzeja Malreaux (ur. 1895), autora „Zdobywców", „Doli człowieczej", „Czasów pogardy" i „Nadziei", Jerzego Bernanosa, autora „W słońcu szatana", „Zbrodni" i „Pamiętnika wiejskiego proboszcza". Dramat francuski święci i po wojnie swoje triumfy. Tworzą jeszcze starzy mistrzowie jak Maurycy Maeterlinck (ur. 1862), laureat Nobla, autor „Niebieskiego ptaka" „Burmistrza ze Stylmondu", „Cuda świętego Antoniego" a następnie w ciągu ostatniej wojny napisanych: „Sądu ostatecznego", „Nocy dzieci", „Nic nie ginie", „Joanny d'Arc" i „Trzech sprawiedliwych"; Maurycy Pagnol (ur. 1899), autor „Topoza" i „Mariusza", a z powojennych najgłośniejsi są J. P. Sartre, autor „Drzwi zamkniętych" i „Ladacznicy z zasadami", Albert Camus, autor „Dżumy", „Kaliguli" i „Nieporozumienia" oraz Anouilh autor „Pasażera bez bagażu" i „Spotkania". Poezja francuska stoi takimi nazwiskami jak Paul Claudeo, Paul Eluard i Luis Aragon. Są to, mówiąc bez przesady, krople w morzu nazwisk i dzieł współczesnej literatury francuskiej. Trudno wymieniać wszystkich autorów a jeszcze trudniej ich dzieła. Ogólnie należy powiedzieć, że literatura francuska we wszystkich swoich rodzajach dzieli się na trzy zasadnicze odłamy. Dzielą je różnice ideologiczne nie tyle natury artystycznej ile politycznej. Najmodniejszym dziś prądem we Francji jest egzystencjalizm, propagujący idee przetrwania za wszelką cenę, będący wyrazem bezideowego marazmu współczesnego mieszczaństwa francuskiego. Apostołem tego prądu jest filozof, powieściopisarz i dramaturg J. P. Sartre, a najwybitniejszym pisarzem tego kierunku Albert Camus. Silne ugrupowanie wyznawców katolicyzmu w literaturze reprezentowane jest przez takich pisarzy jak Paul Claudel, J. Bernanos, F. Mauriac, z poetów P. J. Jouve. Poza tymi dwoma ugrupowaniami istnieją jeszcze we Francji pisarze o zdecydowanym obliczu radykalizmu społecznego jak: L. Aragon, P. Eluard, J. Duhamel, zaś poza nimi najliczniejsza grupa liberałów i niezależnych, jak Jules Romains, powieściopisarz i dramaturg, Jules Supervielle poeta, Armand Salacrou, dramaturg, Max Dairaux powieściopisarz i wielu innych. Zauważyć należy, że literatura francuska po drugiej wojnie światowej nie odgrywa już roli zaczynu ideowo - artystycznego, jak to miało miejsce u nas po pierwszej wojnie światowej, lecz coraz bardziej staje się jedynie nowinką i ciekawostką. Wielkie zapładniające idee i odnawiające wstrząsy idą ku nam raczej od literatury amerykańskiej i rosyjskiej.

JUGOSŁAWIA

NIE istnieje jednolita literatura jugosłowiańska, istnieje tylko literatura poszczególnych narodów jugosłowiańskich. Jak wiadomo Jugosławia jest państwem związkowym, składającym się z sześciu republik, jak Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Czarnogórze, Macedonia i Serbia. Ludność Jugosławii dzieli się na cztery grupy językowe: słoweńską, chorwacką, serbską i macedońską. Literatura zaś tego państwa tworzy trzy zasadnicze odłamy: słoweński, serbski i chorwacki. Po obecnej wojnie rodzi się literatura i w pozostałych republikach jugosłowiańskich. Z literatów serbskich wymienić należy nowelistę i powieściopisarza Iwona Andrcia, poetę M. Karolija, w literaturze chorwackiej przede wszystkim powieściopisarza, dramaturga i liryka Mirosława Krleże (ur. 1893) i poetę Władimira Nazora (ur. 1876), zaś z literatury słoweńskiej Izydora i Cankara Prežihowa Woranca jako powieściopisarzy i Otona Županczicza (ur. 1898), największego dziś poetę Jugoławii. Brak zupełny tłumaczeń z literatury jugosłowiańskiej utrudnia poznanie tej ciekawej twórczości pobratymczego narodu. Na specjalną uwagę zasługuje teatr jugosłowiański, który należy do najlepszych w Europie. Dramaty piszą najwybitniejsi twórcy jugosłowiańscy jak M. Krleża i W. Nazor.

N I E M C Y

POWOJENNA literatura niemiecka przedstawia się bardzo ubogo. Najtęższe talenty znalazły się poza granicami kraju, jak Tomasz Mann, Arnold Zweig, Emil Ludwig, Anna Seghers. Niektórzy z nich wrócili do kraju jak Johannes Becher, Alfred Kerr, Anna Seghers, Karl Zucksmayer, Ernest Wiechert, Erich Kastner i Teodor Pliewier. Jak dotychczas w produkcji niemieckiej nie ukazało sie nic ciekawszego, prócz może powieści ostatniego z wymienionych autorów pt. „Stalingrad". Jest to dzieło autobiograficzne, gdyż autor brał udział w oblężeniu Stalingradu, przeżył klęskę wojsk niemieckich i niedawno powrócił z niewoli rosyjskiej, gdzie napisał swą książkę.

NORWEGIA

NORWESKA literatura współczesna stoi głównie dwoma nazwiskami powieściopisarskimi o renomie światowej, Knutem Hamsunem (ur. 1859), laureatem nagrody Nobla, splamionym współpracą z Hitlerem, i Sigridą Undset (ur. 1882), także laureatką nagrody Nobla, autorką sławnej powieści „Krystyna córka Lawransa". Prawie wszystkie powieści Hamsuna i Unsed są przetłumaczone na język polski.

P O L S K A

POWOJENNA literatura polska we wszystkich swoich rodzajach i gatunkach reprezentowana jest przeważnie przez znane nazwiska przedwojenne. Jedynie może w dziedzinie pamiętnikarskiej wysunęły się nowe, obiecujące postacie jak Seweryna Szmaglewska, autorka „Dymów z nad Birkenau" i Krystyna Żywulska, autorka pamiętników „Przeżyłam Oświęcim". Do literatury też należy zaliczyć wybitną pod względem literackiego opracowania książkę autobiograficzną znanego uczonego Ludwika Hirszfelda pt. „Historia jednego życia". W powieści pierwsze miejsce zajmuje Zofia Nałkowska, autorka „Medalionów" i niedokończonych jeszcze „Węzłów życia", oraz Jarosław Iwaszkiewicz, autor „Starej cegielni, „Nowej miłości" i „Nowel włoskich". „Medaliony", to artystyczny bilans zbrodniczych czynów okupacji niemieckiej w Polsce, zaś „Węzły życia" to próba syntezy ideowej rządów przedwrześniowych w Polsce. Jeśli chodzi o twórczość powojenną Iwaszkiewicza, to jedynie dwie nowele zawarte w cyklu „Sta-

ra cegielnia" dotyczą bezpośrednio czasów okupacji, zaś dwa następne zbiory nowel, to przeważnie utwory z przed wojny. Następne miejsce zajmują Pola Gojawiczyńska, autorka dwóch powieści z czasów okupacji „Krata" i „Stolica", Hanna Malewska z powieścią historyczną „Kamienie mówić będą" i biograficzną o Norwidzie „Żniwo na sierpie". Z autorów znanych przed wojną nowe utwory ogłosili Tadeusz Breza „Mury Jerycha", powieść o dwudziestoleciu międzywojennym, Michał Kuśnek „Z barykady w dolinę głodu" pamiętnik z okresu okupacji i „Prawo jesieni", powieść z tychże czasów, jak „Major Hubert z armii Andersa", „Wielkanoc", „Koń" i „Czysty nurt", Władysław Rymkiewicz „Ludzie bez jutra", powieść z czasów przedwojennych i „Rafał z lasu" cykl nowel z czasów okupacji, Stanisław Rembek, autor powieści wojennej „Wyrok na Franciszka Kłosa", Gustaw Morcinek, dwa tomy wspomnień obozowych „Listy z pod Morwy" i „Po kamienistej drodze" Z literatury pamiętnikarskiej należy zanotować jeszcze Zofii Szczuckiej pamiętnik z Oświęcimia pt. „Z otchłani" i cały szereg publikacji Janusza Meissnera jak „Żądło Genowefy", jak „Wyspa ostatniej nadziei" i Arkadego Fiedlera „Dywizjon 303" i „Dziękuję ci, kapitanie" stanowiących szereg opowiadań bądź w pamiętnikarskim, bądź w powieściowym ujęciu o pobycie i walkach Polaków na Zachodzie podczas ostatniej wojny. Do tego cyklu należy zaliczyć utwór na pograniczu powieści i pamiętnika Ksawerego Pruszyńskiego pt. „Droga wiodła przez Narwik". Przeżycia swe ujął tenże autor w szeregu nowel i wydanych w tomie pt. „Trzynaście opowieści", którym zadebiutował jako świetny powojenny talent prozatorski. Do takich talentów objawionych po wojnie należy zaliczyć przede wszystkim Wojciecha Żukrowskiego, autora cyklu nowel okupacyjnych p. t. „Z kraju milczenia", Kazimierza Brandysa, autora dwóch powieści o Warszawie z czasów okupacji „Niezwyciężone miasto" i „Drewniany koń", Jerzego Putramenta, autora cyklu nowel wojennych p. t. „Święta kula" i powieści o Wilnie przedwojennym p. t. „Rzeczywistość", Jana Dobraczyńskiego, autora szeregu powieści i nowel z czasów okupacji, jak „Najeźdźcy", „Szata godowa", „W rozwalonym domu", Tadeusza Kwiatkowskiego, autora powieści o nowych założeniach formalnych „Lunapark". Daleko idącym przemianom ideologicznym i artystycznym ulegli niektórzy autorzy daty przedwojennej jak Stefan Otwinowski, autor dwóch powieści „Czas nieludzki" i „Nagrobek", Kazimierz Truchanowski, autor niezwykle oryginalnej powieści z czasów okupacji „Zmowa demiurgów", Jerzy Zawieyski, autor powieści „Droga do domu" i „Noc Huberta". Jeżeli chodzi o powieść historyczną to niezwykłym debiutem okazała się powieść Antoniego Gołubiewa o Bolesławie Chrobrym p. t. „Puszcza" i „Szło nowe". Powieść historyczną reprezentuje także znany sprzed wojny Jan Władysław Grabski, który obecnie wydał trylogię z czasów Bolesława Chrobrego p. t. „Saga o Jarlu Broniszu". Tematy regionalne również znajdują swój wyraz w powieści, jak np. w dwutomowej epopei Jalu Kurka o podhalańskim Janosiku p. t. „Sława Gluchaczkom i „Śpiew ściętej głowy", jak chociażby w udanym debiucie Leopolda Buczkowskiego p. t. „Wertepy", powieści kresowej z czasów przedwrześniowych. Poezja reprezentowana jest przez takie przedwojenne nazwiska jak Leopold Staff, autor zbioru wierszy wojennych p. t. „Martwa pogoda", Julian Tuwim, autor ogłoszonych fragmentów z „Kwiatów polskich", wierszy z czasów pobytu na emigracji, Antoni Słonimski, autor zbioru wierszy emigracyjnych p. t. „Wiek klęski". Władysław Broniewski,

autor dwóch tomów wierszy wojennych „Bagnet na broń" i „Drzewo rozpaczające", wreszcie Czesław Miłosz, autor zbiorowego tomu p. t. „Ocalenie", K. I. Gałczyński, autor nowego zbioru p t. „Wiersze", w którym obok bardzo licznych wierszy przedwojennych znalazły się także wiersze wojenne, St. R. Dobrowolski, autor „Pióra na wichrze", Adam Ważyk, autor tomu „Serce granatu" i Wyboru wierszy, Julian Przyboś, autor „Miejsca na ziemi", Aleksander Rymkiewicz, autor tomu „Z narodem", Mieczysław Jastrun, autor „Rzeczy ludzkiej", Grzegorz Timofiejew, autor „Wysokiego płomienia" i Elżbieta Szemplińska, autorka „Krzyża Warszawy".

Z debiutów w dziedzinie poezji na uwagę zasługują Stanisław Ziembicki, autor poematu o Warszawie p. t. „Powrót do miasta", Tadeusz Różewicz, autor tomu p. t. „Niepokój" i Zbigniew Bieńkowski, autor tomu p. t. „Sprawa wyobraźni". W dramacie utrzymują nadal przodujące miejsca dwaj przedwojenni autorzy: Jerzy Szaniawski, autor granego po wojnie dramatu p. t. „Dwa teatry" i Ludwik Hieronim Morstin, autor „Penelopy". Z przedwojennych autorów młodszej generacji niezwykłą linię rozwojową przechodzi Jerzy Zawieyski wystawiając po wojnie aż cztery nowe sztuki: „Mąż doskonały", „Masław", „Rozdroże miłości" i „Ocalenie Jakuba". Zadebiutowali nowymi dramatami: Anna Świrszczyńska „Orfeusz", Stefan Otwinowski „Wielkanocą", Adam Ważyk „Starym dworkiem", S. R. Dobrowolski, „Spartakusem", Kazimierz Korcelli „Papugą", a najwybitniejszy z debiutantów powojennych Stefan Flukowski „Jaikiem Kolumba", „Odysem u Feaków" i „Soczewica koło miele młyn". Z dramatów książkowych na uwagę zasługuje „Święto Winkelryda" Jerzego Andrzejewskiego i Jerzego Zagórskiego. Krytykę reprezentują w Polsce Andrzej Stawar, Kazimierz Wyka, Wacław Kubacki, Jan Kott, K. W. Zawodziński, Stefan Kisielewski i Artur Sandauer. Zaznaczyć należy, że nie jest to pełna lista nazwisk i dzieł w poszczególnych dziedzinach współczesnej twórczości literackiej w Polsce. Twórczość ta jest żywa i dynamiczna, co powoduje ciągłą zmianę w hierarchii nazwisk i dzieł. Wymienione nazwiska służą tylko dla orientacji i oznaczają zjawiska najwybitniejsze w roku bieżącym.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na dział literatury satyrycznej, którą po wojnie reprezentują następujące nazwiska: Jan Brzechwa, autor „Palcem w bucie", Janusz Minkiewicz, autor „Kazań i Skarg", Leon Pasternak, autor „Rzezi niewiniątek", Stanisław Jerzy Lec, autor „Spaceru Cynika" i Jan Huszcza, autor dwóch tomów humoresek „Łbem o ścianę" i „Impertynencji". W literaturze dziecięcej na specjalne wyróżnienie zasługuje najpłodniejszy w tej dziedzinie twórczości po wojnie Jan Brzechwa. Lucyna Krzemieniecka, Janina Porazińska i Stefania Grodzieńska.

ROSJA

POWOJENNA literatura rosyjska należy obok amerykańskiej i francuskiej do najbardziej żywotnej. W powieści reprezentowana jest przez takie nazwiska jak Ilia Erenburg (ur. 1891), autor dwu powojennych powieści z czasów okupacji tłumaczonych na język polski „Upadek Paryża" i „Nawałnica", Michał Szołochow, autor przed wojną wydanej u nas epopei kozackiej z czasów rewolucji listopadowej p. t. „Cichy Don", Aleksy Tołstoj, autor szeregu powieści historycznych, jak „Piotr Pierwszy" i po części „Droga przez mękę", Leonid Leonow, autor „Złodzieja" i „Borsuków", Michał Priszwin, autor „Korzenia życia", Walenty Katajew, autor „Czasie, naprzód" i „Samotny

biały żagiel", Leonid Grossman, autor „Smierci poety", Antoni Makarenko, autor „Poematu pedagogicznego". W dziedzinie poezji mamy do zanotowania tak wybitne nazwiska jak Borysa Pasternaka, autora „Roku 1905" oraz licznych wierszy tłumaczonych na polski, A. I. Bezymienskiego, autora „Tragedyjnej nocy", Michała Swietłowa, autora popularnej u nas „Grenady", tłumaczonej przez Tuwima, Aleksandra Twardowskiego, autora poematu opartego na motywach ludowych p. t. „Wasilij Tiorkin", wyróżnionego nagrodą stalinowską. W dramacie rosyjskim mamy do zanotowania nazwisko W. Tichonowa, autora sztuki „Poza Kamą", podobnej w swym założeniu do „Przepióreczki" Stefana Żeromskiego, następnie Konstantego Simonowa, autora znanych u nas ze sceny dramatów p. t. „Rosjanie" i „Zagadnienie rosyjskie", wreszcie W. Mługina, autora także znanego u nas ze sceny dramatu p. t. „Starzy przyjaciele". Literaturę rosyjską we wszystkich rodzajach cechuje trzeźwy realizm i wysoka ideowość, problem odbudowy psychiki człowieka powojennego zajmuje w niej pierwsze miejsce, a zagadnienia, nurtujące współcześnie świat, są naczelnymi zagadnieniami twórczości rosyjskiej. Z konieczności ograniczyliśmy się do podania tylko kilku orientujących nazwisk ze współczesnej literatury rosyjskiej. Przygotowywane obecnie liczne tłumaczenia na polski dzieł pisarzy rosyjskich ujawnią nowe dziedziny i zagadnienia tej bujnej twórczości.

WŁOCHY

We Włoszech powojennych literatura nie podniosła się jeszcze z głębokiego upadku, do jakiego doprowadził ją przedwojenny ustrój faszystowski. Nowe talenty nie objawiły jeszcze swego wyraźnego oblicza, zaś autorzy znani przed wojną nie wydali dzieł godnych większej uwagi. Reprezentują literaturę włoską dwa przedwojenne nazwiska, katolik Giovanni Papini (ur. 1881), autor „Dziejów Chrystusa", „Pamiętników Pana Boga", „Człowieka skończonego" i „Goga" i socjalisty Ignazio Silone, autora doskonałej powieści antyfaszystowskiej p. t. „Chleb i wino". Wymienione powieści obu autorów przetłumaczone są na język polski.

Marian Piechal

CZY W RZECZYWISTOŚCI ISTNIAŁ FAUST?

Faust był postacią historyczną, o której wspominają w swych dziełach Melanchton, Trithem i inni. Według Melanchtona żył w pierwszej połowie wiekuXVI. Był synem ubogiego wieśniaka z Knittlingen w Wirtembergii.

Po ukończeniu szkół niższych, studiował na uniwersytetach najpierw na słynnym krakowskim, później heidelbergskim, gdzie w roku 1509 uzyskał stopień bakalarza.

Po ukończeniu wyższych nauk, jako scholasticus vagans (wędrowny bakalarz) obiegł całe Niemcy, szukając wrażeń i przygód nadzwyczajnych. Tajemnicze praktyki z dziedziny magii, której się oddawał od lat najmłodszych, rozsławiły jego imię po całej ówczesnej Europie, jako jednego z największych znawców sztuki czarnoksięskiej.

Około roku 1530 przybył do Insbrucka, otoczony nimbem sławy czarnoksięskiej i w różnych domach zajezdnych popisywał się sztuczkami magicznymi. Wieść o nich dochodzi do bawiącego również w tym czasie cesarza Karola V, który będąc z natury bardzo zabobonny wydał rozkaz aresztowania czarnoksiężnika. Przez kika dni łucznicy cesarscy uganiali się za nieuchwytnym czarodziejem. Już niemal kładli ręce na nim, gdy ten nagle im znikał. Cesarz przestał wtedy go ścigać i wysłał doń posła zapraszając go na swój dwór. Faust stanął przed cesarzem bez najmniejszej obawy oddając się całkowicie do jego usług. Na

życzenie monarchy wywołał podobno zjawy Aleksandra Wielkiego i jego małżonki, przez co pozyskał sobie sympatię Karola V.

Ślady pobytu Fausta znajdujemy do dnia dzisiejszego w licznych miastach niemieckich. W Erfurcie znajduje się dom o wklęsłym dachu ze śpiczasto zakończonymi drzwiami, gdzie miał przebywać słynny czarnoksiężnik.

W Lipsku w dolnej sali Klubu Auerbacha znajduje się stare malowidło, przedstawiające Fausta jadącego konno na beczce tak olbrzymich rozmiarów, że wszyscy chłopcy bednarscy, razem wzięci, nie byli w stanie poruszyć jej z miejsca. Faust założył się, że wypije ją całą. Jakoż wypróżnił ją istotnie, nie zostawiwszy ani kropli.

W ratuszu miejskim w Ingolstadzie znajduje się protokół, w którym czytamy taki wyrok:

„W środę po świętym Wicie (1528) oznajmiono pewnemu osobnikowi, podającemu się jako doktór Jan Faust z Heidelberga, iż za sianie trwogi w mieście sztuczkami czarodziejskimi ma w przeciągu 24 godzin opuścić miasto i jego okolice".

Wygnanie nie było jedyną karą, jaka go dotknęła. Sądy inkwizycyjne prześladowały go, niejednokrotnie gotując dlań stos.

Pod koniec życia ożenił się z kobietą cudownej urody, Heleną, która powiła mu syna, imieniem Justus Faust.

Zmarł około roku 1540 po nader burzliwym życiu. W przeddzień śmierci wyprawił dla swych przyjaciół wspaniałą ucztę, na której usiłował być najweselszym. Około północy zerwała się wielka burza, która położyła kres dalszej zabawie. Goście niezwłocznie opuścili dom Fausta. Dnia następnego znaleziono go w kałuży krwi na podłodze w wielkiej sali.

Według legendy Jan Faust za cenę uzyskania wszechwładzy zaprzedał diabłu duszę podpisując własną krwią cyrograf.

W rzeczywistości Faust był człowiekiem niezwykle wykształconym i inteligentnym. Obdarzony był specjalnymi właściwościami psychofizjologicznymi i cierpiał na rozdwojenie osobowości. Stąd przypisywano mu utrzymywanie kontaktu z czartem.

Dzieje Fausta zawierają głównie dwie słynne prace: pierwsza anonimowa, wydrukowana i wydana przez Jana Spiessa we Frankfurcie nad Menem w r. 1587 i druga, nosząca tytuł „Prawdziwa historia doktora Fausta, bardzo sławnego czarodzieja i czarnoksiężnika", napisana przez teologa protestanckiego Jerzego Widmana w r. 1599 w Hamburgu. Obie te książki zawierają dane biograficzne, odnoszące się do życia Fausta.

W literaturze Fausta uwiecznił w nieśmiertelnym poemacie filozoficznym Goethe, w muzyce Gounod i Berlioz, w malarstwie Rembrandt.

Z HISTORII TAŃCA

Taniec, jako obrzęd religijny, znany jest od najdawniejszych czasów. Narodziny tańca jako zabawy towarzyskiej datują się właściwie dopiero od XVIII w. Za twórcę tańca nowożytnego uważana jest sławna tancerka Anna de Camargo.

Najpopularniejsze tańce międzynarodowe, jakie w swoim czasie zdołały opanować świat, powstały dzięki niewyczerpanej skarbnicy pomysłowości i temperamentu ludowego. Walc, którego czar zawsze wabi jednakowo, narodził się w Austrii. Tańczy go lud rozmaicie i rozmaicie nazywa. Raz jest to taniec styryjski, to znowu taniec bawarski, sentymentalny walczyk wiedeński albo też stylizowany walc angielski. We Francji przedzierzgnął się w kotyliona albo w walca z figurami.

Wieśniak węgierski stworzył narodowego Czardasza, nasz lud zaś Mazurka, Krakowiaka, Kujawiaka i O-

berka. Polka, tak dawniej popularna, wbrew swej nazwie nie jest wcale tańcem polskim. Wynalazła ją przypadkowo pewna pokojówka czeska, którą podpatrzył tańczącą nauczyciel muzyki Józef Neruda i skomponował wkrótce nowy taniec. Polka zyskała odrazu wielkie powodzenie w świecie.

Bardziej złożona jest historia „kadryla" czyli „kontredansa", który był najpierw angielskim tańcem ludowym. Ale takim, jakim go dziś znamy, uczynili go dopiero Francuzi. Oni to rozwinęli i uszlachetnili ludowy pierwiastek wzbogacając ten taniec z biegiem czasu pięcioma figurami kadrylowymi.

Jak widzimy twórczość taneczna zawdzięcza dużo zawsze świeżemu i nigdy nie wyczerpanemu źródłu, t.j. przebogatej twórczości ludowej.

Lew.

EKONOMIA I ZAGADNIENIA SPOŁECZNE

POLSKA RZECZYWISTOŚĆ GOSPODARCZA NA TLE SYTUACJI ŚWIATOWEJ

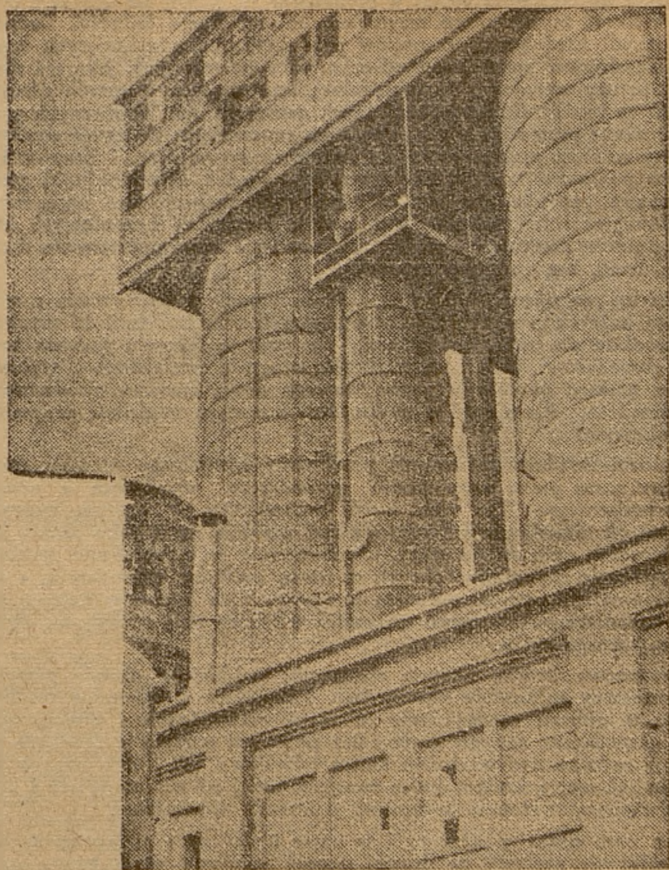
KIEDY chce się mówić o sytuacji gospodarczej jakiegoś kraju na tle sytuacji ogólnoświatowej, to oczywiście należy przede wszystkim uwzględnić jego ciężar gatunkowy w ogólnoświatowej konfiguracji gospodarczej, a poza tym wziąć pod uwagę zarówno jego punkty styczne ze światem, jak i te momenty, które go od pewnych stosunków ze światem oddalają. Jeżeli ta zasada wydawać się winna słuszna, przy istnieniu w skali światowej państw o mniej więcej jednakowych ustrojach gospodarczych, to tym wyraźniej słuszność tej zasady występuje wtedy, kiedy w świecie zarysowuje się w sposób całkowicie jasny linia demarkacyjna między państwami o różnych ustrojach gospodarczych, a więc między państwami, u których podstaw leżą inne cele i inne metody gospodarowania.

W okresie powojennym wspomniana właśnie linia demarkacyjna zaznacza się w sposób coraz bardziej wyraźny. I z tego względu, kiedy mamy mówić o sytuacji gospodarczej Polski na tle sytuacji gospodarczej w świecie, istnienie tej właśnie linii demarkacyjnej i związane z tym skutki i następstwa winny stanowić trzon naszych rozważań. Tylko bowiem przy uwzględnieniu tego trzonu będzie można ustalić diagnozę i terapię, tylko przy głębszym zrozumieniu konsekwencji istnienia takiej linii demarkacyjnej będzie można w oparciu o realne przesłanki snuć perspektywy co do dalszych dróg rozwojowych naszego gospodarstwa narodowego i do dalszych możliwości naszego rozwoju.

Jeżeli na ogół słuszna jest teza, iż spraw gospodarczych nie można oddzielać od spraw politycznych i jeżeli nawet teza ta w pewnych sferach i w pewnych wypadkach mogła budzić takie czy inne wątpliwości, to w obliczu dzisiejszej rzeczywistości w świecie tych wątpliwości budzić nie może.

Tak się złożyło w wyniku historycznych, koniecznych procesów, że świat dzieli się dziś na dwa zasadniczo przeciwstawne obozy. Jeden z nich to grupa tych państw, które nie tylko nie zerwały z ustrojem kapitalistycznym, ale z całą konsekwencją i bezwzględnością zmierzają do likwidowania tych skromnych zresztą społecznych zdobyczy świata pracy, jakie stanowiły wynik jego walk w ostatnich dziesiątkach lat przed wybuchem drugiej wojny światowej. Po stronie tych państw znajdują się również i takie, w których ustrój kapitalistyczny w swej czystej formie ulega pewnym zmianom, podyktowanym postępową myślą gospodarczą, które popadły jednak w tak silną zależność finansowo gospodarczą od państw ultrakapitalistycznych, że nie stać ich na samodzielną, opartą na prawdziwej suwerenności gospodarczej politykę ekonomiczną - społeczną.

Jest w świecie druga grupa państw, do których należy i Polska, a które w dobrym zrozumieniu prawdziwej wartości suwerenności gospodarczej, jako nieodzownej przesłanki suwerenności politycznej, nie chciały, bo nie mogły chcieć pójść na bezwzględną służbę wielkiego kapitału, które więc odeszły od ustroju kapitalistycznego i stworzyły u siebie nowy ustrój oparty na ideologii służenia interesom szerokich mas świata pracy, ustrój, który ze względu na szereg specyficznych cech określamy mianem ustroju ludowego, nie mówiąc oczy-



Fabryka sody w Mątwach k. Inowrocławia. Na zdjęciu fragment urządzeń fabrycznych, które obecnie są rozbudowywane.

wiście o Związku Radzieckim, zajmującym szóstą część świata, którego ustrój znajduje się na przeciwległym od ustroju kapitalistycznego biegunie.

Jeżeli w sposób pogłębiony podejdziemy do analizy sytuacji gospodarczej naszego kraju na tle wyżej naszkicowanych, bardzo istotnych obecnie momentów w świecie, to wtedy przy rozważaniu poszczególnych elementów naszego gospodarstwa narodowego wystąpią w całej swej wyrazistości zarówno pozytywne osiągnięcia dotychczasowe, jak i trudności, na które w dalszym naszym procesie rozwojowym musimy być przygotowani i które siłą rzeczy przyjdzie nam przezwyciężyć.

O ciężarze gatunkowym Polski w gospodarce światowej nie decyduje oczywista ani wielkość zajmowanego terytorium ani też liczba ludności. Decyduje natomiast zespól istniejących warunków produkcyjnych, stwarzających względnie dużą niezależność gospodarczą od czynników postronnych, jako też szereg momentów natury ustrojowej i strukturalnej, stanowiących w sposób zdecydowany o dużych możliwościach potencjalnych naszego kraju. W obecnych granicach Polski nawet przy zasadniczo poważnym przesunięciu się naszej struktury gospodarczej rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą, i przy najbardziej daleko posuniętej w myśl podstawowych założeń naszej polityki gospodarczej przewagi produkcji przemysłowej nad rolniczą — jeszcze ciągle możliwości produkcyjne rolnictwa przy wykluczeniu oczywiście żywiołowych klęsk będą niewątpliwie dostatecznie duże, aby zapewnić nam podstawowe źródła aprowizacji kraju, bez potrzeby importu.

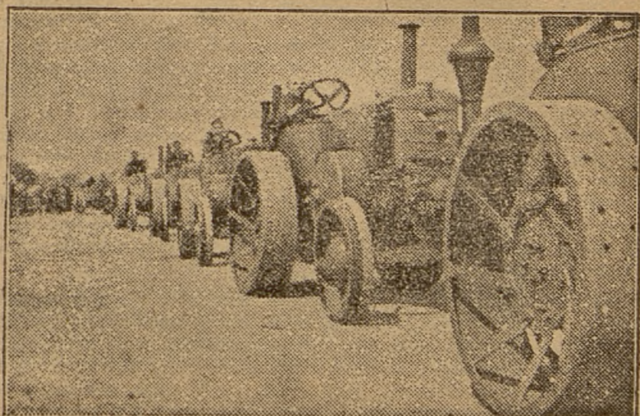
Stwarza to, rzecz jasna, korzystną dla nas sytuację w porównaniu z szeregiem krajów, których gros wysiłków eksportowych zmierzać musi do zapewnienia sobie srodków dla importu żywności. Ta sytuacja, leżąca u podstaw naszej struktury gospodarczej, daje nam możność znacznie silniejszego i szybszego podnoszenia naszego potencjału przemysłowego drogą importu nieodzownych maszyn i urządzeń. Ale nie tylko to decyduje o naszym względnie dużym ciężarze gatunkowym.

Warunkiem zasadniczym naszych możliwości pomyślnego rozwoju gospodarczego jest nasza pełna suwerenność gospodarcza, wynikająca z nowego ustroju gospodarczego. Ten nasz ustrój gospodarczy, w którym wszystkie najważniejsze ośrodki dyspozycji gospodarczej znajdują się w ręku Rządu jako emanacji szerokich rzesz świata pracy, jakich interesy on reprezentuje, wyklucza wszelką ingerencję czynników obcych w naszą politykę gospodarczą, a tym samym wyklucza konieczność poświęcania przewodnich interesów naszego gospodarstwa narodowego, tak często spaczającą właściwą linię rozwojową ekonomiki tego czy innego kraju.

Dotychczasowa krótka historia ekonomiki polskiej w okresie powojennym te nasze tezy całkowicie potwierdza. Zaczęliśmy w ogromnie trudnych warunkach, w obliczu niezwykłych zniszczeń materialnych i biologicznych odbudowę gospodarczą naszego kraju i bez poważnej pomocy z zewnątrz wyprzedziliśmy zarówno pod względem tempa odbudowy, jak i efektywnych wyników produkcji szereg krajów, które znacznie mniej od nas ucierpiały i które w znacznie silniejszym stopniu korzystały z pomocy zewnętrznej.

Ale ten nasz ciężar gatunkowy i te nasze uwieńczone pozytywnymi wynikami wysiłki nie znalazły po drugiej stronie barykady, przez pewną grupę państw stworzonej, należytego zrozumienia. W szczególności zaś nasze bardzo wyraźne i stanowcze tendencje w kierunku utrzymania za cenę nawet dużych, choć niewątpliwie na okres przejściowy tylko obliczonych wyrzeczeń i poświęceń suwerenności gospodarczej, spowodowały wyraźną niechęć w stosunku do nas ze strony tych, którzy żyją jeszcze ciągle w świecie złudzeń, iż wszystkich i wszystko można za doraźne pomoce podporządkować swej woli i wciągnąć do służby na rzecz egoistycznych interesów wielkiego kapitału.

Na szczęście u nas już dawno ustaliło się przekonanie, że, jeśli chodzi o pomoc z ośrodków dyspozycyjnych wielkiego kapitału, to na nie nie bardzo można liczyć, że przeto przy pomocy ze strony pozostałych ośrodków a przede wszystkim drogą własnych wysiłków i wyrzeczeń — możemy stworzyć właściwe warunki odbudowy i rozbudowy naszego potencjału gospodarczego. Innymi słowy drogą wykorzystania naszych bogactw naturalnych, przy wysiłku twórczym naszych mózgów i mięśni musimy wygospodarowywać te środki, które



Pierwsza seria 30 traktorów, wykończona na dzień Święta Odrodzenia w fabryce P. Z. Inż. w Ursusie.

nam poprzez eksport zapewnią możliwość utrzymania importu nieodzownych surowców i artykułów na odpowiadającym potrzebom naszego gospodarstwa narodowego poziomie.

I dlatego w obliczu panującej w swoim czasie degrengolady w dziedzinie produkcji węgla w Europie potrafiliśmy dzięki zwiększonej wydajności polskiego górnika podnieść naszą produkcję węglową tak, iż nie tylko pokrywa ona stale wzrastające zapotrzebowanie rynku wewnętrznego, ale pozwala rzucać coraz większe ilości tego cennego artykułu na rynki zagraniczne. Polski węgiel stał się kluczem, który otworzył nam rynki nawet niechętnie do nas usposobionych państw również dla innych artykułów. Polska nigdy nie chciała i nie chce odcinać się od reszty świata, widząc w międzynarodowej współpracy gospodarczej jedną z podstawowych przesłanek utrzymania normalnych stosunków politycznych w świecie, a co za tym idzie i pokoju.

Był niewątpliwie w krótkiej powojennej historii okres, w którym istnienie chaosu gospodarczego w takim czy innym kraju, broniącym swej suwerenności gospodarczej, uważano za jeden z poważnych czynników, sprzyjających wprzęgnięciu go do rydwanu ośrodków imperialistycznych. Polska bardzo szybko zrozumiała, że istotnie chaos gospodarczy jest jednym z tych elementów, które w ostatecznym rezultacie decydują o niewoli gospodarczej. I dlatego broniliśmy się przed chaosem i obroniliśmy się skutecznie. Wprzęgliśmy nieomal całe życie gospodarcze w orbitę gospodarki planowej i zdobywamy się jeszcze ciągle skutecznie na wysiłki, aby pozostałe nieliczne zresztą ogniwa luźne związać z łańcuchem planowości.

Nie tylko nie dawano nam pomocy w kierunku stworzenia mocnych i solidnych podstaw naszej waluty, ale odmawiano nam nawet zwrotu tego, co było naszą bezsporną własnością. Sądzono, iż takie ustosunkowanie się do nas spowoduje siłą rzeczy chaos walutowy i że w tym chaosie trudno nam będzie

przeprowadzić czołowe zadania gospodarki planowej. Omylono się jednak i w tym wypadku. Polska odrzuciła wprawdzie pojęcie fetyszyzmu pieniężnego i zajęła stanowisko, że pieniądz musi być podporządkowany potrzebom życia, niemniej jednak przy najdalej posuniętym radykalizmie poglądów co do roli pieniądza w gospodarstwie narodowym nie zapomnieliśmy o żelaznych prawach obowiązujących przy normalnej gospodarce pieniężnej. I w tej dziedzinie zajęliśmy w praktyce bardziej ortodoksyjne stanowisko, aniżeli szereg państw, które, wygłaszając ortodoksyjne poglądy, w praktyce jednak poszły drogą najmniejszego oporu w otchłań inflacji. I dziś pieniądz polski bez pokrycia kruszcowego, bez stosowania klasycznych zasad walutowych, przy ogromnych i coraz wzrastających sumach, wydatkowanych na wzmożenie naszego potencjału gospodarczego, wykazuje tendencje rozwojowe, których nie jedno państwo mogłoby nam pozazdrościć.

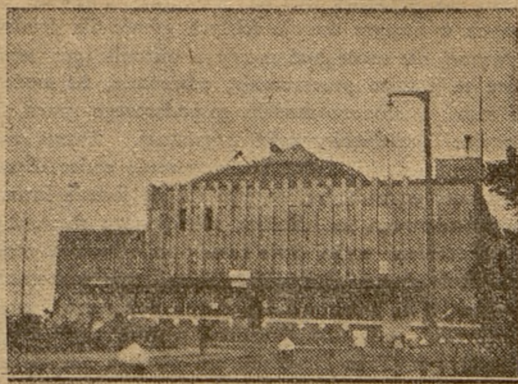
W obliczu tych bezspornych faktów zarysowuje się w sposób dobitny i znamienny pozycja gospodarcza Polski na tle sytuacji w świecie. Polska pracuje i produkuje, zwiększa z dnia na dzień zarówno swoje możliwości produkcyjne jak i samą produkcję, pokrywa być może przy pewnych ograniczeniach potrzeby życiowe swej ludności, eksportuje i importuje, nawiązuje coraz nowe kontakty gospodarcze z zagranicą i rozbudowuje stare, nie uchyla się od współpracy gospodarczej z żadnym państwem, które tej współpracy pragnie, ale traktując uczciwie podstawowe założenia współpracy gospodarczej ze światem, broni z całą konsekwencją swego prawa do pełnej suwerenności gospodarczej. Polska odróżnia transakcje gospodarcze od transakcji politycznych, pożyczki, udzielane na normalnych na ogół dobrze znanych warunkach finansowych, od pożyczek tylko z nazwy, za którymi kryją się koncesje i koncesyjki, równoznaczne z powolną ale konsekwentną parcelacją suwerenności gospodarczej.

Polska nie uznaje barier między jakimikolwiek krajami, barier we współpracy gospodarczej z żadnym państwem, które tej współpracy pragnie. I dlatego utrzymując jaknajbardziej ściśle stosunki gospodarcze ze swym wielkim sojusznikiem wschodnim nie izoluje się od innych państw, a przeciwnie walczy wszelkimi środkami z tendencjami izolacjonistycznymi. Jeśli jednak takiemu czy innemu państwu odpowiada tworzenie takich barier, mniej lub więcej widocznych czy odczuwalnych, to w każdym razie musi ono sobie jasno uświadomić, że Polska znajduje się po tej stronie bariery, której na imię postęp i wolność.

Dr Adolf Atlas

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ PRYWATNA W POLSKIM MODELU GOSPODARCZYM

NIEOMAL od chwili odzyskania niepodległości, a ściśle mówiąc, od chwili ustalenia zrębów naszego ustroju polityczno-gospodarczego, zagadnienie roli przedsiębiorczości prywatnej w nowej rzeczywistości polskiej stanowi przedmiot wielostronnych dyskusji i naświetleń. Na tle bogatego materiału dyskusyjnego w tej dziedzinie wyłania się często, może zbyt często, określenie obronnej pozycji sektora prywatnego w naszym gospodarstwie narodowym. W takim ujęciu zagadnienia mieści się sugestywna inspiracja, jakoby sektor prywatny był stale atakowany. Nie brak przy takim oświetleniu i mocniejszych akcentów, wedle których obrona sektora prywatnego staje się w naszych warunkach coraz trudniejsza i coraz mniejsze i słabsze daje wyniki.



Gdynia — Dworzec Morski.

Takie ujęcie zagadnienia, na tle rzekomej rzeczywistości, jest bezsprzecznie niesłuszne i nie wytrzymuje krytyki na tle pogłębionej analizy ekonomiczno-prawnej. Dlatego też naszym zdaniem nawet w tych przypadkach, kiedy istnieją uzasadnione podstawy do stwierdzenia niewłaściwego rozumienia (zwłaszcza przez oddolną administrację na niektórych terenach) pozycji przedsiębiorczości prywatnej w naszej gospodarce narodowej, — nie należy mówić o konieczności obrony sektora prywatnego, a raczej o obronie czystości naszego modelu gospodarczego. Tego modelu, który został stworzony przy współudziale wszystkich współrządzących obecnie stronnictw i bynamniej nie jest jakąś sztuczną koncepcją, ale korzeniami swymi tkwi głęboko w podstawowych założeniach politycznych, społecznych i gospodarczych nowej Polski i jest w zgodzie z psychiką narodu polskiego.

Przedsiębiorczość prywatna w polskim modelu gospodarczym jest elementem trwałym nie ze względu na interes osób w tej przedsiębiorczości zatrudnionych i z niej żyjących, ale przede wszystkim ze względu na interes publiczny, ponieważ w polskich warunkach ta forma gospodarcza, tak w dziedzinie drobnej i średniej wytwórczości, jak w dziedzinie wymiany gwarantuje najpełniejsze i najlepsze wykorzystanie dla dobra ogółu zasobów i urządzeń gospodarczych kraju Utrzymanie czystości tego modelu jest zatym konieczne już choćby z tego względu, że wszelkie jego spaczenia czy skrzywienia, jako sprzeczne z podstawowymi założeniami naszych nowych celów i metod gospodarowania musiałyby się ujemnie odbić na dalszym rozwoju ekonomiki polskiej.

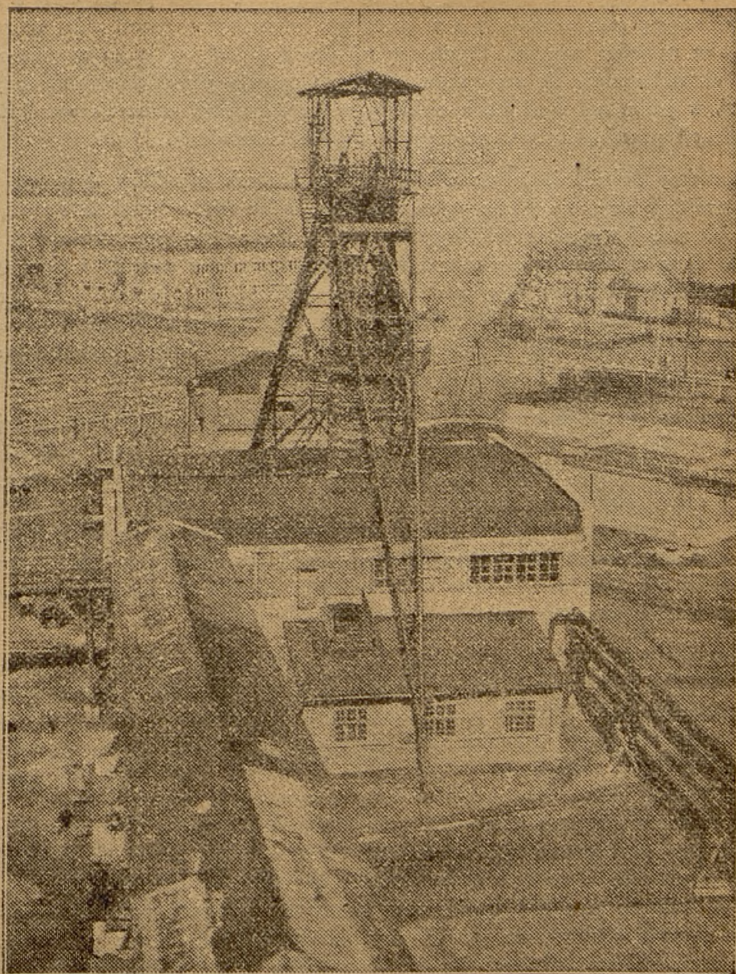
Z tych założeń wychodząc trzeba dla wprowadzenia całkowitej jasności do poruszonego zagadnienia ustalić dwie zasady czołowe, których przestrzeganie uchroni nas od popełniania błędów i pozwoli ustalić wyraźny plan dzia-

łania w odniesienu do przedsiębiorczości prywatnej. Pierwsza zasada brzmi, że wobec ustalonych w naszym ustroju ścisłych granic dla działalności przedsiębiorczości prywatnej nie może być mowy o obronie tych aspiracji sektora prywatnego, które te granice przekraczają, odwrotnie, że może i musi być mowa o obronie zasad ustalonego modelu gospodarczego przed zakusami niezdrowej, spekulacyjnej przedsiębiorczości prywatnej. Druga zasada wynika z planowości naszej gospodarki, która konsekwentnie zmierzać musi do tego, aby wszelką działalność gospodarczą, rozwijającą się jeszcze luzem, wprzęgnąć do planu ogólnopaństwowego, na dłuższą zakrojonego metę. Tylko w tym wypadku, kiedy wspomniane wyżej dwie zasady stale będziemy mieli na uwadze, potrafimy należycie zrozumieć istniejące zarządzenia w stosunku do przedsiębiorczości prywatnej i unikniemy bezmyślnych uproszczeń, według których te zarządzenia zmierzają jakoby do likwidacji sektora prywatnego w naszym gospodarstwie narodowym. Taka likwidacja ani nie jest, ani nie może być zamierzeniem naszej polityki gospodarczej, której kierownicy w pełni doceniają pozytywne walory, jakie przedsiębiorczość prywatna wnosi do naszego życia gospodarczego.

To, co wyżej powiedziano, stanowi niejako ideologiczną podbudówkę do dalszych rozważań, które bynajmniej nie zmierzają do tego, aby przemilczeć błędy, jakie u nas dotąd w odniesieniu do przedsiębiorczości prywatnej popełniono, albo też uchylić się od obrony słusznych postulatów sektora prywatnego. Ta obrona bowiem wynika z wyrażonej na wstępie tezy, że broniąc postulatów przedsiębiorczości prywatnej bronimy faktycznie czystości naszego modelu gospodarczego, którego utrzymanie w nieskażonej formie leży w interesie całego społeczeństwa.

Trzy działy przedsiębiorczości prywatnej wymagają specjalnego omówienia, a mianowicie drobny i częściowo średni przemysł, rzemiosło oraz handel, każdy z nich bowiem ma oddzielne oblicze, oddzielną misję gospodarczą do spełnienia i inną rolę odgrywa w naszym gospodarstwie narodowym.

Określając granice przedsiębiorczości prywatnej w dziedzinie przemysłowej w chwili ustalania zasad naszego nowego ustroju gospodarczego, mieliśmy na oku przede wszystkim jeden istotny cel, a mianowicie ten, aby zrywając definitywnie z ustrojem kapitalistycznym nie dopuścić do wytworzenia się takich warunków, w których wielkokapitalistyczne formy i metody gospodarowania mogłyby się odrodzić, uwzględniając oczywiście przy tym całokształt naszej struktury przemysłowej i jej możliwości rozwojowe. W oparciu o te przesłanki ustalono, niezależnie od unarodowienia pozycji wybitnie kluczowych, że prywatny warsztat przemysłowy nie może w naszej nowej rzeczywistości rozpocząć działalności, o ile jego zdolność zatrudnienia przekracza 50 robotników na jedną zmianę. Wybiegałoby oczywiście poza ramy naszych dzisiejszych wywodów szczegółowe analizowanie tego postanowienia i wnikliwe doszukiwanie się źródeł natchnienia w kierunku ustalenia takiej czy innej liczby.



Szyb kopalni soli w Wapnie (woj. Poznańskie).

Jedno wydaje się nam jednak pewne, że te granice podyktowała ówczesna gospodarcza racja stanu. Przy istniejącej bowiem wówczas strukturze przemysłowej ta granica dawała państwu ową niezbędną przewagę w dziedzinie dyspozycji na odcinku produkcji przemysłowej, jaka wydawała się konieczna dla realizacji zamierzeń, leżących u podstaw naszej gospodarki. Ale faktem bez-

spornym i niewątpliwie ujemnym jest, że praktyka życiowa poszła dalej i że dziś przeciętny stan zatrudnienia w przemyśle prywatnym wynosi niżej 40 robotników na jedną zmianę. Trudno w tej chwili ustalić, w jakim stopniu na takie ukształtowanie się stosunków wpłynęła inercja przedsiębiorczości prywatnej, w jakim zaś wadliwa, a niekiedy wręcz szkodliwa realizacja zasad nacjonalizacji przedsiębiorstw, spaczająca odgórne nastawienia.

Jesteśmy świadomi, że we władaniu państwowych ośrodków dyspozycyjnych znajduje się spora liczba przedsiębiorstw, które tak ze względu na wielkość, jak rodzaj wytwórczości i wyposażenie techniczne nie powinny się w nim znaleźć i w interesie gospodarstwa narodowego powinny znaleźć się w zakresie działalności przedsiębiorczości prywatnej. Nie będzie herezją, jeżeli powiemy w związku z tym, iż postulat reprywatyzowania wspomnianej kategorii przedsiębiorstw jest równoznaczny z postulatem obrony czystości naszego modelu gospodarczego.

Ustalona w swoim czasie, jako linia demarkacyjna, zdolność zatrudnienia 50 robotników na jedną zmianę nie okazała się właściwa w odniesieniu do niektórych dziedzin wytwórczości i, jak wiadomo, dekretem z grudnia ub. r. została częściowo zmodyfikowana w górę. Oczywiście zarówno ta modyfikacja, jak i ewentualne dalsze, gdyby w przyszłości okazały się celowe, nie mogą być traktowane jako odstępstwo od przyjętego modelu gospodarczego, o ile tylko nie staną w sprzeczności z istotnymi założeniami i celami naszego nowego ustroju gospodarczego.

Rzemiosło stanowi indywidualną, na ogół wysoko kwalifikowaną drobną wytwórczość i jako takie mieści się doskonale w ramach naszego nowego modelu gospodarczego. Państwo nasze jest i musi być poważnie zainteresowane w tym, aby nie tylko utrzymać istniejące kadry rzemieślnicze, ale aby stworzyć warunki dla stałego ich uzupełniania. Wprzęgnąć rzemiosło do ogólnopaństwowego planu produkcyjnego i wykorzystać jego wysokie, cenne walory zawodowe dla podniesienia nie tylko ilościowego, ale przede wszystkim jakościowego poziomu produkcji, jest niewątpliwie celem naszej na długofalowym planie opartej polityki gospodarczej. Oczywiście cel ten musi być realizowany przy harmonijnej współpracy kierowników naszej polityki gospodarczej z rzemiosłem w ten sposób, aby nie zatraciły się istotne pozytywne cechy produkcji rzemieślniczej. Rzemiosło w walce o swoje słuszne postulaty może w naszej nowej rzeczywistości gospodarczej liczyć na pełne poparcie czynników miarodajnych.

Zupełnie odrębną dziedzinę stanowi handel, do którego w okresie stosunkowo krótkiej historii powojennej przylgnęły różnego rodzaju zarzuty, stawiające jak gdyby pod znakiem zapytania użyteczność społeczną tej dziedziny przedsiębiorczości prywatnej. Wiąże się to niewątpliwie z faktem, że do handlu wdarły się w okresie wojny i w okresie powojennym elementy, które ani



Odbudowa komory solnej.

pod względem kwalifikacji zawodowych, ani pod względem moralnym nie gwarantują pożądanego w naszym ustroju przebiegu procesu wymiany towarowej, których działalność wyraźnie koliduje z podstawową linią naszego gospodarstwa narodowego, opartego na planowym działaniu i na przewidzianych z tego działania skutkach.

Nie ulega wątpliwości, że akcja koncesjonowania handlu, równoznaczna z inną formą weryfikacji kupiectwa prywatnego, zmierza przede wszystkim do wyeliminowania z handlu elementów szkodliwych, a następnie do ujęcia handlowych warsztatów pracy w całość, związaną organicznie z gospodarstwem narodowym. Akcja ta winna ponadto być etapem do takiej reorganizacji handlu, któraby likwidując z jednej strony szkodliwe dla gospodarstwa narodowego przerosty umożliwiła dopływ solidnych sił kupieckich do tych dziedzin handlu, które wykazują niedorozwój, hamujący prawidłowość obrotów towarowych. Kryteria mogą być przy tym różne, a jeszcze różniejsze może być ich stosowanie w praktyce. I tu znowu podkreślić się godzi, że postulat właściwego stosowania kryteriów prawnych albo też występowanie przeciw teoretycznie możliwemu naruszaniu postanowień prawnych, usankcjonowanych naszym ustawodawstwem, jest również jednym z elementów obrony czystości naszego modelu gospodarczego.

Reasumując wszystko co wyżej powiedziano, należy stwierdzić, że nie ma w Polsce czynnika, świadomego swych obowiązków obywatelskich w nowej rzeczywistości, któryby chciał, czy śmiał wystąpić w obronie tych, faktycznych czy urojonych, aspiracji przedsiębiorczości prywatnej, które znajdują się w sprzeczności z podstawowymi założeniami naszego nowego ustroju gospodarczego lub które do takiej sprzeczności prowadzą. Stwierdzić jednak również należy, że ten nasz nowy ustrój gospodarczy, znany pod popularną nazwą polskiego modelu gospodarczego, wyznacza przesiębiorczości prywatne poważne zadania i stwarza dla niej poważne jeszcze możliwości rozwojowe Ochrona tych możliwości przed nieuzasadnionymi zakusami w kierunku ich ograniczenia jest równoznaczna z ustaleniem tego miejsca dla inicjatywy prywatnej, które ona według naszych głęboko przemyślanych założeń zająć musi, jeśli chcemy przez harmonijne współdziałanie trzech sektorów osiągnąć równowagę gospodarczą, bez której wielkie zamierzenia naszych planów gospodarczych nie mogą być realizowane.

I dlatego nikt świadom odpowiedzialności za szybką odbudowę i za przyszły rozwój gospodarczy kraju od tak zrozumianej i tak ujętej obrony przedsiębiorczości prywatnej w ramach naszego modelu gospodarczego uchylić się nie może.

Minister Włodzimierz Lechowicz
Wiceprezes Centralnego Komitetu
Stronnictwa Demokratycznego,
Przewodniczący Rady Gospodarczej.

SAMORZĄD GOSPODARCZY A PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ PRYWATNA

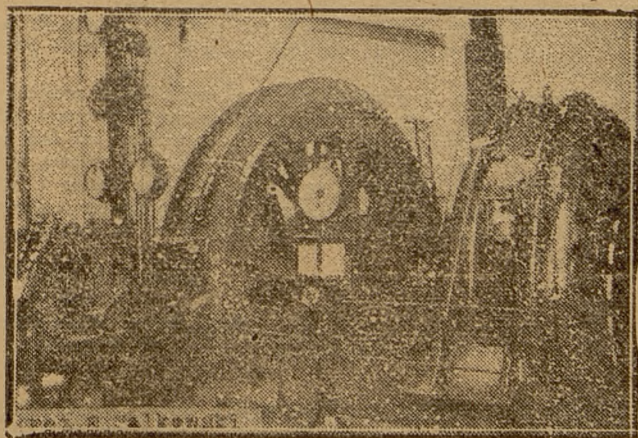
MOŻNA powiedzieć krótko — jak to się zwykle mówi — że Izby Przemysłowo-Handlowe są reprezentacją przedsiębiorczości prywatnej. Przy tej lapidarnej jednak konstatacji łatwo umyka się uwadze wieloraka treść, jaką w tym wypadku zawiera pojęcie „reprezentacja".

Istotnie, obowiązkiem samorządu przemysłowo-handlowego jest reprezentowanie potrzeb i interesów przedsiębiorstw prywatnych wobec władz i opinii publicznej. Nie ma to jednak charakteru bezkrytycznego powtarzania tego wszystkiego, co może być doraźnym interesem poszczególnego przemysłowca czy kupca. Samorząd przemysłowo-handlowy jako instytucja publiczno-prawna, ma obowiązek — i tego obowiązku jest świadom — reprezentowania powierzonych jego pieczy interesów w ramach ogólnego interesu społecznego. Dlatego tak często władze samorządu gospodarczego przypominają poszczególnym przedsiębiorcom o ich obowiązkach wobec Państwa i społeczeństwa.

Ale też w granicach ogólnego interesu społecznego reprezentowanie interesów przedsiębiorczości prywatnej jest obowiązkiem samorządu gospodarczego nie tylko wobec jego „podopiecznych". Jest to w równej mierze obowiązek wobec Państwa i opinii publicznej. Albowiem zarówno Rząd, jak sfery polityczne i społeczne muszą znać potrzeby i osiągnięcia, niedomagania i możliwości przedsiębiorczości prywatnej. Nie ma bowiem nikogo — w Rządzie ani w stronnictwach politycznych, ani w organizaciach społecznych, ktoby świa-



Wałbrzych — koksownia „Wiktoria", nakładanie węgla na wagoniki.



W Wałbrzychu odzyskaliśmy bogate pokłady węgla i nowocześnie urządzony przemysł kopalniany. Na zdjęciu olbrzym urządzenie wyciągowe szybu kopalnianego w kopalni „Wiktori..

łomie dążył do pogorszenia sytuacji przedsiębiorczości prywatnej. Stanowi ona część — wcale niemałoważną — gospodarstwa narodowego. Rozwój przedsiębiorczości prywatnej jest też korzystny z punktu widzenia całości.

Właśnie — rozwój. Przedsiębiorczość prywatna nie nadaremnie nazywa ję inicjatywą prywatną. Budzić tego ducha inicjatywy, wskazywać nowe drogi, korzystne społecznie i gospodarczo — oto zadanie samorządu gospodarczego,

oto sui generis „reprezentacja" inicjatywy prywatnej. I na to zadanie samorząd gospodarczy chce i musi kłaść coraz większy nacisk. Wcale nie mamy zamiaru „wyrywać sobie" z przedsiębiorczością państwową i spółdzielczą ciągle tego samego volumenu działalności. Rozumiemy, że tym łatwiej „pomieścimy się" wszyscy w ramach ogólno-narodowej produkcji i wymiany, im zakres tej wymiany i produkcji będzie szerszy i bardziej różnorodny.

Przeciwstawiamy się — i mamy dobre ku temu prawo — jeśli kto chce usuwać nas z placówek, na których umiemy pracować dobrze i z korzyścią społeczną, jeśli kto chce nadużywać w stosunku do przedsiębiorczości prywatnej przewagi gospodarczej lub uprzywilejowanej sytuacji, bo wiemy, że tego rodzaju „konkurencja" nie przynosi korzyści społecznej, że często może być tylko parawanem dla nieudolności. Ale nie chcemy w dotychczasowym zakresie działania się zasklepiać, chcemy „z żywymi naprzód iść", bo jesteśmy żywi.

Wreszcie trzeci „aspekt" reprezentacji, wykonywanej przez samorząd przemysłowo-handlowy. Nie chcemy reprezentować bezkształtnej masy. Dlatego z taką życzliwością patrzymy na rozwój organizacji kupieckich i przemysłowych. Dobrowolne organizacje kupieckie potrafiły skupić w swoich szeregach wielki odłam najbardziej uświadomionego kupiectwa, potrafiły zdobyć sobie zaufanie i pewien autorytet, czego najlepszym dowodem jest, że w akcji koncesjonowania handlu ustawa przewiduje rolę nie tylko dla izb przemysłowo-handlowych, ale szereg czynności przygotowawczych powierza zrzeszeniom kupieckim.

Pragniemy, aby zasięg zrzeszeń kupieckich stale się zwiększał, ich autorytet wzrastał i ze swej strony przyłożymy — jeśli tego będzie potrzeba — chętną pomoc.

Podobnie w stosunku do zrzeszeń przemysłowych Rząd powierzył Izbom Przemysłowo-Handlowym zorganizowanie przymusowych zrzeszeń przemysłowych. Bez zwłoki podjęliśmy to zadanie. Można je uważać już dziś za zakończone, w krótkim terminie i bez zgrzytów. Zdajemy sobie sprawę, że zadania, jakie przed tymi zrzeszeniami stoją, są bardzo odpowiedzialne i bynajmniej niełatwe. To też nie zostawimy ich samych. Z natury rzeczy samorząd przemysłowo-handlowy służy im oparciem i pomocą w takim zakresie, w jakim to będzie potrzebne.

Mieczysław Hartwig
Prezes
Izby Przemysłowo-Handlowej
w Warszawie

ZASADY POLSKIEGO SYSTEMU FINANSOWEGO

Po wyzwoleniu od okupanta, sytuacja gospodarcza naszego kraju charakteryzuje się między innymi następującymi momentami:

1. Wielkie zniszczenie. Jest ono niejednakowe w różnych dziedzinach życia. Nierównomierność ta jest przypadkowa. Najgłębsze zniszczenie limitowała działalność obiektów mniej zniszczonych.

2. Zniszczenie organizacji gospodarczej, co pociągnęło za sobą wiele ujemnych skutków i takie dodatki, że mamy dużo swobody w powzięciu decyzji, uwzględniających zarówno nowe założenia ustrojowe, jak i doświadczenia przeszłości. W ten sposób w gospodarce naszej działają stosunkowo słabe opory przeciwko oderwaniu się od organizacji przedwojennej.

3. Nowa Polska buduje swój ustrój społeczny i swoje życia gospodarcze na nowych podstawach. Reforma rolna, unarodowienie przemysłu zmieniły



Wałbrzych — Szkoła Przemysłowo - Górnicza. Młody syn górnika, który niedawno wrócił z Francji, dziś przy warsztacie uczy się — w polskiej szkole na na przyszłego majstra.

zasadniczo kierunek sił ośrodków dyspozycji gospodarczych. Ideały gospodarcze Polski powojennej różnią się głęboko od ideałów Polski sanacyjnej.

4. Demokratyczny Rząd Polski spowodował i zrealizował ustawy o uspołecznieniu niektórych dziedzin produkcji, lecz jednocześnie, kierownicy naszej polityki położyli tamę dalszym przemianom rewolucyjnym, jednomyślnie uznając ideał realizując w praktyce trzysektorowy model gospodarczy.

W warunkach powyższych konieczne było opracowanie nowych zasad i wytycznych naszej polityki gospodarczej. Szereg ustaw, zarządzeń i uchwał jest wynikiem prowadzonych w tym kierunku prac. Najpoważniejszym z nich jest ustawa o gospodarce planowej. Obok niej na specjalną uwagę zasługują prace nad ustaleniem zasad polskiego systemu finansowego. Prawie dwuletnie prace, prowadzone Uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. Ze

względu na jej zasadnicze znaczenie w naszym życiu gospodarczym podajemy poniżej tekst uchwały bez skrótów.

Czytając uważnie widzimy w uchwale założenia i intencje wydanych dotychczas ustaw, dekretów i zarządzeń z zakresu gospodarki pieniężnej, widzimy dalekie perspektywy rozwoju i widzimy, w jakich ramach utrzymane będą przyszłe normy prawne.

Nasze ustawodawstwo podatkowe, zasady gospodarki finansowej, samorządowe, są przykładem realizacji przez Rząd uchwały, nawet przed formalnym jej uznaniem jako całości.

Przedłożona Sejmowi Ustawa Skarbowa na rok 1948 wprowadza zgodnie z przyjętymi zasadami cztery rachunki dla przedsiębiorstw, nie rozliczających się bezpośrednio z budżetem, a mianowicie rachunek amortyzacyjny i rachunek inwestycyjny w Banku Gospodarstwa Krajowego i rachunek sum obrotowych i rachunek różnic cen w Narodowym Banku Polskim.

Między innymi ustawy podatkowe dotychczas wydane dostosowane zostały à priori do poniżej uchwalonych zasad.

Gospodarka samorządowa w dziedzinie finansowej jest również realizacją założeń uchwały. Przedłożona Sejmowi do zatwierdzenia ustawa skarbowa wprowadza, tak jak w uchwale cztery rachunki dla przedsiębiorstw, nie rozliczających się bezpośrednio z budżetem, a mianowicie rachunek amortyzacyjny i rachunek inwestycyjny w Banku Gospodarstwa Krajowego i rachunek sum obrotowych i rachunek różnic cen w Narodowym Banku Polskim.

Czytelnik nasz z pewnością sam znajdzie, ile jest treści w każdej tezie uchwały Rady Ministrów. Ograniczamy się w naszym wstępie jedynie do podkreślenia najistotniejszych cech. Nie przewiduje się jakiegokolwiek uszczuplenia prywatnej działalności gospodarczej, a przeciwnie przewidziane są dla niej pomoce kredytowe. Konsekwentnie i kategorycznie uznana jest planowość naszej gospodarki. Warunkiem udania się planu gospodarczego jest dobry plan finansowy. Uchwała określa strukturę tego planu definiując wchodzące w skład ogólnego planu finansowego plany odcinkowe. W pełni docenione zostało znaczenie prawidłowej pracy przedsiębiorstw państwowych dla powszechnego dobrobytu. Przedsiębiorstwa zwolnione zostają od wpływów wahań koniunkturalnych cen rynkowych, gdyż dla wyników finansowych ich pracy jest miarodajna jedynie cena rozliczeniowa, która teoretycznie wyklucza deficyt.

Przedsiębiorstwa państwowe otrzymają z jednej strony pomoc w kapitałach obrotowych, w pokryciu ich kosztów renowacyjnych i w uporządkowaniu zasad gospodarki pieniężnej, z drugiej strony zastrzeżona zostanie kontrola przeprowadzana przez niezależny od przemysłu aparat finansowy. Rola naszych banków rośnie niepomiernie, wkraczając aktywnie we wszystkie stadia procesów produkcyjnych.

Banki rozporządzają daleko sięgającymi środkami represyjnymi, lecz mogą jednocześnie przyjść z pomocą finansową przedsiębiorstwom w razie uzasadnionej potrzeby. Niezaplanowane straty przedsiębiorstw analizowane są przez banki, przez nie wykrywane są przyczyny tych strat, jak np. niesumienne lub opóźnione dostawy, zły rozkład produkcji, nieodpowiednie w czasie i w ilości zasilenie środkami obrotowymi i t. p.

Z uchwał wynika, że gospodarka inwestycyjna będzie wyodrębniona od gospodarki eksploatacyjnej.

Nie powinna ujść uwadze czytelnika zarysowana w uchwale przejrzystość i związana z tym łatwość oceny naszej przyszłej gospodarki pieniężnej,

zapewniona przez koncentrację środków pieniężnych w jednej instytucji dla danego rodzaju obrotów, zakaz posiadania przez jedną instytucję rachunków bieżących w różnych bankach, przymus uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym, zakaz przetrzymywania gotówki w kasie podręcznej ponad ustalone normy, zakaz wzajemnego kredytowania się i t. p.

Pomimo, że większość tez uchwały dotyczy sektora prywtanego, jednak znaczenie ich jest ogólne dla każdej działalności gospodarczej w naszym Państwie i dlatego przypisujemy jej podstawowe znaczenie *).

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW

z dnia 21 sierpnia 1947 r. **w sprawie zasad systemu finansowego.**

ROZDZIAŁ PIERWSZY
Plan finansowy.

1. Państwowy Plan Finansowy stanowi część składową Narodowego Planu Gospodarczego.

2. Celem Planu Finansowego jest koordynacja dyspozycji środkami pieniężnymi dla zaspokojenia potrzeb finansowych Państwa, związków publiczno - prawnych i gospodarstwa narodowego.

3. Państwowy Plan Finansowy łączy i koordynuje następujące plany finansowe:

a) budżet państwowy;
b) budżet samorządowy;
c) plan finansowy przedsiębiorstw państwowych, objętych bezpośrednio budżetem państwowym;
d) plan finansowy pozostałych przedsiębiorstw państwowych;
e) plan finansowy spółdzielczości;
f) plan finansowy obrotu towarowego i usługowego z zagranicą;
g) plan sfinansowania inwestycji;
h) plan finansowy ubezpieczeń;
i) plan finansowy ubezpieczeń społecznych;
j) plan finansowy funduszów specjalnych;
k) plan kredytowy;
l) plan obrotu gotówkowego (kasowy);
ł) inne plany finansowe, których wyodrębnienie okaże się konieczne.

4. Obowiązek przygotowania i przedstawienia projektów planów szczegółowych ciąży odnośnie budżetu samorządowego na Ministerstwach: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych (Fundusz Samorządowy); planu finansowego przedsiębiorstw państwowych na Ministerstwach, którym te przedsiębiorstwa podlegają; planu finansowego ubezpieczeń społecznych na Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej; planu finansowego funduszów specjalnych na Ministerstwach, przez które te fundusze są administrowane; planu kredytowego i obrotu gotówkowego na Narodowym Banku Polskim; planu finansowego spółdzielczości na Związku Rewizyjnym.

Budżet państwowy, plan finansowy inwestycji i ubezpieczeń oraz plan finansowy obrotów towarowych i usługowych z zagranicą sporządza Ministerstwo Skarbu na podstawie zgłoszeń właściwych resortów i instytucji.

5. Corocznie ustalane będą terminy sporządzania i zatwierdzania planów finansowych i państwowego Planu Finansowego.

6. Szczegółowe przepisy, dotyczące sporządzania i zatwierdzania planów finansowych, wydane zostaną w oparciu o ustawę o gospodarce planowej.

---

*) Zagadnienia planu finansowego w ramach Uchwały Rady Ministrów omówione były kilkakrotnie w czasopiśmie „Gospodarka Planowa" w zeszytach 1947 r.

Przepisy te uwzględnią następujące zasady:

a) Ministerstwa i instytucje, przewidziane w ustępie 4, przedstawiają w oparciu o wytyczne Narodowego Planu Gospodarczego do Ministerstwa Skarbu i Centralnego Urzędu Planowania cyfry wstępne, dotyczące planu finansowego na rok następny, które podlegają zatwierdzeniu przez Radę Ministrów. Na podstawie zatwierdzonych przez Radę Ministrów cyfr wskaźnikowych Ministerstwa i instytucje, przewidziane w ustępie 4, ustalą cyfry wstępne dla podległych im jednostek gospodarczych jako podstawę do opracowania ich planów finansowych. Plany te winny być zaopiniowane przez banki w trybie określonym w ustępie 17. Opracowane i scalone plany finansowe jednostek gospodarczych podlegają przedstawieniu Ministerstwu Skarbu i Centralnemu Urzędowi Planowania.

b) Na podstawie szczegółowych planów finansowych Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania opracowuje Państwowy Plan Finansowy i włącza go do projektu narodowego planu gospodarczego.

c) Zatwierdzenie planów finansowych poszczególnych jednostek gospodarczych przez jednostkę nadrzędną może nastąpić jedynie po uchwale Rady Ministrów na podstawie uzgodnienia z bankiem finansującym.

7. Sposób i tryb układania i wykonywania budżetu państwowego określą zasady prawa budżetowego.

8. Sposób i tryb układania i wykonywania budżetów samorządowych określi samorządowe prawo budżetowe.

Budżety związków samorządu terytorialnego oparte będą o zasadę pokrywania niedoborów samorządu niższego stopnia przez samorząd wyższego stopnia, niedoborów samorządu wojewódzkiego przez Fundusz Samorządowy, dotowany przez budżet Państwa, oraz zasadę przelewu nadwyżek budżetów bieżących do samorządowego Funduszu Inwestycyjnego.

ROZDZIAŁ DRUGI.
Zasady planowej gospodarki finansowej.

9. Państwowy Plan Finansowy oraz każdy plan szczegółowy winny być zbilansowane w zakresie zapotrzebowania środków pieniężnych (wydatków) oraz źródeł pokrycia (dochodów).

10. Odnośnie jednostek budżetowych przeprowadzona będzie zasada wyodrębnienia budżetu majątkowego od bieżącego. Inwestycje, objęte budżetem majątkowym, będą powtórzone w planie inwestycyjnym.

11. Gospodarka pieniężna inwestycyjna w przedsiębiorstwach winna być ściśle wyodrębniona od gospodarki pieniężnej eksploatacyjnej w oparciu o zakaz zużywania środków obrotowych na cele inwestycyjne i nawzajem.

12. Przedsiębiorstwa winny być wyposażone we własne lub oparte na kredycie specjalnym normatywne środki obrotowe. Przeprowadzone zostanie rozgraniczenie normatywnych i uzupełniających środków obrotowych.

13. Planowa gospodarka finansowa oparta zostanie na:

a) koncentracji środków pieniężnych przez każde przedsiębiorstwo i urząd dla danego rodzaju operacji w jednej instytucji finansowej i przeprowadzaniu przez tę instytucję wszystkich operacji czynnych i biernych;

b) zakazie posiadania rachunków w więcej niż jednej instytucji finansowej bez szczególnego zezwolenia;

c) przymusie uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym;

d) zakazie przetrzymywania gotówki w kasie ponad określone normy;
e) zakazie wzajemnego kredytowania się przez przedsiębiorstwa i urzędy;
f) ustalonych zasadach podziału zysku i pokrywania strat w przedsiębiorstwach państwowych;
g) kontroli elementów planowania i wykonywania planów finansowych;
h) udziale wszystkich sektorów gospodarczych w finansowaniu państwowego planu inwestycyjnego.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Kontrola finansowa i współudział banków w ustalaniu planów finansowo-gospodarczych, rewizje, księgowość i bilanse.

14. System nadzoru i kontroli finansowej zostanie dla poszczególnych działów i jednostek osobno opracowany przez właściwe resorty w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

15. W szczególności przedmiotem kontroli finansowej będzie:
a) ścisłe wykonywanie obowiązujących planów finansowych;
b) przestrzeganie zasad oszczędnej i racjonalnej gospodarki finansowej;
c) przestrzeganie zasad polityki pieniężno - kredytowej.

16. a) Kontrola finansowa jak również współudział banków w opracowaniu planów finansowych jednostek gospodarczych polegać będzie na:
aa) opiniowaniu planów finansowo - gospodarczych jak również ich zmian oraz normatywów środków obrotowych;
bb) ustalaniu zapotrzebowania uzupełniających środków obrotowych w formie kredytu;
cc) badaniu wszelkich dyspozycji pieniężnych z punktu widzenia zgodności z planem finansowo-gospodarczym, celowości oraz właściwości formy dyspozycji pieniężnej (gotówkowej—bezgotówkowej).
dd) badaniu systemu zakupu i sprzedaży z punktu widzenia finansowego;
ee) badaniu elementów kosztów własnych.

b) W przypadku nieuwzględnienia opinii banku, o której mowa w p. a lit. aa — bank obowiązany jest zawiadomić swoją organizację nadrzędną, która z kolei, w razie nieuzgodnienia z organizacją nadrzędną jednostki gospodarczej, przedstawia sprawę Ministerstwu Skarbu do uzgodnienia z właściwym resortem.

17. Instytucje bankowo-kredytowe będą zobowiązane:
a) sporządzać dla Ministra Skarbu, właściwego Ministra i Prezesa Centralnego Urzędu Planowania periodyczne sprawozdania o sytuacji finansowej poszczególnych działów gospodarczych;
b) zawiadamiać Ministra Skarbu i właściwego Ministra o istotnych uchybieniach w zakresie wykonywania planów finansowych oraz o faktach, stwarzających zasadnicze trudności w gospodarce finansowej oraz dostarczać na żądanie Centralnemu Urzędowi Planowania wszelkich materiałów i informacji, niezbędnych dla kontroli wykonania narodowego planu gospodarczego.

18. Jeżeli bank finansujący stwierdzi, że przedsiębiorstwo wykazuje niezaplanowane straty, które mogą spowodować trwałe zachwianie równowagi finansowej przedsiębiorstwa, zawiadamia o tym Urząd Rewizyjny, który obowiązany jest w jak najkrótszym czasie przeprowadzić rewizję przedsiębiorstwa i złożyć Ministerstwu Skarbu i organizacji nadrzędnej jednostki gospodarczej odpowiednie sprawozdanie.

19. Rewizja ksiąg w przedsiębiorstwach państwowych może być przeprowadzona przez organa państwowe jedynie po uprzednim zawiadomieniu o tym Urzędu Rewizyjnego i uzyskaniu potwierdzenia na delegacji. Nie dotyczy to rewizji przeprowadzanych przez organa danego resortu, przez instytucje bankowo-kredytowe w zakresie ich działalności, które jedynie zawiadamiają Urząd Rewizyjny o zamierzonej rewizji, przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa oraz władze powołane do ścigania przestępstw.

Akty okresowych rewizji, dokonywanych przez banki i instytucje bankowo-kredytowe oraz na podstawie delegacji urzędów rewizyjnych winny w odpisach być przedstawione Urzędowi Rewizyjnemu

20. Normatywne zagadnienia z zakresu księgowości i bilansów zastrzeżone są w kompetencji Ministra Skarbu. Obowiązek inicjatywy w tym zakresie spoczywa również na odpowiednich resortach.

21. Wnioski o zatwierdzenie bilansów składają Komisje Bilansowe, powoływane dla poszczególnych przedsiębiorstw lub grup przedsiębiorstw przez organa uprawnione bezpośrednio lub na podstawie delegacji do zatwierdzenia bilansów W skład Komisji Bilansowej wchodzi przedstawiciel Urzędu Rewizyjnego.

22. Utworzony zostanie przy Ministerstwie Skarbu Instytut Naukowy organizacji księgowości, sprawozdawczości i planowania finansowego.

ROZDZIAŁ CZWARTY
APARAT FINANSOWY

23. Aparat finansowy jest organem planowej gospodarki finansowej. Składają się nań aparat budżetowy, finansowo - kredytowy oraz ubezpieczeniowy.

24. Powiązanie organów finansowych przedsiębiorstw państwowych z aparatem finansowym określi zarządzenie właściwego Ministra w porozumieniu z Ministrem Skarbu w oparciu o zasady odpowiedzialności organów finansowych przedsiębiorstwa za:

a. stan księgowości przedsiębiorstwa,
b. za zgodne z przepisami sporządzanie planu finansowego,
c. legalność wydatków.

25. Instytucje kredytowe i gospodarcze, kredytowane bezpośrednio przez Narodowy Bank Polski, sporządzają coroczne plany kredytowe, dotyczące ich zakresu działania, i przesyłają je Narodowemu Bankowi Polskiemu, który przygotowuje ogólnopaństwowy plan kredytowy i przedstawia go Ministerstwu Skarbu.

26. Narodowy Bank Polski kontroluje wykonanie planu kredytowego.

27. Narodowy Bank Polski finansuje:

a. bezpośrednio wymienione w ust. 3 p. d. przedsiębiorstwa państwowe z wyjątkiem przedsiębiorstw budowlanych i montażowych,
b. pośrednio, tj. za pośrednictwem właściwych instytucji kredytowych — pozostałe jednostki gospodarcze,

28. Centralnymi instytucjami kredytowymi są:

Bank Gospodarstwa Krajowego,
Państwowy Bank Rolny,
Pocztowa Kasa Oszczędności,
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bank Komunalny,
Bank Handlowy w Warszawie.
Bank Związku Spółek Zarobkowych.

29. a. Bank Gospodarstwa Krajowego jest centralną instytucją kredytu średnio i długoterminowego. Prowadzi gospodarkę środkami na cele inwestycyjne i jest wykonawcą techniczno - finansowym całości planu inwestycyjnego. W krótkotermi-

nowe kredyty obrotowe zaopatruje państwowe przedsiębiorstwa budowlane i montażowe Bank Gospodarstwa Krajowego może na podstawie uchwały Rady Ministrów emitować obligagacje na cele inwestycyjne.

b. Państwowy Bank Rolny finansuje wytwórczość i zbyt artykułów rolniczych i przemysłu rolnego oraz akcję inwestycyjną, związaną z ustrojem rolnym. Państwowy Bank Rolny może na podstawie uchwały Rady Ministrów emitować obligacje na cele inwestycyjne. Państwowy Bank Rolny może posługiwać się siecią komunalnych kas oszczędności.

c. PKO zajmuje się prowadzeniem pocztowego obrotu bezgotówkowego i jest zbiornica środków pieniężnych. PKO może nabywać na podstawie Uchwały Rady Ministrów obligacje, emitowane przez publiczne instytucje kredytu długoterminowego na cele inwestycyjne.

d. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego finansuje środki obrotowe i inwestycyjne spółdzielczości.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego może być wykonawcą w ramach akcji zleconej polityki inwestycyjnej Państwa, prowadzonej ze specjalnych funduszów publicznych BGS jest centralą finansowa dla wszystkich spółdzielni kredytowych których siecią obsługuje się w akcjach własnych i zleconych.

e. Banki akcyjne, tj. Bank Handlowy w Warszawie i Bank Związku Spółek Zarobkowych finansują w zakresie kredytów obrotowych przedsiębiorczość prywatną, przy czym Bank Handlowy w Warszawie finansuje większe prywatne jednostki gospodarcze, a Bank Związku Spółek Zarobkowych mniejsze prywatne przedsiębiorstwa oraz rzemiosło.

Przez powyższe banki mogą być finansowane również spółdzielnie miejskie (szczególnie rzemieślnicze przez Bank Zw. Sp, Zarobk.), o ile spółdzielnie te nie korzystają z kredytów w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. W zakresie kredytów inwestycyjnych banki akcyjne finansują sektor prywatny w ramach planu inwestycyjnego.

Banki akcyjne mogą być wykonawcami w ramach akcji zleconej polityki inwestycyjnej Państwa.

f. Polski Bank Komunalny i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu (do czasu zorganizowania Banku Komunalnego) każdy na właściwych terenach kredytują związki samorządowe oraz samorządowe przedsiebiorstwa i zakłady użyteczności publicznej zarówno w zakresie środków obrotowych jak i inwestycyjnych. W tym ostatnim zakresie banki te są wykonawcami polityki inwestycyjnej Państwa. Polski Bank Komunalny administruje Funduszem Zapomogowo - Pożyczkowym i na żądanie władz przeprowadza specjalne akcje kredytowe zlecone.

Banki komunalne posługują się w swoich akcjach siecią Komunalnych kas oszczędności, dla których są centralami finansowymi.

g. Komunalne Kasy Oszczędności akumulują lokalne środki pieniężne i oszczędności. Finansują własność nieruchomą miejską, rzemiosło, drobny przemysł i handel, mniejsze jednostki gospodarcze rolnicze oraz mniejsze spółdzielnie miejskie i wiejskie, o ile nie są one finansowane przez inne banki, jak BGS lub banki akcyjne.

h. Spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe akumulują wolne środki pieniężne i oszczędności i finansują różne potrzeby o charakterze gospodarczym swoich udziałowców. Ponadto podobnie jak KKO spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe są aparatem dystrybucyjnym dla kredytów, rozprowadzonych z polecenia ich centrali finansowej, tj. BGS, a także przeprowadzonych centralnie przez inne instytucje kredytowe.

... Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymuje całość szczegółowego planu finansowego inwestycji do wykonania. Uruchamianie przezeń środków inwestycyjnych (kredytowych i bezzwrotnych) następuje na podstawie tytułów inwestycyjnych Central. Urzędu Planowania. Na poszczególne kwartały Minister Skarbu w porozumieniu z Prezesem Centralnego Urzędu Planowania zleca zwolnienie środków inwestycyjnych w stosunku procentowym do sumy przewidzianej w rocznym planie.

ROZDZIAŁ PIĄTY

Zasady systemu finansowego w odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych.

31. Zostaną ustalone szczegółowe zasady systemu finansowego odnośnie przedsiębiorstw państwowych, oparte na analogii z określonymi w dalszym ciągu zasadami, dotyczącymi przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

32. Przedsiębiorstwo wytwórcze otrzymuje od Centrali Zbytu za swą produkcję cenę rozliczeniową, pokrywającą planowane koszty własne oraz marżę zysku. Cena rozliczeniowa winna być ustalona indywidualnie dla każdego przedsiębiorstwa lub grupy przedsiębiorstw.

33. Cena rozliczeniowa fabryczna powiększona o procentowe narzuty na utrzymanie Centralnego Zarządu Zjednoczenia, prowizję Centrali Zbytu, scalony podatek obrotowy oraz ewentualne narzuty specjalne zatwierdzone w trybie przewidzianym dla ustalenia planów finansowych — stanowi cenę rozliczeniową Centrali Zbytu. Cena, po której Centrala Zbytu sprzedaje produkcję, stanowi cenę efektywną.

34. Jeżeli cena efektywna różni się od ceny rozliczeniowej Centrali Zbytu — wynikającą z tego tytułu nadwyżkę Centrala Zbytu wpłaca do Narodowego Banku Polskiego na rachunek różnic cen Ministerstwa Przemysłu, zaś niedobór pokrywa Narodowy Bank Polski z tego rachunku.

35. a. Zysk przedsiębiorstw państwowych dzielony będzie na podatek dochodowy, premię załogi i uzupełnienie normatywnych środków obrotowych. Podatek dochodowy wynosi nie mniej niż 10 proc. zysku, nie więcej jednak niż pozostaje po przeznaczeniu jego części na niezbędne uzupełnienie normatywnych środków obrotowych i premie załogi. W tym samym stosunku pobierane będą zaliczki miesięczne na podatek dochodowy.

b. Zysk przedsiębiorstwa w latach 1947 i 1948 podzielony będzie w sposób następujący:

aa. podatek dochodowy — 10% zysku,

bb. premia załogi — 10 % zysku planowego i 20% zysku ponadplanowego.

cc. zwiększenie własnych środków obrotowych — 80% zysku planowego i 70% zysku ponadplanowego przy zastosowaniu postanowień ust. 39.

36. Przedsiębiorstwa ustalą normatywy środków obrotowych na dzień 1.I.1947 r. oraz plan wzrostu normatywnych środków obrotowych po tej dacie w ramach planów finansowo - gospodarczych.

37. Jeżeli własne środki obrotowe przedsiębiorstw w/g bilansu na dzień 1.I 1947 r. przewyższają ustalone normatywy — nadwyżka podlega wpłacie do Narodowego Banku Polskiego na rachunek sum obrotowych Zjednoczenia wzgl. Centralnego Zarządu zależnie od podporządkowania przedsiębiorstwa.

38 Jeżeli własne środki obrotowe przedsiębiorstw w/g bilansu na dzień 1 I 1947 r. nie pokrywają normatyw — Narodowy Bank Polski udzieli przedsiębiorstwu specjalnego kredytu, który zarówno w części kapitałowej, jak i odsetkowej podlega spłacie z rachunku sum obrotowych Zjednoczenia wzg. Zarządu Centralnego.

39. Pokrycie planowego wzrostu normatywnych środków obrotowych po dniu 1,I 1947 r. nastąpi z zysków przedsiębiorstw zgodnie z ust. 35. Jeżeli zysk przedsiębiorstwa przewyższa zapotrzebowanie środków obrotowych, nadwyżka tytułem podatku dochodowego (ust. 35 pkt.b lit cc) ulega wpłacie do Narodowego Banku Polskiego na rachunek sum obrotowych Zjednoczenia wzgl Centralnego Zarządu. W przeciwnym wypadku niedobór podlega pokryciu z rachunku sum obrotowych Zjednoczenia wzgl. Centralnego Zarządu w formie dotacji.

40. Prawo przeznaczenia części zysku na zwiększenie własnych środków obrotowych przyznaje się tylko tym przedsiębiorstwom, które ustalą normatywy środków obrotowych.

41. Nadwyżki na rachunkach sum obrotowych Zjednoczeń, wynikające z określonych powyżej wpłat i wypłat, podlegają przelewowi na rachunek sum obrotowych Centralnego Zarządu, zaś niedobory podlegają pokryciu z rachunku sum obrotowych Centralnego Zarządu. Nadwyżki na rachunku sum obrotowych Centralnego Zarządu podlegają przelewowi na rachunek sum obrotowych Min. Przemysłu i Handlu, zaś niedobory podlegają pokryciu z tego rachunku.

42. Część amortyzacji, ustaloną w stosunku procentowym do całości amortyzacji, przedsiębiorstwo wpłaca do Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunek amortyzacji przedsiębiorstwa, z którego pokrywane będą wydatki przedsiębiorstw związane:

a. z nabyciem sprzętu i inwentarza, podlegającego zarachowaniu do majątku stałego,

b. z kapitalnym remontem obiektów majątku stałego.

Wydatki te będą ujęte w Państwowym Planie Inwestycyjnym w przewidywanych globalnych kwotach dla poszczególnych Centralnych Zarządów Min Przemysłu i Handlu.

Rozporządzenia i szczegółowe przepisy, wydane na podstawie dekretu z dnia 25.VI.1946 r o Państwowym Planie Inwestycyjnym, ustalą:

a. dolną granicę wartości wzgl. czasokres użyteczności sprzętu i inwentarza, podlegającego zarachowaniu do majątku stałego,

b. pojęcie nakładów na kapitalny remont obiektów majątku stałego, nie podlegających w przeciwieństwie do remontu bieżącego zaliczeniu w ciężar bieżących kosztów produkcji, ani w przeciwieństwie do nowych inwestycji aktywowaniu jako nowy składnik majątku stałego.

Finansowanie kapitalnych remontów przez BGK następuje z tego konta, na podstawie zatwierdzonych kosztorysów, w miarę nagromadzenia się wpłacanych przez przedsiębiorstwa funduszów z tytułu amortyzacji. W wypadkach, jeżeli tego będzie wymagała sytuacja finansowa Państwa, Rada Ministrów może przejściowo ograniczyć rozmiary wykorzystywania sum, przeznaczonych na finansowanie kapitalnych remontów.

Wydatki powyższe dokonywane są pod kontrolą Banku Gospodarstwa Krajowego, przy czym w razie zastrzeżenia Banku sprawa uruchomienia robót rozstrzygana jest w drodze porozumienia pomiędzy właściwym resortem a Centralnym Urzędem Planowania.

43. Jeżeli niezbędne wydatki przedsiębiorstw z tytułów, określonych w ust. 42, przekraczają w danym roku sumy wpłacone na rachunek amortyzacji — Bank Gospodarstwa Krajowego może udzielić przedsiębiorstwu na ten cel kredytu, który podlega spłacie z rachunku amortyzacji w następnym roku.

44. Pozostałą część amortyzacji przedsiębiorstwo wpłaca do Banku Gospodarstwa Krajowego na rachunek inwestycyjny przedsiębiorstwa, z którego pokrywa się zadłużenie przedsiębiorstwa z tytułu kredytów inwestycyjnych na dzień 1.I.1947 r. w kapitale i odsetkach, jak również bieżące wydatki inwestycyjne, przewidziane w Państwowym Planie Inwestycyjnym.

Odpisy amortyzacyjne, dokonane w bilansach przedsiębiorstw za lata 1945—1946, podlegają również wpłacie na rachunek inwestycyjny przedsiębiorstwa — zaś kwoty już wpłacone z tego tytułu na dotychczasowy „rachunek funduszu amortyzacyjnego" i niezużyte na spłatę kredytów inwestycyjnych podlegają przeniesieniu na rachunki inwestycyjne przedsiębiorstw.

45. Nadwyżki na rachunkach sum inwestycyjnych przedsiębiorstw podlegają przelewowi na rachunek sum inwestycyjnych Zjednoczenia wzgl. Centralnego Zarządu — niedobory na tych rachunkach podlegają pokryciu z rachunku sum inwestycyjnych Zjednoczenia wzgl. Centralnego Zarządu.

Nadwyżki na rachunkach sum inwestycyjnych Zjednoczenia podlegają przelewowi na rachunek sum inwestycyjnych Centralnego Zarządu, zaś nadwyżki na rachunkach sum inwestycyjnych Centralnych Zarządów — przelewowi na rachunek sum inwestycyjnych Min. Przemysłu i Handlu.

Niedobory na rachunkach sum inwestycyjnych Zjednoczenia podlegają pokryciu z rachunku sum inwestycyjnych Centralnego Zarządu, zaś niedobory na rachunkach sum inwestycyjnych Centralnych Zarządów — pokryciu z rachunku sum inwestycyjnych Min. Przemysłu i Handlu.

46. Jeżeli z budżetu państwowego nie wynika co innego, nadwyżki na rachunkach różnic cen oraz sum obrotowych ulegają z końcem roku na podstawie zamknięcia bilansowego przeniesieniu na rachunek inwestycyjny w Banku Gospodarstwa Krajowego. Rachunki mogą być również dotowane ze Skarbu Państwa w ramach przewidzianych w budżecie państwowym.

W ciągu roku nadwyżki na poszczególnych rachunkach Ministerstwa Przemysłu i Handlu mogą być zużywane na pokrycie niedoborów na innych rachunkach tegoż Ministerstwa. Przenoszenie nadwyżek z rachunku sum inwestycyjnych na inne rachunki wymaga jednak uprzedniej zgody Ministerstwa Skarbu.

Minister Przemysłu i Handlu dokonuje z poszczególnych rachunków wpłat do Skarbu Państwa, przewidzianych w budżecie państwowym.

47. Minister Skarbu może zobowiązać Narodowy Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego do notyfikowania obrotów na rachunkach Ministerstwa Przemysłu i Handlu w zakresie, określonym zarządzeniem.

48. Wpłaty na poszczególne rachunki, jak również wypłaty z rachunków oraz przelewy awansowane będą na podstawie planów finansowych, zaś rozliczane na podstawie bilansów.

49. Przez przedsiębiorstwa w rozumieniu niniejszej uchwały należy rozumieć jednostki, organizacyjne, podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu, oparte w swej działalności o samodzielną rachunkowość i bilans, z wyjątkiem przedsiębiorstw, podległych Dyrekcjom przemysłu miejscowego.

ROZDZIAŁ SZÓSTY
Przepisy wykonawcze i przejściowe.

50. Wykonanie niniejszej uchwały powierza się Ministrowi Skarbu oraz właściwym ministrom i Prezesowi Centralnego Urzędu Planowania.

51. Zasady zawarte w niniejszej uchwale będą stopniowo realizowane w miarę postępów, osiąganych w reorganizacji aparatu finansowego.

52. Dotychczas udzielone kredyty inwestycyjne związkom samorządowym i spółdzielczości powinny być skonwersowane na kredyt długoterminowy nisko oprocentowany.

53. Uprawnienia zastrzeżone niniejszą Uchwała Radzie Ministrów przenosi się na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

54. Uchwała niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

PREZES RADY MINISTRÓW
(—) Józef Cyrankiewicz

Wojna i Bohaterstwo

ZACZĘŁO SIĘ POD STALINGRADEM

OBECNA sytuacja polityczna świata wypływa z charakteru i przebiegu II Wojny Światowej. Niemcy po kolejnym pokonaniu Austrii, Czechosłowacji, Polski, Jugosławii, Danii, Norwegii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Francji i Grecji wtargnęli na teren Związku Radzieckiego. Latem 1942 roku wojska hitlerowskie zdołały zapanować nad rozległymi obszarami, aż oparły się o Wołgę w okolicach Stalingradu.

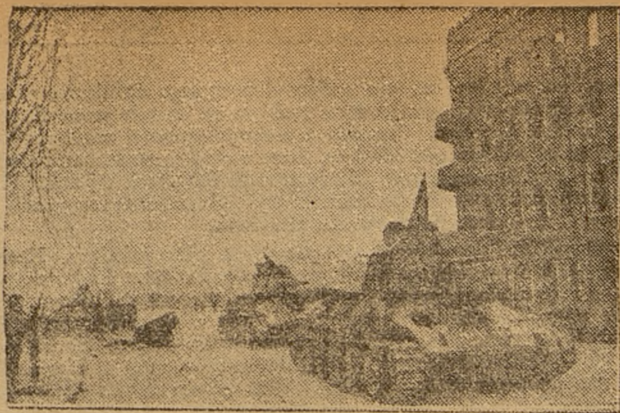
Rząd radziecki, na długo przed zdradziecką napaścią Niemiec na swoje terytorium zdawał sobie sprawę z zaborczych planów Hitlera. Gdy ten fanatyczny wódz niemniej fanatycznego narodu przygotowywał się do najazdu na Polskę, rząd radziecki zaproponował rządowi polskiemu i rządom angielskiemu i francuskiemu wspólne przeciwstawienie się niemieckiemu imperializmowi. Szło o to aby nie pozwolić Niemcom na wzbogacenie się w zasoby wojenne kosztem krajów europejskich, przewidzianych jako ofiary wzrastającej zaborczości Hitlera. Niestety, nie udało się planów uzgodnić i przez tę niewybaczalną politykę poszczególnych rządów europejskich Niemcy hitlerowskie zdołały przez zagarnięcie niemal całej Europy wzbogacić tak dalece swój arsenał środków wojennych, że jego osiągnięcie w normalnych warunkach wymagałoby całych dziesięcioleci pracy. Samo zagarnięcie Czechosłowacji oznaczało dla Niemiec hitlerowskich skrócenie czasu przygotowań wojennych o pełne cztery lata

Związek Radziecki nie był w stanie przeciwstawić się sile niemieckiej od razu, tym się też tłumaczyły wszystkie sukcesy niemieckie w pierwszym okresie walk na wschodnim froncie. Niemniej jednak w czasie długich i ciężkich odwrotów Armia Czerwona broniąc zaciekle każdej rubieży, każdego miasta i każdego punktu strategicznego potrafiła zadać takie straty, że gdy potencjał Armii Radzieckiej zrównał się z potencjałem Wermachtu, zwycięstwo było przesądzone na stronę Związku Radzieckiego.

Owczesne komunikaty hitlerowskie głośno obwieszczały zdobywanie nowych terenów, nic jednak nie mówiły o dziesiątkach i setkach tysięcy trupów niemieckich którymi pokryto wielkie równiny Ukrainy i Rosji. Niemcy wygrywali obszary, Związek Radziecki wygrywał czas ewakuując w sposób planowy i zorganizowany wszystkie opuszczone tereny. Aż nadszedł dzień rozstrzygający, 7 listopada 1942 roku w dwudziestą piątą rocznicę Rewolucji Październikowej generalissimus Stalin oświadczył: „Niedaleki jest dzień, kiedy wróg pozna siłę nowych ciosów, zadawanych przez Armię Czerwoną".

W dwanaście dni później zapowiedź generalissimusa Stalina przekuta została w czyn. Wojska frontów: południowo-zachodniego, dońskiego i stalingradzkiego wsparte wysiłkiem milionów ofiarnych robotników przemysłu wojennego, ruszyły naprzód.

Przed pięciu laty o świcie listopadowym rozpoczęła się pod Stalingradem ofensywa Armii Czerwonej, która była jednocześnie zakończeniem największej w dziejach bitwy i początkiem klęski potęgi hitlerowskiej. Już przed tym armia



STALINGRAD — BOHATERSKIE MIASTO

2-go lutego 1943 r. skapitulowały ostatnie oddziały okrążonych wojsk niemieckich. 330-tysięczna armia hitlerowska została zlikwidowana.

Na zdjęciu czołgi Czerwonej Armii na ulicach Stalingradu.

CI, CO NIE WRÓCILI...

Żołnierze polscy na linii Renu Fotografia zrobiona „na gorąco" przez angielskich fotoreporterów wojennych, w czasie działań wojennych na froncie zachodnim.

Któryż z tych Polaków dożył dnia dzisiejszego?.... a jeszcze mniej ich wróciło do swej Ojczyzny, o której wolność przelewali krew.

Zakłamanie andersowskiej propagandy trzyma na tułaczce tych, którzy walczyli o swój kraj, a nie wracają go odbudowywać...

niemiecka, licząca niespełna 350 tysięcy doborowego żołnierza, została rozbita, rozcięta na części, zdezorganizowana i objęta ze wszech stron żelaznymi kleszczami radzieckich dywizji. Legenda o niezwyciężoności armii niemieckiej, nadszarpnięta przed rokiem pod Moskwą, została rozbita wraz z armią feldmarszałka von Paulusa pod Stalingradem. Kiedy w dniu likwidacji tej armii Hitler ogłosił w Niemczech narodową żałobę, fakt ten był jednocześnie rezygnacją z hitlerowskich snów o tysiącletnim panowaniu faszyzmu.

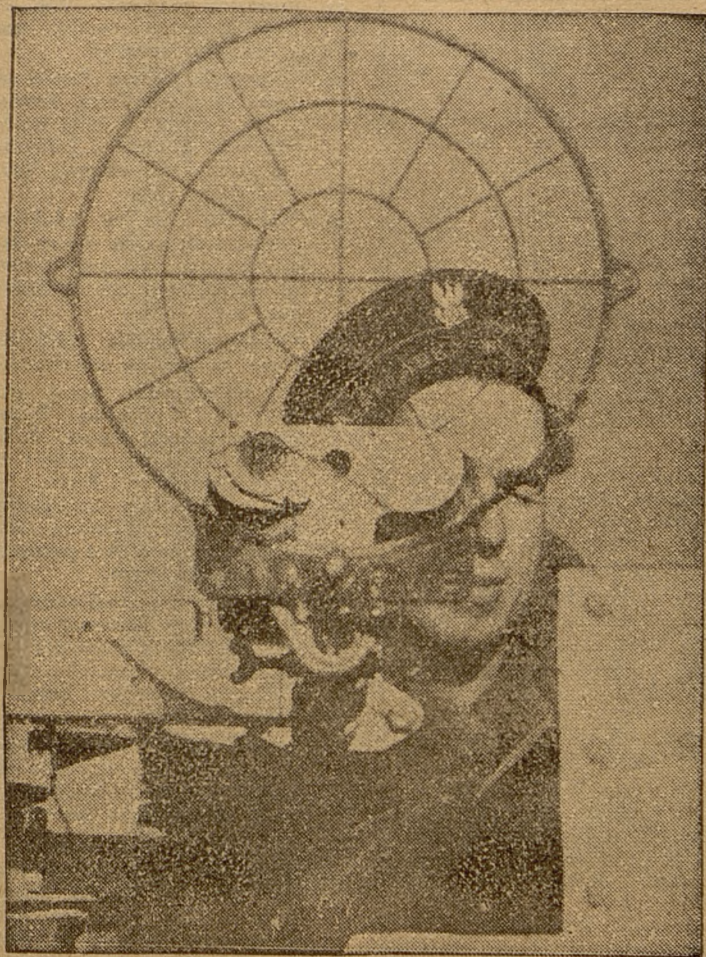
Bitwa pod Stalingradem toczyła się przez kilka miesięcy. Nasłuchiwali jej odgłosów zarówno wrogowie jak i przyjaciele Związku Radzieckiego, zarówno faszyści jak i gnębione przez faszyzm narody całej Europy. Nie wszyscy w świecie zdawali sobie wówczas sprawę z tego, że ta rozpoczęta w dalekich stepach nadwołżańskich ofensywa oznacza nie tylko decydujący przełom w dziejach II Wojny Światowej, ale również moment zwrotny w biegu dziejów ludzkich. Trwająca przez cztery miesiące bitwa stalingradzka i późniejsza ofensywa wojsk radzieckich była bowiem nie tylko walką dwóch ugrupowań jednostek wojskowych — w walce tej o każdy zrujnowany dom stalingradzki, a później o każdą piedź ziemi radzieckiej, polskiej, rumuńskiej, węgierskiej i czeskiej decydującą rolę grał czynnik, który nie wszyscy doceniają. Czynnikiem tym była wola radzieckich mas ludowych zwyciężenia wroga socjalistycznej ojczyzny. Z marszem oddziałów Armii Czerwonej ideje te przeniknęły na teren innych państw europejskich budząc masy ludowe do walki zarówno z niemieckimi hordami, jak i do walki o wolność społeczną i gospodarczą.

Wysiłek Związku Radzieckiego i wysiłek Armii Czerwonej utorowały drogę równie gigantycznej ofensywie wojsk anglo-amerykańskich, z którymi współdziałały emigracyjne armie zachodnich krajów europejskich. Ofensywa rozpoczęła się jesienią 1944 roku wzmożonymi nalotami lotniczymi, których zadaniem było sparaliżowanie życia, a głównie transportu i niemieckich ośrodków przemysłowych. Po tym przygotowaniu przerzucono do Europy pierwsze armie desantowe. Walka była uparta i nie odrazu przyniosła sukcesy. Jeśli kto ma cierpliwość może odtworzyć sobie doskonale jej obraz z dokładnego kalendarzyka wydarzeń, obejmującego wojnę od października 1944 roku do września roku następnego.

FRONT ZACHODNI
1944

PAŹDZIERNIK

1. Ogromny nalot aliantów na Darmstadt (fabryki); 20.000 zabitych.
2. Generał Hodge, dowódca 3-ciej armii amerykańskiej rozpoczął ofensywę na linię Zygfryda w okolicach Aix-la-Chappelle.
4. Francja. Dunkierka 48 - godzinne zawieszenie broni między stronami walczącymi w celu ewakuacji 20.000 cywilów.
7. 7.000 ciężkich aparatów atakuje całe Niemcy.
10. Ciężki atak lotniczy samolotów RAF na linię Zygfryda i ultimatum do garnizonu niemieckiego, znajdującego się w Aix-la-Chapelle.
11. Odrzucenie ultimatum i kontrofensywa niemiecka. Holandia: Kanadyjczycy odcinają wyspy nad ujściem Escaut i okrążają 20.000 Niemców.
12. Anglicy zajmują Arnheim i Optensden na dolnym biegu Renu.
15. 2.000 bombowców RAF atakuje Duisburg zrzucając 500.000 bomb.
17. Od dnia 6 czerwca nad kanałem La Manche przerzucono około 2.500.000 ludzi wraz z ekwipunkiem.
20. Generał Larminat zostaje mianowany głównodowodzącym sił



Polska Marynarka Wojenna wsławiła się w licznych bojach

francuskich, walczących na froncie atlantyckim.

21. Kapitulacja garnizonu niemieckiego w Aix-la-Chappelle.

25. Holandia. Anglicy zajmują Bois-le-Duc, 120 latających fortec atakuje fabryki w Hamburgu.

27. Holandia. Anglicy i Kanadyjczycy docierają do wyspy Beveland łącząc się z oczekującymi ich tu towarzyszami broni.

30. Anglicy i Kanadyjczycy zagarniają Bredę i Rosendael posuwając się ciągle ku ujściu Mosy i Atwerpii. W tym okresie w Niemczech znajduje się 3.000 000 Francuzów (780.000 jeńców, 225.000 robotników, 750.000 deportowanych i 600.000 więźniów politych i Żydów).
Uwolnienie Metzu i Strasburga.

LISTOPAD

1. Kanadyjczycy osiągają wyspę Walcheren, Niemcy gorączkowo ewakuują prowincję na południe od Mosy. Lotaryngia. Francuzi uwalniają Baccarat i Montigny.

2. 1.000 bombowców RAF bombarduje przemysłową dzielnicę Düsseldorfu.

3. Pierwsze okręty marynarki amerykańskiej docierają do Antwerpii.

4. Holandia. Kanadyjczycy zdobywają Flessinghe i Steenbergen.

7. Stolica wyspy Walcheren, Mildebourg, dostaje się w ręce Kanadyjczyków. Lotaryngia — posuwając się na froncie 30 km w Wogezach alianci zdobywają Herberwiller, La Chapelle Vacqueveille, Bertrichamps i la Salle.

9. Holandia. Opór niemiecki skupia się już tylko na wyspie Walcheren Lotaryngia — Armia Pattona prze na Mozelę na północ od Metz.

9. Amerykanie wchodzą 9 km w głąb Niemiec zajmując Immendorf. Beggendorf i Floverich.

10. Kolumny amerykańskie zajmują Chateau Salins.

12. Pancernik niemiecki Von Tirpitz trafiony bombą tonie u brzegów Norwegii.

14. Lotaryngia. General Patton zdobywa fort nad Yserą, broniący Metzu, i osiąga Mosellę naprzeciwko fortu Driant. Jednocześnie Amerykanie okupują Thonville.

15. Holandia. Anglicy zdobywają Meijel. Lotaryngia. Forty Saint Hubert, Jassy i Illange, broniące Metzu, są w rękach Amerykanów.

18. Grupy francuskie zdobywają Dolle na granicy szwajcarskiej.

20. Prawe skrzydło 1-szej armii francuskiej zdobywa Belfort, kierując się ku Mulhouse. W Wogezach armia amerykańska zajmuje Gerardmer i Raon - Etape. 3-cia armia amerykańska zdobywa forty Driant, Garibette i Jeanne d' Arc przesądzając tym los Metzu.

21. Lewe skrzydło armii amerykańskiej (dywizja Leclerca) oswabadza Sarebourg, podczas gdy 1-sza armia francuska osiąga Ren przy Honingue i Kembs na północ od Bale.

22. Metz pada pod naporem wojsk amerykańskich 1-sza armia francuska oswabadza Mulhouse, a 7-ma amerykańska Saverne,

23. Dywizja Leclerca wkracza do Strasburga, 7-a armia amerykańska generała Patcha zajmuje Saint - Diè, 3-a i 7-a armia amerykańska łączą się blisko Sarrebourga.

24. Holandia. Druga armia brytyjska zajmuje Venlo i Roermaond. Wogezy. Tillot, miejsce najcięższych walk, przechodzi w ręce wojsk amerykańskich.

25. Storpedowanie szwajcarskiego pakietowca Hansa.



Kobiety - Polki stanęły obok mężczyzn do szeregów o Niepodległość. — Dziś, gdy ucichła burza wojny, pełnią one służbę nietylko w Milicji Obywatelskiej, lecz i w szeregach wojska. Również i w Marynarce Wojennej nę brak dziewcząt-żołnierzy.

27. Wogezy. Amerykanie wkraczają do Alzacji. Francuzi trzymają przełęcz Schlucht Alzacja — 3-a armia amerykańska zdobywa Saint-Avold.

28. 7-a armia amerykańska zdobywa wraz z Francuzami Molsheim i Dannemaire. W Wogezach dywizja Leclerca zdobywa przełęcz Bussang Oderen Lotaryngia — Dwie części armii francuskiej pod dowództwem generała Lattre de Tassigny, jedna idąca od Mulhouse, druga z Wogezów łączą się pod Burnhaupt - le-want otaczając Niemców na przestrzeni 80 km. W. Brytania— 4.500 000 domów na liczbę 13.000.000 zostało zniszczonych całkowicie lub częściowo od początku działań wojennych

29. Alianci wzięli do niewoli na froncie zachodnim od czasu wylądowania w Normandii 713.500 jeńców. Saara — 3 armia amerykańska przełamała granicę niemiecką na przestrzeni 40 km.

KONTROFENSYWA NIEPRZYJACIELSKA

GRUDZIEŃ

1. Zagłębie Saary jest prawie otoczone przez armie amerykańskie Gen. Pattona. 9-ta i 3-cia armia amerykańska dochodzi do Roer.

2. Lotaryngia — Niemcy wysadzają 3 mosty w Kehl koło Strasburga. Alzacja — grupy francuskie zajmują Huningue, Niemcy — Amerykanie wkraczają do Linnich

4. Lotaryngia Grupy francusko-amerykańskie są już w Sarre-louis, Sarre-Union, Selestat i Ribeau-ville.

6. Wogezy — Francuzi przekraczają Hohneck i przełęcz Schlucht.

7. Zagłębie Saary — Amerykanie wkraczają do Sarreguemines, Dilligen i Farbach.

8. Alzacja — Francuzi oswabadzają Bitschwiller i Thann.

9. I kolumna 7-mej armii amerykańskiej wdziera się do Reichshoffen. Lotaryngia — 680 Niemców, broniących fortu Driant blisko Metz, kapituluje.

12. 1600 latających fortec i 800 myśliwców atakuje Nadrenię.

15. Alzacja — 7 ma armia gen. Pattona przekracza Lanter i zajmuje Palatynat.

16. Granica niemiecka zostaje w wielu punktach przekroczona przez wojska gen. Pattona na przestrzeni od Sarreguemines do Lauterbourg. Weissembourg jest wolny.

17. Belgia — Silny atak niemiecki pod dow. marszałka Rundstedta przeciwko 1 ej armii amerykańskiej (gen. Hadges) w okolicy Montjoie (granica belgijska) i Vianden - Echtermach (granica Luksemburga).

19. Po przejściu Roer Amerykanie (gen. Hodges) wkraczają do Düren (Niemcy).

20. Niemcy użyli po raz pierwszy na froncie belgijskim i luksemburskim latającej bomby, która jest ulepszeniem V2.

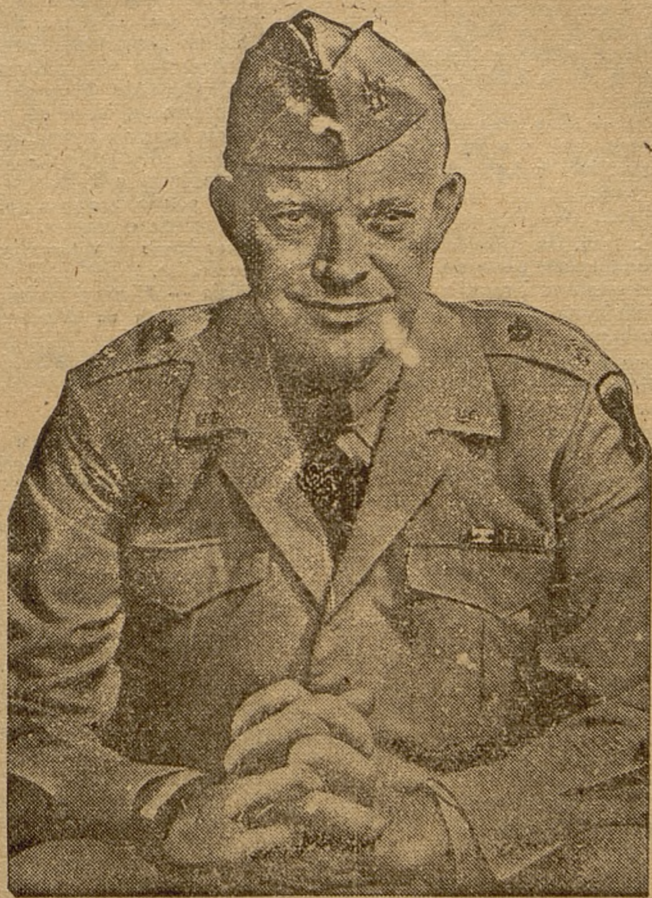
22. Belgia — Ofensywa niemiecka koncentruje się w kierunku Meuse i Liege Stavelot jest w rękach amerykańskich.

23. Niemcy posuwają się naprzód na środkowym odcinku frontu: pod Laroche i Saint - Hubert.

25. 6.000 samolotów alianckich atakuje siły marsz. Rundstedta.

26. Kontrofensywa sił alianckich w okolicach Namur i Givet. Niemcy jednak odbijają Givet, uderzają i zajmują Bastogne.

28 Amerykanie kontratakiem oswabadzają załogę Bastogne.



Gen. Eisennower.

ZWINIĘCIE SIĘ SIŁ NIEMIECKICH

STYCZEŃ

1. Niemcy rozpoczynają ofensywę w okolicy Bitche Belgia — Amerykanie odbierają Rochefort, posuwają się na zachód od Bastogne.
3. Alzacja — silny atak niemiecki na przestrzenie 110 km między Sarreguemines a Lauterburg na linii Renu.
4. Alzacja — 7 ma armia amerykańska (gen. Patch) oddaje Wissemburg, który zdobywa znów dnia następnego i rozwija się na linii Maginota między Bitche a Lautenburg.
5. Niemcy przekraczają Ren i umacniają się na północ od Strasburga. We Francji odbywają naradę Winston Churchill, de Gaulle i Eisenhover. Marsz. Montgomery obejmuje dowództwo nad zgrupowaniem wojsk w Ardenach północnych Na południu dowodzi gen. Bradley.
8. Gen. Montgomery kieruje atakiem na Stavelot w Belgii. W ciągu 24 godzin 5.000 bombowców zrzuca 10.000 ton bomb na Niemcy (Frankfurt. Monachium, Friburg i inne). W ciągu trzech tygodni lotnictwo alianckie zrzuca na samym tylko froncie w Ardenach belgijskich 60.000 ton bomb W tym okresie formuje się nowa armia francuska FFI na okres trwania wojny.
9. Silne walki między Amerykanami a Niemcami w okolicach Saint - Nazaire. Ewakuacja ludności cywilnej i zawieszenie broni na 1 dzień. Walki trwają do 16-go.
10. Belgia — Niemcy ewakuują kilka punktów w Ardenach i opuszczają Saint - Hubert - Laroche.
11. Ponad 100.000 Niemców broni jeszcze portów atlantyckich, z czego 25.000 w Lorient, 35.000 Saint Nazaire. 35.000 w la Rochelle i Grande.
12. Gen. Vigier zostaje mianowany gubernatorem Strasburga na miejsce gen. Schwatza. Belgia — Niemcy koncentrują swoje siły w Ardenach na przestrzeni 35 km. Oddziały brytyjskie gen. Montgomery, idące od poł. zachodu łączą się z wojskiem gen, Pattona pod Saint - Hubert. Strata ludzi u Niemców osiąga cyfrę 90.000, z czego 40.000 od rozpoczęcia ofensywy.
15. Amerykanie wkraczają do Houffalize.
17. Belgia — Niemcy zwijają front w Ardenach na przestrzeni 25 km.
23. Alianci zajmują Wilz i Saint With.

LUTY

3. Wielka lotnicza ofensywa aliantów na całe Niemcy. 1.000 latających fortec zrzuca 2.500 bomb ciężkiego kalibru na Berlin.
5. Ardeny — Alianci przełamują pierwsze umocnienia linii Zygfryda na przestrzeni 20 km na wschód od Montjoie i Saint With. Alzacja — I-a armia francuska idąca z kierunku Cernay i 7-a armia amerykańska gen. Patcha od Colmaru łączą się blisko Rouffach okrążając 3 dywizje niemieckie, które znajdują się w Wogezach. I-a armia francuska uwalnia Guebwiller i zbliża się do Neuf - Brisach.
7. Cztery dywizje 3 armii gen. Pattona przecinają rzeki Sur i Our (granica niemiecko - luksemburską) między Echternach i Clervaux.
8. Paragwaj wypowiada wojnę Japonii i Niemcom. Holandia — Kanadyjczycy, Anglicy, Polacy i Belgowie robią wielką ofensywę w kierunku Cleve. Alzacja — Niemcy ewakuują Colmar i wysadzają w powietrze ostatni znajdujący się w ich rękach most na Renie.

17 STYCZNIA 1945 r. — WARSZAWA WOLNA

Samochód wojskowy przywiózł na teren zrujnowanego Placu Teatralnego zwycięską czołówkę Wojska Polskiego z Marszałkiem Michałem Rolą-Żymierskim na czele.



W dniu 17 stycznia mamy rocznicę wkroczenia pierwszych oddziałów Armii Polskiej w mury Stolicy. Ruina i zgliszcza powitały żołnierzy, którzy w swym dalszym zwycięskim pochodzie stanęli aż pod Brandenburgertor w Berlinie, zadając stanowczy cios hitlerowskiej hydrze.

9. Holandia — Ofensywa I-ej armii kanadyjskiej (gen. Crerar) na południowy wschód od Nimwegen. Alianci posuwają się pod dow. Montgomery w kierunku Clewe, które padnie 12 lutego.
10. Alzacja — 19 armia niemiecka, działająca w okolicy Colmar, straciła 6 dywizji piechoty, całą brygadę zmotoryzowaną w liczbie ponad 23.000 ludzi, 55 wielkich dział i 66 sztuk artylerii.
12. Cleve i Prum są w rękach aliantów.
16. Wenezuela wypowiada wojnę Niemcom i Japonii.
20. Norymberga* przeżywa atak latających fortec.
21. 2.000 samolotów atakuje to samo miasto zrzucając nań 400.000 bomb zapalających i 14.500 burzących. Bertechsgaden, rezydencja Hitlera, przeżywa swój pierwszy nalot.
22. 6.000 samolotów atakuje sieć kolejową Niemiec. Pancerniki gen. Pattona po uwolnieniu Luksemburga przecinają Saarę i osiągają Konz - Karthaus.
23. 9-a armia amerykańska gen. Simpsona osiąga Düren.
24. Cztery armie alianckie rozpoczynają ofensywę na przestrzeni 250 km od Emmerich do Saarburg.
26. Syria wypowiada wojnę Niemcom i Japonii
27. Liban wypowiada wojnę Niemcom i Japonii.
28. Iran wypowiada wojnę Niemcom i Japonii.

PRZEBYCIE RENU

MARZEC

1. Turcja i Arabia wypowiadają wojnę Niemcom i Japonii. Święte miasta Mekka i Medyna zostają neutralne.
2. Kolonia jest bombardowana przez 1.200 samolotów alianckich, które zrzucają 5.000 ton bomb. 9-a armia amerykańska gen. Simpsona dochodzi do Renu blisko Düsseldorfu. 3-a armia gen. Pattona zajmuje Treves.
3. 1-a armia kanadyjska, idąca od Cleve i 9-a armia amerykańska łączą się blisko Geldern.
6. 9-a armia zajmuje Kolonię.
7. Ren zostaje sforsowany między Koblencją a Bonn przez jednostkę amerykańską gen. Hodgesa.
8. Posuwające się wojska uwalniają b. dużo deportowanych polskich i francuskich.
9. Po połączeniu się 1-a i 3-a armia amerykańska przechodzą Ren.
13. Silne bombardowanie Essen i Dortmund. W okolicach Emmerich alianci używają po raz pierwszy nowej broni. Pancernik niemiecki Deutschland (22.000 ton) wyjeżdża na Bałtyk i minuje wody. Samoloty RAF po raz pierwszy używają w zagłębiu Ruhry i Nadrenii 10-tonowych bomb.
16. Alzacja — Oddziały gen. Patcha zajmują Bitche. Armia Pattona przechodzi Mozelę w trzech punktach między Koblencją a Treves.
17—19 Cała Alzacja jest wolna. Amerykanie są już w Wissemburg. Gen. Ferdynand Schoerner przejmuje dowództwo nad wszystkimi wojskami niemieckimi, walczącymi przeciwko Związkowi Radzieckiemu
20. 3-a i 7-a armia amerykańska łączą się pod Kaiserlautern. Niemcy tracą około 75.000 ludzi.
22. Marsz. Kesserling obejmuje stanowisko po Rundstedtcie.
23. Wielka ofensywa aliancka na Niemcy. 20.000 samolotów bombarduje Niemcy przez 48 godzin. Na Bremę spadają 10-tonowe bomby. Poza tym najbardziej dostają Berlin i Hannover.
24. Oddziały brytyjskie przecinają Ren koło Ress Bislich i Wesel. Przed ostatecznym atakiem desant 40.000 ludzi z ekwipunkiem.

26. 3-a armia gen. Pattona osiąga Frankfurt nad Menem, 9-a armia gen Simpsona osiąga Duisburg, zajmuje go, 7-a armia gen. Patcha zajmuje Karlsruhe, Niemcy tracą 30.000 ludzi, w tym 25.000 jeńców.
27. Argentyna wypowiada wojnę Niemcom i Japonii. Armie gen. Pattona i Hodgesa łączą się przy przejściu Renu.
29. Amerykanie zdobywają Wiesbaden i Mannheim.
30. Oddziały gen. Montgomery są przed Münster Bardziej na południe gen. Patch zajmuje Heildelberg, gdzie w ciągu 1 dnia dostaje się do niewoli 40.000 jeńców. 1-a armia Hodgesa zajmuje Paderborn i łączy się z armią Montgomery'ego w okolicach tego miasta. Zagłębie Ruhry jest zupełnie odcięte od pozostałych Niemiec. Gen Eisenhover wydaje orędzie do Niemców o zaprzestanie działań wojennych W rękach narodów zjednoczonych znajduje się na wschodzie 119.800 km kw.. na zachodzie 193.400 km kw. terytorium niemieckiego.

INWAZJA NA NIEMCY I POŁĄCZENIE SIĘ Z SIŁAMI RADZIECKIMI

KWIECIEŃ

3. Anglicy zajmują Münster, a Amerykanie Cassel. Wojska amerykańskie docierają do Gatha. Front ustala się z północy ku południowi przechodząc przez Ems, Münster, Goettingen, Eisenach, Wureburg i Heildelberg.
4. Francuzi są pod Karlsruhe. 1-a i 9-a armia amerykańska łączą się w Lippstadt.
6. 33 miasta niemieckie o liczbie ponad 100.000 w każdym są w rękach aliantów, którzy mają też ponad 1 400.000 jeńców.
9. Oddziały 9-tej armii zbliżają się do Essen.
10. 84 dywizja piechoty ameryk. gen. Simpsona zajmuje Hannower.
11. Niemcy — 3-a armia gen. Pattona osiąga Brunswik.
12. Oddziały gen. Simpsona przechodzą Elbę w okolicach Magdeburga, inne przecinają granicę Saksonii. Chili i Brazylia wypowiadają wojnę Niemcom i Japonii
13. Von Papen exambasador Rzeszy zostaje ujęty przez Amerykan w Stockiausen.
16. Gen. brytyjski Crerar dochodzi do morza Północnego. We Francji wojska FFO uwalniają Royan.
17. Berlin jest atakowany jednocześnie przez samoloty angielskie i sowieckie Atlantyk — adm. Michaelis, głównodowodzący terenu Greves i Royan, oddaje się do dyspozycji gen francuskiego Larm nata. Amerykanie uwalniają Buchenwald i Weimar.
18. Atlantyk — Koniec oporu niemieckiego w okolicy Royan, Holandia — Niemcy niszczą śluzy Munden i główną zaporę Zuidersee. Niemcy — 9-ta armia amerykańska — Simpson zajmuje Lipsk i dochodzi do Magdeburga 1-a armia zajmuje Düsseldorf. Zagłębie Ruhry zostaje oczyszczone z Niemców, którzy zostali tu okrążeni.
19. Atlantyk — Grave jest w rękach Francuzów.
20. Niemcy — Amerykanie ogłaszają wzięcie Norymbergi.
21. Francuzi zajmują Stuttgart i Ludwigshafen, przekraczają Dunaj, zajmują Sigmaringen i Friburg. osiągają granicę szwajcarską i otaczają około 10.000 jeńców w Czarnym Lesie.
24. Wojska brytyjskie (gen. Dempsey) zajmują Bremę, Francuzi przekraczają Ren blisko Bale.
25. Wielkie bombardowanie alianckie na Pragę (fabryki Skoda)

i Berchtensgaden, rezydencję Hitlera.

26. Marsz. Goering, głównodowodzący lotnictwa zrzeka się swego stanowiska. Gen. Kurt Dittmar, wojskowy komendant radia ,zostaje wzięty do niewoli. Niemcy — Miejsce Goeringa zajmuie von Greim. Spotkanie 69 dywizji piechoty amerykańskiej i 58 dywizji sowieckiej następuje w Torgan nad Elbą. (Północno zachód od Lipska).

27. Niemcy — 7-a armia amerykańska zajmuje Ratisbonę. Armia Pattona przekracza granicę austriacką na północ od Passau.

28. Alzacja — Armia francuska likwiduje resztki oddziałów niemieckich w okolicach Czarnego Lasu. Himmler, szef gestapo, zwraca się za pośrednictwem księcia Folke Bernadotte do aliantów z propozycją kapitulacji Niemiec. Alianci zgadzają się pod warunkiem, że kapitulacja Niemiec odbędzie się bez stawiania przez nich warunków.

29. Amerykanie wkraczają do Monachium ,Anglicy przecinają Elbę blisko Hamburga.

30. Atlantyk — Alianci mają 3 miliony jeńców wojennych.

KAPITULACJA NIEMIEC

MAJ

2. W Austrii spotykają się wojska amerykańskie, sowieckie, angielskie i francuskie 36-a dywizja piechoty amerykańskiej wchodzi do Bad - Toelz (Bawaria) i aresztuje marsz. von Rundstedta, jednocześnie oswabadzając wielu generałów alianckich. Eks-regent Węgier, admirał Horthy zostaje wraz z rodziną internowany.

3. Marszałek Montgomery i admirał niemiecki Doenitz spotykają się w Apenrade Atlantyk. Całkowite oswobodzenie wyspy Oreron. Niemcy — Siły 6-tej dywizji lotnictwa brytyjskiego łączą się z dywizją pancerną radziecką blisko Wismar. Oddziały brytyjskie gen. Dempsey'a zajmują Hamburg i Rangoon, przekraczają kanał Kiel i zbliżają się szybko do Danii. 500.000 żołnierzy niemieckich oddaje się w ręce brytyjczyków w ciągu 24 godzin.

4. Niemcy. Rząd niemiecki przenosi się na Śląsk do Flensburga wskutek szybkiego zbliżania się aliantów. Syn Wilhelma II, kron prinz, który w roku 1944 został ogłoszony za zmarłego, zostaje odnaleziony w doskonałym zdrowiu przez oficera francuskiego w Baad.

5. Siły niemieckie, będące jeszcze w Holandii, północno - zachodnich Niemiec Danii, na Helgolandzie i wyspach Fryzyjskich poddają się 21-armii brytyjskiej Na tym froncie dostaje się do niewoli 5.000.000 jeńców niemieckich. 24 armia niemiecka poddaie się 1-ej armii francuskiej gen. Larminata. W Pradze wybucha powstanie patriotów czeskich. W ciągu 24 godzin alianci dostają w swoje ręce 40 generałów niemieckich. Niemcy tracą od 1939 roku 25 stolic. 90 procent terytorium jest w rękach aliantów Amerykanie zajmują Berchtesgaden. 9 i 12 armia niemiecka oddają się w ręce 9 armii amerykańskiej pod Magdeburgiem. Alianci ogłaszają, że 200.000 Niemców schroniło się do Tyrolu, Austria pł. i Vorarlberga. Słowacja jest cała wolna. Amerykanie zajmują Linz.

7. Niemcy kapitulują bez podania warunków na wszystkich absolutnie frontach. Akt kapitulacji jest podpisany w Reims, gdzie znajduje się główna kwatera generała Eisenhovera. W imie-

niu Niemców występuje gen. Jold. Za siły alianckie podpisuje gen. Smith, za ZSRR gen. Iwan Susloparaff, za Francję gen. Sevez. Działania na frontach europejskich zostają zakończone. Pakt zostaje ratyfikowany w Berlinie. Praga, ostatnia stolica europejska w rękach Niemców, zostaje ostatecznie uwolniona przez amerykańskie wojska gen. Pattona. Wojska niemieckie we Francji oddają się do niewoli. Herman Goering, marszałek III Rzeszy, oddaje się wraz z marsz. frontu zachodniego Kesserlingiem w ręce amerykańskiego generała Stacka. Definitywny akt kapitaulacji Niemiec zostaje podpisany na przedmieściu Berlina Karlshorst przez marszałka niemieckiego, głównodowodzącego sił zbrojnych Keitla, admirała Friedeburga, komendanta marynarki wojennej i gen. Oberst Stumpfa, komendanta lotnictwa w obecności Sir Arthura Teddera, reprezentanta sił alianckich i marszałka Grzegorza Żukowa, reprezentanta ZSRR. Jako świadkowie podpisują gen Lattre de Tasigny i gen. Spaatz.

10. Gen niemiecki Heinner kapituluje na wyspach anglo - normandzkich. Wyspę Re zajmują Francuzi.

12. Dr. Funck, minister Finansów w Niemczech i ambasador Japonii w Berlinie Ashima zostają aresztowani.

14. Lądowanie Brytyjczyków na wyspie Helgoland.

15. Jugosławia. Zajęcie Triestu i Istrii przez wojska marsz. Tito.

21. 7 armia amerykańska bierze do niewoli marsz. Schoernera, komendanta wojsk na Morawii

22. Marsz. sir Bernard Montgomery zostaje mianowany naczelnym wodzem brytyjskich sił okupacyjnych w Niemczech i członkiem Alianckiej Rady Kontrolnej.

23. Do Komisji wewnętrznej kontroli Niemiec wchodzą: marsz. Montgomery (W Brytania), gen. Eisenhover (USA). marsz Żukow (ZSRR), gen. Lattre de Tassigny (Francja). Niemcy. W Flensburgu admirał Doenitz i członkowie rządu niemieckiego zostają aresztowani jako alianccy jeńcy wojenni.

24. Herman Goering i von Rundstedt zostają przewiezieni do W. Brytanii. Heinrich Himmler popełnia samobójstwo w chwili ujęcia go przez żołnierzy II armii brytyjskiej.

26. Gen. Eisenhover przenosi swoją kwaterę z Reims do Frankfurtu nad Menem.

30. We Francji następują pierwsze demobilizacje.

31. Marsz. Montgomery zwalnia 2.500.000 jeńców niemieckich. To samo robią Rosjanie w swojej strefie okupacyjnej. Do wszystkich państw Europy wracają miliony repatriantów. Obliczono, że do W Brytanii Niemcy wysłali 6.000 ton V1 i 10.000 ton V2, około połowa tej broni została skierowana na Londyn.

ORGANIZACJA OKUPACJI

CZERWIEC

5. Pierwsze międzyaliackie posiedzenie wojskowej rady kontrolnej odbyło się w Berlinie. Całe terytorium niemieckie takie, jakie było w 1937 r., zostało podzielone na cztery strefy okupacyjne Sam Berlin znalazł się pod kontrolą czterech władz alianckich.

6. W nowych suterynach biura kanclerza znaleziono ciała martwego (otrutego) Goebelsa, jego żony i dzieci.

15. W Hamburgu zostaje aresztowany minister spraw zagranicznych Reichu Joachim von Ribbentrop.
16. Prezes szwedzkiego czerwonego krzyża, książę Folke Bernadotte stwierdza, że Hitler popełnił samobójstwo przez otrucie dnia 27 kwietnia.
21. W Europie wyładowano od czerwca 1944 550.000 wozów amerykańkich różnych marek i rodzajów. Z pośród nich 76.000 zniszczył wróg.
22. Amerykanie instalują olbrzymi obóz wojskowy między de Moilly Suppe, Mourmelon i Sisson (Szampania), gdzie przeszkalają 3.000.000 żołnierzy do walk w Japonii. Dla okupacji Niemiec Amerykanie trzymają pod bronią 400.000 ludzi pod dowództwem Eisenhovera.
23. Utworzenie regionalnego państwa niemieckiego, w skład którego wchodzą Palatynat, Sara, Hesse i obwody Treves i Koblencji. Jest ono uformowane w strefie okupacji amerykańskiej ze stolicą w Neustadt.

REZULTATY KONFERENCJI POCZDAMSKIEJ

SIERPIEŃ

1. Koniec konferencji w Poczdamie. Zgoda na następujące uchwały: 1. utworzenie stałej rady ministrów spraw zagranicznych, w której zasiądą przedstawiciele St. Zjednoczonych Chin, Anglii, Francji aby przygotować traktaty pokojowe. 2. Administracja Niemiec zjednoczona, ale zdecentralizowana. 3. Reperacje niemieckie dla czterech mocarstw okupacyjnych. 4. Zachodnia granica Polski na Odrze i Nysie. 5. Przygotowanie traktatu pokojowego z Włochami. 6. Rewizja komisji kontrolnej na Bałkanach. 7. Królewiec leży na terytoriach rosyjskich. 8. Hiszpania jest wyłączona z przyszłej organizacji międzynarodowej. Rząd polski zostaje uznany przez W. Brytanię i St. Zjednoczone.
2. Prez. Truman spotyka się z królem Jerzym VI.
4. Alianci zbierają się w Londynie w celu omówienia procedury sądzenia kryminalistów wojennych.
8. Rządy St. Zjednoczonych Francji, Anglii i ZSRR ustalają swoje zony okupacyjne w Austrii i decydują zupełną odrębność Austrii i Niemiec.
10. W Austrii zostaje aresztowany były ambasador Rzeszy w Paryżu Otto Abetz.
21. Specjalna komisja podaje do wiadomości, że w obozach niemieckich zginęło przeszło 6.000.000 osób. W samym Oświęcimiu wykończono dnia 10 czerwca 1944 roku w ciągu 24 godzin 24.000 osób. Przeciętnie niszczono w obozach od 12 — 14 tysięcy osób dziennie.
22. Amerykanie używają do prac rekonstrukcyjnych w swojej zonie 2.500.000 Niemców.
29. Straty w ludziach poniesione przez Amerykanów wynoszą ogółem od wypowiedzenia wojny państwom osi 199.656 zabitych, 157.179 rannych 115.103 jeńców wojennych i 33.543 zaginionych bez wieści.

FRONT WSCHODNI

1944

PAŹDZIERNIK

3. Grupy wojsk radzieckich lądują w Finlandii na wyspie Dagoe.
Polska. Powstanie Warszawskie kończy się w ruinach zburzonego miasta. Powstańcy porwali za broń 2 sierpnia, aby uwolnić stolicę od najeźdźcy niemieckiego. Wielu z nich przeprawiło się na drugi brzeg Wisły aby połączyć się z wojskami sowieckimi. Bi-

lans równał się 200000 martwych i zaginionych

9. Straty w zabudowaniach wynoszą: 50 proc. domów jest kompletnie zrujnowanych, a 33 proc. nie do zamieszkania. 100.000 ludności zostaje deportowane do Niemiec do obozów koncentracyjnych i do pracy.
Finlandia. Rosjanie lądują blisko Petsamo i zajmują port Lilnahamarf.
Estonia. Ryga jest w rękach wojsk radzieckich.

15. **Finlandia.** Rosjanie zdobywają Petsamo.

18. **Węgry.** Armia sowiecka po przejściu Karpat wkracza do Czechosłowacji. Armie gen. Petrowa i Malinowskiego łączą się w Sziget. **Finlandia.** Rosjanie osiągają granice Norwegii. W Prusach Wsch. front niemiecki zostaje przerwany pod Neustadt.

20. **Jugosławia.** Rosjanie oswabadzają Belgrad. Armia gen. Tito uwalnia Dubrownik.

23. **Prusy Wsch.** Wojska sowieckie zajmują Tilsit i Goldap, port Kirkenes. **Prusy Wsch.** Rosjanie zajmują Augustowo. Rosjanie ogłaszają wolność terytorium Transylwanii.

27. **Czechosłowacja.** Oddziały gen. Petrowa zajmują Użhorod.

28. W Moskwie podpisanie umowy o zawieszeniu broni między aliantami a Bułgarią. Na zasadzie umowy wojska bułgarskie ewakuują Trację.

30. **Węgry.** Gen. Petrow uwalnia Osap.

LISTOPAD

24. Wzięcie przez Rosjan wyspy Ot-sel zwraca wolność Estonii

29. Wojska marsz. Tołbuchina przechodzą Dunaj i kierują się na jezioro Balton.

GRUDZIEŃ

1. Jugosłowiańskie oddziały Tito wchodzą do Austrii.

4. **Węgry.** Rosjanie osiągają jezioro Balaton.

11. Marsz. Malinowski przekracza granicę węgiersko - słowacką na wschód od Balassygyarmat.

1945 — WIELKA OFENSYWA

STYCZEŃ

13. Rozpoczęcie generalnej ofensywy zimowej, w której bierze udział 250 dywizji rosyjskich przeciwko około 180 dywizjom niemieckim Marsz Żukow idzie na Warszawę. Na Prusach wsch. gen. B. Czerniakowski zagraża Królewcowi. Na południe Dunaju armia Tołbuchina wstrzymuje kontrofensywę niemiecką.

17. Gen. Koniew i Zulcew łączą swoje wojska na płd od Warszawy, następnie Rosjanie oswabadzają stolicę Polski.

18 Zostaje uwolniony Kraków. Peszt jest w rękach rosyjskich.

19. Marsz. Żukow wkracza do Łodzi. Gen. Rokossowski osiąga granicę Prus Wsch. blisko Chorzeli i zbliża się do Tylsitu. Granica śląska jest osiągnięta przez gen. Koniewa.

20. Zawieszenie broni zostaje zawarte w Moskwie z jednej strony między USA, W. Brytanią i ZSRR, z drugiej przez rząd węgierski (Debreczen).

22. **Prusy Wsch.** Gen. Czerniakowski zajmuje Insterburg. Bardziej na południe gen Rokossowski bierze Osterrode i Allenstein. **Śląsk** — Koniew zbliża się do Rosenbergu, Landsbergu i Kreuzbergu.

23. Żukow otacza Poznań. Koniew osiąga Odrę między Wrocławiem a Oppeln. Z chwilą wkroczenia Niemcy niszczą pomnik Tannenberga i grób Hindenburga.

24. Prusy Wsch. Czerniakowski zbliża się do Królewca. Osiąga Elbląg. Na środ. froncie Żukow zajmuje Kalisz a na Śląsku Koniew przechodzi Odrę i osiąga Oppeln.
25. Rosjanie osiągają Bałtyk od Gdańska izolując tym samym wojska niemieckie, zgromadzone w Prusach Wsch.
29. Wzięcie Kłajpedy uwalnia Litwę. Śląsk — Koniew zajmuje Katowice i Mikolew, otacza Wrocław. Bardziej na północy Żukow jest w Brandenburgu na Pomorzu.
30. Kontratak niemiecki w celu oswobodzenia Prus. Wsch.

WZIĘCIE BUDAPESZTU.

LUTY

1. Żukow osiąga Odrę w dzielnicy Kostrzyń — Frankfurt. Na północy Królewiec jest otoczony przez wojska sowieckie. Bałtyk jest osiągnięty w wielu punktach.
5. Odra jest w rękach sowieckich (Żukow) na poł. Frankfurt blisko Geritz i na pł. wsch. od Kostrzynia. Rosjanie uwalniają Oświęcim.
8. Armia Koniewa przechodzi Odrę na południu od Wrocławia.
10. Elbląg, port niemiecki na Bałtyku, jest w rękach Rokossowskiego.
13. Budapeszt otoczony od 20 grudnia jest zajęty przez Rosjan, którzy zdobywają ponad 110.000 jeńców.
14. RAF zrzuca na Drezno ponad 65.000 bomb.
15. Nowy atak lotniczy na Drezno przy pomocy 1400 aparatów brytyjskich i 450 fortec latających w celu wspomożenia ofensywy Koniewa. Przez 24 godziny 3150 samolotów bombarduje Saksonię. W ciągu 48 godzin 20.000 samolotów alianckich bombarduje punkty strategiczne na froncie wschodnim. Śląsk —Żukow i Koniew łączą się pod Grunberg.
16. Chemnitz, Magdeburg i Drezno są bombardowane przez 13.000 samolotów. Wrocław jest otoczony przez wojska sowieckie.
23. Poznań otoczony od miesiąca przechodzi w ręce gen. Żukowa, który zdobywa 23.000 jeńców niemieckich, w czym gen. kom. wraz ze sztabem generalnym.

MARZEC

3. Finlandia wypowiada wojnę Niemcom.
7. Jugosławia — Wojska gen. Tito zdobywają Serajewo.
12. Marsz. Żukow osiąga Kostrzyń, Marsz. Rokossowski podchodzi do Gdańska.
29. Wojska mar. Tolbuchina przekraczają granicę Austrii na południe od jeziora Neusiedl.
30. Rokossowski zdobywa Gdańsk i 10.000 jeńców oraz wszystkie okręty, tam się znajdujące.

WZIĘCIE WIEDNIA

KWIECIEŃ

3. Pancerniki m. Tolbuchina osiągają wzgórze Semmering.
4. Austria — Komunikat wojenny rosyjski ogłasza zajęcie Bratysławy i marsz. gen. Malinowskiego na Wiedeń.
6. Na wschód od Wiednia łączą się Malinowski i Tolbuchin.
9. Wasilewski zdobywa Królewiec.
13. Rosjanie ogłaszają zdobycie Wiednia.
22. Rosjanie wkraczają na przedmieścia Berlina. Berlińczycy nie znali inwazji od 1806 roku. Otoczenie stolicy jest pełne.
24. Żukow i Koniew łączą swoje siły w Poczdamie.

26. 500.000 Niemców staje się jeńcami w Berlinie. Marsz. Malinowski jest w Brnie. (Morawia), inne jednostki rosyjskie, są pod Szczecinem.
27. Wzięcie Poczdamu i Spandau.

WZIĘCIE BERLINA

W pobliżu Berlina dostaje się do niewoli gen. Weslin i 70.000 żołnierzy. Brandenburg zostaje zdobyty przez Żukowa. Rokossowski zdobywa Rostok.
8. Rosjanie zdobywają Drezno. W Jugosławii Tito uwalnia Zagrzeb i Lublanę.
10. Niemcy bronią się w Czechach. Rosjanie od początku wojny stracili 15.000.000 ludzi, w czym 50 proc. cywilów.
21. Jugosławia. Tito zbliża się do Koryntii i zdobywa Triest.
30. Sowieci i Amerykanie uzgadniają zony w Czechosłowacji, 8.000 km kw. dla Amerykanów, reszta do Rosjan, 5 km na pas oddziela te zony.

ZAJĘCIE NIEMIEC

CZERWIEC
11. Wojska jugosłowiańskie opuszczają Triest.
17. Skazanie na śmierć Antoniego Pawelicza, szefa rządu Kroacji za kolaboracjonizm. W Moskwie rozpoczyna się proces 16 przedstawicieli rządu londyńskiego. zajętych przez Armię Czerwoną. Są oni oskarżeni o zorganizowanie sieci szpiegowskiej na tyłach armii sowieckiej. Między zasądzonymi znajduje się Okulicki.
19. W okolicy Triestu 20.000 żołnierzy jugosłowiańskiej i 10.000 partyzantów włoskich poddaje się pod rozkazy 8-ej armii brytyjskiej.
20. Gen. Sowiecki Arbatow zastępuje Bersanua, zabitego w wypadku na stanowisku wojskowego komendanta Berlina.
21. W Moskwie gen. Okulicki jest skazany na 10 lat, 10 innych na różne kary. Komisja reparacji wojennych odbywa swoje pierwsze posiedzenie w Moskwie.
23. Nowa zona okupacyjna w Niemczech zajmuje prowincje: Magdeburga, Halle - Merseburga i Turyngię.

LIPIEC.
1. Armia sowiecka zajmuje okolice Lipska, Weimaru i Erfurtu uprzednio ewakuowane przez Amerykan i Anglików.
4. Armia sowiecka ewakuuje się z terenów Polski.
23. Komisja od Spraw Reparacji ustaliła, że Niemcy są winne 20 miliardów dolarów w naturze, z czego 56% przypada ZSRR, 22% W. Brytanii i 22% Ameryce.

FRONT SRÓDZIEMNOMORSKI

PAŹDZIERNIK.
2. Oddziały wojska brytyjskiego lądują na wyspie Cypr od morza i na półn. zachód Krety z powietrza.
10. W Grecji Anglicy zajmują Karyntię.
13. Patrioci greccy uwalniają Ateny i Pireneus.
23. Italia. 8-a armia brytyjska zajmuje Cerwię.
26. Grecja. Larisas jest w rękach brytyjczyków.

LISTOPAD.
1. Grecja. Niemcy wycofują się na północ. Saloniki są w rękach Anglików.
15. Brytyjczycy lądują w Milos (morze Egejskie).
27. Marszałek polny Alexander zostaje mianowany najwyższym komendantem sił zbrojnych aliantów na morzu Śródziemnym na miejsce Wilsona, odwołanego do Waszyngtonu na szefa misji wojskowej brytyjskiej.

GRUDZIEŃ.

2. Alianci po raz pierwszy wprowadzają nową bombę o zasięgu działania 180 m. Jej druga wartość polega na tym, że jeśli przy zetknięciu z ziemią nie eksploduje, to czyni to automatycznie po określonym czasie.

1945.

LUTY.

6. Silne bombardowanie linii Brenneru.

24. Egipt wypowiada wojnę Niemcom i Japonii.

KWIECIEŃ.

10. 8-a armia brytyjska gen. Clarka przechodzi do ofenywy na Adriatyku.

24. Italia — Dywizje pancer. Clarka przecinają północ kraju i przechodzą w wielu punktach rzekę Po. Modena, Spezia i Terrara są w rękach alianckich. przy czym do niewoli dostaje się 40.000 żołnierzy niemieckich.

26. Amerykanie biorą Parmę, Mantuę i Weronę. Genua jest oswobodzona przez Garibaldczyków.
Zajęte przez aliantów Milano i Turyn są oswobodzone przez patriotów. Ogólne powstanie w Italii.

27. W pł. Włoszech zostaje utworzony „Komitet wyzwolenia pł. Włoch", który sprawuje rządy do przyjścia aliantów. Mussolini zostaje aresztowany w pobliżu Chiasso, jednocześnie zostają zatrzymani Pavolini, Farrinaci, Buffarini i marsz. Graziani.

28. Armia nieprzyjacielska zostaje rozbita na dwie części aż do jeziora Como. Padwa, Vincenza i Werona są wolne. Alianci znajdują się na drodze do Brenneru.

29. W ciągu 3 dni do niewoli dostało się 100.000 jeńców. Alianci są w Wenecji i Milano. Mussolini zostaje rozstrzelany wraz z Klarą Patacci w Dongo przez patriotów włoskich. Ich ciała są wystawione w Mediolanie. Marsz. Graziani zostaje wydany aliantom; Pavolini zaś i inni przywódcy faszystowscy w liczbie 11 rozstrzelani.

30. Amerykanie wkraczają do Turynu.

MAJ.

2. Kapitulacja wojsk niemieckich w Italii i Tyrolu. 600.000 Niemców w niewoli na froncie śródziemnomorskim.

4. 7-a armia amerykańska, okupująca Insbrück, przechodzi przełęcz Brenneru i łączy się na terytorium włoskim z 5-ą armią amerykańską.

FRONT NA PACYFIKU

PAŹDZIERNIK.

13. Admirał brytyjski, lord Mountbatten, jest głównym komendantem sił alianckich w pd. wsch Azji. Japończycy penetrują Houei-Ling, stolicę Konang-Si w Chinach. Ogromna ofensywa lotnicza amerykańska na wyspy Rion - Kion i Formozę.

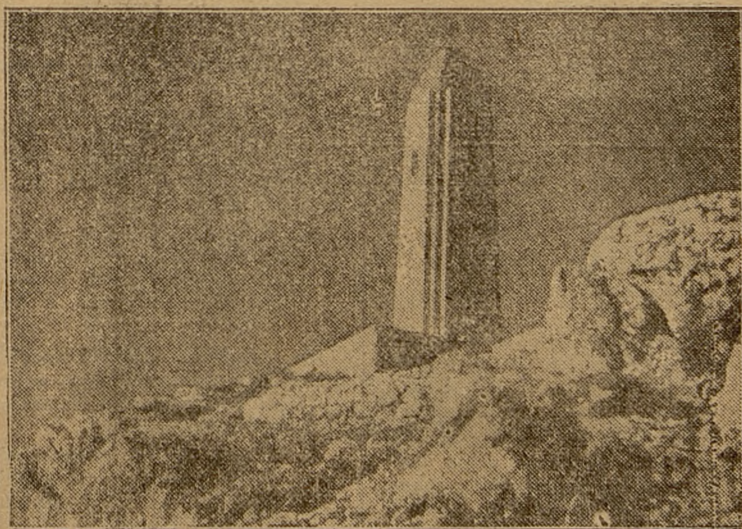
19. Lądowanie Amerykanów na Filipinach (Wyspy Soulau). Wojska są pod dowództwem gen. Mac Arthura.

21. Amerykanie idą naprzód na Filipinach. Trzy wyspy Dinagat, Soluan i Homonhan są wolne. Od 22 do 25 siły lotnictwa amerykańskiego bombardują flotę japońską, przyczym trafiają wiele okrętów.

28. Filipiny — Wyspa Samar jest zajęta przez Amerykanów.



NIESIEMY WOLNOŚĆ!
Gdy ucichły armaty, rozbrzmiały dźwięki orkiestr wojskowych. Dumnym krokiem maszerują na czele chłopcy-dobosze, nasza najmłodsza generacja wojskowa.



POMNIK ŻOŁNIERZY NA MONTE CASSINO
Cmentarz poległych.

LISTOPAD.

14. Japończycy zajmują Luckow na pł. zachód od Kantonu, co pozbawia Amerykanów ostatniej bazy lotniczej w Chinach środk.
16. Amerykanie lądują na wyspach Mapia.
24. Tokio jest bombardowane po raz drugi przez lotnictwo amerykańskie, jak również Jokohama.

GRUDZIEŃ.

11. Amerykanie zdobywają Ormoc na wyspie Leyte.
13. Japończycy zarządzają ewakuację ludności cywilnej z Tokio.
15. Wojska amerykańskie lądują na wyspie Mindoro na pł. od Leyte.

STYCZEŃ.

3. Amerykanie zajmują Marintole, wyspę na Filipinach.
8. Lądowanie Amerykan w San - Fernando na wyspie Lucan (Filipiny). Konwój stanowi 700 statków o ciężkim tonażu i 2500 jednostek lądowniczych.
20. Nowe lądowanie amerykańskie w zachodniej stronie wyspy Lucan.

UWOLNIENIE MANILLI

LUTY.

Wojska amerykańskie wkraczają do Manilli (26 dni po pierwszym lądowaniu na wyspę Lucan).

16. Wielka formacja pancernych okrętów ochraniana przez liczne samoloty amerykańskie wchodzi do zatoki Tokio Podczas 9-godzin 1500 samolotów amerykańskich należących do tejże floty, bombarduje cały archipelag wysp i stolicę. Inna formacja bombarduje pd. część wraz z Iwoszimą.
17. Gen. Mc Arthur dochodzi prawie do Bataan. Spadochroniarze amerykańscy skaczą na wyspę Corrected, podczas gdy inne wojska robią desant na wyspę Iwo - Shima.
21. Japończycy atakują. Samolot - port amerykański o pojemności 26.500 ton blisko Formozy Straty ogromne.
26. 1800 samolotów bombarduje Tokio i Kobe.

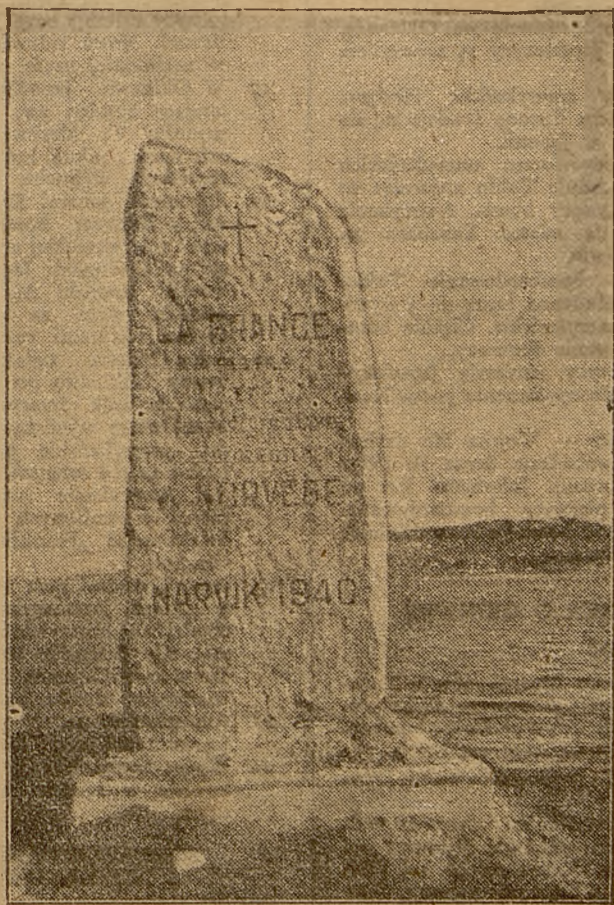
WALKI W INDOCHINACH

MARZEC.

6. Japończycy rozbrajają policję francuską.
12. Radio japońskie ogłasza, że garnizon francuski poddał się po czterech godzinach walki. Ogromne bombardowanie Tokio przez superfotece amerykańskie, na miasto spada ponad 1000 ton bomb. Są to bomby nowego systemu — każda po 250 kg. wybucha na wysokości 1500 m. i rozpada się na bombki o wadze 3 kg., które posiadają substancję zapalającą i działają na przestrzeni 30 m.
17. Amerykanie zajmują wyspę Iwo-Shima. Walka o wyspę trwała 26 dni, przy czym Japończycy stracili 21.000 ludzi, a Amerykanie 4.000.
19. Indochiny. Opór Francuzów i silne walki w Hakay, gdzie pada 12 marca płk. francuski Lecocq.
21. Wielka bitwa morska między siłami admirała amerykańskiego Nimitza, a siłami japońskimi u wyspy Hondo.

KWIECIEŃ.

2. Amerykanie lądują na wyspie Okinawa.



Francja swoim synom i żołnierzom poległym na polu chwały w Norwegii — Narwik 1940.
Tam zginęli również Polacy walcząc mężnie z nieprzyjacielem.

MAJ.

14. Chińczycy wchodzą do portu Fou - Tcheou.
19. Nowe lądowanie na Okinawie, gdzie Japończycy są szczególnie silni.
22. Armia amerykańska Hodgesa opuszcza Europę i udaje się do walki w Japonii.
23. 550 superfortec amerykańskich bombarduje Tokio zrzucając tu 775 tysięcy bomb. Amerykanie okupują miasto Yanabaru na Okinawie.
25. Nowe bombardowanie Tokio. Na Mindanao łączą się 3 dywizje amerykańskie. Ciężkie bombardowanie Formozy.
28. Chińczycy zmuszają Japończyków do opuszczenia portu Nanning.
29. Filipiny — Wojska Mc Arthura oswabadzają Santa Fe (Wyspa Lucan). Jokohama jest po raz pierwszy bombardowana. 3200 ton bomb pada na dzielnicę handlową.

WALKA O OKINAWĘ

CZERWIEC

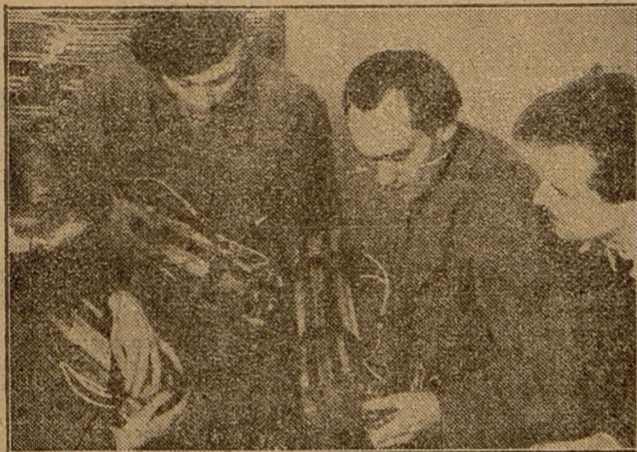
1. 1.500.000 Amerykanów z Europy zostają skierowane do walk w Japonii. 450 superfortec bombarduje Osakę, 3200 ton bomb.
6. Brazylia wypowiada wojnę Japonii.
8. Admirał Nimitz ogłasza, że wojska amerykańskie lądowały na wyspie Oszima na pł. od Okinawy. Chińczycy zajmują Fou-Ting.
1. Oddziały australijskie lądują na wyspie Labuan i na wybrzeżu Borneo (zatoka Brunel), inne na wyspie Bougainville (Salomona) na wschód od Nowej Gwinei.
12. Na Borneo Australijczycy zajmują Muara i posuwają się w Labuanie. Na Okinawie rozpoczyna się wielka ofensywa amerykańska. Od 18 marca strącono tu 4072 samoloty japońskie. W Chinach Chińczycy odebrali wiele miast. Na Borneo Australijczycy zajmują bazę lotniczą w Brunel. Nowe lądowanie wojsk w zachodniej części wyspy.
17 W Okinawie Japończycy użyli latające bomby, zw. „Baka" z gatunku V1, kierowanej przez człowieka - pilota, który ginie w momencie wybuchu bomby.
19. Porucznik generał Simon Bolivar - Buckner, komendant 10 armii amerykańskiej zostaje zabity na Okinawie. Jego równoważnik japoński Ata popełnia harakiri wraz ze wszystkimi swoimi oficerami sztabowymi.
21. Adm. Nimitz ogłasza wzięcie wyspy Okinawa po 82 dniach ciężkich walk. Straty japońskie w tej walce wynoszą 90.000 ludzi, amerykańskie 9500 zabitych i 25.500 rannych. W sprzęcie Amerykanie stracili od 9 marca 31 trafionych statków i lotniskowiec „Franklin" (port-samolot),
23. Aparri, ostatni port na Lucanie w rękach Japończyków, przechodzi do Amerykanów. Ogromne siły japońskie zostają otoczone koło Cagayan. Opór trwa jeszcze na wyspie Tarakan.
27. Amerykanie lądują na wyspie Kurne (archipelag Riau-Kion).
28. Wyspa Lucan (Filipiny) jest całkowicie w rękach amerykańskich.

BOMBARDOWANIE I ULTIMATUM

LIPIEC

2. Ogromne bombardowanie miast japońskich, jak Kures, Szimonosaki, Hube i Kumunato przez 600 latającyh fortec, 4000 ton bomb. 300 okrętów wojennych ochrania lądowanie wojsk australijskich w liczbie 5.000 ludzi na plaży Balik - Papan (Borneo). Chińczycy wchodzą do Peiszan.

5. Gen. Mc Arthur ogłasza całkowite uwolnienie Filipin i zniszczenie 23 dywizji japońskich, które brały udział w walkach.
7. Norwegia wypowiada wojnę Japonii.
10. Bombardowanie instalacji japońskich w Bangkoli (Burma).
13. Italia wypowiada wojnę Japonii.
16. Zajęcie wysp Ihoya i Aguni przez Amerykan. 3 pancerniki o pojemności 45.000 ton bombardują Mororo, centrum wyrobu stali w Japonii.
17. Atak lotniczo - morski na Tokio (1500 samolotów).
18. Chińczycy uwalniają Monkye.
19. Flota amerykańska składa się z 1500 okrętów wojennych i około 100 tysięcy okrętów inwazyjnych. Flota japońska jest atakowana przez lotnictwo alianckie w zatoce Yokosuka. Kanton, Amoy, Hong - Kong i Chiang-Hai są bombardowane przez Amerykan, którzy oceniają straty japońskie od początku inwazji na 1.500.000 zabitych i jeńców.
21. 1800 samolotów alianckich atakuje Kure i miasta na wyspie Kion - Siou, 600 fortec latających okolice Osaki i Nagoyę.
26. St. Zjednoczone, W. Brytania i Chiny wysyłają ultimatum do Japonii z Poczdamu, aby się poddała, jeśli chce uniknąć całkowitego zniszczenia.
27. Japonia odrzuca ultimatum.
30. Tokio jest bardzo silnie bombardowane.
31. Wzięcie Konei - Lin przez Chińczyków oznacza rozpoczęcie generalnej ofensywy przeciw Japonii. W ciągu czterech ostatnich dni flota morska amerykańska traci 30 okrętów.



Dowódca bojowej grupy konspiracyjnej w okresie okupacji niemieckiej w Polsce sprawdza minę przed akcją wysadzenia mostu kolejowego koło Podgórznej.

BOMBA ATOMOWA

SIERPIEŃ

3. Amerykanie ogłaszają całkowitą blokadę Japonii. Ogromne bombardowanie na port Nagasaki i okolice Tokio.

6. Pierwsza bomba atomowa rzucona na wyspę Hiroszimę przez samolot amerykański, pilotowany przez plk Tobbetsa, Obciążenie eksplozyjne bomby wynosiło 1350 gramów, ale siła eksplozji była 2000 razy większa od największej siły eksplozyjnej bomb, rzucanych w ostatnich miesiącach. Alianci bombardują i niszczą tego dnia 60 miast japońskich.

7. Port Taruminu (płd. wschód Kion - Siou) jest silnie bombardowany przez aliantów. Zniszczenie ośrodków naftowych.

8. ZSRR wypowiada wojnę Japonii, przy czym oddziały Armii Czerwonej przekraczają natychmiast granicę mandżurską. Ogólne dowództwo obejmuje Żukow.

9. Nagasaki otrzymuje drugą z kolei bombę atomową. Ogromne straty, około 130.000 zabitych.

10. Japończycy składają deklarację kapitulacyjną do St. Zjednoczonych, W. Brytanii, ZSRR i Chin, za pośrednictwem Szwecji i Szwajcarii. Oświadczają przyjęcie warunków poczdamskich z warunkiem, że cesarz Hirohito zostanie uratowany i uznany. Tymczasem tracą rosyjskie posiadłości, które mieli w posiadaniu od 50 przeszło lat.

11. Odpowiedź aliantów i przyjęcie kapitulacji. Autorytet cesarza musi się poddać władzy komendanta sił alianckich. Rząd francuski żąda udziału w dyktowaniu warunków kapitulacji Japonii.

13. Bombardowanie Tokio i Yokohamy (1200 aparatów alianckich).

14. Rząd japoński przyjmuje warunki kapitulacji za pośrednictwem Szwajcarii. Admirał angielski Nemitz ureguluje wszystkie detale kapitulacji japońskiej, która kładzie kres 6-letniej wojnie światowej. Gen. Mc Arthur jest mianowany głównym komendantem sił zbrojnych, okupujących Japonię.

15. W ciągu walk Japonia straciła 300 okrętów wojennych, z czego 15 lotniskowców, 18 pancerników i całą swoją flotę handlową (5.629.845 ton).

20. Francja zostaje dopuszczona do podpisania protokółu kapitulacyjnego.

22. Armia chińska wkracza do Indochin francuskich i zajmuje Cac - Bang, 160 km na pł. od Hanoi. Wojska japońskie na Birmani kapitulują i oddają się do niewoli.

29. Gen. Mc Arthur instaluje swoją główną kwaterę w Yokohamie.

31. Pierwszy statek aliancki zawija do brzegów Japonii z żywnością dla pokonanych. Portugalczycy zajmują wyspę Timor, zajętą przez Japończyków w 1942 r.

WRZESIEŃ

1. Podpisanie kapitulacji japońskiej na pokładzie pancernika amerykańskiego Missouri w zatoce Tokio. Reprezentanci amerykańscy (Mac Arthur), W. Brytanii, ZSRR, Francji, Australii, Kanady, N. Zelandii i Chin podpisali akt, który położył kres wojnie, toczącej się w Azji już 8 lat.

WKŁAD POLSKI DO II WOJNY ŚWIATOWEJ

TEMAT jest bardzo trudny, opisać ogrom naszego wysiłku można i barwnie i przekonywująco, ale łatwo wywołać zarzut, że czyni się to dla celów propagandowych. Zarzut ten padł zresztą już nieraz, ponieważ to, co dla wielkich mocarstw jest drobnym wysiłkiem, dla Polski było w istocie wysiłkiem niemal nadludzkim. Mówiąc więc o polskim wkładzie w miniona wojnę trzeba mieć na uwadze niewspółmierność i względność polskiego wysiłku wojennego w porównaniu do wysiłku Związku Radzieckiego, Anglii i St. Zjednoczonych. Niemniej, przy tak nawet ostrożnym traktowaniu tematu wkład nasz musi każdemu obiektywnemu czytelnikowi wydać się bardzo istotny.

Pod względem politycznym niedocenionym wkładem Polski do wojny jest nasze „Nie", które zostało wypowiedziane w dniu 5 maja 1939 r. Polska powiedziała wtedy Hitlerowi „nie" i dlatego lawina żelaza i stali łamiąc nasz zbrojny opór zalała kraj od Morza Bałtyckiego do samych Karpat. Polska jako siła zbrojna przestała chwilowo istnieć, zresztą tylko na krótko, gdyż walka zbrojna narodu nie została przerwana, przybrała jedynie inną postać

Polska podejmując wojnę we wrześniu wzięła na siebie cały ciężar jej pierwszej kampanii, uniemożliwiła więc Niemcom zwrot sił przeciw Francji i W. Brytanii. Straty, zadane wojskom niemieckim, pozwoliły dopiero w roku następnym uderzyć Niemcom na Europę Zachodnią.

Polska nie wypadła z gry stanowiąc nadal element siły i znaczenia politycznego w toczącej się wojnie. Nową formą walki stało się polskie państwo podziemne, posiadające pełną organizację z sądownictwem i własną siłą zbrojną. Wszelkie akty w stosunku do okupanta posiadały formę prawną. Całe społeczeństwo przeciwstawiało się nowemu porządkowi i nie było mowy o jakiejkolwiek współpracy politycznej z Niemcami. To wszystko sprawiło, że nawet Hitler, który chciał uznać sprawę polską za zakończoną, powracał do niej we wszystkich niemal swoich przemówieniach. Jednocześnie podporządkowane mu władze niemieckie włożyły wiele wysiłku w tłumienie akcji konspiracyjnej.

WKŁAD MORALNY

Polska jest natchnieniem świata — padły w toku tej wojny słowa prezydenta St. Zjednoczonych Am. Półn. Przekładając je na język bardziej codzienny trzeba stwierdzić, że sprawa Polski wprowadziła na teren międzynarodowy zagadnienie suwerenności. W czasie trwania wojny Polska budziła nieustannie sumienie świata. Fala oburzenia ludzi, rozumiejących prawo narodu do wolności, rosło nieustannie. Kraj nasz był przedstawicielem t. zw. małych narodów, których wolność została przez Niemców zdeptana. Postawa duchowa, brak zdrajców na miarę Quislinga zjednywały nam sympatię, a walka u boku wszystkich aliantów szacunek. Nigdzie nie brakło żołnierza polskiego, gdzie toczyły się wyjątkowo ważne wypadki wojenne. Nasze armie emigracyjne przemierzyły wszystkie szlaki odwrotów i później zwycięstw z armiami Francji, Związku Radzieckiego i W. Brytanii. Nikt nam nie może zarzucić tchórzostwa. Polskie Formacje wojskowe mają za sobą piękne karty bohaterstwa, Narvik, Tobruk, Lenino, Monte Cassino i inne.

WKŁAD STRATEGICZNY

We wrześniu 1939 roku polskie siły zbrojne choć liczebnie i technicznie stanęły w obliczu silniejszego przeciwnika, potrafiły związać wszystkie armie niemieckie przez 35 dni, poczym toczyły się jeszcze przez kilka miesięcy drobne walki partyzanckie. Głównym fragmentem kampanii był zwrot zaczepny grupy armii gen. Kutrzeby, skierowany na północne skrzydło gen. Rundstedta. Straty niemieckie według źródeł neutralnych wynosiły prawie 100 tysięcy zabitych, 150 tysięcy rannych, 600 zniszczonych czołgów i 500 strąconych samolotów. Zwrot armii niemieckiej przeciw Francji jeszcze tej samej jesieni okazał

się niemożliwy, nastąpił dopiero w maju 1949 roku. Mobilizacja i koncentracja francuska oraz wprowadzenie ekspedycyjnych sił brytyjskich na Kontynent odbyło się pod osłoną bitwy polskich sił zbrojnych, które walczyły w zupełnym odosobnieniu.

Po upadku Polski we Francji powstała pod dowództwem gen. Sikorskiego 100 tysięczna armia emigracyjna. Armia ta stopniała w czasie walk, w których wyróżniła się I dywizja grenadierów oraz 10 brygada kawalerii pancernej. Po walkach lotnictwo i część wojska zdolano przerzucić do W. Brytanii, a dywizja strzelców pieszych przekroczyła granicę Szwajcarii.

W Norwegii walczyła samodzielnie brygada podhalańska, która wyróżniła się w bitwie pod Narvikiem. W walkach tych brały również udział polskie kontrtorpedowce.

Na terenie Libii brała udział w walkach samodzielna brygada strzelców karpackich Broniła ona Tobruku, a następnie wzięła udział w bitwie pod Gazalą.

W tym samym czasie w kraju zastosowano powszechną akcję dywersyjno-sabotażową Akcja ta była systematyczna i obejmowała całą Polskę. Jej celem było stałe atakowanie niemieckiego wysiłku wojennego przez niszczenie kontyngentów, zakładów wytwórczych, maszyn, taboru kolejowego, likwidowanie szczególnie szkodliwych jednostek gestapo, SS oraz przedstawicieli administracji niemieckiej, odbijanie więźniów politycznych i jeńców oraz inne akcje odwetowe. Partyzantka z roku na rok przybierała na sile. Powstanie warszawskie, chociaż politycznie było chybione, wykazało, ile siły bojowej posiadały nasze wszystkie armie konspiracyjne.

Na terenie Włoch w 1944 i 45 roku wielkiej sławy zaznały liczne bitwy, stoczone przez II Korpus polski, pod Monte Cassino, Anconą, nad Adriatykiem, w Apeninach i pod Bolonią.

We Francji, Belgii, Holandii i w Niemczech oddziały polskie wzięły udział w bitwach pod Falaise i Chambois. Samodzielna zaś brygada spadochronowa wzięła udział w bitwie pod Arnheim.

KOSCIUSZKOWCY i II ARMIA POLSKA

Na terenie Związku Radzieckiego po ucieczce gen. Andersa uformowała się dywizja im. Tadeusza Kościuszki pod dowództwem gen. Berlinga. Dywizji tej przypadł zaszczyt wkroczenia u boku Armii Czerwonej na terytorium Polski, gdzie utworzyła się natychmiast II Armia. Do najsławniejszych bojów należy bitwa pod Lenino, a później bitwy o Warszawę, pod Warką oraz na szlaku pomorskim, prowadzącym do Berlina. I i II Armia pod dowództwem gen. Żymierskiego doczekała się triumfalnego wkroczenia do stolicy Niemiec u boku wojsk alianckich. Bohaterskie oddziały sławne ze swej bojowości stanowią trzon obecnej demokratycznej armii odrodzonego Państwa Polskiego.

ZAKOŃCZENIE

Wojna z Niemcami zakończona została wielkim zwycięstwem. Polska ofiarnie rzuciła się pierwsza w tę wojnę ponosząc olbrzymie straty, idące w miliony istnień ludzkich oraz wydając swój kraj na pastwę zniszczenia. Postawa kraju tak bardzo zniszczonego i umęczonego przez wojnę godna jest najwyższego szacunku. Różnice polityczne między poszczególnymi warstwami społecznymi zatarły się prawie zupełnie Naród przeżył głęboko ciężkie doświadczenia wojny, jest wobec tego zjednoczony i skupiony w sobie. Wie, że tylko przez wielki wysiłek osiągnie swoje cele. Wysiłek ten przede wszystkim musi być skierowany na odbudowę życia gospodarczego i kulturalnego.

Wierzymy głęboko, że bardzo szybko wyjdziemy z wszelkich kłopotów. Choć intryganci polityczni chcą nasz naród skłócić i osłabić, zachowanie się jego w czasie wojny daje rękojmię, że żadne przeciwności nie mogą nas pokonać. Taki optymizm wypływa jako naturalny wniosek z przeglądu najważniejszych wydarzeń w ostatnich czasach.

LUDZIE O KTÓRYCH SIĘ MÓWI

WIACZESŁAW MOŁOTOW



Minister spraw zagranicznych ZSRR, Wiaczesław Mołotow, jest seniorem wśród swych kolegów z Wielkiej Czwórki, pozostaje bowiem na swym stanowisku najdłużej. Nie jest to fakt bez znaczenia, pozwala bowiem Mołotowowi na wydobywanie z pamięci wielu szczegółów życia międzynarodowego, po które jego koledzy muszą się uciekać do pomocy swych doradców, lub do archiwów.

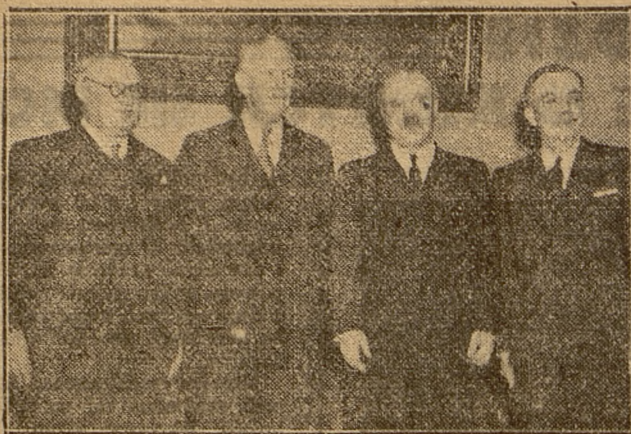
Min. Mołotow odznacza się niezwykłą bystrością i trafnością w ocenie zjawisk i wydarzeń politycznych, których zasięg umie zgóry przewidzieć. W połączeniu z precyzyjnością swych sądów posiada on walory dyplomaty i męża stanu, które rzadko są własnością jednej osoby. Jest on w spotkaniach międzynarodowych partnerem, którego siłę umieli ocenić zarówno przeciwnicy, jak i przyjaciele.

Polityka min. Mołotowa wydaje się być polityką planowaną, przewidującą zgóry pewne możliwe posunięcia i posiadającą na nie własną odpowiedź. W tym stanie rzeczy Mołotow czyni wrażenie szachisty, cierpliwego, ważącego każdy ruch i przewidującego ruch przeciwnika nie tylko najbliższy, ale i kilka następnych ruchów.

Nie jest wykluczone, że właśnie pod wrażeniem tej polityki amerykański sekretarz stanu, Marshall, utworzył w swym Departamencie urząd planowania politycznego, a mimo to czuje się niejednokrotnie wyraźne zaskoczony jakimś posunięciem Mołotowa. Tak było z wnioskiem Mołotowa w sprawie rozbrojenia na pierwszej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, tak było w sprawie kontrprojektu Paktu Czterech Mocarstw na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie i tak było na konferencji tychże ministrów w Londynie, gdy Mołotow zażądał od ministrów anglosaskich jasnego wypowiedzenia się w sprawie utworzenia państwa zachodnioniemieckiego.

Mimo tych cech polityka min. Mołotowa jest na tyle elastyczną, że chętnie godzi się on na kompromis tam, gdzie nie widzi wyraźnego zagrożenia interesów swego państwa i jego sojuszników.

W sprawie granicy polsko - niemieckiej min. Mołotow zajmuje najbardziej zdecydowane stanowisko, stojąc na straży prawomocności uchwał poczdamskich mocą których granica ta ustalona została na Odrze i Nysie. To stanowisko, które jest oficjalnym stanowiskiem rządu ZSRR podkreśla przy każdej okazji, po mowie Byrnesa w Stuttgarcie dnia 6 września 1946, po wystąpieniu gen.



Od lewej do prawej stoją: min. spr zag. W. Bryt. E. Bevin, sekretarz stanu USA gen. G. C. Marshall, min. spr. zagr. W. Mołotow, min. spr. zagr. Republ. Francuskiej P. Bidault.

Marshalla na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie w marcu 1947 r. i w dyskusji nad porządkiem dziennym na konferencji tychże ministrów w Londynie w listopadzie 1947.

GEN. GEORGE MARSHALL



Kierownik amerykańskiego Departamentu Stanu (ministerstwa spraw zagranicznych), gen. George Marshall był szefem sztabu całej armii amerykańskiej, operującej na wszystkich frontach, i on był głównym organizatorem zwycięstw amerykańskich.

Swoje przejście do polityki zawdzięcza gen. Marshall dziwnej grze politycznej, która sprawiła, że w ostatnich wyborach w listopadzie 1946 r. zwyciężyli republikanie, ale rządy aż do najbliższych wyborów na prezydenta w listopadzie 1948 r. sprawują jeszcze demokraci. Bo w myśl konstytucji Stanów Zjednoczonych prezydent jest równocześnie premierem rządu i dobiera sobie sekretarzy (ministrów) poszczególnych resortów.

W tej grze między jednym a drugim kierunkiem politycznym w okresie przejściowym, między jednymi wyborami a drugimi, po ustąpieniu poprzedniego sekretarza stanu, Jamesa Byrnesa, prezydent Truman doszedł do przekonania, że urząd ten należy powierzyć osobie neutralneej, nie reprezentującej żadnego z dwóch głównych kierunków politycznych, która poprowadziłaby politykę, będącą wykładnikiem tendencji obu partii.

Gen. Marshall wniósł do Departa-

mentu Stanu wszystkie te cechy, którymi odznaczał się podczas wojny w swej karierze, ale które nie zawsze dadzą się pogodzić ze stanowiskiem ministra spraw zagranicznych. Energia? — zgoda. Ale nie upór, nie brutalność w uderzeniach politycznych, jeśli mogą być one posunięciami. Ten czynnik siły i pewnej surowości w metodach wniósł gen. Marshall do swej polityki zagranicznej.

Obok tego otoczył się doradcami takimi, jak John Foster Dulles i senator Vandenberg, którzy są zaciętymi republikanami, którzy wysunęli tezę, że jeśli Stany Zjednoczone porzuciły swą tradycyjną izolację, to musi im się to opłacić. Izolacja zastąpiona została przez imperializm, który staje się widoczny wszędzie tam, dokąd potoczył się dolar. Bo dolar stał się po drugiej wojnie światowej instrumentem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Za dolary Stany Zjednoczone kupują całe narody i państwa, uległych zwolenników i oddanych satelitów A najwybitniejszym przedstawicielem tej polityki jest gen. Marshall, który stworzył plan generalnego opanowania Europy przy pomocy dolara. Plan ten nazwany został planem Marshalla, a jego rzekomym celem miałaby być pomoc Europie, gdy w rzeczywistości ma on narzucić Europie cele polityczne Stanów Zjednoczonych, oddalając od nich jednocześnie widmo kryzysu gospodarczego.

ERNEST BEVIN



Obecny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii jest z zawodu robotnikiem transportowym Od wczesnej młodości poznał siłę organizacji i był jednym z najbardziej ruchliwych i energicznych propagatorów idei zrzeszania się robotników i tworzenia związków zawodowych. Przenosząc się z miejsca na miejsce wszędzie tworzył organizacje robotnicze, rozszerzając ich sieć tak, że po pewnym czasie mógł przystąpić do zespolenia poszczególnych organizacji w jeden wielki związek zawodowy robotników transportowych. Związek ten stał się pod jego kierownictwem po pewnym czasie jedną z najbardziej trwałych organizacji, na której mogła się oprzeć w swej działalności politycznej Partia Pracy.

Po wielkim zwycięstwie wyborczym Partii Pracy w r. 1945 powołany na premiera Clement Attlee oddał stanowisko kierownika brytyjskiej polityki zagranicznej Ernestowi Bevinowi. Zorientowawszy się w tajnikach swego urzędu Bevin zaczął wyznawać zasadę, że brytyjska polityka, posiadająca jak żadna inna

różne powiązania i ekspozytury we wszystkich częściach świata, związana jest ściśle z brytyjską polityką gospodarczą. Zasada ta spowodowała, że polityka zagraniczna Bevina nie wiele się różniła od polityki Churchilla i Edena, wykazując niemal identyczne zacięcie imperialistyczne, które ujawniło się w tym bardziej dratystycznej formie, odkąd Bevin związał swą politykę z polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Zidentyfikowanie polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych widoczne jest na wielu odcinkach: w odniesieniu do zagadnienia niemieckiego, w Grecji i całej polityce na Środkowym Wschodzie, w sprawie sabotowania uchwał poczdamskich itd. te powiązania brytyjsko - amerykańskie w polityce zagranicznej występują na jaw zarówno w Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i na konferencjach Ministrów Spraw Zagranicznych.

Nic dziwnego, że poliyka brytyjska socjalisty Bevina cieszy się uznaniem i poparciem konserwatystów, a wywołuje niezdowolenie na lewicy Partii Pracy, która zarówno w Izbie Gmin, jak i na kongresach partyjnych poddaje politykę Bevina ostrej krytyce, niewiele, jednak może zmienić, jeśli polityka ta cieszy się poparciem samego premiera i całego gabinetu.

MAURYCY BIDAULT



Minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Bidault, stanowi typ. t. zw. arywisty politycznego. Nikt o nim przed wojną nie słyszał. Nazwisko jego tkwiło nieznane pośród milionów nazwisk francuskich Powtarzały się w okresie między wojennym i wojennym nazwiska licznych polityków, ale o Maurycym Bidault nikt nie słyszał. Był profesorem historii, jednym z wielu, znanym w kołach studentów i profesorów. I na tym koniec.

Ale wojna ma zawsze to do siebie, że wydobywa na światło dzienne ludzi, niewidocznych często w zwykłej szarzyźnie życia. We Francji mogło się to zdarzyć łatwiej, gdyż przeszła ona katastrofę, w której jedne nazwiska pogrążyły się w zapomnieniu i nicości, inne wydobyły się na powierzchnię życia publicznego. Do takich należał prof. Maurice Bidault, który wziął czynny udział w podziemnej akcji narodu francuskiego i w ruchu oporu przeciw okupantowi niemieckiemu.

Gdy po wyzwoleniu Francji zaczęła ona wracać do normalnego życia politycznego, okazało się, że rewelacją było nie tylko nazwisko prof.

Bidault, ale i ruch polityczny, którego był członkiem i animatorem. Pierwsze powszechne wybory we Francji wykazały, że Ruch Republikańsko - Ludowy wysunął się od razu na czoło stronnictw politycznych i stanął w jednym szeregu z partiami komunistyczną i socjalistyczną. Jednym z głównych przywódców Ruchu był Maurice Bidault i na niego padł wybór generała de Gaulle'a, gdy szukał kandydata na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Odtąd min. Bidault zajmuje to stanowisko niemal nieprzerwanie we wszystkich gabinetach Francji.

Bidault zdaje sobie dokładnie sprawę z pomniejszonej roli, jaką powojenna Francja odgrywa w zespole mocarstw i polityka jego jest pełna umiaru i ostrożności. Dąży on usilnie do utrzymania Francji w tej pozycji pośrodkowej, między dwoma kolosami, ZSRR i Stanami Zjednoczonymi, i na tej pozycji usiłuje odgrywać rolę niezbędnego mediatora, godzącego dwa przeciwstawne kierunki, nie zapominając jednocześnie o uzyskaniu pewnych korzyści dla Francji.

W sprawie zachodnich granic Polski min. Bidault zajął na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Moskwie stanowisko przychylne, acz mało zdecydowane. Na następnej konferencji w Londynie jego stanowisko było już bardziej sprecyzowane. Oświadczył wyraźnie w czasie dyskusji nad zagadnieniem granic niemieckich, że uważa sprawę wschodniej granicy Niemiec za definitywnie załatwioną na konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie, na której Francja nie była wprawdzie reprezentowana, ale przyjęła jej uchwały i uznała je za wiążące.

ABD-EL-KRIM



To nazwisko niegdyś bardzo znane, nagle zjawiło się znowu na horyzoncie politycznym. Abd-El-Krim, przywódca szczepu Riffenów w Marokko w drodze z miejsca swego internowania przez Francuzów do willi, położonej w pobliżu Cannes, opuścił okręt w Kairze i oddał się sam pod opiekę króla egipskiego Faruka. Poszedł w tym za przykładem wielkiego Muftiego Jerozolimy. Obydwaj oni poszukali protekcji króla egipskiego, który usilnie stara się osiągnąć kierownicze pozycje w świecie arabskim. Z Egiptu obydwaj mogą zatruwać życie Anglii i Francji, które to kraje mają swoje interesy na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

Abd-El-Krim w czasie ucieczki znajdował się w towarzystwie swoich czterech żon, dużej liczby dzieci i 10 służących.

Nie wiadomo niczego dokładnego o jego młodości. Według oficjalnych źródeł arabskich nigdy nie wyjeżdżał on poza teren Marokka, podczas gdy inni twierdzą, że kształcił się w hiszpańskiej akademii wojskowej i studiował w Monachium i Paryżu. Losy jego znane są dopiero od

r. 1909, kiedy był wydawcą dziennika, bardzo energicznie broniącego niepodległości Marokańczyków przeciwko Hiszpanii.

W czasie pierwszej wojny światowej został aresztowany przez władze hiszpańskie, a po wypuszczeniu natychmiast wszedł w porozumienie z wodzem Berberów Raisuli, który rozpoczął już rebelię. Razem z nim w r. 1921 zaatakował garnizony hiszpańskie. W bitwie pod Annualem Hiszpanie ponieśli straszną klęskę. Z 20-tysięcznej armii pozostało zaledwie 1500 ludzi. Abd-El-Krim ogłosił się sultanem Riffenów.

Ponieważ wszelkie próby rokowań nie dały wyniku, Hiszpanie pod wodzą Primo de Rivery wezwali na pomoc wojska francuskie, które kierowane przez marszałka Lyanteya również nie zdołały pokonać Abd-El-Krima. Wobec tego do Afryki wysłany został marszałek Petain i dopiero we wrześniu 1925 roku przy pomocy armii złożonej z 200 tys. żołnierzy zdobyto główną kwaterę Riffenów.

Abd-El-Krim prowadził jeszcze potem walkę partyzancką, aż został uwięziony na wyspie Reunion.

Podobno w czasie ostatniej wojny władze francuskie i brytyjskie chciały porozumieć się z Abd-El-Krimem, aby nakłonić go do objęcia kierownictwa nad armią arabską przeciwko Niemcom. Nie dało to jednak żadnego rezultatu.

Obecnie Abd-El-Krim powziął innego rodzaju decyzję i ze swojej nowej siedziby w Egipcie będzie się zapewne starał wywołać zamieszanie we francuskim państwie kolonialnym.

BYŁY KANCLERZ BRUNING



Nazwisko Bruninga zaczyna znowu być głośne w Niemczech. Mówi się o tym, że były kanclerz prowadził już pertraktacje z niemieckimi partiami i z władzami okupacyjnymi w zachodnich Niemczech i uchodzi za przyszłego wodza znajdującej się na zachód od „żelaznej kurtyny" części Niemiec. Najmocniejszym stronnictwem jest tam bowiem chrześcijańska demokracja, którą należy uważać jako dalszy ciąg dawnego katolickiego centrum, ktorego Bruning był członkiem. Obecnie nadszedł czas na powrót dawnych polityków. Ponieważ podczas swego wygnania kanclerz Bruning przebywał w Ameryce i Anglii, osoba jego jest dzisiaj równie mile widziana przez Niemców jak i przez Anglosasów.

Henryk Bruning urodził się w 1885 r. w Munster w Westfalii, studiował prawo w Monachium, ale następnie przerzucił się na wydział filozoficzny w Strasburgu i Bonn. W pierwszej wojnie światowej Bruning dosłużył się rangi kapitana, był ciężko ranny i otrzymał żelazny krzyż. Wybrany w 1924 r. do Reichstagu stał się on wodzem Centrum, a w 1930 r. pierwszy raz utworzył

rząd bez socjalistów, toteż musiał rządzić za pomocą nadzwyczajnych dekretów i ciągłego rozwiązywania i ponownego wybierania parlamentu. W 1931 r. gabinet Bruninga upadł, ale został znowu zreorganizowany i po krótkim czasie ułatwił drogę do władzy p. von Papenowi. Przeciwko hitleryzmowi Bruning zostawał stale w opozycji, był jednak zawsze bardzo wstrzemięźliwy w jej wyrażaniu. Kiedy polityczna wolność znikła w Niemczech, Bruning znajdował się już w drodze do Ameryki. Obecnie Bruning jako ekspert w sprawach niemieckich wysuwany jest przez zachodnich sojuszników.

MC CLOY



Międzynarodowy Bank Odbudowy jest instytucją nieznaną przed wojną, założoną na mocy układów w Bretton Woods. Wiele państw łączy z tym bankiem duże nadzieje dla usunięcia powojennych trudności gospodarczych. Prezydentem tego banku jest John Jay Mc Cloy, który uchodzi za człowieka, umiejącego pokonywać trudności i energicznie rozwiązywać nowe problemy. Tym właśnie właściwościom zawdzięcza on swoje stanowisko prezesa Banku Międzynarodowego, gdyż poza tym nie ma on specjalnych doświadczeń w dziedzinie bankowej i finansowej. Ma dużo energii i zna się na sprawach międzynarodowych.

Mc Cloy, który dziś ma 51 lat, brał udział w pierwszej wojnie światowej jako oficer artylerii i przez kilka miesięcy był członkiem okupacyjnych sił w Koblencji. W r. 1922 rozpoczął praktykę jako adwokat w Nowym Jorku i przez szereg lat zajmował się wielką sprawą sabotażową — eksplozją dokonaną przez Niemców w porcie nowojorskim. Doświadczenia, jakie zdobył w tej dziedzinie, sprawiły, że został następnie powołany do ministerstwa wojny jako specjalista od ochrony przed nieprzyjacielskim sabotażem. W r. 1941 został mianowany doradcą ministerstwa obrony i w tym charakterze odbył szereg tajemniczych podróży zagranicę do wszystkich części frontów, gdzie konferował z generałami i dyplomatami. Po rozpoczęciu wielkiej ofensywy odbył lot dookoła świata celem naradzenia się z Eisenhowerem, Mac Arthurem i Wedemayerem.

Mc Cloy uchodzi za człowieka, którego myśli obracają się w ramach wszystkich kontynentów. Dlatego uznano, że nadaje się on na stanowisko prezesa Banku Międzynarodowego. W życiu prywatnym namiętnością jego jest sport. Jest doskonałym tennisistą i doświadczonym żeglarzem.

CRIPPS



Obecną sytuację w Anglii porównywa się z sytuacją, jaka istniała tam przed decydującym „D-day", który rozpoczął ofensywę na kontynent europejski. Rozpoczęła się tam bitwa o równowagę gospodarczą. Wiele trudności w związku z tym ma do pokonania brytyjski minister handlu sir Stafford Cripps, którego nazwisko w ostatnich latach kilkakrotnie wypływało na powierzchnię życia politycznego. Ma on obecnie 58 lat, jest synem lorda Parmoore, który z powodu swych pacyfistycznych upodobań opuścił w swoim czasie partię konserwatywną i wstąpił do labourzystów. W młodych latach Cripps interesował się sprawami religijnymi i wydawało się, że zostanie duchownym. Jednakże ostatecznie poświęcił się studiowaniu prawa, a swoje dawne upodobania połączył z tym w ten sposób, że zajął się szczególnie prawem kanonicznym.

W r. 1930 wszedł po raz pierwszy do Izby Gmin i odrazu stał się zagorzałym adwokatem najbardziej radykalnych idei Partii Pracy oraz przedstawicielem jej lewego skrzydła.

W latach 1939—45 został usunięty z Partii Pracy skłaniając się ku komunizmowi. Po wybuchu wojny otrzymał tekę w gabinecie wojennym Churchilla. Poprzednio miał ważną misję dyplomatyczną w Moskwie, a następnie w Indiach, nie zdołał jednak rozwikłać trudnego problemu indyjskiego. Po skończonej wojnie został spowrotem przyjęty do Partii Pracy, gdzie cieszy się dużym uznaniem mimo, że krążą o nim powiedzenia, iż zawsze czyni on słuszne rzeczy w nieodpowiednim czasie.

Pracuje dzień i noc nad trudnymi problemami gospodarczymi W. Brytanii, a na odpoczynek wyjeżdża do swej posiadłości Filkins, gdzie posiada 40 pokoi i piękne tereny golfowe.

RICHARD CROSSMANN

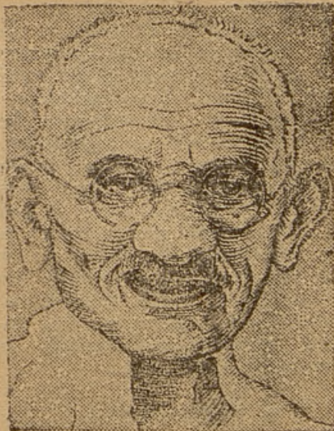


W angielskiej Labour Party dzieje się źle. Kryzys gospodarczy Anglii stał się równocześnie kryzysem zaufania względem wyłonionego z labourzystowskiej większości premiera Attlee, a również wewnętrznym kryzysem Partii Pracy. Po ostatnich wyborach Partia Pracy stała się tak wielka, że odczuwa ona złe strony tego nadmiernego wzrostu: powiększając się straciła wewnętrzną jednolitość. Tak zwani re-

belianci mają w niej coraz więcej do powiedzenia. Obok idącego raczej luźnie posła Zilliacusa główną osobą wewnętrznej opozycji w Labour Party jest szeroki w barkach, niebieskooki człowiek. Nazywa się Richard Hovard Stopford Crossmann, który do niedawna był szarym członkiem parlamentu, t. zw. „back bencher“ (posłem z tylnich ław). Dzisiaj gra on nie raz na nerwach członków rządu i jest wiecznym wyrzutem sumienia dla pana Attlee, który nie dotrzymał obietnic, danych swym lewicowym wyborcom. Dlatego poseł Crossman razem z innymi musiał wydać broszurę „Keep left“ (Ster na lewo). Broszura ta jest przede wszystkim jego zasługą.

Z zawodu p. Crossmann jest profesorem filozofii w Oxfordzie, ale pracuje również w robotniczym towarzystwie samokształceniowym. Jest on poza tym współwydawcą skupiającego lewicowych intelektualistów angielskich tygodnika „Statesman and Nation“. Podczas wojny p. Crossmann służył w sztabie koalicyjnym gen. Eisenhovera i organizował w nim propagandę władając sam dobrze językiem niemieckim. Następnie brał on udział w walkach w Afryce, Sycylii i wreszcie w ostatniej ofensywie na Niemcy. Poza tym jest on autorem wielu broszur i artykułów politycznych, zwalczających zbytnie poddawanie się Anglii wpływom amerykańskim. „Przestrzegać jest pierwszym obowiązkiem polityka“ — to jego główna zasada.

GANDHI



Postać 78 - letniego starca z jego kołowrotkiem i kozą jest nadal kluczem do zrozumienia wszystkiego tego, co się dzieje w Indiach. Głównym zadaniem Gandhiego jest dzisiaj zapobieżenie wojnie pomiędzy hinduskimi Indiami, a Pakistanem. Gandhi jest dziwną mieszaniną proroka, polityka i ojca ojczyzny — rewolucjonistą, którego przegoniła głoszona przez niego rewolucja, Hindusem, który poświęcił całe swoje życie dla uzyskania niepodległości Indii i dożył chwili, w której niepodległość znaczy dla jego ojczyzny również i rozdarcie na dwie części.

Mohandas Karamchand Gandhi urodził się w 1869 r. na półwyspie Kathiawar, ojciec jego był 4 razy żonaty, Gandhi był najmłodszym dzieckiem. Według zwyczaju indyjskiego rodzina ożeniła go w trzynastym roku życia z dziesięcioletnią dziewczynką Swoją pierwszą publiczną mowę wypowiedział Gandhi w 1888 r. na zebraniu wegetarianów.

Skończywszy prawo, przeniósł się w 1893 r. jako adwokat do południowej Afryki, tutaj rozpoczął wielkie dzieło życia swojego, tj. walkę

o niepodległość Indii. Systemu biernej walki nauczył się Gandhi z książek Ruskina i Tołstoja.

W 1914 r. wrócił Gandhi do Indii już jako wódz narodu. Za rozpętanie walki za pomocą t. zw. cywilnego nieposłuszeństwa wkrótce otrzymał karę 6 lat więzienia. Czas ten uznał Gandhi za rekolekcje, w których przemyślał swój system. Pomimo swego podeszłego wieku Gandhi wstaje codziennie o godz. 4.30. Poniedziałki przeznacza na posty i na milczenie. Ma on dziwny dar zasypiania na 10 minut, jeżeli tylko zechce. Gandhi nadal stanowi mimo rozbicia kraju na dwa państwa symbol niepodległości dla wszystkich Hindusów.

D. P. GRISWOLD



Amerykanie, udzielając zgodnie z doktryną Trumana pożyczki Grecji w wysokości 300 milionów dolarów, wysłali również do Grecji człowieka, który ma pilnować, aby pożyczka ta została zużytkowana zgodnie z celami Stanów Zjednoczonych. Człowiekiem tym jest D. P. Griswold, 53-letni polityk, który był jednym z przywódców republikańskich w czasie ostatniej kampanii prezydenckiej w Ameryce, a którego przez krótki czas wysuwano jako kandydata na wiceprezydenta.

Rozpoczynał swoją karierę jako skromny urzędnik banku, którego dziś jest generalnym dyrektorem. Poza tym zajmował się trochę dziennikarstwem i dzisiaj jest właścicielem i wydawcą dziennika w swoim rodzinnym mieście Nebraska.

Mimo swej republikańskiej przynależności Griswold należy do tych polityków amerykańskich, którzy opowiadają się za mieszaniem się Stanów Zjednoczonych do polityki światowej także poza kontynentem amerykańskim. Należał on do pierwszych wymownych adwokatów sprawy Lend and Lease, a od chwili przystąpienia Ameryki do wojny gwałtownie domagał się bezwarunkowego poddania się państw osi.

W pierwszej wojnie światowej Griswold był oficerem artylerii, w drugiej wojnie służył w wywiadzie amerykańskim. Po wojnie był kierownikiem sekcji komunikacyjnej przy amerykańskim zarządzie wojskowym w okupowanych Niemczech.

KRÓL HAAKON



Cała Norwegia obchodziła uroczyście trzeciego sierpnia 75-tą rocznicę urodzin króla Haakona. Król Haakon cieszy się w swym kraju specjalnie dużym uznaniem ze względu na stanowisko, jakie zajał w czasie

okupacji niemieckiej. Przebywając na emigracji był on wtedy symbolem wolnej Norwegii, do której wrócił zaraz po wypędzeniu Niemców.

Król Haakon, który był bratem króla duńskiego Krystiana, wychowywał się w Danii. Kształcił się na oficera marynarki i w tym charakterze brał udział w szeregu podróży do Indii Zachodnich, na Morze Śródziemne i do Grenlandii. W roku 1896 poślubił w Londynie księżniczkę Maud, córkę króla angielskiego, Edwarda VII.

Kiedy w roku 1905 rozpadła się unia między Norwegią i Szwecją, wysunięto od razu jego osobę, jako kandydata na króla. Wówczas późniejszy król Haakon zażądał plebiscytu, w wyniku którego otrzymał 260.000 głosów za — wobec 70 tysięcy przeciw.

W czasie swego panowania król Haakon trzymał się wiernie konstytucji i starał się pozostawać w kontakcie z ludem. W czasie okupacji ścigany przez bombowce niemieckie, tropiony przez agentów Quislinga, król od razu podjął walkę. Z miejsca swego ukrycia zaapelował do wszystkich Norwegów, aby uczynili wszystko, co jest w ich mocy, dla uratowania wolności i niepodległości kraju. 7 czerwca 1940 roku król Haakon musiał opuścić Norwegię, udając się do Wielkiej Brytanii, gdzie stał się kierownikiem działalności emigrantów norweskich w walkach przy boku aliantów.

ARTUR HORNER



Ten drobny człowiek z wielkimi kościanymi okularami jest dzisiaj bardziej potężny niż angielski prezes ministrów, a jeżeli chodzi o przyszłość gospodarczą Anglii, osobą na pewno najważniejszą. Jako generalny sekretarz związku górników Horner wszczął akcję w kierunku powiększenia produkcji, ale pierwszy raz nie został usłuchany, chociaż każda minuta stracona na tym polu przybliża gospodarczą ruinę W. Brytanii.

Artur Horner urodził się w jednym z małych miasteczek Walii i ma obecnie 53 lata. Jako 10-letni chłopiec pracował już jako pomocnik fryzjera, następnie był subiektem sklepowym, a poczynając od 16 roku życia poświęcał każdą wolną chwilę, ażeby przemawiać do zaludniających jego miejsce urodzenia górników. Początkowo rodzina Hornera zamierzała oddać młodego Artura do seminarium duchownego, ażeby uczynić z niego kaznodzieję. Artur Horner opuścił jednak rychło swoje studia religijne i poszedł na pracę w kopalni, nie przestając jednak być nadal kaznodzieją świeckim. Stopniowo w kazaniach jego było coraz więcej

mowy o socjaliźmie, tak, że prędko został on przez swoich dawnych opiekunów uznany za niebezpiecznego nowatora. Podczas pierwszej wojny światowej Horner odmówił wypełnienia obowiązku wojskowego. Dlatego musiał się on ukrywać przed policją i w końcu uciekł do Irlandii, gdzie wstąpił do irlandzkiej armii powstańczej. Po wojnie wrócił do swego miasteczka, które zostało nazwane „małą Moskwą", gdyż właściciele kopalń uważali działalność Hornera za największe niebezpieczeństwo. Podczas wielkiego strajku w 192* r. Artur Horner występował już jako członek stronnictwa komunistycznego.

Horner, który z czasem stał się jednym z głównych komunistów angielskich, wyjeżdżał kilka razy do Moskwy. Mieszka obecnie na przedmieściach Londynu i chociaż w swoim czasie odmówił wzięcia udziału w wojnie, obecnie znajduje się w najzaciętszym wirze walki o gospodarczą przyszłość Anglii.

FAWZI KAOUKI



Na czele armii arabskich opasujących Palestynę stoi człowiek, który zawsze występował na widownię, kiedy rozbrzmiewały hasła rozruchów na Bliskim Wschodzie. Przytem bywał on już wrogiem zarówno Anglików jak i Żydów. Człowiekiem tym jest Fawzi Kaouki, doskonale umiejący stosować podwójną grę polityczną.

Urodził się w 1894 roku w Travabulusi w Syrii, która wówczas była jeszcze prowincją turecką. Szkołę wojskową skończył w Konstantynopolu i uczestniczył w pierwszej wojnie światowej jako kapitan armii tureckiej. W wojnie tej odznaczył się kilka razy i był nagrodzony orderami tureckimi, jak i niemieckim Żelaznym Krzyżem.

Kiedy Syria po wojnie stała się mandatem francuskim, F. Kaouki wstąpił do francuskiej tajnej policji. Gdy jednak Druzowie podnieśli bunt przeciwko Francji, Fawri Kaouki natychmiast znalazł się w ich szeregach. Po klęsce Druzów skazany na śmierć, ale nie schwytany, przeszedł do Ibn Sauda i został pierwszym wojskowym doradcą tego króla. Kiedy jednak Ibn Saud zawarł przymierze z Anglią, Fawzi Kaouki przeszedł natychmiast na stronę zbuntowanych przeciwko niemu plemion. Znowu skazany na śmierć i znowu nie pojmany wkrótce znalazł się u króla Wejzala w Transjordanii, nieprzejednanego wroga jego dawnego władcy Ibn Sauda. Tam został przewodniczącym najwyższej szkoły wojskowej w Bagdadzie.

Podczas powstania arabskiego w Palestynie 1936 roku Fawzi Kaouki stanął od razu na czele band arabskich. Kiedy dowództwo wojsk angielskich naznaczyło cenę 500 funtów na jego głowę, Kaouki ogłosił natychmiast, że i on naznacza 500 funtów za głowę angielskiego dowódcy. Po upadku arabskiego powstania w Palestynie Kaouki wrócił do Bagdadu i tam przygotowywał wojnę arabską przeciwko wszystkim. Od czasu do czasu ukazywał się w Palestynie i pił spokojnie herbatę w najbardziej eleganckich hotelach w

Jerozolimie, nie bacząc na to, że władze angielskie poszukiwały go jako skazanego na śmierć buntownika.

Kiedy Mufti Jerozolimy ogłosił „świętą" wojnę, czyli „Jehad", Kaouki został naznaczony dowódcą na wszystkich frontach. Słucha również jego rozkazów arabskie zbrojne podziemie w Palestynie.

KATAJAMA



Testu Katajama jest 1-ym socjal - demokratą i chrześcijaninem na stanowisku premiera Japonii. Na urzędzie tym nie trzyma się zbyt pewnie ze względu na opozycję, która ma w parlamencie większość i łącząc swe siły mogłaby go łatwo obalić. Można powiedzieć, że Katajama utrzymuje się obecnie na stanowisku premiera właściwie dzięki Mac Arthurowi, który udaje, że pragnie sprawdzić, czy Japonia dorosła już do socjalizmu i parlamentarnych rządów.

Wychowany w wierze prezbiteriańskiej Katajama zdradzał już w czasach studenckich przekonania socjalistyczne. Podczas podróży do Niemiec zetknął się z socjalizmem okresu międzywojennego w Europie i postanowił zaszczepić go na gruncie japońskim.

Partia Narodowo - Socjalistyczna powstała w 1928 r. i Katajama został jej generalnym sekretarzem. W pierwszych wyborach po założeniu partii weszło do parlamentu japońskiego jej pięciu członków. W r. 1940 Katajama i jego zwolennicy opuścili parlament na znak protestu przeciw wojnie z Chinami W rok później partia została rozwiązana, a Katajama objął katedrę prawa na uniwersytecie w Tokio.

Katajama nie pije, nie pali, jest złym mówcą i niezbyt oryginalnym myślicielem, ale zdolnym negocjatorem. Będąc zwolennikiem kompromisu, pragnie pogodzić konserwatyzm z odłamami bardziej radykalnymi, w czym mu jednak gorliwie przeszkadzają japońscy kapitaliści i sfery militarne. Głównym zadaniem Katajamy jest obecnie nauczenie Japoczyków, jak mają korzystać z ustroju demokratycznego, stworzonego na ruinach państwa feudalnego.

IWAN MAJSKI



Majski jest jedną z czołowych postaci dyplomacji radzieckiej. Zajmował on szereg bardzo ważnych placówek dyplomatycznych. Ostatnio został mianowany pierwszym ambasadorem Zw. Radzieckiego w Indiach.

Urodził się na Syberii w r. 1884. kształcił się na uniwersytetach w

Monachium i Petersburgu. Po ukończeniu studiów pracował początkowo jako dziennikarz i naukowiec, ogłaszając m. in. podstawowe dzieło o Mongolii. Kiedy jednak złączył się z ruchem rewolucyjnym, został aresztowany i osadzony na Syberii. W parę lat po tym żyje na wygnaniu w Anglii i Niemczech.

W czasie rewolucji wraca do kraju i bierze w niej czynny udział. W latach 1919 —.20 stanął na czele ekspedycji naukowej do Mongolii, następnie zaś przewodniczył komitetowi planowania Syberii.

Swoją karierę dyplomatyczną zaczął jako szef prasowy w ministerstwie spraw zagranicznych. Następnie był radcą w ambasadzie w Londynie i Tokio, potem przedstawicielem Związku Radzieckiego w randze ministra w Finlandii. Stąd został przeniesiony do Londynu na stanowisko ambasadora, gdzie zdobył sobie duże uznanie.

Majski uchodzi za bardzo zdolnego fachowca o dużej wiedzy, mówi płynnie po angielsku, jest negocjatorem uprzejmym, uśmiechniętym, spokojnym i cierpliwym.

MICHAEL KAROLYI



Hrabia Michał Karolyi jest dzisiaj jednym z ludzi, którzy cieszą się na Węgrzech największym autorytetem. Mówią nawet o nim ,że on jeden może przywrócić wewnętrzny pokój na Węgrzech. Podczas rządu Habsburgów był on stale przeciwnikiem monarchii austro węgierskiej. W 1916 r. stworzył własne stronnictwo i zażądał odrębnego pokoju. Dwa lata później stał on już na czele rządu węgierskiego.

Hrabia Karolyi ma lat 71 i należy do jednej z najstarszych rodzin na Węgrzech. Kiedy w 1910 roku po raz pierwszy wybrano go do parlamentu, był wówczas właścicielem 120.000 ha ziemi. We wczesnej młodości zapalił się do reform społecznych i dlatego, zostawszy premierem, postanowił przeprowadzić na Węgrzech reformę rolną, która uczyniłaby kraj ten z państwa feudalnego w całym tego słowa znaczeniu republiką ludową. Przez to jednak usposobił do siebie wrogo całą węgierską arystokrację i musiał po upadku rządów komunistycznych Beli Kuhna uciekać z kraju. Początkowo mieszkał w Jugosławii, potem we Francji i w Anglii. Po skończeniu drugiej wojny światowej został wezwany z wielkimi honorami do kraju i mianowany honorowym członkiem węgierskiego parlamentu. Żona hr. Karolyi kierowała podczas pierwszej wojny światowej angielskim ambulansem, a jedna z jego córek wyszła za mąż za angielskiego robotnika. Na Węgrzech hr. Karolyi uchodził jako człowiek stojący ponad partiami.

KRÓL MICHAŁ RUMUŃSKI



Król Michał rumuński dobrze znany w Polsce z czasów, kiedy w towarzystwie ojca odwiedzał Prezydenta Mościckiego był do niedawna jedynym monarchą, który zdołał się utrzymać na Bałkanach pomimo społecznego przewrotu, który nie ominął również i jego kraju. Był on królem w kraju, w którego rządzie komuniści stanowili większość. Król Michał starał się nie brać udziału w politycznym życiu swojego kraju, ale mimo to pozostał on ważnym czynnikiem w wewnętrznym życiu Rumunii z powodu swojej dość znacznej popularności. Król Michał ma dopiero 26 lat i jest podobny tylko z zewnętrznego wyglądu do swojego romantycznego ojca. Pochodzi on z bocznej linii Hohenzollern - Sigmaringen, babką jego była rodzona siostra cesarza Wilhelma. Pierwszy raz Michał został królem w 1927 roku po śmierci swego dziadka Ferdynanda, ponieważ jego ojciec nie miał praw do tronu z powodu swojego niemoralnego życia.

W 1930 roku zrzekł się on jednak tronu na rzecz swojego ojca. W 1939 r. Michał jako były król został członkiem senatu, a w 1940 r. ponownie wstąpił na tron. Podczas wojny król Michał razem z dużą częścią swojego narodu musiał udawać przyjaciela Hitlera, ale w 1944, chociaż Niemcy znajdowali się jeszcze w Rumunii, wygnał on rządzącego z ramienia Niemców dyktatora Antonescu i w ten sposób uratował swój tron.

W dalszym rozwoju wypadków w Rumunii po wygnaniu Niemców Michał nie odegrał już jednak ważniejszej roli. W 1945 r. nie chciał on jeszcze kontrasygnować dekretów wydanych przez rząd p. Grozy i próbował odwoływać się do zachodnich sojuszników. Następnie jednak wycofał się z niewczesnej opozycji i wolał zostać królem, choćby tylko nominalnie.

Ostatnio król Michał rzadko pokazywał się w Bukareszcie i wolał mieszkać w swojej willi nad jeziorem Floreasca. Jego ulubionym zajęciem była reperacja samochodów we własnym garażu. Abdykował w ostatnich dniach grudnia ub. roku.

VAN MOOK



Dr. H. J. Van Mook jest Holendrem, który próbuje pogodzić interesy Holandii i Indonezji i przyczynić się do uspokojenia w tym kraju. Jakkolwiek działa on z ramienia rzą-

du holenderskiego, uważa się on pół na pół za Holendra i Indonezyjczyka. W stosunku do Indonezyjczyków występuje jako przedstawiciel Holandii, w stosunku — do Holendrów jest rzecznikiem spraw Indonezyjczyków.

Ma on obecnie 52 lata, pochodzi ze starej żołnierskiej rodziny, jego pradziad był żołnierzem w armii Napoleona. Urodził się w miejscowości Semarag na Jawie, gdzie obydwoje jego rodziców pracowało w szkolnictwie. Wychowywał się w szkole w Surahai w środowisku dzieci holenderskich i indonezyjskich, potem studiował w Holandii, by wreszcie wrócić do Indii Holenderskich jako cywilny urzędnik służby kolonialnej.

W młodych latach związał się z grupą młodych radykalnych polityków i pisarzy, którzy wydawali tygodnik „De Stuw". Wkrótce potem został wybrany do Rady Narodowej, poczem odbywał szereg podróży za granicę jako coś w rodzaju międzynarodowego eksperta. W r. 1940 stał na czele delegacji holenderskiej, która prowadziła rokowania gospodarcze z Japonią. Sytuacja Indii Holenderskich była wówczas bardzo trudna, bez ścisłej łączności z Holandią, w chwili kiedy Anglia znajdowała się w ciężkiej sytuacji wojennej. Mimo to Van Mook potrafił odroczyć rokowania na jeden rok i Japończycy nie uzyskali z tego w ogóle żadnej korzyści.

Po przystąpieniu Japonii do wojny został mianowany generalnym gubernatorem Indii holenderskich, na którym to stanowisku pozostał do ostatniej chwili, przed samym wkroczeniem Japończyków udając się do Australii. W r. 1945 powraca w chwili, kiedy w Indonezji rozpoczyna się kryzys, który do tej pory nie został jeszcze rozwiązany.

WIJAJA LAKSMI PANDIT



Jest to siostra znanego polityka hinduskiego Pandit Nehru, która została mianowana pierwszym indyjskim ambasadorem w Zw. Radzieckim. Należy ona do najwybitniejszych i najpiękniejszych kobiet swego kraju. Jej wdzięczna postać, regularne rysy, śnieżnobiałe włosy zwracały uwagę na ostatnich posiedzeniach ONZ, w których występowała kilka razy bardzo energicznie stając się sensacją dnia. Jej zwycięstwo nad marszałkiem Smutsem w sprawie Mahometan w południowej Afryce pasowało ją na jedną z najmądrzejszych działaczek na trybunie międzynarodowej.

Pani Pandit ma dziś 47 lat. Pochodzi z arystokracji indyjskiej i wychowywała się w atmosferze luksusu. Od piątego roku życia mówi płynnie po angielsku i dopiero kilka lat potem nauczyła się swego własnego języka. Zgodnie z obyczajem indyjskim została wydana za mąż w 12 roku życia, ale małżeństwo nie udało się i potem zostało unieważnione. Wówczas obecna pani Pandit zakochała się w młodym studencie, z którym zbiegła z domu. Ale ta miłość również nie trwała długo. W końcu poślubiła człowieka swojej klasy Ranjit S. Pandit. Ślub odbył się z wielką pompą indyjską.

Już w 20-tym roku życia p. Pan-

dit weszła w kontakt z indyjską partią niepodległościową.

Rodzina jej uległa tak silnemu wpływowi Ghandiego, że ojciec jej rozdał dużą część swego majątku, p. Pandit i jej brat Pandit Nehru stali się uczniami Ghandiego, co zaprowadziło ich do angielskiego więzienia. Małżonek jej, który obecnie już nie żyje, i ona sama byli niezwykle agresywnymi agitatorami swej partii. P. Pandit była wielokrotnie aresztowana, ostatni raz w r. 1942, kiedy siedziała w więzieniu 11 miesięcy. Wówczas napisała książkę pod tytułem „Moje dni więzienne".

RAKOSI



Matias Rakosi jest wicepremierem Węgier i przywódcą węgierskiej partii komunistycznej. Ten, obecnie 55-letni, człowiek pochodzi z średnio zamożnej rodziny węgierskiej. Zaczynał swą karierę jako urzędnik bankowy. W r. 1914 był oficerem w armii węgierskiej, w czasie wojny został wzięty do niewoli przez Rosjan i spędził kilka lat na Syberii w obozie jeńców wojennych. Tutaj zetknął się z komunizmem i stał się jego gorącym wyznawcą. W roku 1917-ym brał udział w organizowaniu pierwszego międzynarodowego kongresu komunistycznego w Moskwie.

W czasie krótkiej rewolucji Beli Kuhna był komisarzem handlu. Po dojściu do władzy Horthy'ego Rokosi prowadzi w dalszym ciągu swą działalność konspiracyjną. W końcu został aresztowany i skazany na 8 lat więzienia. Wkrótce po wypuszczeniu na wolność został ponownie aresztowany, po ponownym wypuszczeniu na wolność udał się do Związku Radzieckiego.

Kiedy wojska radzieckie wkroczyły na Węgry w 1944 r., Rakosi przybył wraz z nimi do kraju. Po wyborach w r. 1945 znalazł się w rządzie węgierskim i z czasem uzyskał stanowisko wicepremiera.

Rakosi jest niskiego wzrostu, prawie tak szeroki jak wysoki, odznacza się dużym poczuciem humoru i znakomitą pamięcią, która zadziwia wszystkich. Mówi płynnie 7-ma językami i mimo długoletniego więzienia zdobył dużą wiedzę o współczesnej literaturze.

HABIB IBRAHIM RAHIMTOOLA



Nowy sztandar ozdobiony półksiężycem został wywieszony w Londynie jako oznaka nowego dominium — Pakistanu. Wszyscy znajdujący się w Londynie hinduscy ma-

hometanie zebrali się przy okazji tej ceremonii na przyjęciu u wysokiego komisarza Pakistanu Habib Ibrahim Rahimtoola. Wysoki komisarz Pakistanu jest mile uśmiechającym się Hindusem, mającym doświadczenie w wielkich transakcjach finansowych i dyplomatycznych, oraz, co jest najważniejsze, cieszącym się zupełnym zaufaniem wodza hinduskich Mahometan Ali Jinnah

Rahimtoola pochodzi z jednej z najbardziej znanych rodzin bogatych kapitalistów w Bombaju. Obecnie jest on przewodniczącym ponad 30 wielkich indyjskich koncernów finansowych, prezesem mahometańskiej izby handlowej, kopalni naftowych w Tata i wschodniej linii lotniczej. Większą część swojego życia spędził Rahimtoola poza granicami Indii. Czasami jako przedstawiciel wielkiego businessu, czasami jako wysłannik polityczny swego narodu.

Ostatnie lata spędził głównie w St. Zjednoczonych, jako członek Indyjskiej Delegacji w sprawie wyżywienia swego cierpiącego chroniczne klęski głodu narodu. Rahimtoola był czynnym członkiem Ligi Mahometańskiej w Indiach razem z Ali Jinnah współtwórcą koncepcji oddzielnego mahometańskiego Pakistanu. Koncepcja ta, która jeszcze 20 lat temu uchodziła za utopię ,wyznawaną przez kilka tysięcy sfanatyzowanych Mahometan, stała się obecnie realnym faktem właśnie wskutek zasług takich ludzi, jak Ali Jinnah i Habib Ibrahim Rahimtoola. Czy zyskała na tym sprawa niepodległości Indii, to już całkiem inna sprawa.

IBN SAUD



Ibn Saud, 67 letni król Saudii Arabii, chociaż częściowo ślepy i częściowo ułomny, jest dziś ważną pozycją w świecie politycznym, zarówno ze względu na bogate złoża nafty, leżące pod piaskami jego kraju, jak i ze względu na to, że jest głową 7 milionów Arabów, a religijnym przywódcą 220 milionów Mahometan. Dziś kiedy sprawy polityczne wielu mocarstw skupiają się na Bliskim Wschodzie, Ibn Saud jest panującym, o którego względy zabiega wiele krajów, i równocześnie człowiekiem interesu, zarabiającym około 3 milionów funtów szterlingów rocznie, za pozwolenie wiercenia w piachach pustyni.

Ibn Saud pochodzi ze znakomitej rodziny arabskiej, wychowywał się w ubóstwie, ponieważ rodzina jego została wygnana z kraju przez Mohameda Ibn Raszida. Następnie Ibn Saud wraz ze swym ojcem zdołał usunąć Ibn Raszida i sam objąć kierownictwo państwa. Przez 20 lat rozszerzał granice swego kraju i w roku 1927 przybrał imię króla Arabii ,a w roku 1932 do nazwy kraju dodał swoje nazwisko. Ma on około 200 żon i 36 synów. Jeździ po kra-

ju w luksusowych samochodach, założył stacje telegraficzne w całej Arabii i zorganizował policję na wzór Scotland Yardu.

Siedzibą jego jest Riaz i jedynie trzy miesiące w roku spędza w Mekkce w sezonie pielgrzymek zbierając wówczas olbrzymie sumy od wiernych wyznawców.

Kiedy w czasie wojny spotkał się z Rooseveltem, tak spodobał mu się wózek ułomnego prezydenta, że sprawił sobie dla siebie taki sam, ponieważ wskutek odniesionych w walkach ran z trudem tylko może chodzić.

Obecnie Ibn Saud czuje się niezbyt dobrze, wszystkie swoje pozostałe siły zużywa na konsolidację dynastii w Arabii.

HJALMAR SCHACHT



Najchytrzejszy człowiek z nazistowskich Niemiec widocznie ma się dobrze. Przedstawiciele zachodniej okupacji w Niemczech zwrócili się do niego, ażeby usłyszeć z jego ust plan zreorganizowania finansów niemieckich po wojnie. Amerykanie zaprzeczają temu kategorycznie, Anglicy jednak tylko częściowo. Fakt pozostaje jednak faktem, że 4 czerwca rb. został on wywieziony z obozu koncentracyjnego, w którym się znajdował. Przez całe życie Schacht zmieniał skórę. Choć nie należał do Partii Narodowo-Socjalistycznej, szybko stał się on jednym z najbardziej zaufanych ludzi hitlerowskiego reżimu. Przeżył dwie wojny światowe i jedną finansową katastrofę. Obecnie wydaje się, że pomimo swych 70 lat przeżyje on i obóz koncentracyjny. Niewykluczone jest nawet, że odegra jeszcze rolę, choć prawdopodobnie tylko jako szara eminencja.

Hjalmar Horacy Greeley Schacht urodził się w Tinglew blisko granicy duńskiej. Studia kończył w Hamburgu, Monachium i Berlinie. W 1903 r. pracował jako archiwista w Drezdner-Bank. W 1923 r. został prezydentem Banku Rzeszy. Wtedy uporządkował on znajdujące się w zupełnym chaosie finanse Niemiec. Jako protest przeciwko niewykonaniu przez aliantów planu Jounga zrezygnował z posady i udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie miał wiele wykładów w tamtejszych uniwersytetach. Dopiero Hitler zrobił go z powrotem prezydentem Banku Rzeszy. Mówiąc, że nie należał do partii narodowo-socjalistycznej, może miał i rację, gdyż charakter jego nie pozwalał mu uczciwie należeć do żadnej organizacji. Jego celem w życiu było zawsze nieprzebierające w środkach dążenie do władzy.

SOEKARNO



Znowu głośno jest w prasie całego świata o Indonezji, gdzie biją się wojska holenderskie z tubylcami, i znowu wypływa nazwisko prezydenta Indonezji Soekarno. Jego kariera jest jednym z paradoksalnych rezultatów wojny na Pacyfiku. Podczas japońskiej okupacji w Indonezji był on jednym z zaufanych mężów Japonii, a równocześnie uważany był za wybitnego działacza w ruchu wolnościowym.

Ma on obecnie 45 lat. Początkowo był architektem, ale wybudowawszy kilka domów zabrał się do polityki. W młodości swej razem z innymi młodymi Indonezyjczykami był wrogiem rządu holenderskiego, ale bojownikiem o wolność swego kraju stał się dopiero w r. 1926, kiedy władze holenderskie deportowały 4.500 Indonezyjczyków na Nową Gwineję. Wówczas objął on kierownictwo kilku grup niepodległościowych, za co został deportowany na wyspę Flores w r. 1934.

Tu zastali go Japończycy w czasie ostatniej wojny. Soekarno wraca do kraju przekonany, że demokracje już przegrały i że jedynie w sojuszu z cesarzem Hirohito można będzie coś uzyskać. W tym samym dniu, kiedy Hiroszima została zniszczona przez bomby atomowe, Soekarno ogłasza, że „tysiące młodych Indonezyjczyków wciągnięto do japońskich samobójczych pułków". W dwa dni później po kapitulacji Japonii ogłasza Indonezję jako niepodległą republikę.

Przez 14 miesięcy jego oddziały prowadziły wojnę partyzancką przeciwko wojskom brytyjskim i holenderskim. Skończyła się ona po podpisaniu układu z rządem holenderskim, na mocy którego Indonezja stała się dominium królewskim Holandii. Soekarno mianował premierem Szawira, który jest posłuszną marionetką w jego rękach.

Tymczasem wysunęły się nowe problemy polityczne, które doprowadziły do wybuchu powtórnych walk w Indonezji. Soekarno znalazł się znów w sytuacji niełatwej do rozwiązania.

TEMISTOKLES SOFULIS



Sofulis jest jednym z tych typowych „starych ludzi", których powrotna fala rzuca znowu w wir życia politycznego. Urodził się na wyspie Samos, był synem znanego archeo-

loga i sam również studiował archeologię. Stopniowo jednak porzucił on archeologię na rzecz polityki. Początkowo przyjął ofertę panującej wówczas jeszcze na jego rodzinnej wyspie Turcji i stał się tureckim gubernatorem na Samos. Kiedy w 1913 r. wyspa Samos stała się grecka, Sofulis został wybrany posłem do parlamentu ateńskiego. Ideologicznie uważał siebie Sofulis zawsze za liberała.

Kiedy w 1924 r. powstała krótkotrwała republika grecka, Sofulis został jej pierwszym premierem. Potem za czasów rządu Venizelosa piastował tekę ministra wojny. Razem z ustąpieniem Venizelosa również Sofulis wycofał się z czynnego życia politycznego. Nigdy nie potrafił on jednak stać się człowiekiem apolitycznym i dlatego, kiedy Venizelos podniósł bunt przeciwko królewskiej władzy w 1935 r., Sofulis został natychmiast aresztowany. W więzieniu królewskim przebył kilka lat. Po oswobodzeniu Grecji od niemieckiej okupacji w 1945 r. Sofulis stanął na czele rządu koalicyjnego. W przeszłym roku został usunięty z tego stanowiska przez wstecznika Tsaldarisa. Obecnie 87-letni Sofulis ma do spełnienia zadanie, które przekracza napewno jego siły.

HAROLD STASSEN



Nastrój przedwyborczy wywiera swoje piętno na całości wewnętrznej i zewnętrznej polityki Stanów Zjednoczonych. Najważniejsze decyzje są pobierane albo odkładane, zależnie od tego, co będzie lepiej dla danego kandydata. Mężowie stanu są kwalifikowani według tego, jaką rolę mogą odegrać w przyszłych wyborach. Takim kandydatem na prezydenta USA jest Harold Stassen. Ma on 40 lat i jest dawnym gubernatorem stanu Minnesota. Ostatnio odbył podróż po Europie, ażeby zapoznać się z międzynarodową sytuacją już w charakterze oficjalnego kandydata ze strony Stronnictwa Republikańskiego.

Stassen jest synem rolnika, który jedynie własnymi siłami doszedł do tego, czym dzisiaj jest. Zainteresowania polityczne wykazał już na uniwersytecie, gdzie był w swoim czasie przewodniczącym związku studentów. Następnie jednak wskutek rozpoczynającej się gruźlicy musiał dłuższy czas przebywać w sanatorium. Obecnie Stassen uważa się za wyleczonego.

Gubernatorem swojego stanu został wybrany po raz pierwszy, kiedy

miał lat 31. Następnie był jeszcze dwa razy wybrany na to stanowisko. Kiedy Japończycy napadli na Pearl Harbour, Stassen rzucił służbę cywilną i mimo słabego zdrowia wstąpił do marynarki. Wojnę przebył, walcząc we flocie na Pacyfiku. Po chwilowym urlopie w San Francisco, dokąd zawezwał go Roosevelt do współpracy w pisaniu statutu ONZ, Stassen wrócił do marynarki i miał zaszczyt wpłynąć triumfalnie na okręcie do zatoki Tokijskiej.

GHAVAM SULTANEH



Iran, który w swoim czasie stanowił jedno z zapalnych miejsc świata, znowu wraca na widownię i znów idzie o naftę. Półtora roku temu zostało podpisane porozumienie pomiędzy Związkiem Radzieckim a Persją w sprawach koncesji naftowych w północnej części kraju. Decyzja rozsądnego załatwienia tej sprawy leży dziś ze strony Iranu w rękach premiera Ghavam Sultaneh. Ma on obecnie 73 lata i pochodzi z perskiej rodziny magnackiej, władającej olbrzymimi dobrami. Oprócz tego Sultaneh jest jeszcze znawcą literatury staro-perskiej i nawet trochę poetą. Majątki jego leżą nad Morzem Kaspijskim i dlatego regionalnie interesuje się on przede wszystkim sprawami tej części kraju, tam zaś właśnie znajdują się koncesje naftowe Tow. Rosyjsko-Perskiego.

Pierwszy raz ministrem został Sultaneh w 1910 r. w czasie, kiedy mocarstwa zagraniczne zmusiły ówczesnego szacha Mohameda Ali do dania konstytucji swojemu, rządzonemu dotychczas absolutystycznie, krajowi. Później kiedy dawny pułkownik kawalerii Riza Pahlevi objął władzę w Persji, Sultaneh musiał odejść w cień. Ale kiedy nowy władca potrzebował dzielnych współpracowników, Sultaneh został uwolniony z więzienia, w którym przebywał lat kilka i został od razu premierem w rządzie Pahleviego. W 1923 r. został jednak znowu wyrzucony z siodła i wygnany do dalekiej Europy. W 1928 r. wrócił do Persji pod warunkiem, że nie będzie zajmował się polityką. Sultaneh w 1942 r. został ponownie premierem. W sporze o naftę Sultaneh stanął po stronie lewicowej partii tzw. „Tudeh", dzięki której właśnie zajął stanowisko prezydenta ministrów, jako taki podpisał uzgodnienie spraw koncesji ze Związkiem Radzieckim, ale następnie zaczął zwalczać wpływy stronnictwa, które wyniosło go na stanowisko premiera.

PALMIRO TOGLIATTI



Na czele ruchu komunistycznego we Włoszech stoi Palmiro Togliatti, jeden z najmądrzejszych i najlepiej wyrobionych wodzów swojej partii w zachodniej i południowej Europie. Partia Komunistyczna we Włoszech liczy obecnie 2 miliony 300 tysięcy członków, a dziennik komunistyczny „Unita" drukowany jest w nakładzie przeszło pół miliona egzemplarzy.

Zorganizowany jest on przez Togliattiego, który nazywał się też Ercoli lub Corentti.

Palmiro Togliatti urodził się w Genui w 1893 roku jako syn ubogiego urzędnika. Podczas pierwszej wojny światowej Togliatti był już wybitnym działaczem komunistycznym organizując Stronnictwo Komunistyczne w około czasopisma „L'Ordine novo" ale jeszcze wewnątrz socjal-demokracji. Dopiero w 1920 r. komuniści włoscy uniezależniają się jako osobna partia.

Po objęciu władzy przez faszyzm Togliatti musiał przyjąć pseudonim Ercoli, a w końcu nawet uciec za granicę. Długie lata spędził w Szwajcarii, Francji i USA, gdzie zawsze walczył o przyszłe zwycięstwo komunizmu we Włoszech. Podczas wojny domowej w Hiszpanii Togliatti dowodzi sławnym batalionem Garribaldczyków w międzynarodowej brygadzie rewolucyjnej. Podczas ostatniej wojny zaraz po wybuchu konfliktu pomiędzy Niemcami i Związkiem Radzieckim Togliatti udaje się do Moskwy, skąd przemawia przez radio do narodu włoskiego tym razem jako Mario Corentti. W 1944 roku Togliatti wraca do Włoch jako Ercoli i uczestniczy w organizowaniu walki podziemnej przeciwko niemieckiej okupacji.

OSTEN UNDEN



Na ostatnich konferencjach, związanych z realizacją planu Marshalla, szczególne zainteresowanie budziło stanowisko państw skandynawskich, które wysunęły szereg zastrzeżeń w stosunku do koncepcji brytyjsko - francuskiej. W związku z tym wytworzyła się sytuacja wymagająca dużej zręczności od ministra spraw zagranicznych największego kraju skandynawskiego — Szwecji. Jest nim Osten Unden, który znany jest w Szwecji z tego, że w chwili powstania Ligi Narodów powiedział: „Jeżeli ta Liga Narodów upadnie, to będziemy musieli stworzyć nową".

Unden jest politykiem, teoretykiem i myślicielem. Urodzony w

1886, studiował prawo, wkrótce potem został profesorem na uniwersytecie w Upsali. W r. 1920 zostaje ekspertem prawniczym w szwedzkim ministerstwie spraw zagranicznych, następnie w latach 1924 — 26 po raz pierwszy ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Brantinga i w tym charakterze jest delegatem szwedzkim w Genewie. Potem przez kilka lat jest rektorem uniwersytetu w Upsali.

W r. 1934 wchodzi do parlamentu szwedzkiego z ramienia partii socjaldemokratycznej. Brał udział w życiu międzynarodowym jako członek Trybunału w Hadze oraz jako arbiter w konfliktach między Włochami i Wenezuelą, Bułgarią i Grecją, Francją i Szwajcarią.

Unden, który od 2-ch lat jest szwedzkim ministrem spraw zagranicznych, napisał cały szereg dzieł z dziedziny prawa i polityki zagranicznej. W tych ostatnich, jak i w swojej działalności politycznej, jest fanatycznym wyznawcą wiary w międzynarodową współpracę. Żadne rozczarowania nie zdołały zachwiać w nim tej wiary.

ANDRZEJ WYSZYŃSKI



Kiedy min. spraw zagranicznych USA Marshall wypowiedział swoją wielką mowę o Organizacji Narodów Zjednoczonych, wielu ludzi oczekiwało, że niezwłocznie odpowie mu wiceminister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Andrzej Wyszyński. Ten ostatni wolał jednak przeczekać, ażeby dokładniej przestudiować mowę Marshalla. Wyszyński, były prokurator w wielkich moskiewskich procesach politycznych i przedstawiciel ZSRR na wielu konferencjach międzynarodowych, nie dał się jednak wyprowadzić z równowagi. Dlatego wypowiedziana dopiero na drugi dzień jego odpowiedź Marshallowi była tak wyraźna i precyzyjna.

Wyszyński urodził się w Odesie 64 lata temu. Prawo studiował w Kijowie i jako 22-letni młodzieniec przewodził już w 1905 roku miejscowemu Sowietowi w Baku. Oprócz tego zajmował się jednak praktyką adwokacką. Do partii komunistycznej wstąpił dopiero w r. 1920. W roku 1923 został głównym prokuratorem w Związku Radzieckim, a następnie profesorem praw na uniwersytecie moskiewskim i na pewien czas rektorem tegoż uniwersytetu.

Wyszyński wydał przeszło 100 książek i broszur z dziedziny nauk prawniczych i dlatego uważany jest powszechnie za „ojca prawa sowieckiego". Kiedy w 1939 roku wstąpił do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, władał bardzo słabo językami zagranicznymi, gdyż w przeciwieńwieństwie do innych komunistycznych mężów stanu nie był nigdy zmuszony do przebywania za granicą na wygnaniu. Obecnie mówi już dobrze po angielsku. Żona min. Wyszyńskiego jest również prawniczką i lektorką na uniwersytecie moskiewskim.

Jego córka Zina towarzyszy zwykle ojcu jako sekretarka i jako taka znana jest dobrze w kołach towarzyskich Organizacji Narodów Zjednoczonych.

KALENDARIUM

ROK 1948

WYKAZ IMION SŁOWIAŃSKICH

Aldona 11.10.
Bogodar 9.11.
Bogowit 6.3.
Bogna 22.7.
Boguchwał 17.3.
Boguchwała 29.5.
Bogufał 26.4.
Bogumił 10.6.
Bogumiła 20.12.
Bogumir 23.1.
Bogusław 20.3.
Bogusława 23.9.
Bogusz 24.2.
Boguwola 8.12.
Bohdana 6.2.
Bohdan 18.3.
Bohdan 26.3.
Bojomir 6.1.
Bolesława 22.7.
Bolesław 19.8.
Borys 9.8.
Borysława 25.5.
Bożodar bł. 9.5.
Bożenna 13.3.
Bożesław 9.3.
Bożesław 31.5.
Bożydar 21.9.
Bożysław 19.6.
Bożywój bł. 4.4
Błażej 3.2.
Błagosław 20.3
Bratusław 4.10.
Bratumił 18.10.
Bratumiła 3.6.
Bronimir 20.6.
Bronisław 18.8.
Bronisław 6.10
Budzimił 15.9.
Budzimir 16.6.
Budzisława 20.10.
Budziwój 23.5.
Chocisław 5.5.
Chlebosław 6.8.
Chleb 9.8.
Chwalibóg 28.2.

ROK PRZESTĘPNY

ma dni 366.

EPOKI GŁÓWNE

Rok 1948 ery chrześcijańskiej jest:
6661 okresu juliańskiego.
5708/9 ery żydowskiej.
4292 od potopu biblijnego.
2724 od I Olimpiady.
2701 od założenia Rzymu.
1908 od śmierci Chrystusa.
1878 od zburzenia Jerozolimy.
1366/7 ery tureckiej.
1159 od pierwszej notatki historycznej o Polsce, z powodu wojen Karola Wielkiego.
508 od wynalezienia sztuki drukarskiej.
475 od urodzenia Mikołaja Kopernika.
456 od odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba.
852 od pierwszej krucjaty.
366 od zaprowadzenia kalendarza gregoriańskiego (4.X 1582 r.)
176 od pierwszego rozbioru Polski.
172 od ogłoszenia niepodległości St. Zjedn. Am. Półn.
158 od I rewolucji francuskiej
71 od wynalezienia telefonu.
51 od wynalezienia radiotelegrafu.
34 od wybuchu I Wojny Światowej.
31 od rewolucji w Rosji.
29 od pokoju wersalskiego.
9 od wybuchu II Wojny Światowej.
3 od zakończenia II Wojny Światowej i wyzwolenia Polski

WYKAZ IMION SŁOWIAŃSKICH

Chwalibóg 24.1.
Chwalimir 8.7.
Chwalimira 25.11.
Chwalisław 29.4.
Chwalisław 3.11.
Chronisław 13.9
Chytomir 13.4.
Cichomił 23.8.
Cichosław 13.6.
Cichosława 30.6.
Cierpimir 10.5
Cierpisława 29.7.
Cieszymił 24.8.
Czcibóg 2.9.
Czcimisław 28.3
Czcisława 19.2.
Czesław 12.1.
Czesław 19.4.
Czesław św. 20.7.
Dadźbóg 29.9.
Dalemił 29.10.
Damjan 27.9.
Daromiła 21.10.
Dobiesława 14.5.
Dobrochna 15.2.
Dobrogniewa 30.1.
Dobrogest 14.7.
Dobromił 5.6.
Dobromiła 10.10.
Dobromir 4.1.
Dobromira 30.3.
Dobrosław 10.1.
Dobrosława 8.4
Dobrowit 18.9.
Dobrowój 14.8.
Domogest 9.10.
Domorad 16.8.
Domosław 25.1.
Domosława 7.9.
Domysław 21.9
Dorosław 24.11.
Długomir 15.3.
Długosław 18.6.
Długosława 15.10.
Długomił 20.4.

Drogomira 19.11,
Drogomir 22.12.
Drogomyśl 17.6.
Drogosław 17.9.
Drogowit 18.9
Dzierżykraj 18.7.
Dzierżymir 14.10.
Dzierżysław 1.9.
Dys 21.7.
Godzimir 3.10
Godzisław 28.12.
Godysław 21.3, 24.12.
Gorysława 9.2.
Gorysław 9.4.
Gosław bł. 29.12.
Gościsław 17.4, 28.4.
Gościwit bł. 6.5.
Gniewomir 8.2.
Grzmisław 12.10.
Grzmisława 25.12.
Imisław 10.9.
Iścisław 11.9.
Izasław 6.7.
Jacław św. sierpnia
Janisław 24.6.
Janusz 21.11.
Jarogniew 4.12.
Jaromir 10.4.
Jaropełk 18.1.
Jarosław św. 24.4.
Jarosława 211.
Jerzy św 23.4.
Jordan 13.2.
Kalina 1.7.
Kazimierz św. 4.3
Kazimiera 21.8.
Krasisław 16.4.
Krasnoroda 7.7.
Krzemyśl 10.5.
Krzesimir 4.1.
Krzesław 27.3.
Krzepimir 19.9.
Lassota 31.12
Lechosław 26.11.
Lechosława 3.9.
Lubomił 20.2.
Lubomiła 4.12.
Lubomir 30.4, 1.5
Lubomira 24.7.
Lubosław 11.4.
Ludomiła 23.3.
Ludomił św. 7.5, 30 12.
Ludomir 30.7. 10.11.
Ludomysław 7.12
Ludosława 10.3.
Ludosław 30.11.
Ludowit 11.5.
Lutomił 4.6.
Lutosław 26.10.
Ładysław bł. 27.9.
Mieczysław 1.1.
Milada 16.2.
Miłogost 7.3.
Miłosław 2.2, 3.7.
Miłosz 25.1.
Miływój 23.12
Mirosław 26.2.
Mirosława 26.7.
Mnożysław 3.4.
Mścigniew 19.12.
Mścisław 8.1.
Mścisława bł. 8.3.
Mściwój 4.11.
Myślimir 13.4.
Myślisław 20.9.
Namysław 25.9.
Niecieslaw 12.3.
Niezamyśl 8.8.
Niemira 24.2.
Nosisław 15.4.
Ojcomił 2.7.
Ojcosław 15.3.
Olga św. 11.7.
Oleg św. 7.8.
Onosława 21.2.
Ostromir 4.8.
Pakosław 2.3.
Polemir 19.3
Prokop 57.
Przebysława 22.10.
Przebysław 29.11.
Przedzimir bł. 14.6.
Przedzisław 23.2, 27.8.
Przemysław 12.4, 29.11.
Przemysława 30.10.
Przesław 6.4, 21.5.
Przesława 3.9.
Przebysław 27.1.
Racibor bł 29.8.
Radomił 22.8.
Radogost 14.1.
Radomiła 13.7.
Radomyśl 27.12.
Radosław 1.3, 7.4, 15.7.
Radosława 8.9.
Radzimir 12.9.
Radzisław 16.10.
Radzisława 10.12.
Radziwój 16.7.
Ratymir 19.1.
Ratysław bł. 2.6.
Rolisław 1.8.
Rościsław 17.1.
Rościsława 4.9.
Rosław 13.8.
Rosława 7.10.
Rozmysław 26.6.

Sadomir 1.4.
Sadomyśl 25.10.
Sebastian 20.1.
Samosława 1.12.
Sędzimir 20.11.
Sędzisław 16.9.
Sędziwój 5.11.
Siemisław 24.10.
Skarbomir 26.1.
Sława bł. 12.8.
Sławobój 25.2.
Sławogost 28.4.
Sławój 9.6.
Sławomiła 2.3.
Sławomira 17.5, 23.12.
Sławomir bł. 12.8.
Sławosz 25.7.
Sławinion 1.12.
Sobiebór 9.9.
Sobiesław 20.9.
Spitogniew 31.1
Spitosław 11.11.
Spitosława 5.12.
Stanimir 2.10.
Stanisław św. 8.5, 13.11.
Stanisław 5.8.
Strachota 9.7.
Strzeżymir 21.4.
Strzeżysław 2.1, 15.4.
Sulimar 30.5.
Sulisław bł. 7.2.
Swiętopełk 1.6.
Swiętobój 26.3.
Swiętobór 5.4.
Swiętochna 11.2.
Swiętomir 28.7.
Swiętorad 17.2.
Swiętosław 31.8, 3.5.
Swiętosława 7.1, 2.8.
Swiętopełk 25.9.
Szczęsny bł. 30.8
Szczesława 15.2.
Szukosław 29.3.

Tolimar bł. 12.7.
Tomiła bł. 10.2.
Tomira 24.5.
Tomir 27.11.

Tomisław 21.12.
Unisław 18.7.
Wacław bł. 4.4.
Wacław św. 28.9.
Wanda 23.6.
Wawrzyniec 10.8.
Warosława 27.2.
Wielisława 4.7.
Wielosława 18.2.
Więcymir 26.5.
Więcysław 24.3.
Wieńczysław 4.5.
Wiślimir 3.12.
Wisława bł. 22.5.
Wisław bł. 7.6.
Wit św. 15.6.
Witold 12.11.
Witomił 27.10.
Witosława 4.2.
Witysław 22.1.
Władybóg 28.10.
Władybój 10.9.
Władymir 9.1.
Władysław 2.4., 27.6.
Władysława 13.12.
Włastybór 5.1.
Włastymir 25.6, 3.1. 23.10.
Włastymira 26.8.
Włodzimierz 16.1, 18.4, 11.8.
Włodzisław 5.9.
Wojciech św. 1.5.
Wojsław 5.3.
Wojsława 8.10.
Wolimir 15.12.
Wrócisław 23.1, 22.7.
Wróciwój 26.12.
Wszebór 27.7.
Wszemił 12.5, 18.12.
Wszemiła 22.11.
Wszerad 11.11.
Wszesław 18.5.
Wszewład 6.11.
Wyszomir 2 i 29.6, 28.8.
Wyszosław 8.6.
Wyszosława 9.12.
Wytymir 2.11.
Zasław 5.10.
Zbisław 22.3, 18.11.
Zbigniew 16 i 31.3.
Zbroisław 28.6.
Zdosława 16.12.
Zdobysław 31.7.
Zdzisław 29.1.
Zelimir 22.9.
Ziemisław 3.10.
Ziemomyśl 4.9.
Ziemowit 19.10.
Znatysław 1.10.
Znatysława 7.10
Żegota 1.2.
Żelisław 23.7.
Żyrosław 17.12.
Żytomir 7.11.
Żywisław 27.4.

RACHUBA CZASU

Rok kalendarzowy ma 365 dni albo 366 dni średnich.

Rok gwiezdny (okres między dwoma kolejnymi przejściami Słońca przez stały punkt na ekliptyce) ma 365 dni 6 godzin 9 minut 9,5 sekund czyli 365,25636 dni średnich.

Rok słoneczny (okres między dwoma kolejnymi przejściami Słońca przez punkt wiosennego zrównania dnia z nocą) ma 365 dni 5 godzin, 48 minut 46.08 sekund czyli 365,24220 dni średnich.

Rok księżycowy periodyczny (okres między dwoma kolejnymi przejściami Księżyca przez punkt na niebie) ma 13 miesięcy po 27 dni 7 godzin 43 minuty 11,5 sekund czyli 355 dni 4 godziny 21 minut 20.5 sekund. czyli 355.18159 dni średnich; synodyczny (okres między dwoma kolejnymi odmianami Księżyca) ma 12 mies po 29 dni 12 godzin 44 minut 2.9 sekund czyli 354 dni 8 godzin 48 minut 34 6 sekund, czyli 354.36705 dni średnich.

Kalendarz juliański (starego stylu) wprowadzony przez Juliusza Cezara w 46 r. przed Chrystusem ma w roku 365,25 dni średnich, wskutek czego opóźnia się w stosunku do roku słonecznego o 0.00780 dnia średniego czyli o 1 dzień na 128 lat.

Kalendarz gregoriański (nowego stylu), wprowadzony przez papieża Grzegorza XIII w 1582 r. po Chrystusie, ma w roku 365,24250 dni średnich, wskutek czego spóźnia się w stosunku do roku słonecznego o 0,00030 dnia średniego, czyli o 1 dzień na 3.333 lat.

Kalendarz gregoriański w Polsce był wprowadzony od 1584 r., w Niemczech, w Danii i Holandii od 1600 r., w Anglii od 1752, w Szwecji od 1753. Kraje katolickie na ogół przyjęły go już od 1582 r.

Kalendarz juliański i gregoriański mają rok o 7 miesiącach po 30 dni, 5 po 31 dni i 1 miesiąc 28 dni (luty) czyli 365 dni, nadto w każdym czteroleciu rok przestępny o 366 dniach (luty 29 dni). Rokiem przestępnym jest rok, którego liczba jest podzielna przez cztery, przy czym w kalendarzu gregoriańskim wyjątek stanowią lata, kończące się dwoma zerami,

a niepodzielne przez czterysta. Stąd zachodzi różnica 3 dni na 400 lat między tymi dwoma kalendarzami. Wspomniana różnica między 1800 a 1900 rokiem wynosiła 12 dni, od 1900 wynosi 13 dni, a od 2100 r. będzie wynosiła 14 dni.

Kalendarz żydowski opiera się na ruchach Słońca i Księżyca, rozpoczynając się w roku biblijnego stworzenia świata. Co 19 lat rok kalendarzowy zgadza się z rokiem słonecznym. Rok zwyczajny ma 12 miesięcy po 29 dni lub 30 dni czyli 353, 354 albo 355 dni, rok przestępny ma 13 miesięcy czyli 383, 384 lub 385 dni. Początek roku wypada w rozmaitych dniach roku gregoriańskiego.

Kalendarz muzułmański opiera się na ruchach Księżyca, rozpoczynając się w roku ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny, czyli w 626 r. po Chrystusie. Rok ma 12 miesięcy po 29 lub 30 dni, w szczególności rok zwyczajny 354 dni, rok przestępny 355 dni. Początek roku wypada w rozmaitych dniach roku gregoriańskiego.

Kalendarz chiński opiera się na ruchach Słońca i Księżyca, rozpoczynając się w 2636 r. przed Chrystusem. 60 lat stanowi cykl (obecnie od 1923 r. trwa 77 cykl). Rok zwyczajny ma 12 miesięcy czyli 354 lub 355 dni, rok pełny ma 13 miesięcy czyli 383 lub 384 dni. Początek roku wypada między 10 stycznia i 19 lutego roku gregoriańskiego.

GDZIE POWSTAŁ PIERWSZY KALENDARZ?

Ojczyzną pierwszego kalendarza była północna połać kraju piramid i sfinksów, tak zwana delta nilowa. Kalendarz ten był metodą mierzenia czasu i ustalania prac rolnych. Wprowadzono go w całej dolinie Nilu.

Datę powstania tego pra-kalendarza odnieść należy do V wieku przed Chrystusem. Doniosłość tego faktu dostatecznie zostanie uwypuklona, skoro uprzytomnimy sobie, iż dzisiaj jeszcze w głębi Australii i w południowej Ameryce żyją ludy, nie umiejące w swoich językach wyrazić liczby wyższej od sześciu, a Botokudzi w południowej Ameryce rozróżniają tylko dwa pojęcia w tej dziedzinie: jeden i wiele. Jak znacznie więc wyprzedzili pochód kultury przedhistorycznej mieszkańcy czarnej ziemi.

Ten pierwszy kalendarz jest niewątpliwie dziełem jakiegoś bliżej nam nieznanego króla Dolnego Egiptu, którego boską misją było czuwanie nad rolnictwem i sprzyjanie mu. Takich pra-faraonów nazywano „wielkimi żywicielami narodu". Oni jako królowie żniw, a zarazem żywi bogowie mieli dbać o uprawę roli, o zachowanie nasion w trwałych spichrzach, o rozmnażanie się bydła. Oni rozpoczynali okresy prac rolnych, oni poświęcali uroczyście kanały. Ci poprzednicy wielkich faraonów wprowadzili więc pierwszy kalendarz na ziemi, specjalnie przystosowany do prac rolnych.

SOWIZDRZAŁ — KPIARZ Z ROKU 1614

Jednym z najstarszych zabytków naszego piśmiennictwa jest tak zwany „Kalendarz Wieczny", który odnaleziono w jednej z bibliotek katedralnych w Szwecji. Kalendarz ten — to typowy okaz literatury sowizdrzalskiej, wydany około roku 1614.

Humorystyczny ten zabytek piśmiennictwa naszego udostępnił czytelnikowi polskiemu znakomity językoznawca polski profesor Jan Łoś, zmarły w roku 1911.

Zawiera on cały szereg uciesznych facecji, rad i wskazówek, kreślonych przez jakiegoś staropolskiego kpiarza — humorystę — sowizdrzała. Oto wstęp do kalendarza:

„Kalendarz na wieczny czasz pilnością pisany

W kamienicy, gdzie nie masz dachu
ni ściany.
Roku nigdy bylego od początku
świata
Liczbę kładząc, rachujże pókić służą
lata.
Drukowano na wietrze, a mgła przy-
ciskano
Deszcz papiru nie polał, przecie to
wydano".

Wzorem dla autora kalendarza były niewątpliwie liczne z wieku XVI prognostyki humorystyczne i satyryczne łacińskie, niemieckie i inne. Treść jednak jest zupełnie oryginalna, przystosowana do współczesnych warunków i stosunków w Polsce.

Zapowiada więc np. sowidrżał, że przepowiedniami pogody nie będzie się zajmował. Słusznie, bo i dziś jeszcze przecież nikt na serio nie wierzy komunikatom meteorologicznym:

„Dziś — piszą — będzie pogoda.
Aż wnet przez rynsztoki woda
Bieży do futryn pędem,
Przeto im też nie można
Chyb ć prawdy, trafiać w stronę.
Ale mój kalendarz wieczny,
Możesz być z niego bezpieczny.
Co w nim piszę, nie mylę,
Przeto trwać będzie za chwilę"

Nie pisze też i o zaćmieniach słońca:

O zaćmieniach nic nie piszą,
Bywa go dość w nocy".

Kto był autorem kalendarza sowizdrzalskiego nie wiadomo. Rekrutowali się oni przeważnie z eksbakałarzy, żaków, klechów, kantorów, rybałtów i innych miejskich i podmiejskich synków, co, liznąwszy gdzieś w szkołach trochę wiadomości i łaciny, a wykolejeni z normalnego trybu życia z najrozmaitszych powodów, nie wiedząc, co z sobą począć, nędzę klepali, osiadłszy w Krakowie i jego okolicach i co widzieli w koło w karczmie, na jarmarku, w szkole, w mieście lub na wsi, jak umieli, jak opisali.

JAK POWSTAŁA ZIEMIA

Do niedawna jeszcze w całym cywilizowanym świecie istniało przekonanie, że od chwili powstania świata dzieli nas okres około 6 tys. lat. Powszechnie nauczano, że świat został stworzony w roku 4004 przed Chr. Uczeni tych czasów tak szczerze przejęli się tą datą, że toczyły się nawet długotrwałe spory, czy stworzenie odbyło się na wiosnę czy w jesieni. Całkowicie fałszywy ten pogląd powstał w następstwie błędnej interpretacji hebrajskiej biblii. Dziś nawet pisarze kościelni przyznają, że świat istnieje od wielu milionów lat.

Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że niezależne istnienie ziemi jako planety krążącej po stałej, określonej i niezmiennej orbicie dookoła słońca trwało około 2 miliardów lat. Przed tą olbrzymią epoką nasz system słoneczny był zapewne mgławicą rozproszonej materii, jakich dziś wiele obserwować możemy na pogodnym niebie. W zawrotnym tempie wirowały cząsteczki skupiając się coraz bardziej. Jak długo pracowały siły grawitacji, aby uformować zróżnicowaną ziemię ze swoim księżycem — określić się nie da.

Ziemia nasza sprzed dwu miliardów lat, jakże niepodobna była do dzisiejszej. Niczem wnętrze hutniczego pieca czy strumień lawy kipiał ocean płynnych substancji mineralnych w oparach ciężkich siarkowych czy metalowych mgieł. Wody nie było wcale. Na niebie wirowały z zawrotną szybkością księżyc i słońce.

Mijały wieki i ziemia stygła. Początkowo na jej powierzchni pojawiły się pierwsze plastyczne kawały krzepnących skał, zapadających się i wynurzających z płynnej powierzchni ruchliwej lawy. Z czasem lawa zestaliła się tworząc coraz to grubszą skorupę ziemską. Pary siarki i metali spadły w postaci deszczu. Słońce i księżyc posłuszne działaniu grawitacji krążyły już coraz wolniej a księżyc dużo mniejszy od ziemi, ostygł.

Nadszedł znów czas, kiedy gęstniejąca w atmosferze para wodna skupiła się w chmury i na nagie skały spadł z sykiem pierwszy deszcz.

Gdybyśmy w tym czasie mogli znaleźć się na naszym globie, ujrzelibyśmy niegotyczne, poszarpane skały, pozbawione śladu gleby i roślinności — podobne do tych, jakie przez mocny teleskop obserwujemy na zamarłym księżycu. Nad tym ponurym krajobrazem ujrzelibyśmy burzliwe, chmurne niebo. Na ziemi szalały stokroć silniejsze od dzisiejszych tajfunów cyklony i tony wody opadały w formie ulewy.

Później już gwałtowność natury malała. Dnie stawały się dłuższe, przybywało wód, zlewających się w szafirowe morza, a cyklony zmieniły się w łagodne powiewy. Nadchodził okres, kiedy na ziemi zrodziło się życie. Powstanie życia na ziemi pozostaje nierozwiązaną zagadką. Uczeni, czytający w „księdze skał", w tak drobnej tylko części otwartej ubóstwem istniejących i dostępnych do badań pokładów, podzielili okres istnienia ziemi na wiele epok: era azoiczna bez jakichkolwiek śladów życia sięga pierwszych 800 milionów lat t.j. połowy hipotetycznego wieku ziemi. W następnym paleolicie dopiero, w ciepłych zatokach, ożywionych stałym przypływem i odpływem wśród znajdujących się w bezustannym ruchu nieorganicznych substancji powstała pierwsza żywa istota.

Odtąd już nowoczesna nauka widzi rozwiązanie zagadki bytu na ziemi w teorii ewolucji, ciągłej zmianie, ulepszaniu i komplikowaniu się gatunków.

Dzisiejszy świat nie powstał nagle. Era za erą rozwijało się życie, jak i rozwija się ono nadal. Z bezszelestnie poruszanych prądami lagun morskich od pierwszych białkowych wirusów urasta ono ku szczęśliwemu, świadomemu społeczeństwu człowieka wolnego.

NASZ SYSTEM SŁONECZNY

PLANETY I GWIAZDY

Jeśli ktoś bardzo uważnie patrzy na niebo, napewno zauważy różnicę między niezliczoną ilością błyszczących punktów, które są rozsypane po całej powierzchni i tymi, które zdają się poruszać w środku innych, a których odległość wydaje się nam niezmienna (stała).

Tymi punktami są planety i studia bardzo szczegółowe wykazały, że obracają się one w okół słońca, w okół którego obraca się także nasza ziemia. Ziemi z kolei towarzyszy wiernie inna planeta, oświetlona mniej lub więcej podczas nocy przez Słońce, dla nas wtedy niewidzialne. Jest to poprostu księżyc.

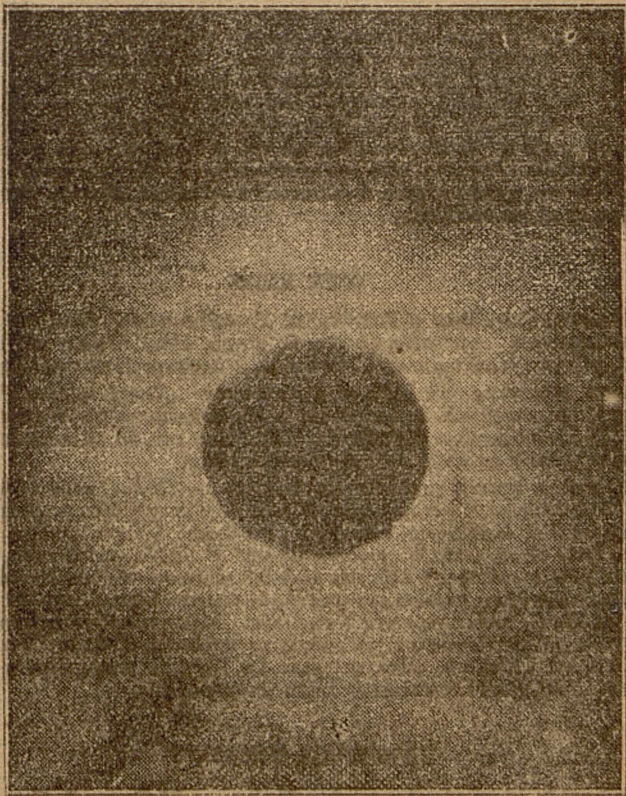
Przez długi bardzo czas Ziemia była uważana za centrum wszechświata; był to wniosek Ptolomeusza. Dopiero w XVI wieku Kopernik wykazał, iż słońce jest ośrodkiem, za jaki uważano ziemię, a w początkach XVII w. Kepler wydał szczegółowe prawa o ruchach planetarnych i ostatecznie Newton, największy geniusz nauk o wszechświecie wydał nowe prawo — O ruchach ciał w wszechświecie. Brzmi ono: (Prawo Newtona o przyciąganiu ciał) Dwa ciała przyciągają się proporcjonalnie do swego ciężaru i do kwadratu odległości.

SŁOŃCE I PLANETY

Słońce jest gorejącą planetą, w okół której krążą inne planety tworząc niejako jego eskortę. Wznoszą się one wraz ze słońcem do jednego punktu, znajdującego się na niebie, z szybkością 20 km/sek. Wszystkie razem tworzą nasz system słoneczny.

Jak wszystkie ciała gorące, a pozostające w przestrzeni zimnej, słońce oziębia się tracąc stopniowo swoje ciepło. Jest więc rzeczą pewną, że słońce nie zawsze było takie, jak my je widzimy teraz i że w przyszłości także zajdą

różne zmiany. Słowem słońce przechodzi „ewolucję". Poszukiwanie praw tej właśnie ewolucji, pochodzenia oraz problematycznego końca systemu słonecznego, tworzy specjalną gałąź nauki, zwaną „problemem kosmogonicznym". Pierwszym człowiekiem, który zajął się studiami na serio w tej ważnej sprawie, był Laplace. Słynny astronom podzielił studia na dwie części: pierwsza o gwiazdach, mających obwód płynny, nieokreślony i druga — gwiazdy mgli-



Oto całkowite zaćmienie słońca, które udało się sfotografować w roku ubiegłym.

sto (blado świecące). Laplace stworzył teorię, że jedna z nich o wysokiej bardzo temperaturze kurcząc się kolejno tworzy jeden rdzeń (słońce). Inne zaś w stanie płynnym obracają się w okół swej osi, następnie płaszczą się dzięki sile przyciągania z kolei rozbijając się na liczne pierścienie. Każdy z nich obiera sobie drogę oziębiając się sposobem dysymetrycznym; materia jego skupia się początkowo jako masa płynna, następnie przez analogiczny mechanizm znów odłączają się pierścienie, dając początek nowym gwiazdom, które obracają się wkoło głównej planety w charakterze jej satelitów. Dzisiaj astronomowie

badają system słoneczny jako pochodzący od jednej mglistej zimnej spirali, złożonej z atomów wodoru, helium i ciała specjalnego, zwanego nebulium. Atomy te silnie rozrzedzone stają się świecące dzięki naelektryzowanym cząstkom, zrzucanym przez ciała niebieskie jako gwiazdy, które pozwalają na widoczność ciał mglistych. Te właśnie gromadzą stopniowo atomy padające i dążące do punktu ciężkości całego systemu. Następnie powstaje kurczenie się pod wpływem wzrostu temperatury przy jednoczesnym tworzeniu się rdzenia, w środku którego pod podwójnym wpływem ciśnienia i temperatury formują się atomy różnych ciał prostych przez scalenie materii. W ten sposób wiele ośrodków zgęszczeń (kondensacji) może się utworzyć w zwoju gwiazd mlecznych (niewidocznych) dając początek planetom i ich satelitom. Jest to teoria fizyka szwedzkiego Arrheniusa. Istnieje jeszcze jedna teoria Emila Belota, który stworzył teorię szoków. Ruchome ciało uderza w inne, wskutek czego powstają wiry powietrzne. Każdy z nich rozpromieniając się daje początek orbicie planetarnej i w ten sposób można wytłumaczyć odległość planet i wszystkie osobliwości systemu słonecznego.

WIEK ZIEMI

Próbowano już nieraz obliczyć wiek nie tylko naszej ziemi, ale całego systemu słonecznego. Arrhenius uważa, że ziemia nasza istnieje już miliony lat od czasu, gdy otrzymujemy ciepło i że będzie je jeszcze otrzymywać bardzo długo.

System słoneczny jest jednym z elementów „Drogi mlecznej", tej całej grupy ciał, poruszających się po niebie, a do których należą niezliczone ilości gwiazd, ich zjednoczeniem jest słońce. Wiadomo też, że w miejscu spłaszczenia całej tej grupy gwiazdy stają się coraz rzadsze.

Nasz system oprócz rozżarzonego centrum — Słońca, zawiera wielką ilość planet. Dziesięć z nich jest najważniejszych: Merkury i Wenus, później Ziemia ze swoim satelitą Księżycem, następnie przychodzi Mars z dwoma satelitami, w końcu liczy się cała armia „małych planet" w liczbie ponad 1000, z których każda ma własną orbitę i z których niejedne mają 10—15 km średnicy. Potym jest Jupiter, największa planeta systemu słonecznego, objętość jego jest 1.300 razy większa od Ziemi, towarzyszy mu 8 satelitów. Następnie idzie Saturn ze swoim nadzwyczajnym pierścieniem i pochodem 11 satelitów. Z kolei Uranus z czterema satelitami i Neptun, odkryty przez Le Verriera przy pomocy zwykłego rachunku. Neptunowi towarzyszy tylko jeden satelita.

TAJEMNICA ŚWIATÓW

Czy istnieją jakieś planety między Słońcem a Merkurym? Czy istnieje co poza Neptunem? Są to jeszcze tajemnice. Pomiędzy planetami, kometami i gwiazdami porusza się Słońce, które my widzimy. To od niego zależą dni i noce, pory roku, klimaty i wszystkie fenomeny meteorologiczne Wszystkie dziwactwa ziemskie po zbadaniu okazały się zależne i wzięły swój początek z istnienia Słońca. Nasz system słoneczny skończy się jak wszystko ze starości i śmierci. Słońce wystygnie po wielu milionach lat, pokryje się twardą skorupą, stanie się ciemne, ale będzie odbywać swoją drogę niebieską w otoczeniu wielu planet. Będzie to trwało do chwili, gdy martwa gwiazda spotkawszy na swojej drodze inną zderzy się z nią. I cóż wtedy? Otóż z tego potwornego szoku wyzwolą się atomy helu, wodoru i nebulium, z których narodzi się nowa z kolei gwiazda (Miało to miejsce podczas pierwszej wojny światowej). Bo zawsze śmierć rodzi nowe życie, takie jest prawo świata.

STAROŻYTNE OBSERWATORIA

MOŻE nawet wydać się dziwne, że już starożytni Egipcjanie i Babilończycy interesowali się astronomią. Zainteresowanie to wypłynęło zresztą z potrzeb i konieczności życiowych. Ludzie podziwiając takie fenomeny w naturze jak wschód i zachód słońca, różne fazy księżyca i warunki atmosferyczne, zaczęli dociekać ich przyczyn, w tym celu kapłani zaczęli obserwować gwiazdy i niebo, szybko też zorientowali się, że gwiazdy są ruchome, ale na pytanie, dokąd wędrują, długo jeszcze nie mogli znaleźć odpowiedzi. Uważano zresztą, że w pewnym punkcie ziemia styka się z niebem (nasz horyzont) i miejsce to uznano za kres, do którego dążą wszelkie ciała niebieskie. Jedynym jednak przyrządem, jaki znali Egipcjanie, była obręcz a ruchy gwiazd obserwowano ze stopni świątyni, nie ułatwiało to więc badań, tymbardziej trudno było się spodziewac właściwych wyników.

PIERWSZE INSTRUMENTY

Pierwszym przyrządem dla pomiarów niebieskich była legendarna złota obręcz o obwodzie 365 łokci, która w Tebach wskazywała kierunek wschodów i zachodów gwiazd każdego dnia.

Jeszcze prostszym był przyrząd do mierzenia czasu.. Wskazywał on wysokość słońca i rzucał cień, który pozwalał orientować się w upływie godzin, a więc mówiąc ściśle pozwalał dzielić czas na pewne jednostki. Przyrząd ten zachował się do naszych dni i jest jeszcze używany w różnych postaciach. Jeden z nich bardzo stary znajduje się w kościele Saint-Sulpice w Paryżu. Później wynaleziono jeszcze przyrząd, używany jeszcze i dzisiaj do mierzenia kuli.

Z czasem ludzie zapragnęli mierzyć odległość gwiazd. Do tego celu nie nadawało się całe koło, wystarczała czwarta jego część. Zbudowali więc nowy przyrząd, nazwany odcinkiem lub „ćwiartką koła", używany jeszcze do niedawna. Aby zwiększyć precyzyjność obserwacji zaczęto powiększać możliwości miernicze instrumentów. Innych sposobów nie znano. Pierwsi uczynili to Arabowie, którzy po Grekach rozbudowali astrofizykę u siebie. Otóż wykonali oni w swoim obserwatorium w Kairze obręcz miedzianą o 10 łokciach średnicy umieli już wtedy czynić tak precyzyjne obliczenia, że do dziś dnia są one dla nas tajemnicą. Później głośny ich astronom Ouloung - Banie, około 1.400 roku kazał zbudować blisko Samarkandy ćwierć obręczy o promieniu około 60 metrów, prawie tak wysoką jak szczyt Świętej Zofii w Konstantynopolu, długo wierzono bowiem, że precyzja obliczeń zależy od wielkości instrumentów. Również Chińczycy skonstruowali ogromny instrument mierniczy w bronzie. Podczas rewolucji bokserów Niemcy porwali go i umieścili u siebie jako trofeum na tarasie muzeum w Poczdamie. Dopiero układ z 29 czerwca 1919 r. nakazał im zwrot instrumentu prawowitym właścicielom.

Następnie zwykłe prace murarskie pozwoliły na budowę instrumentów w drzewie i metalu. Pierwsze „ćwierć obręczy" z drzewa zbudowano dla Tycho - Brahe. Posiadała ona prawie 14 łokci, a tranportowało ją 40 osób. Od tej pory najlepsze tego rodzaju instrumenty wychodziły z Oranienburga z obserwatorium Tycho -Brahe na wyspie Hwem.

ULEPSZANIE INSTRUMENTOW

Ludzkość ma tę dobrą zaletę, że dąży stale do ulepszeń. Jeśli idzie o astronomię, to w 1542 roku portugalczyk Nonius ulepszył przyrząd mierniczy, który do dziś znany jest pod nazwą (od nazwiska) noniusa. To samo uczynił

Francuz Vernier i jego przyrząd także zachował się pod nazwą verniera. Całą naukę o astronomii zrewolucjonizowało jednak wynalezienie w 1410 roku szkieł powiększających.

Do początku XVIII w. astronomię dzielono na dwa rodzaje — astronomię pozycyjną i fizyczną. Pierwsze szkła powiększające trzymało się w ręku i oglądało się gwiazdy przez okna i dopiero w 1632 roku zbudowano wieżę obserwacyjną w Kopenhadze. Dzisiaj jest to najstarsze obserwatorium w Europie.

Z czasem zaczęto ulepszać instrumenty, które pozwoliły na dokładną obserwację słońca, księżyca, różnych faz Wenus, Marsa i satelitów, Jupitera oraz innych ciał niebieskich. Szkła te bardzo szybko zaczęły powiększać swój rozmiar. I tak w 1655 roku Huyghens skonstruował obiektyw (6 m. 50), następny już posiadał 68 m. Aby użyć szkieł powiększających zawieszano je na masztach i manewrowano nimi za pomocą lin. Z braku jednak dość wysokich masztów J. D. Cossini zainstalował swój obiektyw na szczycie obserwatorium, a sam umieszczony u stóp o 27 m. niżej obserwował obrazy planet w okularach specjalnie do tego celu skonstruowanych.

NAJWIĘKSZY TELESKOP ŚWIATA

WOJNA przerwała prace konstrukcyjno-montażowe nad olbrzymim teleskopem, który miał być zainstalowany na górze Palomar w Kalifornii. Obecnie prace te na nowo podjęto; specjaliści przy pomocy subtelnych narzędzi wyszlifowali już powierzchnię olbrzymiego zwierciadła, którego średnica wynosi 17 stóp (508 cm). W roku 1948 ten 200 calowy teleskop będzie mógł być użyty do badania tajemnic wszechświata.

Zarówno 200 calowy teleskop na górze Palomar jak i 100 calowy na górze Wilsona (do chwili obecnej największy z funkcjonujących teleskopów świata) powstały pod natchnieniem tego samego człowieka, nieżyjącego już dzisiaj d-ra Georga Ellery Hale. Kiedy teleskop obserwatorium na górze Wilsona został w r. 1917 ukończony, dr. Hale natychmiast począł snuć plany jeszcze większego i potężniejszego instrumentu do badań astronomicznych. Marzył, szkicował plany, pisał artykuły i w dyskusjach z zapałem rozwijał, co można osiągnąć 200 calowym teleskopem. Jego płomienny zapał natchnął wyobraźnię Wydziału Oświatowego Intytutu Rockefellera, który w r. 1929 wyasygnował miliony dolarów, potrzebnych na budowę nowego wielkiego teleskopu. Ale nawet po uzyskaniu środków finansowych nie było jeszcze pewności, czy dr. Hale będzie mógł zbudować teleskop, o jakim marzył.

Czy uda się odlać w drogocennym szkle potrzebne zwierciadło, czy można będzie przewieźć je do Kalifornii, poobcinać i wyszlifować do kształtu idealnej paraboli, przetransportować do stóp samotnej góry i wciągnąć bezpiecznie na jej szczyt?

Jeśli nie, to cały projekt musiałby być zarzucony.

Niewątpliwie czytelników zainteresuje historia powstania zwierciadła - giganta. Otóż — czysty kwarc o 100% domieszce krzemu wydawał się najbardziej idealnym materiałem do budowy — chociażby z tego powodu, że zmiany ciśnienia atmosferycznego oraz temperatury nie oddziaływują nań. Niestety mimo wielu prób zwierciadła o większych rozmiarach przy zastyganiu pękały. W pewnym okresie wydawało się nawet, że trzeba będzie w ogóle zaniechać budowy 200 calowego teleskopu. I wtedy to w r. 1932 huta szklanna Corning zaproponowała odlanie zwierciadła z pirexu, który także zawiera krzem, ale w stopniu nieco niższym niż kwarc. Poprzednie zwierciadła były odlewane w formie jednolitych płaskich krążków. Eksperci w hucie Corning powzięli decyzję, która była radykalną zmianą w stosunku do sposobów dotychczas stosowanych. Mianowicie postanowili oni coprawda odlać zwierciadło o pełnolitej płaskiej powierzchni frontowej, ale reszta miała się składać z ożebrowań, których grubość nie przekraczałaby 5 cali. Całość wyglądać miała jak plaster miodu. Liczono, że w ten sposób przy zmianach temperatur ożebrowania stworzą jakgdyby system podpór dla zwierciadła. Nie omylono się. Białe, roztopione szkło, wlane do podzielonej na komórki formy, zastygło nie wykazując żadnych pęknięć. Wielki dysk szklanny został później ostrożnie wyjęty, starannie opakowany i załadowany do transportu. Drogą okrężną omijając wszelkiego rodzaju niskie wiadukty i tunele, zwierciadło zostało przewiezione z miejscowości Corning do Pasedana w Kalifornii. Zwiększenie zwierciadła pociągnęło za sobą konieczność rozwiązania szeregu problemów technicznych. (Odlane zwierciadło jest dwa razy większe od największego z dotychczasowych, posiada czterokrotnie większą powierzchnię i ośmiokrotnie większą objętość niż zwierciadło teleskopu Wilsona). Rura teleskopu, utrzymującego w nieruchomej pozycji czternasto i pół tonowe zwierciadło, musi ważyć 500 ton, a łuki stalowe kopuły wznosić się będą na wysokość 10 pięter. Kiedy 12 lat temu przywieziono zwierciadło do Kalifornijskiego Instytutu Technologicznego, powierzchnia jego była płaska jak stół. Pozostało tylko z benedyktyńską cierpliwością zabrać się do delikatnego polerowania płaskiej powierzchni zwierciadła tak długo, aż nada się jej kształt paraboli (takiej, aby przedłużenie krzywizn mogło utworzyć sferę zamkniętą o średnicy 222 stóp). Aby osiągnąć ten kształt środek zwierciadła musiał być wypolerowany na głębokość kilku tysięcznych cala. Pozostało go pokryć aluminium i przewieźć na górę Palomar. Góra Palomar o wysokości 5 600 stóp, porosła krzewami i lasami, została wybrana jako najbardziej odpowiednie miejsce dla wielkiego „szklannego oka". Leży ona na obszarze skąpo zaludnionym i istnieje małe prawdopodobieństwo, aby powstały tu kiedyś miasta, z których unoszące się dymy lub bijące łuny świateł przeszkadzałyby w dobrej pracy obserwacyjnej ciemnego nieba. Budynek, w którym zostanie umieszczony 200 calowy teleskop, konstrukcją nie różni się zasadniczo od standartowego typu najnowszych obserwatoriów astronomicznych. Kształtem swym przypomina hełm. Cała kopuła obraca się na szynach. Obserwatorium jest izolowane, a nawet niektóre o specjalnym znaczeniu pomieszczenia wyposażone są w wentylatory powietrzne po to, aby zmniejszyć do minimum wpływ wahań temperatury.

Parter obserwatorium mieści biura, ciemnie optyczne, urządzenia wentylacyjne, bibliotekę, jadalnie, magazyny,

Na pierwszym piętrze znajdują się pokoje gościnne, kabina kontrolna, instalacji elektrycznych, urządzenia do pomiaru czasu i stacja pomp olejnych.

Na drugim piętrze jest umieszczony teleskop. Sala obserwacyjna jest cała otoczona szkłem, aby umożliwić publiczności obserwowanie instrumentu bez wpływania ciepłotą ciała na dokładność pomiarów.

W 1948 roku teleskop — to wielkie oko nauki, bedzie już gotowy do astronomicznych obserwacji i pozwoli na obserwację w zasięgu 8 razy większym niż dotychczas. Jest on 1.000 000 razy silniejszy niż oko ludzkie i pozwoli sięgnąć w przestrzeń na odległość 1 miliarda lat świetlnych, czyli na 600.000.000.000.000.000.000 mil (mila — 1,7 km.).

Astronomowie, pracujący na górze Palomar, nie będą się posługiwali przy obserwacji własnymi oczami. Otuleni w ciepłe płaszcze będą spędzali chłodne noce na zakładaniu i wyjmowaniu klisz fotograficznych z ogniska wielkiego zwierciadła, koncentrującego światła odległych gwiazd. Największe nowoczesne teleskopy pracują jak aparaty fotograficzne i rzadko są używane do naocznej obserwacji. Istnieje kilka ku temu powodów: fotografia zwykle obejmuje większy obszar nieba niż jest w stanie zrobić to oko ludzkie; fotografia jest utrwaloną obserwacją, którą można studiować i analizować; obiekty są zbyt nikłe, aby można je było dostrzec gołym okiem, są łatwo utrwalane na filmie przez odpowiednio długie naświetlanie.

200 calowy teleskop będzie mógł fotografować przestrzeń nieba o wymiarach od 1/3 do 1/5 powierzchni księżyca w pełni — skupiając wielką ilość świateł na małej przestrzeni. Stosunkowo małe ognisko świetlne instrumentu nadaje mu cechy aparatu do migawkowych zdjęć. Siła światła wynosi 1:3,3 (długość ogniskowej 55 stóp). W dawniejszych największych teleskopach tego typu stosunek ten wynosił 1:5 lub 1:6.

Trzeba wyjaśnić, że 200 calowy teleskop nie nadaje się do polowania po niebie za nowymi kometami, nieodkrytymi planetami lub nieznanymi układami galaktycznymi. Dlatego na górze Palomar umieszczono już inne małe teleskopy typu Schmidt, wynalezione w Niemczech w 1923 r. W sumie zostaną zainstalowane na górze Palomar trzy tego rodzaju teleskopy (8 calowy, 18 calowy i 48 calowy). Łączą one duże pole widzenia z dużą siłą światła. Pierwszy został zainstalowany 18 calowy o długości ogniskowej 36 cali i polem widzenia równym około 20 średnicom księżyca w pełni. Pojedyncze zdjęcia fotograficzne, dokonane tym teleskopem obejmują obszar nieba 6.000 razy większy niż może objąć 200 calowy teleskop.

Teleskop ten okazał się tak wspaniałym instrumentem, że skonstruowano dwa dalsze: mniejszy i większy. 8 calowy najmniejszy ze wszystkich wybudowano w 1940 r. Może on dokonać zdjęć całego widocznego nieba w ciągu 3 do 4 dobrych do obserwacji nocy. Największy z tych teleskopów 48 calowy ma ogniskową o długości 120 cali. Jego budowa została przerwana przez wojnę, ale obecnie jest on już w użyciu. Może on wyśledzić na niebie obiekty mało widoczne i będzie służył jako „tropiciel" dla 200 calowego teleskopu olbrzyma.

Tak więc, gdy uczeni astronomowie, czy to w USA, Wielkiej Brytanii, Rosji, Chinach czy Ameryce Łacińskiej będą chcieli się zastanawiać nad tym, co leży poza naszym ziemskim padołem, będą mogli posłużyć się informacjami, uzyskanymi 200 calowym teleskopem, i trzema Schmidtami.

Obserwatorium na górze Palomar będzie miało charakter międzynarodowy, jego obserwacje i wyniki będą dostępne dla wszystkich uczonych na świecie.

I ostatecznie z płyt fotograficznych i matematycznych formuł może wynać odpowiedź na takie pytania, jak:

1. Czy wszechświat rozszerza się z szybkością 40.000 km. na sekundę, jak pozwalaja przypuszczać obserwacje przesunięcia widma ku czerwieni i obliczenia Einsteina?

2. Co powoduje, że Słońce świeci?

3. Czy jest możliwe, aby nasza Ziemia, co do której niektórzy geologowie wysuwali twierdzenia, że staje się coraz bardziej gorąca, a nie stygnie, mogła rozpaść się i utworzyć drobne słońca?

4. Co jest przyczyną istnienia życia na Ziemi i czy jest możliwe, aby mogło ono istnieć na innych planetach lub innych układach galaktycznych nieba?

ŻYCIE W PRZESTWORZACH

CAŁY wszechświat widziany przez nas nie jest w naturze jedyny i to właśnie zmusza nas do przypuszczania, że w innych częściach przestworzy istnieją inne ziemie, inne istoty i inni ludzie. Tak pisał o tych sprawach Lukrecjusz 2 tysiące lat temu. Dzisiaj ciekawość ludzka zadaje sobie te same pytania, niestety ciągle jeszcze bez odpowiedzi.

Wiadomą jest rzeczą, że każda gwiazda posiada własne ogromne słońce, oświetlające system planetarny, analogicznie do naszego globu. Należałoby zatem uznać, że kwestia zamieszkania naszego minimalnego ziemskiego wszechświata rozciąga się i na inne planety niebieskie.

Zagadnienie to nasuwa dwa problemy:

1. Czy może rozwijać się życie roślinne i zwierzęce (tak, jak my je pojmujemy) na planetach naszego systemu, które posiadają warunki analogiczne z naszą ziemią.

2. Czy mogą istnieć jakieś specjalne inne istoty, na planetach, które mogą ofiarować inne specjalne, nienormalne w naszym pojęciu warunki bytu.

Aby odpowiedzieć na pierwsze pytanie wezwiemy na pomoc naukę, w wypadku drugim wyobraźnię i logikę.

ROZNORODNOSC ŻYCIA NA ZIEMI

Prawienie o życiu na innych planetach zmusza do dokładnego poznania życia na naszej własnej ziemi. A jakie ono jest różne i czasami bardzo złożone, postaramy się wykazać na kilku przykładach.

Fizyko - psychologia, anatomia i paleontologia znają ogromne różnice między człowiekiem, a zwierzęciem w samej rozpiętości gatunków. Zmienia się to jednak gdy schodzimy do gatunków najniższych.

Między innymi znane są mikroskopijne istoty zaopatrzone w jedną jedyną tylko komórkę lecz świetnie sobie radzące. Niektóre z nich mają mimo tak prostej budowy charakter równocześnie zwierzęcy i roślinny, a zależnie od potrzeb i warunków, w jakich żyją, potrafią się zmienić w jedne, lub drugie. Ten jeden przykład wykazuje już niedostateczność i niepewność klasyfikacji i sądów ludzkich.

Przy schodzeniu w dół istnień ziemskich dojdziemy do samych źródeł życia. Świat cały zna bakterie. Przeciętna wielkość ich równa się jednej tysiącznej milimetra, a mimo to nauka uznała i ustaliła ich doniosłość biologiczną. Mimo swoie minimalne rozmiary bakterie posiadają różną budowę i zupełnie własną organizację. Składają się one z ogromnej ilości molekuł, a skład chemiczny posiadają taki, jak wszystkie inne komórki.

Od kilku lat zwłaszcza od odkrycia mikroskopu elektronicznego, uczeni mogą badać istoty jeszcze mniejsze: infra-mikroby. Niektóre z nich, jak wirusy można już nawet fotografować. Są one przyczyną wielu chorób, miedzy in-



Flammarion na obrazie własnego pomysłu zaludnił Venus czarującą ludnością.



Faura de Grafigny, rysownik francuski tak sobie wyobraża mieszkańców słońca.

nymi ospy i wścieklizny. Te minimalne istoty, to niekiedy najgorsi wrogowie ludzkości. Część z nich nauczono się już hodować w laboratoriach, lecz niestety nie wszystkie.

Na tym szczeblu organizacji, porównywanie nie jest możliwe. Analizy chemiczne wykazują, że zawierają one między innymi proteiny, ale że nie mogą już oddychać, ani fermentować. Mimo to istoty te żyją, ponieważ posiadają zdolność rozmnażania się i przenoszenia się. Jak twierdzi dr. M Pragesco, istnieją jeszcze mniejsze bakterie, których wielkość wynosi od setnej do ośmiomilionowej części milimetra. Wiadomo o nich, że niszczą bakcyle, a żyją w temperaturze 75 st., w acetonie, alkoholu i eterze — one właśnie sprowadzają nas do koncepcji o najprostszej organizacji komórki na szczeblu molekularnym.

CO TO JEST ŻYCIE?

Jedną z zasług współczesnej biologii jest zupełnie zniesienie bariery, która oddzielała życie fizyczne od chemicznego. Najlepszym kryterium do zdefiniowania, co to jest życie? — jest określenie: „utlenianie się ciał organicznych wraz z wyzwalaniem się energii". W tych warunkach objawianie się życia na jakiejś planecie będzie jedną z faz ewolucji geo - chemicznej.

Pierwsze istoty żyjące powstały nad oceanem ciepłym, który zawierał dwutlenek węgla i amoniak. W ciągu dalszej ewolucji warunki z upływem czasu zmieniły się znacznie. Powietrze stawało się coraz bogatsze w tlen, a temperatura spadała. Do życia potrzeba jednak wielu innych jeszcze warunków, przede wszystkim zaś pożywienia. Niektóre z istot żyjących muszą w tym celu posiadać inne istoty żyjące. Rośliny szczęśliwie zadowalają się produktami dużo prostszymi. Są nimi: woda, węgiel, azot i sole mineralne. Do utrzymania przy życiu istot zorganizowanych wyżej są już konieczne: woda, kwas węglowy i azot.

Większość istot żyjących musi przede wszytkim oddychać. W konsekwencjach więc powietrze planety, na której będą istoty żyjące, musi zawierać tlen i ozon, aby udaremić działanie promieni ultrafioletowych, pochodzących od słońca. Także niezbędne do życia jest ciepło. Przystosowanie się jednak do niego jest silnie ograniczone w przypadkach temperatury wysokiej.. Istoty o budowie wyższej nie mogą znieść temperatury ponad 60 st. Ogólnie biorąc możemy stwierdzić, że istoty żyjące mogą się rozwijać od —31 do +90 st. Sprawa ta odgrywa rolę bardzo ważną.

VENUS I MARS

Teraz po tych wszystkich nam wiadomych rzeczach spróbujemy przejść do życia w przestworzach. Ciała niebieskie, które znajdują się w naszym sąsiedztwie, podobnie jak Mars i Venus, zdają się posiadać wszystkie potrzebne do życia warunki. Dlaczego? Temperatura bowiem na Venus nie wynosi więcej niż + 64 st., jest przy tym złagodzona przez duże wyniosłości. (Venus posiada miejscami góry o wysokości 800 tys. m.). Obecność wody na tej planecie umożliwia egzystencję świata roślinnego. Wreszcie powietrze naszej sąsiadki nie wiele różni się od ziemskiego. Może ono posiadać na Venus wiekszą ilość dwutlenku węgla, co wcale nie przeszkadza życiu roślinnemu, rośliny bowiem świetnie sobie go przyswajają.

Tak samo przedstawia się sytuacja na Marsie z wyjątkiem temperatury, która jest dość niska, ale taka, że pozwala na życie ludzi i roślin. Obie te planety są bardzo zbliżone warunkami istniejącymi na nich do naszej ziemi.



Jakie owoce może urodzić i nosić człowiek — roślina, którą zaludnił w wyobraźni Merkurego — rysownik Goldberg.

LODOWATY JUPITER

Nie wszędzie jednak sprawa przedstawia się tak, jak na podanych wyżej przykładach. Jupiter posiada temperaturę mniej więcej —210 st. Ten lodowy świat ma jeden ocean, nie jest to jednak zwyczajna woda, jest to ocean metanu (bezbarwny gaz palący się w powietrzu żółtym płomieniem), po którym pływają całe kontynenty wydzielając z siebie amoniak. Stąd wniosek, że powietrze Jupitera musi być przesiąknięte parą metanu, azotu i wodoru. Wobec tych danych stwierdzamy, że warunki fizyczno - chemiczne są bardzo różne od panujących u nas na ziemi.

Ciekawość ludzka od razu stawia sobie pytanie: czy mimo tego stanu rzeczy są na Jupiterze jakieś istoty żyjące?

Jeśli pewna istota może żyć w ściśle określonych warunkach, zasada samego życia jest absolutnie niezależna od warunków fizyczno - chemicznych. Wymagana jest tylko pewna ilość warunków w tym samym miejscu. Dr Lefebure stwierdza wreszcie, że systemy obdarzone możliwością osmozy i krystalizacji z równym powodzeniem mogą rosnąć na skałach amoniaku i w oparach metanu, jak inne rośliny na naszej ziemi, które rosną na dnach wód słodkich i słonych.

Wreszcie wiemy, że organizmy są złożone z towarzystw komórek, każda komórka według tej teorii jest złożona z wielkiej ilości systemów nieorganicznych i bardzo prostych. Przedstawiają one cykl wzrostów na pewien określony czas, przyczym rozmnażanie się jest raczej nieograniczone. Jednym z wielkich zadań astronotyki będzie zbadanie tych teorii przez odkrycie istot żyjących na różnych planetach.

CZY ŻYJĄ TAM LUDZIE?

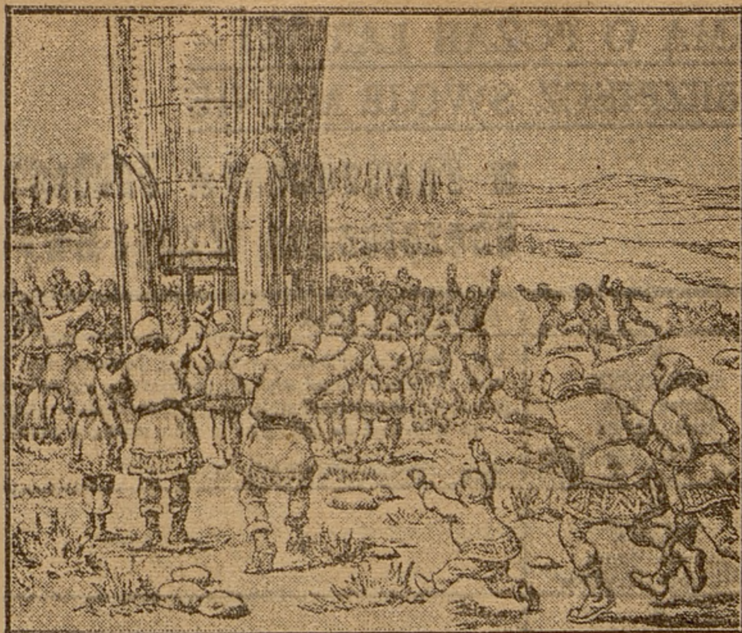
Jeśli wreszcie przyjmiemy, że na różnych planetach żyją ludzie, to czy możemy ich scharakteryzować. Morfologicznie, bez wątpienia tak. Mimo różnic fizjochemicznych odległość i forma zewnętrzna planet należy do rzeczy trochę do siebie podobnych. To, że Jupiter jest bardziej spłaszczony na biegunach niż ziemia, wiemy z porównania temperatur na obu planetach.

To, co jest prawdą dla gwiazd, jest prawdą także w dziedzinie biologii. Stąd wynika, że jeśli w gorących wodach siarczanych żyje bakteria, może ona żyć i rozmnażać się tylko w takich warunkach, w innym wypadku, gdy przeniesiemy ją np. na ziemię, umrze. Jej morfologia jest przystosowana do tych właśnie warunków i dla niej są one normalne.

Dr Lefebure twierdzi, że istoty różnych planet nie mogą posiadać w wyglądzie zbyt wielkich różnic. Jest to bardzo możliwe, ponieważ warunki morfologiczne są bardziej stałe od fizjochemicznych. Jest wprawdzie rzeczą możliwą, że istoty, żyjące na planetach bardzo odległych od naszej ziemi, będą miały wygląd zewnętrzny trochę inny, ale tylko przez asymetrię różnych części ciała.

Z zoologii wiemy, że każde ciało żyjące posiada trzy zasadnicze części, są nimi: głowa, tułów i członki. Głowa będzie zawsze owalna, członki w każdym wypadku wydłużone. Jest to bowiem konieczne przy spełnianiu przez nie funkcji, do których są przeznaczone. Na pewno, jeśli istnieją na innych planetach istoty żyjące, prawo to dotyczy ich w równej mierze, jak i nas, mieszkańców ziemi.

Ponieważ wszystkie planety są oświetlone przez słońce, wszystkie żyjące istoty muszą posiadać oczy, a z tych samych względów, dla których członki są podłużne, oczy będą okrągłe. Co może jednak stanowić zasadniczą różnicę w wyglądzie między istotami ziemskimi, a istotami innych planet, to kolor skóry. Przyczyną tego są różnice chemiczno - lokalne.



Niektórzy ludzie wyobrażają sobie, że nasza pierwsza rakieta międzyplanetarna będzie bardzo życzliwie przyjęta przez mieszkaców Marsa

DATY POLSKI DEMOKRATYCZNEJ

3.5.1791 Konstytucja Trzeciego Maja.
7.11.1918. Utworzenie Rządu Lubelskiego — Daszyński.
17 3.1921 Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej.
1.1.1944 Powstanie Krajowej Rady Naodowej.
22.7 1944 Manifest P. K. W. N.
1.1.1945 Powstanie Tymczasowego Rządu R. P.
20.6.1945 Utworzenie Rządu Jedności Narodowej.

	STYCZEŃ 1948 — 31 dni
1 CZWARTEK Nowy Rok Mieczysława W. sł. 7.45 Z. 15.33 W. ks. 21.42 Z. 10.59	Łac. Januarius, franc. Janvier, ang. January, ros. Janwar. Styczeń — od stykać, gdyż styka się rok stary z nowym, a może od stydnąć (stud-studzić) — stygnąć, co wskazuje na panujące w tym miesiącu mrozy. 1944 — powstanie KRN i AL
2 PIĄTEK Imienia Jezus, Makarego, Izydora	
3 SOBOTA Daniela, Genowefy, Izaaka Ostatnia kwadra księżyca o godz. 12.13	1946 Ustawa Rządu Jedności Narodowej o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narod.
4 NIEDZIELA Eugeniusza, Grzegorza, Izabelli, Tytusa	

P. K. O.

Pocztowa Kasa Oszczędności

CENTRALA W WARSZAWIE

**Oddział Główny w Warszawie
z Ekspozyturą na Pradze**

Oddziały: Białystok, Bydgoszcz z Ekspozyturą w Gdańsku, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Szczecin, Wrocław.

Zbiornice: 4.000 Urzędów i Agencji Pocztowych.

RACHUNKI CZEKOWE:

Bezpłatne przelewy na rachunkach czekowych PKO i na rachunki w innych bankach.

Wpłaty — blankietami nadawczymi w kasach PKO i wszystkich placówkach pocztowych.

Wypłaty — czekami na okaziciela w kasach PKO, specjalnymi czekami na okaziciela płatnymi w Urzędach Pocztowych, przekazami kasowymi płatnymi w kasach PKO i placówkach pocztowych; przekazy pojedyńcze i zbiorowe w kasach PKO i Urzędach Pocztowych, zlecenia stałe powtarzających się wypłat, zlecenia stałe wyrównywania rachunków, zlecenia telegraficzne i telefoniczne.

WKŁADY OSZCZĘDNOSCIOWE:

zwykłe, płatne w Oddziałach PKO i placówkach pocztowych, oraz umiejscowione, płatne w Oddziale PKO, który książeczkę wydał. Na książeczki oszczędnościowe PKO można wpłacać fundusze małoletnich i pozostających pod kuratelą oraz fundusze kaucyjne i wadialne,

UBEZPIECZENIA OSOBOWE:

ubezpieczenia na życie — pośmiertne i mieszane (na wypadek śmierci i dożycia) z badaniem i bez badania lek., jednostkowe i grupowe.

KASETKI (safesy):

na dogodnych warunkach wynajmują Oddziały: w Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie.

P. K. O. posiada uprawnienia banku dewizowego.

Zgłoszenia do obrotu czekowego i oszczędnościowego, przyjmują oraz wydają książeczki oszczędnościowe Oddziały PKO i wszystkie placówki pocztowe.

	STYCZEŃ 1948 — 31 dni
5 PONIEDZIAŁEK Edwarda, Telesfora, Szymona	1919 Zamach dokonany przez Sapiehę i płk. Januszajtisa na członków Tymczasowego Rządu Ludowego.
6 WTOREK Trzech Króli Andrzeja	
7 PIĄTEK Juliana, Lucjana, Julii, Feliksa,	
8 CZWARTEK Łucjana, Seweryna	
9 PIĄTEK Antoniego, Juliana, Witalisa, Marcjanny	1797 Utworzenie legionów polskich we Włoszech.

	STYCZEŃ 1948 31 dni
10 SOBOTA Jana, Piotra, Wilhelma, Agatona W. sł. 7,43 Z. 15.44 W. ks. 7.38 Z. 14.25	
11 NIEDZIELA Aleksandra, Honoraty, Seweryna, Matyldy Nów księżyca o godz. 8.44	

2 tydzień

Urodzeni w styczniu — MĘŻCZYŹNI są żywi, uczuciowi i dowcipni. Mają upodobanie do nauk ścisłych, zajmują się teoretycznie polityką. Umieją zachować zimną krew, zachowują wierność w przyjaźni i dążą do sławy. Spodziewają się, że ich wartości znajdą należytą ocenę, ale za młodu nie rozporządzają pieniędzmi.

Urodzone w styczniu KOBIETY są wesołe i sympatyczne oraz stałe w swych afektach. Dzięki zacnemu charakterowi posiadają spokój i energię. Są na ogół poważne, choć lubią rozrywki i przyjemności.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W STYCZNIU

Zdejmować z drzew opaski lepkie, obrączki, zgrabiać liście i wszystko to palić. Zraszać drzewa karbolineum. Ciąć krzewy.

Młócić koniczynę, trawy i lucernę. Skontrolować stan przechowywanych owoców. Czyścić i przebierać nasiona warzywne. Sprawdzić kopiec z warzywami i cebulą złożoną na strychu. W razie dużych mrozów poprawiać przykrycie. Pod koniec miesiąca zakładać siewne inspekty.

W szczęściu wszystkich są wszystkie cele.

A. Mickiewicz

	STYCZEŃ 1948 31 dni
12 PONIEDZIAŁEK Arkadego, Jana, Juliusza, Ernesta, Czesława	1946 Polska została wybrana do Rady Bezpieczeństwa ONZ
13 WTOREK Weroniki, Bogumiła, 40 żołnierzy męczenników	
14 ŚRODA Feliksa, Hilarego, Szczęsnego	
15 CZWARTEK Izydora, Jana, Makarego, Pawła pust.	1855 Urodził się znakomity aktor polski Ludwik Solski
16 PIĄTEK Honorata, Marcelego Włodzimierza	

	STYCZEŃ 1948 — 31 dni
17 SOBOTA Antoniego, Jana, Mariana	1945 Wyzwolenie Warszawy przez wojska polskie i radzieckie.
18 NIEDZIELA Katedry św. Piotra Fabiana, Sebastiana	

3 tydzień

Czytaj i rozpowszechniaj pisma i książki spółdzielcze.

Nie wolno nam ani na chwilę nawet w działalności praktycznej tracić z oczu, że istotnym celem kooperacji spożywców jest współdziałanie w urzeczywistnieniu tego wielkiego ideału, do którego od niepamiętnych czasów płonęły tęsknotą dusze najlepszych synów ludzkości.

M. Orsetti

	STYCZEŃ 1948 — 31 dni
19 PONIEDZIAŁEK Henryka, Mariusza, Marty, Pawła Pierwsza kwadra księżyca o godz. 12.32	
20 WTOREK Fabiana, Sebastjana, Wincentego W. sł. 7,35 Z. 15.59 W. ks. 10.59 Z. 0.[illegible]8	1826 Zgon Stanisława Staszica
21 ŚRODA Agnieszki, Publiusza, Jarosławy	1924 Zmarł twórca państwa radzieckiego Lenin Włodzimierz.
22 CZWARTEK Anastazego, Dominika, Wincentego, Antoniego	1863 Dekret o uwłaszczeniu włościan i zniesieniu pańszczyzny. 1905 „Krwawa niedziela" zwana też gaponadą w Petersburgu. Oddziały, strzegące rezydencji cara, strzelają do robotników rosyjskich.
23 PIĄTEK Zaślubiny NMP. Rajmunda, Klemensa, Jana	1793 Drugi rozbiór Polski. 1863 Wybuch Powstania Styczniowego.

	STYCZEŃ 1948 31 dni
24 SOBOTA Rafała, Felicjana Tymoteusza	
25 NIEDZIELA Nawrócenie św. Pawła Miłosza	

4 tydzień

Z TAJEMNIC SZPIEGOSTWA

Niektóre sposoby, używane w czasie pierwszej wojny światowej z r. 1914 przez szpiegów przy przekazywaniu zdobytych wiadomości, były również niezwykle pomysłowe. Do najoryginalniejszych pomysłów szpiegowskich należał m. in. zwykły zegar z kukułką. Kukułka ukazywała się w równych odstępach czasu i wykuwała godziny i kwadranse. W rzeczywistości zegar ten, odpowiednio skonstruowany, podawał znaki Morse'go. Tylko wtajemniczone ucho umiało odcyfrować znaczenie tych dźwięków.

Jeszcze bardziej pomysłowy był sposób przekazywania wiadomości przy pomocy płyty gramofonowej. Z wierzchu płyta niczem się nie różniła od innych płyt i zawierała jakiś wesoły przebój. Wystarczyło jednak zanurzyć ją w pewnym roztczynie chemicznym, aby znikły pierwotne karby, a ukazały się zupełnie inne. Płyta obwieszczała wówczas dokładne informacje o stanowiskach nieprzyjaciela. Tekst był jednak szyfrowany i dla obcych był tylko jakąś wesołą melodią lub innym przebojem.

Do przenoszenia tekstów, rysunków i map służyły różne schowki, np. wnętrze mydła, paska gumowego od spodni itp. Kobiety przewoziły mapy szyfrowane, wykonane na odwrotnej stronie kieszeni lub wyhaftowane w pozornie nic nie znaczący deseń.

Szpiedzy przewozili też niepostrzeżenie do kraju nieprzyjacielskiego pudełka zapałek i wręczali je czekającym po drugiej stronie granicy pomocnikom. Każda zapałka z takiego pudełka paliła się zupełnie normalnie. Dopiero zbadanie ich w ciemnym pokoju przez kolorową płytę szklaną wykazywało różnobarwne płomienie poszczególnych zapałek. Ilość zapałek płonących w pewnym kolorze oznaczała umówioną ważną datę lub siłę wojsk nieprzyjacielskich.

Dłuższe wiadomości przewożono spisane na skórze głowy. Czasem szpieg golił sobie głowę, którą pokrywano mu wówczas rysunkiem lub pismem.

Zdarzało się też, iż szpiedzy przewozili mapy lub szyfrowane wiadomości w sztucznych oczach lub zębach.

Tam, gdzie kooperatywa nie jest równorzędnie istotną szkołą samorządu, kształcącą tysiące oddanych, zapalonych, entuzjastycznych zwolenników, przyszłość jej nie jest zapewniona

R. Mielczarski

	STYCZEŃ 1948 — 31 dni
26 PONIEDZIAŁEK Polikarpa, Pauli Pełnia księżyca o godz. 8.11.	
27 WTOREK Anieli, Jana Złotoustego Przemysława	
28 ŚRODA Agnieszki, Jakuba, Juliana, Walerego	1819 Zmarł w Warszawie Jan Kiliński, szewc, patriota, organ. powst. 1794.
29 CZWARTEK Franciszki, Konstantego Zdzisława	1837 Zmarł genialny poeta rosyjski Aleksander Puszkin. 1905 „Krwawa Niedziela" policja i wojsko siłą tłumią strajk powszechny robotników polskich.
30 PIĄTEK Felicjana, Hiacynty, Macieja, Martyny	1933 Przewrót hitlerowski w Niemczech.

	STYCZEŃ 1948 — 31 dni
31 SOBOTA Juliusza, Ludwiki, Piotra, Jana Bosko W. sł. 7.21 Z. 16.19 W. ks. 23,30 Z. 9.46	

Styczeń

„Nie szydź z przepowiedni — bo niesie przysłowie
Czego mędrzec nie zgadnie, to głupi przepowie" (O. Kolberg)

* * *

Kiedy styczeń najostrzejszy, wtedy roczek najpłodniejszy

* * *

Bój się w styczniu wiosny, bo marzec zazdrosny.

	LUTY 1948 — 29 dni
1 NIEDZIELA Obj. z Lourdes, Ignacego, Brygidy W. sł. 7,19 Z. 16.21 W. ks. —, Z. 10.01	Łac. Februarius, franc. Fevrier, ang. February, ros. Fiewral. Luty od wyrazu luty, srogi, okrutny, a może od lutość — litość, łagodność, gdyż miesiąc ten jest łagodniejszy od stycznia. 1935 Śmierć Bolesława Limanowskiego, nestora socjalizmu polskiego. 1944 Śmierć S. Sempołowskiej wybitn. działaczki społ.

5 tydzień

Urodzeni w lutym — MĘZCZYŹNI są wrażliwi i zmienni, skłonni do tajemniczości. Interesują się naukami tajemnymi. W ogóle są entuzjastami i ryzykantami, głównie przez upodobanie do rzeczy niewiadomych. Są przesądni i ambitni, co nie przeszkadza im być szczerymi w swych sympatiach. Ogólnie są łagodni, czuli i delikatni.

Urodzone w lutym KOBIETY są obdarzone urodą. Mają serce bardzo dobre, ale tylko instynkt oszczędności jest ich główną cechą. Wierne w przyjaźni, stałe w miłości, małżonki wzorowe.

	LUTY 1948 — 29 dni
2 PONIEDZIAŁEK Oczyszcz. NPM., Katarzyny, Kornela Ostatnia kw. księżyca o godz. 1 31	1943 Klęska Niemiec pod Stalingradem.
3 WTOREK Błażeja, Hipolita, Ignacego, Oskara	1735 Urodził się w Dubiecku znakomity nasz satyryk i bajkopisarz Ignacy Krasicki.
4 ŚRODA Andrzeja, Józefa, Weroniki, Eutychiusza	1505 Urodził się w Żurawnie Mikołaj Rej, „ojciec literatury polskiej".
5 CZWARTEK Agaty, Albina, Izydora	1849 Zniesienie władzy świeckiej papieża.
6 PIĄTEK Doroty, Tytusa, Romualda, Bogdana	

	LUTY 1948 29 dni
7 SOBOTA Julianny, Romualda, Ryszarda, Sulisława	1877 Urodził się znakomity kompozytor Feliks Nowowiejski, twórca Roty.
8 NIEDZIELA Jana, Piotra, Szczepana, Pawła	1828 Urodził się w Nantes francuski pisarz Juliusz Verne.

6 tydzień

BADANIA WYGASŁYCH WULKANÓW

Na Dalekim Wschodzie w ZSRR, głównie w Armenii znajdują się wygasłe wulkany, które przejawiały swą aktywność jeszcze w starożytności. Uczeni radzieccy interesują się zagadnieniami wulkanologicznymi i poświęcają im wiele czasu i miejsca w przebogatej literaturze naukowej.

Związek Radziecki stworzył specjalne laboratorium wulkanologii przy Akademii Nauk ZSRR, którego zadaniem jej przeprowadzanie szczegółowych badań wulkanów czynnych i wygasłych i zaznajamianie z ich wynikami ogółu za pośrednictwem odnośnych publikacji naukowych.

Ostatnio z Moskwy wyjechało grono wybitnych wulkanologów na Zakaukazie, do Armenii celem dokładnego zbadania trzech wygasłych jeszcze w zamierzchłych czasach wulkanów olbrzymich. Przedmiotem ich szczególnych badań będą przede wszystkim kruszce wulkaniczne Ormiańskiej SRR, pochodzące z różnych epok geologicznych.

Do nich należą tak zwane tufy (martwice) wulkaniczne i tufolawy. Kruszce te przedstawiają bardzo wielką wartość jako cenny materiał budowlany. Szczególnie tufolawy są cenne pod tym względem. Służyły one jako materiał budowlany do wielu wspaniałych gmachów w różnych miastach republiki Ormiańskiej.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W LUTYM

Nieskończone w ubiegłym miesiącu młocki śpiesznie dokończyć. Naprawa i ulepszenie budynków gospodarskich. Zakupić nawozy sztuczne. Zasiewać tomasynę, nawozy potasowe na łąki i pastwiska. Kontrolować kopce z ziemniakami, w których temperatura nie powinna przekroczyć 6 — 8° C. Skrobać pnie, prześwietlić korony drzew, odciąć suche gałęzie. W końcu miesiąca rozpocząć cięcie drzew karłowatych. Owoce w przechowalniach sprawdzić.

Bielić pnie i gałęzie starych drzew, korony spryskiwać mlekiem wapiennym. Przed bieleniem przyciąć zagęszczone korony. Wycinać stare gałęzie w krzewach owocowych.

Kooperacja jest organizującą się gospodarczo demokracją.

R. Mielczarski

	LUTY 1948 — 29 dni
9 PONIEDZIAŁEK Apolonii, Cyryla, Aleksandra	1919 Posiedzenie pierwszego w niepodległej Polsce sejmu.
10 WTOREK Jacka, Scholastyki, Ireneusza, Tomiły W. sł. 7.04 Z. 16.37 W. ks. 7.49 Z. 16.44 Nów o godz. 4.02	1847 Urodził się Thomas Alva Edison, słynny amerykański wynalazca.
11 ŚRODA NMP. z Lourdes Dezyderego, Lucjusza	
12 CZWARTEK Juliana, Modesta, Aleksego, Eulalii	1746 Urodził się Tadeusz Kościuszko. 1809 Urodził się Karol Darwin.
13 PIĄTEK Grzegorza, Juliana, Katarzyny	

	LUTY 1948 29 dni
14 SOBOTA Cyryla, Walentego Zenona	1468 Zmarł Jan Gutenberg, wynalazca druku. 1864 Urodził się znakomity pisarz Stefan Żeromski.
15 NIEDZIELA Józefa, Faustyna, Jowita	

7 tydzień

ENERGIA ELEKTRYCZNA Z KSIĘŻYCA

Inżynier angielski Gibb wespół z finansistą Andersonem opracowali projekt olbrzymiej elektrowni, mającej powstać nad brzegiem morza w Anglii, przy ujściu rzeki Severne. Budowa i instalacja olbrzymich zakładów ma trwać trzy lata, koszty mają wynieść ogółem 36 milionów funtów. Z chwilą uruchomienia elektrowni Anglia zyska półtora miliarda kilowato-godzin energii rocznej.

Równa się to przeszło jednej dziesiątej ogólnej sumy energii wszystkich maszyn parowych i elektrycznych, znajdujących się na wyspie Wielkiej Brytanii.

Głównym silnikiem, wprawiającym w ruch olbrzymią maszynę elektryczną nad Severne, będzie księżyc, odwieczny regulator przypływu wód w morzach i oceanach. Energia, kryjąca się we wznoszeniu się i opadaniu wód, zawdzięcza swoje powstanie przyciągającej sile księżyca.

Siła przyciągania księżyca w stosunku do poruszanych przez nią mas wód oceanicznych, wynosi 10 trylionów koni mechanicznych rocznie. Wystarczyłoby to na pokrycie zapotrzebowania energii elektrycznej na całej kuli ziemskiej na przeciąg 53 miliardów lat.

Kosmiczna dynamomaszyna, jaką jest księżyc w stosunku do naszej ziemi, daje się jednak wyzyskać tylko w pewnym ułamku. Nie wszędzie bowiem ukształtowanie brzegów jest tak korzystne, jak ujście Severne. Tylko tam, gdzie różnica poziomu między przypływem a odpływem sięga 5 metrów, daje się ten ruch wód wyzyskać jako wystarczająca siła pędna dla turbin i dynamomaszyn.

Gdy w elektrowni nad rzeką Severne zostanie wytworzona energia połtora miliarda kilowatów, to w tej części Anglii przestaną dymić kominy w miastach i osadach, niebo się oczyści z chmur sadzy, a węgiel zastąpi energia elektryczna, której pośrednim dostawcą będzie księżyc.

(L.)

	LUTY 1948 — 29 dni
16 PONIEDZIAŁEK Julianny, Bernarda, Danuty, Marcelego	
17 WTOREK Juliana, Franciszka, Konstantego	
18 ŚRODA Konstancji, Maksyma, Symeona. Pierwsza kw. księżyca o godz. 2.55	
19 CZWARTEK Konrada, Marcelego	1473 Urodził się w Toruniu Mikołaj Kopernik, znakomity astronom polski. 1846 Wybuch powstania krakowskiego. 1947 Uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy tzw. Małej Konstytucji.
20 PIĄTEK Leona, Eustachego, Zenobiusza. W. sł. 6,44 Z. 16,57 W. ks. 11.00 Z. 4,03	

	LUTY 1948 29 dni
21 SOBOTA Eleonory, Feliksa, Fortunata	
22 NIEDZIELA Katedry św. Piotra Małgorzaty, Feliksa	1810 Urodził się genialny kompozytor polski Fryderyk Chopin.

8 tydzień

RYBA, KTÓRA ROZKOSZUJE SIĘ NIKOTYNĄ

Nie tylko ludzie, ale i ryby rozkoszują się nikotyną. Do tego rodzaju zwierząt należy ryba w akwarium w Los Angeles, złowiona przy wybrzeżu wysp Hawajskich. Należy do gatunku ryb balonowych, które umieją wchłaniać w siebie wielkie ilości wody i powietrza, wydymając się na kształt balonu.

Właściwość tę potrafił zużytkować dozorca akwarium, który w chwili, kiedy ryba zamierza zaczerpnąć powietrza, podsuwa jej munsztuk fajki. Ryba wciąga z powietrzem dym, a następnie wypuszcza go pod wodą, co robi wrażenie, jakby istotnie rozkoszowała się dymem tytoniu.

RADIO-TELEGRAF NA STATKU „QUEEN ELISABETH"

Największy okręt świata, „Queen Elisabeth", ma wśród innych cudów techniki, wyposażenie radio-telegraficzne, nie prześcignione w doskonałości przez żaden inny statek. Podczas pierwszej podróży tego wielkiego liniowca do Nowego Jorku i z powrotem do Southampton, przez stację tę przeszło 131,600 słów. Radio-telegramy wysyłano często jednocześnie na obie strony Atlantyku. Aby podołać tej olbrzymiej pracy, „Queen Elisabeth" ma kilka stacyj nadawczych automatycznych oraz ręcznych.

Kooperatyzm, stwarzając formy życia ekonomicznego, pod każdym względem doskonalszego od form kapitalistycznych podkopuje rację istnienia tych ostatnich.

M. Orsetti

	LUTY 1948 — **29 dni**
23 **PONIEDZIAŁEK** **Marty, Piotra, Damiana, Romany**	Święto Armii Czerwonej.
24 **WTOREK** **Macieja, Modesty, Juliana, Bogusza** **Pełnia ks. o godz. 18.16**	1848 Rewolucja lutowa w Paryżu. Początek Wiosny Ludów.
25 **ŚRODA** **Cezarego, Wiktora, Zygfryda**	
26 **CZWARTEK** **Aleksandra, Wiktora, Nestora, Mirosława**	
27 **PIĄTEK** **Aleksandra, Gabriela, Małgorzaty**	1846 Śmierć Edwarda Dembowskiego, przywódcy powstania krakowskiego.

	LUTY 1948	29 dni
28 **SOBOTA** Romana, Teofila Makarego, Rufina	1812 Zmarł w Warszawie Hugo Kołłątaj.	
29 **NIEDZIELA** Celestyna W. sł. 6.25 Z. 17.14 W. ks. 23,51 Z. 8.19		

9 tydzień

Czasem luty ostro kuty, czasem w lutym same pluty.

* * *

Jak ciepło w dzień św. Piotra
To zima do Wielkiej Nocy potrwa.

CZY ISTNIEJE CUDOWNY KAMIEŃ FILOZOFICZNY

Pokusa sztucznej produkcji złota jest tak dawna, jak dawny jest pociąg człowieka do bogactwa, którego symbolem jest właśnie ten szlachetny metal.

W mrokach starożytności dostrzegamy pierwszych badaczy przyrody. Dzieje starożytnego Egiptu podają pierwsze nazwiska alchemika. Jest nim Hermes Trismegistos.

W średniowieczu wielu ludzi przy pomocy czarodziejskich zaklęć i najrozmaitszych substancji starało się wyprodukować złoto. Na największych dworach panujących uprawiany był ów tajemniczy kunszt. Protektorami alchemików byli między innymi: król angielski Henryk VI, francuski Karol VII, cesarz Rudolf II oraz elektor saski i król polski August Mocny.

Szło im przede wszystkim o odkrycie tak zw. kamienia filozoficznego, substancji, która posiadała by moc zamiany metali nieszlachetnych w szlachetne, t.j. w złoto i srebro. W mrocznych sklepieniach piwnic zamkowych lub na poddaszach wież, w pracowniach alchemików ciągle tlił się ogień pod tyglami z najrozmaitszymi substancjami, ale ani razu nie udało się uczonym spreparować cudownego kamienia filozoficznego, który miał być równocześnie lekarstwem na samą śmierć, miał niszczyć wszelkie choroby i przywracać młodość.

Kamienia filozoficznego jednak nie odkryto i pokładane w nim nadzieje nie ziściły się. Lecz żmudne i długotrwałe prace alchemików nie poszły na marne. Badania poszukiwaczy sztucznego złota i srebra przyczyniły się przypadkowo do szeregu poważnych odkryć i wynalazków. Alchemikom zawdzięczamy odkrycie fosforu, porcelany, kwasu solnego, kwasu azotowego i wielu innych.

W XIX w. alchemia ustąpiła zupełnie miejsca ścisłej wiedzy. Jednak najnowsze badania z dziedziny fizyki i chemii zaznaczyły pewien nawrót do zasadniczej koncepcji, na której opierali się starożytni i średniowieczni alchemicy. Dzisiaj wiemy, że tak zw. pierwiastki podlegają dalszemu rozłożeniu, że rozbicie atomu nie przedstawia większych trudności.

	MARZEC 1948 — 31 dni
1 PONIEDZIAŁEK Albiny, Antoniny, Leona W. sł. 6,23 Z. 17.15 W. ks. —, Z. 8.38	łac. Martius, franc. Mars, ang. March, ros. Mart. Marzec — od mróz, marznąć ze względu na częste w tym miesiącu przymrozki.
2 WTOREK Lucjusza, Pawła, Heleny, Sławomira Ostatnia kw. księżyca o godz. 17.35	
3 ŚRODA Kunegundy, Maryna	
4 CZWARTEK Kazimierza, Eugeniusza, Nestora	
5 PIĄTEK Euzebiusza, Hadriana, Teofila	966 Mieszko I przyjmuje chrzest w Gnieźnie.

	MARZEC 1948 31 dni
6 SOBOTA Marcjana, Róży, Wiktora	
7 NIEDZIELA Pawła, Tomasza z Akwinu, Teofila	

10 tydzień

Urodzeni w marcu — MĘŻCZYŹNI mają usposobienie żywe i nerwowe. Temperamenty ich są wybuchowe. Bardzo wymowni, ale nie dotrzymują obietnic. Chcą kierować innymi decydując się często bez namysłu.

Urodzone w marcu — KOBIETY mają charaktery kapryśne, żywe, podejrzliwe, lecz sympatyczne. Na ogół bywają bardzo przystojne. Często są kokietkami, lubią hołdy.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W MARCU

Przy suchej pogodzie siać pszenicę jarą, groch i owies. Bronować koniczynę i lucernę oraz pszenicę ozimą. Pod zboże jare wysiać nawozy potasowe i fosforowe Wysadzać sadzonki krzewów jagodowych. Szczepić wiśnie i czereśnie w koronach. Dalsze zakładanie inspektów. Siew cebuli na flancówkę, porów, sałaty, kalarepy, kapusty włoskiej, pomidorów gruntowych, pikowanie kalafiorów. Ziemniaki i warzywa przenosimy z kopców do piwnicy.

Przekopywać ziemię pod drzewami i krzewami. Młode drzewka przycinać, formować korony. W końcu miesiąca zdjąć drugie opakowanie z brzoskwiń i moreli. Zasilać drzewa gnojówką. Sadzić drzewa i krzewy. Oczyszczać truskawki, obciąć suche liście. Gdy ziemia rozmarznie, siać marchew, pietruszkę, groch, szpinak, szczaw, rzodkiewkę. Przycinać i okopywać krzewy, przekopywać rabaty pod kwietniki, odkryć do połowy róże.

	MARZEC 1948 31 dni
8 PONIEDZIAŁEK Wincentego, Jana Bożego	Międzynarodowy Dzień Kobiet. 1917 Wybuch Rewolucji w Rosji
9 WTOREK Franciszki, Grzegorza, Katarzyny	
10 ŚRODA Cypriana, Makarego, 40 męczenników W. sł. 6,03 Z. 17,31 W. ks. 6,26 Z. 16,57 Nów o godz. 22,15	1945 Dojście żołnierzy I Armii do morza. 1947 Zawarty został układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją.
11 CZWARTEK Benedykta, Kandyda, Konstantyna	1917 Wojska rosyjskie w Petersburgu przechodzą na stronę rewolucji. Rozwiązanie Dumy.
12 PIĄTEK Bernarda, Grzegorza Wielkiego	1917 Ukonstytuowanie się Rady Delegatów Robotniczych w Petersburgu.

	MARZEC 1948 31 dni
13 SOBOTA Krystyny, Marka, Nicefora, Bożeny	1794 Urodził się gen. Józef Bem, który walczył o wolność Węgier w czasie rewolucji 1848 r.
14 NIEDZIELA Leona, Matyldy, Piotra	1881 Na mocy uchwały Centr. Kom. Partii Narodna Wola zabity przez Polaka St. Hryniewieckiego car Aleksander II. 1883 Umarł Karol Marks, twórca socjalizmu naukowego.

11 tydzień

	MARZEC 1948 — 31 dni
15 PONIEDZIAŁEK Klemensa, Longina	1917 Utworzenie Tymczasowego Rządu w Petersburgu. Abdykacja Mikołaja II, ostatniego cara Rosji.
16 WTOREK Hilarego, Juliana Zbigniewa	
17 ŚRODA Jana, Gertrudy, Józefa	1921 Uchwalenie Konstytucji t. zw. Marcowej. 1832 Założono w Paryżu Polskie Towarzystwo Demokratyczne.
18 CZWARTEK Cyryla, Edwarda, Bogdana, Gabriela Pierwsza kw. księżyca o godz. 13 27	1848 Wybuch rewolucji marcowej w Berlinie. 1871 Powstanie Komuny Paryskiej. 1945 Wojska Polskie zdobywają Kołobrzeg i docierają do Bałtyku. 1946 Układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Jugosławią.
19 PIĄTEK Józefa Oblubieńca	

	MARZEC 1948 — 31 dni
20 SOBOTA Anatola, Eufemii, Klaudii, Teodozji W. sł. 5,40 Z. 17,49 W. ks. 11,01 Z. 3,55	1921 Plebiscyt na Śląsku Górnym. Dziś początek wiosny o godz. 18
21 NIEDZIELA Palmowa Benedykta, Filomena	

AUTOMATYCZNY PILOT DLA MAŁYCH SAMOLOTÓW

Automatyczny pilot dla samolotu miał dotychczas dwie wady: był stosunkowo duży i dość kosztowny. Obecnie 23-letni Anglik, William Chapman, skonstruował aparat ważący tylko 40 funtów w cenie 450 funt. szt. Nową maszynę, którą wynalazca określił jako „współ-pilot", można, z uwagi na jej lekką wagę, zainstalować na małym samolocie. Jej konstrukcja jest prosta, a mechanizm całkowicie zelektryfikowany. Wystarczy połączyć system kontrolny z odpowiednim kontaktem na „współ-pilocie" który wówczas foto-elektrycznie notuje każde zboczenie z kursu, a gyroskop automatycznie je poprawia przez działanie na lotki i podnośnice. W następstwie pomyślnych prób Brytyjska Rada Rejestracji Lotniczej uznała użyteczność „współ-pilota".

Pracownik w stowarzyszeniu spożywców — to nie tylko subiekt, który umie szybko liczyć i umiejętnie ekspediować, ale działacz społeczny, przejęty ważnością zadań, jakie stowarzyszenie ma do spełnienia.

R. Mielczarski

Pragniesz dobrze prowadzić samochód lub motocykl — zobacz ogłoszenie PRYLIŃSKIEGO na stronie I-szej.

	MARZEC 1948 31 dni
22 PONIEDZIAŁEK Bogusława, Katarzyny Konrada, Zdzisława, Pawła	
23 WTOREK Benedykta, Pelagii, Feliksa, Józefa, Katarzyny	
24 ŚRODA Gabriela, Tymoteusza, Marka, Ireneusza	1794 Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim.
25 CZWARTEK Zwiastowanie NMP. Ireneusza Pełnia o godz. 4.10	
26 PIĄTEK Teodora, Emanuela, Tekli, Jana	

	MARZEC 1948 31 dni
27 SOBOTA Ernesta, Jana Damasceńskiego, Ruperta	
28 NIEDZIELA Wielkanoc Jana Kapistrana Sykstusa	1871 Początek Komuny Paryskiej. 1947 Zginął od kul faszystów ukraińskich gen. broni K. Świerczewski.

13 tydzień

STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE broni interesów inicjatywy prywatnej.

Najpotężniejszym ruchem naszego wieku, o ile ma się na względzie przyszłość ludu pracującego, jest spółdzielczość.

Dla ludzi moralnie czystych, dla ludzi miłujących lud, pojmujących krzywdę i wyzysk kapitalizmu, — kooperatyzm stał się metodą działalności gospodarczej, umożliwiającą pracę szczęśliwą, to znaczy bez kompromisów z sumieniem i bez ustępstw ze światopoglądów Jutra.

Kooperacja jest szczęściem pracy gospodarczej, tej właśnie pracy, która jest najważniejsza. I za to pomiędzy innymi kocha ją Młoda Polska.

Edward Milewski

	MARZEC 1948 — 31 dni
29 PONIEDZIAŁEK Wielkanocny Eustachego, Cyryla, Wiktora	1848 Utworzenie legionu Mickiewicza we Włoszech. 1937 Zgon Karola Szymanowskiego, znakomitego kompozytora polskiego.
30 WTOREK Anieli, Jana, Kwiryna	1945 Wyzwolenie Gdańska i jego powrót do Macierzy.
31 ŚRODA MB. Bolesnej Balbiny, Zbigniewa W. sł. 5,14 Z. 18.07 W. ks 1.20 Z. 8 06	1727 Zmarł znakomity fizyk angielski Isaak Newton. Marzec Marzec zielony — niedobre plony. * * * Czterdziestu męczeników jakich Czterdzieści dni po nich takich.
	KWIECIEŃ 1948 — 30 dni
1 CZWARTEK Hugona, Szczepana, Teodory W. sł 5 12 Z. 18.09 W. ks 2,18 Z. 8,56 Ost. kw. ks. o g. 11 25	Łac. Aprilis, franc Avril, ang. April, ros. Aprel. Kwiecień — od kwiecia, które ukazywać się zaczyna w tym miesiącu.
2 PIĄTEK Urbana, Franciszka	

	KWIECIEŃ 1948 30 dni
3 SOBOTA Ryszarda, Pankracego	1849 Zmarł wielki poeta polski Juliusz Słowacki. 1872 Zmarł wynalazca telegrafu Samuel Morse. 1888 Zmarł Bolesław Czerwiński, autor „Czerwonego Sztandaru". 1945 Wyzwolenie Gdańska.
4 NIEDZIELA Izydora, Platona	1794 Bitwa pod Racławicami.

14 tydzień

Urodzeni w kwietniu — MĘŻCZYŹNI mają charaktery szorstkie, nawet brutalne, łatwo się unoszą. Chcą triumfować w życiu i cieszą się powodzeniem.

Urodzone w kwietniu — KOBIETY wyróżniają się inteligencją, powagą, energią i wytrwałością, usposobienie jednak pełne uporu robi z nich istoty porywcze i gwałtowne.

***STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE** walczy o poprawę bytu nauczycieli.*

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W KWIETNIU

Wałować i bronować łąki i pastwiska W razie ciepła przewietrzać nasiona. Wysadzać do gruntu sadzonki porzeczek Sadzić drzewa, przeszczepiać stare, opryskiwać środkami owadobójczymi. Opryskać agrest przeciw mączniakowi. Przygotować inspekty pod pikowanie pomidorów gruntowych. Sadzić kapustę wczesną białą i włoską do gruntu, sałatę, ziemniaki kiełkowane; siać cebulę, buraki, marchew średnią; powtórzyć siew rzodkiewki.

Walczyć ze szkodnikami, opryskiwać drzewa cieczą bordoską, zielenią paryską, agrest 1% roztworem sody krystalicznej Odkryć morele i brzoskwinie, zasilać gnojówką Truskawki opleć i wyłożyć słomiastym nawozem. Siać buraki, groszek, rzodkiewkę. Siać kwiaty gruntowe: rezedę, groszek, aksamitki, onetkę i.t.p. Odkryć róże, zasilać gnojówką. Siać trawniki. Wypłaszać krety. Kończyć obsadzanie kwietników, jesienne kwietniki ogracować pazurkami.

	KWIECIEŃ 1948 30 dni
5 PONIEDZIAŁEK Wincentego, Ireny	
6 WTOREK Wilhelma, Celestyna	
7 ŚRODA Donata, Rufina, Saturnina	
8 CZWARTEK Dionizego, Januarego	
9 PIĄTEK Marii, Hugona Nów ks. o godz. 14.16	

	KWIECIEŃ 1948 30 dni
10 SOBOTA Michała, Ezechiela W. sł. 4.51 Z. 18.25 W. ks. 5,20 Z. 19,38	1525 Hołd Pruski przed Zygmuntem I Starym. 1870 Urodził się Włodzimierz Lenin.
11 NIEDZIELA Leona, Filipa	

15 tydzień

SKĄD POCHODZI SŁOWO BUDŻET?

W starym języku francuskim istniał niegdyś wyraz „bougette" i oznaczał skórzaną sakiewkę na pieniądze. Z Francji wyraz ten jak wiele innych przewędrował do Anglii, gdzie zmieniono jego pisownię i brzmienie na „budget". Z biegiem czasu angielscy kanclerze skarbu tak nazywali swe teki skórzane z rocznymi zestawieniami rachunków. Później samo zestawienie rachunkowe zaczęto nazywać „budget". W r. 1802 w nowym znaczeniu i brzmieniu wraca ten wyraz do Francji, a stąd upowszechnia się na cały świat. Teraz w najmniejszej gminie co rok radzą nad „budżetem"

Roślina 200 razy słodsza od cukru. Z pustyni wschodniego Paragwaju pochodzi roślina, zawierająca substancję prawie dwieście razy słodszą od cukru. Uczeni amerykańscy robią doświadczenia, aby się przekonać, czy właściwości sacharynowe tej rośliny mają wartość odżywczą. Roślina ta należy do roślin złożonych, jak np. stokrotka lub słonecznik. Naukowa jej nazwa brzmi: stovia rebaudiana. Słodycz, którą zawiera, nie jest cukrem, ale materią kleistą. Liście jej ususzone i potłuczone dodać można do potrawy, chcąc ją osłodzić albo moczy się je w wodzie, aby otrzymać słodki syrop. Syrop ten ma tę zaletę, że nie fermentuje, co go czyni cennym w klimacie gorącym, gdzie roztwory cukrowe psują się bardzo prędko.

Ilu słów używa człowiek? Uczonym językoznawcom udało się ustalić, że prasa europejska, a zwłaszcza pisma, przeznaczone dla warstwy najbardziej kulturalnej, operują przeciętnie 4.000 słów. Przeciętny mieszkaniec większych środowisk używa od 700 do 1000 słów, wieśniacy od 400 — 500 słów. Wybitniejsi poeci i pisarze używają w swych utworach 10—13.000 wyrazów. Wyjątek stanowił Szekspir, który operował 15.000 słów.

	KWIECIEŃ 1948 30 dni
12 PONIEDZIAŁEK Juliusza, Zenona, Wiktora	1945 Śmierć prez. St. Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta. 1871 Dekret Komuny równa w prawach dzieci ślubne i nieślubne.
13 WTOREK Hermenegildy, Justyny	
14 ŚRODA Justyna, Waleriana Maksyma	1817 Zmarł twórca esperanto Ludwik Zamenhof. Święto narodowe Hiszpanii republikańskiej.
15 CZWARTEK Anastazji, Bazylego	1943 Powstanie I Dywizji im. T. Kościuszki.
16 PIĄTEK Benedykta, Julii Pierwsza kw. ks. o godz. 20 42	1945 Sforsowanie Odry i Nisy przez I i II Armię W.P.

	KWIECIEŃ 1948 30 dni
17 SOBOTA Pawła, Roberta, Aniceta	1794 Powstanie w Warszawie pod wodzą szewca Kilińskiego.
18 NIEDZIELA Apoloniusza	1892 Urodził się Prez. Rzeczp. Bolesław Bierut.

16 tydzień

NABIERANIE PALIWA W POWIETRZU

Po raz pierwszy około 10 lat temu uczyniono próby zaopatrzenia samolotu w paliwo podczas lotu. próby te nie dały pozytywnego rezultatu i nie było pewności, że procesu tego można dokonać z całym bezpieczeństwem w lotnictwie handlowym. Z drugiej strony technicy i inżynierowie myśleli o sposobach przedłużenia lotu bez lądowania. Jak się wydaje, brytyjscy eksperci do tego stopnia ulepszyli uzupełnianie paliwa podczas lotu, że praktyczne zastosowanie tego procesu jest zapewnione.

W ciągu ostatnich eksperymentów użyto dwóch samolotów typu „Lancaster", jednego jako tankowiec, a drugiego jako „samolot handlowy". Na wysokości 12.000 stóp, samoloty połączono i z „tankowca" spuszczono rurociąg gumowy. Skoro tylko rurociąg połączono z drugim samolotem, zaczęto pompować benzynę w ilości 1,000 galonów w ciągu 8 minut. Byłoby to wystarczające, by umożliwić samolotowi handlowemu typu „Lancaster" przedłużenie lotu o dalszych 1,000 mil. Ministerstwo Lotnictwa Cywilnego, jak również firmy transportu powietrznego bardzo interesują się powodzeniem tego eksperymentu.

KONIE WYSCIGOWE PRZELATUJĄ PRZEZ ATLANTYK

Zdumiony świat dowiedział się 28 lat temu, że brytyjscy lotnicy Alcock i Brown dokonali niezwykłego czynu, polegającego na przelocie przez Atlantyk. Od tego czasu samolot transatlantycki stał się tak normalnym środkiem komunikacyjnym, iż obecnie przetransportowano 6 irlandzkich koni wyścigowych drogą powietrzną przez Atlantyk. Samolot wyleciał ze stacji lotniczej w Shannon i wylądował w Los Angeles zatrzymując się jedynie w Nowym Jorku dla nabrania paliwa. Miał on specjalne pomieszczenie dla koni i każdy „pasażer" miał własny „przedział". Wszystko odbyło się zgodnie z planem. Nie było żadnej trudności w załadowaniu koni i ich zachowanie się podczas lotu było takie, jakiego się można było spodziewać od „pasażerów", zaasekurowanych aż na 10.000 funt. szter.

CZY ZIEMIA ROSNIE?

Uczeni obliczyli. że masa ziemi powiększa się około 1/8 cala na każde 100 lat, co jest powodowane osiadaniem na ziemi pyłu kosmicznego z innych gwiazd, planet i meteorów.

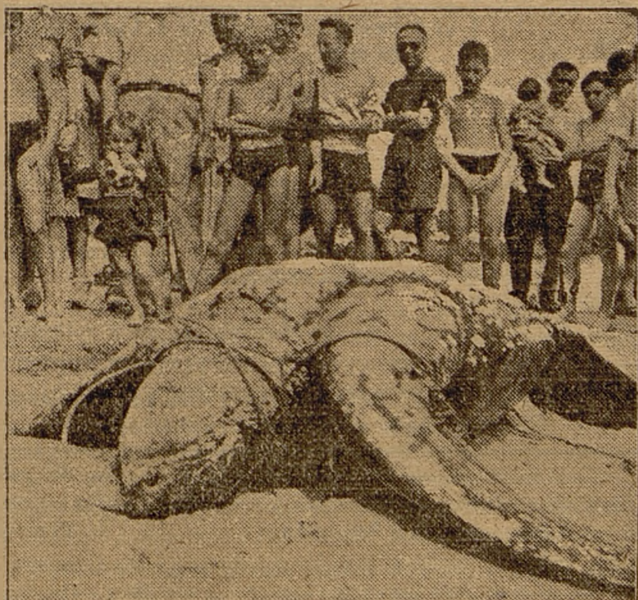
(L.)

	KWIECIEŃ 1948 30 dni
19 PONIEDZIAŁEK Leona, Adolfa, Pafnucego, Tymona	1943 Wybuch bohaterskiego powstania w Ghetcie warszawskim.
20 WTOREK Teodora, Agnieszki, Wiktora W. sł. 4.29 Z. 18.42 W. ks. 14.35 Z. 3.46	
21 ŚRODA Anzelma, Feliksa, Symeona	1857 Pierwsza na świecie demonstracja pod hasłem 8-godz. dnia pracy w Melburnie w Australii. 1945 Podpisanie układu polsko-radzieckiego.
22 CZWARTEK Łukasza, Kaja, Leona, Sotera	
23 PIĄTEK Wojciecha, Jerzego Pełnia ks. o godz. 14.28	

	KWIECIEŃ 1948 30 dni
24 SOBOTA Grzegorza, Aleksego, Fidelisa	
25 NIEDZIELA Marka Ew., Szczepana, Kaliksta	1792 Data powstania Marsylianki. 1945 Powstanie Organizacji Narodów Zjednoczon.

17 tydzień

OLBRZYM MORSKI



U wybrzeża Bretonii rybacy złowili olbrzymiego żółwia morskiego, który wzbudził zrozumiałe wrażenie zwłaszcza wśród licznych dzieci. (SAP.)

	KWIECIEŃ 1948 30 dni
26 PONIEDZIAŁEK NMP Dobrej Rady. Marcelina, Kleta	1731 Zmarł Daniel Defoe, autor Robinsona Kruzoe.
27 WTOREK Anastazego, Teofila Zyty, Alojzego, Piotra	1937 Zmarł bohater narodowy, walczący z Niemcami, Michał Drzymała.
28 ŚRODA Marka, Pawła od krzyża, Walerii, Witalisa	
29 CZWARTEK Hugona, Paulina, Roberta, Piotra	1848 Powstanie poznańskie z Ludw. Mierosławskim na czele
30 PIĄTEK Jakuba. Katarzyny, Ludwika, Zofii, Lubomira W. sł. 4.08 Z. 18.59 W. ks. 1.38 Z. 8.49	**Kwiecień** Grzmot w kwietniu — dobra nowina Już szron roślin nie pościna. * * * Na św. Wojciecha — jest w polu pociecha.

***STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE** walczy o poszanowanie własności prywatnej.*

Natężenie życia jest zasadniczą najgłębszą wartością: tylko dla pracy i inicjatywy rozwiera się świat. Gdziekolwiek jesteś, wstań i twórz — oto zasada. Grzechem zasadniczym jest życie bezpłodne. St. Brzozowski

Praktyką powinien człowiek dowieść prawdy swego myślenia, t. j. dowieść, że ma ono rzeczywistą siłę i nie zatrzymuje się po tej stronie zjawisk.

K. Marks

Przemiana społeczna zewnętrzna tylko w łączności z wielką przemianą wewnętrzną może posiadać trwałość. J. Hempel

	MAJ 1948 31 dni
1 SOBOTA Święto Pracy, Filipa, Jakuba W. sł. 4.06 Z. 19.01 W. ks. 2.06 Z. 10.00 Ost. kw. ks. o g. 5.48	Łac. Maius, franc. Mai, ang. May, ros. Maj. Maj od łacińskiej nazwy tego miesiąca Maius, który był poświęcony bogini wzrastania Mai. Jedyna to nazwa zapożyczona. 1889 Święto pracy — uchwała międzynar. Kongresu Socjal. o świętowaniu 1 maja pod hasłem 8-godz. dnia pracy.
2 NIEDZIELA Celestyna, Eugeniusza, Zygmunta	1921 Trzecie powstanie śląskie. 1945 Zdobycie Berlina.

18 tydzień

Urodzeni w maju — MĘŻCZYŹNI są wrażliwi, zmienni, ale delikatni i ujmujący. Wierni w przyjaźni i usłużni. Projekty ich często bywają nierealne, objawiają upodobanie do sztuki i literatury.

Urodzone w maju — KOBIETY są łagodne i odznaczają się dobrym sercem. Przy braku energii zaniedbują gospodarstwo, choć umieją dbać o swe drobne interesy.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W MAJU

Kończyć sadzenie ziemniaków, siew buraków i kukurydzy na ziarno. Bronować dwukrotnie jare zboże. Pielenie, motyczkowanie. Motyczkować len siany rzędowo. Bronować buraki cukrowe i pastewne. Przejrzeć szczepienia wiosenne i jesienne; usunąć lub rozluźnić wiązania. Pikować siewki. Zabezpieczać drzewa w okresie kwitnięcia od przymrozków. Po opadnięciu płatków kwiatowych opryskać drzewa środkami owadobójczymi.

Tępić szkodniki, gąsiennice zbierać i niszczyć. Spryskiwać drzewa i krzewy odpowiednimi środkami. Ziemię pod drzewami utrzymywać czysto. Po 8 siać fasolę, ogórki, wysadzać kalarepę, kapustę, ponownie rzodkiewkę, szpinak, groszek. Po 15 sadzić pomidory. Wypielać chwasty wśród truskawek, obcinać wąsy. W czasie kwitnienia zostawić truskawki w spokoju. Utrzymywać czysto kwietniki, zasilać gnojówką róże i krzewy. Wysadzać dalie, mieczyki, sadzić kwiaty letnie. Wyjąć cebulki przekwitłych wiosennych kwiatów, zadołować na 3 tygodnie dla dojrzenia, po czym wyjąć, przesuszyć i przechować. Zwalczać mszyce na różach.

	MAJ 1948 — 31 dni
3 PONIEDZIAŁEK Król. Korony Polsk., Antoniny	Rocznica Konstytucji 1791 r.
4 WTOREK Antonii, Floriana, Moniki, Pelagii	
5 ŚRODA Hilarego, Ireny, Moniki ,Piusa	1819 Urodził się Stanisław Moniuszko. 1818 Urodził się w Trewirze Karol Marks.
6 CZWARTEK Benedykta. Jana w Oleju, Wniebowstąp. Pańsk.	
7 PIĄTEK Augusta, Benedykta, Floriana, Ludomira, Katarzyny	1794 Uniwersał Połaniecki, Kościuszko bierze chłopów pod opiekę prawa.

	MAJ 1948	31 dni
8 SOBOTA NMP. Łaskawej. Stanisława Biskupa	1945 Bezwarunkowa kapitulacja Niemiec w II wojnie świat.	
9 Grzegorza Nów ks. o godz. 3 30	Święto Zwycięstwa i Wolności.	

19 tydzień

PRZEPISY JAZDY NA ROWERACH

§ 1. Rowery (oraz wszelkie wózki, poruszane siłą nóg, rowery z silnikami pomocniczymi o pojemności skokowej do 100 cm³ i motocykle z silnikami o takiejże pojemności) mogą być uywane na drogach publicznych tylko po ich zarejestrowaniu. Rejestracja roweru następuje przez wykupienie przez posiadacza roweru w zarządzie gminy tabliczki rowerowej.

§ 2. Tabliczki rowerowe są ważne na okres rejestracyjny Posiadacz roweru powinien przymocować wykupioną tabliczkę do roweru z tyłu za siodełkiem, prostopadle do osi podłużnej roweru w taki sposób, by była łatwo widoczna. Tabliczka powinna być utrzymywana w stanie, dozwalającym na łatwe jej odczytanie.

§ 3. Wykupujący tabliczkę rowerową uiszcza zarządowi gminy opłatę. Od opłat zwolnieni są: żołnierze żandarmerii, funkcjonariusze milicji państwowej i straży granicznej oraz niżsi funkcjonariusze państwowi i samorządowi, jeżeli rowerów używają na służbie.

§ 4. Rowerów nie wolno używać do ruchu na drogach publicznych małoletnim do lat 12.

§ 5. Każdy rower używany na drodze publicznej powinien być zaopatrzony: 1) w co najmniej sprawnie działający hamulec, 2) w umieszczoną z tyłu z lewej strony latarkę z czerwonym światłem lub w ten sam sposób umieszczone szkiełko odblaskowe koloru czerwonego o średnicy co najmniej 3 cm., 3) w dwonek jako sygnał ostrzegawczy. Z nastaniem zmroku rower używany na drodze publicznej powinien być zaopatrzony w przymocowaną na przodzie latarkę, rzucającą światło bezbarwne. Jeżeli rower zaopatrzony jest w latarkę rzucającą światło oślepiające, wówczas latarka ta powinna być urządzona, aby można było opuszczać do dołu snop światła, nie oślepiając zbliżających się z przeciwnej strony.

Rowery z silnikami pomocniczymi i motocykle powinny być zaopatrzone: 1) w dwa sprawnie i niezależnie od siebie działające hamulce, 2) w trąbkę o nieprzeraźliwym dźwięku jako sygnał

§ 6. Zabrania się osobom jadącym na rowerach po drogach publicznych: 1) jazdy środkiem zamiast przy prawej krawędzi jezdni, z wyjątkiem wyprzedzania innych pojazdów, 2) jazdy 2 lub więcej rowerów obok siebie, zamiast za sobą w jednej linii, 3) wożenia innej osoby, jeżeli rower jest jednoosobowy, 4) jaz-

	MAJ 1948 31 dni
10 PONIEDZIAŁEK Izydora, Antonina, Mikołaja W. sł. 3.50 Z 19.16 W. ks. 4.17 Z 21.27	
11 WTOREK Franciszka, Mamerta, Adolfa, Hieronima	
12 ŚRODA Pankracego, Dominika Filipa	
13 CZWARTEK Serwacego, Jana, Łucjusza	
14 PIĄTEK Bonifacego, Justyny, Wiktora	

dy bez trzymania rąk na kierownicy oraz nóg na pedałach (podnóżkach 5) czepiania się podczas jazdy innych pojazdów), 6) używania innych sygnałów oprócz dzwonków, a przy rowerach z silnikami i motocyklach trąbek, 7) prowadzenia zwierząt i wożenia na rowerze przedmiotów o wymiarach, zagrażających bezpieczeństwu ruchu.

Rowery z silnikami pomocniczymi i motocykle, wymienione w § 1, nie mogą być używane z przyczepnymi wózkami oraz do wożenia więcej jak jedna osoba.

§ 7. Zabrania się rowerzystom jeżdżenia po jezdni, przeznaczonej dla ruchu pojazdów, jeżeli obok drogi publicznej jest urządzona specjalna ścieżka dla rowerzystów. Osoby, używające wózków, poruszanych siłą nóg, rowerów z silnikami pomocniczymi i motocykli mogą korzystać tylko z jezdni, przeznaczonej dla ruchu pojazdów. Jeżdżenie na rowerach na poboczach dróg o twardej nawierzchni dozwolone jest tylko wówczas, gdy to nie utrudnia ruchu pieszym.

	MAJ 1948 — 31 dni
15 SOBOTA Jana, Zofii	1942 Wymarsz w pole pierwszego oddziału Gwardii Ludow. 1943 Utworzenie w Rosji I Dywizji im. T. Kościuszki.
16 NIEDZIELA Andrzej Boboli, Jana Zesłanie Ducha św. Pierwsza kw. księżyca o godz 1 55	

20 tydzień

FOTOGRAFOWANIE W CIEMNOSCI

Po kilkuletnich badaniach i próbach pewien uczony chiński wynalazł — jak donosi „Journal des Voyages" — udoskonaloną płytę fotograficzną, mogącą oddać fotografowi znaczne usługi.

Jest to płyta najzupełniej niewrażliwa na wszelkiego rodzaju promienie prócz ultrafioletowych. Nowość ta pozwala robić zdjęcia wśród zupełnej ciemności. Tak np. podczas wojny, w noc najciemniejszą, byłoby możliwe sfotografować obozy nieprzyjacielskie lub ruchy wojsk.

Oczywiście wynalazca trzyma w tajemnicy szczegóły tego wynalazku, wiadomo tylko, że pierwsze próby z jego płytami dały wyniki najzupełniej zadowalające.

	MAJ 1948 — 31 dni
17 PONIEDZIAŁEK Sławomira, Paschalisa, Weroniki II dzień Ziel. Świąt	
18 WTOREK Aleksandry, Feliksa Walentego	1910 Zmarła wybitna pisarka Eliza Orzeszkowa.
19 ŚRODA Mikołaja, Piotra, Celestyna	
20 CZWARTEK Bernardyna, Bazylego W. sł 3.34 Z. 19 31 W. ks. 16 31 Z. 2.34	1825 Zmarł Saint-Simon, francuski socjalista utopijny ur. 5.9.1767.
21 PIĄTEK Julii, Tymoteusza, Eustachiusza, Wiktora	

	MAJ 1948 31 dni
22 SOBOTA Emila, Heleny, Julii, Romana	
23 NIEDZIELA Dezyderego Michała, Andrzeja Pełna ks. o godz. 1.37	1871 Śmierć d-cy komuny paryskiej, gen. Jarosława Dąbrowskiego.

21 tydzień

O STERYLIZACJI OWOCÓW, JARZYN, MIĘSA I TŁUSZCZU

STERYLIZOWANE owoce i jarzyny są o wiele łatwiej strawne i zdrowsze niż pokarm konserwowany w inny sposób. Zachowują się poza tym tak doskonale, jak w stanie świeżym, czego nie można powiedzieć o kiszeniu, soleniu lub owocach i jarzynach, konserwowanych w occie albo na cukrze.

Sterylizację wynalazł kucharz francuski, François Appert, w roku 1804, jest ona bardzo praktyczna, ponieważ łatwo daje się wykonywać nie pociągając za sobą specjalnych kosztów i jak wiadomo, nawet bez cukru. Wprawdzie cukier w czasie sterylizacji łatwiej i równomierniej przenika do owoców niż później, gdy dodajemy go do owoców przed samym spożyciem, ale z drugiej strony surowe owoce, kładzione do słojów bez syropu, zachowują naturalny aromat, smak i barwę, nadają się poza tym doskonale dla chorych na cukrzycę. Jeżeli owoce nie są gotowane zbyt długo i mocno, nie tracą również własnych soli mineralnych i witamin.

CO TO JEST STERYLIZACJA

Sterylizacja polega na tym, aby konserwować owoce, jarzyny, grzyby i mięso przez odpowiednio długie ogrzewanie ich w specjalnych słojach bez dostępu powietrza. System ten od najpopularniejszego w całej Europie fabrykanta słojów i autora doskonałych przepisów sterylizacyjnych, nazywany jest wekowaniem (Weck — fabrykant niemiecki, produkował również kotły dla umieszczenia w nich słojów do sterylizacji). W Polsce słowo wekowanie powinno być wyparte przez bardziej prawidłowe — sterylizację.

Przebieg sterylizacji jest następujący: Przy ogrzewaniu zawartość słoików rozszerza się i dlatego znajdujące się w nich powietrze wydostaje się na zewnątrz. Pokrywa słoików przyciśnięta jest jedynie klamrą lub sprężynką, łatwo więc poddaje się naciskowi tego powietrza.

W czasie stygnięcia zawartość słoików kurczy się, a para kondensuje, przez co powstaje przestrzeń bez powietrza lub z powietrzem bardzo rozrzedzonym. Pokrywa pod naciskiem powietrza, znajdującego się na zewnątrz, ulega zessaniu, w czym pomaga przede wszystkim gumowa podkładka. Trwałość jednak sterylizacji zależna jest od dokładnego przestrzegania odpowiedniej

temperatury przez określony przeciąg czasu i możliwie największej czystości zarówno pracy, jak i naczynia oraz konserwowanego pokarmu.

Miejsce przechowywania słojów nie ma zbyt wielkiego wpływu na trwałość sterylizacji, ale powinno się w zasadzie wybierać miejsce dość chłodne, suche, zabezpieczone od mrozu, mroczne, w którym jest przewiew. Piwnice na ogół na ten cel nie nadają się zupełnie.

NACZYNIA — SŁOIKI

Wszelkie naczynia szklane używane do sterylizacji, muszą w pierwszym rzędzie posiadać tak szczelne zamknięcie, aby powietrze i bakterie nie mogły się przedostać do ich wnętrza. Szczególnym oględzinom winien podlegać brzeg naczynia, na który kładzie się gumowy uszczelniacz oraz krawędź pokrywki. Najdrobniejsze nawet draśnięcia ułatwią przedostanie się bakterii, uszkodzone więc naczynie nie nadaje się do użytku. Słoiki należy bardzo dokładnie oczyścić najlepiej szczoteczką i gorącą wodą i wysuszyć w letnim piecyku albo postawić na lnianej ścierce dnem do góry. Ścierką wycierać naczynia nie należy, ponieważ na krawędzi mogą pozostać cienkie włókna, uniemożliwiające zessanie się denka z naczyniem.

Gumy należy obejrzeć, czy są całe i gdy nadają się do użycia, trzeba przegotować je ostrożnie i zostawić w wodzie aż do czasu założenia. Kłaść na naczynie w stanie wilgotnym i nigdy nie wycierać ściereczką.

CZYNNOSCI W CZASIE STERYLIZACJI

Gotowanie przed włożeniem pokarmu do słoika: Jarzyny, grzyby i mięso wkłada się do słojów przeważnie po przegotowaniu. Tak samo gruszki, brzoskwinie, morele, renglody, banię i tym podobne. Gotować należy jednak bardzo krótko i, jeśli idzie o owoce, w lekkim roztworze cukrowym. Osiąga się to, że owoce układają się bardziej szczelnie, przez co unika się niezapełnionych miejsc, a cukier głębiej przenika w owoc.

Przygotowane owoce wkłada się do słoika, trzymanego nieco skośnie, jeszcze gdy są ciepłe. Używa się do tego celu wyłącznie łyżek rogowych lub srebrnych. U góry zostawia się wolną przestrzeń od 1 do dwu centymetrów, a później zalewa się całość gorącym syropem używając do tego małego garnuszka i lejka. Lejek zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza i oblewaniu brzegów słoja.

Syrop: Roztwór z cukru wykonać najlepiej w ten sposób, że do zimnej ale przegotowanej wody wsypuje się cukier 300 gr. na litr. Jeżeli trzeba użyć syropu bardziej stężonego, należy go już specjalnie przegotować odszumowując specjalną łyżką. Syrop nie może zajmować więcej jak 1/3 lub nawet 1/4 słoika.

Surowe owoce i jarzyny: Gdy do słoika wkłada się owoce w stanie surowym, należy dbać o to, aby układać je gęsto i szczelnie. W tym celu co jakiś czas stukać kantem słoika o stół, ale podkładając miękką ściereczkę. Owoce układa się aż po sam brzeg, gdy owoców jest za mało, pływają na górze po gotowaniu i zmieniają kolor. Syropu nalać należy pod samą przykrywkę, przy soczystych owocach jednak nieco mniej, bo puszczają własny sok.

Zamykanie słoików: Po nalaniu syropu wyciera się brzeg słoika gąbką, zamszem lub najlepiej palcem, nigdy zaś włóknistą ścierką. Nakłada się następnie gumę koniecznie wilgotną i przykrywkę przyciska się klamrą, jeśli słoiki

gotuje się w zwykłym garnku. W specjalnych aparatach są sprężyny. Klamra i sprężyna muszą pozwolić na wyjście ze słojów powietrza.

Sterylizacja: Grzejąc słoje należy pamiętać, że zniszczenie bakterii osiąga się wyłącznie przez odpowiednio wysoką temperaturę w ściśle określonym czasie. Dlatego należy bardzo dokładnie trzymać się miarodajnych wskazówek, określających wysokość temperatury, czas sterylizacji i rozmiaru naczyń. Na przykład nie należy mieszać słoików różnej wielkości i objętości. Aby uniknąć pękania słoików, należy wkładać je do wody, która posiada w przybliżeniu tę samą temperaturę, co słoiki.

Jeśli nie ma się specjalnego aparatu do sterylizacji (najbardziej rozpowszechnione są Wecki), z tym samym powodzeniem można wziąć zwykły kocioł, który musi wszakże spełnić takie jeszcze warunki: na dnie musi posiadać drugie dno metalowe lub drewniane, albo w ostateczności można położyć na nim wióry, siano lub papier, idzie bowiem głównie o to, aby słoiki nie stały bezpośrednio na samym dnie. Woda sięgać może najwyżej 2/3 wysokości słoików. W pokrywie zasadniczo powinien być otwór na termometr, ale jeśli nie da się tego przeprowadzić, można gotować i bez termometra kierując się słuchem. Nawet, gdy nie ma odpowiednio wysokiego garnka lub kociołka, można wziąć naczynie wysokie do 2/3 słojów i przykryć go innym naczyniem, jak pokrywą.

Ogrzewanie: Kocioł lub specjalny aparat sterylizacyjny stawia się na ogień, najlepiej gazowy lub elektryczny, oba dają się bowiem świetnie regulować i stopniowo wzmacniać. Jest to ważne, bo zbyt gwałtowny ogień powoduje pękanie owoców, utratę aromatu i koloru. Gdy osiągnie się odpowiednią temperaturę, dbać należy, aby utrzymała się przez cały czas sterylizacji na jednakowym poziomie. Czas sterylizacji liczy się od osiągnięcia odpowiedniej temperatury, gdy płyn w słoikach zaczyna się perlić.

Wyjmowanie: Gdy upłynie przepisowy czas sterylizacji, otwiera się pokrywę i ostrożnie wyjmuje się słoiki po słoikach stawiając je następnie na ścierce w miejscu dobrze zabezpieczonym od przeciągów. Słoje dobrze jest przykryć chustką. Dopiero, gdy słoiki całkowicie wystygną, zdejmuje się klamry lub rozluźnia sprężynki i lekko próbuje, czy są dość silnie zassane. Czynność ta wskazana jest również następnego dnia, a w znacznie większych odstępach czasu i później. Jeżeli przy tym sprawdzaniu okaże się, że jakiś słoik nie jest zassany, po sprawdzeniu, czy nie zmienił się aromat, kolor i smak owoców, można jeszcze raz założyć gumę i sterylizować powtórnie przez 15 minut przy 60° Celsjusza.

Sterylizacja w piecyku gazowym lub elektrycznym: Sterylizować można nie tylko w parze, również dobre wyniki osiąga się przez zastosowanie gorącego powietrza. W tym celu należy położyć odpowiednio dużą płytę azbestową na dno piecyka albo 12 mokrych gazet. Na taki podkład należy dopiero ustawić słoiki tak, aby się nie dotykały, a przed nimi kubeczek z wodą i termometrem. Potem dopiero wzmacnia się ogień lub ciepłotę tak, aby słoiki rozgrzewały się powoli. Gdy termometr pokaże nam, że temperatura osiągnęła wymaganą wysokość, wyłącza się prąd lub gaz i zostawia słoiki na 30 minut, o ile idzie o takie owoce, jak truskawki lub wiśnie. Przy jabłkach po osiągnięciu właściwej temperatury należy płomień lub żar zostawić jeszcze na 5 minut. Gdy nie ma termometra, momentem orientującym o osiągnięciu właściwej temperatury są przy brzegach słoika pęcherzyki powietrza. Przy jarzynach i wtedy, gdy do sterylizacji potrzebny jest dłuższy czas podgrzewania po osiągnięciu właściwej temperatury nastawia się płomień i pilnuje się, aby przez cały potrzebny czas temperatura była równa. Można na jakiś czas piecyk wyłączyć, gdy nagrzanie przekracza potrzebną normę.

Po ukończeniu sterylizacji piecyki otwiera się szeroko, aby słoiki powoli ostygły. Można też wyjąć je ostrożnie i postawić z dala od przeciągu pod chustką. Po całkowitym wystygnięciu zdjąć klamry.

Syrop przyrządza się tak samo, jak do sterylizacji w kotłach z wodą.

MAJ

W maju należy sterylizować następujące owoce: rabarbar i młody niedojrzały agrest. Z jarzyn zaś: szparagi, szpinak i szczaw.

Rabarbar. Na 1 kg oczyszczonego dokładnie rabarbaru bierze się 0,5 kg cukru i 0,25 litra wody. Do sterylizacji wybiera się delikatne i młode łodygi, starannie je myjąc i krojąc w kostkę. Tak przygotowany należy nasypać do porcelanowego półmiska, następnie gotuje się syrop i gorący leje się na rabarbar. Gdy po pewnym czasie puści on sok, należy jeszcze ciepły razem z tym sokiem włożyć do słoika i natychmiast sterylizować.

Czas ogrzewania wynosi 20 minut przy 80° C.

Inny sposób sterylizacji rabarbaru jest następujący: kroi go się jak poprzednio w kostkę, układa na półmisku i przesypuje cukrem (0,5 kg. cukru na 1 kg rabarbaru). Rabarbar musi leżeć w cukrze przez kilka godzin i gdy puści sok, przekłada go się do słoików. Czas sterylizacji tak przygotowanego rabarbaru wynosi 15 minut przy 90° C.

Można też konserwować rabarbar bez cukru. Kroi go się wtedy w kostkę i bardzo gęsto układa w słoik lub butelkę, szczelnie zamknięte lub zakorkowane, sterylizuje się przez 20 minut przy 80° C. Jeżeli używa się butelki, korek do jej uszczelnienia musi być przed użyciem przegotowany i wilgotny wtłoczony w szyjkę butelki. Jeżeli nie ma specjalnego przetrzymywacza, korek należy owiązać na krzyż szpagatem lub sznurkiem. Po sterylizacji trzeba parafinować lub lakować, ale kiedy korek jest już zupełnie suchy, a butelka zimna.

Młody niedojrzały agrest. Po wypłukaniu i oczyszczeniu owoc trzeba kilka razy nakłuć igłą i zalać syropem (800 g. cukru na 1 litr wody). Poczekać, aż owoc zacznie żółknąć i dopiero wtedy przełożyć go z porcelanowego półmiska do słoika. Ogrzewać przez 25 minut w słoikach wąskich, a 30 w szerokich słojach przy 75° C.

Bez cukru należy agrest bezpośrednio i starannie układać w słoiku lub butelce, zalać następnie do połowy zimną, lecz przegotwaną wodą, zamknąć i ogrzewać 25 minut przy 80° C.

Szparagi. Do sterylizacji muszą być tak świeże, aby po ich przecięciu wydobywał się jeszcze sok. Po oczyszczeniu ostrym nożem natychmiast włożyć do zimnej wody, nadając im jednakową długość odpowiednio do wysokości słoika i wybierając możliwie jednakowe grube łodyżki. Należy je teraz przegotować w lekko słonej wodzie, aż główeczka łodygi da się łatwo zgnieść przy delikatnym nawet ucisku palcami. Jeszcze gorące szparagi włożyć teraz należy do przygotowanego słoika pędami w dół, zalewając słoik gorącą, przecedzoną wodą, jaka pozostała nam z przegotowania szparagów i sterylizować teraz przy temperaturze 100° C. półtorej godziny.

Sterylizacja bez przegotowania: Świeże jednakowo długie szparagi włożyć pędami na dół do słojów i zalać zimną wodą. Po 30 minutach wodę tę odlać i przy zachowaniu największej otrożności wlewać teraz do słoja wodę gotującą się, ale bez soli. Aby uniknąć pęknięcia słoja, dobrze jest postawić go na kilkakrotnie złożoną mokrą i ciepłą ścierkę. Gdy ta nowa woda nieco już przestygnie, znów ją odlać i powtórnie napełnić słój gotującą się wodą, zamknąć go i ogrzewać przy temp. 100° C. przez 100 minut.

Szpinak. Młode, świeże, kilka razy przepłukane liście położyć na sitku i następnie od dwóch do trzech razy polać gotującą się wodą ze solą. Wody tej używa się później do napełnienia słoika. Można też szpinak przez 5 minut dusić i następnie gorące liście włożyć do słoików zalewając przecedzoną wodą i natychmiast sterylizować przez 75 minut przy temp. 100° C.

Można też duszony szpinak przepuścić przez maszynkę i bez dodawania wody poddać go sterylizacji.

Szczaw. Postępuje się tak samo jak ze szpinakiem.

PRAWO SERII

Od najdawniejszych czasów powszechnie jest znane i uznawane prawo serii, to jest prawo kolejnej powtarzalności w czasie pewnych zjawisk.

W niesłusznym mniemaniu wielu ludzi prawo serii odnosi się tylko do wydarzeń przykrych względnie tragicznych, jak choćby ostatnia seria katastrof samolotów pasażerskich w St. Zjednoczonych.

Że tak nie jest, że prawo serii ma również zastosowanie i do wydarzeń pomyślnych i szczęśliwych, świadczy zacytowany niżej przykład.

Do jednego ze sklepów zegarmistrzowskich w Warszawie, przy Al. Sikorskiego przybyło pewne towarzystwo, które nabyło ryngraf srebrny za 500 zł. Regulując rachunek, oświadczyli właścicielce, że płacą pieniędzmi szczęśliwymi, pochodzącymi z wygranej na loterii i powołując się na prawo serii radzili jej nabyć za te pieniądze los loteryjny.

Sugestia poskutkowała. Właścicielka sklepu nabyła połówkę losu Nr. 12796 — 51 Loterii Klasowej.

Na numer ten zaraz w ciągnieniu I-ej klasy padła wygrana 100.000 zł.

Rzeczywistość potwierdziła w ten sposób prawo pomyślnych serji.

	MAJ 1948 31 dni
24 PONIEDZIAŁEK NMP. Wspomożenia Wiernych, Joanny	1543 Zmarł Mikołaj Kopernik, genialny astronom polski.
25 WTOREK Grzegorza, Urbana	
26 ŚRODA Augustyna, Paulina, Filipa	Dzień Matki.
27 CZWARTEK Jana, Juliusza Boże Ciało	
28 PIĄTEK Augustyna	1940 Bitwa oddziałów polskich o Narvik (Norwegia).
29 SOBOTA Marii Magd., Teodozji, Boguchwały	1861 Zmarł Joachim Lelewel.
30 NIEDZIELA Feliksa, Ferdynanda, Bazylego	

22 tydzień

O JADOWITOŚCI ZWIERZĄT

Zagadnienie jadowitości zwierząt interesuje nas zwykle, choćby dlatego, że kryje w sobie niebezpieczeństwo dla zdrowia, a nawet życia człowieka.

Najczęściej, gdy mówimy o jadowitych zwierzętach, myślimy w pierwszym rzędzie o wężach. Rzeczywiście. Z pośród gadów w naszym kraju mamy jedynego przedstawiciela jadowitych wężów: żmiję. Wszystkie inne u nas żyjące węże i jaszczurki są dla człowieka nie szkodliwe, nie posiadają zębów jadowych. A także jadowitość żmiji może być rozmaita w skutkach, zależnie od okoliczności. Przypuśćmy, że nieostrożnie przerwaliśmy drzemkę żmiji przez brutalne nadepnięcie. Naturalnie ukąsi nas w nogę w odruchu samoobrony. Ale w tym nieszczęśliwym wypadku możemy mieć szczęście. Żmija niedawno zużyła porcję jadu na zabicie myszy i wskutek tego do naszej ranki w nodze dostało się niewiele jadu, a stopień zatrucia zależy od ilości jadu i miejsca ukąszenia. I cała przykra i dla nas i dla żmiji przygoda, kończy się lokalnym, bolesnym obrzękiem, lub niegroźnym dla życia zatruciem. Gdy szczęście nadal będzie nam sprzyjać, możemy w aptece pobliskiego miasteczka dostać serum przeciwżmijowe, i po zaaplikowanym zastrzyku zapomnimy wkrótce o całym przykrym incydencie.

Znacznie gorzej będzie z nami, gdy wyjedziemy do takiego kraju, jak Brazylia, czy Indie, gdzie mamy do czynienia z dużą ilością różnych gatunków jadowitych wężów. Obawa, jaką węże te wywołują (ukąszenie może spowodować śmierć w 2 do 7 godzin), jest źródłem pewnego rodzaju czci, którą np. Hindusi oddają tym zwierzętom. Jadowita kobra jest nawet tematem następującego podania hinduskiego: „W czasie wędrówki Buddy na ziemi, kobra wyświadczyła temu bogu przysługę, ocieniając jego głowę w czasie snu i chroniąc w ten sposób przed palącym słońcem (kobra ma zdolność rozszerzania szyi w kształcie tarczy). Zadowolony Budda przyrzekł kobrze swą łaskę, ale wkrótce zapomniał o obietnicy. Kobra, której ród niszczony był przez drapieżne ptaki, przypomniała Buddzie o danej obietnicy. Wtedy bóg podarował kobrze okulary, które odstraszają jej wrogów."

Podobno wielu Hindusów nie zabija okularnika pod żadnym warunkiem. Gdy dostanie się do domu, proszą go uprzejmie, by chciał ich dom opuścić, wywabiają go nazewnątrz przy pomocy jedzenia, a dopiero gdy te środki zawiodą, chwytają ostrożnie kobrę, wynoszą w pole i puszczają wolno.

W Brazylii żyjący wąż jadowity, zwany przez mieszkańców Jararaca, jest bardzo niebezpieczny dla robotników i bosonogich myśliwców. Z ukąszonych przez niego ludzi dwie trzecie umiera. W ciężkich przypadkach, choć nie kończących się śmiercią, może dojść do gangreny, niszczącej ukąszone np. przedramię.

Na podstawie danych statystycznych Serologicznego Instytutu w Butantanie (Brazylia) podają autorzy, że w Brazylii rocznie bywa ukąszonych przez jadowite węże 24.000 ludzi, przyczem 4800 wypadków należy do śmiertelnych.

Ale pozostawmy węże już w spokoju i przypatrzmy się innemu typowi jadowitych zwierząt. W morzu na dnie, na kamieniach, skałach — żyją jamochłony, zwane ukwiałami. Choć wyglądają jak piękne, barwne kwiaty, choć siedzą przytwierdzone do skały, czyhają na inne zwierzęta, które zbliżą się niebacznie do ich delikatnie poruszających się czułków. Jad komórek parzydełkowych, znajdujących się w tych czułkach, poraża zwierzątko, które staje się łupem ukwiału.

Te same ukwiały mogą parzyć ludzi, np. przy połowach gąbek. Nurek musi gąbki oderwać od dna morskiego, przyczym dotyka rękoma ukwiałów, żyjących na gąbkach i dokoła nich w dużych ilościach. Obserwowano schorzenia skóry dochodzące aż do wytworzenia się głębokich ran, jako skutki zetknięcia się z ukwiałami na dnie morskim.

	MAJ 1948 — 31 dni
31 PONIEDZIAŁEK NMP. Pośredn. Łask., Anieli, Petroneli W. sł 3.22 Z. 19.46 W. ks 1.01 Z. 11.20	Maj Pierwszego maja deszcz — nieurodzaju wieszcz. * * * Na Wniebowstąpienie Pańskie wstępuje robak w mięso, kwas w piwo, a diabeł w babę
	CZERWIEC 1948 — 30 dni
1 WTOREK Jakuba, Konrada, Pawła W. sł 3.25 Z. 19.47 W. ks. 1.12 Z. 12 3.	Łac. Junius, franc. Juin, ang. June, ros. Ijuń. Czerwiec — od wyrazu czerw (pewien gat. owadu).
2 ŚRODA Sadoka, Erazma, Mikołaja, Piotra, Marcelego	
3 CZWARTEK Klotyldy, Erazma, Franciszka	1882 Zmarł Garibaldi, rewolucjonista włoski.
4 PIĄTEK Trójcy Przenajśw. Franciszka, Aleksandry	1872 Zmarł wybitny kompozytor polski Stan. Moniuszko.
5 SOBOTA Juliana, Walerii, Bonifacego	
6 NIEDZIELA Norberta, Pauliny, Kandydy	

23 tydzień

Parzą też człowieka pięknie wyglądające meduzy, mieszkanki m. in. naszego Bałtyku, należące do tej samej grupy zwierząt, co ukwiały. Gdy zetkną się w wodzie z ciałem kąpiącego się człowieka, parzą, powodując swędzące i piekące zaczerwienienie skóry. A nawet zdarzają się dalsze skutki. Gdy po jakimś czasie znowu ten sam osobnik ulegnie takiemu oparzeniu przez meduzy, mogą wystąpić już inne objawy. Trudność w oddychaniu, jak przy astmie, kaszel, katar, wymioty przy złym samopoczuciu mogą trwać przez kilka godzin w różnym nasileniu u różnych osobników.

Wiele osób czuje odrazę i jakby lęk przed włochatymi gąsienicami. I po części słuszna jest ta obawa, gdyż gąsienice niektórych motyli mogą wywołać u człowieka silne podrażnienie skóry i błon śluzowych. Te parzące gąsienice posiadają specjalne włoski, łatwołamliwe, zawierające wewnątrz wydzielinę gruczołową, która po ułamaniu włoska wycieka nazewnątrz. Niebezpieczeństwo dla człowieka polega na tym również, że w lasach, zaatakowanych przez te gąsienice, unosząc się w powietrzu włoski, mogą dostawać się do krtani, nosa, płuc, oczu i powodować przykre dolegliwości.

Znamy też zapewne wszyscy przykre ukłócie owadów-błonkówek, jak pszczoły, osy, posiadających przy końcu odwłoka żądło i gruczoł jadowy. Żądło to służy jako broń.

Temat jadowitości zwierząt jest obszerny. Jak widzimy z powyższych przykładów, zwierzęta mogą być jadowite w rozmaity sposób. Ciekawe też jest zagadnienie działania jadu tego samego zwierzęcia na różne gatunki zwierząt. Okazuje się, że niektóre zwierzęta nie reagują wcale na dany jad, który dla innych gatunków jest silną trucizną.

W świecie zwierząt znajdziemy cały szereg innych przykładów jadowitości i to w różnych, systematycznie grupach. Mogą być jadowite ryby, pająki, wije, różne owady. A oprócz tego osobny zupełnie dział tworzą zwierzęta-pasożyty, których jadowitość pozostaje w związku z ich pasożytniczym trybem życia i których toksyny działają szkodliwie na organizm żywiciela.

WANDA STOJANOWSKA

WIEDEŃ — STOLICĄ STARYCH KAWALERÓW

Wiedeń ze wszystkich stolic europejskich jest jedynym miastem, które posiadało i posiada największą ilość starych kawalerów. Liczba małżeństw już przed wojną topniała, a dziś na skutek wojny nastąpił pod tym względem zupełny zastój.

Natomiast wzrasta stale liczba starych kawalerów. Wedle urzędowego spisu ludności w stolicy Austrii żyje około 150 tysięcy mężczyzn, którzy mogliby być mężami i ojcami rodzin. Są to przeważnie ludzie na stanowiskach, których dochody wystarczają na założenie ogniska domowego.

Uczony statystyk, który ogłosił te cyfry, w komentarzu zastanawia się nad powodami tego masowego starokawalerstwa i dochodzi do pesymistycznego wniosku, iż państwo będzie musiało ze względu na tak bardzo ważne w okresie powojennym zagadnienie populacyjne znaleźć jakiś sposób, ażeby tę liczną armię starych kawalerów zachęcić do założenia ognisk domowych.

CZERWIEC

W czerwcu dobrze pamiętać o konserwowaniu agrestu, czereśni i truskawek. Z jarzyn zaś szparagów, kalarepy, marchewki i szpinaku.

Truskawki. Świeże, dojrzałe, lecz twarde, możliwie ciemne i suche truskawki wybierać ostrożnie, aby ich nie uszkodzić, również ostrożnie oczyścić

	CZERWIEC 1948 30 dni
7 PONIEDZIAŁEK Roberta, Pawła, Piotra Nów ks. o godz. 13.55	
8 WTOREK Medarda, Seweryna, Wilhelma, Maksyma	
9 ŚRODA Felicjana, Juliana, Pelagii, Wincentego	
10 CZWARTEK Bogumiła, Małgorzaty W. sł. 3.15 Z. 19.55 W. ks. 5.39 Z. 23.14	
11 PIĄTEK Barnaby, Feliksa Fortunata	1905 Krwawe starcia na ulicach Warszawy.
12 SOBOTA Antoniny, Onufrego, Jana	
13 NIEDZIELA Antoniego Padewskiego Łucjana	

z listków, położyć na sitko i poruszając nim w zimnej wodzie dobrze w ten sposób owoc przepłukać. Poczekać następnie, aż woda odpłynie, obsuszone nieco owoce wkładać w słoje. Gdy się po pewnym czasie osadzą, zalać je gorącym syropem (600 g. cukru na 1 litr wody) i natychmiast sterylizować od 20 do 25 minut przy 75° C. uważając, aby ogrzewanie nie było zbyt gwałtowne.

Można też przesypując truskawki cukrem w stosunku 250 g. cukru na 1 kg oczyszczonych owoców postawić je przez noc w chłodnym miejscu, rano zaś lekko ogrzać i nierdzewną łyżką przenieść w słoje tak, aby sok nie przewyższał 2/3 wysokości słoja. Następnie sterylizować słoje ogrzewając powoli.

Czereśnie. Dojrzałe i zdrowe czereśnie przepłukać, oczyścić, poczekać aż woda z nich spłynie i szczelnie ułożyć je do słojów. Zalać następnie gorącym syropem w stosunku 300 g. cukru na 1 litr wody, albo przesypywać każdą warstwę owocu cukrem w stosunku 250 g. na 1 kg. czyszczonych czereśni.

Sterylizować przez 30 minut przy 90° C.

Kalarepa. Młodą kalarepę starannie obrać, pokroić w plasterki (można też zostawić w całości, o ile nie jest zbyt wielka), obmyć starannie i dusić od 6 do 8 minut w lekko solonej wodzie. Gorącą jeszcze włożyć do słoika zalewając ją przecedzoną wodą, pozostałą po gotowaniu kalarepy. Delikatne zielone liście ze środka można umyć, posiekać, udusić i na zmianę z kalarepą przekładać w słoikach, następnie sterylizować przez 90 minut przy 100° C.

Marchewka. Młodą marchewkę starannie oskrobać, większą pokroić, dokładnie przepłukać unikając jednak zbyt długiego trzymania marchewki w wodzie. Przegotować następnie w lekko solonym płynie tak, aby marchewka zmiękła, ale była jeszcze dość surowa. Ciepłą przełożyć do słojów, zalać przecedzoną wodą, pozostałą z gotowania i sterylizować od 60 do 90 minut przy 98° C. Różnica w czasie zależna jest od tego, czy używamy marchewki młodej, czy nieco starszej, oraz czy używamy słojów wąskich, czy szerokich (szerokie podgrzewamy zawsze dłużej).

Marchewkę można również sterylizować w inny sposób. Surową włożyć do słoików, zalać gorącą wodą i ogrzewać pełne dwie godziny przy 98° C.

JAKICH NAZWISK JEST NAJWIĘCEJ W ŚWIECIE?

Najmniej nazwisk spotykamy w Azji — w Chinach, gdzie na około 400 milionów mieszkańców, mamy zaledwie 400 nazwisk. Najbardziej popularnymi nazwiskami są tu Czang, Wang, Li i Czao. Pierwsze i drugie nosi aż około 25 milionów Chińczyków, trzecie i czwarte 16 milionów.

Na drugim miejscu pod tym względem stoją narody anglo-saskie. Jest tu najwięcej Smithów w najrozmaitszych odmianach: Schmidt Schmidts i Smythe, następnie Brownów, Wiliamów i Millerów.

Na trzecim miejscu stoją narody słowiańskie, z których Czechosłowacja i Polska posiada najwięcej Nowaków.

MASZYNY DO PISANIA W SAMOLOTACH

Latanie przestało już być imprezą sportową, otaczaną nimbem bohaterstwa, i stało się tak samo prozaicznym środkiem lokomocji, jak kolej żelazna czy samochód.

Już w 1939 r. kilkunastoosobowe amerykańskie samoloty pasażerskie wyposażone były w maszyny do pisania. Były one przeznaczone przeważnie dla kupców w tym celu, by odbywając drogę przez przestworza mogli pisać swoje listy handlowe nie tracąc czasu.

Obecnie za przykładem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej poszły niektóre państwa europejskie „instalując" maszyny do pisania nie tylko dla kupców, ale przede wszystkim dla korespondentów prasowych.

CZERWIEC 1948 — 30 dni

14
PONIEDZIAŁEK
Walerego, Bazylego
Pierwsza kw. księżyca
o godz. 6.40

15
WTOREK
Jolanty, Bernarda,
Leony, Wita

16
ŚRODA
N. Serca Jezusowego
Jana, Justyny, Aliny

17
CZWARTEK
Adolfa, Inocentego,
Marcjana

18
PIĄTEK
Elżbiety, Marka,
Marcelina

19
SOBOTA
Gerwazego Protazego,
Michaliny

20
NIEDZIELA
Florentyny, Sylweriusza
W. sł. 3.14 Z. 20.00
W. ks. 19.36 Z. 1.55

25 tydzień

KRÓTKI ZARYS ZŁOTNICTWA W POLSCE

ZŁOTNICTWO na ziemiach polskich datuje się od roku 900, a wogóle sztuka złotnicza jest jednym z najstarszych zawodów, gdyż wykopaliska sprzed kilku tysięcy lat świadczą o wysokim poziomie pierwszych artystów-złotników.

Wynika z tego, iż rzemiosło złotnicze od najdawniejszych czasów było wielce cenione, a zawód złotnika w hierarchii rzemieślniczej stawiany był zawsze na jednym z czołowych miejsc i dlatego też, przez połączenie wysokiego poziomu rzemiosła i indywidualnego swoistego piękna artystycznego, zawód złotniczy uzyskał miano korony wszystkich rzemiosł.

Cech złotników warszawskich powstał w roku 1339, obierając za patrona św. Eligiusza, złotnika i biskupa w Noyen, urodzonego w roku 588 w Limoges w południowej Francji, którego kult był bardzo rozpowszechniony w cechach złotniczych całej dawnej Polski.

Umiejętności złotników polskich w tym szlachetnym i pięknym zawodzie, w którym niejednokrotnie sami królowie i książęta próbowali swych sił, były wyróżniane, a złotnicy uzyskiwali wiele przywilejów i piastowali wysokie stanowiska społeczne.

Największy rozwój złotnictwa polskiego przypada na okres panowania króla Zygmunta III Wazy, który sam był złotnikiem i czuwał osobiście nad rozwojem sztuki złotniczej i podniesieniem poziomu artystycznego oraz zatwierdził przywileje, nadane przez ostatnich Jagiellonów (1589 r.), i podporządkował inne zawody cechowi złotniczemu, upoważniając złotników, podobnie jak szlachtę, do noszenia szabli przy boku. Należy nadmienić, ż Król Zygmunt III „z wielką skłonnością oddawał się złotnictwu" a nadto posiadał urządzoną własną pracownię złotniczą, zwaną Alchemią, a piękne emaliowane kubki i kielichy srebrne, sporządzone przez króla, przetrwały do dnia dzisiejszego w muzeach i skarbcach kościelnych.

Ostatni król Polski, Stanisław August Poniatowski, który był wielkim miłośnikiem sztuki złotniczej, ofiarował sztandar dla Cechu, który przetrwał do czasu okupacji niemieckiej 1939 roku.

Sztandar ten został po wojnie odtworzony na tych samych wzorach i poświęcony w dniu 1 grudnia 1946 roku, t. j. w dniu święta patrona złotników Św. Eligiusza, przez J. E. Biskupa Majewskiego w kościele Zbawiciela w Warszawie.

Liczne wojny, połączone z utratami niepodległości, które nawiedziły Rzeczpospolitą nie sprzyjały rozwojowi sztuki złotniczej w Polsce. Ostatnia wojna z Niemcami i krwawa okupacja hitlerowska wyrządziła złotnictwu polskiemu ogromne szkody tak w materiale ludzkim, jak i zniszczeniu warsztatów pracy oraz spowodowała obniżenie jakości wytwarzanych wyrobów złotniczych — a wartość przedmiotów była szacowana na wagę znajdującego się kruszcu.

Po odzyskaniu niepodległości w roku 1945, gdy Cech warszawski zorganizował się łącznie z pokrewnymi zawodami w jeden wspólny: złotników, jubilerów, grawerów, zegarmistrzów i optyków, na czele którego stanął wielki entuzjasta — jubiler Starszy Cechu Franciszek Lipka, pokonywując wiele wysiłków i trudności, przystąpił energicznie i bezwzględnie do zwalczania i oczyszczania ze szkodników i elementów niepowołanych, nie mających nic wspólnego z wyszkoleniem zawodowym.

Samoobroną było wydanie w początkach 1946 roku, wszystkim fachowym członkom Cechu „Rejestrów", wywieszanych w pracowniach na widocznych miejscach, wykluczających wszelkie pomyłki i wątpliwości w odróżnianiu fachowców od handlarzy i spekulantów.

	CZERWIEC 1948 — 30 dni
21 PONIEDZIAŁEK Alojzego, Gonzagi, Marty, Alicji Pełnia ks. o godz. 13.5.	Dziś początek lata o godz. 13.
22 WTOREK Paulina, Flawiusza	1941 Napaść Niemiec na ZSRR.
23 ŚRODA Agrypiny, Marianny, Zenona, Wandy	1905 Strajk i walki w Warszawie i Łodzi.
24 CZWARTEK Narodz. Jana Chrz.	
25 PIĄTEK Łucji, Wilhelma, Prospera	
26 SOBOTA Jana, Pawła, Pelagiusza	
27 NIEDZIELA NMP. Nieustaj. Pomocy Władysława	

Ponadto Cech urządza kursy, odczyty i rozpisuje konkursy dla uczniów, starając się o podniesienie poziomu zawodowego i moralnego w zawodach reprezentowanych przez Cech.

Należy z przykrością stwierdzić, iż czynniki miarodajne nie zawsze oceniają właściwie olbrzymi trud i wysiłek członków Cechu warszawskiego przy odbudowie kompletnie zniszczonych, a tak umiłowanych warsztatów pracy, posiadających nadto bogatą tradycję i historię zawodową. Sztuka nasza uważana jest za zbytek i rzecz niepotrzebną, a przecież towarzyszy człowiekowi od początków jego dziejów we wszystkich okresach historycznych.

Zawody nasze, powstałe ze zgliszcz i ruin, są obarczone nadmiernymi ciężarami podatkowymi. A tymczasem inne państwa zwracają się z szeregiem propozycji i zapytań pod adresem polskich rzemieślników, których wielce cenią i poszukują ich prac dla ich wartości artystycznych i doskonałego wykonania technicznego.

W obecnym stanie rzeczy, pracownie nasze ulegają powolnej likwidacji z powodu piętrzących się trudności i braku narzędzi. Następuje powoli zupełny zanik naszej dawnej tradycyjnej pracy artystycznej, na miejsce której wchodzą nowi ludzie niewykwalifikowani, z przygotowaniem fachowym obliczonym na godziny.

Urodzeni w czerwcu — MĘŻCZYŹNI wyróżniają się inteligencją, a ich temperamenty namiętne często szkodzą ich życiu. Lubią komfort, choć często dochodzą do sknerstwa. Są kłótliwi i dokuczliwi, wszystko robią dla życowej wygody, mimo to rzadko dochodzą do bogactwa.

Urodzane w czerwcu — KOBIETY są kapryśne, podejrzliwe i nawet trudne w współżyciu. Pozorny wdzięk manier zdobywa powodzenie u mężczyzn. Są czynne i pracowite.



CZERWIEC

Koszenie trawy, lucerny i koniczyny. Lucernę po skoszeniu bronować. Naprawa i uzupełnienie maszyn i narzędzi rolniczych. Formować korony głównie u drzew karłowatych stosując wspórki, palikowanie, podwiązywanie i wygięcia. Usuwać pędy rosnące z dzików. Rozpocząć uszczykiwanie letnie drzew karłowatych. Na bardzo płodnych drzewach przerywać owoce. Opryskiwać pomidory i melony cieczą bordoską. Kontrolować wysaki i nie typowe rośliny usuwać. Cebulę nasienną opryskiwać cieczą bordowską.

Tępić szkodniki, ziemię pod drzewami i krzewami utrzymywać w pulchności. Zbierać truskawki, wąsy stale obcinać. Zasilać saletrą (łyżki na konewkę), kapustę, kalafiory ogracować, polać i podsypać. Spulchniać ziemię po każdym dużym deszczu. Siać znowu rzodkiewkę, groch, fasolę, szpinak, wysadzać sałatę i kalarepę. Kosić trawniki, pleć i polewać kwietniki, spulchniać ziemię koło róż, obierać szkodniki, tępić mszyce. Obcinać przekwitłe kwiaty. W końcu miesiąca posiać dwuletnie kwiaty: goździki, stokrotki, bratki, niezapominajki, kampanule.

	CZERWIEC 1948 — 30 dni
28 PONIEDZIAŁEK Ireneusza, Leona, Marceli, Pawła	1919 Pokój wersalski. 1945 Powstanie Rządu Jedności Narodowej.
29 WTOREK Piotra i Pawła, Marii Ostatnia kw. księżyca o godz. 16.23	Święto Morza.
30 ŚRODA Ernesta, Lucyny, Emilii W. sł 3.18 Z. 20.00 W. ks. 23.51 Z. 12.38	Czerwiec Czerwiec stały — grudzień doskonały. * * * Jeśli Piotr święty z Pawłem zapłaczą To ludzie przez tydzień słońca nie zobaczą.
	LIPIEC 1948 — 31 dni
1 CZWARTEK Krwi św. Jezusa, Marcina, Teodora, Juliusza W. sł. 3.19 — Z. 13 25 W. ks — Z 13 25	Łac. Julius, franc. Juillet, ang. July, ros. Ijul. Lipiec — od kwitnących w tym czasie lip. 1876 Zmarł Michał Bakunin, teoretyk i przywódca anarchist.
2 PIĄTEK Nawiedz. NMP. Urbana, Feliksa	
3 SOBOTA Anatola, Jacka, Marka, Leona	
4 NIEDZIELA Elżbiety, Inocentego, Józefa, Teodora	Święto Narodowe St. Zjednoczonych. 1776 Ogłoszenie niepodległości St. Zjednoczonych.

LIPIEC

W lipcu należy konserwować w dalszym ciągu truskawki, poza tym poziomki, czarne jagody, maliny, porzeczki, szklanki i dojrzały agrest. Z jarzyn groszek zielony, marchewkę, kalarepę, fasolę szparagową i ogórki.

Czarne jagody. Po przebraniu i starannym przepłukaniu położyć je należy na sitko, aby przeschły. Następnie przenieść na szklany lub porcelanowy półmisek i przesypać cukrem w stosunku 300—500 g na 1 kg. owocu. Przez noc postawić w chłodnym miejscu, rano ułożyć je gęsto w słojach i sterylizować od 25 do 30 minut przy 80° C.

Jagody często sterylizuje się bez cukru, wkłada się je w słoje, najlepiej przez szeroki lejek, jeśli używamy butelki i sterylizuje 35 lub 40 minut przy 80° C. Tak samo postępuje się przy malinach i porzeczkach konserwowanych bez cukru.

Maliny. Do sterylizacji przygotowuje się je w ten sam sposób jak jagody, dodając od 250—300 g. cukru na 1 kg owocu. Czas ogrzewania wynosi 20—25 minut przy 75° C. Można również maliny jak i jagody włożyć do słoików odrazu zalewając je gorącym syropem w stosunku 600 g. cukru na 1 litr wody i powoli nagrzewając sterylizować je 15 minut przy 80° C.

Szklanki. Przyrządza się w ten sam sposób jak czereśnie, inny jest jedynie stosunek cukru, przy szklankach trzeba wziąć 600 g. cukru na 1 litr wody.

Porzeczki. Do sterylizacji nadają się jedynie porzeczki duże, choć obojętnie jakiego koloru. Grona obrywać należy z krzewów bardzo ostrożnie, następnie po oczyszczeniu płukać w zimnej wodzie przez sito. Przesypać cukrem w stosunku 500—700 g. cukru n 1 kg owocu. Włożyć nstępnie do słoików i powoli nagrzewając sterylizować 20—25 minut przy 75° C. Można też surowy owoc zalać natychmiast gorącym syropem w stosunku 750 g. na 1 litr wody i później sterylizować.

Galaretka porzeczkowa. Porzeczki nadają się świetnie na wszelkiego rodzaju galaretek. Najchętniej na ten cel bierze się porzeczki czerwone mieszając je na 1/3 z białymi. Sposób otrzymywania soku jest obojętny, ale owoców nie należy zbyt długo gotować. Można więc surowe owoce wyciskać lub powoli je nagrzewając, aż zaczynają pękać, przecedzać przez ścierkę. Czysty sok gotować starannie oczyszczając z szumowin. W czasie gotowania płyn należy mieszać dodając do niego co jakiś czas trochę cukru, licząc się jednakże z tym, aby nie przekroczył 750 g na 1 litr soku. Czas gotowania jest nierówny, trzeba więc dobrze uważać, kiedy sok zacznie gęstnieć. Najlepiej zanurzyć wtedy łyżkę i jedną kroplę upuścić na zimny suchy talerz. Gdy kropla ta natychmiast skrzepnie, zdjąć garnek z ognia i galaretkę wylać do małych, czystych, dobrze ogrzanych słoiczków. Gdy przeoczy się ten najodpowiedniejszy moment, zamiast galaretki otrzyma się syrop. Ogień musi być równy i nie zbyt ostry, a naczynie raczej płytkie i nie za obszerne. Gdy galaretka ostygnie, należy na jej powierzchnię położyć dokładnie dopasowany celofan lub pergamin, przesycony koniakiem lub spirytusem. Następnie zamknąć słoik długim wilgotnym celofanem lub pergaminem i silnie zawiązać go sznurkiem albo gumką. Namoczenie celofanu lub pergaminu pozwala na dokładniejsze uszczelnienie słoików.

W podobny sposób można przygotować galeretkę z niedojrzałych jabłek, niedojrzałego agrestu, kwaśnych winogron i pigwy. Do tych jednak owoców trzeba na 50% dolać soku porzeczkowego i użyć 1 kg. cukru na 1 litr wody.

Szparagowa fasola: Dobrze obmyte strączki należy włożyć do gotującej się zlekka słonej wody, gotować następnie tak długo, aż prawie będą miękkie i następnie cedząc je przez sito włożyć jeszcze ciepłe do słoika zalewając gorącą wodą pozostałą z poprzedniego gotowania. Czas sterylizacji 60 minut w wąskich, a 90 minut w szerokich słojach przy 98° C.

	[illegible] 1948 — 31 dni
5 **PONIEDZIAŁEK** Antoniego, Filomeny Cyryla i Metodego	1943 Śmierć gen. Władysława Sikorskiego.
6 **WTOREK** Łucji, Dominika, Izajasza Nów ks. o godz. 22.09	
7 **ŚRODA** Cyryla i Metodego, Lucjana, Odona	1937 Napaść Japonii na Chiny.
8 **CZWARTEK** Elżbiety, Prokopa	
9 **PIĄTEK** Anatolii, Weroniki, Zenona	

	LIPIEC 1948 31 dni
10 SOBOTA Amelii, Filipa, Maurycego, 7 Braci Męcz. W. sł. 3.27 Z. 19.55 W. ks. 7.46 Z. 22.21	
11 NIEDZIELA Pelagii, Piusa, Cypriana	1943 Akcja ZWM w Cafe-Clubie w Warszawie.

28 tydzień

Fasola szparagowa, której strączki posiadają dużo delikatnego miąższu, a jednocześnie małe nasiona, można sterylizować w inny sposób. Po oczyszczeniu i przepłukaniu wkłada się ją natychmiast do słoików, zalewa gotującą albo nawet i zimną wodą bez soli na wysokość trzech cm. przed przykrywką i sterylizuje 100 minut w wąskich, a 120 w szerokich słojach przy 98° C. Uwaga: fasola po przekrojeniu jej nożem szybko czernieje, należy więc gotować ją natychmiast po przyrządzeniu, kiedy czernienie jeszcze nie występuje.

Młody zielony groszek: Młody groszek jest delikatny i bardzo smaczny. Przyrządza go się w sposób następujący: do oczyszczonego groszku dodajemy nieco masła albo szmalcu i o ile ktoś lubi ten smak, również nieco siekanej cebuli z pietruszką. Tak przyrządzony groszek trzeba kilka razy w garnku potrząsnąć, nakryć następnie przykrywką lub talerzem i gotować prawie do miękkości. Wtedy dopiero przekłada go się do słoików i sterylizuje 60 minut w wąskich, a 90 minut w szerokich słojach pzy 98° C. Zielony groszek można tak samo jak fasolę sterylizować natychmiast w słoikach przez 110 minut w wąskich, a 130 w szerokich przy 98° C.

	LIPIEC 1948 — 31 dni
12 PONIEDZIAŁEK Jana Gwalberta, Feliksa, Marcina	
13 WTOREK Ernesta, Eugeniusza, Małgorzaty Pierwsza kw. księżyca o godz. 12.30	
14 ŚRODA Bonawentury, Franciszka, Marcelina	1789 Początek Wielkiej Rewolucji Fancuskiej. Święto Narodowe Francji.
15 CZWARTEK Henryka, Jakuba, Włodzimierza	1410 Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Grunwaldem.
16 PIĄTEK NMP. Szkaplerznej Eustachego, Walentego	

	LIPIEC 1948 — 31 dni
17 SOBOTA Bogdana, Marceliny, Aleksego	
18 NIEDZIELA Szymona, Brunona, Fryderyka	1936 Faszystowskie powstanie gen. Franco w Hiszpanii

29 tydzień

WDZIĘCZNY SŁOŃ

Pewien myśliwy angielski napotkał w dżungli ogromnego słonia. Zdrętwiały z przerażenia Anglik zamierzał uciekać, gdy nagle spostrzegł, że słoń kuleje. Okazało się, że w jego nodze sterczała drzazga, której słoń nie mógł się pozbyć. Litościwy Anglik przezwyciężył strach, zbliżył się do olbrzyma i wydobył drzazgę.

Od tego czasu upłynęło kilkanaście lat. Nasz myśliwy przypadkowo znalazł się w wędrownym cyrku, gdzie między innymi podziwiał niezwykłe akrobacje wielkiego słonia indyjskiego. W pewnym momencie słoń wśród tysiąca widzów odkrył swego wybawcę i wyciągnął doń trąbę...

Publiczność zamarła ze strachu, a nasz myśliwy z wielkiego przerażenia zemdlał. Gdy odzyskał przytomność, znalazł się w loży. Początkowo nie mógł zrozumieć, jakim sposobem z parteru dostał się do loży. Później zrozumiał. Oto wdzięczny słoń w dowód wdzięczności za wyświadczoną mu przed kilkunastu laty przysługę trąbą przesadził go delikatnie z tańszych miejsc parterowych — do loży.

	LIPIEC 1948 — 31 dni
19 PONIEDZIAŁEK Wincentego a Paulo, Feliksa, Marcina	
20 WTOREK Czesława, Hieronima, Małgorzaty W. sł. 3.38 Z. 19.45 W. ks. 20.07 Z. 2.09	
21 ŚRODA Praksedy, Andrzeja, Benedykta, Julii Pełnia ks. o godz. 3.31	1773 Zniesienie zakonu jezuitów.
22 CZWARTEK Marii Magd., Teofila Święto Niepodległości	1944 Powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i ogłoszenie Manifestu PKWN
23 PIĄTEK Apolinarego, Bazylego	
24 SOBOTA Kingi, Krystyny, Franciszka, Seweryna	
25 NIEDZIELA Jakuba, Krzysztofa, Walentyny	

JAK ODBYŁ SIĘ PIERWSZY POKAZ „TELEWIZORU"?

Sensacją w dziedzinie widzenia na odległość był wynaleziony temu kilkanaście lat przez młodego Szkota, Johna Bairda, aparat, ochrzczony mianem „telewizoru", dzięki któremu widzieć można nie tylko już na odległość, ale nawet w ciemnościach. Pierwszy pokaz, urządzony przez wynalazcę, odbył się w dwóch przyległych do siebie pokojach. W pierwszym umieszczony był ów aparat, wysyłający niewidzialne promienie, przechodzące przez specjalny ekran, tak zwany „świetlny filtr". W sąsiednim pokoju zaproszeni goście śledzili działanie „ekranu odbiorczego". Baird skierował przy pomocy telewizoru tajemnicze promienie na twarz jednego z gości, którego wizerunek w tej samej chwili ukazał się na ekranie, przymocowanym w przyległym pokoju. Wszelkie nawet najmniejsze poruszenia, czynione przez „odbierającego", z dokładną ścisłością odtwarzał magiczny ekran.

Urodzeni w lipcu — MĘŻCZYŹNI są dumni i dzielni. Odznaczają się szlachetnością uczuć, lojalnością i wspaniałomyślnością. Łatwo zdobywają powodzenie u kobiet. Może im szkodzić w życiu nadmierna duma.

Urodzone w lipcu — KOBIETY są na ogół piękne, jednak zbytnia czułość serca sprowadza je nieraz na manowce. Odznaczają się odwagą, dobrym i miłosiernym sercem.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W LIPCU

Zbiór jęczmienia ozimego, rzepaku i rzepiku, zbiór ziemniaków. W połowie miesiąca zbiór żyta. Młócka zboża i rzepaku, zakup nawozów pod oziminy. Spulchnić ziemię pod drzewkami. Kończyć uszczykiwanie bocznych pędów. W drugiej połowie miesiąca rozpocząć oczkowanie, zaczynając od śliw i czereśni. Zbiór ogórków i pomidorów.

Na drzewach zawiązywać opaski przeciw szkodnikom. Podpierać obciążone owocami gałęzie. Usuwać wilki i suche gałęzie. Zbierać maliny, agrest, porzeczki, truskawki. Wąsy truskawek stale obcinać. Oczyszczać maliny, pozostawiając 5 — 6 pędów młodych. Wycinać boczne pędy przy pomidorach. Siać rzodkiewkę i sałatę. Kosić trawniki. Usuwać przekwitłe kwiaty. Róże po okwitnieniu zasilić gnojówką.

Jałmużny, przytułki i szpitale nie stanowią odszkodowania za gwałt i niesprawiedliwość. Filantropia topi sprawiedliwość w ognisku łaski.

H. Pestalozzi

	LIPIEC 1948 31 dni
26 PONIEDZIAŁEK Anny Matki, Mirosław.	
27 WTOREK Aurelego, Julii, Natalii	1830 Wybuch rewolucji lipcowej w Paryżu.
28 ŚRODA Inocentgeo, Wiktora	1914 Austria wypowiedziała wojnę Serbii. Początek pierwszej wojny światowej.
29 CZWARTEK Flory, Marty, Wilhelma Ostatnia kw. księżyca o godz. 7.10	
30 PIĄTEK Rufina, Julity, Ludomira, Donata	1941 Zawarcie umowy z ZSRR przez gen. Sikorskiego
31 SOBOTA Ignacego Loyoli, Heleny W. sł. 3.54 Z. 19.29 W. ks. 23.10 Z. 15.32	1914 Zamordowanie Jana Jauresa, przeciwnika wojny, kierownika ruchu socjalistycznego we Francji Lipiec Gdy grzmot w lipcu od południa poda — drzewom się zniszczy szwank i nieuroda. * * * Od św. Anki zimne wieczory i poranki.
	SIERPIEŃ 1948 31 dni
1 NIEDZIELA Piotra w okowach W. sł. 3.56 Z. 19.28 W. ks. 23.50 Z. 16.53	Łac. Augustus, franc. Aout, ang. August, ros. Awgust. Sierpień — od sierpa, gdyż przeważnie w tym miesiącu odbywają się żniwa. 1914 Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji. 1941 Wizyta gen. Sikorskiego w Moskwie 1944 wybuch Powstania Warszawskiego.

31 tydzień

SIERPIEŃ

W sierpniu należy konserwować jeżyny, morele, wiśnie, jabłka, brzoskwinie, renglody, borówki i gruszki. Z jarzyn kalafior, ogórki pomidory i fasolę.

Wiśnie. Sterylizuje się tak samo jak czereśnie biorąc 750 g cukru na 1 kg. owoców lub 750 g. cukru na 1 litr wody do syropu.

Brzoskwinie: Do sterylizacji nadają się raczej późniejsze gatunki. Owoc należy wybrać dojrzały, lecz nie za miękki. Wkłada go się na chwilę do gorącej wody, a potem szybko do zimnej, bo wtedy skórę łatwo można ściągnąć z owocu nożem (nierdzewnym) Gdy pestki źle odchodzą, można sterylizować całe owoce, albo ich połówki, przekrojoną stroną kładąc je na dół możliwie gęsto. Pracować trzeba możliwie szybko, aby aromat i kolor nie zmienił się przez działanie powietrza. Kilka pestek trzeba zawsze zostawić, gdyż poprawiają one aromat i smak. Owoce zalać następnie gorącym syropem w stosunku 750 g cukru na litr wody, gdy używa się połówek, a 500 g cukru na 1 l. wody, gdy używa się owoców całych. Czas sterylizacji wynosi 25 minut w wąskich słoikach, a 30 w szerokich. Całe owoce należy 10 minut ogrzewać dłużej przy 75° C.

Morele. Przyrządza się je w ten sposób, jak brzoskwinie, nie obierając jednak owoców ze skórki. Syrop jest mniej stężony, może zawierać 500 g. cukru na litr wody.

Renglody. Do sterylizacji używa się raczej owocu mniej dojrzałego. Myje go się w letniej wodzie, obsusza następnie na sitku, owoc nakłuwa się kilka razy igłą, wkłada gęsto do słoika, zalewa letnim syropem i sterylizuje się 25 minut przy 75° C.

Borówki. Dobrze przebrane borówki umyć, położyć na sitko, żeby przeschły i włożyć do gotującego się syropu w stosunku 750 g cukru na 1 l. wody. Gotować krótko, odstawić na 10 minut, aby syrop naciągnął sokiem borówek, ostygły włożyć do słoika i sterylizować 20 minut przy 80° C.

Kalafior. Biały, młody kalafior oczyścić uważając, aby nie zostawić robaków i liszek. Kalafior podzielić na mniejsze różyczki, następnie na czas 30 minut włożyć do letniej wody z sokiem cytrynowym Raz przegotować i przełożyć do zimnej wody. 8 — 10 minut dusić wreszcie w lekko słonej wodzie, przełożyć potem do słoików, zalać wodą, pozostałą z poprzedniego gotowania i sterylizować 1 godzinę przy 100° C.

Ogórki. Należy obrać, podzielić wzdłuż na cztery części, komórki z nasieniem wykroić, przekroić przez pół i włożyć do gotującej się wody. Gotować krótko, ostudzić ogórki w zimnej wodzie i tak przygotowane położyć na porcelanowy półmisek, zalać następnie gorącym syropem w stosunku 500 g. cukru na 250 g. wody. Pozostawić na 1 noc w chłodnym miejscu, rano przegotować krótko w syropie i nasycone słodyczą ogórki ułożyć gęsto w słoiku, zalać ostudzonym sokiem i sterylizować 30 minut przy 75° C.

Do syropu można też dodać 500 g. octu na 125 g. wody i 500 g. cukru w stosunku do 1 kg ogórków.

Ciągłe, a sumienne spełnienie drobnych obowiązków wymaga nie mniej wysiłków, niż czyny bohaterskie. J. J. Rousseau

---

Naród bez nauki podobny jest ślepcu, który, albo zawsze stoi, albo na jednym miejscu kręci się, albo więc dalej w pierwszym dole legnąć musi.

St. Staszic

	SIERPIEŃ 1948 — 31 dni
2 PONIEDZIAŁEK NMP. Anielskiej Alfonsa, Bogdana	1945 Zakończenie konferencji w Poczdamie.
3 WTOREK Nikodema, znalez. rel. św. Szczepana	
4 ŚRODA Dominika, Protazego	1789 Konstytuan. Francuska ogłosiła „Deklarację Praw Człowieka"
5 CZWARTEK NMP. Śnieżnej, Oswalda Nów ks. o godz. 5.13	1895 Zmarł Fryderyk Engels. 1772 Pierwszy rozbiór Polski. 1864 Romuald Traugutt z towarzyszami stracony na stokach Cytadeli. 1908 Śmierć Walerego Wróblewskiego, jednego z wodzów Komuny Paryskiej.
6 PIĄTEK Przemienienia Pańsk. Dominika, Jakuba	
7 SOBOTA Kajetana, Konrada, Donata	
8 NIEDZIELA Emiliana, Cyriaka	

KILKA MAŁYCH WIADOMOSCI

1. Aluminiowe naczynia czyści się przez gotowanie w nich obierek od owoców.

2. Galarety przyrządza się z niedojrzałych owoców, przytym owoce należy bardzo cienko obierać, gdyż zaraz pod skórką znajdują się związki pektynowe, które pod wpływem temperatury i cukru tworzą galarety.

3. Jajecznica zyskuje na kolorze, jeśli przed samym smażeniem dodamy szczyptę soli.

4. Jeśli lukier gotuje się z małym dodatkiem soku cytrynowego, nie ulegnie on napewno krystalizacji.

5. Najprostszym środkiem konserwującym jajka jest smarowanie każdego jajka tłuszczem (skórką od słoniny) i owijanie w papier. Następnie należy umieścić jajka w chłodnym suchym miejscu. Do konserwacji należy brać jajka z sierpnia i września gdyż wówczas kury żywią się zbożem. Wprawdzie jajka wiosenne są większe ale jesienne są o tyle lepsze, że nie przechowuje się ich przez okres upałów. Poza tym jajka można jeszcze przechowywać w wodzie wapiennej, szkle wodnym i soli. Woda wapienna — w 10 litrach wody rozpuścić 1 kg wapna gaszonego i tym roztworem zalewać jajka, ułożone w kamiennym garnku ostrym końcem w dół. Wody wapiennej musi być ponad 15 cm od poziomu jajek. Szkło wodne — Pół litra szkła wodnego miesza się z 5 litrami gotowanej wody i robi się jak wyżej. Uwaga. Jajka przeznaczone do konserwacji musza być całe, nienadtłuczone.

6. Migdały po obraniu należy włożyć na minutę do zimnej wody, aby nie ściemniały.

7. Szpinak należy gotować bez pokrywki, ponieważ wówczas nie straci koloru.

8. Aby otrzymać klarowny rosół, należy dodać do niego białko, dokładnie rozbite z wodą. Po zagotowaniu rosół odstawić.

Urodzeni w sierpniu — MĘŻCZYŹNI są pięknie zbudowani, pogodni i często złośliwi. Mają powodzenie u kobiet. Są stworzeni do życia rodzinnego. Pracownicy wytrwali, przezorni i praktyczni.

Urodzone w sierpniu — KOBIETY odznaczają się skromnością, nieśmiałością i dobrocią. Są znakomitymi matkami. Lubią spokój i ład. Obdarzone są dobrym sercem i inteligencją.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W SIERPNIU

Do połowy sierpnia zasiać wszystkie poplony przeznaczone do spasienia w stanie świeżym względnie do zakwaszenia. Kopać średniowczesne ziemniaki zaraz po uschnięciu naci. W szkółce sprawdzić oczka czy przyjęte. W sadzie zbierać opadające owoce, podstawić podpory pod gałęzie silnie owocujących drzew. Wyciąć zeszłoroczne pędy malin, wyciąć uschnięte pędy porzeczek i agrestów. Zbierać dosychającą cebulę z dymki. Kwasić ogórki. Zbierać nasiona warzywne. Przygotować pole pod truskawki i w końcu miesiąca wysadzać.

Kopać i zaprawiać doły do jesiennego sadzenia drzew i krzewów owocowych. Przekopać ziemię między malinami, porzeczkami, agrestem. Zakładać nowe truskawczarnie. Ziemię między truskawkami spulchnić, pędy obcinać. Cebulę wyrwać i przesuszyć. Zbierać nasiona. Pomidory oczyszczać ze zbędnych pędów, w połowie miesiąca obciąć wierzchołki, zbierać owoc. Zbierać liszki z kapusty i niszczyć. Tępić chwasty. Przesadzać i sadzić byliny. Pleć, kosić, gracować, oczyszczać. Wysadzać kwiaty wiosenne na zagonki.

	SIERPIEŃ 1948 31 dni
9 PONIEDZIAŁEK Romana, Jana, Juliana	
10 WTOREK Wawrzyńca, Bogdana W. sł 4.10 Z. 19.11 W. ks 11.13 Z. 21.22	1942 Zginął z rąk niemieckich faszystów znakomity pisarz i pedagog Janusz Korczak.
11 ŚRODA Zuzanny, Filomeny, Tyburcego Pierwsza kw. księżyca o godz. 20 40	1945 Śmierć znakomitego aktora polskiego Stefana Jaracza.
12 CZWARTEK Klary, Makarego, Euzebiusza, Sławy	
13 PIĄTEK Heleny, Hipolita, Kasjana	
14 SOBOTA Euzebiusza, Demetriusza	
15 NIEDZIELA Wniebowzięcie NMP.	1937 Ogłoszenie 9 dniowego strajku chłopskiego pod hasłem realizacji uchwał zjazdu w Nowosielcach.

33 tydzień

ODŻYWIANIE CZŁOWIEKA

Kwestia odżywiania człowieka jest zagadnieniem bardzo ważnym. Lekarze przywiązują do niego słusznie ogromne znaczenie, nadmiar bowiem lub niedostatek pewnych składników w pokarmach powoduje różne i to nieraz bardzo poważne schorzenia. Ogólną wskazówką w przyrządzaniu potraw powinno być niezbyt ostre zaprawianie sosów, zup i mięsa. Jest to o tyle ważne że nadmiar pieprzu, soli, musztardy, chrzanu, octu i t. p. powoduje choroby nerek, artretyzm i inne. Drugim ważnym czynnikiem w odżywianiu człowieka jest to, aby została mu dostarczona dostateczna ilość kalorii i witamin. Brak witamin powoduje m. in. szkorbut i awitaminozę, choroby poważne i trudne do leczenia. Jeśli idzie o kalorie, to każda pora roku wymaga innych składników, które dostarczają naszemu organizmowi dostatecznej ilości kalorii. Np. w lecie człowiek spożywa więcej jarzyn i owoców, a mniej tłuszczy, gdy w zimie większe zapotrzebowanie kaloryczne pokrywa zwiększoną konsumcja tłuszczu i mięsa. Otóż podajemy tu kilka potraw dla każdej pory roku i postaramy się je tak zestawić, aby odpowiadały potrzebom organizmu ludzkiego i możliwościom danej pory roku.

WIOSNA.

Zupy. Jarzynowa z grzankami szczawiowa z kartoflami, rosół z makaronem i zacierkowa.

Jarzyny. Szpinak, sałatka jarzynowa, mizeria, sałata zielona, szparagi.

Ryby i drób. Szczupak w galarecie, kotlety ze szczupaka, kurczęta w potrawce, smażone i gotowane.

LATO.

Zupy: wiśniowa, jagodowa, jabłkowa, śliwkowa, chłodnik litewski, czerwony barszczyk, zsiadłe mleko, zupa pomidorowa klarowna, zupa nic i zupa piwna.

Jarzyny: Fasolka, groszek, kalafiory, marchewka, marchewka z groszkiem, kapusta kapusta z pomidorami, sałata, sałatka ogórkowo-pomidorowa, pomidory faszerowane, kabaczek, kabaczek faszerowany

Ryby i drób: Lin smażony, gotowany, kotlety z lina, kura w rosole, w potrawce, pieczona.

JESIEŃ.

Zupy: Kartoflana, rybna, z selerów, jarzynowa, pomidorowa, szczawiowa, jabłkowa. rosół.

Jarzyny: Kapusta kiszona duszona, kapusta czerwona, brukselka i włoska, pory jako jarzyna, sałatka z kwaśnej kapusty.

Ryby i drób: Węgorz smażony, karp w galarecie, leszcz gotowany i smażony, gęś pieczona i duszona, kaczka pieczona z jabłkami, kura gotowana w rosole, potrawce i pieczona.

ZIMA.

Zupy: Grochówka, fasolówka, kartoflanka, ogórkowa, z suszonych grzybów, kapuśniak i rosół.

Jarzyny: Brukiew, kwaśna kapusta, słodka kapusta, marchew.

Drób i ryby: Karp w sosie, karp z masłem i w galarecie, gęś pieczona, zając pieczony i w potrawce, pasztet z zająca.

KILKA PRZEPISÓW

Pory jako jarzyna. — Obrać i wymyć pory, przyciąć korzonki i liście; pory sparzyć i gotować do miękkości z dodaniem soli i cukru. Następnie wodę odlać i dosmażyć w maśle przez 2—3 minuty. Pory ułożyć na półmisku, polać zrumienioną bułeczką.

	SIERPIEŃ 1948 31 dni
16 PONIEDZIAŁEK Ambrożego, Rocha, Joachima	
17 WTOREK Jacka, Anastazego, Bonifacego, Klary	
18 ŚRODA Heleny, Klary, Agapita, Bronisława	1919 Wybuch I Powstania śląskiego.
19 CZWARTEK Juliusza, Ludwika, Mariana, Bolesława Pełnia ks. o godz. 18.32	
20 PIĄTEK Bernarda, Krzysztofa, Samuela W. sł 4.26 Z. 18,51 W. ks 19,35 Z. 4.41	20—28.1920 II powstanie śląskie. 1847 Urodził się wybitny powieściopisarz 19 w. Bolesław Prus
21 SOBOTA Bernarda, Daniela, Joanny	
22 NIEDZIELA Cezarego, Hipolita, Anastazego, Tymot.	

Potrawa z marchwi. — 1 kg marchwi oczyścić i ugotować w całości. Następnie przepuścić przez maszynkę i dodać dużą bułkę namoczoną w mleku. Dwa żółtka i łyżkę stołową masła. Wymieszać wszystko z solą i cukrem do smaku. Następnie ubić pianę z dwóch białek, wymieszać z przygotowaną masą, wszystko włożyć do formy i gotować 1,5 godziny na parze. Podać polane śmietaną lub zrumienionym masłem.

Kotlety z włoskiej kapusty. — Kapustę ugotować w wodzie z solą. Następnie ugotowaną i odcedzoną przepuścić przez maszynkę, dodać żółtko i łyżkę tartej bułki. Z białka ubić pianę, którą dodamy przed samym smażeniem. Z powstałej masy formować podłużne wałeczki, obtoczyć w tartej bułce i smażyć aż do zrumienienia.

Kabaczki faszerowane. — 2 duże kabaczki, 20 dk pęczaku, 20 dk wieprzowiny, 2 łyżki mąki, szklanka śmietany, 2 łyżki masła, sól, pieprz. Kabaczki obrać, pokroić na połowy i delikatnie wydrążyć. Nadziać mięsem zmieszanym z pęczakiem, startą i zrumienioną na maśle cebulką, pieprzem i solą. Następnie kabaczki przewiązać nitką i ułożyć w rondlu, zalać wodą z masłem (można dodać ze dwa pomidory) i gotować do miękkości. Następnie rozbić śmietanę z mąką i wlać do kabaczków. Dusić jeszcze dwie minuty.

Szparagi duszone. — 1 kg grubych szparagów obrać, związać w kilka pęczków, włożyć do gorącej wody, z solą i cukrem i gotować do miękkości. Następnie osuszyć z wody i każdy szparag osobno maczać w mące rozrobionej z jajkiem i mlekiem na ciasto naleśnikowe. Szparagi ułożyć w rondlu z masłem i dusić parę minut aż do zarumienienia. Przed podaniem posypać zielonym koperkiem lub pietruszką.

Zupa francuska. — 5 dk masła, 5 dk mąki kartoflanej, 2 żółtka, 4 dk sera szwajcarskiego, 5 dk makaronu. Smak ugotowany na mięsie względnie kościach. Z masła i mąki przygotować zasmażkę. Rozprowadzić ją rosołem, dodać oddzielnie ugotowany makaron. Następnie dodać żółtka do rosołu, którego już więcej nie gotujemy. To wszystko przysypać tartym na tarce serem i przykryć na 10 minut pokrywą. Zupę można przysypać zieloną pietruszką przed podaniem.

Zupa z porów. — Ćwierć kg porów obrać i pokrajać w plasterki, gotować do miękkości. Następnie pory przetrzeć przez durszlak i zmieszać ze smakiem. Do tego dodajemy drobno pokrajane cztery kartofle i gotujemy do miękkości z solą i pieprzem. Zupę zaprawić zasmażką z mąki i 5 dk masła. Podać z zieloną pietruszką.

Zupa nic. — 1,5 litra mleka zagotować z 2 proszkami wanilinowymi, 2 żółtka ubić z 8 dk cukru i zapatrzyć mlekiem, uważając, aby się nie zwarzyły. Następnie wystudzić i podać z pianą ubitą z cukrem waniliowym.

Chłodnik jarzynowy. — Oczyścić i drobno pokrajać jarzyny (2 buraczki, 4 marchewki, 1 szklanka groszku łuskanego, 4 pomidory), gotować je do miękkości w osolonej wodzie. Oddzielnie rozbić pół litra zsiadłego mleka, dodać do niego kilka łyżek śmietany, pokrojony w paski kwaśny ogórek i dwa jajka na twardo pokrajane w plasterki i drobno posiekany koperek. Połączyć to wszystko z ostudzonym wywarem z jarzyn i dodać kwasu ogórkowego, soli i cukru do smaku. Dobrze wystudzić i podać z grzankami.

Polędwica wołowa. — 1 kg polędwicy wyżyłować, posmarować dobrze oliwą, popieprzyć i piec na rozgrzanym tłuszczu 45 minut. Przed podaniem (10—15 minut) posolić, pokrajać w cienkie plastry i ubrać zieloną pietruszką lub kolorowymi jarzynami i surowym chrzanem.

Rozbratel. — 6 plastrów wołowiny zbić lekko, obłożyć płatkami cebuli i dusić w tłuszczu z drobno usiekaną cebulką i drobno pokrajaną włoszczyzną. Po zbrązowieniu dodać gorącej wody i dusić około godziny na wolnym ogniu. Sos można zaprawić śmietaną. Przed ugotowaniem bardzo lekko popieprzyć

	SIERPIEŃ 1948 — 31 dni
23 PONIEDZIAŁEK Apolinarego, Filipa, Wiktora	
24 WTOREK Bartłomieja, Jerzego, Ptolomeusza	
25 ŚRODA Grzegorza, Ludwika, Poncjana	
26 CZWARTEK NMP. Częstoch., Konstantego	
27 PIĄTEK Józefa, Kalasantego, Małgorzaty Ostatnia kw. księżyca o godz. 19.46	
28 SOBOTA Augustyna, Aleksego, Sabiny	
29 NIEDZIELA Ścięcie Jana Chrzc. Kandydy	

35 tydzień

ROLA KKO W NOWYM USTROJU GOSPODARCZYM POLSKI

W okresie przedwojennym zadaniem podstawowym KKO było gromadzenie oszczędności pieniężnych szerokich mas obywateli, zadaniem zaś wtórnym — udzielanie kredytów tym warstwom społecznym, które w ustroju kapitalistycznym w zasadzie nie miały dostępu do korzystania z kredytów bankowości prywatnej, względnie miały ten dostęp znacznie ograniczony. Były zatym KKO instytucjami, powołanymi do niesienia pomocy kredytowej warstwom gospodarczo słabszym, a w odróżnieniu od bankowości prywatnej nie było celem KKO osiąganie zysków. W dzisiejszym ustroju gospodarczym, po wyeliminowaniu bankowości prywatnej (Bank Handlowy i Związku Spółek Zarobkowych w ścisłym tego słowa znaczeniu nie mogą być uważane za banki prywatne) instytucje bankowe państwowe, spółdzielcze i komunalne nie prowadzą działalności, obliczonej na zysk. W wykonaniu państwowego planu finansowego mają one ściśle określone zadania, a ostatnio powzięta uchwała Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. ustala ścisły podział kompetencji i zakres działania poszczególnych instytucji kredytowych w Polsce.

W myśl tego podziału, zresztą przedtym już w praktyce stosowanego, gospodarka sektora państwowego jest finansowana przez banki państwowe, sektor spółdzielczy obsługiwany jest przez Bank Gospodarstwa Spółdzielczego a Komunalne Kasy Oszczędności, popularnie zwane KKO, kredytują gospodarkę sektora prywatnego wespół z bankami półpaństwowymi, jakimi są Bank Handlowy i Bank Związku Spółek Zarobkowych. Nadto obsługują KKO pośrednio przez istniejące dwa banki komunalne gospodarkę samorządu terytorialnego.

Zadaniem naczelnym KKO w obecnej dobie jest zatym dostarczanie środków pieniężnych drobnym warsztatom pracy (rolnictwo, rzemiosło i handel) oraz tworzenie podstaw finansowych bankom komunalnym dla ich z kolei działalności kredytowej na rzecz gospodarki samorządu terytorialnego.

Dla uzupełnienia tego zadania KKO mobilizuje środki pieniężne z gromadzonych wkładów na r-kach bieżących, pochodzących głównie z przedsiębiorstw i zakładów samorządu terytorialnego i sektora prywatnego. Nadto KKO są aparatem pośredniczącym w akcji kredytowania rolnictwa przez Państwowy Bank Rolny.

Niezależnie od tych zadań KKO w oparciu o swoje centrale finansowe, jakimi są wspomniane już dwa banki komunalne (Polski Bank Komunalny w Łodzi i Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu) tworzą w ogólności szeroką sieć żyrową i przekazową dla usług wszystkich trzech sektorów naszej gospodarki państwowej, a w szczególności dla sektora prywatnego. Aparat KKO, wyjąwszy drobne wiejskie spółdzielnie kredytowe, stanowi dziś najgęstszą sieć bankową w Polsce. Liczba placówek KKO wynosi w chwili obecnej 425 na obszarze całego Państwa, w tym 143 placówki na terenie Ziem Odzyskanych. Suma zgromadzonych wkładów przez KKO na dzień 30 listopada 1947 r. przekroczyła 9 miliardów złotych, a udzielonych kredytów — 5 miliardów złotych.

Komunalne Kasy Oszczędności posiadają swoje specyficzne cechy, odróżniające je od innych placówek bankowych w Polsce.

Po pierwsze KKO są placówkami samodzielnymi, autonomicznymi działając na ściśle określonym terenie — miasta czy powiatu. Stąd w odróżnieniu od innych instytucji bankowych, działających centralnie — pieniądz zebrany na terenie — miasta czy powiatu — skierowany jest w zasadzie na potrzeby kredytowe miejscowej ludności, a jedynie pewna nadwyżka zebranych pieniędzy, niezbędna przede wszystkim jako pogotowie płatnicze — jest lokowana centralnie głównie w Bankach Komunalnych.

Po drugie — przez swoją specyficzną organizację KKO opierają swój żywot i działanie na wyrażonej w formie uchwał woli reprezentacji obywatelskiej miej-

	SIERPIEŃ 1948 — 31 dni
30 PONIEDZIAŁEK Adaukta, Feliksa, Róży, Szczęsnego	
31 WTOREK Arystyda, Marka, Rajmunda, Paulina W. sł. 4,45 Z. 18,26 W. ks. — Z. 17,34	**Sierpień** Mgły na górach: pewne wody — A mgły w dolinach — pewne pogody. * * * Na święty Jacek z nowej pszenicy placek.
1 ŚRODA Bronisławy, Augusta, Idziego W. sł. 4,47 Z. 18,24 W. ks. 1,03 Z. 18,05	**WRZESIEŃ — 30 dni** Łac. September, franc. Septembre, ang. September, ros. Sientiabr. Wrzesień — od kwitnących w tym czasie wrzosów. 1939 Początek II wojny światowej. Najazd Niemców hitlerowskich na Polskę. Święto odrodzonego Lotnictwa Polskiego.
2 CZWARTEK Juliana, Stefana	
3 PIĄTEK Szymona, Izabelli, Joachima, Doroty Nów ks. o godz. 12,21	

	WRZESIEŃ 30 dni
4 SOBOTA Rozalii, Róży, Marcelego	1809 Urodził się wielki poeta polski Juliusz Słowacki.
5 NIEDZIELA *Doroty*, Wawrzyńca, Justyna	

36 tydzień

scowego społeczeństwa, t. j. Rad Narodowych Powiatowych czy też Miejskich. Stąd organa KKO — Rady i Komisje Rewizyjne — są wybierane przez odnośne Rady Narodowe.

Komunalne Kasy Oszczędności są zatym instrumentem polityki gospodarczej danego rejonu, służąc przede wszystkim interesom miejscowej ludności określonego terytorium — powiatu czy miasta.

To ich silne, trwałe powiązanie z miejscowym społeczeństwem, z całą ludnością danego terytorium jest zasadniczą cechą odróżniającą je od innych instytucji bankowych, działających centralnie i obsługujących tylko pewne kategorie wzgl. zawody obywateli (np. PBR rolnictwo, Bank Handlowy kupców i przemysłowców, S. O. P. tylko swoich członków). Komunalne Kasy Oszczędności na swoim terenie działania są zatym zakładami pieniężno-kredytowymi o charakterze powszechnym, dostępnymi i służącymi ogółowi obywateli miejscowego społeczeństwa.

Kazimierz Kohlmann

Urodzeni we wrześniu — MĘŻCZYŹNI są mili dystyngowani, a jednocześnie mają wielką drażliwość miłości własnej. Umieją myśleć konsekwentnie i posiadają zdolności kierownicze i organizacyjne. Mają umysły pełne nowych projektów. Lubią się podobać i lubią rozkosze. Mają chwiejne charaktery i często lekceważą swe zobowiązania. To samo tyczy się kobiet urodzonych w tym miesiącu.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE WE WRZEŚNIU

Wykończyć orki siewne. Przed 20-tym siać jęczmień ozimy. Siew żyta w połowie miesiąca. Zbiór średniowczesnych ziemniaków. W drugiej połowie miesiąca koszenia łąk. Po 15-tym poprawić oczkowanie u jabłoni. Obcinać suche gałęzie na drzewach i krzewach owocowych. Zbierać opadające owoce. Po 20-tym września zbierać owoce do przechowywania. Zasilić drzewa szczególnie silnie owocujące. Zbiór cebuli flancówki i siewki. Kończyć zbiór ogórków i pomidorów.

Zbierać jesienne owoce. Zakładać na pnie lepkie opaski. Zebrać resztę pomidorów. Wyrwać resztę fasoli, w końcu miesiąca pozbierać dynie, tykwy, ogórki nasienne. Sadzić bratki, niezapominajki. Utrzymywać w czystości zagonki. Sadzić byliny.

	WRZESIEŃ 30 dni
6 PONIEDZIAŁEK Eugeniusza, Zachariasza Reginy	1944 Dekret o reformie rolnej.
7 WTOREK Melchiora, Reginy, Anastazego	Międzynarodowy Dzień Młodzieży.
8 ŚRODA Narodzenie NMP. Nestora, Teofila	1939 Początek obrony Warszawy. Bitwa trwało do 27.9.39.
9 CZWARTEK Piotra, Jacka, Sergiusza	Święto Narodowe Bułgarii.
10 PIĄTEK Łukasza, Mikołaja W. sł. 5,02 Z. 18.03 W. ks 14,02 Z. 21,05 Pierwsza kw. księżyca o godz. 8,05	
11 SOBOTA Adolfa, Jacka, Teodory, Prota	
12 NIEDZIELA Imienia NMP. Gwinona	

We wrześniu należy konserwować śliwki, jabłka, gruszki, borówki, brzoskwinie. Z jarzyn pomidory, ogórki, buraki czerwone, kalafiory, marchewkę i grzyby.

Śliwki. Dojrzałe, lecz niezbyt miękkie owoce umyć podzielić na pół i wyjąć pestki. Można zostawić owoce całe, ale wtedy ryzykujemy sterylizowanie również śliwek robaczywych. Jeżeli wkładamy owoce całe, musimy nakłuć je szpilką lub obrać ze skóry. Do słoików układać należy owoce gęsto, syrop zawierać musi 500 — 750 g cukru na 1 l. wody. Czas sterylizacji 20—25 minut przy 90° C. Kto lubi, może włożyć do każdego słoja po kilka otwartych pestek. Daje to przyjemny smak. Śliwki przekrojone można przesypać cukrem w ilości 200 g na 1 kg. owocu, ułożyć następnie w słoju i sterylizować 20 minut przy 90° C. Śliwki można również sterylizować bez cukru i bez wody, czas ogrzewania trwa wtedy od 25 — 30 minut przy 90° C.

Jabłka. Większe owoce przekroić na pół lub na cztery części. Oczyścić komórki nasienne, kawałki wkładać do czystej ścierki, nasyconej słoną wodą, wtedy nie tracą barwy. Następnie ilość odpowiednią na 1 słoik gęsto ułożyć w naczyniu i zalać gorącym syropem w stosunku 400—600 g cukru na 1 litr wody. Czas sterylizacji 25—30 minut przy 80° C. Twarde owoce gotować 5 minut dłużej. Jabłka można sterylizować bez cukru.

Gruszki. Dojrzałe, ale jędrne owoce obrać nierdzewnym nożem, wyczyścić z nasion i położyć do wody z solą i cytryną. Twardsze gatunki gotować krótko w syropie zawierającym od 300—500 g cukru na 1 l. wody. Do słoików wkładać połówki przekrojoną stroną na dół. Całe owoce ogonkiem zawsze do góry. Czas ogrzewania wynosi 30—40 minut przy 90° C.

Pomidory. Dojrzałe, ale twarde jeszcze owoce umyć starannie, nakłuć kilka razy cienkim patyczkiem lub zwłaszcza większe owoce pokroić w grube plasterki, ułożyć je w słoiku, zalać ciepłą i przegotowaną wodą, sterylizując następnie 20—25 minut przy 90° C.

Buraki czerwone. Małe, dobrze przebrane buraczki, obmyć, lekko przegotować w wodzie, obrać, pokroić w cienkie plasterki, włożyć do słoików, dodać pół listka bobkowego i kilka goździków. Na pół litra wody dać 1/8 l. octu, małą łyżeczkę cukru i trochę soli. To wszystko przegotować, ostudzić, przełożyć do właściwego słoika i sterylizować 30 minut przy 100° C.

Grzybki. Wszystkie gatunki grzybów można sterylizować w stanie surowym. Ważne jest jednak bardzo staranne czyszczenie i kilkakrotne płukanie w zimnej wodzie, do której można dodać trochę soku cytrynowego. Grzyby muszą być bezwzględnie świeże, dobrze na sitku osuszone, całe lub pokrojone włożyć do słojów, zalać zimną wodą z dodatkiem soku cytrynowego i natychmiast sterylizować 75 minut przy 100° C.

CIERPIOMIERZ

Pewien młody lekarz budapeszteński na zebraniu lekarzy wojskowych zademonstrował niezwykły swój wynalazek, przy pomocy którego można mierzyć cierpienia. Twierdził on, że każde wielkie cierpienie przygłusza małe. Słuszności swego przypuszczenia dowiódł na następującym przykładzie.

Jeden z uczestników posiedzenia cierpiał na ból zębów. Do obnażonej goleni lewej nogi przyłożył wynalazca demonstrowany aparat mierniczy, składający się ze sztyfcika, uciskającego z pewną określoną siłą goleń. Pacjent czuł jeszcze ból zębów przy ucisku 750 gramów, ale przy 1000 gramów czuł już tylko ból w goleni.

Inni uczestnicy zebrania poddali się również podobnym doświadczeniom, a wyniki okazały się tak dobre, że lekarze wojskowi mają nadzieję przy pomocy tego aparatu odkrywać wszelkich symulantów, szczególnie tych żołnierzy, którzy zadając ból głowy lub zębów, uchylają się od ćwiczeń.

	WRZESIEŃ 30 dni
13 PONIEDZIAŁEK Filipa Eugenii, Aleksandra. Waleriana	
14 WTOREK Podw. Krzyża św. Bernarda, Cypriana	1944 Wyzwolenie Pragi (Prawobrzeżna część Warszawy).
15 ŚRODA NMP. Bolesnej Albina, Emila	
16 CZWARTEK Cypriana, Kornela, Łucji	
17 PIĄTEK Justyna, Stygmatów św. Franciszka	
18 SOBOTA Ireny, Józefa, Zofii, Tomasza Pełnia ks. o godz. 10.43	
19 NIEDZIELA Konstancji, Marii, Januarego	

CO TO JEST GENIUSZ

Zagadnienie które od wieków niepokoiło ludzkość

SŁOWO geniusz pochodzi od łacińskiego wyrazu „genius". Wszystkie wyrazy greckie, łacińskie, sanskryckie utworzone od „gen", albo „gan" oznaczają tworzenie, wynalazczość, produkcję.

A oto — jak zapatruje się na sprawy genialności i próbuje określić to pojęcie świat nauk.

Jeszcze w czasach starożytnych filozofowie greccy próbowali wyjaśnić słowo geniusz. I tak:

Thales (VII — VI wiek przed nar. Chr.): Wszystko jest pełne bogów w naturze. Każdy człowiek ma swojego geniusza, ale jest to bardziej geniusz opiekuńczy, niż twórczy.

Platon (V wiek przed nar. Chr.) uważa geniusz za rodzaj obłędu, inspirowany przez Boga.

W czasach nowożytnych zajmują się zagadnieniami geniusza, między innymi krytycy i estetycy.

Helvetius (XVIII wiek). — Żeby znaleźć definicję słowa geniusz, trzeba znaleźć słowo ogólniejsze. Za geniuszów uważa się między innymi: Descartes'a, Newtona, Moliera, Corneille'a. Nasuwa to przekonanie, że musi istnieć jakaś cecha wspólna dla tych, tak różnych skąd inąd ludzi. Etymologia wyrazu mówi, że pochodzi on od gigno-gignere — tworzyć, rodzić; wynalazczość, twórczość jest jedyną wspólną cechą wszystkim ludziom genialnym.

Wolter (XVIII w.): Geniusz oznacza wielki talent, ale talent łączący się z darem tworzenia rzeczy, nowych. Doskonały nawet w swojej sztuce artysta nie jest geniuszem, jeśli brak mu inwencji.

Taine (XIX w.): Geniusz jest rzeczą złożoną: temperament, styl, dzieło artysty. Geniusz nie jest niezależny — poszczególne dzieła jednego artysty powstają w związku z innym jego dziełem, cała jego twórczość jest związana ze szkołą, której on jest najwyższym stopniem. Wytwory myśli ludzkiej tłumaczą się przede wszystkim wpływami środowiska. Ten wpływ nie tworzy jednak geniuszu, a co najwyżej rozwija go. Jest zawsze jakaś rzecz podstawowa, prymitywna — natura, instynkt, mniejsza z tym, jak to nazwiemy. Jest to dar, bez którego jest artysta rzemieślnikiem, dar, którego żadne studia ani prace nie zastąpią.

GENIUSZ I OBŁĘD

Wśród lekarzy i fizjologów różne są poglądy na sprawę „genialności". Wielu z nich stawia obok siebie geniusz i obłęd. I tak:

Moreau (XIX w.) zalicza geniusz do tej samej rodziny zjawisk, co choroba psychiczna „Nie ma geniusza bez paru gramów obłędu". Wg niego konstytucja wielu ludzi genialnych jest bardzo zbliżona do konstytucji ludzi chorych. Ludzie genialni są podmiotem dziwactw, ekscentrycznych dystrakcji, podobnych do obłędu i mogących do niego doprowadzić.

Ludzie genialni są zwykle konstytucyjnie słabi — mali, wątli, rachityczni. Jest dowiedzione, że znaczna część ich podlegała halucynacjom, część skończyła obłędem. Jeśli się tych faktów poprzednich nie spotyka w życiu ludzi genialnych, to można je spotkać w życiu ich przodków, lub potomków. Styczności obłędu i geniuszu dowodzi prawo dziedziczności, które je często wiąże w jednej rodzinie.

Janet (XIX — XX w.) kwestionuje skuteczność metody historycznej i biologicznej w medycynie. Uważa, że materiał historyczny może stanowić ilustrację dla ustalonych już praw, ale nie może być podstawą, na której te prawa będą się wyłącznie opierały. Trudno jest postawić diagnozę, kiedy pacjent jest obecny, a cóż dopiero mówić o pacjencie sprzed 2-ch tysięcy lat.

	WRZESIEŃ 30 dni
20 PONIEDZIAŁEK Eustachego, Filipiny, Marty W. sł. 5,18 Z. 17,40 W. ks. 18,24 Z. 7,15	
21 WTOREK Mateusza Aleksandra, Jonasza	1946 KRN uchwaliła jednomyślnie Narodowy Plan Gospodarczy
22 ŚRODA Tomasza, Hipolita, Maurycego	
23 CZWARTEK Konstantego, Tekli, Andrzeja	Dziś początek jesieni o godz, 4.
24 PIĄTEK NMP od wykupu niew. Gerarda	
25 SOBOTA Ładysława, Aurelii, Kleofasa	
26 NIEDZIELA Cypriana, Justyny, Wacława Ostatnia kw. księżyca o godz. 6,07	

39 tydzień

Co do dziwactw wybitnych ludzi — należałoby się upewnić czy nie są one wynikiem szarlatanizmu, mającego miejsce u wybitnych ludzi. Poza tym mamy wszyscy takie czy inne dziwactwa, które u wybitnych ludzi są widoczniejsze, dlatego — że oni sami są widoczniejsi.

Co do roztargnienia, to istotnie, jest ono b. często, zwłaszcza u ludzi nauki, że przytoczymy choćby Newtona, który chcąc ugotować jajko na miękko, włożył zegarek do gotującej wody, a patrzył na jajko. Ale roztargnienie jest rzeczą normalną, nie mającą związku z chorobą umysłową. Wszyscy mają roztargnienia — jeden myśli o swojej powinności i zapomina o interesach, drugi odwrotnie. Człowiek wybitny jest roztargniony, bo myśli, bo rzeczy codzienne nie obchodzą go.

PREDYSPOZYCJA DO OBŁĘDU

Obłąkany nie jest zdolny do uwagi, jest całkowicie pod władzą myśli, które go zajmują i wyobraźni, nie jest w stanie kojarzyć faktów, przyczyn, skutków, zasad. Odwrotnie geniusz. Można natomiast powiedzieć, że geniusz jest predyspozycją do obłędu, ale fizjologicznie zachodzi tu zasadnicza różnica.

Kretschmer: W powstawaniu geniuszu łączy się wysokiego stopnia wyposażenie psychiczne z pewnym składnikiem psychopatologicznym. Ten sam składnik warunkuje w innych okolicznościach, dziedziczenie psychoz lub psychopatii Na zestawieniu ocen szkolnych kilku pokoleń przekonano się, że czynniki talentu są odziedziczone. Oceny dzieci odchylały się od przeciętnych w tym samym kierunku, co i oceny rodziców. Krzyżowanie ras i talentów, wpływa najczęściej na genialność. Rasy nie skrzyżowane nie dają, zdaniem Kretschmera ludzi wybitnych. Przykład — czyści nordycy w północno-zachodnich Niemczech i starożytni Spartanie ze swą wyłącznością szczepową, (Goethe — mieszanina szczepu szwabskiego i frankońskiego). Skrzyżowanie ras skrajnie różnych, prowadzi do wytworzenia skomplikowanych struktur psychicznych, w których tkwią związki dziedziczne. To biegunowe napięcie stwarza równowagę chwiejną, nadciśnienie uczuciowe, stałą podejrzliwość, co uniemożliwia spokojną, tradycyjną pracę zawodową i proste zadowolenie z życia. Napięcie to rozszerza horyzont intelektualny, wzbogaca wartość i różnorodność talentów, stwarza wszechosobową osobowość.

SKRZYŻOWANIE TEMPERAMENTÓW

Genialność rodzi się nie tylko ze skrzyżowania ras, ale również ze skrzyżowania temperamentów. Przykład: Goethe. Ojciec — suchy, poważny, pedantyczny. Matka — wesoła, o beztroskim, pogodnym usposobieniu. W życiu Goethego były te cechy równoczesne, jednak czasem występowały kolejno w fazach czystych.

Geniuszami więc według Kretschmera będą ludzie zdolni do wzbudzania uczuć, uzasadnionego podziwu dla wysokich wartości pozytywnych a mianowicie do wzbudzania ich w większych gromadach ludzkich. Ale nazywać się ich tak będzie jedynie w tym specjalnym wypadku, gdy wspomniane wartości będą uznane za psychologiczną konieczność, za zrodzone z ich osobliwej struktury duchowej, nie zaś, gdy wartości te wytworzone przez szczęśliwą koniunkturę leżą niejako na drodze i czekają na znalazcę. Wewnętrzna wartość człowieka genialnego nie jest więc zależna od jakichkolwiek norm zewnętrznego ideału moralnego czy estetycznego, lecz jedynie od faktu, że przez dziedziczność geniusz staje się posiadaczem wyjątkowego aparatu psychicznego, zdolniejszego od innych organizacji psychicznych, do wytwarzania pozytywnych wartości życiowych, które noszą piętno niezwykłej oryginalnej osobowości.

Mgr. S. Z.

	WRZESIEŃ 30 dni
27 PONIEDZIAŁEK Damiana, Kosmy, Marka	
28 WTOREK Wacława, Eustachego, Marka	1864 Założenie Międzynarodówki w Londynie.
29 ŚRODA Michała Archanioła	
30 CZWARTEK Grzegorza, Hieronima, Zofii W. sł. 5,34 Z. 17,17 W. ks. 1,36 Z. 16,49	**Wrzesień** Im głębiej we wrześniu grzebią się robaki Tym bardziej zima da się we znaki. * * * Wrześniowa słota: — miarka deszczu korzec błota.
1 PIĄTEK Jana z Dukli, Julii W. sł. 5,36 Z. 17,14 W. ks. 3.09 Z. 17,03	**PAŹDZIERNIK 1948 31 dni** Łac. October, franc. Octobre, ang. October, ros. Oktiabr. Październik — od paździorów, gdyż przeważnie w tym miesiącu odbywa się międlenie lnu i konopi.

	PAŹDZIERNIK 1948 31 dni
2 SOBOTA Aniołów Stróżów, Teofila, Tamasza Nów ks. o godz. 20.42	1935 Faszystowskie Włochy rozpoczynają wojnę przeciwko Abisynii.
3 NIEDZIELA Teresy od Dz. Jezus, Kandyda, Dionizego	

40 tydzień

Urodzone w październiku — KOBIETY mają bujną wyobraźnię, z powodu której wpadają nawet w mistycyzm. Zręczne w robocie, lecz na ogół leniwe. Lubią pieniądze. Często posiadają uzdolnienia intelektualne. Te same cechy spotykamy u mężczyzn.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W PAŹDZIERNIKU

Kopać późne ziemniaki i zbierać rośliny okopowe. Przygotować rolę pod zasiewy wiosenne. Starannie oczyścić i złożyć do odpowiedniej szopy narzędzia rolnicze, których nie będziemy używać. Nawozić kompostem lub obornikiem pastwiska. Zeszłoroczne sadzonki porzeczek rozsadzić. Przygotować teren pod dziczki. W drugiej połowie miesiąca wykopać drzewka i zadółować. Wykop warzyw. W końcu miesiąca wycinać kapustę. Kwaszenie kapusty.

Zbierać zimowe owoce. Sadzić drzewa i krzewy. Młode drzewka zabezpieczyć przed zimą słomą (i jałowcem przed zającami). Stare bielić wapnem. Gromadzić suche liście do okrycia róż i krzewów. Przekopać ziemię między malinami, agrestem, porzeczkami. Pod drzewami owocowymi rozsiać tomasówkę i sól potasową. Zbierać warzywa. Doprawiać ziemię pod warzywa. Wyjąć kłącza lilii, bulwy begonii, cebulki mieczyków i dalii i schować do piwnicy. Wysadzić do gruntu tulipany i inne cebulkowe.

zobacz ogłoszenie PRYLIŃSKIEGO na str. I

	PAŹDZIERNIK 1948 — 31 dni
4 PONIEDZIAŁEK Franciszka z Assyżu	
5 WTOREK Placyda, Apolinarego, Donata	
6 ŚRODA Brunona, Emila, Marii, Romana	
7 CZWARTEK NMP. Różańcowej, Julii, Justyny, Marka	
8 PIĄTEK Nestora, Pelagii, Brygidy	1910 Zmarła znakomita poetka Maria Konopnicka.

	PAŹDZIERNIK 1948 31 dni
9 SOBOTA Ludwika, Dionizego Pierwsza kw. księżyca o godz. 23.10	1794 Bitwa pod Maciejowicami. Upadek powstania kościuszkowskiego.
10 NIEDZIELA Franciszka, Paulina, Dobromiły W. sł 5,51 Z. 16,54 W. ks. 14,48 Z. 21,50	1943 Bitwa pod Lenino.

41 tydzień

PAŹDZIERNIK

W październiku dobrze pomyśleć o sterylizacji mięsa, ryb, wędlin i tłuszczu. Oczywiście sterylizacja tych artykułów żywnościowych jest mniej stosowana w mieście, natomiast na wsi służy do przechowania dziczyzny, lub resztek pozostałych po uboju zwierząt, gdy gospodarstwo nie jest w stanie spożyć wszystkiego na raz. Wszelkie gatunki gotowanego, duszonego lub pieczonego mięsa można sterylizować, wyjmując jednak wszelkie części kostne z wyjątkiem drobiu. Do sterylizacji używać można wyłącznie bardzo świeżego mięsa. Sposób przyrządzania i gotowania jest ten sam, jak w codziennym użytku. Niezupełnie dogotowane lub niezupełnie dopieczone mięso kraje się na cienkie plasterki, wkłada na gorąco do słoików i zalewa gorącym sosem. Całych kawałków wkładać nie należy, gdyż wymagają one zbyt długiego czasu sterylizacji, a potem są zbyt suche i łatwo się psują. Sos nie może być za gęsty i nie za tłusty, mąki zaś wcale nie należy dodawać. Mięso i sos mogą sięgać na wysokość 4 cm przed pokrywką słoika. Należy bardzo starannie unikać zatłuszczenia podkładu gumowego, ponieważ wtedy zassanie się słoika nie będzie możliwe. Do mięsa nadają się najlepiej szerokie niskie słoiki o szerokich również brzegach i odpowiedniej wielkości gumą. Na wierzch zakłada się aż dwie klamry. Czas sterylizacji ½ i 1 litrowych słoików trwa od 1 godziny do 75 minut, a 2-litrowych do 90 minut przy 100° C.

Sterylizacja masła. Masło pokroić w małe plasterki i włożyć do słoików. Słoiki postawić do ciepłej wody, aby masło stopniało. Sięgać ono może w słoiku na wysokość 3 palców przed pokrywką. Inaczej jest obawa jak i przy mięsie, że przy ogrzewaniu tłuszcz dostanie się do gumy i pokrywka nie będzie trzymać. Czas sterylizacji masła wynosi 30 minut przy 85—90° C. Przy stygnięciu mleko zawarte w maśle osiada na dole. Przed użyciem tak zakonserwowanego masła trzeba słoik postawić do ciepłej wody i ogrzewając go coraz bardziej, czekać, aż masło zupełnie stopnieje. Wtedy wylać do półmiska i zanim zacznie stygnąć, tak długo mieszać łyżką, aż tłuszcz i mleko połączą się znów ze sobą.

Wygląd i smak takiego masła jest znakomity, bo mleko zachowało się w nim bez przemian. Masła sterylizowanego używać można do wszelkich potraw, do ciasta, a komu jego wygląd nie przeszkadza, może też smarować na chleb.

	PAŹDZIERNIK 1948 31 dni
11 PONIEDZIAŁEK Macierzyństwa M. B. Emiliana, Aldony	
12 WTOREK Eustachego, Maksymiliana, Serafina	1943 Bitwa pod Lenino. Trwała 2 dni.
13 ŚRODA Edwarda, Mikołaja, Teofila	
14 CZWARTEK Dominika, Kaliksta, Ewarysta	1776 Utworzenie Komisji Edukacyjnej.
15 PIĄTEK Brunona, Tekli, Teresy, Jadwigi	
16 SOBOTA Jadwigi, Ambrożego, Pawła	1942 Niemcy powiesili w Warszawie 50 bojowników podziemia, członków PPR GL.
17 NIEDZIELA Małgorzaty, Mariana, Jadwigi	1849 Zgon Fryderyka Chopina.

Sterylizowane masło może przetrwać kilka lat.

Świeże masło można przechować przez kilka miesięcy w inny sposób, gdy się bez maślanki mocno wciska w nieduże słoiki tak, aby nie zostawić nic wewnątrz powietrza, wygładza następnie powierzchnię i nalewa na 4 cm wysoko mocno słonej wody. Słoiki zamyka się klamrą przy uszczelnieniu gumą i stawia w chłodne a ciemne miejsce. Warstwę wody zmieniać należy często.

CZERWONY KRZYŻ

TWÓRCĄ Czerwonego Krzyża był Henryk Dunant. Powstała z jego inicjatywy Komisja Pięciu przekształciła się w stały Komitet Międzynarodowy, który w roku 1863 zwołał konferencję genewską. W roku 1864 proklamowali delegaci 14 państw nietykalność rannych, chorych i wszystkich tych, którzy się nimi opiekują, oraz przyjęli jako godło znak krzyża czerwonego.

Jednak wcześniejszym od Dunanta pionierem akcji Czerwonego Krzyża była Florentyna Nightingale, która już w roku 1854 w wojnie krymskiej pierwsza urzeczywistniła piękną opowieść biblijną o miłosiernym samarytaninie.

Cierpiąc moralnie nad gehenną nieszczęśliwych rannych żołnierzy, którzy w wojnie tej znajdowali się w warunkach nad wyraz ciężkich, Florentyna Nightingale postanowiła w miarę możności nieść im pomoc. Apel jej, wzywający kobiety angielskie do samarytańskiej akcji, dał zdumiewające wyniki. W krótkim czasie udało się jej zorganizować pierwszy oddział kobiet, które w liczbie 38, wyruszyły pod jej kierownictwem na pole walki. Czyn szlachetnej kobiety spotkał się z poparciem rządu angielskiego, który wyposażył ekspedycję w środki opatrunkowe i fundusze.

Trzy lata trwała w Turcji samarytańska praca Florentyny Nightingale, która wkrótce stała się aniołem stróżem i pełną poświęcenia opiekunką chorych i rannych żołnierzy. W wojnie tej, pozbawionej szpitali i jakiejkolwiek pomocy lekarskiej, ranni żołnierze przeżywali straszne katusze, a pole bitewne było rajem w porównaniu z tym, co czekało rannego żołnierza z chwilą, gdy padał ugodzony ciosem nieprzyjaciela.

Wkrótce dzięki prasie, która przedrukowała listy żołnierzy, wielbiące swoją opiekunkę i patronkę, akcja Florentyny Nightingale doznała należytego zrozumienia i poparcia przez społeczeństwo angielskie. Zasilona nowymi oddziałami sanitariuszek oraz wydatną pomocą materialną, Florentyna Nightingale doprowadziła swoją misję do końca.

Utworzone z dobroci serca samarytańskie jej dzieło zaczęło rozwijać się szybko, doprowadzając do powstania organizacji międzynarodowej, opartej na najszczytniejszych hasłach Czerwonego Krzyża, dla którego nie istnieją dziś ani granice, ani rasy czy wyznania, gdyż służy jedynie nieszczęśliwym i potrzebującym pomocy i jest spełnieniem przykazania miłości bliźniego.

Nieśmiertelne dzieło skromnej samarytanki trwa, lecz imię jej poszło w zapomnienie. Zostało nieznane i nic nie mówiące, jakkolwiek powinno stać obok imion najgłośniejszych w historii świata.

W zapomnieniu zmarła w r. 1910, ale dzieło rozwijało się nadal.

W 1919 roku powstaje Liga Czerwonego Krzyża, w roku 1928 Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Z biegiem czasu idea wieku XIX „inter arma caritas" zostaje uzupełniona powołaniem Czerwonego Krzyża do dzieła miłosierdzia także w czasie pokoju.

W Polsce Czerwony Krzyż powstał w roku 1919, już w roku 1920 powołany został do niesienia pomocy rannym.

W roku 1921 rozpoczęły swą działalność Koła Młodzieży PCK. PCK staje odrazu wobec wielu trudnych zadań, do wykonania których znajduje, jak i dziś pomoc u bratnich Czerwonych Krzyży. Każdy rok przynosi dalszy rozwój insty-

	PAŹDZIERNIK 1948 — 31 dni
18 PONIEDZIAŁEK Juliana, Łukasza Pełnia ks. o godz. 3.23	1917 Rewolucja bolszewicka w Rosji.
19 WTOREK Piotra, Pelagii	
20 ŚRODA Jana Kantego, Ireny W. sł. 6,09 Z. 16,32 W. ks. 17,16 Z. 8,50	
21 CZWARTEK Urszuli, Celiny, Hilariona	
22 PIĄTEK Filipa Korduli, Marii, Salomei	
23 SOBOTA Ignacego, Romana, Seweryna	
24 NIEDZIELA Marcina, Rafała, Fortunata	1795 III rozbiór Polski. 1942 Odwet Gw. Lud. za 50 powiesz. — akcja na Cafe-Club w Warszawie, Kawiarnię Dworcową i Nowy Kurier Warszawski

tucji. Organizuje się szpitale, sanatoria, ambulatoria, sierocińce, przychodnie, domy noclegowe i t. p.

Poza opieką sanitarną, roztaczaną nad ludnością cywilną, organizuje się placówki i szkoli personel na wypadek wojny. PCK bierze udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Poza działalnością sanitarną podejmuje także trud rejestrowania rannych i poległych.

Władze okupacyjne, likwidując wszystkie polskie stowarzyszenia, pozwoliły na razie działać PCK, zmuszając go do korzystania z pośrednictwa Niemieckiego Czerwonego Krzyża w stosunkach międzynarodowych oraz blokując na kontach fundusze. Represje jednak ciągle rosną. Działacze są aresztowani, placówki przekazywane RGO. Mimo wszystko PCK stara się wypełniać zadanie, które zostało uznane jako najważniejsze w czasie okupacji: pomoc więźniom i jeńcom. Wobec zniszczenia archiwów w r. 1944 nie ma pełnych danych. Orientacyjnie można podać, że: w r. 1941 Okręg Warszawski wysłał na święta Bożego Narodzenia 10.000 paczek. W r. 1942 wysłano 19.985 paczek. Okręg Lubelski wysłał ogółem w paczkach i jako produkt, dostarczany do kotła obozowego więźniom Majdanka 551.825 kg. żywności. Więźniom na Zamku w Lublinie — wysłano paczek żywnościowych 69.566 szt. Do obozów koncentracyjnych w Rzeszy wysłano paczk. wagi łącznej 8.470 kg., do stalagów i oflagów — 244.915 szt. wagi 490.082 kg Biuro Inf. Okr. Warsz. wysłało ponad 285 tys. paczek do jeńców i więźniów w obozach.

Na konspiracyjnych kursach wyszkolony został personel sanitarny, który dzielnie zdał egzamin na barykadach Warszawy.

Po wyzwoleniu z rąk okupanta w 1944 roku na prawym brzegu Wisły, a w roku 1945 na terenie całej Polski — PCK wznawia swą działalność. Życie podkłada swoistą interpretację pod § 1 statutu PCK, który mówiąc o celach stowarzyszenia wymienia m. in. „niesienie pomocy ludności cywilnej w wypadkach klęsk żywiołowych". Klęska żywiołowa — to niewątpliwie wojna i jej skutki. I dlatego działalność PCK musi objąć nowe dziedziny, musi rozszerzyć swą dotychczasową działalność sanitarną.

KILKA PRZEPISÓW NA CIASTO

Ciastka francuske. — Pół kg mąki, 1 jajko, szczypta soli, 1 łyżka octu i woda. Wszystko zagniatać tak długo, aż utworzą się pęcherzyki powietrza. Następnie odłożyć ciasto na pół godziny. 40 dk masła (b. dobrego) uformować w kwadratową warstwę grubości I palca. Rozwałkować ciasto tak, aby było dwa razy większe od masła. Na środku ciasta ułożyć masło i złożyć ciasto w kopertę. Ciasto wraz z masłem odstawić, aby dobrze stężało. Potym ciasto wałkować w jednym kierunku stale podsypując mąką i znów odstawić w chłodne miejsce. I znów wałkować jak uprzednio, aż utworzą się pęcherzyki i piec w gorącym piecu. Upieczone posypać grubo pudrem z cukrem.

Ciasteczka drobne. — Ćwierć kg mąki, 15 dk masła, 2 żółtka, 1 łyżka cukru zagnieść razem, rozwałkować, wykrawać foremką okrągłe ciasteczka. Wkładać do gorącego pieca i upiec na jasny kolor. Po wystudzeniu smarować marmoladą, składać po dwa, po czym polukrować i wstawić na chwilę do ciepłego pieca, aby lukier się ściął. Lukier: białko ubić na pianę z cukrem i smarować ciastka.

	PAŹDZIERNIK 1948 31 dni
25 PONIEDZIAŁEK Bonifacego Hilarego, Kryspina Ostatnia kw. księżyca o godz. 14.41	
26 WTOREK Chrystusa Króla, Ewarysta, Łucjana	1922 Przewrót faszystowski we Włoszech. Marsz na Rzym.
27 ŚRODA Sabiny Florencjusza, Wincentego	
28 CZWARTEK Anastazji, Szymona, Tadeusza	Święto państwowe Czechosłowacji.
29 PIĄTEK Maksymiliana, Euzebii, Narcyza	
30 SOBOTA Alfonsa, Marcela, Edmunda, Ignacego	
31 NIEDZIELA Antoniego, Lucyli, Augustyna W. sł. 6,29 Z. 16,09 W. ks. 5,08 Z. 15,48	Październik Miesiąc październy — marca obraz wierny. * * * Święta Urszula, perły rozsuła, Miesiąc wiedział, nie powiedział, Słońce wstało, pozbierało. (rosa)

44 tydzień

KOSMETYKA W STAROŻYTNOŚCI

Żaden naród nie zwracał na piękno i harmonię ciała takiej uwagi, jak starożytni Grecy.

Grecy uprawiali kult piękności, więc i kobiety musiały być piękne jak boginie. Co było zaletą tej piękności?

Wzrost wysmukły, gęste, połyskujące włosy, skroń wąska i miłe w spojrzeniu, błyszczące oczy — oto cechy „kandydatki na boginię".

Piękne Greczynki posługiwały się całym arsenałem najrozmaitszych kosmetyków, nie mniej wykwitnych i drogich jak dziś. Nie tylko płeć piękna, ale i brzydka u Greków i u Rzymian nie gardziła pudrem, a nawet różem. Szminka była niegdyś bardzo rozpowszechniona wśród obojga płci. I co najciekawsze — za dobrą uważano tylko tę szminkę, która była sporządzona między innymi z ludzkiej śliny...

Brwi zrośnięte uważa się i dziś za oznakę gwałtownego temperamentu u danego osobnika. Specjalnie dbano o to w starożytności, aby cechę tę uwydatnić. Kto brwi zrośniętych nie posiadał, przeprowadzał zabieg u cyrulika, który mu je przyprawiał.

Specjalną uwagę zwracano na połysk skóry W tym celu sprowadzano lepsze oliwy zza granicy, gorsze fabrykowano w kraju.

Przy kąpielach do wody dosypywano natronu lub sodu, by wywołać podrażnienie skóry.

Na noc piękne panie i mniej piękni panowie zakładali sobie maski z ciasta dla upiększenia cery. Rano starannie zmywano ślady tych masek i pudrowano twarz.

Panie kąpały się przeważnie w mleku oślic. Przed południem przeprowadzały pielęgnacje rąk i nóg — tych ostatnich przede wszystkim, boć przecież pończoch nie noszono, by pod nimi ukryć wszelkie braki lub wady. Dobrą stroną tych wszelkich pielęgnacji było to, że nie znano wcale fałszywych zębów, włosów itd., tak częstych dziś u nas — nawet u mężczyzn.

Satyrycy rzymscy, którzy podpatrywali to zbyt gorliwe pielęgnowanie się „ludzi współczesnych", uważali, że niejedna piękność rano, przed toaletą, podobna była do pawiana lub innego ze zwierząt z małpiej rodziny, a dopiero potem „piękniała" gwałtownie A najciekawsze, że niejedna z pięknych pań, uchodzących za 22-letnie dziewczątko, bywała już przekwitłą 50-letnią matroną.

Pozory mylą.

Oto są pewne rysy świata starożytnego. Dziwne, że w tych rysach dopatrzeć się możemy wielu cech współczesnych. Brak może masek na twarze i kąpieli z mleka oślic.

Za to są zapewne inne rzeczy.

Ale — o tym się nie mówi.

Człowiek jest tak samo dziełem społeczeństwa, jak komórka organiczna dziełem organizmu.

Erazm Majewski

Demokracja wymaga ludzi, umiejących nie tylko żądać reform od państwa, lecz przeprowadzić te reformy za pomocą własnych instytucji.

E. Abramowski

	LISTOPAD 1948 30 dni
1 PONIEDZIAŁEK Wszystkich Świętych Cezarego, Marcela W. sł. 6,31 Z. 16,07 W. ks. 6,38 Z. 16,05 Nów ks. o godz. 7,02	Łac. November, franc. Novembre, ang. November. ros. Nojabr. Listopad — od opadania liści. 1893 Zmarł wielki malarz polski Jan Matejko.
2 WTOREK Dzień Zaduszny Ambrożego, Bogdana	1820 Urodził się Fryderyk Engels.
3 ŚRODA Huberta, Sylwii, Hilarego, Cezarego	
4 CZWARTEK Karola Boromeusza	
5 PIĄTEK Bogumiła, Elżbiety, Zachariasza, Sławomira	
6 SOBOTA Leonarda, Feliksa, Sewera	6/7.1918 Utworzenie Rządu Ludowego w Lublinie z Ignacym Daszyńskim na czele. Manifest lubelski. 1923 Wypadki Krakowskie — starcia zbrojne robotników krakowskich protestujących przeciwko zarządzeniom rządu Chjeno-Piasta, ograniczającym swobody klasy pracującej.
7 NIEDZIELA Adolfa, Antoniego, Nikandra	1917 Święto Państwowe ZSRR. Wielka Rewolucja Październikowa. 1918 Powstanie Rządu Ludowego w Lublinie.

45 tydzień

TABELA STERYLIZACJI

Owoce, jarzyny i mięso	Ilość cukru wzgl. soli na 1 l. wody w gramach	Wysokość temperat. w stopn. C.	Czas ogrzewania w min. w szerokich słojach	Czas ogrzewania w min. w wąskich słojach	Uwagi dodatkowe
Truskawki	200—300	75	20	15	Aby otrzymać pełne słoje, trzeba owoce oblać gorącym syropem.
Jeżyny	300—500	75	25	20	
Czarne jagody	300—500	75	25	20	
Maliny	300—500	75	25	20	
Porzeczki	400—600	75	20	15	
Agrest	500—750	75	20	20	
Rabarbar	500—750	75	20	15	
Winogrona	400—600	75	20	15	
Morele	200—300	75	30	25	
Czereśnie Wiśnie	200—500	75	30	25	Owoce z grubą skórką należy kilka razy nakłuć.
Brzoskwinie	300—500	75	30	25	
Śliwki	200—400	75	30	25	
Renglody	200—300	75	30	25	
Jabłka	300—500	80	35	30	
Gruszki	250—400	80	35	30	
Pigwa	500—750	80	40	30	
Kalafiory	1 łyżka stołowa soku cytryn.	100	75	60	Jarzyny należy przed włożeniem do słoja gotować 5 minut na wolnym ogniu.
Fasola	10 łyżek soli	100	50	40	
Marchewka	10 " "	100	90	60	
Groch	10 " "	100	120	90	
Ogórki	1 łyżka stołowa soku cytryn.	70	25	20	
Kalarepka	10 łyżek soli	100	90	60	
Grzyby	—	100	90	60	
Szparagi	—	100	120	90	
Pomidory	10 łyżek soli	80	25	20	
Kotlety		100	90	90	Do sosu nie używać mąki. Sos może być w słoju tylko na 3 cm wysoko
Sznycle		100	90	90	
Drób		100	90	90	
Dziczyzna		100	90	90	

	LISTOPAD 1948 — 30 dni
8 PONIEDZIAŁEK Sewera, Godfryda, Wiktoryna Pierwsza kw. księżyca o godz. 17.46	
9 WTOREK Teodora, Ursyna Aleksandra	
10 ŚRODA Andrzeja, Leona W. sł. 6,47 Z. 15,52 W. ks. 14,12 Z. —	1918 Wybuch rewolucji niemieckiej w Berlinie.
11 CZWARTEK Bartłomieja, Marcina	1918 Koniec I wojny światowej. Lud warszawski rozbraja Niemców.
12 PIĄTEK Izaaka, Krystyna, Marcina, Witolda	
13 SOBOTA Stanisława Kostki, Mikołaja	
14 NIEDZIELA Józefata, Wawrzyńca	

Najstarszy patent. W archiwum francuskiego ministerium wojny znajduje się ciekawy dokument. Jest nim patent ,wydany dnia 20 lutego 1240 r. płatnerzow niemieckiemu Wilhelmowi Kalthoffowi z Solingen, chroniący go przed podrabianiem przez osoby niepowołane modelów broni praez niego wyrabianej.

Św. Antoni Padewski emerytowanym generałem. Przed czterystu laty pewien wice-król portugalski odniósł w Brazylii nieoczekiwane zwycięstwo i przez wdzięczność za to mianował św. Antoniego z Padwy nie tylko patronem zwycięskiego pułku ale także pułkownikiem, za którego żołd wypłacany był zakonowi sióstr miłosierdzia. Wszystko jednak ma swój koniec. Jak inne rządy, tak i rząd brazylijski zarządził oszczędności w swym budżecie. Postanowiono więc m. inn. znieść żołd, wypłacany dotychczas św. Antoniemu. Trudność jednak polegała na wynalezieniu formuły, któraby nie ubliżała godności świętego. Zgodzono się w końcu na taką uchwałę: „Pułkownik 7-go pułku, św. Antoni Padewski, po czterystu latach wyśmienitej służby mianowany jest generałem i przeniesiony w stan spoczynku".

Proch strzelniczy znali już Chińczycy na 1000 lat przed Chr.

Im bardziej wglądamy w historię starożytną, tym bardziej przekonywujemy się o słuszności tego zdania, że nie ma nic nowego pod słońcem. W szkołach uczą nas, że proch strzelniczy został wynaleziony przez mnicha Schwartza z Freiburga i że wynalazek ten był dokonany w XV w. Tymczasem po bliższym zapoznaniu się z historia starożytną dowiadujemy się, że Chińczycy znali proch strzelniczy na 1000 lat przed Chr., a za czasów Aleksandra Wielkiego, króla macedońskiego, używano w bitwach niszczącej mieszaniny zwanej „ogniem greckim".

Urodzeni w listopadzie — MĘŻCZYŹNI bywają entuzjastami. Lubią podróże i badania naukowe. Są bardzo towarzyscy. Odznaczają się wielką miłością własną. Wytrwali w pracy są bardzo przedsiębiorczy.

Urodzone w listopadzie — KOBIETY mają umysły niespokojne. Bywają entuzjastkami. Bardzo niezależne o charakterach trudnych do opanowania. Mają jednak poczucie obowiązku i dobre serce.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W LISTOPADZIE

Kwietniki z cebulkami przykryć lekko liśćmi. Róże ponaginać i przygotować do okrycia. Delikatne krzewy obwinąć słomą.

Tępić chwasty w zasiewach ozimin. Kończyć sprzęt buraków. Orka pod jarzyny. Młócka zbóż. Wykopać, dołować drzewka. Nasiona oczyścić i zrafkować. Sadzić i przesadzać drzewa i krzewy owocowe. Okryć na zimę morele i brzoskwinie. Przerabiać komposty.

	LISTOPAD 1948 30 dni
15 PONIEDZIAŁEK Eugeniusza, Gertrudy, Leopolda	
16 WTOREK NMP. Ostrobramskiej Edmunda, Marka Pełnia ks. o godz. 19.31	1916 Zmarł sławny powieściopisarz polski Henryk Sienkiewicz.
17 ŚRODA Salomei, Grzegorza, Hugona	1858 Zmarł Robert Owen, angielski socjalista utopijny, twórca spółdzielczości.
18 CZWARTEK Romana, Anieli, Tomasza	
19 PIĄTEK Elżbiety, Felicjana, Hipolita	
20 SOBOTA Anatola, Eustachego Feliksa W. sł. 7,05 Z. 15,38 W. ks. 18,10 Z. 11,26	1925 Zgon znakomitego pisarza Stefana Żeromskiego.
21 NIEDZIELA Ofiarowanie NMP Konrada, Janusza	1892 Powstanie PPS.

HAREM TURECKICH SUŁTANÓW

Żyjemy w epoce coraz pełniejszego wyzwolenia kobiety z jarzma przesądów, w epoce, która wreszcie pozwala kobiecie na rozwój jej zdolności i zamiłowań i nieskrępowany wybór rodzaju pracy. Jakiż kolosalny przewrót dokonał się na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat, nie mówiąc oczywiście o epokach dawniejszych. Dlatego też czyta się ciekawy artykuł Svena Larsena w „Neue Züricher Zeitung" pod powyższym tytułem, jak zmyślone opowiadanie, które w rzeczywistości nigdy nie miało miejsca.

Sulejman I (1520 — 1566), jeden z najpotężniejszych władców państwa Ottomańskiego, przeniósł cesarski harem ze starego pałacu w centrum stolicy do „Nowego Seraju", na miejsce, gdzie znajdowało się Akropolis starego Bizancjum. W ten sposób złamał on zasadę Mehmeta II, że sułtan powinien w miarę możliwości odseparowywać się od swego otoczenia. Granice państwa rozciągnęły się wtedy od Belgradu do Bagdadu i od Morza Czarnego do Egiptu. Wielkie bogactwa napływały do kraju; na dworze panował luksus i zbytek. Sławne były uroczystości postrzyżyn młodych książąt i pełne przepychu orszaki w czasie zaślubin księżniczek.

W sześć lat po wstąpieniu na tron Sulejmana zaczęto po raz pierwszy mówić o rosyjskiej niewolnicy Roxelanie. Jako konkubina urodziła sułtanowi syna i została podniesiona do godności drugiej Kadi (żony). Natychmiast wdała się ona w spór z sułtanką Bosfor, pierwszą Kadin i potrafiła przy pomocy kobiecego sprytu wyprzeć ją z uprzywilejowanego stanowiska. Roxelana pozostała przez 32 lata, aż do swojej śmierci, nieograniczoną władczynią w haremie i spowodowawszy śmierć Mustafy, syna swojej rywalki Bosfor, zapewniła następstwo tronu synowi swemu Selimowi. Córka jej poślubiła Wielkiego Wezyra Rustem Paszę, co otworzyło jej również drogę do polityki. Największym jednak tryumfem był dla Roxelany moment, gdy Sulejman zawarł z nią legalne małżeństwo i do jej śmierci (1538) dochował jej wiary.

W zasadzie należało do haremu sułtana 300 lub więcej kobiet nie tureckiego pochodzenia, które jako niewolnice zostały kupione. Jeśli jedna z nich dała władcy syna i potrafiła zyskać łaskę, zostawała podnoszona do godności Kadi — małżonki, których było cztery. Harem był małym państewkiem o obrębie seraju, z panującymi i poddanymi. Walidé Sułtan (Matka Sułtana) panowała jako regentka w tym państewku. Główną jej troską były konkubiny, które stanowiły, jeśli można się tak wyrazić, osobistą własność jej syna. Głównym urzędnikiem był pierwszy eunuch, któremu kobiety bezpośrednio podlegały. Jednym z jego obowiązków było zwracanie uwagi sułtana na szczególnie interesujące kobiety w haremie. Miał on do dyspozycji dużą liczbę eunuchów, których praca była dokładnie określona. Kislar Aga, taki był jego oficjalny tytuł, miał wstęp do każdego zakątka seraju i był łącznikiem między Walidé, haremem, sułtanem i światem zewnętrznym. Obok niego znajdował się krąg kobiet na odpowiedzialnych urzędach: np. główna nadzorczyni, której podlegało prowadzenie spraw gospodarczych haremu; kasjerka, która zajmowała się pieniędzmi na drobne wydatki małżonek i konkubin i wypłacała pensje „odsuniętym" małżonkom; garderobiana; dozorczyni drogich kamieni; lektorka Koranu i t. d. Urzędy te były powierzane w zasadzie takim kobietom które wykazały się jako godne zaufania i posiadające zmysł praktyczny, ale których rola w haremie już się skończyła.

Faktu, że za wysokimi murami haremu panowały zazdrość i nienawiść, ambicja i rozczarowanie, intrygi i okrucieństwo, nie potrzeba szerzej uzasadniać.

Młoda niewolnica, która przyzwyczaiła się do tego otoczenia i odkryła, że piękność jest jej najpotężniejszą bronią, żywiła tylko jedną, jedyną nadzieję: zostać małżonką i może matką przyszłego następcy tronu.. Każda z wyróżnionych kobiet miała swoje własne małe dworskie państewko ze sługami i młodymi nowicjuszkami, które zawsze były w okół niej i uczyły się sztuk podobania się i zyskiwania sobie względów pana i władcy. Skoro już otrzy-

	LISTOPAD 1948 — 30 dni
22 PONIEDZIAŁEK Cecylii, Filemona, Marka	
23 WTOREK Klemensa, Felicyty, Lukrecji Ostatnia kw. księżyca o godz. 22.22	
24 ŚRODA Aleksandra, Flory, Jana, Romana	
25 CZWARTEK Erazma, Katarzyny	
26 PIĄTEK Jana, Leonarda, Sylwestra, Piotra	1855 Zmarł Adam Mickiewicz,
27 SOBOTA Jakuba, Waleriana Wirgiliusza	
28 NIEDZIELA Eustachego, Grzegorza, Zdzisława I Adwentowa	1907 Zgon Stanisława Wyspiańskiego.

mała wystarczające przeszkolenie u Kadin, przechodziła np. do garderobianej. Od niej szła znów do kafiarki i uczyła się przyrządzać dobrą, mocną, słodką kawę.

Nasza ambitna nowicjuszka została wezwana z aromatycznym, wspaniałym napojem do Walidé i przypadkowo spotkała tam sułtana.

Sułtan przygląda się jej, z zadowoleniem skinął głową i wychodząc z pokoju rzuca jej swoją chusteczkę. Zostało to natychmiast zauważone i w mgnieniu oka szczęśliwa wybranka jest „Guzdch“, co oznacza „na oku sułtana“. Natychmiast otrzymuje ona swoje własne mieszkanie i przydziela się jej służące. Wtedy oczekuje się na wezwanie padyszacha. Kiedy wreszcie nadejdzie ono, zostaje „narzeczona“ starannie wykąpana, uczesana, uperfumowana i ubrana w piękne szaty. Wieczorem zanoszą ją w lektyce sułtanowi i wczesnym porankiem cichurko zabierają napowrót. Nikt nie może wiedzieć, co miało miejsce tej nocy Teraz chodzi tylko o to, aby przynajmniej przez jakiś czas podobać się swemu władcy; wszystko dalsze leży w granicach możliwości

Że możliwości te bywały wykorzystywane po urodzeniu dziecka wskazuje historia sławnych małżonek i matek sułtanów. Sułtani, którzy panowali po Sulejmanie Wspaniałym, popadli całkowicie we władzę umiłowanych małżonek lub haremu. Dowiedziono obecnie, że w szesnastym i siedemnastym stuleciu włoskie i sycylijskie kobiety z własnej woli były sprzedawane do haremu, aby tam móc intrygować i panować. Wielu z nich udawało się to, inne jednak przypłaciły swoją odwagę życiem. Zdemaskowaną intrygantkę czekało tradycyjne utopienie w Bosforze. Poszczególne morderstwa nie należały wcale do rzadkości: tu i ówdzie dochodziło również do masowych mordów jak np. gdy odkryto spisek, który miał na celu wrogie nastawienie janczarów przeciw sułtanowi. Zdegenerowany sułtan Ibrahim (1640 — 1648) kazał utopić cały swój harem, aby móc sobie sprawić nowy.

W roku 1853 Abdul Medschid przeniósł swoje dworskie państewko nad Bosfor do Dolma - Bagcze; jedynie stare kobiety z haremu z kilku eunuchami pozostały nadal na dawnym miejscu. Seraj zamienił się wtedy w pałac łez. Po zdetronizowaniu Abd - ul - Hamida II przez Młodoturków w roku 1909 również i ten azyl trzeba było opuścić. Poszukiwano wtedy za pośrednictwem dzienników krewnych starych Hanum (żon), aby znaleźć dla nich jakieś miejsce zamieszkania.

Dzisiaj części haremu w seraju zostały oddane do zwiedzania. Był on szereg razy zniszczony przez ogień i później odbudowany na nowo. Nie ma też mowy o jakimś jednolitym planie budowy. Widzimy labirynt jedno i dwupiętrowych domków, o małych i rzadkich oknach, domków ściśniętych jeden przy drugim. Domy mają kopuły, w wierzchołku których znajdują się okna. Centralnym punktem tego kompleksu budynków jest sześciokątny, brukowany podwórzec, dokąd wchodzi się przez vestibul o ciężkich bronzowych drzwiach. Budynki, które otaczają go, służyły za mieszkanie dla matki sułtana i jego Kadin - Małżonek. Korytarz, zwany „Złotą drogą“ prowadzi do ich pomieszczeń. Inny, wąski krużganek stanowi granicę między „haremlik“ i „selamlik“ (mieszkanie sułtana) i tam też opodal znajduje się cesarska łazienka, zajmująca trzy pomieszczenia z białego marmuru. W pobliżu znajduje się również wielka sala audiencjonalna, w której władca przyjmował często kobiety z haremu, aby pozwolić im obejrzeć występy, uprzyjemniające wieczory. Występowali muzykanci i tancerki Chór uczni pałacowych z zawiązanymi oczyma zawodził tutaj swoje pieśni. Obok głównego wejścia do haremu eunuchowie mieli swoje kwatery, trochę dalej mieszkanie wszechwładnego pierwszego eunucha i szkoła dla młodych książąt. Przeważnie pokoje są utrzymane w stylu tureckiego baroku, ich najpiękniejszą ozdobę stanowią fajanse, którymi wyłożone są ściany oraz inkrustowane drzwi i szafy. Tak jak dzisiaj wszystkie te miejsca są ciche i opustoszałe, tak zaludnia je fantazja tłumem kolorowo odzianych kobiet, które prowadzą na miękkich otomanach, przy grze, plotkach i dźwiękach muzyki swoje niespokojne i niezadawalające bytowanie. E. M.

	LISTOPAD 1948 — 30 dni
29 PONIEDZIAŁEK Błażeja, Saturnina Filomena, Przemysława	Święto państwowe Jugosławii. 1830 Wybuch powstania listopadowego.
30 WTOREK Andrzeja, Justyny, Konstantego W. sł. 7,21 Z. 15,28 W. ks. 7,06 Z. 14,51 Nów ks. o godz. 19.44	1945 Śmierć Wincentego Witosa. 1942 Akcja Gw. Lud. na KKO w Warszawie. **Listopad** W listopadzie grzmi — rolnik dobrze śni * * * Po świętej Katarzynie — pomyśl o pierzynie.

	GRUDZIEŃ 1948 — 31 dni
1 ŚRODA Natalii, Eligiusza, Mariana	Łac. December, franc. Decembre, ang. December, ros. Diekabr. Grudzień — od grudy, bryły zmarzniętej ziemi.
2 CZWARTEK Aurelii, Bibianny, Hipolita, Pauliny W. sł. 7,22 Z. 15,27 W. ks. 8,30 Z. 15,25	
3 PIĄTEK Franciszka, Ksawerego	
4 SOBOTA Barbary, Bernarda, Piotra	1836 Ukazuje się manifest Polskiego Towarzystwa Demokratycznego.
5 NIEDZIELA Kryspina, Anastazego, Piotra	1925 Zgon Wł. St. Reymonta. 1936 Uchwalenie konstytucji ZSRR. Święto państw. ZSRR.

Jak otwierać słoiki. Gdy przyjdzie czas otwierania sterylizowanych owoców lub jarzyn, należy wyciągnąć z pod denka krótkim szarpnięciem gumowy krążek. Powietrze przeciska się wtedy przez szparę do słoika i pokrywka zdejmuje się bez trudu. O ile jednak zassanie jest zbyt mocne, lub języczek u gumki zerwany, należy na słoik nałożyć gorącą wilgotną szmatkę i trzymać ją tak długo, aż się pokrywka rozluźni. Nigdy zaś nie należy otwierać — podważać przykrywki ostrym przedmiotem, niszczy się bowiem przez to słoik, a guma będzie niezdatna do dalszego użytku.

Sposób używania owoców sterylizowanych bez cukru. Większe owoce można przelać przez sitko, a następnie przygotować osobno sok z cukrem według własnych upodobań co do nasycenia słodyczy i następnie owoce włożyć do tak otrzymanego syropu. Po kilku godzinach owoc nasyca się również cukrem. Można również do zawartości słojów dodać cukru, przegotować wszystko odrazu i potem postawić owoce i syrop na kilka godzin jeszcze przed użyciem. Sterylizowane owoce bez cukru cukiernicy i piekarze używają przeważnie do owocowych ciastek. W tym celu należy owoce wyjęte ze słojów położyć na sitka, aby sok z nich spłynął, później zaś ubiera się nimi ciasto i grubo zasypuje cukrem. Sok, jaki pozostał, można zmieszać z winem, żelatyną i zagotować, aż zgalarecieje. Masą tą można polać również owoce na ciastach.

Przechowywanie świeżych jabłek i gruszek. Przez zimę można przechować również surowe owoce, o ile zrywane są ostrożnie i o ile są zdrowe. Jabłka i gruszki położyć należy w chłodnym, ciemnym i wolnym od mrozu miejscu. Powietrze jednak musi być świeże i czyste, lecz nie za suche, bo powoduje marszczenie się owocu. Odwrotnie zaś wilgotne i duszne przyspiesza proces gnicia. Do przechowywania owoców nadają się najlepiej suche, przewiewne piwnice, w których można zainstalować wiele półek jedna nad drugą. Półki wykładamy białym papierem, a owoce — jabłka ogonkami na dół, gruszki zaś ogonkami do góry, układamy w ten sposób, aby jedno nie dotykało drugiego. Złożenie owoców do piwnicy nastąpić winno po okresie t. zw. pocenia się owocu. Przy ładnej suchej pogodzie, kiedy okna i drzwi można jeszcze otwierać, aby powietrze całkowicie się osuszyło i oczyściło. Przez cały czas konieczne jest przeglądanie owoców i usuwanie tych, które zaczynają gnić. Na miejsce tych owoców należy położyć nowy papier.

Jabłka i gruszki można po starannym wysortowaniu owijać również w bibułki i układać na siebie w czterech warstwach, przedzielonych pergaminowym papierem, do skrzyń drewnianych z pokrywą. Po zamknięciu skrzynie te należy postawić w chłodnym miejscu. Później dojrzałe owoce należy układać na samym dole.

Urodzone w grudniu — KOBIETY w młodości są kokieteryjne, kapryśne i uganiają się za przyjemnościami. Później stają się bardzo ambitne i śmiałe. W małżeństwie są zazdrosne, co jednak umieją ukrywać. Osiągają często podeszły wiek.

Urodzeni w grudniu — MĘZCZYŹNI są pozytywni, ambitni i dążą do wywyższenia się. Zajmują się polityką, lecz tylko praktycznie. Odznaczają się chytrością i giętkością. Dostosowują się do okoliczności nawet środkami wątpliwej moralnej wartości.

ZAJĘCIA GOSPODARSKIE W GRUDNIU

Młócka zbóż i innych roślin uprawnych. Okryć kopce okopowizną. Na łąki i pastwiska dawać kompost. W szkółkach wyrównać teren po wykopanych drzewkach. W sadzie oczyścić drzewka z suchych gałęzi. Kontrolować owoce w przechowalniach. Zakrywać wietrzniki w kopcach z warzywami i nakryć kopce na zimę.

Oczyscić drzewa i krzewy. Okryć róże.

	GRUDZIEŃ 1948 — 31 dni
6 PONIEDZIAŁEK Mikołaja, Emiliana	
7 WTOREK Ambrożego, Marcina	
8 ŚRODA Niepokalanego Poczęcia NMP. Pierwsza kw. księżyca o godz. 14 57	
9 CZWARTEK Cypriana, Leokadii, Walerii	1937 Śmierć Andrzeja Struga.
10 PIĄTEK NMP. Loretańskiej, Julii W. sł. 7,34 Z. 15,24 W. ks. 12,49 Z. 0,30	
11 SOBOTA Damazego, Sabiny	
12 NIEDZIELA Aleksandra, Konstantego, Dionizego	

50 tydzień

JEDNOSTKI MIAR

nazwy i skróty

Jednostki długości

Miriametr mrm — 10.000 metrów
kilometr km — 1.000 metrów
hektometr hm — 100 metrów
metr m — 1 metr
decymetr dcm — 1/10 metra
centymetr cm — 1/100 metra
milimetr mm — 1/1.000 metra

Jednostki powierzchni

miriametr² mrm² — 100 000.000 centarów
kilometr² km² — 1.000.000 centarów
hektar lub hektometr² hm² — 10.000 centarów
ar — 100 centarów
centar ca 1 ub
metr² m² — 1 centar
decym.² dcm² — 1/100 centara
centym.² cm² — 1/10.000 centara
milimetr² mm² —1/1.000.000 centara

Jednostki objętości

miriam.³ mrm³ — milion milionów sterów
kilometr³ km³ — tysiąc milionów sterów
ster s lub metr³ m³ — 1 ster
decyster dcs — 1/10 stera
decym.³ dcm³ — 1/1 000 stera
centym.³ cm³ — 1/1.000.000 stera
milimetr³ mm³ — 1/1.000 000.000 stera
kilolitr kl — 1.000 litrów — 1 ster
hektolitr hl — 100 litrów — 1/10 stera
dekalitr dkl — 10 litrów — 1/100 stera
garniec grn — 4 litry — 1/250 stera
litr (kwarta) l — 1 litr — 1/1.000 stera
kwaterka kka — 1/4 litra
decylitr dcl — 1/10 litra
mililitr ml — 1/1.000 litra

Jednostki kątów

kąt pełny (obrót) P — 4 kąty proste
kąt półpełny — 2 kąty prote
kąt prosty D — 1 kąt prosty
stopień kąt. d lub o — 1/90 kąta prostego
minuta kąta ' — 1/5.400 kąta prostego
sekunda kąta '' — 1/324.000 kąta prostego

Jednostki masy

tona t — 1.000 kilogramów
kwintal kwn lub q — 100 kilogramów
miriagram mgr — 10 kilogramów
kilogram kg — 1 kilogram
dekagram dkg — 1/100 kilograma
gram g — 1/1.000 kilograma
miligram mg — 1/1 000 000 kilograma
karat kr — 1/5.000 kilograma

Skróty jednostek pisze się zawsze bez kropki na końcu.
Legalną skalą temperatury jest wyłącznie skala stustopniowa: Celsjusza (C).
Od... do oznacza się znakiem — .

	GRUDZIEŃ 1948 — 31 dni
13 PONIEDZIAŁEK Łucji, Otylii	1867 Zmarł Artur Grottger, wielki malarz polski.
14 WTOREK Izydora, Alfreda, Teodora, Spirydiona	Święto narodowe Anglii.
15 ŚRODA Waleriana, Celiny, Wiktora	
16 CZWARTEK Albiny, Euzebiusza, Ireny, Walerii Pełnia ks. o godz. 10.11	1922 Zamordowanie Gabriela Narutowicza.
17 PIĄTEK Floriana, Łazarza	
18 SOBOTA Bogusława, Gracjana, Wiktoryna	
19 NIEDZIELA Urbana, Dariusza, Tymoteusza	

51 tydzień

Liczby, zawierające powyżej trzech cyfr, należy dzielić odstępami na grupy trzycyfrowe, np. 149.500.000.

W ułamku dziesiętnym mieszanym oddziela się część ułamkową od części całkowitej przecinkiem w dole wiersza lub kropką w górze wiersza np. 3,14 lub 3'13.

System metryczny miar w Polsce wprowadzony został 8 lutego 1919 roku i w ten sposób Polska przystąpiła do t. zw. konwencji miar metrycznych, zawartej 20 maja 1875 roku, ponowionej w r. 1889.

Morgi polskie	Hektary	Morgi wied.	Dies. ros.	Morgi magdeb.
1.000	0.5599	0.973	0.512	2.192
1.786	1.0000	1.738	9.915	3.917
1.028	0.5755	1.000	0.528	2.254
1.956	1.0925	1.898	1.000	4.279
0.456	0.2553	0.444	0.233	1.000

Hektar (ha) — hektometr kw. — 10.000 m² — 100 arów; ar (a) — dekametr kw. — 100 m² — 100 centarów; centar (ca) — 1 m².

Włóka polska — 30 morgów — 16,796 ha; mórg — 300 prętów² — 16.800 ł²; pręt — 6,25 sążni² — 56,25; łokci² — 18 662 m²; mórg magdeb. — 180 prętów².

Mila angielska² — 640 akrów — 269 ha 2,590 km².

yard² — 3 furlongi² — 30 akrów — 12,14 ha; akr. — 4050 m².

Sążeń² polski — 9 łokci² — 2,985 m²;
łokieć² — 4 stopy² — 0,332 m².

Sążeń polski sześcienny 62 sągi drzewa — 5,16 m³.

Tona rejestr. angielska (do mierzenia pojemności okrętów) — 100 stóp³ — 2,83 m³, tona okrętowa angielska — 42 stopy² — 1,19 m³.

Sążeń pruski³ — 108 stóp³ 3.4 m³, Sążeń rosyjski³ — 9,7 m³.

Garniec polski	Litr	Wiadro austr.	Wiadro ros.	Wiadro pruskie
1,000	4,000	0,071	0,325	0,056
25,000	100,000	1,767	8,130	1,458
14,148	56,299	1,000	3,763	1,179
13,751	12,300	0,265	1,000	0,045
17,175	68,712	0,848	5,576	1,000

Korce polskie	Hektolitry	Miarka austr.	Czetw. ros.	Szefel pruski
1,000	1,280	2,085	0,610	4,329
0,790	1,000	1,623	0,476	1,819
0,479	0,606	1,000	0,293	1,114
1,640	2,099	3,410	1,000	3,917
0,422	1,550	0,897	0,262	1,000

Hektolitr (hl) — 10 dekalitrów — 100 litrów (l).

Korzec — 32 garnce, beczka — 25 garncy — 100 l; garniec — 4 kwarty — 16 kwaterek — 32 półkwaterki.

Last angielski — 2 tony — 10 Imperial Quarters — 20 combs — 80 bushels (buszli) — 2.908 l; buszel — 4 peks — 8 galonów — 36.3 l.; gallon — 4 kwarty — 8 pints — 4,5 l.

Wiadro austriackie — 40 miarom — 140 Wiener Seidel (Kufel); kufel — 0,35 l.

Oxhoft pruski — 3 wiadra — 180 kwart.

Beczka rosyjska — 40 wiader — 400 sztofów — 800 butelek — 4 000 czarek — 492 l.

Wiadro — 12.299 l.

Łaszt rosyjski zboża — 16 ćwierci — 32 ośminy — 128 czetweryków — 1.024 garnce — 3 358 l., garniec — 3,28 l.

	GRUDZIEŃ 1948 31 dni
20 PONIEDZIAŁEK Dominika, Eugeniusza, Teofila, Bogumiła W. sł. 7,42 Z. 15,25 W. ks. 20,11 Z. 11,07	
21 WTOREK Tomasza, Jana, Sewer	
22 ŚRODA Zenona Honoraty, Flawiana	Dziś początek zimy o godz. n.
23 CZWARTEK Wiktorii Ostatnia kw. księżyca o godz. 6.12	
24 PIĄTEK Wigilia, Grzegorza Adama i Ewy	
25 SOBOTA Boże Narodzenie Anastazji, Eugenii	1825 Spisek dekabrystów w Petersburgu.
26 NIEDZIELA II dzień świąt Szczepana, Dionizego, Zenona	1939 Pierwszy masowy mord Polaków w Wawrze pod Warszawą. Za jednego Niemca zastrzelonego w piwiarni zamordowano 107 niewinnych osób.

52 tydzień

Funt polski	Kilogram	Funt austr.	Funt ros.	Funt pruski
1,000	0,405	0,720	0,999	0,910
2,469	1,000	1,786	2,442	2,000
1,388	0,560	1,000	1,368	1,120
1,010	0,409	0,781	1,000	0,819
1,235	0,500	0,893	1,221	1,000

Tona (t) — 10 centnarów metrycznych — 1.000 kilogramów; centnar metryczny (q quintal) — 100 kg — 247 funtów; kilogram (kg) — 10 hektogramów (kg) — 100 dekagramów (dkg) — 1.000 gramów (g) — 10 decygramów (dg) — 100 centygramów (cg) — 1.000 miligramów (mg).

Centnar nowopolski — 4 kamienie — 100 funtów — 40,5 kg.

Funt polski — 16 uncji — 32 łuty — 128 drachm — 348 skrupułów — 9 261 g.

Funt austriacki — 32 łuty — 128 Quintel — 860 W. Gran.

Pud rosyjski — 40 funtów — 16,38 kg; funt — 32 łuty — 96 zołotników — 9.216 doli.

Funt aptekarski — funt norymberski — 46/50 grzywny kolońskiej — 12 uncji — 96 drachm — 192 skrupuły — 3 840 granów — 8.064 dole — 385,3 g.

Dukat złota (dawny holenderski) — 3.451 g; karat — 205,9 mg.

Funt angielski — 16 uncji — 256 drachm — 7.000 troygrainz — 453,6 g.

Metr — 10 decymetrów — 100 centymetrów — 1.000 milimetrów; milimetr — 1 000 mikronów (m, dm, cm, mm, mikron).

Sążeń — 3 arszyny — 7 stóp (fut); arszyn — 16 werszków — 28 cali. cal (diujm) — 10 linii — 30,48 mm; stopa — 12 cali; pręt polski — 15 stopom — 7,5 łokcia — 2,5 sążnia; stopa 12 calom — 144 liniom (linia — 2 mm).

Mila polska — 8 staj — 8,534 km; staje — 246 prętom — 1,066 km.

Mila angielska — 1.760 yardów.

Mila austriacka — 4 000 W. Klafte (sążni wiedeńskich) — 7,586 km.

Mila pruska — 2.000 Ruten (prętów) — 2.400 Fuss (stóp) — 7.532 km.

Metry	Sążnie ros.	Łokcie polskie	Stopy ang.	Pręt
1,000	0,469	1,736	3,380	0,231
2,134	1,000	3,704	7,000	0,494
0,576	0,270	1,000	1,890	0,133
0,305	0,143	0,529	1,000	0,166
4,320	2,024	7,500	14,173	1,000

Mila niemiecka — 7,5 km.

Mila (Lieue) francuska — 2281 toises (sążni) — 4,445 km.

Mila (Lieue) francuska morska — 2851 toises — 5,557 km.

Mila morska włoska — 1,852 km.

Mila rumuńska — 4000 stiejen — 7,848 km.

Berri tureckie — 1,476 km

Ri japońskie — 36 cze — 4,9 km.

Czang chiński — 10 czi — 10 tsu — 0,318 km.

Feresang perski — 6,7 km.

Yole syjamski — 15,2 km.

Mila rzymska (starożytna) — 1,479 km.

Stopnie równika	Kilometry	Wiorsty	Mile geogr.	Mile (węzły) morskie	Mile ang. lądowe
1,00000	111,300	104,3	15,000	60,000	69,164
0,00890	1,000	0,937	0,135	0,539	0,621
0,00958	1,067	1,000	0,143	0,575	0,662
0,00667	7,420	6,956	1,000	4,000	4,610
0,01667	1,855	1,739	0,250	1,000	1,153
0,01447	1,609	1,507	0,217	0,867	1,000

	GRUDZIEŃ 1948 31 dni
27 PONIEDZIAŁEK Jana, Maksyma, Teodora	1918 Wybuch powstania wielkopolskiego w Poznaniu.
28 WTOREK Młodzianków. Cezarego Teofili	
29 ŚRODA Dominika, Tomasza Dawida	
30 CZWARTEK Eugeniusza, Pauliny, Sabina Nów ks. o godz. 10.44	
31 PIĄTEK Fabiana, Pauliny, Sylwestra W. ks. 9,13 Z. 16 06 W. sł. 7,45 Z. 15,38	

ZAĆMIENIA:

13.IV. Częściowe zaćmienie księżyca, w Polsce niewidoczne.

9.V. Obrączkowe zaćmienie słońca, w Polsce niewidoczne.

1.XI. Całkowite zaćmienie słońca, w Polsce niewidoczne.

Grudzień

Mroźny grudzień i wiele śniegu
Żyzny roczek będzie z biegu.

* * *

Koło św. Ewy noś długie cholewy.

WIELKIE ODKRYCIA GEOGRAFICZNE

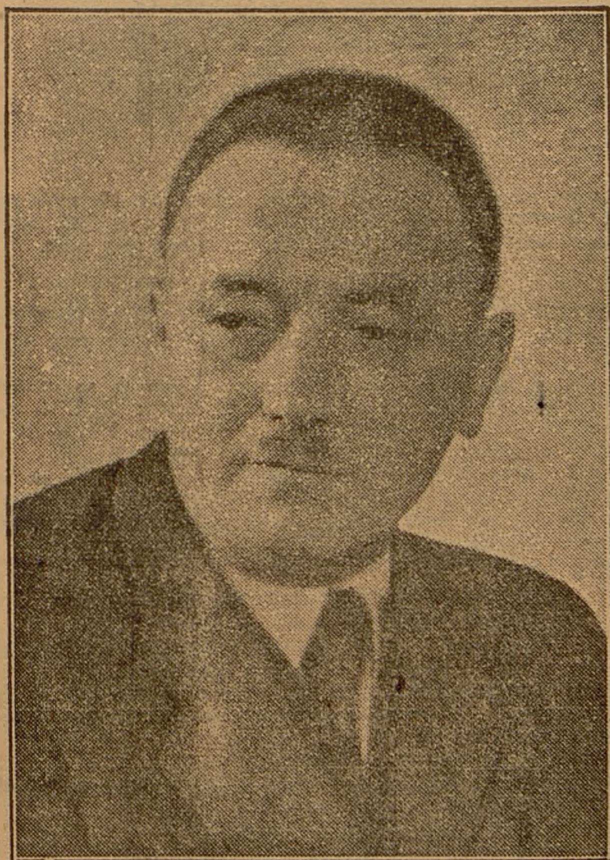
(Rok, miejsce, nazwisko, miejscowość)

977 Grenlandia, Gunbjorn (Islandczyk)
1253 I podróż do Mongolii. V. Ruysbroeck (Holender)
1272—95 I przejście przez Azję. Marco Polo (Wenecjanin)
1328 I przejście przez Tybet. O. de Pordenone (Włoch)
1341 Wyspy Kanaryjskie (Genueńczycy, Florentyńczycy)
1351 Wyspa Madera. (Genueńczycy, Portugalczycy)
1431 Wyspy Azorskie G. Velbo Cabrał (Portugalczyk)
1445 Wybrzeże Senegalu i Przylądek Zielony. D. Fernandez (Portugalczyk)
1471 Wybrzeże Gwinei (Afr. Zach.) J. de Santarem (Portugalczyk)
1484 Ujście Nigru. Pero Escovar (Portugalczyk)
1486 Przylądek Dobrej Nadziei. Bartłomiej Diaz (Portugalczyk)
1486 Wybrzeże Angoli. Diego Cano (Portugalczyk)
1492 Odkrycie Ameryki (W. Antylskie). Krzysztof Kolumb (Genueńczyk)
1497 Wyspa Jamajka. Krzysztof Kolumb (Genueńczyk)
1498 Nowa Ziemia, św. Wawrzyńca, Nowa Anglia. Seb. Cabot (Genueńczyk)
1498 Orinoko. Nowa Grenada Krzysztof Kolumb (Genueńczyk)
1498 Droga do Indii koło Przylądka Dobrej Nadziei. V. de Gama (Portug.)
1500 Ujście Amazonki, Wincenty Pinzon (Hiszpan)
1500 Wyspa Madagaskar. Diego Diaz (Portugalczyk)
1502 Ameryka Środkowa. Krzysztof Kolumb (Genueńczyk)
1502 Wyspa św Heleny. Nueva Castella (Portugalczyk)
1503 Wyspy Bermudzkie (Atlantyk). J. Bermudas (Hiszpan)
1506 Cejlon (Portugalczycy)
1509 Jawa, Indie Wschodnie, Lopez de Sequeira Figueira (Port.)
1512 Floryda. Ponce de Leon (Hiszpan)
1516 I poszukiwania przejazdu północno-wschodniego
1516 Makao, Kochinchina, Formoza, R. Perestrello (Portugalczyk)
1518 Wybrzeże Meksyku, J. de Grijalva (Hiszpan)
1520 Cieśnina Magalhaesa. Magalhaes (Portugalczyk)
1521 Droga do Indii. I podróż naokoło świata. Odkrycie Wysp Mariańskich (Pacyfik), Filipińskich. Malghaes (Portugalczyk)
1521 Wybrzeże św. Wawrzyńca (Kanada). Verezzano (Florentyńczyk)
1527 Rzeki Parana i Paragwaj (Ameryka Południ.). Seb. Cabot (Genueńczyk)
1527 Wybrzeże Peru. F. Pizarro (Hiszpan)
1528 Wyspy Karolińskie (Oceania). A. de Saavedra (Hiszpan)
1534 Wybrzeża północne Chili. Almagro (Hiszpan)
1535 Zbadanie rzeki św. Wawrzyńca i Kanady. J. Cartier (Francuz)
1535 I przejście przez Patagonię. Rodriguez de Isla (Hiszpan)
1540 Mississipi. F. de Soto (Hiszpan)
1542 Wybrzeża północne Kalifornii. Cabrillo (Hiszpan)
1542 Japonia (Portugalczycy)
1543 Nowa Gwinea (Wybrzeże północne). O. de Retis (Hiszp.)
1553 Nowa Ziemia, Willoughby (Anglik)
1553 Poszukiwania przejazdu północno-wschodniego
1565 I przejście z zachodu na wschód. Urdaneta (Hiszpan)
1568 Wyspy Salomona (Oceania). Mendana (Hiszpan)
1573 Archipelag Yezo (Japonia). Misjonarze

1578 Przylądek Horn. Franciszek Drake (Anglik)
1596 Wyspa Spitzbergen. Barents (Holender)
1607 Wyspa Jana Mayena (Ocean Lodowaty). Hudson (Anglik)
1610 Cieśnina i Zatoka Hudsońska. Hudson (Anglik)
1616 Ziemia Baffina (Ameryka Północna). Baffin (Anglik)
1640—60 Wielkie Jezioro Amerykańskie, wodospad Niagary. Brebeut. Alluez, Raimbault, Mesnard i inni (Francuzi)
1642 Tasmania, Nowa Zelandia (Oceania). Tasman (Holender)
1643 Wyspy Fidżi i Tunga (Polinezja). Tasman (Holender)
1643 Wyspa Sachalin (Syberia Wschodnia). De Vries (Holender)
1643 Rzeka Amur (Syberia). Bazyli Pojarkow (Rosjanin)
1644 Zatoka Carpentarie (Australia). Tasman (Holender)
1648 Cieśnina Behringa. Dieżniew (Rosjanin)
1653 Wyspy Juan Fernandez (Pacyfik) Juan Fernandez (Hiszpan)
1684 Wyspy Galapagos (Pacyfik) Dampier (Anglik)
1697 Kamczatka (Syberia Wsch.) Atlasow (Rosjanin)
1741 Alaska i Wyspy Aleuckie. Behring (Duńczyk) i Czirikow (Rosjanin)
1763 Ziemia Wrangla (Kraj Podbiegunowy) Andrejew (Rosjanin)
1768 I podróż naokoło świata z zachodu na wschód. Cook (Anglik)
1778 Wyspy Hawaiskie (Pacyfik) Cook (Anglik)
1786 I wejście na Montblanc. Balmat (Francuz)
1804 Źródła Missouri. Lewis i Clarke (Anglicy)
1819 I przejście przez Arabię. Sadler (Anglik)
1823 Jezioro Czad. Clapperton. Denham i Oudney (Anglicy)
1826 I wejście Europejczyków do Timbuktu. Major Laing (Anglik)
1831 Północny biegun magnetyczny. John Ross (Anglik)
1848 Górę Aconcagua uznano za najwyższy szczyt w Ameryce Południowej. Pissis (Francuz)
1849—55 I wyprawa naukowa do Sudanu. Barth (Niemiec)
1852 I przejście Afryki z zachodu na wschód. Livingstone (Anglik)
1856 Gaurisankar (Himalaje) najwyższa góra na świecie. Everest (Anglik)
1856 Wodospady Wiktorii. Zambezi. Livingstone (Anglik)
1858 I kabel transatlantycki
1859—60 Kanał Sueski. Lesseps (Francuz)
1860—61 I przejście przez Australię. M. Dougall Stuart (Anglik)
1860—63 Źródła Nilu. Speke i Grand (Anglicy)
1865—75 I wyprawa naukowa do Tybetu środkowego. Nain Singh (Hindus)
1866 I wielka wyprawa do Indochin. Dounari de la Gree (Francuz)
1873—75 I przejście Afryki ze wschodu na zachód. Cameron (Anglik)
1876 Zbadanie biegu rzeki Kongo. Stanley (Anglik)
1878—79 Przejście północno-wschodnie Nordenskjold (Szwed)
1883—1915 Kanał Panamski. Projekt Lessepsa (Francuz)
1885 Kolej Transkanadyjska (najbliższa droga z Europy do Japonii)
1886 Kolej Transkaspijska
1888 I przejście przez Grenlandię. Nansen (Norweg)
1889—90 I przejście przez Tybet z północy. Bonvalot (Francuz)
1895 Wyprawa do bieguna północnego (86°23'6") Nansen (Norweg)
1897 I wyprawa powietrzna do bieguna północnego. Andree (Szwed)
1897 Góra Mac Kinley na Alasce najwyższa w Ameryce Półn. Dickey (Amerykanin)

1897—1900 I część kolei transafrykańskiej (z Cap do Kairu)
1902 Otwarcie kolei transsyberyjskiej
1902 I kabel przez ocean Spokojny
1909 Wyprawa do bieguna południowego (82°77'). Scott (Anglik)
1909 Wyprawa do bieguna północnego. Peary (Amerykanin)
1911 Dojście do bieguna południowego. Amundsen (Norweg)
1924 Wejście na górę Everest (Gaurisankar). Bruce (Anglik)
1926 Wyprawa powietrzna na biegun północny. Byrd (Amerykanin)
1928 i 1933—35 Wyprawy badawcze na biegun południowy. Byrd (Amerykanin).

WŁADZE PAŃSTWA
I ŻYCIE POLITYCZNE POLSKI



Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut



Premier Józef Cyrankiewicz

Polska jest republiką o jednoizbowym parlamencie. Na czele państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Obowiązującą Konstytucją jest ustawa zwaną „Małą Konstytucją", uchwalona przez Sejm 19 lutego 1947 roku.

PREZYDENT, RZĄD, PARLAMENT

PREZYDENTEM obrany został BOLESŁAW BIERUT. Wyboru dokonał Sejm w dniu 5 lutego 1947 r. większością 408 głosów przy 433 oddanych ważnie.

Sejm obrany jest w wyniku wyborów zarządzonych 19 stycznia 1947 r. Rezultatem wyborów jest następujący skład Sejmu: PPR — 119 posłów, PPS — 119, PSL — 27, SL — 106, SD — 38, SP — 17, PSL — N. W. — 12; Kat. Spol. — 3, niezal. socj. — 1, razem 444 posłów.

W wyniku sporu, jaki powstał następnie w łonie Polskiego Stronnictwa Ludowego ukonstytuował się nowy Klub parlamentarny pod nazwą PSL-Lewicy z b. min. Wycechem na czele, po ucieczce Mikołajczyka powrócił on do zreorganizowanego PSL.

PREZYDIUM:

MARSZAŁEK SEJMU: Władysław Kowalski (SL).
V-MARSZAŁKOWIE: Stanisław Szwalbe (PPS).
Roman Zambrowski (PPR).
Wacław Barcikowski (SD).

Rząd powołany został dnia 6 lutego 1947 r po podaniu się do dymisji rządu premiera Osóbki - Morawskiego. Nowy rząd ukonstytuował się w następującym składzie:

PREMIER: Józef Cyrankiewicz (PPS).
I V-PREMIER i minister Ziem Odzyskanych: Władysław Gomółka (PPR).
II V-PREMIER: Andrzej Korzycki (SL).
MINISTER BEZ TEKI: Jan Baranowski (SL).
" " " Wincenty Rzymowski (SD).
" Spraw Zagranicznych: Zygmunt Modzelewski (PPR).
" Bezpieczeństwa: Stanisław Radkiewicz (PPR).
" Oświaty: Stanisław Skrzeszewski (PPR).



Marszałek W. P. Michał Rola - Żymierski

MINISTER Przemysłu i Handlu: Hilary Minc (PPR).
„ Odbudowy: Stefan Kaczorowski (PPS).
„ Administracji Publicznej: Edward Osóbka-Morawski (PP
„ Skarbu: Jan Dąbrowski (PPS).
„ Obrony Narodowej: marsz. Michał Żymierski.
„ Sprawiedliwości: Henryk Świątkowski (PPS).
„ Komunikacji: Jan Rabanowski (SD).
„ Rolnictwa i Reform Rolnych: Jan Dąb-Kocioł (SL).
„ Poczt i Telegrafów: Józef Putek (SL).
„ Aprowizacji: Włodzimierz Lechowicz (SD).
„ Zdrowia: Tadeusz Michejda (SP).
„ Kultury i Sztuki: Stefan Dybowki (SL).
„ Pracy i Opieki Społecznej: Kazimierz Rusinek (PPS).
„ Lasów: Bolesław Podedworny (SL).

POLSKIE STRONNICTWA POLITYCZNE

POLSKIE życie polityczne w okresie drugiej Rzeczypospolitej podzielić można na dwie wyraźnie wyodrębniające się fazy: pierwsza obejmuje lata od 1918 do 1926, druga od 1926 do 1939. Pierwszą fazę cechuje wybitne rozdrobnienie poczynań politycznych, pojawianie się na arenie publicznej często efemerycznie działających partii i stronnictw, nie zawsze mogących się wylegitymować skrystalizowanym programem. Specjalnie dotkliwemu rozbiciu uległy w tym czasie siły lewicy społecznej stwarzając zbyt często sytuację, umożliwiającą podejmowanie inicjatywy politycznej przez siły reakcyjne. Zamach stanu w 1926 roku zlikwidował drobne organizacje polityczne wskutek ekspansji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Krótki był jednak żywot tej instytucji, przeznaczeniem jej było bowiem tworzenie gruntu dla nowej organizacji politycznej, jaką był Obóz Zjednoczenia Narodowego, wykazujący od samego początku swego istnienia tendencje monopartyjne i faszystowskie. ONZ zwany pospolicie Ozonem zreformował bazę ekspansji BBWR i sięgnął do skrajnie prawicowych ugrupowań, przez co jeszcze bardziej sprecyzował swe reakcyjne oblicze polityczne. W skutecznym dążeniu do zdobycia stanowiska partii rządzącej Ozon nie cofał się przed metodą tworzenia w łonie opozycyjnych organizacji zakonspirowanych agentur, mających za zadanie rozsadzić je od wewnątrz.

Obok Ozonu działało kilka organizacji politycznych, akcentujących bardziej lub mniej zdecydowanie swe opozycyjne stanowisko wobec faszystowskich poczynań partii rządzącej, A więc PPS, która po przewrocie majowym uległa rozłamowi na PPS-CKW i PPS-Frakcję, oscylującą wyraźnie w kierunku obozu sanacyjnego. Ruch ludowy posiadający kilka partii z prawicowym Piastem i lewicowym Wyzwoleniem na czele w większości swej zlał się przed wojną w jednolite Stronnictwo Ludowe. Chrześcijańska Demokracja, pragnąca odgrywać rolę umiarkowanej prawicy, połączyła się na kilka lat przed wojną z Narodową Partią Robotniczą pod nazwą Stronnictwa Pracy. Narodowa Demokracja, która po roku 1926 zreorganizowała się i przyjęła właściwszą nazwę Stronnictwa Narodowego, postradała znaczny odłam młodzieży, ujawniającej o wiele skrajniejsze aspiracje. Ruch młodzieży nacjonalistycznej o zdecydowanie faszystowskim zabarwieniu ideowym przybrał nazwę Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), aby następnie uszczuplić swe siły na rzecz Ozonu. Skrajna lewica, skupiająca żywioły komunistyczne lub komunizujące, zmuszona była działać nielegalnie jako Komunistyczna Partia Polski (KPP), narażona w ówczesnej sytuacji nie tylko na procesy polityczne ale i na obozy koncentracyjne, które zresztą stały otworem dla wszystkich zdecydowanych działaczy opozycji. Radykalna inteligencja polska zorganizowała w roku 1937 Kluby Demokratyczne, a w roku następnym Stronnictwo Demokratyczne, deklarując łączność ideową z polskimi tradycjami demokratycznymi i wysuwając zdecydowany program polityczny i społeczny jako protest przeciw nurtującym kraj prądom faszystowskim.

Druga wojna światowa przetasowała środowiska społeczne i ludzi, wytworzyła nowe nurty w polskim życiu politycznym. Spowodowała ona organizowanie się nowych ośrodków politycznych, a zanikanie niektórych starych. Dzisiejszy układ sił politycznych jest wynikiem tych przeobrażeń. W Polsce dzisiejszej działają następujące stronnictwa polityczne: **Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Pracy i Polskie Stronnictwo Ludowe.** Poza tym istnieją jeszcze ośrodki myśli politycznej pod nazwą ruchu katolicko - społecznego.

Nie stanowi on wprawdzie zorganizowanej partii politycznej, lecz reprezentuje ściśle określony światopogląd, posiada własną prasę i jest zdolny w większym lub mniejszym stopniu wpływać na kształtowanie się opinii publicznej. W naszym ustroju istnieje więc kilka grup politycznych z pełną zdolnością oddziaływania na rozwój życia politycznego.

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA

NAJWIĘKSZY dynamizm polityczny wykazuje dziś niewątpliwie Polska Partia Robotnicza. Powstała ona w czasie największego terroru okupacyjnego i w obliczu grożącego marazmu politycznego, kiedy koncepcje wyrażane przez Radę Jedności Narodowej, a więc koncepcje wyczekiwania z bronią u nogi, koncepcję wrogiej postawy wobec ZSRR, wreszcie koncepcje wrogie postępowi społecznemu stały się niebezpieczne dla przyszłości naszego narodu. W tych warunkach zrodzić się musiała jakaś nowa idea rewolucyjna dla ujęcia steru walki z okupantem musiała powstać organizacja któraby przeciwdziałała niebezpieczeństwu kompromisów z wrogiem hitlerowskim. Organizacją ta była PPR skupiająca w swych szeregach obok kadry przedwojennych ideowych komunistów, również pokaźną ilość socjalistów, radykalnych ludowców i demokratów.

PPR rozumiała, że działalność swoją musi powiązać z siłami całego obozu demokracji polskiej, aby poszerzyć zasięg wpływów sił postępowych i dążyć do stworzenia ośrodka przeciwstawnego koncepcji Delegatury Rządu w kraju i Rządu Emigracyjnego.

W pierwszej fazie montowania bloku demokracji (r. 1942 — 1943) szła koncepcja po linii stworzenia ośrodka myśli politycznej demokratycznej, który możnaby nazwać czymś w rodzaju Centrolewu. od PPR do Stronnictwa Pracy, bez udziału sanacji, czy endecji, którym odmówiono prawa obywatelstwa i których nie chcieliśmy widzieć w politycznej puli demokracji. Tego uzasadniać nie trzeba, to zdaje się dla każdego zrozumiałe, że z wrogami demokracji nie można robić demokracji.

Koncepcji tworzenia centrolewu przeciwstawiła się zasadniczo Polska Partia Socjalistyczna WRN, zdecydowanie przeciwstawił się ruch ludowy, będący wtedy pod wpływem Mikołajczyka i jego odpowiedników w kraju Bagińskiego, Korbońskiego oraz innych, którzy stali na gruncie londyńskim i na gruncie t. zw. Rady Jedności Narodowej z endecją i Stronnictwem Pracy na czele.

Z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej zawiązał się ośrodek polityczny składający się z reprezentacji PPR, z przedstawicieli ruchu zawodowego i spółdzielczego, popierających ten kierunek myśli, z części lewicy PPS pod nazwą Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, z części radykalnego ruchu chłopskiego podówczas noszącego nazwę „Wola Ludu", z części radykalizującej młodzieży i z części Stronnictwa Demokratycznego.

Tak powstała na przełomie 1943 i 1944 r. Krajowa Rada Narodowa.

Z wiosną 1944 r., a więc na kilka miesięcy przed powstaniem, kiedy było zupełnie jasne, że londyński ośrodek dyspozycji politycznej nie był już zdolny do kontynuowania rozmów z Rosją Sowiecką, a więc z aliantem, który niesie wyzwolenie Polsce od wschodu, kiedy było dla każdego zrozumiałe i logiczne, że z tym trzeba nawiązać rozmowy, kto się zbliża do granic Rzeczypospolitej, a nie z tym, kto stoi jeszcze nad Tamizą,

reprezentacja Krajowej Rady Narodowej przebiła się przez front i udała się do Moskwy. Nawiązała ona rozmowy z przedstawicielstwem Związku Patriotów Polskich, który się tam zawiązał jako odpowiednik myśli politycznej lewicy w kraju : łącznie z tą reprezentacją nawiązano oficjalne rozmowy ze Związkiem Radzieckim.

W wyniku powyższych pertraktacji powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a później Rząd Tymczasowy, Rząd Jedności Narodowej i poprzez wybory w 1947 r. rząd powołany przez naród. Taka jest linia konsekwentnej realizacji myśli rzuconej w dobie walki, w dobie najstraszniejszej może epoki, jaką przeżywał naród polski na przestrzeni ostatniej swej historii, w ramach której zrodziła się nowa myśl polityczna, nowe zręby naszego życia politycznego i gospodarczego.

Polska Partia Robotnicza rozumiejąc, że siła klasy robotniczej tkwi w jedności, dąży do scalenia frontu robotniczego i dlatego obecnie jesteśmy świadkami zacieśnienia się współpracy i dostrajania ich pod względem ideologicznym i programowym.

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA

HISTORIA Polskiej Partii Socjalistycznej jest w porównaniu z historią socjalizmu innych krajów młoda. Wpłynęło na to cały szereg czynników, a przede wszystkim późne rozbudzenie świadomości w szerokich masach społeczeństwa polskiego i dość późne powstanie u nas klasy robotniczej.

Polska Partia Socjalistyczna ma niewątpliwie piękne tradycje w walkach wyzwoleńczych i to zarówno w walkach o niepodległość jak i o wyzwolenie społeczne. Żaden demokrata, gdy mówi o wyzwoleniu, nie myśli inaczej jak tylko o wyzwoleniu politycznym i wyzwoleniu społeczno - gospodarczym. Na sztandarach demokracji polskiej od 1831 roku, a może i wcześniej, nie kto inny tylko pierwsi demokraci polscy Lelewel, Mochnacki i inni wypisywali zawsze dwa hasła: niepodległość i przebudowa.

Polska Partia Socjalistyczna posiada niewątpliwie piękne tradycje walk o niepodległość, a w szczególności walki z caratem.

Kto pilnie studiuje historię Polski, łatwo spostrzeże, że Polska potrafiła zdobywać się na najwyższe szczyty ofiarności i poświęcenia, ale kiedy uzyskała zwycięstwo, nie wiedziała, co dalej czynić. My współcześni możemy z dumą stwierdzić, że Polska po raz pierwszy po zwycięstwie w r. 1945 wiedziała, jaka jej dalsza droga i jak zabezpieczyć zwycięstwo.

Rok 1918 przyniósł Polsce niepodległość. Piłsudskiemu stawiano zarzut, że zdradza socjalistyczny program, że wiąże się z ziemiaństwem i podaje rękę polskiej prawicy. Nie orientowali się ówcześni socjaliści, że Piłsudski uważał socjalizm tylko za instrument potrzebny do odzyskania niepodległości, a reformy społeczne i ustrój gospodarczy uważał za rzeczy do „omówienia". I tu nastąpiło rozejście się pewnej grupy socjalistów niepodległościowców, którzy wiązali zagadnienie niepodległości z zagadnieniem przebudowy życia społecznego i gospodarczego kraju.

Późniejsze fazy życia partii to bujny rozrost lewicy socjalistycznej z jednej — i próby rozłamów odstępstw dokonywanych w łonie partii przez niektórych działaczy PPS, którzy przechodzili do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, z drugiej strony.

Czas wojny zastał PPS w takim właśnie rynsztunku mimo, że po klęsce wrześniowej było jeszcze wyraźniejsze, iż droga wiązania się w jakikolwiek sposób z sanacją czy z narodową demokracją jest drogą zgubną, że powtarzanie tych samych błędów w obliczu wielkiej katastrofy i w obliczu wielkiej przemiany jest grzechem.

W toku rozwoju wypadków politycznych w r. 1941, a zwłaszcza po wybuchu wojny niemiecko - sowieckiej, po raz pierwszy nastąpił w PPS (WRN) rozłam. Rozłam ten nastąpił na tle orientacji politycznej, w którym lewica PPS stała na gruncie współpracy ze Związkiem Radz., prawica zaś — szerzyła fobię antysowiecką. Zdrowa część socjalistów z Próchnikiem, Dubois i innymi na czele odcięła się od WRN i stworzyła nową organizację polityczną pod nazwą PS — Polscy Socjaliści. Grupa ta żyła własnym życiem, posiadała własny program, odrębne hasła, własne wydawnictwa i która nawiązała ideową łączność z PPR.

Wytworzona w kraju sytuacja wywołała poważną konsternację wśród socjalistów polskich w Londynie pod wodzą Kwapińskiego, Pragiera i Ciołkosza. Uznano, że jest to pierwszy krok do rozbicia partii i w rok po tym wysłano do kraju emisariuszy z instrukcjami doprowadzenia do zgody między obu członami partii. W rezultacie mniej więcej na początku 1943 r. pod naciskiem Londynu i WRN część działaczy powraca do WRN, lecz znakomita większość rozłamowców powołuje do życia RPPS (Robotnicza Partia Polskich Socjalistów) uwalnia się od chwiejnych elementów, rzuca śmiałe i rewolucyjne hasła.

RPPS wysunęła się jeszcze bardziej na lewe skrzydło, uznała WRN za zdrajców socjalistycznej sprawy, określiła swój negatywny stosunek do rządu w Londynie i do dowództwa Armii Krajowej, jednym słowem stanęła na podobnej platformie politycznej, na jakiej stała już PPR. RPPS znajdowała sympatie w masach, wydając „Robotnika" (Stronnictwo Demokratyczne gościło w swej konspiracyjnej drukarni to pismo przez pewien czas) i zyskiwała sobie coraz większą popularność. Jednakże środki działania były niewspółmierne na korzyść WRN, która szeroko korzystała z subwencji londyńskiej, podczas gdy RPPS opierała swą działalność na ofiarnych wysiłkach jednostek i składkach biedoty.

A tymczasem reprezentacja RPPS wraz z ekipą podziemnej KRN udaje się do Moskwy, staje się czynnikiem współtwórczym w budowaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i późniejszych etapów rozwoju państwowości polskiej podtrzymując w ten sposób tradycje chlubnej przeszłości Polskiej Partii Socjalistycznej. Takie było stanowisko czołowego aktywu RPPS w czasie okupacji. Wszystko to, co było w kraju do momentu wyzwolenia w kierownictwie WRN, musiało odejść od władzy, musiało iść na polityczną emeryturę ze względu na swoją niedawną szkodliwą robotę dla Polski, WRN przez cały czas okupacji prowadziła zaciekłą kampanię antysowiecką. WRN był tym czynnikiem, który w żadnym wypadku nie mógł doprowadzić do porozumienia z wkraczającą armią sowiecką, przeciwnie mógł wywołać zamieszki i chaos, za które Polska znów zapłaciłaby nowymi ofiarami.

W nowej odrodzonej Polsce ster władzy w PPS objęli ludzie z RPPS i ci, którzy na czas dostrzegli niebezpieczeństwo WRN. Jednakże od zarania powstania nowej odrodzonej PPS, kierownictwo miało przed sobą ogromną pracę ideowego przerobienia dołów spod znaku WRN. Właściwie jest rzeczą powszechnie wiadomą, że organizacje WiN-owskie, które uważały ręą rzeczywistość za okres przejściowy, które stawiały na trzecią wojnę i na interwencję z zachodu, tworzyły na przestrzeni lat 1945 i 1946 r. w ramach jawnie istniejącej organizacji politycznej komórki dywersyjne,

Nowe kierownictwo PPS wypowiedziało zdecydowaną walkę dywersyjną robocie WRN-u i agentom WIN-u. Hasło jednolitego frontu robotniczego i akcja oczyszczenia szeregów partii z niepożądanych elementów umożliwiło PPS osiągnięcie właściwego poziomu ideowego. Przyczyniła się do tego również niewątpliwie współpraca obydwu partyj robotniczych. Dążenia do połączenia obu partii robotniczych są głęboko uzasadnione dobrem ruchu robotniczego i dobrem demokracji polskiej.

RUCH LUDOWY

PRZEJDŹMY z kolei do ruchu ludowego. Pod nazwą „ruch ludowy" rozumiemy całość ruchu, wzgl. bazy chłopskiej, a więc Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictw Ludowe. Ruch chłopski jest ruchem młodszym od ruchu socjalistycznego, ale w swej masie liczebniejszym. Wczesny ruch chłopski to epoka pańszczyzny i ruchów wyzwoleńczych ks. Ściegiennego. Czasy późniejsze to ruch już dość pokaźny, który po pierwszej wojnie światowej miał duży ciężar gatunkowy w naszym życiu politycznym. Cechą charakterystyczną tego ruchu jest, że nie był on nigdy ruchem jednolitym. Ruch chłopski miał swój radykalny ośrodek miał swoje centrum i swoją prawicę. „Wyzwolenie" czy inne radykalne grupy chłopskie walczyły z „Piastem" kierowanym przez Witosa, który mimo, że zajmował wysokie stanowisko w Państwie i miał znaczne wpływy, niewiele zrobił dla sprawy chłopskiej. Ciążące na przywódcach prawicy chłopskiej piętno przeszłości, wyrażające się czy to jako kompleks niższości w stosunku do ziemiaństwa i stanu posiadającego, czy jako pewne onieśmielenie i brak wiary w słusznoś sprawy, wytworzyło taką sytuację, że ta baza społeczna, która walczyła o reformę rolną i która powinna być bazą rewolucyjną, łatwiej porozumiewała się z prawicą niż z lewicą.

Rok 1918 to pierwszy błąd przywódców chłopskich, którzy nie poparli koalicji demokracji, która powołała rząd lubelski.

Czasy t. zw. „chienopiasta" tj. sojuszu ludowców z prawicą przeciw socjalistom i demokratom to błąd drugi i nie ostatni jeszcze, a który zaciążył zdecydowanie na dalszych losach Polski. Otrzeźwienie które w konsekwencji dałc centrolew, zakończony zresztą klęską, Brześciem i skazaniem czołowych przywódców socjalistycznych i ludowych, przyszło za późno. Ten brak zdecydowanej postawy ludowców pozwolił reakcji na przejęcie władzy i utorował drogę późniejszej sanacji i prądom faszystowskim.

Można było oczekiwać, że w czasach okupacji przywódcy ruchu chłopskiego wyciągną wszystkie wnioski z porażki lat minionych. Ale tak się nie stało. Podziemny ruch chłopski znów kierowany odgórnie przez prawicowych przywódców, oderwany od kontaktu z masami ze względu na konspiracyjne warunki pracy, wytworzył celowo klimat t. zw. jedności chłopskiej .Mówiono wtedy: ruch chłopski nie może się rozbijać, bo jest wojna. Wmawiano w każdego przywódcę chłopskiego: „my, 70%-owa reprezentacja narodu polskiego mamy do odegrania wielką rolę, a jeśli się rozbijemy, to tej roli nie odegramy". Znaczna część działaczy chłopskich urzeczona tym frazesem, działając w oderwaniu od wsi i pozostając pod wpływem prawicy chłopskiej, uosobionej w Mikołajczyku, Bagińskim i im podobnym, była znakomitym instrumentem w tworzeniu podbudowy dla rządu emigracyjnego, dla delegatury rządu i dla dowództwa Armii Krajowej. Tak się ułożyły stosunki pod okupacją, że ruch chłopski stanowił czynnik polityczny decydujący i gdyby posiadał przywódców rzetelnych i szczerych, mógł

odegrać decydującą i pozytywną rolę w tworzeniu nowych dróg rozwojowych dla Polski.

Obóz demokracji polskiej pokładał wiele nadziei w ruchu chłopskim, licząc się z tym, że mimo wszystko — zdrowy rozsądek i zdrowa koncepcja zwyciężą. Jednakże wszelkie usiłowania ze strony lewicy polskiej zawiodły. Spotykano się z nieprzejednanym i wrogim stanowiskiem.

Jest już dziś historyczną prawdą, że gdyby postawa PSL pod okupacją była inna, zaoszczędzilibyśmy wiele ofiar, wiele trudności, uniknęlibyśmy wielu tragedii (jak np. męki Warszawy), znacznie przyśpieszylibyśmy proces odbudowy naszego życia.

Ruch prawicy chłopskiej w czasie wojny odegrał bardzo szkodliwą rolę prowadząc propagandę antysowiecką. Delegatura rządu (a trzeba pamiętać, że conajmniej w 80% była w rękach ludowców) wyrzucała tysiące broszur, ulotek, pism, afiszów propagandowych, że największym wrogiem jest Rosja Sowiecka. Tak było w 1943 i 1944 r. niemal aż do przekonywujących chwil wyzwolenia. Na tle tych błędów i szkód, jakie z ich winy poniosła Polska, tym wyraźniej rysuje się megalomania i tupet ludzi, którzy po wyzwoleniu kraju aspirowali znowu do władzy, bo tak trzeba przecież nazwać Mikołajczyka żądanie 75% mandatów w Sejmie.

Ale w polskim podziemiu był na szczęście odłam chłopski, który działał samodzielnie. Odłamem tym było dzisiejsze Stronnictwo Ludowe, działające wówczas pod nazwą „Wola Ludu". Ten odłam chłopski, demonstrujący swoje negatywne stanowisko do Londynu, delegatury rządu i AK przystąpił do KRN jako reprezentacja chłopska i rozpoczął wydawanie pisma pod nazwą „Wola Ludu". On to wespół z PPR, RPPS i Stronnictwem Demokratycznym zapoczątkował wspólny marsz wszystkich stronnictw demokratycznych, które po tym wytworzyły Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie i łączą się do dnia dzisiejszego w bloku demokratycznym. Ten właśnie początkowo nieliczny ośrodek chłopski utrzymywał się na powierzchni, jako nieskazitelnie demokratyczny, jako radykalny ruch chłopski, który niewątpliwie stanowić będzie jasną pozycję w historii ruchu demokracji polskiej.

Jakaż może być przyszłość obecnego PSL?

Racja stanu demokracji polskiej i dzisiejsza racja stanu chłopa polskiego wymaga jednego tylko ośrodka ruchu ludowego. Na wsi polskiej nie ma już dziś miejsca na wyzyskiwacza i wyzyskiwanego, jak za czasów minionych. Jeśli tu i ówdzie chłop nie jest jeszcze nasycony ziemią, jeśli nie ma rozbudowanego gospodarstwa, to jest to oczywiście okres przejściowy, powojenny. Za lat kilka sprawy te będą postawione w płaszczyźnie wyrównanego mniej więcej standartu życiowego chłopa.

STRONNICTWO PRACY

W okresie wojny Stronnictwo Pracy nie rozwijało większej działalności i wydawało zaledwie jedno miesięczne pismo konspiracyjne. Dzięki jednakże temu, że było ono przed wojną partią silniejszą i że posiadało na emigracji kilku poważniejszych działaczy, jak gen. Sikorski, Popiel i inni, było zaliczone do partii współrządzących i do Rady Jedności Narodowej i wespół z N.D. WRN i PSL. Liczono, że po powrocie do normalnych stosunków, obok głównych partii będzie miejsce również na Stronnictwo Pracy.

Należy jeszcze dodać, jeśli idzie o okres okupacji, że partia ta wyłoniła z siebie grupę lewicową „Zryw", którą reprezentował nieżyjący dziś działacz

pomorski Felczak i obecny v-min. Widy-Wirski. W tym samym czasie Stronnictwo Pracy zostało zasilone przez grupę prawicową zwaną „Unia", która stanowiła odprysk ruchu katolickiego i która pragnąc działać w ramach partii, znalazła schronienie w Stronnictwie Pracy. Fuzja ta nastąpiła w 1943 i przesunęła Stronnictwo Pracy wyraźnie na prawo.

Po wyzwoleniu i powrocie Popiela, Stronnictwo Pracy podjęło jawną działalność. Liczono się z tym, że Popiel jako rozsądny polityk, rozumiejąc sytuację Polski i konieczność reform społecznych, ustosunkuje się pozytywnie do naszej rzeczywistości i bloku stronnictw demokratycznych. Okazało się jednak, że jest on uzależniony całkowicie od polityki Watykanu i raczej negatywnie nastawiony do bloku demokratycznego i naszej rzeczywistości, dlatego też został przez wewnętrzny rozłam żywiołów bardziej postępowych usunięty z życia partii. Kierownicze stanowisko po nim zajął działacz lewicy Stronnictwa Pracy z okresu okupacji Widy-Wirski i Felczak, którzy stanęli na gruncie współpracy z partiami demokratycznymi.

Stronnictwo Pracy winno być zatym oceniane jako pozytywny czynnik w życiu państwa.

STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE

HISTORIA ruchów demokratycznych w ogóle, a historia Stronnictwa Demokratycznego i jego działań—w szczególności są mało znane. Najpowszechniejszy jest pogląd, że Str. Demokratyczne powstało w r 1944 w Lublinie, wzgl. w 1945 w Warszawie. Niezbyt odległa historia dowodzi, że Stronnictwo Demokratyczne nie zrodziło się w dobie jakiejś sprzyjającej koniunktury, lecz powstało formalnie w r. 1936 początkowo jako kluby Demokratyczne i że stanowi naturalny wykwit ewolucji prądów ideologicznych w Polsce.

Przypomnieć należy, że historia polskiego ruchu demokratycznego sięga daleko w przeszłość, że Polska obok Ameryki i Francji była terenem najbardziej demokratycznych i postępowych dążeń, choć dążenia te długo czekać musiały na realizację, głównie z powodu ciężkich doświadczeń dziejowych, jakie kraj nasz przeżył w wieku XVIII i XIX. Stronnictwo Demokratyczne jest spadkobiercą polskich tradycji demokratycznych i wywodzi się w prostej linii z Tow. Demokratycznego Polskiego, walczącego pod hasłami wolności i postępu w epoce listopadowej. Jako świadectwo historyczne przytoczyć można słowa Bolesława Limanowskiego zawartę w jego dziele p. t. „Historia Demokracji Polskiej":

„Kiedy w dniu 30 stycznia wybierano Rząd Narodowy, mający się składać z pięciu członków, oba stronnictwa wprowadzały do niego swojego przedstawiciela, a więc „zachowawcze stronnictwo Czartoryskiego i Paszkowskiego, a konstytucyjne — Wincentego Niemojewskiego i Morawskiego". „Było jeszcze trzecie stronnictwo, które nazywano postępowym, albo też demokratycznym". „Było ono słabe, ale rachowano się z nim dlatego, że miało za sobą stolicę. Jako przedstawiciela tego stronnictwa uważano Joachima Lelewela i on został wybrany na piątego członka rządu".

Dalej, w tej samej książce znajdujemy następujący ustęp: „Stronnictwo Demokratyczne, gdyby miało dobrą organizację i nakreślony program działania, mogło i powinno było skorzystać z wybuchu gniewu ludowego i krwawe zaburzenia przeistoczyć w istotną rewolucję. Tymczasem niestety organizacja była marna, a programu prawie żadnego. Rozprawiano wiele o rewolucji,

straszono szlachtę, ale tego, co mogło być jądrem ówczesnej rewolucji, nie wyświetlono dokładnie".

Na innym miejscu Bolesław Limanowski pisze: „Wybuch gniewu ludowego był do przewidzenia i nie był niespodzianką dla żadnego stronnictwa a najmniej dla Stronnictwa Demokratycznego. W tym czasie nazwa arystokratów już się była upowszechniła. Arystokracja chciała uprzedzić rewolucję. Dębiński jako wykonawca ich planów miał zamknąć sejm, uwięzić Lelewela, ogłosić się dyktatorem i ująć wszystko w karby wojskowe. Demokraci mówili o mającej nastąpić wkrótce rewolucji socjalnej".

Wystarczy przeczytać tych kilka ustępów, ażeby stwierdzić, że Stronnictwo Demokratyczne nie jest czymś nowym, że dążenia sfer inteligencji pracującej i postępowego mieszczaństwa były już ujęte w pewne karby myśli politycznej i w pewne środowisko, którego reprezentant zasiadał w rewolucyjnym Rządzie w 1831 roku. Był, poza Lelewelem, Mochnacki, znakomity Krempowiecki czy Mierosławski, było wielu innych demokratów, szermierzy postępu, jednoczących się wokół rewolucyjnych haseł i reprezentujących postępowe sfery mieszczańskie. Można zaryzykować twierdzenie, że z tej epoki właśnie czerpali natchnienie późniejsi rewolucjoniści, którzy prowadzili robotników i chłopów w latach późniejszych. Przecież na czele wszystkich partii proletariackich i ludowych aż po dzisiejsze czasy stoją przedstawiciele inteligencji radykalnej.

Jaki z tego można wyciągnąć wniosek? Gdybyśmy byli nie stracili niepodległości, nie ulegli przemocy rozbiorów i gdyby polityczne życie Polski rozwijało się normalnie tak jak innych narodów, to niewątpliwie inteligencja i mieszczaństwo postępowe zorganizowałyby się jako klasa społeczna i odegrałaby w historii polskich partii demokratycznych niemałą rolę. Ruch robotniczy i ruch ludowy dla tego odgrywają dziś rolę decydującą, że są solidarne, świadome, masowe i masowo zdolne do rewolucyjnego czynu. Uciskany robotnik i uciskany chłop stanowił siłę do walki o swe prawa, ale siłę tę trzeba było zapalić i poprowadzić. Tego zaś mogli dokonać ludzie światli, wykształceni i przepojeni duchem postępu. Stąd jest to zasilanie ruchu robotniczego i chłopskiego inteligencją, która nie miała własnego środowiska klasowego i siły. Kwiat tej inteligencji kwiat rewolucyjny, znajdował ujście dla swoich ideałów właśnie w ruchu robotniczym i chłopskim.

Poza tym należy stwierdzić, że sfery inteligencji i postępowego mieszczaństwa nigdy nie posiadały poczucia solidarności ani specjalnych uzdolnień do organizowania się i masowego występowania w obronie swych interesów. Wystarczy przypomnieć, że na przestrzeni ostatnich dziesiątków lat we wszystkich strajkach o prawo świata pracy brał udział robotnik i chłop, inteligent zaś, choć w większości swej jako siła najemna—był związany z tym ruchem—stał na uboczu lub co gorsza brał udział w tłumieniu strajków. Po odzyskaniu niepodległości młodzież polska wzrastająca już we własnej Ojczyźnie miała możność kształtowania swej myśli społeczno - politycznej w warunkach korzystniejszych niż za czasów zaborców. Można było oczekiwać, że młode pokolenie będzie wychowane w duchu Lelewela i Staszica, w duchu wielkich tradycji postępu i demokracji, że zainauguruje nową epokę Polski demokratycznej, Polskiej sprawiedliwości społecznej. Tymczasem — tak rządy endeckie jak i sanacyjne młodzież tę zdeprawowały, zepchnęły na manowce faszyzmu, słowem zatrzymały ją w pochodzie postępu o całe dziesiątki lat.

Ale na szczęście znaczna część młodzieży, mimo prześladowań, szykan i więzień zorganizowana w demokratycznych formacjach — nie tylko nie uległa wypaczeniu, ale przeciwnie stała się awangardą ruchów postępowych, zasilającą

nawet kadry demokratycznych partii politycznych i innych ośrodków walki z reakcją i faszyzmem. Młodzież ta była pierwsza wszędzie tam, gdzie powstawała myśl samodzielna czy nowy ośrodek walki z przemocą.

Jak już wspomnieliśmy w roku 1936, a więc w czasach największego ucisku politycznego, w czasach Berezy i składkowszczyzny, w czasach jawnej kollaboracji Becka z Hitlerem, powstawały w Polsce Kluby Demokratyczne — jako żywy głos protestu przeciw uciskowi i przeciw wydaniu Polski w ręce przyszłych oprawców. Wszystko co żywe i myślące z pośród inteligencji polskiej, wszystko co wysoko ceniło wolność i demokrację, stanęło w szeregach Klubów Demokratycznych. Głosy przenikające z Klubów do społeczeństwa były tak donośne i burzące sumienie uśpionego ogółu, że nawet niektórzy co uczciwsi zwolennicy ówczesnego reżimu przystawali do Klubów widząc w nich odradzającą się i postępową myśl polityczną.

Nie ulega wątpliwości, że inteligencji polskiej i mieszczaństwu stanęły na przeszkodzie wojny i zabory, które nie pozwoliły im wytworzyć własnego ruchu społecznego oraz zorganizować trwałego Stronnictwa politycznego, reprezentującego myśl radykalną. Dlatego w okresie zaborów na pierwszy plan świadomych działań społecznych wysuwa się proletariat miejski.

Rzecz zrozumiała, że w ówczesnych warunkach kluby nie mogły uchronić się przed perfidnymi metodami czynników rządowych, które czyniły wszystkie wysiłki, aby ten niebezpieczny dla nich ruch słumić. Jednakże mimo tych przeszkód już po upływie roku kluby demokratyczne wyłoniły z siebie zorganizowaną partię polityczną przywracając w ten sposób do życia formalnie i ideowo Stronnictwo Demokratyczne z ogniwami terenowymi w całym kraju. Na czele organizacji stali najpoważniejsi demokraci polscy, z których wielu zginęło później z rąk okupanta. Jest rzeczą pewną, iż tylko wojna przeszkodziła temu, że Stronnictwo Demokratyczne nie stało się partią silną i masową, jednoczącą inteligencję radykalną i postępowe mieszczaństwo.

Działalność Stronnictwa Demokratycznego z okresu przedwojennego stanowi piękną kartę w historii rozwoju polskiej myśli demokratycznej W szeregach jego skupiał się wyłącznie element ideowy, bezinteresowny i zdolny do poświęceń się dla dobra sprawy.

W okres konspiracji wkraczało Stronnictwo Demokratyczne z dużym dorobkiem ideowym, ale również nie pozbawione w swych szeregach pewnej ilości elementu destrukcyjnego Z istnienia tego przedwojennego balastu, kierownictwo partii zdawało sobie na szczęście sprawę i przystąpiło do jego szybkiej i skutecznej likwidacji. Lata 1940—42 były okresem jednoczesnego działania dwóch zespołów Stronnictwa Demokratycznego Jedna grupa radykalna i szczerze demokratyczna działała pod nazwą Polskiej Organizacji Demokratycznej (POD), druga powiązana z resztkami obozu sanacyjnego poprzez dowództwo ZWZ (późniejsze AK) występowała pod nazwą Prostokąt. Była ona zresztą mniej liczna i wykazywał znacznie mniejszy dynamizm organizacyjny.

Rok 1943 przyniósł znaczną poprawę sytuacji dla polskiego ruchu demokratycznego. Wobec konieczności wysunięcia jasnych, zdecydowanych koncepcji politycznych, grono najaktywniejszych działaczy obydwu środowisk demokratycznych z Romualdem Millerem (pseudonim Jasiński), Henrykiem Lukrecem (pseud. Feliks) i Ferdynandem Arczyńskim (pseud. Marek) na czele, zorganizowało w niezwykle trudnych warunkach konspiracyjnych ogólnopolski zjazd Stronnictwa Demokratycznego, na którym dokonano ostatecznego wyeliminowania z szeregów partii niepewnych ideowo żywiołów oraz połą-

czono obydwa zespoły w jeden ośrodek działania pod wspólną nazwą Stronnictwa Polskiej Demokracji (SPD). Poza tym zjazd uchwalił deklarację ideową i programową oraz powołał nowe władze centralne, które już do końca kierowały Stronnictwem. Ten konspiracyjny kongres z dnia 4 lipca 1943 r. dowiódł, że Stronnictwo Demokratyczne zachowuje ciągłość linii politycznej, że pogłębia swą ideologię, że w dążeniu do postępu niezmiennie stoi w awangardzie poczynań społecznych.

Po tym ogólnopolskim zjeździe Str. Demokratyczne rozwinęło szerszą działalność. Duża aktywność poszczególnych organizacji terenowych i liczne wydawnictwa konspiracyjne Str. Demokratycznego w latach 1943—44 stanowią chlubny moment jego dziejów.

Stronnictwo przez cały czas trwania okupacji nie wzięło mimo licznych propozycji udziału ani w Radzie Jedności Narodowej, ani w Delegaturze Rządu na kraj, ani też w pracach dowództwa Armii Krajowej. Partnerów politycznych szukało wyłącznie wśród ugrupowań lewicowych i tam tych partnerów znalazło. Z chwilą uwolnienia wschodnich terenów Rzeczpospolitej od okupanta powstał drugi ośrodek dyspozycyjny Str. Demokratycznego w Lublinie. Po wyzwoleniu całego kraju obydwa te ośrodki połączyły się, aby dać początek nowej dzisiejszej epoce stronnictwa.

Str. Demokratyczne ma prawo podkreślać nieprzerwaną i trwałą wierność sztandarom demokratycznym, konsekwentną linię działania politycznego oraz skuteczność swych haseł ideowych. Nie przeżywało ono nigdy żadnych wstrząsów wewnętrznych czy rozłamów. Obiektywnie stwierdzić należy, że Str. Demokratyczne nic postradało nic ze swego przez długie lata gromadzonego kapitału ideowego. Zarówno przed wojną, w czasie wojny, jak i po wojnie, zarówno przed rokiem jak i dzisiaj, kroczyło i kroczy ramię w ramię z innymi partiami demokratycznymi współpracując z nimi dla dobra Polski Ludowej.

Marek Arczyński



WARSZAWA — MIASTO NARODOWEGO HEROIZMU
ZARZĄD MIEJSKI W WARSZAWIE
WIADOMOŚCI OGÓLNE

WOJNA i zaszłe po niej przemiany spowodowały, że życie i praca nasza układają się inaczej niż przed wojną. Nie unikamy starych form tam, gdzie one mogą mieć zastosowanie, stosujemy nowe, gdy nam bardziej odpowiadają lub też dostosowujemy stare formy do nowych potrzeb. W dziedzinie samorządu mamy bogatsze niż gdziekolwiek indziej w administracji doświadczenie, to też łatwiej nam jest stworzyć nowe formy. Warszawski samorząd, rozbity w czasie powstania, najbogatszy w doświadczenia, stanowiskiem swoim przodujący jest zobowiązany pierwszy wkraczać na nowe drogi, próbując zaoszczędzić innym możliwych błędów. Dlatego też organizacja Zarządu Miejskiego Warszawy Wyzwolonej jest realizacją nowej, wypracowanej przed i w czasie wojny koncepcji.

Przed wojną władzami miejskimi była Rada Miejska, Prezydent Miasta i Magistrat. Członkami Magistratu byli ławnicy, wybrani spośród radnych, pełniących w imieniu Rady Miejskiej nadzór nad działalnością poszczególnych działów gospodarki miejskiej. Prezydentowi Miasta podlegały bezpośrednio wszystkie wydziały i przedsiębiorstwa miejskie. W pewnych zakresach Prezydenta zastępowali wiceprezydenci, władający grupami wydziałów i przedsiębiorstw. Grupy te w miarę możności były łączone z jednostek pokrewnych sobie organizacją i metodami pracy. Przedsiębiorstwa korzystały jakiś czas z wielkiej samodzielności, gdyż obok dyrektora miały własne Zarządy. Prezydent Starzyński zawiesił działalność Zarządów skupiając w swoim ręku władzę nad przedsiębiorstwami.

Jak wiemy, obecnie Rady Narodowe spełniają pogłębiony i rozszerzony zakres działania Rad Miejskich. Władza Prezydenta w Warszawie powiększona została przez przekazanie mu kompetencji Komisarza Rządu na m. st. Warszawę. Nie istnieje obecnie w przedwojennym znaczeniu magistrat i ławnicy. Ich miejsce zajmuje częściowo Kolegium Zarządu Miejskiego i Szefowie Resortów. Dwa zasadnicze rysy tego nowego układu wymagają specjalnego omówienia: pierwszy funkcjonalizm i nowa jednostka ustrojowa — resort (omówienie obszerne w książce — Stanisław Faloński — Zagadnienie Samorządu w świetle doświadczeń demokracji ludowej — 1946), drugi demokratyzacji samorządu.

Samorząd ma do spełnienia wobec ludności określone zadania. Zadania te leżą w sferze zaspakajania potrzeb i zainteresowań ludności, jak również w dziedzinie jej działalności gospodarczej i kulturalnej. Ponadto samorząd działa w ramach zleconych w imieniu Państwa. Można wszystkie te zadania zgrupować tak, aby odpowiadały funkcjom podstawowym działalności społeczeństwa. Ten sposób podejścia do zadań samorządu warszawskiego jest przejawem zastosowania tegoż funkcjonalizmu.

W Zarządzie Miejskim w Warszawie funkcionalizm znalazł swój wyraz przede wszystkim w przegrupowaniu w/g funkcji społecznych wydziałów w jednostki większe i w tworzeniu dla nich kierownictwa. W takim pogrupowaniu w zasadzie pominięto względy pokrewności metod pracy i techniki wydziałów i przedsiębiorstw. Jednostki funkcjonalne nazwano resortami. Resortami kierują szefowie, będący członkami Kolegium Zarządu Miejskiego, najwyższego hierarchicznie ciała zbiorowego w zarządzie miasta. Szef Resortu jest jednocześnie nie tylko urzędnikiem miejskim, ale i mężem zaufania Rady Narodowej, która imiennie zatwierdza go na tym stanowisku Z tych powodów Szefowie Resortów przypominają przedwojennych ławników, natomiast różnią się tym, że podlegają Prezydentowi i są instancją pośrednią między Prezydentem a wydziałami miejskimi.

Organizacja Zarządu Miejskiego i zakres kompetencji poszczególnych władz miejskich opierają się na „Tymczasowym Statucie Organizacyjnym Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy", uchwalonym przez Radę Narodową.

Tendencja powojennego samorządu warszawskiego jest decentralizacja. Warszawa podzielona jest na sześć dzielnic. Władzę wykonawczą w każdej dzielnicy sprawuje starosta, którego możnaby również nazwać burmistrzem dzielnicy. Starostwo działa nie tylko jako władza państwowa pewnej instancji, ale spełnia również i te zadania samorządu, które dadzą się związać oddzielnie z jedną dzielnicą, jak np. sprawy mieszkaniowe, aprowizacyjne, zdrowotne i t. p. Nie tylko Zarząd Miejski ulega decentralizacji. Również obok Stołecznej Rady Narodowej działają dzielnicowe Rady Narodowe, nadzorujące życie swojej dzielnicy. Do kompetencji Dzielnicowej Rady Narodowej należy kontrola działalności organów wykonawczych rządowych i samorządowych, działających jako władza i urzędy pierwszej instancji na terenie dzielnicy, opiniowanie co do powołania starosty i jego zastępcy, zgłaszanie wniosków do Rady Stołecznej w sprawach swojej dzielnicy i załatwianie spraw, przekazywanych przez Radę Stołeczną. Dzielnicowe Rady Narodowe mają swoje prezydia i dla rozpracowania zagadnień odpowiednie komisje. Dalszym przejawem decentralizacji samorządu jest powołanie Komitetów Blokowych. Komitety te reprezentują przeciętne skupienie 500-osobowe mieszkańców. Do zadań ich należy czuwanie nad stanem sanitarnym w bloku, opiniowanie w sprawach opieki społecznej, kontrola działalności właścicieli domów i administratorów, dbanie o należyty stan domów i inicjatywa wnioskowa do Rady Dzielnicowej. Komitet blokowy składa się z siedmiu członków, wybranych przez pełnoletnich mieszkańców bloku.

INSTYTUCJE SAMORZĄDU

RADA NARODOWA M. ST. WARSZAWY

Prezydium Rady: Przewodniczący — Stanisław Sankowski (PPS). Zastępca Przewodniczącego — Wiktor Grodzicki (PPR), członkowie: inż. F Szlązak (Stron. Demokr.), Karol Kurpiewski (SL), Pietrasz Kazimierz (SP).

Komisje Rady: Ogólna, Planowania, Kontroli, Prawno - Administracyjna, Oświatowa, Zdrowia i Opieki, Bezpieczeństwa, Mieszkaniowa, Zaopatrzenia, Przedsiębiorstw Przemysłowych, Komunikacyjna, Finansowa, Oznaczeniowa, Kwalifikacyjna, Rolnictwa, Nazw Ulic.

DZIELNICOWE RADY NARODOWE: Warszawa Śródmieście: przewodniczący — Bielski Leon (Str. Dem.); Warszawa Południe: S. Pawełek (PPR); Warszawa Północ: M. Dubiński (PPR); Warszawa Zachód: Palusz Aleksander (PPS); Praga Północ: Jenne Józef (PPR); Praga Południe: Moskal Jan (PPS).

ZARZĄD MIEJSKI. Prezydium: Prezydent: St. Tołwiński (PPR), wi-

ceprezydenci: inż. St. Beniger (Str. Dem.), Borys Jaszczuk (PPR), Strzelecki Edward (bezpart.), mgr. Szarek.

SZEFOWIE RESORTÓW:

1. Administracyjno-samorządowy— mgr. Zbigniew Konopka (PPR),
2. Gospodarki Ogólnej — Aleksander Zawadzki (PPS),
3. Bezpieczeństwa i Porządku — mjr. Paszkowski (PPR),
4. Mieszkaniowy —. Prus (PPS),
5. Zdrowia i Opieki Społecznej — dr. Jan Rutkiewicz (PPR),
6. Oświaty i Kultury — mgr. Zygmunt Dworakowski (PPR),
7. Przemysłu i Handlu — Wiliam Ramus (PPS),
8. Rolnictwa i Terenów Zielonych — inż. Ewa Wudzka (PPS),
9. Komunikacji — inż. Jan Kubalski (PPS),
10. Techniczno - Budowlany — inż. Stanisław Chrubalski (Str. Dem.).

INFORMACJE LICZBOWE O SAMORZĄDZIE WARSZAWY

LUDNOŚĆ, POWIERZCHNIA, MIESZKANIA ZNISZCZENIA WOJENNE*)

Ludność w tysiącach: 1800 r. — 63,4, 1850 — 163,6, 1900 — 686, 1914 — 884,5; 1918 — 758,4, 1939 — 1289, 1944 — 920, 1945 — 122, 1946 — 473,6, 1947 — 541,5.

Powierzchnia miasta: 13.472 ha, w tym lewobrzeżna część 9 179 ha i prawobrzeżna 4.293 ha (Dane nie obejmują Wisły).

Nieruchomości zamieszkane: 1939 — 19. 230, w tym Warszawa lewobrzeżna — 13 407, prawobrzeżna — 5 823; 15.5.1945 — 11 444, w tym lewobrzeżna—6.137, prawobrzeżna—5.307; 14.2.1946 — 13 168, w tym Warszawa lewobrzeżna — 7 660, prawobrzeżna — 5 503.

Izby mieszkalne: 1939 — 594.940, w tym Warszawa prawobrzeżna — 95 355, lewobrzeżna — 499 585; 15.5.1945 — 165.829, w tym Warszawa prawobrzeżna — 85 236. lewobrzeżna — 80.593; 14.2.1946 — 209.487, w tym Warszawa prawobrzeżna — 92.330, lewobrzeżna 117.157.

Zniszczenia wojenne w budynkach:

Budynki mało uszkodzone lub nieuszkodzone: 10.390 (lewobrzeż. 4225; pr. 6165);

budynki zniszczone, nadające się do odbudowy: 3.879 (lewobrzeż. 2.973; pr. 906);

budynki zniszczone całkowicie, nie nadające się do odbudowy: 11.229 (lewobrzeż. 9.865; pr. 1.364).

FINANSE MIEJSKIE

Dochody miasta w milionach złotych: majątek komunalny: 1939/40— 4,5; 1946 — 77,1; przedsiębiorstwa komunalne: 1939/40 — 26,3; 1946 — 54,8; subwencje i dotacje: 1939/40 — 0,6, 1946 — 523,8; zwroty: 1939/40— 6,7, 1946 — 76,9; opłaty administracyjne: 1939/40 — 3,1, 1946 — 64,4; opłaty z korzystania z urządzeń: 1939/40 — 4,9; 1946 — 52,4; udział w podatkach państw.: 1939/40 — 31,1 1946 — 0; dodatek do pod państw.: 1939/40 — 17,9; 1946 — 0; podatki samoistne: 1939/40 — 7,5; 1946 — 218,6; różne:1939/40 — 7,1; 1946 — 35,2; razem w 1939/40 — 109,8: 1946 — 1.056,2.

WYSZCZEGÓLNIENIE PODATKÓW MIEJSKICH W ROKU 1946 W MILIONACH ZŁ.

Od nieruchomości: 38,9, od lokali: 53,3, od psów: 1,2, od spożycia: 58,0, od plakatów i szyldów: 3,8, od zabaw, rozrywek i widowisk: 29,3 od gilz: 16,1, opłaty rejestr. 18,1. . .

*) Zaludnienie podane jest w tysiącach — danych na 1.1.44 (przy opracowaniu posiłkowano się „Statystycznym Zestawieniem Rocznym m. st. Warszawy za 1946" Wydziału Statystycznego Zarządu Miejskiego).

WYDATKI MIASTA W MILIONACH ZŁOTYCH

Zarząd ogólny: 1939/40 — 27,9; 1946 — 333,8; majątek komunalny: 1939/40 — 3,2; 1946 — 33,5; przedsiębiorstwa komunalne: 1939/40—0,4; 1946 — 4,4; spłata długów: 1939/40; — 16,2;1946 — 1,6; drogi i place publiczne: 1939/40 — 12,2; 1946 — 42,7; oświata: 1939/40 — 9,5; 1946— 122,0; kultura i sztuka: 1939/40 — 3,4; 1946 — 29,3; zdrowie publiczne: 1939/40 — 15,4; 1946 — 249,7; opieka społeczna: 1939/40 — 10,6; 1046— 214,5; handel i przemysł: 1939/40 — 2,8; 1946 — 3,3; bezpieczeństwo publiczne: 1939/40 — 5,6; 1946 — 24,7; różne: 1939/40 — 2,3; 1946 — 61,3; razem 1939/40 — 109,5; 1946 — 1.115,3.

ZDROWIE PUBLICZNE

Służba zdrowia: lekarze — 1937 — 2.577; 1946 — 1.009; dentyści: 1937 — 1.411; 1946 — 296; felczerzy: 1937 — 308; 1946 — 42, położne: 1937 — 1.350; 1946 — 453.

SZPITALE I OŚRODKI ZDROWIA

Ilość szpitali — 1937 — 16, 1946 — 16, ilość łóżek — 1937 — 5.951; 1946 — 3.928; przyjęto chorych: 1937 — 73.067; 1946 — 39 759; ilość ośrodków zdrowia: 1937 — 10; 1946 — 14; ilość poradni: 1937— 55, 1946 — 91; ilość udzielonych porad: 1937 — 235.006; 1946 — 350 798

OŚWIATA I OPIEKA NAD DZIECKIEM

Żłobki: w 1937 dzieci 551, w 1946 dzieci 634.

W roku 1946 z półkolonii i ogródków jordanowskich korzystało 18 778 dzieci, na kolonie wyjechało 12.896, u rodzin zastępczych umieszczono sierot i dzieci opuszczonych 1.329, adoptowano 62 dzieci.

Przedszkola: ilość przedszkoli: 1937/8 — 144; 1945/6 — 67; zapisano dzieci: 1937/38 — 9.216; 1946— 5.916; ilość wychowawczyń 1937/8— 268; 1946 — 246.

Szkoły powszechne publiczne: ilość szkół w 1937/8 — 173; w 1945/6 — 95, w 1946/7 — 104, ilość uczniów: 1937/8 — 117.901; 1945/6 — 43 742; 1946/7 — 54.765; ilość nauczycieli: 1937/8 — 1.866; 1945/6 — 1.389; szkoły powszechne prywatne: ilość szkół: 1937/8 — 125; 1945/6 — 5; ilość uczniów: 1937/8 — 13.023; 1945/6 — 1.939; ilość nauczycieli: 1937/8 — 1.172; 1945/6 — 57.

Szkoły średnie ogólno-kształcące: Liczba szkół: 1937/8 — 100; 1945/6 — 24; liczba uczniów: 1937/8 — 29.650; 1945/6 — 10.258; w tym w szkołach prywatnych: 1937/8 — 20 650; 1945/6 — 1.068; szkoły i kursy zawodowe: 1937/8 — 141; 1945/6 — 118; liczba uczniów: 1937/8 — 21.155; 1945/6 — 13.622; dokształcanie dorosłych: zawodowe: 1937/8 — 12.501; 1945/6 — 2.577; ogólne: 1937/8 — 7.707; 1945/6 — 5.596.

Wyższe uczelnie: Liczba słuchaczy: 1937/8 — 18 776; 1945/6 — 11 842; w tym politechniki: 1937/8— 4.413; 1945/6 — 2.293; uniwersytety: 1937/8 — 9.136; 1945/6 — 5.099.

ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Wodociągi: długość sieci nawodnionej: 1937 — 584,7 km; 1945 — 352,8 km; 1946 — 531,6 km; spożycie wody w 1000 m^3: 1937 — 33 971,1; 1945 — 2.242,0; 1946 — 13.069,0.

Kanalizacja: długość sieci: 1937 — 335,0 km; 1946 — 357,0 km; liczba nieruchomości przyłączonych: 1937 — 7 335; 1945 — 3.500; 1946 — 5.678.

Gazownia: długość sieci w km: 1937 — 632,2; 1945 — 131,1; 1946— 264,6; liczba gazomierzy: 1937— 104.742; 1945 — 6,477; 1946 — 19.470; liczba latarń ulicznych:

1937 — 6.542; 1945 — 20; 1946 — 393; oddano gazu w 1000 m^3: 1937—52 641,5; 1945 — 2.315,9; 1946 — 12.561,0.

Elektrownia: długość sieci w km: 1938 — 1.554,0; 1945 — 576,4; 1946 — 867,8; liczniki: 1938 — 256 268; 1945 — 61.285; 1946 — 94.359; latarnie uliczne: 1938 — 9.921; 1945 — 772; 1946 — 3.101; produkcja w 1000 KWh: 1938 — 217471; 1945 — 48 266; 1946 — 159.301; sprzedaż w 1000 KWh: 1938 — 189.323; 1945 — 26.599; 1946 — 111 401.

Tramwaje: długość linii: 1938 — 371,0; 1945 — 47,6; 1946 — 115,7; ilość wozów: 1938 — 710; 1945 — 109; 1946 — 250; pasażerowie w 1000: 1938 — 242.882,2; 1945 — 21.374,6; 1946 — 126 199,7.

Autobusy, Trolleybusy: długość linii: 1938 — 71,0; 1946 — 41,9; ilość wozów: 1938 — 109; 1946 — 53; pasażerowie w 1000: 1938—24.999,0; 1946 — 17 612,7. Inż. Fijałkowski

Inż. Wiesław Fijałkowski

ADRESY

AMBASADY

Chińska — Słoneczna 3.
Francuska — Dąbrowiecka 21, Zakopiańska 9-c, Zwycięzców 26, Francuska 15.
Jugosłowiańska — Aldony 19.
Związku Socjalistycznych Republik Rad — Al. I Armii Polskiej 2/4.
Turecka — Hotel Bristol.
St. Zjednoczonych A. P. — Emilii Plater 17.
Wielkiej Brytanii — Al. Róż 1.
Włoska — Pl. Dąbrowkiego 6.

APTEKI

Mgr. Anca G. — Marszałkowska 20.
Mgr. Albrechta M. — Targowa 12.
Mgr. Aleksandrowicz Z. — Francuska 16.
Mgr. Basiński J. Powązkowska 56.
Mgr. Beczkiewicz A. — Szwedzka 6.
Mgr. Biele St. — Ząbkowska 46.
Mgr. Borkowski B. — Belwederska 46.
Mgr. Bukowski St. — Marszałkowska 54.
Mgr. Cianciara St. — Pl. Inwalidów 8.
Mgr. Chmielewski St. — Podwale 19.
Mgr. Chomiczewski A. — Puławska 130.
Mgr. Chwilczewski J. — Marszałkowska 119.
Mgr. Cyfracki J. — Łomżyńska 8.
Mgr. Cyfracka J. — Bracka 2.
Mgr. Dobrut T. — Wileńska 9.
Sukces. Danowski J. — Marszałkowska 150.
Mgr. Ferenstein E — Szpitalna 4.
Mgr. Gessner J. — Al. Jerozolimskie 11.
Sukces. Glowackiej — Górczewska 2.
Mgr. Głuchowska W. — Krucza 27.
Mgr. Grochowski W. — Racławicka 8.
Mgr. Grygier A. — Puławska 83.
Sukces. Homolickiego — Pl. Przymierza 4.
Mgr. Hubner A — Marszałkowska 72.
Mgr. Jagiellowicz M. — Obozowa 6a.
Mgr. Jerzmanowski K. — Miedziana 12.
Mgr. Jędrzejewski J. — Okopowa 25.
Mgr. Iwanowski J. — Grochowska 256.
Mgr. Kalicka W. — Puławska 5.
Mgr. Laube St. — Pl. 3 Krzyży 10.
Sukces. Potockiego R. — Targowa 59.
Mgr. Rutkiewicz R. — Marszałkowska 20.
Sukces. Sobocińskiego — Sienkiewicza 4.
Sukces. Skaczkowskiego J. — Krakowska 58.
Sukces. Strużyńskiego — Wiejska 2.
Mgr. Strażyński W. — Lwowska 1.
Mgr. Szlichciński Z. — Felińskiego 37.
Mgr. Szmirnsztein J. — Ceglowska 44.
Mgr. Szpunar J. — Grochowska 334.
Mgr. Szreniawski S — Koszykowa 63.
Mgr. Szymańska E. — Mickiewicza 42.
Mgr. Szymański J. — Nowy Świat 18.
Sukces. Teicherta — Wileńska 23.
Sukces. Taborowskiego R. — Wiatraczna 4.
Mgr. Waszkiewicz K. — Targowa 56.
Mgr. Wągrowski St. — Chłodna 25.
Sukces. Weroczy J — Wilcza 3.
Sukces. Wierzbięta Al. — Marszałkowska 94.
Sukces. Więckowskiego F. — Marszałkowska 119.
Sukces. Wilamowskiego W. — Filtrowa [illegible].
Mgr. Wilczyńska E. — Francuska 45.
Mgr. Wiszniewski St. — Rakowiecka 4[illegible].
Sukces. Wiśniewskiego — Gdańska 2.
Mgr. Żart. G — Piusa 39.
Mgr. Zalewski T. Puławska 39.
Mgr. Załuska K. — Radzymińska 24.
Sukces. Żbikowskiego — Koszykowa 14.
Mgr. Złobikowski R. — Grochowska 128.

ARCHIWA

Archiwum Główne Miernicze — Al. Stalina 36.

Archiwum Wydziału Pomiarów Zarządu Miejskiego — Nowy Świat 2.

Archiwum Miejskie — Marszałkowska 8.

Archiwum Hipoteka Miejska — Kapucyńska 4.

Archiwum Hipoteka Ziemska — Kapucyńska 4.

BANKI

Bank Gospodarstwa Krajowego — Nowy Świat 11/13.

Bank Gospodarswa Spółdzielczego — Warecka 11-a.

Bank Handlowy — Mazowiecka 16.

Bank Narodowy Polski — Fredry 6.

Bank Narodowy Polski oddział główny— Nowogrodzka 50.

Bank Ogrodniczy — Al. Jerozolimskie 49

Bank Rolny Państwowy — Nowogrodzka 50.

Bank Związku Spółek Zarobkowych — Jasna 8.

Bank Komunalny Polski — Pl. Napoleona 7.

Bank Spółdzielczy Farmaceutów — Złota 9

Bank Polska Kasa Opieki, S. A. — Krucza 46.

Bank Polski — Daniłowiczowska 18.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Warszawy — Al. Jerozolimska 41.

BIBLIOTEKI

Biblioteka Główn. Urzędu Statystyczn. — Nabutta 35.

Biblioteka Miejska — Bolesławicka 15.

Biblioteka Narodowa — Rakowiecka 6.

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy — Piusa XI 1

Biblioteka Publiczna BOS — Górnośląska 45.

BIURA MELDUNKOWE

Biuro Meldunkowe Dzielnicowe W-wa Śródmieście — Marszałkowska 95.

Biuro Meldunkowe Dzielnicowe W-wa Zachód — Bema 72.

Biuro Meldunkowe Dzielnicowe W-wa Północ — Żoliborz — Pogonowskego 1.

Biuro Meldunkowe Dzielnicowe W-wa Południe — Willowa 10.

Biuro Meldunkowe Dzielnicowe Praga Południe — Igańska 19.

Biuro Meldunkowe Dzielnicowe Praga Północ — Jagiellońska 1.

CENTRALE

Centrala Handl. Przemysłu Elektrotechn. — 6 Sierpnia 13.

Centrala Materiałów Budowlanych— Wspólna 27.

Centrala Produktów Naftowych — Rakowiecka 39.

Centrala Rzemieślnicza Zaopatrzenia i Zbytu — Śniadeckich 10.

Centrala Rybna — Puławska 20.

Centrala Skór Surowych — Sierakowskiego 2/4.

Centrala Sprzedaży Kamienia — Al. Jerozolimskie 103.

Centrala Sprzedaży Państw. Przemysłu Kawowego — Noakowskiego 10.

Centrala Surowców Hutniczych — Al. Na Skarpie 21.

Centrala Techniczna — Elsterska 6.

Centrala Zaopatrz. Mat. Przem. Włókienniczego — Wilcza 15.

Centrala Zaopatrz Spółdz. Wojsk. — Grochowska 274.

Centrala Zbytu Przem. Węglowego — Lwowska 11

Centrala Zbytu Przem. Papierniczego — Marszałkowska 8

Centrala Zbytu Samochodowego — Żelazna 18.

Centralny Zarząd Motoryzacji — — Madalińskiego 37.

Centrala Gospod Spółdz. Ogrodn.— Zamoyskiego 2.

Centrala Gosp. Spółdz. Pracy Wy- Przewozowych — Szpitalna 5.

Centrala Zbytu Przem. Mineralnego — Zielna 49.
Centrala Przemysłu Artystycznego — Lwowska 15
Centrala Eksploatacji Maszyn Statystyczno - Biurowych — Lwowska 13.
Centrala Gosp. Spółdz. Pracy Wytwórczej — Frascati 2.
Centrala Handl Przem. Chemicznego — M.odz Jugosłowiańskiej 18.
Centrala Handl. Przem. Drzewnego — Chmielna 57
Centrala Handlu Detalicznego Pol. Zw. b. Więźn. Polit. — Nowogrodzka 46.
Centrala Importowo - Eksportowa Chemikalii i Aparatury Chemiczn. — Jasna 10.
Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego — Puławska 20.
Centrala Odlewów — Mokotowska 12.
Centrala Odpadków — Żurawia 1.
Centrala Surowcow Hutniczych — Al. Na Skarpie 21
Centrala Żelaza i Stali — Al. Na Skarpie 21.

DWORCE

Elektryczne Koleje Dojazdowe EKD — Nowogrodzka 18-a.
Dworzec Autobusowy PKS — Al. Jerozolimskie róg Marszałkowskiej.
Dworzec Główny PKP — Towarowa.
Dworzec Wileński — Targowa.
Dworzec Wschodn. — Kijowska.
Dworzec Zachodn. — Wola.
Lotnisko Cywilne — Okęcie.
Przystań na Wiśle — Żoliborz, Krasińskiego
Port Handlowy — Czerniaków.
Port Handlowy — Praga, Zamoyskiego.

HOTELE

Bristol — Krak Przedmieście 42.
Central — Al. Jerozolimskie 47.
Dom Poselski — Daszyńskiego 4.
Garnizonowy — Jasińskiego 4.
Miejski — Stalowa 73.
Miejski Dworcowy — Widok 22.
Miejski Terminus — Chmielna 28.
Polonia — Al. Jerozolimskie 39.
Turystyczny Orbis

INSTYTUCJE PAŃSTWOWE

„Paged" — Państwowa Agencja Drzewna — Pl. 3 Krzyży 18.
Państwowa Centrala Handlowa — Piusa XI 66.
Państwowa Komunikacja Samochodowa — Grójecka 42.
Państwowa Przetwórnia Owocowa Szczawnicka 18.
Państwowa Stolarnia Mechaniczna— Wileńska 45.
Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych — Sanguszki 1.
Państwowa Wytwórnia Protez — Kujawska 1.
Państwowe Browary — Wąchocka 18.
Państwowe Nieruchomości Ziemskie — Nowogrodzka 4.
Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — Górnośląska 20.
Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych — Mianowskiego 15.
Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych — Al. Jerozolimskie 49 51.
Państwowe Przedsiębiorstw Transportowe — Towarowa 21/23.
Państwowe Zakłady Samochodowe— Mińska 25
Państwowe Zakłady Biologiczno - Farmaceutyczne — Kazimierzowska 9.
Państwowe Zakłady Hodowli Roślin — Poznańska 3.
Państwowe Zakłady Konfekcyjne — Lubelska 30/32.
Państwowe Zakłady Olejarsko-Tłuszczowe — Radzymińska 122.
Państwowe Zakłady Optyczne — Grochowska 316/318.
Państwowe Zakłady Tele - Radiotechniczne — Ratuszowa 11.
Państwowe Zjednoczenie Przem. Surogatów Kawowych i namiastek spożywczych — Al. Jerozolimskie 95.

Państwowy Instytut Telekomunikacyjny — Ratuszowa 11.
Państwowy Instytut Wydawniczy — Targowa 63.
Państwowy Urząd Repatriacyjny — Mokotowska 5.
Państwowy Zakład Emerytalny — Inflancka 6.
Państwowy Zakład Higieny — Chocimska.
Państwowy Zarząd Wodny — Czerniakowska 136.

INSTYTUTY

Instytut Badawczy Budownictwa — Narbutta 26.
Instytut Centralny Kultury — Wileńska 2/4.
Instytut Chirurgii Urazowej — Oczki 6.
Instytut Fizyki Doświadczalnej — Hoża 63.
Instytut Fermentacyjny — Krak. Przedmieście 66.
Instytut Geograficzny Wojskowy — Al. Jerozolimskie 91.
Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych — Pl. 3 Krzyży 4/6.
Instytut Gospodarstwa Narodowego — Lwowska 5.
Instytut Ludowy Oświaty i Kultury — Reja 9.
Instytut Oświaty Rolniczej — Al. Przyjaciół 5.
Instytut Naukowy Rzemieślniczy — Złota 58.
Instytut Organizacji i Kierownictwa — Niemcewicza 9.
Instytut Państwowy Geologiczny — Rakowiecka 4.
Instytut Gospodarstwa Narodowego — Krak. Przedmieście 46/48.
Instytut Państwowy Higieny — Chocimska 24.
Instytut Miejski Higieny — Nowogrodzka 12.
Instytut Państwowy Higieny Psychicznej — Dolna 42.
Instytut Historii Sztuki i Inwentaryzacji Zabytków — Pl. Malachowskiego r. Królewskiej.
Instytut Państwowy Hydrologiczno-Meteorologiczny — Oleandrów 6.
Instytut Pamięci Narodowej — Krak. Przedmieście 46.
Instytut Przemysłu Chemicznego — Łączności 6.
Instytut Państwowy Telekomunikacyjny — Ratuszowa 11.
Instytut Państwowy Wysokonapięciowy — Koszykowa 75.
Instytut Radowy im. Marii Skłodowskiej - Curie — Wawelska 15.
Instytut Techniczny — Okęcie.

KINA

Kino Atlantic — Chmielna 33.
„ Palladium — Złota 7/9.
„ Polonia — Marszałkowska 56.
„ Stylowy — Marszałkowska 112
„ Syrena — Inżynierska 4.
„ Tęcza — Suzina 4.

KLINIKI

Dermatologiczna — Koszykowa 82-a.
Dziecięca — Litewska 16.
Oczna Uniwersytetu Warszawskiego — Nowogrodzka 59.
Chorób Nerwowych — Oczki 6.

KOMISJE

Komisja Centralna Związków Zawodowych — Fundusz Wczasów Pracowniczych — Jaworzyńska 3.
Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym — Al. 1 Armii WP 25.

MILICJA OBYWATELSKA

Komenda Główna — Karowa 14/16.
Komenda m. st. Warszawy — Al. Wyzwolenia 34.
Inspektorat Warszawski — Piusa XI Nr 11-b.
Inspektorat Praski — Jagiellońska 9.
Urząd Śledczy — 6 Sierpnia 34.
Komisariat I M. O. — Bednarska 23.
Komisariat V M. O — Okopowa 17.
Komisariat VI M. O. — Grójecka Nr 32.
Komisariat VII M. O. — Sienna 59.

Komisariat IX M. O. — Piusa XI Nr 11-b.
Komisariat XI M. O. — Al. Jerozolimskie 43.
Komisariat XIII M. O. — Daszyńskiego 11.
Komisariat XIV M. O. — Wileńska Nr 11.
Komisariat XV M. O. — Jagielońska 9.
Komisariat XVI M. O. — Wiktorska 8.
Komisariat XVII M. O. — Grochowska 169.
Komisariat XX M. O. — Podchorążych 81.
Komisariat XXII M. O. — Wolska Nr 174.
Komisariat XXIV M. O. — Tykocińska 42.
Komisariat XXV M. O. — Siedzibna 27.
Komisariat XXVI M. O. — Mickiewicza 52.
Posterunek M. O. XVII kom. — Styki 24.
Posterunek M. O. XX kom. — Sadyba Podhalańska 5.
Posterunek M. O. XXV kom. — Toruńska 48.
Posterunek M. O. XXVI kom. — Powązkowska 61-b
Posterunek M. O. XXVI kom. — Marymoncka 63.
Komisariat I Kolejowy M. O. — Brzeska 13.
Komisariat Rzeczny M. O. — Ratuszowa 1
Komenda O.R.M.O. — Al. Stalina 41
Kompania Operacyjna M. O. — Wilcza 58.
Kompania Ruchu M. O. — Kępna 15.
Posterunek M. O. Powiatu Warszawskiego — Okęcie.

MINISTERSTWA

Min. Aprowizacji — Chocimska 28.
Min. Administracji Publicznej — Rakowiecka 4.
Min. Bezpieczeństwa Publicznego — Koszykowa 4/6.
Min. Komunikacji — Chałubińskiego 4.
Min. Kultury i Sztuki — Al. I Armii WP 3 i Rakowiecka 4.
Min. Odbudowy — Al. Stalina 38.
Min. Leśnictwa — Wawelska 52/54.
Min. Obrony Narodowej — Al. Niepodległości 239, Koszykowa 79, Al. Stalina 1-a.
Min. Oświaty — Al. I Armii WP 25.
Min. Poczt i Telegrafów — Ratuszowa 11.
Min. Pracy i Opieki Społecznej — Pl. Dąbrowkiego 1.
Min. Przemysłu i Handlu — Poznańska 15.
Min. Rolnictwa i Reform Rolnych — Nowogrodzka 50/56
Min. Skarbu — Wileńska 2/4.
Min. Spraw Zagranicznych — Al. I Armii WP 23.
Min. Sprawiedliwości — Al. Wyzwolenia 30.
Min. Zdrowia — Chocimska 24.
Min. Ziem Odzyskanych — Litewska 10.
Min. Żeglugi — Filtrowa 57.

MONOPOLE

Loteryjny Polski — Wileńska 2/4.
Spirytusowy Państwowy — Lesano 1.
Tytoniowy Polski — Nowy Świat 4.
Zapałczany Państwowy — Daszyńskiego 17, Kielecka 16.

MUZEA

Wojska Polskiego — Al. Gen. Sikorskiego 1.
Ziemi (Geologiczne) — Al. Gen. Sikorskiego 3.
Zoologiczne Państwowe — Wilcza 64
Archeologiczne Państwowe — Al. Gen. Sikorskiego 3-a.
Narodowe — Al. Sikorskiego 3.
Poczt i Telegrafów — Barbary 2.
Przemysłu i Rolnictwa — Bagatela 11.

OPIEKA LEKARSKA

Ambulatorium Miejskiej Pomocy Lekarskiej — Jagiellońska 1.

Ambulatorium Miejskiej Pomocy Lekarskiej — Konopczyńskiego 16.

Ambulatorium Miejskiej Pomocy Lekarskiej — Młynarska 2.

Ambulatorium Miejskiej Pomocy Lekarskiej — Al. Wojska Polskiego 29.

Biuro Miejskiej Pomocy Lekarskiej— Bagatela 10.

Biuro Miejskiej Pomocy Lekarskiej— oddział — Jagiellońska 1.

Centralna Poradnia Lekarska d'a Młodzieży Szkolnej — Hoża 88.

OPIEKA SPOŁECZNA

Centralny Komitet Opieki Społecznej — Targowa 59.

Stołeczny Komitet Opieki Społecznej — Grochowska 326, Wyzwolenia 38.

SKOS Domy Noclegowe — Krak. Przedmieście 62.

Dom Boduena — Nowogrodzka 75, Oddział w Klarysewie.

Zakład Br. Albertynów — Grochowska 194.

Pogotowie Opieki dla Dzieci — Nowogrodzka 75.

Przychodnia Sanitarno-Obyczajowa— Daszyńskiego 19.

Zakład Rozdzielczy — Belwederska 20, Lubelska 32, Kr Przedmieście 52.

Schronisko dla Starców — Góra Kalwaria i Leśniowola.

Naczelna Rada Odbudowy Stolicy— Chocimska 31.

Naczelna Organizacja Techniczna — Koszykowa 14.

ORGANIZACJE GOSPODARCZE

Centralny Urząd Planowania — Daszyńskiego 10.

Centralne Zakłady Techn. Budowlane — Duchnicka 3.

Centralny Zarząd Cukrownictwa — Al. Niepodległości 161/163.

Centralny Zarząd Energetyki — Wilcza 69/71.

Centralny Zarząd Państw. Przeds. Budowl. — Górnośląska 45.

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego — Lwowska 17.

Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego — Wilcza 69.

Centralny Zarząd Państw. Zakł. Graficznych — Słupecka 2-a.

Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego — Al Stalina 47.

Centralny Zarząd Państw. Przemysłu Fermentacyjnego — Narbutta Nr. 7.

Centralny Zarząd Państw. Przemysłu Galanteryjnego — Lwowska 11.

Centralny Zarząd Państw. Przemysłu Hutniczego — Al. Na Skarpie 21.

Centralny Zarząd Państw. Przemysłu Konserwowego — Al. Jerozolimskie 47.

Centralny Zarząd Materiałów Budowlanych — Wilcza 69.

Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego — Puławska 1-a, Wilcza 69.

Centralny Zarząd Przemysłu Paliw Płynnych — Rakowiecka 33, Lwowska 17.

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego — Delegatura — Wilcza Nr 17.

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego — Wilcza 69/71.

Centralny Zarząd Przemysłu Zbrojeniowego — Wilcza 69/71.

Centralny Zarząd Zrzeszeń Przeds. Budowl. — Al. Stalina 38.

Izba Adwokacka — Nowogrodzka 12.

Izba Aptekarska — Złota 9.

Izba Lekarsko Dentystyczna — Koszykowa 37.

Izba Notarialna — Żulińskiego 6.

Izba Przemysłowo - Handlowa — Zgoda 7.

Izba Rzemieślnicza — Zgoda 1.

Izba Rolnicza — Nowogrodzka 58,

ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE

Akademicki Związek Walki Młodych „Życie" — Polna 50.
Organizacja Młodzieży T. U. R. — Komitet Centralny — Mokotowska 3.
Związek Walki Młodych — Dworkowa 3/5.
Związek Harcerstwa Polskiego — Daszyńskiego 17
Związek Młodzieży Demokratycznej — Zgoda 11
Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici" — Złota 7.
Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — Mokotowska 3.

ORGANIZACJE SPOŁECZNE

British Council — Górnośląska 39
Akademicki Ośrodek Krwiodawców — Oczki 7.
Biuro Informacyjne o Nędzy Wyjątkowej — Tamka 30.
Centralny Komitet Żydów w Polsce — Szeroka 5.
Centralne Biuro Koncertowe — Caritas — Nowogrodzka 49.
Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — Śniadeckich 23
Joint — American Joint Distribution Comittee — Chocimska 18.
Klub Inteligencji Pracującej — Mokotowska 25.
Komitet Słowiański — Al. Stalina 26.
Komitet Wojewódzki Żydowski — Targowa 44.
Komitet Przesiedleńczy m. st. Warszawy — Al. Stalina 41.
Liga Morska, Zarząd Główny — Widok 10.
Liga Szkolna Przeciwgruźlicza — Pogonowskiego 3.
Polska Y.M.C.A. — Konopnickiej 6.
Polski Czerwony Krzyż — Zarz. Główny — Nowogrodzka 49.
Polska Macierz Szkolna — Targowa 61.
Polskie Towarzystwo do Walki z Alkoholizmem — Jagiellońska 1-a.
Polskie Towarzystwo Esperantystów Asnyka 4.
Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — Kaniowska 22.
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Al. Stalina 37.
Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet — Puławska 24
Stowarzyszenie Architektów R. P.— Młodzieży Jugosłowiańskiej 2/4.
Stowarzyszenie Elektryków Polskich Nowogrodzka 45.
Stowarzyszenie Opieki nad Dziewczętami — Teresińska 9.
Tow. Ochrony Zdrowia przy C.K. Ż.P. — 11 Listopada 22.
Tow. Przyjaciół Dzieci Ulicy — Środkowa 9.
Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — Al. Stalina 26.
Tow. Przyjaźni Polsko - Jugosłowiańskiej, Al. Stalina 24.
Tow. Wiosek Kościuszkowskich — Czarnieckiego 22.
Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych — Polna 50.
Tow. Przyjaciół Żołnierza — Stalowa 67, Targowa 63.
Polski Związek Zachodni — Willowa 8/10.
Tow. Przytułku św. Franciszka Salezego — Solec 36.
Tow. Pielęgnacji Chorych — Przytulisko — Wilcza 7.
Rada Polonii Amerykańskiej — Al. Jerozolimskie 39
Rada Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego — Szwoleżerów 4.
Rada Szkół Wyższych przy Prezydium Ministra — Krak. Przedm. 46/48.
Polskie Archiwum Krajoznawcze i Fotografii Dokumentarnej — Marszałkowska 72.
Siostry Albertynki Posługujące Ubogim — Kawęczyńska 4-a.
Zarząd Wojewódzki Tow. Uniwers. Robotniczych — Daszyńskiego 18.

OŚRODKI ZDROWIA

1 ośrodek zdrowia — Belgijska 4.
2 „ „ Daszyńskiego Nr. 19
3 „ „ Felińskiego 8
4 „ „ Nowogrodzka 75
5 „ „ Lwowska 15

6 ośrodek zdrowia—Słowackiego 45
7 " " Obozowa 85
8 " " Czerniakowska 137
9 " " Płocka 26
10 " " Litewska 16
11 " " Działdowska 13
15 " " Jagiellońska 34
16 " " Grochowska 337
17 " " Zamieniecka 43
18 " " Pobożańska 33

PARTIE I STRONNICTWA POLITYCZNE

Polska Partia Robotnicza PPR — Al. Stalina 17, Grotgera 2, Al. Jerozolimskie 57.

Polska Partia Socjalistyczna — Daszyńskiego 18.

Polskie Stronnictwo Ludowe — Al. Jerozolimskie 85.

Stronnictwo Demokratyczne — Zgoda 11.

Stronnictwo Ludowe — Bagatela 12.

Stronnictwo Pracy — Chmielna 34.

POCZTA I URZĘDY POCZTOWE

Dyrekcja Poczt i Telegrafów — Barbary 2.

Ekspozytura Urzędu Poczt. Telegr. W-wa 2 — Ratuszowa 7/9.

Pocztowy Urząd Przewozowy — Ratuszowa 7/9.

Urząd Telefonów PAST — Ząbkowska 15.

Oddział Telefonów PAST — Piusa XI 19.

Urząd Telekomunikacyjny — Nowogrodzka 45.

Urząd Pocztowy W-wa 1 — Nowogrodzka 45.

Urząd Pocztowy W-wa 2 — Towarowa 5.

Urząd Pocztowy W-wa 4 — Ratuszowa 7/9.

Urząd Pocztowy W-wa 5 — Kr. Przedmieście 11.

Urząd Pocztowy W-wa 7 — Al. I Armii WP 23.

Urząd Pocztowy W-wa 9 — Białołęcka 59.

Urząd Pocztowy W-wa 10 — Miedziana 1.

Urząd Pocztowy W-wa 11 — Flory 9.

Urząd Pocztowy W-wa 12 — Dworkowa 7.

Urząd Pocztowy W-wa 14 — Al. Sikorskiego 7.

Urząd Pocztowy W-wa 16 — Ząbkowska 50.

Urząd Pocztowy W-wa 18 — Ludna 4.

Urząd Pocztowy W-wa 19 — Fort Lotniczy.

Urząd Pocztowy W-wa 21 — Al. Krakowska 49.

Urząd Pocztowy W-wa 22 — Filtrowa 62.

Urząd Pocztowy W-wa 23 — Stalowa 25.

Urząd Pocztowy W-wa 24 — Radzymińska 102.

Urząd Pocztowy W-wa 26 — Grochowska 246.

Urząd Pocztowy W-wa 27 — Powązkowska 62-b.

Urząd Pocztowy W-wa 32 — Pl. Inwalidów 10.

Urząd Pocztowy W-wa 33 — Francuska 11-a.

Urząd Pocztowy W-wa 34 — Powsińska 17.

Urząd Pocztowy W-wa 36 — Chełmska 12.

Urząd Pocztowy W-wa 38 — Zamoyskiego 26.

Urząd Pocztowy W-wa 42 — Obozowa 62.

Urząd Pocztowy W-wa 44 — Grochowska 108.

Urząd Pocztowy W-wa 45 — Szregera 72.

Urząd Pocztowy W-wa 46 — Boernerowo — Pocztowa 3.

Urząd Pocztowy W-wa 51 — Wileńska 2/4.

POSELSTWA

Czechosłowackie — Koszykowa 18.
Duńskie — Al. Jerozolimskie 39.
Hiszpańskie — Kr. Przedmieście, Hotel Bristol.
Holenderskie — Kr. Przedmieście, Hotel Bristol.
Kanadyjskie — Kr. Przedmieście, Hotel Bristol.
Norweskie — Kr. Przedmieście, Hotel Bristol.
Szwajcarskie — Rakowiecka 19.
Szwedzkie — Bagatela 3.
Węgierskie — Kr. Przedmieście, Hotel Bristol.

PRASA CODZIENNA

Ekspress Wieczorny — Al. Jerozolimskie 121.
Gazeta Ludowa — Al. Jerozolimskie 119.
Glos Ludu — Smolna 12.
Kurier Codzienny — Śniadeckich 16.
Robotnik — Al. Jerozolimskie 121.
Rzeczpospolita — Marszałkowska 3/5.
Słowo Powszechne — Marszałkowska 81.
Wieczór — Marszałkowska 3/5.
Życie Warszawy — Marszałkowska 3/5.

PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIE

Drukarnia Miejska — Klonowa 18.
Elektrownia Warszawska (pod Zarz. Państw.) — Wybrz. Kościuszkowskie 42.
Gazownia Miejska — Dworska 25.
Inspektorat Komunikacyjny — Al. Jerozolimskie 85
Miejskie Przedsiębiorstwo Remont. Budowl. — Wawelska 16.
Miejski Zakład Pogrzebowy — Puławska 12-a.
Miejski Zakład Pogrzebowy — Mickiewicza.
Miejskie Zakłady Komunikacyjne — Młynarska 2.
Rzeźnia Miejska : Targowiska Zwierzęce — Sierakowskiego 2.
Wodociągi i Kanalizacja — Starynkiewicza 5.
Wydział Ruchu i Motoryzacji — Al. Jerozolimskie 85.
Wydział Dróg i Mostów — Al. Jerozolimskie 85.
Wydział Kontroli i Organizacji Przemysł. — Grochowska 306.
Zakład Oczyszczania Miasta — Kraj. Rady Narod. 64.

PRZEDSIEBIORSTWA PAŃSTWOWE

Film Polski — Marszałkowska 56.
Mostostal — Wybrzeże Gdańskie.

RADY NARODOWE

Stołeczna Rada Narodowa — Prezydium — Al. Sikorskiego 7.
Dzielnicowa Rada Narodowa W-wa Śródmieście — Marszałkowska 95.
Dzielnicowa Rada Narodowa W-wa Północ — Kozietulskiego 37.
Dzielnicowa Rada Narodowa W-wa Południe — Willowa 8/10.
Dzielnicowa Rada Narodowa W-wa Zachód — Bema 70.
Dzielnicowa Rada Narodowa Praga-Północ — Mała 2.
Dzielnicowa Rada Narodowa Praga-Południe — Żółkiewskiego 15.

RZĄD

Prezydent R. P. — Belweder.
Sejm — Daszyńskiego 4/6/8.
Prezydum Rady Ministrów — Krak. Przedmieście 46/48.
Rada Państwa — Belweder.

SĄDY

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce — Al. Jerozolimskie 41.
Prokuratura Wojskowa — Koszykowa 89.
Prokuratura przy Sądzie Okręgowym — Leszno 53/55.
Sąd Grodzki — Leszno 53/55.
Sąd Grodzki Oddział IV — Leszno 53/55.
Sąd Okręgowy — Leszno 53/55.
Sąd Pracy — Marszałkowska 95.
Sąd Okręgowy Wojskowy — Kawęczyńska 41.
Rejestr Handlowy Sądu Okręgowego — Leszno 53/55.
Rejestr Skazanych — Leszno 53/55.

STAROSTWA

Starostwo Grodzkie W-wa Południe — Willowa 8/10.
Starostwo Grodzkie W-wa Północ— Niegolewskiego 11.
Starostwo Grodzkie W-wa Śródmieście — Marszałkowska 95.
Starostwo Grodzkie W-wa Zachód— Bema 70.
Starostwo Grodzkie Praga-Południe — Siedlecka 37.
Starostwo Grodzkie Praga-Północ— Jagiellońska 1.

STRAŻ OGNIOWA

Komenda — Polna 1.
Oddział III — Polna 1.
Oddział V — Marcinkowskiego 2.
Posterunek 1 — Toruńska 21.
„ 2 — Piotra Skargi 48.
„ 3 — Chłodna 3.
Straż Pożarna Ochotnicza — Okęcie.

SZKOŁY ŚREDNIE MIEJSKIE

Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Gen. Jasińskiego (koed.) — Skaryszewska 8.
Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Kochanowskiego (żeńskie) — Czerniakowska 128.
Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Kołłątaja (koed.) — Polna 46.
Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Lisa-Kuli (koed.) — Odrowąża 75.
Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Powst. Warszawy — Boremlowska 6.
Miejskie Gimnazjum i Liceum im. Sowińskiego — Młynarska 2.
Miejskie Liceum Mechaniczne — Targowa 26.
Miejskie Liceum Spółdzielcze — Brzeska 9.
Miejskie Koedukacyjne Gimn. Fototechniczne — Łukiska 19.
Miejskie Gimnazjum Skórnicze — Kawenczyńska 49.
I Miejska Szkoła Zawodowa Męska im. Konarskiego — Reja 7.
II Miejska Szkoła Zawodowa Męska — Sandomierska 12.
III Miejska Szkoła Zawodowa Męska — Konopczyńskiego 4.
I Miejska Szkoła Zawodowa Żeńska — Kazimierzowska 60.
II Miejska Szkoła Zawodowa Żeńska — Nowogrodzka 58.
III Miejska Szkoła Zawodowa Żeńska — Białostocka 4.
I Miejskie Koed. Gimn. i Liceum Handl. — Brzeska 9.
I Miejskie Gimn. i Liceum Handl. — Krypska 31.
I Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych — Bema 76.
II Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych — Hoża 13.
III Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych — Al. Wojska Polsk. 36.
IV Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych — Brzeska 9.
V Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych — Polna 46-a.
VI Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych — Boremlowska 6.
VII Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych — Grójecka 93.
I Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych TUR — Grottgera 22.
II Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych TUR — Myśliwiecka 6.
III Miejskie Gimn. i Liceum dla dorosłych TUR — Odrowąża 75.
Miejskie Gimn. i Liceum Handl. dla dorosłych — Zygmuntowska 16.

SZKOŁY WYŻSZE

Akademia Nauk Politycznych — Zakopiańska 4, Reja 7.
Akademia Stomatologiczna — Narbutta 33.
Politechnika Warszawska — Lwowska 7, Koszykowa 55.
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego — Rakowiecka 8.
Szkoła Główna Handlowa — Rakowiecka 6.
Uniwersytet Warszawski — Krak. Przedmieście 26/28.
Wyższa Państwowa Szkoła Budowy Maszyn Elektr. im. Wawelberga— Boboli 14.
Wyższa Szkoła Dziennikarska — Rozbrat 44-a.

Wyższa Szkoła Sztuk Użytkowych— Myśliwiecka 8.
Wyższe Studium Naukowej Organizacji Pracy — Niemcewicza 9.

SZPITALE

Szpital Centralny KCW — Żelazna 30
Szpital św. Ducha — Dworska 17.
Szpital Dzieciątka Jezus — Oczki 4.
Szpital Dziecięcy — Kopernika 43.
Szpital SS. Elbietanek — Goszczyńskiego 1.
Szpital Kolejowy — Brzeska 12.
Szpital Karola i Marii — Wolska 52.
Szpital Miejski — Chocimska 5.
Szpital Miejski — Grochowska 272.
Szpital Miejski — Al. Wojska Polskiego 25.
Szpital Min. Obrony Narodowej — Koszykowa 78.
Szpital Oficerski Wojskowy — Koszykowa 78.
Szpital Okręgowy Wojskowy — 6 Sierpnia 58.
Szpital Przemienienia Pańskiego — Pl. Weteranów 4.
Szpial Położniczy — Ząbkowska 41.
Szpital Ubezpieczalni Społecznej — Działdowska 7.
Szpital Wolski — Płocka 26.
Szpital Zakaźny — Siennicka 5.
Szpital Zakaźny — Chocimska 5.

TEATRY

Teatr Comoedia — Szwedzka 2/4.
Teatr Dzieci Warszawy — Karowa 31.
Teatr Guliwer — Królewska 13.
Teatr Jaskółka — Marszałkowska 69.
Teatr Kolejowy ZZK — Brzeska 2.
Teatr Mały — Marszałkowska 81.
Teatr Muzyczny WP — Królewska 13.
Teatr Polski — Karasia 2.
Teatr Powszechny — Zamoyskiego 2.
Teatr Rozmaitości — Marszałkowska 8.
Teatr Studio — Karowa 31.
Praski Teatr Rewii — Zygmuntowska 8.
Wolski Teatr Rewii — Wolska 8.
Sala Roma — Nowogrodzka 49.

UBEZPIECZALNIA

Dyrekcja — Koszykowa 37.
Centrala — Solec 93.
ZUS — Wilcza 9-a.

URZĄD BEZPIECZEŃSTWA

Dzielnica Północ — Pogonowskiego 12.
Dzielnica Południe — Grażyny 11
Dzielnica Zachód — Górczewska 25
Centrala — Cyryla i Metodego 4.
Urząd Wojewódzki — Sierakowskiego 7.

URZĘDY SKARBOWE

1 Urząd Skarbowy — Lindleya 14.
3 " " — Białostocka 22.
4 " " — Piusa XI 38.
5 " " — Pl. Inwalidów 10.
6 " " — Białostocka 22.
7 " " — Lindleya 14
9 " " — Noakowskiego 4.
10 " " — Białostocka 22.
22 " " — Szustra 4.
34 " " — Grochowska 280.

WŁADZE WYZNANIOWE

Katolicka Kuria Metropolitalna — Nowogrodzka 49.
Prawosławna Kuria Metropolitalna — Zygmuntowska 13.
Konsystorz Kościoła Ewangel.-Augsburskiego — Bracka 18.
Kościół Ewangelicki Reformowany— Mokotowska 12.
Zarząd Główny Kościoła Metodystycznego — Mokotowska 12.
Muzułmańska Gmina Wyznaniowa— Mokotowska 50.

WOJSKO

Sztab Generalny — Al. Stalina
Główny Zarząd Informacji WP — Chałubińskiego 3.
Wojskowy Instytut Geograficzny — Al. Jerozolimskie 91.
Państw. Urząd WF i PW — Al. Niepodległości 239.

Komenda Miasta — Karowa 2a.
Służba Sanitarna — Al. Wyzwolenia 37.
Służba Sprawiedliwości — Kawęczyńska 41.
Główny Urząd Poliyczno - Wychowawczy — Królewska 2.
Rejonowa Komenda Uzupełnień — Francuska 37, Gniewkowska 37, Ratuszowa 13.

ZARZĄD MIEJSKI

Biuro Prezydialne — Al. Sikorskiego 7 (BGK).
Biuro Personalne — Al. Sikorskiego 7 (BGK).
Biuro Prawne i Dyscyplinarne — Al. Sikorskiego 7 (BGK).
Biuro Kontroli Miejskiej—Jagiellońska 1.
Biuro Wojskowe — Floriańska 10.
Biuro Ekonomiki i Planowania — Al. Sikorskiego 7.
Biuro Koordynacji Przeds. Miejskich — Al. Stalina 41.
Wydział Inspekcji Budowlanej — Narbutta 20.
Wydział Pomiarów—Nowy Świat 2.
Biuro Pomiarów — Nowy Świat 2.
Wydz. Samorządu Terytorialnego — Al. Sikorskiego 7.
Urząd Stanu Cywilnego — Al. Sikorskiego 7.
Wydz. Ewidencji Ludności — Floriańska 10.
Wydz. Społeczno - Polityczny — Al. Sikorskiego 7.

RESORT BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU

Straż Ogniowa m. s. Warszawy — Komenda Główna — Polna 1.
III Oddział Str. Ogn. — Polna 1.
IV Oddział Str. Ogn. — Chłodna 3.
V Oddział Str. Ogn. — Marcinkowskiego 2.
VI Oddział Str. Ogn. — Słowackiego 52.
Posterunek 1 Str. Ogn. — Toruńska 21.
Posterunek 2 Str. Ogn. — Skargi 43.
Posterunek 4 Str. Ogn.— Chłodna 3.

Wydz. Ruchu i Motoryzacji — Al. Jerozolimskie 85.

RESORT MIESZKANIOWY

Dyrekcja Hoteli Miejskich — Karowa 22.
Wydział Inspekcji i Polityki Mieszkan — Al. Sikorskiego 7.
Wydział Kwaterunkowy — Al. Sikorskiego 7.
Wydział Inspekcji Budowlanej — Praga — Zamoyskiego 36; Śródmieście — Bracka 18; Południe — Narbutta 20; Północ — Brodzińskiego 9.

RESORT GOSPODARKI OGÓLNEJ

Wydz. Finansowy — Al. Sikorskiego 7.
Wydz. Statystyczny — Marszałkowska 8.
Wydz. Strat Wojennych — Marszałkowska 8.
Wydz. Terenowy — Al. Sikorskiego 7.
Archiwum Miejskie — Marszałkowska 8.
KKO m. st. Warszawy — Al. Jerozolimskie 41.

RESORT OŚWIATY, KULTURY I PROPAGANDY

Biblioteka Publiczna — Koszykowa 26.
Wydz. Kultury i Sztuki — Al. Sikorskiego 7.
Wydz. Oświaty i Kultury Dorosłych — Al. Sikorskiego 7.
Wydz. Szkolnictwa — Al. Sikorskiego 7.
Miejskie Teatry Dramatyczne — Zamoyskiego 20.
Muzeum m. st. Warszawy — Marszałkowska 8.

RESORT ROLNICTWA I TERENÓW ZIELONYCH

Adm. Gosp. Roln. i Leśn. — Marszałkowska 8.
Agril — Marszałkowska 8.
Wydz. Ogrodniczy — Marszałkowska 8

Wydz. Weterynaryjny — Marszałkowska 8.
Wydz. Wodno - Melioracyjny — Bajońska 3/5.

RESORT PRZEMYSŁU, HANDLU I ZAOPATRZENIA

Inspektorat Zaopatrzeniowy — Al. Stalina 41.

WYDZ. ADM TARGOWISK I HAL

Wydz. Aprowizacji Reglamentowej— Stalina 41.
Wydz. Handlu — Al. Stalina 41.
Wydz. Opałowy — Al. Stalina 41.
Wydz. Przemysłu Spożywczego — Al. Stalina 41.
Wydz. Zakupów — Al. Stalina 41.
Miejskie Zakłady Opałowe — Stalina 41.
Miejska Centrala Zakupu — Salina 41.

RESORT ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Miejska Składnica Mat. Aptecznych — Bagatela 13.
Miejska Pomoc Lekarska — Bagatela 13.
Miejski Zakład Pogrzebowy — Puławska 12a.
Wydział Administr. Gospodarczy — Bagatela 13.
Wydziła Kontroli Lek. i Farmaceut. — Bagatela 13.
Wydział Opieki nad Matką i Dzieckiem — Bagatela 13.
Wydział Opieki Społecznej — Bagatela 13.
Wydział Medycyny Społecznej — — Bagatela 13.
Wydział Szpitalnictwa — Bagatela 13.
Wydział Wczasów — Bagatela 13.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

Komitet Centralny Zw. Zawod. w Polsce — KCZZ — Al. Przyjaciół 9.
Okręgowa Komisja Zw. Zawod. — Al. Przyjaciół 9
Pow. Rada Zw. Zawod. — Nowy Zjazd 1.
Zw. Zawod. Administratorów — Mokotowska 46.
Zw. Zawod. Prac. Bankowych. Kas Oszczędn. i Ubezpiecz. — Mokotowska 60.
Zw. Zaw. Artystów Scen Polskich — Al. Stalina 45. Mokotowska 58.
Zw. Zaw. Aktorów, Kompozytorów i Wydawców ZAIKS — Śniadeckich 10.
Zw. Zaw. Aktorów, Kompozytorów (rozrywkowych) ZAKR — Śniadeckich 10.
Zw. Zawod. Autorów Dramatycznych — Śniadeckich 10.
Zw. Zawod. Artystów i Prac. Teatrów Widowisk. — Nowy Zjazd 1.
Zw. Zawod. Polskich Artystów Plastyków ZPAP— Młodz. Jugosł. 2/4.
Zw. Zaw. Dziennikarzy — Sejm, Daszyńskiego 4.
Zw. Zaw. Drukarzy—Nowy Zjazd 1.
Zw. Zaw. Dozorców i pomocnic domowych — Targowa 15.
Zw. Zaw. Drogistów — Targowa 15.
Zw. Zaw. Dentystów i Lekarzy — Koszykowa 37.
Zw. Zaw. Prac. Cyw. Administr, Wojskowej — Targowa 15.
Zw. Zaw. Administr. Wojskowej — Targowa 15.
Zw. Zaw. Prac. Biura Odbudowy Stolicy — Chocimska 33.
Zw. Zaw. Historyków Sztuki i Kultury — Al. Sikorskiego 3.
Zw. Zaw. Fotografów—Targowa 15.
Zw. Zaw. Fryzjerów — Targowa 15.
Zw Zaw Gazeciarzy — Targowa 15.
Zw. Zaw Prac. Instyt. Społecznych — Piusa XI 11.
Zw Zaw. Prac. Kolejowych RPH — Al. Jerozolimskie 101.
Zw. Prac. Biurowych i Handlowych — Ziemna 16.
Zw. Zaw. Prac. i robotn. Leśnych Przemysłu Drzewnego — Wawelska 52/54.
Zw. Zaw. Muzyków Polskich — Zgoda 15.
Zw. Zaw. Księgarzy Polskich — Nowogrodzka 4.
Zw. Zaw. Niewidomych —Widok 22.

Zw. Zaw. Prac. Państw. Koła Min. Przemysłu — Lwowska 13.
Zw. Zaw. Prac. Poczt, Telegrafu i Telefonu — Ratuszowa 11.
Zw. Zaw. Prac. Polskiego Radia — Koszykowa 8.
Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego — Nowy Zjazd 1.
Zw. Zaw. Prac. Skarbowych — Białostocka 22.
Zw. Zaw. Prac. i Rob. Rolnych — Górnośląska 22
Zw. Zaw. Prac. Instyt. Społecznych — Piusa XI 11.
Zw. Zaw. Prac. Państw. — Krak. Przedmieście 42/44.
Zw. Zaw. Prac. Samorz., Taryf, i Użyteczn. Publicz. — Marszałkowska 8.
Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia — Koszykowa 37.
Zw. Zaw. Prac. Telefonów — Ząbkowska 15.
Zw. Zaw. Prac. Spółdzielni RP — Krasińskiego 16.
Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastronomicznego — Targowa 15.
Zw. Zaw. Prac. Sądownictwa i Prokuratury — Kępna 17.
Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Skórzanego — Targowa 15.
Zw. Zaw. Prac. i rob. Przemysłu Budowlanego i Ceramiczn. — Marszałkowska 72.
Zw. Zaw. Robotn Przemysłu Budowlanego — Marszałkowska 72.
Zw. Zaw. Robotn. Przemysłu Chemicznego — Szwedzka 20.
Zw. Zaw. Mierniczych RP — Książęca 6.
Zw. Zaw. Prac. Uniwersyt. Warsz.— Krak. Przedmieście 26/28.
Zw. Zaw. Prowadzących Meldunki — Marszałkowska 95.
Zw. Zaw. Transportowców RP — Targowa 15.
Zw. Zaw. Szoferów i Prac. Samochod. — Targowa 15.
Zw. Zaw. Tramwajarzy — Targowa 15.

ZWIĄZKI

Autorów, Kompozytorów i Wydawców ZAIKS — Śniadeckich 10.
Harcerstwa Polskiego — Komenda Chorągwi Mazowieckiej — Łazienkowska 7.
Harcerstwa Polskiego — Komenda Chorągwi Warszawskiej — Daszyńskiego 17.
Inwalidów Wojennych — Nowogrodzka 4.
Łowiecki Polski — Żulińskiego 6.
Młodzieży Demokratycznej — Al. Jerozolimskie 41.
Nauczycielstwa Polskiego — Smulikowskiego 6/8.
Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — Mokotowska 3.
Ociemniałych żołnierzy RP — Hoża 1.
Ogrodniczy Polski — Al. Jerozolimskie 49.
Okręgowy Tow. Ogrodków Działkowych — Marszałkowska 8.
Przedsiębiorstw Komunikacyjnych — Konopnickiej 5/7
Rewizyjny Spółdzielni RP — Kopernika 30.
Robotniczych Towarzystw Sportowych — Mokotowska 3.
Samopomocy Chłopskiej — Starynkiewicza 7.
Uczestników Walki o Niepodległość Polski — Mokotowska 17.
Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — Jasna 17.
Uczestników Walki o Wolność Hiszpanii, (Dąbrowszczaków) — Al. Stalina 49.
Walki Młodych — Dworkowa 3.
B. Więźniów Politycznych i Obozów Hitlerowskich — Kredytowa 4.

POZNAŃ ODBUDOWUJE SIĘ...

MIERNIKIEM wartości człowieka, społeczeństwa czy narodu jest jego praca, są jego czyny.

Zniszczony w 45% działaniami wojennymi Poznań zobowiązał społeczeństwo wielkopolskie koniecznością odbudowy do wykazania czynem tych walorów, które w kraju zdobyły sobie pełne uznanie.

Przysłowiowa pracowitość, systematyczność, konsekwencja i sumienność społeczeństwa wielkopolskiego — oto cechy, które znalazły swój wymowny wyraz w rozpoczętym wszechstronnie dziele odbudowy.

Zawalone gruzami, straszące wypalonymi, walącymi się ścianami domów, ziejące pustkami ulice — przedstawiały obraz nędzy i rozpaczy. Jakaś cmentarna atmosfera zaległa te zniszczone części miasta. Ale na krótko. Wielkopolanie otrząsnąwszy się z pierwszego, bolesnego nastroju na widok zrujnowanego miasta, zabrali się szybko do pracy. I to — swoim zwyczajem — od podstaw.

Oczyszczono ulice, naprawiono w 90% zniszczoną sieć tramwajową, w 20% zniszczone tory, zabezpieczono grożące nieszczęściem miejsca, a potem zabrano się do odbudowy mieszkań. Dokonana rejestracja wykazała, iż w wyniku wojny 4.737 budynków zostało zniszczonych, na skutek czego około 44 tys. izb stało się niezdatne do użytku.

W ciągu roku odbudowano koło 18 tys. izb. W 95% mieszkania odbudowali sobie sami mieszkańcy.

Dziś Poznań nie tylko, że odbudowuje pozostałe zniszczone budynki, ale buduje cały szereg nowych domów, bloków mieszkalnych, pawilonów, warsztatów itp.

Jakiż przedziwny rozmach!

Obszar miasta liczy obecnie 22.578 hekt., w tym miasto w granicach administracyjnych 1939 r. — 7691 hekt. Obszar miasta przyłączony w latach 1940 — 1942 po wschodniej stronie miasta wynosi 8.982 hekt., na północnej stronie miasta 485 hekt., po zachodniej — 5.419.

Według spisu ludności z dnia 14.2.46 r. było w Poznaniu 267.978 osób, z czego na obszarze przedwojennych granic adm. 244.598 osób.

W końcu lipca 1947 r. ludność Poznania liczyła 290.180 osób, w końcu sierpnia 290.998 osób. W stosunku do roku 1939, kiedy to ludność Poznania liczyła 262 tys. osób, obecnie ludność wzrosła o 28—29 tys. osób.

Preliminarz budżetowy na rok 1948 zamyka się kwotą 2.360 mil. zł., w tym na odbudowę szkolnictwa powszechnego przewiduje się 182.920 tys. zł. W roku 1947 na ten cel przeznaczono 146.197 tys. zł. Na cele odbudowy mieszkań przewiduje się wydatki w sumie 142.550 tys. zł., na budownictwo drogowe 227.107 tys. zł.

Do najpilniejszych zadań w roku 1948 należy budowa kolektora prawobrzeżnego Warty. Na prawym brzegu Warty powstanie dzielnica przemysłowa, którą w przyszłości zamieszka element robotniczy. W roku 1948 przewiduje się na budowę kolektora sumę 20 mil. zł. W tym samym roku przewidziana jest budowa jeziora maltańskiego, którą projektował już przedwojenny Zarząd Miejski. Jezioro to o 2.300 m. długości i 400 m. szerokości stanie się jedynym swego rodzaju rezerwatem wodnym w Polsce w stylu międzynarodowym. W roku 1948 przewidziane jest dalsze zalesienie peryferii miasta, rozbudowa cmentarza w Junikowie, budowa bloków robotniczych i t. p.

Obecną siedzibą Zarządu Miejskiego jest Zamek. Tutaj pracuje już 10 wydziałów na 20 rozmieszczonych dotychczas w 10 punktach miasta. W roku 1947 wydano na przebudowę Zamku 45 milionów zł. W roku 1948 przewiduje się na ten cel 8 mil. w budżecie zwyczajnym i 100 milionów w budżecie nadzwyczajnym.

Na odbudowę ratusza wpłynęło do dnia 1.10.47 z dobrowolnych datków 8.921.346 zł. W budżecie na rok 1947 figurowała na ten cel pozycja 15 mil. zł, w roku zaś 1948 przewidziana jest suma 6 mil. zł. w budżecie zwyczajnym i 28.500 tys. zł. w budżecie nadzwyczajnym.

Budżet Zdrowia Publicznego wyrażał się w r. 1947 pozycją 108.100.000 zł., zaś w roku 1948 — 216.000.000 zł.

Budżet Targów Poznańskich w roku 1948 sięgał 101.480.000 zł. Za tę sumę wykonano pawilon nr. 1, pałac targowy, odbudowano t. zw. Belweder, rozebrano wieżę górnośląską i t. p. Na rok 1948 przewiduje się wydatki w sumie 82.850.000 zł. na dalsze prace remontowe.

Oto kilka cyfr ilustrujących zakres odbudowy przez czynniki miejskie. Poza tym w odbudowie Poznania w poważnym stopniu partycypują czynniki państwowe, spółdzielcze i czynniki prywatne. Wydatki inicjatywy prywatnej na odbudowę Poznania pochłonęły już parę miliardów złotych.

Kto widział Poznań na wiosnę 1945 roku, a zobaczył go po raz wtóry w ostatnich miesiącach, ten nie ma słów podziwu i uznania.

Poznań odbudowuje się cicho, ale intensywnie. Taka jest już natura Wielkopolan.

A. Wietrzykowski

GODNE ZWIEDZENIA ZABYTKI POZNANIA

Katedra — wprawdzie mocno działaniami wojennymi zniszczona, ale zachowała się w niej najbardziej zabytkowa i dostojna część: Złota Kaplica.

Kościół Panny Marii (1444).

Kościół Bożego Ciała —(okaz gotyku z 1406 r).

Cytadela — ostatni punkt walk o Poznań.

Cmentarz Bohaterów (obok Cytadeli)

Ratusz poznański — dzieło renesansu płn.-wschodniej Europy, budowany po roku 1300.

Muzeum Wielkopolskie — z cenną galerią obrazów.

Palmiarnia — jedna z największych w Europie.

NAJWAŻNIEJSZE ADRESY

Urzędy:

Urząd Wojewódzki — plac Kolegiacki 17, tel. 1574, 1577.

Wydział Wojewódzki i Wydział Samorządowy, 23 Lutego 7a, tel. 47 28, 47 34.

Zarząd Miejski, Zamek, tel. sekretariatu 52845.

Miejski Urząd Aprowizacji i Handlu, Kantaka nr. 7/8, tel. 22 35, 22 37.

Wojewódzki Urząd Ziemski, pl. Wolności 14, tel. 13 87, 13 90.

Woj. Urząd Bezpieczeństwa, ul. Kochanowskiego 2, tel. 75 80, 75 85.

Komenda Woj. Milicji Obyw., Marszałka Focha 92, tel. 78 52, 78 57.

Akademia Handlowa, Wały Zygmunta 2/3, tel. 17 22, 42 08.

Narodowy Bank Polski al. Marcinkowskiego 12, tel. 16 02.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów, Wały Zygmunta 8, tel. 44 91.

Polskie Radio, Berwińskiego 5, tel. 5.

Szpital Miejski, ul. Szkolna 14/16, tel. 16 80, 16 82.

Szpital Okręgowy, ul. Grunwaldzka 16/18, tel 78 33.

Szpital SS. Elżbietanek, ul. Łąkowa 1-4, tel. 46 89

Szpital SS Miłosierdzia, przy pl. Bernardyńskim, tel 15 05.

Szpital św. Józefa, ul. św. Józefa, tel. 16 55.

Ubezpieczalnia Społeczna, Dąbrowskiego 12, tel. 73 75, 73 77.

Wojewódzki Urząd Samochodowy, Wyspiańskiego 12, tel. 62 98.

Wojewódzki Urząd Zatrudnienia, Czarneckiego 9, tel. 39 91.

Zakłady Siły, Światła i Wody m. Poznania, Grobla 15, tel. 16 40.

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna, tel. 74-70 74-72.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw., Skarbowa 10, tel. 40 01,

„Orbis", pl. Wolności 3, tel. 10 50.
Polskie Linie Lotnicze „Lot", pl. Wolności 3, tel. 18 80.
Inspektorat Pracy na m. Poznań, ul. Dąbrowskiego 35/37, tel. 74 30.
Urząd Celny w Poznaniu, Dworzec Towarowy, tel. 33 61.
Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich, ul. Marsz. Focha 14, tel. 77-58, 64-49, 79-72.
Teatr Wielki, Fredry 9, tel. 15 95, 15 96.
Teatr Polski, ul. 27 Grudnia 18, tel. 16 27.
Teatr Nowy, Dąbrowskiego 5, tel. 24 15.
Komedia Muzyczna, ul. Dąbrowskiego 5. tel.
Teatr Aktora i Lalki, ul. Marcina, tel. 44-73.
Kino „Apollo", ul. Fr. Ratajczaka 15, tel. 24 65.
Kino „Bałtyk", ul. Roosevelta 22, tel. 70 16.
Kino „Rialto", Dąbrowskiego 38, tel. 24 17.
Kino „Warta", 27 Grudnia 20, tel. 24 16.
Kino „Muza", ul. św. Marcina 65, tel. 20 95.

WAŻNE NUMERY TELEFONÓW

Pogotowie Ratunkowe 66-66.
Straż Pożarna 77-77, 18-88, 27-20.
Milicja 78-57.
Informacja pocztowa 08.
Dokładny czas 33-33.
Międzymiastowa 00.
Biuro napraw pocztowych 07.
Informacja dworcowa 68-28.
Lotnisko 18-80.
„Orbis" 15 50.
Pogotowie gazowni 15-40.
Pogotowie Elektrowni 16-41.

KURIER CODZIENNY
centralny organ
Str. Demokratycznego
oddział red. i adm. w Poznaniu
ul. Wyspiańskiego 10 m. 8 tel. 67-25

KURIER WIELKOPOLSKI
Red. i Administracja
Poznań, ul. Wyspiańskiego 10
tel. 67,25, 67-27, 67-29, 67-33

SZCZECIN

KRÓTKIE WIADOMOŚCI O SZCZECINIE

SZCZECIN leży na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych ciągnących się z południa na północ i z zachodu na wschód. W nowej konstrukcji geopolitycznej Polski i w związku ze zmianami jej struktury gospodarczej — Szczecin wybija się na czoło ważnych, newralgicznych punktów kraju. Rola Szczecina ma dwa aspekty: wewnętrzny (Śląsk — Bałtyk) i międzynarodowy (tranzyt Szwecja — Bałkany). Do roli tej jest Szczecin szczególnie predestynowany i to zarówno przez swe korzystne położenie geograficzne jak i wyposażenie techniczne.

1. MIASTO I JEGO ŻYCIE

Szczecin po przyłączeniu prawobrzeżnych gmin do miasta, obejmuje ok. 290 km. kw. powierzchni. Ludność wynosi obecnie ponad 135.000 mieszkańców. (W roku 1848 ludność 21 tys., rok 1895 — 140 tys.). Na uwagę zasługuje dynamiczny wzrost ludności polskiej: VI.45 — 1.500 mieszk., XII.45 — 30 000 mieszk., VI.46 — 60.000 mieszk., XII.46 — 110.000 mieszk.

Szkolnictwo reprezentują liczne szkoły powszechne, ogólnokształcące, żeńskie i męskie, 7 szkół zawodowych oraz 3 wyższe uczelnie (Akademia Handlowa, Wyższa Szkoła Inżynierii i Szkoła Morska). Ze szkół specjalnych należy wymienić 2 szkoły muzyczne i Studium Sztuk Plastycznych.

Szczecin posiada trzy teatry oraz 4 kin, 2 muzea (miejskie i morskie), bibliotekę miejską (30 tys. tomów i 20 tys. cennych starodruków i inkunabułów), archiwum państwowe, rozgłośnię „Polskiego Radia".

Na terenie miasta działają: Klub Literacko-Artystyczny, Polskie Tow. Geograficzne, P. Tow. Krajoznawcze, Z. Z. Dziennikarzy, Z. Z. Artystów Plastyków.

Prasę szczecińską reprezentuje: „Kurier Szczeciński", „Głos Szczeciński", Oddział „Kuriera Codziennego", tygodnik „Szczecin", dwutygodnik „Szczecińskie Wiadomości Gospodarcze".

Tworzy się obecnie szczecińska orkiestra symfoniczna. Biuro Koncertowe urządziło szereg dobrych imprez muzycznych. Kilka wystaw o „Książce" urządziła spółdzielnia „Polskie Pismo i Książka".

Książek dostarczają liczne księgarnie i czytelnie (m. in. biblioteka Stronnictwa Demokratycznego).

7 linii tramwajowych i 1 autobusowa — tworzy sieć komunikacji miejskiej. Liczne hotele i pensjonaty, oraz restauracje dbają o wygodę przyjezdnych.

Równolegle z lawinowym rozwojem ludnościowym rozwija się bogate życie gospodarcze. Przemysł państwowy obejmuje kilka przedsiębiorstw (w tym huta „Szczecin", cukrownia „Szczecin", zakłady konfekcyjne, zakłady motoryzacyjne, fabryka sztucznego jedwabiu, fabryka ekstraktu drożdżowego, fabryka chemiczna i maszyn biurowych).

Potężnie rozwinęła się spółdzielczość (fabryka czekolady, palarnia kawy, 48 sklepów spożywczych). Sektor prywatny, który chlubnie zasłużył się przy zagospodarowaniu Szczecina wyraża się cyframi: handel 1 650 przedsiębiorstw, w tym przedsiębiorstwa budowlane 36, przemysłowe 158, rzemiosło 985 warsztatów.

Miasto pięknie rozplanowane, o szerokich słonecznych ulicach, duża ilość zieleni, parków i placów, godne zwiedzania zabytki historyczne, piękna panorama Odry, nowoczesne stadiony sportowe, to stworzyło warunki dla tworzenia się tu nowego, prężnego społeczeństwa, takiego, jakiego potrzebuje miasto portowe.

2. HISTORIA MIASTA

Dzieje miasta związane są z historią Polski. Mieszko I tworząc państwo polskie włączył pod swoją władzę słowiański Szczecin razem z całym ujściem Odry. W okresie Bolesława Chrobrego Szczecin i okoliczne grody są pod specjalną opieką polskiego władcy.

Misja Bolesława Krzywoustego postawiła w Szczecinie pierwsze kościoły i przyczyniła się poważnie do ożywienia życia gospodarczego tego obszaru. W wieku XIII Piast szczeciński Barmin I Dobry nadał mieszczaństwu prawa miejskie. Mieszczanie rosną w bogactwa. Powstają liczne targowiska i magazyny.

Domy handlowe i bankowe utrzymywały stosunki z całą Europą. Ważnym okresem rozwoju miasta był wiek XV i XVI. Rozbicie przez Polskę potęgi krzyżackiej wpłynęło na pomyślny rozwój stosunków handlowych pomiędzy Pomorzem Zachodnim a Polską.

W roku 1630 Szczecin zajmują Szwedzi. Miasto zostało zniszczone przez oblężenia i bombardowania. W roku 1637 umarł na zamku szczecińskim ostatni Piast zachodnio-pomorski Bogusław XIV.

Na początku XVIII wieku przebywał w Szczecinie przez krótki czas Stanisław Leszczyński. W roku 1720 Szczecin razem z rejonem ujścia Odry kupili Prusacy od Szwedów za 2 miliony talarów. Od tego czasu Szczecin przeżywał okupację niemiecką. Czasy te, to okres germanizacji kraju i niszczenia wszystkiego, co słowiańskie i polskie. Czerwona Armia weszła do Szczecina dnia 25 kwietnia 1945 r. Przejęcie miasta przez władze polskie nastąpiło w dniu 5 lipca 1945 r.

3. PORT SZCZECIŃSKI

Najważniejszą częścią Szczecina jest bezwzględnie jego port, obejmujący ok. 960 ha, w czym powierzchni wodnej 393 ha. Port szczeciński leży w odległości 65 km. od Bałtyku.

Jego awanportem jest Świnoujście, założone w 1746 roku. Droga wodna do Szczecina posiada głębokość do 10 m., a więc wystarczająca dla statków oceanicznych. Przedwojenny port szczeciński obejmował kilka stoczni i posiadał 124 dźwigi (w tym 30-tonową wywrotnicę). Obroty w 1936 roku wynosiły 8,4 mil. ton (35% węgiel). W 1938 zawinęło 6.469 statków (dla porównania 1946 — 224). Przeładunek w IX.47 r. osiągnął 14% średniego przeładunku miesięcznego przed wojną.

Długość nadbrzeży obecnie eksploatowanych wynosi 6,3 km., magazynów jest 8 o łącznej powierzchni 41.000 m. kw., czynnych zbiorników dla produktów płynnych 18,2 tys. m. kw. (do drobnego remontu dalsze 20.000 m. kw.). Dźwigów czynnych 19, zdolność przeładunkowa urządzeń mechanicznych t/godz. 400. Trzyletni plan gospodarczy przewiduje dla portu szczecińskiego następujące przeładunki:

węgiel, koks, bunkier 1947 — 1.200.000, 1948 — 2.700.000, 1949 — 5.500.000; ruda (z tranzytem: 1947 — 40 000, 1948 — 900.000, 1949 — 1.400.000; inne masowe: 1947 — 300.000, 1948 — 400.000, 1949 — 50.000; drobnica i inne: 1947 — 100 000, 1948 — 500.000, 1949 — 900.000. Razem: 1947 — 2.000.000, 1948 — 4.500.000, 1949 — 8.300.000.

Opracowany jest obecnie projekt utworzenia strefy wolnocłowej.

Port obsługuje 14 firm maklerskich, 2 cumownicze, 16 spedytorskich, 1 shiphandlerska — zatrudniają 1.400 robotników portowych i około 300 pracowników umysłowych, 32 rzeczoznawców portowych.

Armatorzy — GAL (żegluga morska). „Gryf" (żegluga przybrzeżna). „Polska Żegluga na Odrze" (żegluga śródlądowa).

Wł. Goszczyński.

WYŻSZE UCZELNIE

UNIWERSYTETY:

Jagielloński w Krakowie — założony w 1364 r. przez króla Kazimierza Wielkiego.
Wydziały: teologiczny, prawny, lekarski ze studium farmaceutycznym, rolniczy ze studium spółdzielczym, matematyczno - przyrodniczy, humanistyczny.

Warszawski — założony w 1816 r. przez ministra Potockiego.
Wydziały: teologiczny, katolicki, teologiczny ewangelicki, prawny, lekarski, farmaceutyczny, weterynaryjny, matematyczno - przyrodniczy, humanistyczny ze studium pedagogicznym.

Łódzki — utworzony 11.6.1945 r.
Wydziały: prawno - ekonomiczny, lekarski, farmaceutyczny, stomatologiczny, rolniczo - leśny, matematyczno - przyrodniczy, humanistyczny.

Im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie — utworzony 23.10.44 r.
Wydziały: lekarski, farmaceutyczny, weterynaryjny, rolny, przyrodniczy.

Poznański — założony w 1903 r. jako Niemiecka Akademia Królewska, w 1918 r. przekształcona na uniwersytet polski.
Wydziały: prawno - ekonomiczny, lekarski ze studium stomatologicznym, rolniczo - leśny, matematyczno - przyrodniczy, humanistyczny.

Im. Mikołaja Kopernika w Toruniu — utworzony 19.9.1945 r.
Wydziały: prawa i nauk społecznych, matematyczno - przyrodniczy, humanistyczny, sztuk pięknych.

Wrocławski — utworzony 19.9.45 r.
Wydziały: prawno - administracyjny, lekarski z farmacją, weterynaryjny, rolniczy z ogrodnictwem, matematyczno - fizyczno-chemiczny, przyrodniczy, humanistyczny.

Katolicki w Lublinie — założony w 1919 r.
Wydziały: teologiczny, prawa kanonicznego, filozofji chrześcijańskiej, prawa świeckiego, humanistyczny.

POLITECHNIKI:

Warszawska — istniała d 1824 do 1832, wznowiona w 1898 r.
Wydziały: architektury, inżynierii lądowej, mechaniczny, elektrotechniczny, chemiczny, geodezyjny.

Łódzka — utworzona 11.6.1945 r.
Wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny, chemiczny z oddziałem włókienniczym.

Wrocławska — utworzona 19.9.45 r.
Wydziały: budowlany z oddziałami inżynierii wodnej i lądowej, oraz architektury, budowy maszyn i elektrotechniki, matematyczno - fizyczno - chemiczny.

Gdańska we Wrzeszczu — utworzona 11.6.1945 r.
Wydziały: architektury, inżynierii lądowej, budowy okrętów, mechaniczno - elektrotechniczny, chemiczny.

Śląska w Gliwicach — utworzona 11.6.1945 r.
Wydziały: inżynieryjno - budowlany, mechaniczny, elektrotechniczny, chemiczny, hutniczy.

AKADEMIE

Górnicza w Krakowie
Wydziały: architektury, inżynierii lądowej i wodnej, górniczy, hutniczy, geologiczno - górniczy, elektro - mechaniczny, komunikacyjny.

Lekarska w Gdańsku — utworzona 19.10.1945 r.
Wydziały: lekarski, farmaceutyczny.

Stomatologiczna w Warszawie.
Handlowa w Krakowie.
Handlowa w Poznaniu.
Nauk politycznych w Warszawie.
Wydziały: administracyjny, spo-

łeczny, finansowo - ekonomiczny, konsularno - dyplomatyczny.

Nauk Politycznych w Sopocie (oddział warszawskiej).

Sztuk Pięknych w Krakowie — założona w 1818 r.

Sztuk Pięknych w Warszawie — założona w 1922 r.

Wychowania Fizycznego (dawniej CIWF) w Warszawie, Bielany.

SZKOŁY GŁÓWNE

Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.
Wydziały: rolniczy, leśny, ogrodniczy, studium pedagogiczne, studium gospodarstwa domowego.

Handlowa w Warszawie.

Handlowa w Łodzi (filia warszawskiej).

WYŻSZE SZKOŁY
(nieakademickie)

Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie.
Wydziały: budowy maszyn, elektrotechniczny, telekomunikacyjny

Dziennikarska w Warszawie.

Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi (w Łagiewnikach) 20.9.1945 r.

Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu.

Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie.

Handlu Morskiego w Gdyni (w Sopocie).

Handlowo - Administracyjna w Częstochowie.

Nauk Społecznych (T. U. R.) w Krakowie

Sztuk Pięknych w Sopocie

Pedagogiczna w Oliwie

Techniczna w Częstochowie.

RÓŻNE

Państwowa Szkoła Inżynierska w Poznaniu.

Wyższe Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych i Administracyjnych w Katowicach.
Wydziały: organizacji przemysłu, administracji publicznej.

Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach (6.6.45 r.).

Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Warszawie.

Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Łodzi (24.3.45 r.)

Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Katowicach (1.4.45 r.

SPORT I TURYSTYKA

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

W r. 1948, po dłuższej przerwie, rozwinie się nad światem biały sztandar oznaczony pięcioma związanymi ze sobą kołami i wezwie do próby olimpijskiej najlepszych sportowców całej kuli ziemskiej. W lutym odbędzie się w St. Moritz olimpiada zimowa, a w lipcu, w Londynie, olimpiada letnia.

Oto szkic, przedstawiający dzieje nowoczesnego olimpizmu.

Pod koniec roku 1888 powstała w Paryżu pod prezesurą wybitnego uczonego Marcelina Berthelot „Liga Narodowa Wychowania Fizycznego", mająca za zadanie jak najszerszą propagandę sportu, już wówczas przez Francuzów należycie ocenionego czynnika wychowania społecznego. Ponieważ przykładano wielkie znaczenie do wychowania fizycznego w szkołach, stworzono również „Komitet Propagandy ćwiczeń fizycznych", na którego czele stanął znany polityk Jules Simon, a w którym stanowisko sekretarza objął Pierre de Coubertin, zapalony nowator i reformator. Widząc w sporcie znakomite przygotowanie uczniów licealnych do późniejszej samodzielnej i wydajnej pracy, de Coubertin oddał się całkowicie misji budzenia w społeczeństwie francuskim gorącego sportowego entuzjazmu.

W tym celu, między innymi, przystąpił do wydawania „Przeglądu Atletycznego", a niebawem poszedł jeszcze dalej — zapragnął sport umiędzynarodowić i wystąpił z sensacyjnym projektem wznowienia starożytnych igrzysk olimpijskich.

Oficjalne w tej sprawie wystąpienie miało miejsce w Sorbonie 25 listopada 1892 roku. Piękna myśl zapadła głęboko w dusze francuskich działaczy sportowych. Piotr de Coubertin zapalił wyobraźnię wszystkich pracujących dla idei podniesienia kultury fizycznej. I oto w kilkanaście miesięcy później, zwołany na dzień 23 czerwca 1894 roku do Paryża Międzynarodowy Kongres Sportowy uchwalił wskrzeszenie igrzysk, wybrał Międzynarodowy Komitet Olimpijski i wyznaczył pierwszą nowożytną olimpiadę w Atenach w r. 1896.

Obranie Aten jako miejsca igrzysk wynikło z pietyzmu dla wspaniałej przeszłości sportowej Greków. Początkowo projektowano nawet Olimpię, jednak wobec niezmiernych trudności technicznych od projektu tego trzeba było odstąpić. Ale i z Atenami nie poszło tak łatwo. Rząd grecki zupełnie nie był zachwycony całą tą historią i zezwolił na urządzenie igrzysk dopiero po interwencji następcy tronu Konstantyna. Odrestaurowanie stadionu ateńskiego pochłonęło olbrzymie sumy. Społeczeństwo greckie zebrało i ofiarowało na ten cel 130 tysięcy drachm, jednakże odpowiedni „zastrzyk" gotówki

dał dopiero bankier aleksandryjski Averoff deklarując okrągły milion drachm. Dzięki temu nieoczekiwanemu rozczuleniu twardego bankierskiego serca odnowiono i oddano do użytku stadion, obliczony na 80 tysięcy widzów.

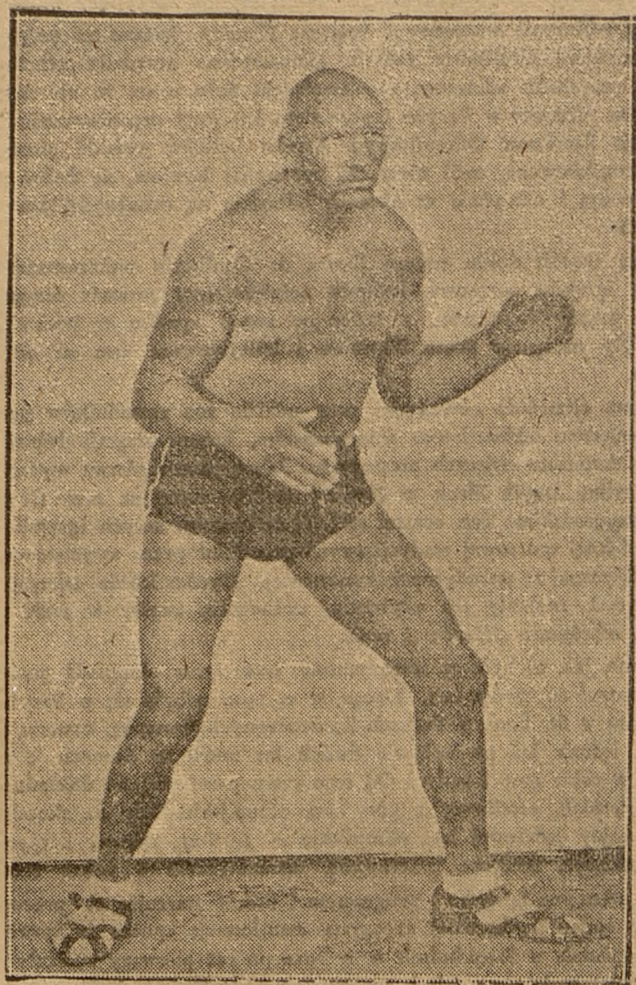
Teraz próbowali storpedować imprezę Niemcy. Jeszcze na trzy miesiące przed igrzyskami niemieckie związki gimnastyczne urządziły zebranie protestacyjne przeciwko udziałowi w olimpiadzie. Szło o to, że nie zaproszono Niemców na Kongres w Paryżu i pominięto ich przy organizowaniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Koniec końców związki gimnastyczne zostały przegłosowane, ogół niemiecki zrozumiał bowiem, że żadne protesty tu nie pomogą i olimpiada w Atenach odbędzie się conajwyżej bez udziału obrażonych.

W ten sposób dzięki energii Piotra de Coubertin wskrzeszone zostały starożytne igrzyska sportowe, których najpiękniejszy rozkwit przypadał na wiek VII przed Chrystusem, a które po swym upadku w wieku III-cim, podjęte były następnie przez Rzymian i kultywowane tam aż do czasów Justyniana.

Pierwsza olimpiada nowożytna przy udziale 200 zawodników przyniosła walne zwycięstwo lekkoatletom amerykańskim, którzy wygrali dziewięć konkurencji z dwunastu objętych programem. Palmę pierwszeństwa wydarli Amerykanom tylko Anglik Flack w biegach na 800—1.500 m. oraz Grek Louis w biegu maratońskim. Ten ostatni stał się bohaterem całych igrzysk nawiązując do pięknej sportowej tradycji swych przodków przez zwycięstwo w najbardziej klasycznej ze starożytnych konkurencji. Oprócz lekkiej atletyki w programie igrzysk znalazły się: pływanie, szermierka, zapasy w stylu grecko-rzymskim, dźwiganie ciężarów i tenis.

Podobnie, jak to było w starożytności, nowożytne olimpiady postanowiono organizować co cztery lata. Druga, w r. 1900 odbyła się w Paryżu, trzecia w r. 1904 w St. Louis w Stanach Zjednoczonych. Następną, czwartą z kolei, urządzono jednak już po upływie dwóch lat znów w Atenach, a terenem piątej był w roku 1908 Londyn. Od tego czasu przestrzegano dokładnie okresów czteroletnich, ustaliwszy z góry lata olimpijskie. Gdy na skutek jednej i drugiej wojny światowej lata olimpijskie — 1916-ty, 1940-ty i 1944-ty zostały opuszczone, igrzyska przesuwano automatycznie o dalsze czterolecie.

Każde następne igrzyska i programem i ilością startujących przewyższały poprzednie, stając się bardziej uroczystą manifestacją sportu światowego. Na szóstej olimpiadzie w Sztokholmie w r. 1912 po raz pierwszy znalazły się kobiety startując w konkurencjach pływackich. Olimpiada ta była przy tym terenem największego w dziejach wyczynu lekkoatletycznego, mianowicie Indianin Jim Thorpe wygrał równocześnie dziesięciobój i pięciobój, deklasując całkowicie wszystkich konkurentów. Fantastyczny ten wyczyn miał, niestety, niespodziewany i przykry epilog. Któryś z zawistnych europejskich związków wniósł do Miedzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oskarżenie przeciw



Talun — światowej sławy zapaśnik

Jimowi Thorpe zarzucając mu zawodowstwo. Dochodzenie wykazało, że Thorpe grając w podrzędnych drużynach baseballowych w istocie przyjął kiedyś jakieś kilkudolarowe wynagrodzenie. W konsekwencji największemu atlecie, jakiego kiedykolwiek oglądały igrzyska olimpijskie, odebrano zdobyte przezeń złote medale, a jego rekordy wykreślono z tabeli.

Na ósmej olimpiadzie w r. 1924 po raz pierwszy wprowadzono do programu sporty zimowe, a na następnej w r. 1928-ym — kobiece konkurencje lekkoatletyczne. Gdy w r. 1896 w Atenach stanęło do walki 200 zawodników w 6 konkurencjach, to na dziesiątej olimpiadzie w Los Angeles w r. 1932 — startowało 2.500 zawodników, reprezentujących 40 narodowości, a na jedenastych igrzyskach w Berlinie w r. 1936 — w 40 konkurencjach walczyło o pierwszeństwo ponad 3.000 zawodników, reprezentujących 43 narodowości.

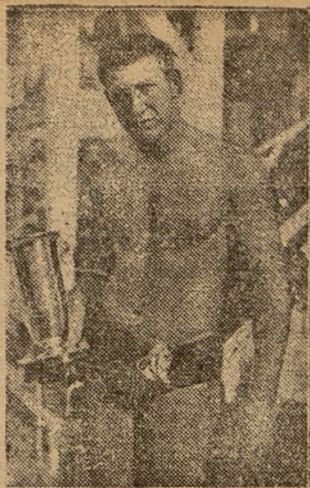
Druga wojna światowa uniemożliwiła urządzenie olimpiad w latach 1940 i 1944. Bomby niemieckie, które najpierw spadły na Polskę, a następnie roznieciły łuny nad całą Europą — kazały zapomnieć o bezkrwawych zmaganiach olimpijskich doprowadzając do najkrwawszych, jakie zna historia, zmagań na polach bitew.

Kreśląc tu w kilku rzutach dzieje nowożytnego olimpizmu zatrzymamy się jeszcze na chwilę przy sporcie polskim i jego udziale w igrzyskach. Sportowcy nasi startowali na czterech olimpiadach — w r. 1924 w Paryżu, w 1928 w Amsterdamie, w 1932 w Los Angeles i w 1936 w Berlinie. Biorąc pod uwagę igrzyska główne (to znaczy bez igrzysk zimowych) w czterech wymienionych kolejno olimpiadach Polacy zdobyli: 11, 30, 34 i 51 punktów. We wszystkich czterech olimpiadach największą ilość, bo 43 punkty, zdobyli nasi lekkoatleci i lekkoatletki, wioślarze — 25 punktów, jeźdźcy — 21 punktów, szermierze — 11 punktów.

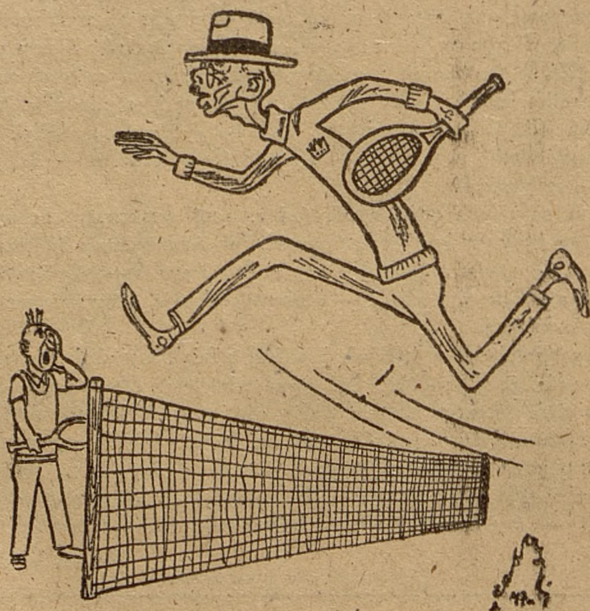
Poza tym na trzech olimpiadach (od r. 1928 począwszy) barwy polskie reprezentowane były w konkursach sztuki. W Amsterdamie Wierzyński zajął pierwsze, a Skoczylas trzecie miejsce, w Los Angeles — Klukowski pierwsze, a Konarska drugie, w Berlinie — Klukowski drugie, a Parandowski i Chrostowski trzecie miejsca.

Te cztery olimpiady, w których braliśmy udział, wykazały, że sport polski uparcie i stale szedł naprzód i był coraz silniejszy. Obecnie po poniesieniu wyjątkowo ciężkich strat w okresie wojny musi ciężko odrabiać dystans utracony w stosunku do zagranicy. Dystans ten jednak odrobi i napewno przewyższy własny poziom przedwojenny. Z mas młodzieży, która się garnie do sportu i która w tym sporcie znalazła dziś nareszcie odpowiednią opiekę władz państwowych — wyjdą nowi wielcy mistrzowie, nowi triumfatorzy olimpijscy.

Aleksander Reksza



Pływak Alex Jany



Król Szwecji Gustaw V obchodził 40-lecie panowania.
„ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO CZTERDZIESTCE"

CZY WIECIE, ŻE:

Kanał La Manche przepłynęło dotychczas 25 osób, w tym 15 mężczyzn i 10 kobiet. Pierwszym pogromcą kanału był w r. 1875 Anglik, kpt. Mathew Webb. Rekordowy czas przepłynięcia La Manche należy do Czecha Spaczka (r. 1927) i wynosi 10 godz. 45 minut. Z kobiet pierwsza sforsowała kanał Amerykanka, Gertruda Ederle w r. 1926 uzyskując czas 14 godz. 31 minut, co jest dotychczas rekordem dla płci słabej.

Gene Tunney, eksmistrz bokserski świata wszechwag ustalił rekord honorariów dla wszystkich dziedzin sportu. Za rewanżową walkę z Dempsey'em w r. 1927 otrzymał on na rękę 990.445 dolarów.

Rekordy widzów na zawodach sportowych przedstawiają się następująco: **Piłka nożna** — mecz Anglia — Szkocja w r. 1933 w Hampden Park w Szkocji zgromadził 136.259 publiczności. **Football amerykański** — mecz Notre Dame — California w Chicago w r. 1929 — 112.912 publiczności. **Rugby** — finałowe spotkanie klubów Carlton — Collidgewood w Melbourne, Australia w r. 1938 — 96.834 osoby. **Boks**— walka Tony Zale — Billy Pryot w r. 1941 w Milwaukee USA — 135.132 widzów.

John V. Sigmund z St. Louis (USA) jest posiadaczem światowego rekordu w pływaniu długodystansowym. W r. 1940 przepłynął on na Missisipi przestrzeń 292 mil angielskich bez zatrzymywania się w czasie 89 godzin 42 minut.

Kobiecy rekord świata, jeśli idzie o nieprzerwany pobyt w wodzie, należy do Ameykanki Huddlerton, która w . 1931 uzyskała czas 86 godzin 16 minut.

12 rekordów światowych w dźwiganiu ciężarów ustalili w r. 1947 ciężkoatleci radzieccy. 7 rekordów ma na swym koncie Grigoryj Nowak, 3 Jakow Kuczenko, a dwa pozostałe należa do Kazianika i Dzidzina.

Pierwszą kobietą pięściarką, jaką znają dzieje boksu, była Angielka Elisabeth Wilkinson, która walczyła na gołe pięści w pierwszej połowie XVIII stulecia.

11 wyższych instytutów kultury fizycznej posiada Związek Radziecki. Prócz tego czynnych jest na terenie ZSRR szereg średnich zakładów i kilkadziesiąt t. zw. Technicum WF oraz specjalne szkoły dla różnych gałęzi sportu.

Pierwszy mecz hokeja lodowego rozegrano w Ottawie (Kanada) w r. 1879. Drużyny liczyły wówczas po 9 graczy i ten stan utrzymał się do r. 1884. Zamiast krążka kauczukowego grano początkowo krążkiem drewnianym.

5 Polaków było mistrzami świata w boksie. Pierwszy z nich Stanley Ketehell (Stanisław Kiecal) piastował szampionat światowy wagi średniej w latach 1907 — 1910. Następnie na tronie mistrzowskim kategorii koguciej zasiadał w r. 1921 Johnny Buff (Jan Leski). W r. 1935 szampionat światowy wagi średniej znalazł się w rękach Teddy Yarosza (Tadeusza Jarosza), który w r 1936 zdetronizowany został przez Baby Risco (Henryka Pyłkowskiego). Wreszcie od r. 1941 do 1947 mistrzem boksu w kategorii średniej był Tony Zale (Antoni Zalewski).

80.000 dolarów za sezon brał przed wojną najlepszy basebalista amerykański Babe Ruth. Jego rekordy w zarobkach biła bez trudu znakomita łyżwiarka norweska Sonie Henie która pobierała 20.000 dolarów tygodniowo nie licząc honorariów z filmu. Tenisista angielski Fred Perry zarobił w USA w ciągu jednego sezonu 80.000 dolarów.

1.200.000 zawodników brało udział w letniej sportakiadzie ZSRR w r. 1947. W biegach przełajowych lekkoatletycznych i narciarskich w r. 1946 i 1947 uczestniczyło 12.163 zawodników.

Theagenes, jeden z najgroźniejszych pięściarzy helleńskich, stoczył (według starożytnych autorów) aż 1.406 zwycięskich walk.

Najwyższym człowiekiem na ringu był Henry Johnston, „The Human Sky Seraper" murzyn z Ottawy, Kanada, który walczył między r. 1898 a 1900. Liczył on wzrostu 2 m. 15 cm., a najcięższym człowiekiem, jakiego dotychczas oglądano w boksie zawodowym, był Charles Freeman, ważący 130 kg.

Puchar Davisa, najsłynniejsze trofeum tenisowe, o który rozgrywki rozpoczęły się w r. 100 dotychczas był 14 razy w rękach Stanów Zjednoczonych, 9 razy zdobyła go Wielka Brytania, 7 Australia i 6 Francja, przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, że Francuzi zdobywali Puchar Davisa sześć razy z rzędu w latach 1937 — 1932.

10 000 dziennikarzy sportowych i ponad 700 sprawozdawców radiowych z dziedziny sportu czynnych jest w Stanach Zjednoczonych. Tygodników i miesięczników, poświęconych wyłącznie sportowi, wychodzi w USA około 500.

Frank Gotch, najlepszy walkarz w historii sportu amerykańskiego, miał najwspanialszą karierę ze wszystkich zapaśników ery nowożytnej. Odniósł 154 zwycięstwa przy 6 zaledwie porażkach.

Słynne regaty w Henley nie znały do r. 1868 wyścigów bez sternika i w ogóle nie wyobrażano sobie takich wyścigów. Dopiero gdy w r. 1868 sternik jednej z osad wypadł poprostu z łodzi, a niespeszona tym wypadkiem załoga skończyła wyścig jako pierwsza, przekonano się (dyskwalifikując zresztą dla porządku zwycięską załogę), że można jeździć bez sternika i do następnych regat wprowadzono już takie wyścigi.

127 nokautów zadał w swojej karierze pięściarz amerykański wagi ciężkiej Young Stribling co stanowi światowy rekord k.o. Na drugim miejscu sklasyfikować trzeba George'a Chaney'a — 102 k.o., na trzecim Sama Langforta — 98 k.d. Joe Louis w walkach oficjalnych znokautował dotychczas tylko 54 przeciwników.

57 światowych rekordów lotniczych należy do pilotów radzieckich. Na pecjalne wyróżnienie zasługuje tu wyczyn pilotki szybowcowej Olgi Klepikowej, która przeleciała 743 km, co bije wszystkie wyniki, uzyskane w tej konkurencji przez mężczyzn. Fantastycznego wprost wyczynu dokonał w r. 1947 ppłk. Romaniuk, skacząc ze spadochronem z wysokości 13.400 m, przy czym otworzył spadochron dopiero 1.400 m. nad ziemią.

Najlepszym tenisistą świata był Amerykanin Wiliam Tilden. Piastował on szampionat Stanów Zjednoczonych w singlu siedmiokrotnie, w dublu pięciokrotnie, w mixcie czterokrotnie. Wimbledon wygrał w singlu trzy razy, w dublu raz. Jego bilans w spotkaniach o Puchar Davisa, w których brał udział na przestrzeni 11 lat (od 1920 do 1930) wykazuje 34 gry zwycięskie i tylko 7 porażek.

Najdłuższą walkę na gołe pięści stoczyli w r. 1855 w Melbourne — Australia Jonathan Smith i John Kelly. Trwała ona 6 godzin 15 minut. Najkrótszą rozegrali w r. 1868 Tom Dew i Ned Kiely, zakończoną zwycięstwem Dewa przez k.o. w 7 sek. (pojęcie k.o. po wyliczeniu 10 sekund przyniosły dopiero przepisy markiza Queensburry w r. 1880).

Najdłuższą walkę w rękawicach rozegrali w r. 1893 w New Orlean Andy Bowen i Jack Burke — 7 godzin 19 minut, przy czym ogłoszono remis wobec kompletnego wyczerpania obu pięściarzy.

Najkrótsza walka w rękawicach odbyła się w r. 1939 w Newark USA. Rudy Zymeck znokautował Alex Luke'a w 11 sek. dosłownie pierwszym ciosem (czas podany łącznie z liczeniem).

DATY WARTE PRZYPOMNIENIA

1921

Październik (Budapeszt). Sport polski poraz pierwszy na arenie międzynarodowej: mecz piłki nożnej Węgry — Polska 1:0.

Październik. (Warszawa). Poraz pierwszy w kraju międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem 4 państw obcych, reprezentowanych przez 33 lekkoatletów.

1922

Luty (Zakopane). Pierwsze międzynarodowe zawody narciarskie: udział 25 narciarzy z za granicy.

Luty (Warszawa). Założenie Związku Polskich Związków Sportowych.

Sierpień (Praga). Pierwszy wyjazd lekkoatletów na trójmecz słowiański: 1) Czechosłowacja 139 pkt., 2) Jugosławia 222 pkt., 3) Polska 251 pkt.

Maj (Sztokholm) Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski wygrany zagranicą Polska — Szwecja 2:1.

1923

Kwiecień (Warszawa) Pierwszy Polski Kongres Sportowy.

Maj (Nicea i Rzym). Pierwsza wyprawa i pierwsze sukcesy zagraniczne jeźdźców.

1924

Luty (Chamonix). Polska pierwszy raz bierze udział w olimpiadzie zimowej.

Maj (Nicea). Por. Królikiewicz wygrywa najcięższy konkurs hippiczny w Europie „Grand Prix de la ville de Nice".

Lipiec (Kraków). Pierwsze międzynarodowe zawody pływackie, start Węgrów i Czechów.

Sierpień (Paryż). Pierwszy start na Olimpiadzie i medale: srebrny drużyna kolarska i bronzowy—por. Królikiewicz na Picadorze.

1925

Styczeń — Hokeiści (AZS Warszawa) pierwszy raz za granicą.

Maj (Warszawa). Pierwszy międzypaństwowy mecz tenisowy o puchar Davisa Anglia — Polska 5:0.

Maj (Nicea). Ekipa Polski zdobywa Puchar Narodów w najsilniejszej konkurencji międzynarodowej, rtm. Królikiewicz po raz drugi wygrywa „Grand Prix de la ville Nice".

Czerwiec (Warszawa). Konopacka ustala dla Polski pierwszy rekord świata w lekkiej atletyce rzucając dyskiem 33 m 40,5 cm.

1926

Lipiec (Warszawa). Pierwsza wygrana w międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Polska — Jugosławia 97:42.

Sierpień (Poznań). Piłkarze wygrywają z Finlandią 7:1 uzyskując najwyższe cyfrowe zwycięstwo w meczu międzypaństwowym.

Listopad (New York). Polscy jeźdźcy pierwszy raz w Ameryce — zdobycie Pucharu Narodów.

1927

Styczeń (Warszawa). Powstanie PUWF i PW oraz Rady Naukowej WF.

Maj (Warszawa). Pierwszy trójmecz bałtycki 1) Polska 142 pkt., 2) Łotwa 96 p., 3) Estonia 95 pkt.

Maj (Nicea). Por. Szosland zdobywa „Grand Prix de la ville Nice".

Wrzesień (Warszawa). Konopacka ustala rekordy świata w dysku 39,18 i oburącz 64,60.

Listopad (New York). Ekipa jeździecka po raz drugi zdobywa Puchar Narodów.

1928

Kwiecień (Kraków). Pierwsza wygrana w międzypaństwowym meczu szermierczym Polska — Czechosłowacja 2:1.

Lipiec (Poznań). Pierwsze zwycięstwo bokserów w meczu międzypaństwowym Polska — Austria 10:6.

Sierpień (Amsterdam). Pierwsze złote medale olimpijskie (Konopacka i Wierzyński).

Wrzesień. Więcek wygrywa w rewelacyjnym stylu Pierwszy Wyścig Kolarski Dookoła Polski.

1929

Luty (Budapeszt). Hokeiści wicemistrzami Europy.

Luty (Zakopane). Br. Czech (zjazd) i Br. Staszel-Polankowa (bieg) zdobywają mistrzostwa FIS.

Maj (Rzym). Por. Starnawski zdobywa puchar kawalerii włoskiej.

Lipiec (Warszawa). Szamota i Podgórski biją mistrza kolarskiego Olimpiady Beaufranda.

Sierpień (Bydgoszcz). Mistrzostwa wioślarskie Europy.

Wrzesień (Warszawa). Petkiewicz wygrywa z Nurmim w biegu na 3000 metrów.

Wrzesień (Warszawa). Otwarcie CIWF.

Listopad (New York). Jeźdźcy zdobywają na własność Puchar Narodów.

1930

Marzec (Ameryka). Walasiewiczówna ustala pierwszy rekord świata 220 y 26,8.

Maj (Czechosłowacja). Liefeld górskim mistrzem automobilowym Europy.

Czerwiec (Budapeszt). Polacy po raz pierwszy wicemistrzami Europy w boksie (Forlański i Majchrzycki).

Czerwiec. Po dwuletnim turnieju 4 państw Polska zdobywa piłkarski puchar Europy.

Lipiec (Strasburg). Koszykarki wicemistrzyniami Europy.

Sierpień (Leodium). Dwójka bez sternika, Mikołajczyk i Budzyński, zdobywają dla Polski pierwsze mistrzostwo wioślarskie Europy.

Sierpień (Praga). Lekkoatletki wicemistrzyniami Europy.

Wrzesień (Warszawa). Otwarcie Stadionu Wojska Polskiego.

Listopad (Gandawa). Bocheński bije rekord Polski na 100 m. st. dow. 1:00,4.

1931

Luty (Krynica). Mistrzostwa hokejowe świata. Polska wicemistrzem Europy.

Sierpień (Lwów). Mistrzostwa strzeleckie i łucznicze świata. Wspaniałe sukcesy Polaków.

Wrzesień (Warszawa). Maks Stolarow o jedną piłkę od zwycięstwa w pięciosetowym meczu z Cochetem.

Listopad (Poznań). Bokserzy zwyciężają po raz pierwszy Niemców 10:6.

1932

Styczeń (New York). Ran wygrywa przez nokaut z Namarą, Townsendem i Goldmanem.

Marzec (Zakopane). Marusarz skacze 72 m. na Krokwi.

Maj (Łódź). Pierwszy rekord świata Wajsówny dysk 39,76.

Maj (Berlin). Jędrzejewska wygrywa w 2 setach z Jacobs.

Czerwiec (Antwerpia). Kusociński bije rekord świata na 3000 m. wynikiem 8:18,8.

Czerwiec (Warszawa). Pławczyk bije rekord Europy skokiem 196 cm.

Lipiec — rekordy świata kula — Heliasz 16,05, Kusociński — 6 mil — 19:02,6.

Sierpień (Los Angeles). Złote medale olimpijskie Kusociński 10 km., Walasiewiczówna 100 m i Klukowski rzeźba.

1933

Marzec (Szczyrbskie Jezioro). Kalbarczyk mistrzem Tatr w jeździe szybkiej.

Maj (Paryż). Hebda zwycięża w 4 setach Mc Gratha.

Lipiec (Londyn). Heliasz mistrzem Anglii w kuli.

Sierpień (Budapeszt). Verey mistrzem Europy w skiffie.

Grudzień — piłka nożna, Kraków zwycięża w Brukseli Diables Rouges 7:5.

1934

Kwiecień (Budapeszt). Majchrzycki i Antczak wicemistrzami Europy w boksie.

Sierpień (Warszawa). Mistrzostwa Emigracji.

Sierpień (Helsinki). Kusociński bije koalicję biegaczy fińskich na 3000 metrów.

Wrzesień (Pittsburgh). Jarosz bije Dundee i zdobywa mistrzostwo świata wagi średniej.

Październik — Japonia — Walasiewiczówna bije w czasie tournee rekord świata na 200 m. — 23,8.

1935

Luty (Krynica). W czasie mistrzostw saneczkarskich Europy Enker w jedynkach zdobywa 2 miejsce.

Marzec (Planica). Marusarz zwycięża w konkursie skoków.

Lipiec (Sztokholm). Kucharski bije Ventzkiego i Ny na 800 i 1000 m.

Sierpień (Grunau). Wioślarskie mistrzostwo Europy zdobywają Verey i Verey z Ustupskim.

Sierpień (Warszawa). Sznajder skacze o tyczce 410 cm.

Grudzień (Warszawa). Szermierze wygrywają z Niemcami 1 1/2 1/2.

1936

Marzec (Londyn). Ehrlich wicemistrzem świata w tenisie stołowym.

Maj (Genewa). Poznań pierwszy w turnieju koszykarskim 12 miast.

Maj (Warszawa). Lokajski rzuca oszczepem 73,27.

Lipiec (Londyn). Noji mistrzem Anglii na 6 mil.

Lipiec (Berlin). Kiszkurno zdobywa mistrzostwo świata w strzelaniu do rzutków.

Sierpień (Berlin). Sukcesy piłkarzy w turnieju olimpijskim.

1937

Luty (Londyn). Hokejowe mistrzostwa świata. Zwycięstwo Polski z Węgrami 4:0, z Francją 7:1, ze Szwecją 3:0.

Marzec (Paryż). Piłkarze biją Ligę Francji 5:1.

Maj (Berlin). Fiałka pierwszy w biegu na przełaj 25 km.

Maj (Mediolan). Bokserzy zdobywają drużynowe mistrzostwo Europy i dwa tytuły indywidualne Polus i Chmielewski.

Maj (Poznań). Sobieraj bije kajakowców niemieckich na 1 i 10 km.

Czerwiec (Warszawa). Kongres MKOL.

Sierpień (Londyn). Kucharski zdobywa mistrzostwo Anglii 880 y.

Sierpień (Warszawa). Gąssowski wygrywa na meczu z Niemcami bieg 400 m. 48,3 bijąc rekord Polski.

Czerwiec (Wimbledon). Jędrzejowska finalistką turnieju o mistrzostwo świata.

Sierpień (Forest Hills). Jędrzejowska zdobywa wicemistrzostwo Ameryki i 3 miejsce na liście Wallis Meyersa.

Październik (Warszawa). Mistrzostwa piłkarskie świata Polska — Jugosławia 4:0.

Październik (Paryż). W finale turnieju piłkarze wygrywają z Bologną 5:1.

1938

Styczeń (Warszawa). Bokserzy wygrywają z Włochami 11:5.

Luty (Lahti). Marusarz zdobywa wicemistrzostwo FIS w skokach.

Maj (Chicago). Kolczyński w reprezentacji Europy nokautuje O. Malleya.

Maj (Warszawa). Piłkarze wygrywają z Irlandią 6:0.

Maj (Nicea). Rtm. Skulicz wygrywa Grand Prix de la ville de Nice.

Czerwiec (Warszawa). Jeźdźcy zdobywają Puchar Narodów bijąc olimpijską drużynę niemiecką.

Czerwiec (Cleveland). Walasiewiczówna bije rekord świata skokiem 605 cm.

Czerwiec (Warszawa). Zwycięstwo lekkoatletów nad Francją 119:91.

Sierpień (Londyn). Noji mistrzem Anglii w biegu na 3 mile.

Sierpień (Woxholm). Sobieraj kajakowym wicemistrzem Europy na jedynce.

Sierpień (Oslo). Zwycięstwo lekkoatletów nad Norwegią.

Sierpień (Zlin). Tenisiści remisują z Czechosłowacją 3:3 i zdobywają puchar Europy Środkowej.

Wrzesień (Paryż). Gierutto wicemistrzem Europy w 10-boju.

Wrzesień (Wiedeń). Lekkoatletki po raz 4 wicemistrzyniami Europy.

Wrzesień (Luhacowice). Strzelcy

zdobywają mistrzostwo drużynowe Europy w rzutkach.

Grudzień (Warszawa). Szwajcaria rozgromiona w boksie 14:2.

Grudzień (Łódź). Polska — Estonia w boksie 10:6.

1939

Styczeń. Mecz bokserski Polska — Holandia 16:0.

Styczeń. Polska — Szwecja w boksie 12:4.

Luty (Poznań). Boks Polska — Węgry 14:2.

Marzec (Ryga). Polska — Łotwa 10:6.

Marzec (Lwów). Polska — Estonia 14:2.

Kwiecień (Dublin). Polska mistrzem drużynowym Europy w boksie (Kolczyński mistrzem, Czortek i Szymura wicemistrzami).

Czerwiec (Sztokholm). Kusociński bije rekord Polski na 5000 m. czasem 14:24,2.

Sierpień (Warszawa). Pierwszy mecz tenisowy Polska — Chiny 4:1.

Sierpień (Warszawa). Mecz piłkarski Polska — Węgry 4:2.

1940 — 1944 wojna, zawodów sportowych nie było.

1945

Maj (Warszawa). Pierwsze rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie stolicy.

Październik (Kraków). Mecz piłkarski Praga — Polska Południowa.

Grudzień (Poznań). Pierwsze po wojnie spotkanie międzypaństwowe, mecz bokserski Polska — Czechosłowacja 10:6, będący pierwszym po zakończeniu wojny międzypaństwowym meczem bokserskim w Europie.

Listopad. Dwa występy piłkarzy angielskich (reprezentacja Brytyjskiej Armii Okupacyjnej w Niemczech) w Warszawie. Team Polonia — Legia przegrywa 3:4, a reprezentacja stolicy 1:4.

1946

Czerwiec. Mistrz piłkarski Szwecji FK. Norkoeping przegrywa w Łodzi 1:2, remisuje w Warszawie 1:1, w Krakowie 1:1. na Śląsku 2:2.

Piłkarze angielskiej okupacyjnej Armii Renu przegrywają w Wielkich Hajdukach ze Śląskiem 2:3 w Krakowie remisują z Wisłą 2:2.

Sierpień. Pierwszy występ w Polsce piłkarzy radzieckich. „Torpedo" remisuje w Warszawie z reprezentacją PZPN.

Pierwsze po wojnie mistrzostwa lekkoatletyczne Europy w Oslo. Wajsówna trzecia w rzucie dyskiem.

Październik. Wyprawa piłkarzy Śląska do Szkocji, która przyniosła Polakom 3 zwycięstwa i 1 porażkę. Bilans bramek 7:5 dla Śląska.

Grudzień. Finał pierwszych po wojnie mistrzostw piłkarskich Polski, Polonia zdobywa tytuł bijąc AKS 3:2.

1947

Luty. W Warszawie mecz bokserski Polska — Czechosłowacja 12:4.

Marzec (Łódź). Mecz bokserski Polska — Szwecja 10:6.

Kwiecień (Dublin). Polska traci tytuł mistrza Europy w boksie.

Czerwiec (Oslo). W piłce nożnej Norwegia — Polska 3:1.

Lipiec (Warszawa). Mecz pikarski Rumunia — Polska 2:1.

Sierpień (Praga). Kurkowska-Spychajowa zdobywa ponownie tytuł mistrzyni łuczniczej świata.

Wrzesień (Sztokholm). Mecz piłkarski Szwecja — Polska 5:4.

Wrzesień (Helsinki). Mecz piłkarski Polska — Finlandia 4:1.

Wrzesień (Zlin). Six-Days motocyklowe. Zdobywamy złoty, srebrny i brązowy medal.

Październik. Pierwszy występ bokserów radzieckich w Polsce. Mecz międzypaństwowy ZSRR — Polska 16:6.

Październik. Pierwszy występ w Polsce siatkarzy radzieckich „Dynamo" Moskwa wygrywa wszystkie cztery spotkania z naszymi drużynami.

Październik. W Belgradzie piłkarze nasi przegrywają z Jugosławią 1:7, a w Bukareszcie remisują z Rumunią 0:0.

HISTORIA BOKSU

Użycie pięści w walce pierś w pierś jak świat stare, doczekało się niebywałego rozkwitu w starożytnej Grecji, ojczyźnie słynnego pięcioboju (bieg, skok, rzut dyskiem i oszczepem, zapaśnictwo), a opisy walk na pięści, jak również zapaśniczych podczas igrzysk greckich spotykamy w licznych zabytkach literatury starożytnej („Iliada", „Odysseja", „Eneida", mitologia).

Wieki średnie — epoka w stal zakutego rycerstwa — wprowadzają długoletni zastój w ćwiczeniach cielesnych bez broni: grecki kult nagiego ciała, atletyka, masaże i nacieranie oliwą, ba, kąpiele i nawet sztuka pływania idą w zapomnienie.

W nowszych czasach krajem, gdzie wskrzeszono walkę na pięści pod nazwą boksu jest ojczyzna marynarzy i whisky, mgieł i sportów — wyspiarska Anglia. Najbardziej to może narodowy i zaiste ulubiony sport w Królestwie Wielkiej Brytanii, zaszczepiony następnie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn., które w przeważnej części z wychodźców angielskich powstały. Po drugiej stronie kanału La Manche we Francji, uprawiają inny rodzaj walki, łączący ciosy pięści i głowy z uderzeniami nóg. Jest to tak zwany boks francuski.

Anglicy ograniczają się tylko do użycia pięści. Nowoczesne te metody walki na pięści łagodzone są w znacznym stopniu przez użycie miękkich rękawic bokserskich.

W starożytnej Grecji walczono bądź gołą pięścią, bądź okręconą rzemieniem o ciężkich ołowianych guzach (tak zw. „cestes"). Tego rodzaju brutalne igrzyska, w których walczono na gołe pięści, początkowo miały wielu naśladowców w Anglii. W XX wieku przez wprowadzenie rękawic zatraciły swój charakter brutalny i stały się jedną z wielu umiejętności sportowych.

Boks uprawiany jest dziś niemal we wszystkich krajach i cieszy się nadzwyczajną wziętością wśród szerokich kół sportowych.

REKORDY SZYBKOŚCI

w kilometrach na godzinę.

Samolot — 755 km — Fritz Hendel, Niemcy, 1939

Wodnopłat — 709,1 km — F. Angello, Włochy, 1935

Samochód — 594,8 km — John R. Cobb, USA, 1939

Rower — 123,1 km, za motorem — L. Vandertuyft, Paryż, 1928

Koń — około 64,4 km — wyścigowiec Bob Wade, Butte Mo, USA, 1890

Człowiek:

1. bieg 4:04,4 min. na 1 milę — Glen Cunningham, USA, co daje przeciętną około 24,1 km na godzinę.
2. chód — 6:25,8 min. na 1 milę — G. H. Goulding, Kanada, około 14,5 km na godzinę.
3. pływanie — 20:57,8 min. na 1 milę, Jack Medica, USA, około 4,9 km na godzinę.
4. piłka golfowa — 193,1 km na godzinę, Gene Sarazen, USA.
5. piłka tenisowa — 189,9 km na godzinę W. T. Tilden, USA
6. na łyżwach — 2:38,4 min na 1 milę, Clas Thurnberg, Norwegia, około 38,6 km na godzinę.
7. uderzenie pięścią — Jack Dempsey, USA, 217,2 km na godzinę przed Joe Louisem, USA, 204 km na godzinę.

Motocykl — 245,9 km, E. Hennie, Niemcy, 1934

Motorówka — 228,1 km, Malcolm Campbell, Anglia, 1926

Wiatr — 257,4 km, huragan, Puerto Rico, 1928.

WYCIECZKI

CIĄGŁE przebywanie w jednym i tym samym otoczeniu nuży i wyczerpuje. Czy człowiek, który całe swe życie spędził w mieście, nie przypomina ptaka, uwięzionego w klatce? Czy człowiek, który całe swe życie spędził na wsi, ma coś do powiedzenia więcej niż o życiu we własnym zapłotku? Jakże tacy ludzie są nieporadni, gdy los rzuci ich w nowe otoczenie i środowisko.

Wycieczki i podróże nie tylko dostarczają człowiekowi nowych wrażeń, lecz również i kształcą.

Oznaczyć ściśle cel, obrać przy pomocy mapy i rozkładu pociągów marszrutę, obliczyć czas, potrzebny na drogę, na wypoczynek, na zwiedzanie pamiętając, że średnio z wypoczynkami można liczyć najwyżej 3 km na godzinę, że „dzień pracy" nie powinien być dłuższy nad 10 godzin, że trzeba mieć czas na wyszukanie jedzenia, noclegów, nie mówiąc już o zwiedzaniu.

Opracowany plan wpisać sobie do „dziennika wycieczki". Na każdym postoju notować w tym dzienniku miejsce, czas (a może i pogodę), co zajęło, co się wydarzyło. Robić to krótko. Robić krótko, ale sumiennie.

Można odbywać wycieczki piesze już od 10 roku życia. Do lat 12 marsz dzienny nie powinien przekraczać 10 km, obciążenie zaś 2 kg. W tym wieku racjonalne są wycieczki nie dłuższe, niż jednodniowe. Młodzież w wieku 12—16 lat może odbywać marsze dzienne, dochodzące do 15 km przy obciążeniu 5—6 kg. Młodzież powyżej lat 16 może przebywać dziennie 20—25 km podczas wycieczek kilku, a nawet kilkunastudniowych. Obciążenie 6—8 kg.

Maszerować należy w tempie wolnym. Czas przebycia 1 km drogi 14—15 minut. Im trudniejsze warunki marszu, tym mniejsza powinna być szybkość. Po pierwszej godzinie marszu konieczny jest odpoczynek 10—15 minutowy, po odbyciu połowy drogi odpoczynek 2 godzinny, po przybyciu do celu jeszcze dłuższy.

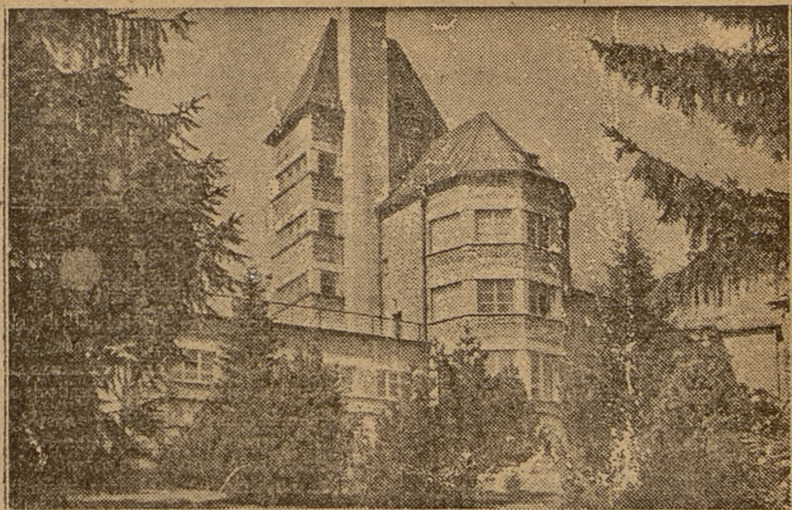
W razie upałów nie należy odbywać marszu w godzinach południowych (od 11 do 15). Unikać też należy przeznaczenia nocy na jazdę np. koleją, jeśli w następnym dniu ma się odbyć dalszą drogę pieszo, zwiedzić miasto lub okolicę.

W wycieczkach górskich brać może udział młodzież od lat 17, po dłuższym przygotowaniu przez wycieczki w średnim terenie górskim. Wycieczkę górską powinien poprzedzać 2—3 dniowy czas zaprawy w klimacie górskim oraz krótsze wycieczki (pół lub jednodniowe) po bliższych zboczach górskich w odpowiednim ubraniu turystycznym i z obciążeniem. Krok powinien być miarowy, wolny. Im większe nachylenie stoku, tym krok wolniejszy. Odpoczynki powinny być częste. Polegają one na przerwaniu marszu na 1—2 minuty w postawie stojącej.

Przy obliczaniu czasu na wycieczkę górską przyjmujemy 4 km na godz. po drodze płaskiej, 3 km na godz. po drodze łagodnie nachylonej (w powrotnej drodze 4—5 km), przy stromym dźwiganiu się 200 m. wzniesienia na godzinę (w powrotnej drodze 400 m, ale na skałkach tylko 200 m. na godz.).

JAK SIĘ UBRAĆ NA WYCIECZKĘ

Obuwie powinno być dosyć grube, by chroniło nogę przed obrażeniem, napojone tłuszczem, by było nieprzemakalne, dobrze dopasowane, ale luźne, by nie obcierało przy chodzeniu i nie tamowało ruchu palców. Przy wycieczkach górskich buty należy podkuć gwoździami. Po ukończeniu pochodu należy obuwie, zanim zupełnie wyschnie, wysmarować tłuszczem. Na wycieczki krótkie i na równinie można wziąć lżejsze obuwie, nawet płócienne, byle mocne.



Zamek Prezydenta w Wiśle.

Na kilkudniowe wycieczki należy brać zawsze lekkie miękkie chodaki dla zmiany obuwia po skończonym pochodzie (na wieczornym postoju).

Skarpetki i pończochy winny być wełniane, dość grube, ułatwia to bowiem w pierwszym stopniu przewiew w szczelnie zamkniętym bucie, chroni od starć i urazów, zapobiega poceniu się nóg. Dobrze jest wytrzeć nogi łojem salicylowym, który chroni skórę przed oparzelinami Dobrze jest wsypać do pończochy lub skarpetki trochę talku.

Nagolenniki winny być porowate, a zatem nie skórzane, lecz wełniane; owijacze lub długie pończochy na luźnych podwiązkach, nie hamujących obiegu krwi.

Bielizna — najlepsza cienka wełniana, gdyż zapewnia przewiew na powierzchni skóry, wchłania pot, nie przylega do ciała. Bardzo dobrze jest pod koszulę włożyć koszulkę siatkową, a zwłaszcza gdy się nie ma bielizny wełnianej i używa się zwykłej lnianej lub bawełnianej. Zapasowej koszuli można używać jako nocnej, o ile się nie ma osobnej koszuli nocnej.

Grube włóczkowe koszule (swetry) dobre są na wycieczki zimowe, dla ochrony przed zimnem w czasie noclegów itd. W pochodzie nie są dogodne, szeroki kołnierz workowaty przy szyi zbytnio ją ogrzewa.

Spodnie — krótkie, luźne w kolanie. Kieszenie — zapinane na guziki lub na zamek błyskawiczny. Utrzymywać się powinny bez szelek, a nawet bez paska, który krępuje ruchy. Kurtka — wełna, zapinana pod szyję, z kołnierzem wykładanym, z licznymi kieszeniami, zaopatrzonymi w klapy, zapinane na guziki, tak urządzona, by ją można było zwiesić na ramionach na odpowiednich taśmach. Spódniczka dla dziewcząt — wełniana, niezbyt długa i niezbyt wąska, by nie przeszkadzała przy chodzeniu,

przy wycieczkach górskich wskazane są spodenki. Bluzka — najlepsza lekka, jasna, wełniana.

Nakrycie głowy — miękki pilśniowy kapelusz, miękka czapka porowata z daszkiem ,okrągły płaski beret sukienny.

Wierzchnie okrycie — najlepsza szeroka wełniana peleryna, dobrze mieć również okrycie tzw. nieprzemakalne.

Kij, laska, ciupaga, czekan — muszą być mocne, dobrze podkute, dostosowane do wzrostu turysty.

Plecak — z silnego nieprzemakalnego płótna, z szerokimi (co najmniej 4 cm) rzemieniami. Wielkość — zastosowana do wysokości turysty, nie przekraczająca jednak 50×60 cm.

CO BRAĆ NA WYCIECZKĘ?

Na jednodniową wycieczkę trzeba wziąć mniej, na kilkunastodniową więcej, na kilkudniową wystarczy, co następuje:

1) zmiana bielizny, druga para skarpetek lub pończoch, kilka chustek, kostium kąpielowy, prześcieradło, sweter, chodaki, peleryna lub palto albo pled, dla dziewcząt bluzka na zmianę, chustka na głowę (noclegi w stodole).

2) Kawałek materiału na łaty do ubrania, zapasowe sznurowadła, kawałek mocnego sznurka, igły, nici białe i czarne, agrafka, guziki, zapasowe szpinki, świeca, zapałki, tłuszcz (pasta) do obuwia, szczotka do czyszczenia.

3) Ręcznik, szczotka do zębów, mydło, grzebień, szczotka do włosów, przybory do golenia, krem do twarzy, ciemne okulary, woda kolońska, wata hygroskopijna, apteczka.

4) Serwetka, ściereczka, widelec, łyżka, łyżeczka, kubek (płaski), menażka, manierka, scyzoryk z korkociągiem i otwieraczem, (termos).

5) Przewodnik, mapa, zegarek, dowód osobisty, książeczka PKO, notatnik, ołówek, pióro wieczne, szkło powiększające, lornetka (aparat fotograficzny z zapasem klisz lub błon, statyw), latarka elektryczna, składana latarka do świecy, turystyczna kuchenka spirytusowa i zapas spirytusu do palenia.

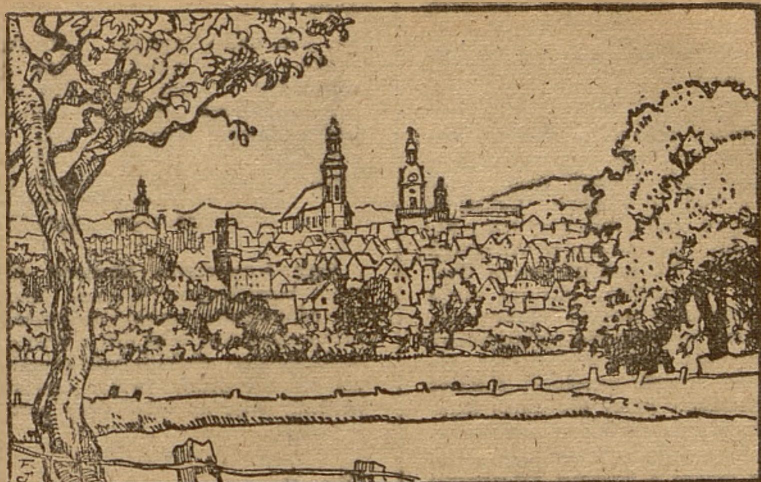
Wszystko to najlepiej ułożyć w osobnych woreczkach i umieścić w plecaku. Przy układaniu w plecaku na dół na plecy dać rzeczy miękkie. Pelerynę (lub to, co ją zastępuje) przypina się zwykle na wierzchu plecaka, dobrze mieć w tym celu przyszyte paski. Plecak odpowiednio włożony — tak aby dolna jego część dotykała do kłębów, a więc aby był niezbyt wysoko podciągnięty do góry — pozwala na noszenie nawet znacznych ciężarów: kilkunastu kilogramów.

Dobór pokarmów na wycieczki:

Wędliny nie są wskazane, a zwłaszcza siekane, które często powodują zaburzenia w trawieniu. Najlepsze — to surowa polędwica i wędzona słonina (paprykowana). Konserwy mięsne w puszkach są pożądane, gdyż dostarczają gorącego pożywienia, dobre są również mięsa smażone, szczególniej jeśli się je w czasie posiłku odgrzeje z dodatkiem masła. Dobre są kostki bulionowe i zupy w kostkach. Sardynki w oliwie itp. ryby są bardzo odpowiednie.

Masła trzeba jeść jak najwięcej, jest to lekkostrawny tłuszcz, którego organizm na wycieczce bardzo pożąda. Ser zwłaszcza krowi świeży smakuje w drodze bardzo dobrze. Dobre są jaja, zwłaszcza surowe (wymagają ostrożnego noszenia w specjalnych łuskach metalowych, by się nie potłukły), gotowane na miękko lub smażone.

Chleb — najlepszy ciemny, jako pożywniejszy i nie wysychający łatwo. Słodkie pieczywo: pierniki, herbatniki, ciasteczka są bardzo pożądane. Organizm potrzebuje w czasie wycieczki słodyczy, a więc i czekolady, cukierków, suszonych owoców



Jelenia Góra w XIX w.

Jelenia Góra — perła Gór Olbrzymich. Jeden z centralnych punktów polskiego ruchu turystycznego na Dolnym Śląsku.

(śliwek, rodzynków, moreli). Te ostatnie smakują wyśmienicie i bardzo orzeźwiają. Owoce są koniecznym uzupełnieniem pożywienia wycieczkowego i równoważą brak jarzyn. Z jarzyn można zabierać ogórki, pomidory, marchew surową. Dobre są marmelady owocowe.

Mleko — to najpożywniejszy napój. Ulubionym napojem zwłaszcza w górach jest herbata. Doskonały dodatek — soki owocowe.

ODŻYWIANIE W CZASIE ZAPRAWY NARCIARSKIEJ ORAZ NA WYCIECZKACH

ZASADY OGÓLNE

Odżywianie się narciarskie oparte być musi o te same ogólne prawidła, co odżywianie się w sporcie w ogóle. Musimy więc poznać te ogólne zasady, potym zaś uwzględnimy specjalne warunki zaprawy narciarskiej oraz wycieczek narciarskich. Należą one do prac sportowych ciężkich, musimy więc w pełni pokryć całe—dość duże zwykle — zapotrzebowanie organizmu Rozpatrzmy więc skład naszego pożywienia oraz konieczne ilości:

Pożywienie nasze składa się z:

1. białka, zawartego głównie w mięsie, rybach, jajach, serze, ale także w niewielkiej ilości w jarzynach, zbożu i chlebie,

2. tłuszczów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego,

3. węglowodanów, a więc mąki, cukru,

4. witaminów, czyli t. zw. substancji dodatkowych, potrzebnych jedynie w minimalnych ilościach, lecz dla zdrowia i siły bezwarunkowo koniecznych, a zawartych zwłaszcza w

jarzynach i owocach oraz tłuszczach świeżych,

5. soli mineralnych, jak np. soli kuchennej,

6. wody.

Wartość pokarmów możemy wyrażać w kaloriach Pewna ilość spalonego węgla pozwoli nam ogrzać 1 litr wody o 1 stopień Celsjusza; zużytą tu ilość ciepła nazywamy kalorią dużą. Jak wiemy, w maszynach parowych, np. spalając pewną ilość węgla, otrzymujemy okrężną drogą przez ogrzanie wody i wytworzenie pary oraz wykorzystanie jej prężności pewną ilość pracy; można więc tym czy też innymi sposobami obliczyć równoważnik pracy dla jednej kalorii, wynosi on 427 kilogramometrów.

Dla uproszczenia więc sprawy możemy mówić o wartości kalorycznej węgla czy też poszczególnych składników naszego pożywienia, a rozumieć pod tym nie tylko ich wartość dla produkcji ciepła, ale także i pracy. Przeciętna wartość 1 grama białka wynosi 4,1 kalorii, węglowodanów również 4,1, tłuszczu 9,3 kalorii. Nie znaczy to jednak, by tyle dawały pokarmy nasze; nie są one czystym białkiem, tłuszczem lub węglowodanem, zawierają dużo wody. Tak np. ziemniaki, zawierające białko i węglowodany oraz dużo wody, dają jedynie 1 kalorię na 1 gram.

Zródłem energii dla pracy mięśniowej są w pierwszym rzędzie węglowodany, w drugim tłuszcz, białko jest jednak koniecznym składnikiem pożywienia, bez którego nie możemy się obejść. W układaniu diety musimy uwzględnić wszystkie składniki, nie obciążając jednak zbytnio przewodu pokarmowego; dorosły człowiek potrzebuje na 1 kg wagi ciała od 25 kalorii przy zupełnym spoczynku do 75 kalorii przy silnej pracy, zapotrzebowanie więc dzienne przy lekkiej pracy wyniesie do 3.000 kalorii. Może ono zostać pokryte pożywieniem w znacznej bardzo części roślinnym, np.

Dieta I

ser, jaja, mięso	250 gr.	600 kal.
mleko	350 „	250 „
tłuszcze	100 „	800 „
cukier, słodycze	100 „	350 „
jarzyny, owoce	690 „	450 „
ziemniaki	210 „	200 „
chleb	300 „	750 „
	2000 gr.	3400 kal.

Przy rozpoczęciu zaprawy, gdy pracę powiększymy znacznie, musimy odpowiednio zmienić pożywienie, nie tucząc jednak osobnika, nie wprowadzając zbyt wielkich ilości płynów, ani też nie przeładowując żołądka. Możemy więc np. użyć diety następującej:

Dieta II

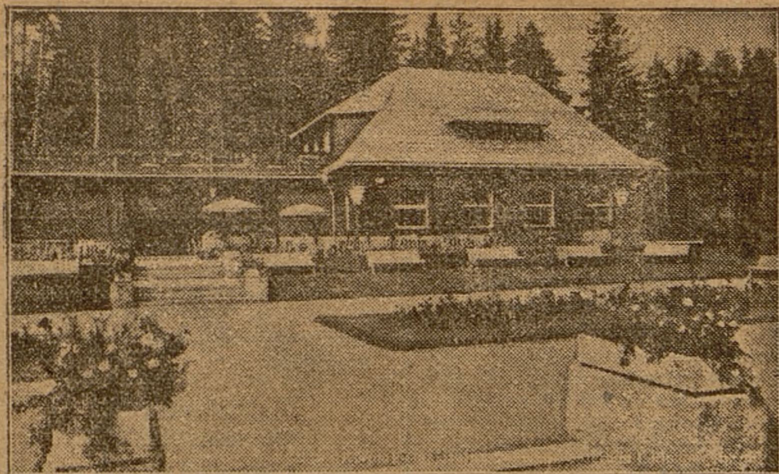
mięso, jaja, sery	750 gr.	1800 kal.
mleko	1000 „	650 „
tłuszcze	300 „	2400 „
cukier, czekolada	200 „	700 „
chleb	300 „	750 „
jarzyny, owoce	840 „	550 „
ziemniaki	210 „	200 „
	3600 gr.	7050 kal.

Mleko zastąpiło tu płyny. Szczegółów nie przytaczamy, nie są one zbyt ważne.

Między tymi podanymi powyżej składami diet będziemy w czasie zaprawy narciarskiej odpowiednio wybierać.

Zasadnicze różnice zachodzą między młodzieżą i starszymi narciarzami.

Starsi panowie, którzy w ostatnich latach przytyli, o wagach znacznie przekraczających 80 kg, mogą śmiało poprzestać na diecie I-szej., podającej im 3400 kalorii dziennie. Będzie to dla nich dieta wyraźnie odchudzająca, bardzo dla nich korzystna, ułatwiająca im — po schudnięciu — tak samo zaprawę, jak i wycieczki górskie. Tempo zaprawy nie



Restauracja w lesie stanowi o miłym wypoczynku turystów w okolicach Szklarskiej Poręby.

powinno być zbyt szybkie, schudnięcie może osiągnąć 10—15% wagi początkowej ,o ile była ona wyraźnie zbyt duża, w ciągu 3—6 tygodni. Najlepiej uczynić to w czasie zaprawy suchej, poprzedzającej sezon zimowy. Naturalnie, że takie odchudzanie może dotyczyć także ludzi młodych, o ile są zbyt otyli. Ocenę jednak tej otyłości, jej wielkości i tempa, oraz granic możliwego i potrzebnego odchudzenia musi się pozostawić lekarzowi.

Dla ogromnej liczby narciarzy młodych — jeszcze dorastających — nie może być mowy o schudnięciu w początkowym okresie zaprawy; strata 1—2 kg w pierwszych dwu tygodniach najwyżej, może być dopuszczona. Skład więc diety I-szej około 3400 kalorii — będzie dla nich zbyt szczupły, trzeba i należy go podwyższyć ,idąc w kierunku składu diety II-giej ,o wartości kalorycznej znacznie wyższej. Naturalnie nie dochodzimy tu odrazu do pełnej diety II-giej — około 7050 kalorii — lecz zwiększamy pokrycie zapotrzebowania organizmu etapami.

Ponieważ w okresach młodości i dorastania potrzebna jest dostawa materiału dla dalszej budowy organizmu, przeto składniki białkowe nie mogą być zapomniane.

Zwiększając np. ilość spożywanego pożywienia podwajamy
Dod. A

ser, jaja, mięso z 250 gr. do 500 gr. dziennie, tak samo mleko z 1/4 l. na 1/2 l., uzyskujemy w ten sposób już 850 kal. więcej, drobny 50 gr. dodatek tłuszczów, w zimnej porze chętnie spożywany, doda dalszych 400 kal., otrzymamy dietę o wysokiej już wartości 4650 kal. i dość dużej zawartości białka.

Powinna ona pozwolić nie tylko na utrzymanie normalnej wagi, ale także na powolny i nieznaczny wzrost wagi, który w ciągu jesieni i zimy mimo zaprawy i wycieczek narciarskich powinien osiągnąć 2 do 3 kg u wszystkich mężczyzn poniżej lat 24—28. Przytoczona powyżej

dietę o wartości większej niż 4500 kal. możemy uważać za podstawową dla całego okresu narciarskiego z chwilą, gdy dobra zaprawa w lecie, czy też intensywna zaprawa sucha uczyniły nas zdolnymi do pokonywania trudów, wydobywania z siebie wielkich wysiłków.

Wysiłek znaczniejszy spowoduje występowanie dalszego głodu, i to idącego w kierunku słodyczy, a więc węglowodanów, najłatwiej przyswajalnych i stanowiących najlepsze paliwo dla pracujących mięśni.
Dod. B

Jest on bardzo łatwy do pokrycia, każde 200 gr. cukru i czekolady da nam około 700 do 800 kal. dalszych, dodatkami więc 200 gr. pójdziemy na diety wysokowartościowe około 5200, a później 6000 kal.

Dopiero gdy zaprawa zawodnicza lub przygotowanie do ciężkich wycieczek górskich przygotuje nas do największych możliwych wyczynów, jak np. narciarski bieg 50 km, wojskowy bieg patrolowy, bieg patrolowy 30 km, marsz narciarski szlakiem II Brygady Legionów, czy też ciężkie wycieczki tatrzańskie z pokonaniem 1200 — 1800 m wysokości dziennie, w Gorgonach, Czarnohorze, czy Czywczynie po 30 — 40 km dziennie, wtedy czas pomyśleć o diecie bardzo wysokokalorycznej, wspomnianej przez nas na początku (jako dieta II), a dochodzącej do 7000 kal. Przy takiej ilości nie nadrabiamy już węglowodanami (a więc cukrem, czekoladę, owocami, jarzynami, pieczywem, chlebem), bo to obciążyłoby zbytnio przewód pokarmowy; dwie główne pozycje to 750 gr mięsa, jaj, sera, dających 1800 kal., oraz 30 gr. tłuszczów, dających 2400 kal.

Poza doborem ilości i jakości pożywienia ważnymi punktami będą: gruntowne zużycie pokarmów, odpoczynek po głównych posiłkach, racjonalne ich rozłożenie. Zauważyć tu należy, że zwyczaje polskie i praca zarobkowa olbrzymiej większości sportowców polskich sprawę znacznie utrudniają; ćwiczenia odbywają się głównie po południu, po obiednim posiłku. Konieczna pauza między posiłkiem a ćwiczeniami winna wynosić kilka godzin, przynajmniej dwie. W naszej szerokości geograficznej jest to już w jesieni niemożliwe, gdyż szybko zapada po południu ciemność. Dlatego najlepsza będzie zasada stosowania zawsze, gdy to tylko możliwe, zaprawy rannej. W przeciwnym razie należy spożywać obiad dopiero wieczorem po ćwiczeniach, poskramiając głód jedynie lekkim drugim śniadaniem w porze popołudniowej.

ODŻYWIANIE NA WYCIECZKACH

Będzie ono nieco inne niż w czasie zaprawy. Ilość podawanych kalorii powinna odpowiadać zapotrzebowaniu, a więc trudom wycieczki, te zaś nie powinny być większe niż te wysiłki i trudy, do których przyzwyczaiła nas zaprawa. Jasne więc jest, że nasza dieta wycieczkowa powinna być kalorycznie o tej samej wartości, co dieta zaprawowa, wynosi więc 4500 — 5300 kalorii dla lekkiego stopnia zaprawy i lekkich wycieczek, 5300 — 6000 kal dla średniego stopnia zaprawy i średnio trudnych wycieczek, a dopiero dla szczytowych form zaprawy i trudnych, wytężających wycieczek potrzebna będzie dieta przekraczająca nawet 6000 kal. dziennie.

W dwu wypadkach należy przewidzieć dodatki do tych podstawowych diet. Dla narciarzy młodych w okresie dorastania najlepiej zastosować jako podstawę dietę I z dodatkiem A, w miarę zaś wzmagania się trudności wycieczek dodawać pojedyncze lub podwójne dodatki B. Długie dojazdy kolejkami leśnymi czy saniami przy silnych mrozach wymagają również dodatku żywnościowego najlepiej w formie jak dodatek B, tak samo jak anormalnie silne

mrozy lub jeszcze gorszy od nich wicher w czasie tury.

Na ciężkich wycieczkach — przejściach narciarskich, trwających wiele dni w ramach marszów 20—30—40 km dziennie najlepszym załatwieniem jest marsz dzienny niezbyt obciążony po dobrym angielskim śniadaniu pierwszym, zjedzonym w schronisku. Dwie szklanki mleka, kakao (gorzej kawy lub herbaty), kilka kawałków chleba smarowanych na przemian masłem i jajem czy marmoladą, porządna porcja jajecznicy, dwa, trzy plasterki słoniny, może stanowić niezłą podstawę. Marsz całodzienny odbywać się może lekko, kilka sucharków z masłem czy słoniną, serem, trochę suszonych owoców (jabłka, gruszki, śliwki), czekolada mleczna, herbata gorąca z termosu, ciepła i słodka lemoniada cytrynowa (flaszka aluminiowa schowana w zapasowej bieliźnie w plecaku pozostaje bardzo długo ciepła) zupełnie wystarczą w normalnych warunkach zimowych. Wieczorem — w schronisku — możliwie wcześnie koło 5—6 po południu spożywamy hojny obiad o przeciętnym składzie zupy, mięsa z jarzyną, słodkiej potrawy i licznych szklanek herbaty. Wczesne pójście — około 8-ej na spoczynek dopełnia reszty programu. Jedna, dwie szklanki kwaśnego mleka ugaszą pragnienie.

Tego rodzaju odżywianie się będzie najbardziej wskazane wszędzie tam, gdzie wykonujemy wycieczki bądź to oparci o schronisko, z którego wychodzimy i doń wracamy, bądź też, gdy przechodzimy dziennymi marszami od schroniska do schroniska.

Nie podawaliśmy szczegółowych przepisów dietetycznych, gdyż w zupełności można tu stosować się do upodobania, jeść to, co nam smakuje. Wszystkie mięsa są możliwe (jedynie mniej wskazane wędliny, zwłaszcza o ostrzejszym smaku, gdyż zwiększają tak duże pragnienie), jaja w najrozmaitszej formie, sery łagodne w smaku, mleko w każdej formie stanowi najlepszy napój. Z tłuszczów obojętne, czy masło, czy smalec, oddają te same usługi, tłuszcze pochodzenia roślinnego, jak margaryna i podobne mają znacznie mniejszą wartość. Przy cukrach, słodyczach, jarzynach, owocach rozstrzyga smakowitość. Ziemniakami, grochem, kapustą nie należy przeciążać żołądka w czasie zaprawy i na wycieczkach. Duże ilości chleba i kaszy też nie są zbytnio wskazane, nie należy robić z nich głównych posiłków.

Specjalną uwagę poświęcić należy gaszeniu dużego zwykle pragnienia; w czasie wycieczki, niedopuszalne jest jedzenie śniegu i lodu, wzmaga to pragnienie, uszkadza błony śluzowe i struny głosowe; herbata, lemoniada, owoce są najlepsze. W czasie długich marszów doskonale działa żucie owoców suszonych.

W schroniskach nie należy zbytnio ulegać swemu pragnieniu, przy popołudniowym obiedzie talerz zupy lub półtora, ½ dość wodnistego kompotu oraz 2 szklanki herbaty powinny wystarczyć. Zbyt wielkie ilości płynów obciążają niepotrzebnie serce.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa na wycieczkach zupełnie samodzielnych bez oparcia o schronisko zagospodarowane, gdy wszystko musimy nosić na własnych plecach. Każdy gram dodatkowy odgrywa tu rolę, to też przy 2—3 dniowych tego rodzaju wycieczkach odbywamy je właściwie częściowo na głodno. Zwłaszcza przy silnych mrozach i dużych wysiłkach, noclegach w namiocie czy domku śniegowym „igloo" nie pokryjemy całego naszego zapotrzebowania, będziemy więc żyli deficytowo. Przy krótkich, najwyżej 3—4 dniowych okresach nie będzie to szkodliwe, jeśli ten głód nie będzie się zbyt silnie dawał we znaki, jeśli deficyt nie będzie zbyt wielki.

Białka poszukamy w mięsie; zim-

na polędwica, cielęcina, niesłona szynka oddadzą dobre usługi; konserwy mięsne są świetne, ale stosunkowo znacznie cięższe. Jaj zwykle nie zabieramy do plecaka. Trochę białka a bardzo wiele tłuszczu znajdziemy w słoninie, świetna jest słonina wędzona. Masło opłaca się doskonale, tak samo smalec. Najcenniejszym źródłem kalorii będzie mleko skondensowane i zwykle jeszcze dodatkowo słodzone, zawiera białko, tłuszcz i węglowodany. Odpowiednio rozcieńczone, zagotowane z kakao, czy ovomaltyną, odradza zmęczonego i zziębniętego turystę, a nie obciąża go zbytnio.

Ze względu na ciężar zrezygnujemy z jarzyn, chleba, wymyślnych słodyczy. Suchary, keksy słodkie wystarczą, czekolada, cukier dostarczą paliwa dla mięśni. Owoce silnie suszone spożywać będziemy w słodkich kompotach. Dla żucia w marszu nadają się doskonale, niestety drogie morele. Ogromny deficyt wody, powodujący pragnienie, pokrywamy herbatą nie za silnie słodzoną.

Żelazne rezerwy stanowią zwykle cukier, mleko skondensowane, słonina, masło, suchary. Dobra maszynka spirytusowa, czy „primus" z zapasem paliwa to podstawa ich zużycia.

GIMNASTYKA PORANNA

GIMNASTYKA poranna... Dlaczego właściwie poranna? Odpowiedź na to jest bardzo łatwa — jest ona tak samo ważna, jak poranna toaleta — mycie się, czesanie, ubieranie. Mięśnie nasze, całe ciało w czasie spoczynku nocnego tracą swą prężność i elestyczność. Sen bardziej dobroczynnie oddziaływa na wypoczynek mózgu niż na mięśnie. Dlatego, aby człowiek wyruszał rano do swych zajęć codziennych przygotowany odpowiednio, winien stosować gimnastykę poranną, która jest niczym innym, jak zaprawą do całodziennych funkcji fizycznych. Gimnastykę poranną winni uprawiać szczególnie ci, co cały dzień spędzają na pracy siedząc. Dla nich gimnastyka poranna jest jedynym wysiłkiem fizycznym całego dnia. Gimnastyka poranna dla ciała jest tym, czym zimna woda dla twarzy, która po nocnym spoczynku jest jakby pokryta sztywną maską.

Każdy powinien codziennie uprawiać gimnastykę rano i wieczorem przynajmniej 5—10 minut. Z podanych niżej przykładów należy sobie ułożyć odpowiednie wzorce, które można zmieniać. Każdy wzorzec winien zawierać najważniejsze elementy: skręty, skłony, opady w różnych płaszczyznach.

Skręt tułowia wykonamy stojąc o nieruchomych nogach i obracając tułów w pasie. **Skłon** — jeśli pochylimy tułów w przód, w dół, w tył lub w bok. **Opad** — jeśli tak nachylimy tułów, że grzbiet nie przybierze kształtu łuku, ale będzie w miarę możności wyprostowany w kręgosłupie.

Schemat: 1. ćwiczenia nóg, 2. ćwiczenia ramion, 3. ćwiczenia szyi, 4. ćwiczenia tułowia, 5. zwisy, 6. bieg, 7. skoki, 8. uspokajające.

1) **Ćwiczenia nóg** mogą być najrozmaitsze: wspięcia i przysiady, podskoki do rozkroku i zeskoki, przysiad podparty (przykucnięcie z rękami na podłodze) i kolejne wyprosty nóg w bok lub do tyłu, podskoki na jednej nodze z unoszeniem drugiej na 2 tempa w bok.

2) **Ramionami** można wymachiwać jak cepami ,można je kolejno wyprostowywać w przód, w bok i wzwyż, można nimi uderzać z przodu i z tyłu w dłonie, mocować jedno z drugim.

3) Szyję ćwiczyć należy we wszystkich czterech płaszczyznach: skłony

odbywają się w przód, w tył oraz na boki, a skręty w lewo i w prawo.

4) Tułów również zatrudniamy kilkoma ruchami w każdej płaszczyźnie. Np. — rozkrok i cztery rytmiczne skłony w dół z dotknięciem palcami podłogi albo oparcie nogi o krzesło i skłony w bok (w stronę nogi opartej albo leżenie przodem na ziemi i skłony tułowia w tył.

5) Zwisy: chwyć poręcz łóżka, nogi odstaw daleko i podciągnij się kilka razy na rękach oto prymitywny półzwis, albo połóż się na ziemi, oprzyj dłońmi na podłodze i wyprostuj teraz ręce, unosząc tułów i uda do góry — wykonasz podpór opadny przodem, który może zastąpić zwis.

6) Bieg w miejscu — zawsze na palcach, ale jednego dnia z wysokim unoszeniem kolan, drugiego dnia delikatny, trzeciego bardzo szybki, czwartego z lekkimi podskokami.

7) Skok: przez krzesło w miejscu z wymachami rąk, skok bez rozbiegu w dal, innego dnia — jak najwyżej, jeszcze innego podskok wysoki i w momencie lotu szeroki rozkrok.

8) Uspokajające: lekkie ćwiczenia, podczas których odbywa się niewielki ruch, ale serce już się uspokaja, np. półprzysiady, (na palce stań — raz, półprzysiad — dwa, wyprostuj się na palce — trzy, na całe stopy — cztery), unoszenie pięt bez unoszenia palców, głębokie wydechy i wdechy, miękkie wymachy ramion.

Nie żałuj sobie świeżego powietrza, przyzwyczaj się sypiać przy otwartym oknie, ćwiczenia gimnastyczne bezwarunkowo rób w pokoju przewietrzonym, oddychaj tylko nosem i co pewien czas głęboko.

NAJWIĘKSZE RZEKI ŚWIATA

Afryka:

Kongo — 4.200, Limpopo — 1.600, Niger — 4.180, Nil — 6.510, Oranje — 1.860, Zambezi — 2.660.

Ameryka:

Amazonka — 5.570, Athabaska — 4.000, Colorado — 2.700, Columbia — 2.250, La Plata — 3.700, Lorenzo — 3.820, Missisipi — 6.730, Missouri — 4210, Orinoko — 2.250, Rio Grande del Norte — 2.800, Saskaczewan — 2.440, Yukon — 3.280.

Australia: Murray — 3.490.

Azja:

Amu-Daria — 2.200, Amur — 4.480, Eufrat — 2.780, Ganges — 3.000, Hong-Ho — 4.100, Indus — 3.180, Irtysz — 5.300, Jang-tse-kiang — 5.300, Jenisej — 5.200, Lena — 4.600, Ob — 3.640.

Europa:

Dniepr — 2.150 Dniestr — 1.371, Don — 1.860, Drina — 840, Dunaj — 2.860, Dźwina — 1.780, Dźwina — 1.024, Elba — 1.165, Loara — 1.002, Niemen — 910, Odra — 905, Peczora — 1.580 Ren — 1.225, Rodan — 810, Taj — 910, Ural — 1.550, Wisła—1.125, Wołga—3.600.

NAJWIĘKSZE GÓRY ŚWIATA

Aconcagua (Ameryka) — 7.020 m. Ararat (Azja) — 5.156 m, Daprang (Azja) — 8.620 m Ewerest w Himalajach (Azja) — 8.882 m, Kilimandżaro (Afryka) — 6.100 m, Mont-Blanc (Alpy) — 4.810 m, Tiraszmir (Azja) — 7.750 m.

NAJWIĘKSZE MIASTA ŚWIATA

Berlin — 4.000.000, Birmingham — 1.175.000, Bombaj — 1.350.000, Boston — 1.110.000, Budapeszt — 1.180.000 Buenos Aires — 2.000.000. Chicago 3.500.000, Detroit 1.130.000, Filadelfia — 2.350.000, Glasgow — 1.120.000, Hamburg — 1.450.000 Hankou — 1.400.000, Kalkuta — 1.260.000, Kanton — 1.050.000, Konstantynopol — 1.200.000, Leningrad — 1.400.000, Liwerpool — 1.100.000, Londyn — 7.500.000, Manchester — 1.090.000, Melburn — 1.020.000, Moskwa — 1.100.000, New York z Brooklinem — 8.400.000, Osaka — 2.200.000, Paryż — 4.500.000, Pekin — 1.300.000, Rio de Janeiro — 1.150.000, Szanghaj — 1.500.000, Tokio — 2.000.000, Warszawa 1.080.000, Wiedeń —1.000.000.

Medycyna i Higiena

CZŁOWIEK

RZESZA uczonych - medyków, biologów, psychologów i wielu, wielu innych — od wieków starała się poznać i określić człowieka, jednak mimo najwspanialszych osiągnięć człowiek pozostał istotą nieznaną i chyba jeszcze przez dłuższy czas pozostanie nieznany, gdyż zbyt wiele elementów składa się na ten przedziwny aparat fizyczny i psychiczny; zbyt wiele kryje w sobie tajemnic, przed którymi nawet najwięksi uczeni stawali bezradni. Dzieje się tak dlatego, że im więcej odkrywają tajemnic, tym więcej wyłania się nowych, które wymagają coraz większej precyzji w badaniach i formułowaniach tych odkryć.

Ale to, co już zostało dokonane, pozwala nam częściowo orientować się w tej dżungli, którą sami stanowimy. Na temat budowy naszego ciała posiadamy dokładne dane statystyczne; na temat funkcji poszczególnych naszych organów, ich rozwoju, schorzeń i zaniku, mamy niezliczoną ilość dzieł naukowych, lecz wciąż jeszcze jest tego za mało, abyśmy mogli o sobie powiedzieć, że znamy siebie wszechstronnie i wyczerpująco.

Tymczasem musimy się zadowolić tym, co nam uczeni o nas podali.

Proporcje ciała: Jeśli długość oznaczamy przez 100, to głowa stanowi 13,3, szyja 4,2, tułów 35, nogi 47,5, szerokość ramion 23, szerokość bioder 18,8, od czubka głowy do pępka 40, od pępka do ziemi 60.

Szkielet ludzki składa się z 231 kości, czaszka 28, kręgosłup 34, klatka piersiowa 25, barki 4, ramiona 2, przedramiona 4, napiąstki 16, śródręcza 10, palce u rąk 38, biodra 2, uda 2, golenie 6, kości stępu 16, śródstopia 10, palce u nóg 34.

Waga szkieletu około 9,8 kg.

Powierzchnia ciała około 16.000 cm², objętość ciała około 60.000 cm³.

Rekordy: najcięższy człowiek 495 kg. (Hopkins), najwyższy 275 cm (Hans Kraw), najniższy 43 cm (karliczka Buffona), najcięższy mózg 2012 g (pisarz Turgeniew).

Dorosły człowiek waży przeciętnie tyle kg., ile cm wzrostu ma ponad metr. W starszym wieku mężczyzna waży zwykle więcej, kobieta zaś mniej.

Wzrost przeciętny w cm (mężczyzn i kobiet):

	męż.	kob.
Noworodek	50,0	49,4
1 rok	69,8	69,0
2 lata	79,1	78,1
3 lata	86,4	85,4
4 lata	92,7	91,5
5 lat	98,7	97,4
6 lat	104,6	103,1
7 lat	110,4	103,1
8 lat	116,2	114,2
9 lat	121,8	119,6
10 lat	127,3	124,9
15 lat	151,3	148,8
20 lat	167,0	157,4
25 lat	168,2	157,4
30 lat	168,6	158,8
40 lat	168,6	158,0
50 lat	168,6	158,0
60 lat	167,6	157,1
70 lat	166,0	155,6
80 lat	163,6	153,4
90 lat	161,0	151,0



AMATORZY MLEKA
— Czy myślisz, że ja mleczka nie lubię? — pyta Zosię jej mały ulubieniec.

Człowiek rośnie do 30 roku życia. Najwyższy jest człowiek rano po wstaniu, w ciągu dnia traci na wzroście 1—2 cm, a po wyczerpującym chodzeniu i staniu 4—6 cm.

Mózg dorosłego mężczyzny (Europejczyka) waży średnio 1360 g, kobiety 1260 g (Chińczyka 1428, Negra 1316, Australijczyka Buszmena 900—1200). Mózg zwierząt waży: słonia 5000, wieloryba 2800, konia 800, lwa 250, orangutanga 400, goryla 500.

Narządy wewnętrzne: serce (15x9 cm), waży 300 g, wątroba (30x20 cm) 1800 g, nerki (10x6 cm) 300 g, śledziona (13x9 cm) 170 g, płuca (25 cm wysokości) posiadają powierzchnię oddechową 200 m².

Krwi ma człowiek w sobie około 5 litrów (=1/13 wagi ciała, ryba ma krwi 1/40 wagi, płazy 1/21, gady 1/17, ssaki 1/15, ptaki 1/12.

Pełny obieg krwi trwa około 40 sekund. W 1 mm³ krwi znajduje się 5—5,5 milionów czerwonych ciałek, 9000 białych ciałek krwi. Rozróżniane są 4 grupy krwi: A, B, AB i O. Przy transfuzjach należy dobierać tę

samą grupę krwi, tylko grupa O może być stosowana bez ograniczeń.

Zmysły. Powonieniem człowiek zdolny jest poznawać domieszkę 0,0000000021 g walerianowej soli do 1 m³ powietrza. Smak rozpoznaje dodatek 0,000004 g chininy do 1 cm³ wody. Słuch na fale w granicach 16 do 20000 na sekundę.

Temperatura średnia u człowieka dojrzałego wynosi 37° C. W ciągu dnia normalna temperatura wahać się może od 36,5 do 37,5, najniższa bywa o 4 rano, najwyższa o 16 po południu.

OKRES ŻYCIA LUDZKIEGO

1. Od urodzenia do mniej więcej 6 roku — pierwsze „grubienie", zmiana pierwszych zębów.

2. 6—14 rok życia: a) 6—9 — pora pierwszego „ciągnienia", wzrostu, organizm skłonny jest do zakażeń, b) 9—14 — pora „grubienia", grubienie układu kostnego i rozrastanie się mięśniostanu, różniczkowanie się typu chłopca od typu dziewczęcia.

3. 14—19 (u dziewczat 14—18), okres dojrzewania, rozwój poszczególnych narządów i układów, skłonność do chorób w razie przeciażenia nadmiarem pracy fizycznej, u chłopców okres drugiego „ciagnienia", i trzeciego „grubienia" (18—19), u dziewcząt okres drugiego „ciągnienia".

4. 20—30 rok — okres wszechstronnego rozrastania się ustroju, głównie układu mięśniowego.

5. 30—40 rok. Okres pełni wieku, rozkwitu sił.

6. 40 do końca życia — stopniowy rozwój procesów destrukcyjnych w organizmie, zwolnienie procesów przemiany materii, odkładanie się tłuszczu, powolny zanik wysokowartościowych tkanek.

Okres rozwoju psychicznego rozpada się na 6 faz:

1. do 5 roku życia — intensywny rozwój, wczesne dzieciństwo.

2. 5—7 rok. Okres przejściowy, powolna zmiana zainteresowań, zwolnienie tempa rozwojowego, faza pierwszego zastoju.

3. 7—11 rok. Znowu intensywny rozwój psychiczny, faza obiektywna.

4. 11—14 rok. Okres przejściowy, drugi zastój, faza przekory.

5. 14—17 rok. Intensywny rozwój, faza dojrzewania.

6. 17—21 rok. Okres przejściowy, zwolnienie tempa rozwojowego, faza harmonizacji.

Po 21 roku życia okres rozwoju zakończony, jest to już czas dojrzałości, w którym przemiany odbywają się z reguły w tempie wolnym, pod wpływem trwałych bodźców zewnętrznych.

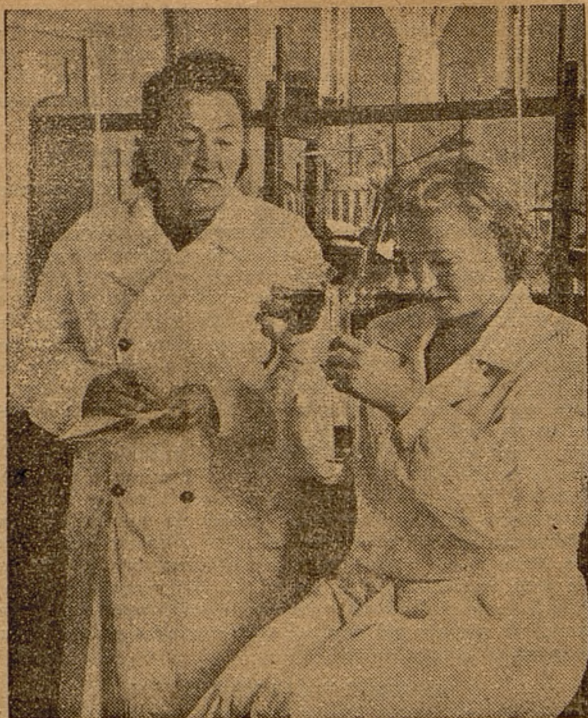
TYPY FIZYCZNE, ICH SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA

Spośród typów rasowych, zamieszkujących Polskę, wybitną sprawnością fizyczną wyróżnia się typ subnordyczny (lub sarmacki): wysocy, blondyni, krótkogłowi i średniolicy, przeważają na północnym wschodzie Polski — i presłowiański (niscy, pośredniogłowi, szatyni, szerokolicy, na Mazowszu).

Po środku stoją: średniorośli, krótkogłowi, bruneci waskolicy; (na południowym zachodzie) i dynarski (wysocy, krótkogłowi, bruneci, średniolicy; na południowym wschodzie).

Najsłabszą ma sprawność fizyczną typ nordycki (lub północno-europejski: wysocy blondyni, długogłowi i wąskolicy na północnym zachodzie Polski). Jest on niewrażliwy na emulację, współzawodnictwo.

Z typów konstytucjonalnych pod względem fizycznym kolejno idą: atletyczny (mięśniowy): wysoki, barczysty, muskularny, najodporniejszy, pykniczny (trzeźwy): niski, krępej budowy, w późniejszym wieku skłonny do otyłości i innych zaburzeń przemiany materii, asteniczny (mózgowy): średniowłosy, wątły, skłonny do gruźlicy. Ostatni wymagają największej opieki pod względem fizycznym.



Tarabajewa — pierwsza kobieta z Kazachstanu, której przyznano stopień doktora medycyny (po lewej).

NAJPOSPOLITSZE CHOROBY LUDZKIE

GOŚCIEC STAWOWY I CHOROBY SERCA

KAŻDY nawet laik zdaje sobie sprawę z różnicy, zachodzącej między chorobą zakaźną, czyli bakteryjną, stanowiącą w swej istocie obraz walki ustroju ludz- zakaźną, czyli bakteryjną, stanowiącą w swej istocie obraz walki ustroju ludz- kiego z zarazkami, a chorobą niezakaźną, zależną od najróżnorodniejszych zatruć, zużycia narządów albo ich wrodzonej wadliwości.

Obraz kliniczny choroby zakaźnej ma pewne swoiste cechy, stale się powtarzające, niezależnie od rodzaju drobnoustrojów, wywołujących chorobę. Znamionuje je nagły początek, często podwyższona ciepłota ciała, objawy naczyniowo-skórne w postaci różnobarwnych wysypek. Walka z zarazkami odbija się także na własnościach i obrazie drobnowidowym krwi, zwłaszcza jej ciałek białych. Wszystko to w sumie jest tak szczególne i swoiste, że stwarza od razu wrażenie choroby zakaźnej.

Nie wszystkie choroby zakaźne są jeszcze dokładnie poznane. Niektóre wywołujące je zarazki są tak nikłych rozmiarów, że nie są widoczne nawet przez

najsilniejsze mikroskopy optyczne. O ich istnieniu możemy tylko wnioskować pośrednio lub się domyślać. Do tej grupy należą zarazki ospy, grypy, wścieklizny. Dopiero wynalezienie i zastosowanie w ostatnich czasach mikroskopu elektronowego umożliwiło ujrzenie tych najdrobniejszych drobnoustrojów, czyli wirusów i upewniło nas o ich istnieniu.

ZAGADKOWA CHOROBA — REUMATYZM

Jeżeli zastanowimy się nad istotą ostrego gośćca czyli reumatyzmu z punktu widzenia jego przyczyny, to przedstawia on się nieco zagadkowo.

Choroba ta, znana od przeszło stu lat, nie układa się w ramy przedstawionego podziału. Na pierwszy rzut oka gościec przypomina chorobę zakaźną. Zaczyna się on zazwyczaj od podwyższenia ciepłoty do 38—39°, ogólnego niedomagania i bólów w stawach. Stawy obrzmiewają, stają się bardzo bolesne przy ruchach i przy dotknięciu, zwiększają znacznie swoją objętość i zatracają charakterystyczne kontury. Nierzadko pojawia się plamista wysypka skórna, badanie krwi wykazuje charakterystyczne zmiany w ilości i ukształtowaniu białych krwinek. Ostry stan trwać może od kilku tygodni do kilku miesięcy. Bóle stopniowo słabną, obrzęk stawów zmniejsza się i znika, gorączka ustępuje i chory pozornie wraca do zdrowia.

Pomimo wielokrotnych wytrwałych poszukiwań nie udało się dotychczas znaleźć zarazka tej choroby. Nie stwierdzono też ani razu, by choroba ta okazała się zaraźliwa, nigdy nie było epidemii. Doświadczenie kliniczne wykazało jednak inną ciekawą osobliwość ostrego gośćca: nie występuje on nigdy wśród zupełnego zdrowia; zawsze poprzedza go jakaś choroba, spowodowana przez paciorkowce. Może to być angina, zapalenie okołozębowe lub in. choroba. Zdawało by się więc, że paciorkowiec jest właściwym sprawcą gośćca; tak jednak nie jest. Przy badaniu drobnowidowym zmian gośćcowych nigdy nie znaleziono paciorkowców, nie zdołano też uzyskać doświadczalnie gośćca przez szczepienie paciorkowców na zwierzętach.

GOSCIEC WOLI MĘŻCZYZN

W obecnym stanie wiedzy uważa się gościec stawowy za swoisty odczyn ustroju, uczulonego na jady paciorkowców. Czy ten pogląd utrzyma się na stałe — trudno teraz przewidzieć, w każdym razie myśl o istnieniu specyficznego wirusa gośćcowego nie została jeszcze definitywnie odrzucona

Wybuch ostrego gośćca stawowego łączy się najczęściej z przebywaniem w niesprzyjających warunkach zewnętrznych. Zimno i wilgoć — oto najważniejsze warunki, sprzyjające powstawaniu tej choroby. Niemałą rolę odgrywają tu też czynniki dziedziczne.

Najczęściej zapadają na gościec ludzie młodzi, w sile wieku, mężczyźni nieco częściej od kobiet. Pierwszym objawem bywa obrzęk i silna bolesność stawów. W olbrzymiej większości przypadków ulega jednocześnie porażeniu wiele stawów — stan zapalny jednego stawu należy do wyjątków i skłania lekarzy do szukania innej, nie gośćcowej przyczyny schorzenia, jak gruźlica lub rzeżączka. Okres nasilenia choroby trwa od kilku tygodni do kilku miesięcy; na początku stwierdza się wysoką gorączkę i uczucie ciężkiego niedomagania. Po pewnym czasie ciepłota stopniowo zaczyna opadać, obrzęk i bolesność stawów mijają i chory może nawet opuścić łóżko.

Przebycie napadu ostrego gośćca stawowego nie pozostawia żadnych śladów w samych stawach, nie spostrzega się zniekształceń, ani zesztywnień. Ustrój w całości staje się bardziej wrażliwy na jad gośćcowy, czego wyrazem są częste nawroty choroby. Czasami objawy chorobowe nie mijają całkowicie — gościec przechodzi w stan przewlekły. Gorączki przy tym nie ma bóle i obrzęki stawów jednak pozostają nasilając się okresowo, zwłaszcza przy zmianie pogody.



Prof. Orlow w laboratorium kliniki bada patologiczno-anatomiczne preparaty opuchlizny z oka chorego.

GOŚCIEC LIŻE STAWY, ALE KĄSA SERCE

Aczkolwiek choroba nosi nazwę gośćca stawowego, objawy ze strony stawów nie są najważniejsze, ani najgroźniejsze. Są one w istocie czymś raczej ubocznym i drugorzędnym. Najważniejszym bowiem narządem, atakowanym przez jad gośćcowy, jest serce. Według lapidarnego określenia jednego z badaczy „gościec liże stawy, ale kąsa serce".

Serce jest porównywane popularnie do pompy ssąco-tłoczącej: zadaniem tego narządu jest stale tłoczenie krwi do naczyń w jednym kierunku. Do tego celu służy zespół zastawek, przepuszczających krew w kierunku właściwym, a zatrzaskujących się przy prądzie wstecznym. W pompie wodnej podobną rolę grają wentyle. Każdy wie z doświadczenia, że przy uszkodzeniu lub nieszczelności wentyli pompowanie wody wymaga znacznie większego wysiłku, a osiągane wyniki są znacznie gorsze — prąd wody jest słaby.

Przy gośćcu stawowym zastawki sercowe często stają się siedzibą zmian chorobowych. Pojawiają się na nich brodawkowate narośle sprawiające, że przy zatrzaskiwaniu się zastawek pozostaje mniej lub więcej szeroka szpara. Serce wówczas działa jak zepsuta pompa; prąd krwi staje się słabszy pomimo, że mięsień sercowy pracuje z dużym natężeniem.

Po jakimś czasie zaczyna się okres bliznowacenia i kurczenia się zastawek. Powoduje to ich stałą nieszczelność albo zwężenie otworu. Stan taki nosi nazwę wady serca. Serce, dotknięte wadą zastawkową, nie może już pracować tak wydajnie, jak zdrowe; by zaopatrzyć dostatecznie ustrój w krew, musi ono położyć znacznie więcej wysiłku, co prowadzi do zmęczenia i wyczerpania mięśnia sercowego.

U dzieci gościec przybiera niezwykłą postać — atakuje on bowiem ośrodkowy układ nerwowy i objawia się w postaci t. zw. pląsawicy. Dzieci, dotknię-

te tą chorobą, wykonują bez przerwy ruchy rękami i nogami, których nie mogą zahamować nawet największym napięciem woli. Ruchy nie ustają nawet we śnie. Przez długi czas związek tej choroby z gośćcem nie był znany, wykryto jednak fakt, że choroba ta wywołuje podobnie jak gościec, wady sercowe. Badania pośmiertne serc osób, które chorowały na pląsawicę dowiodły, że zmiany w nich mają niewątpliwy charakter gośćcowy.

Leczenie gośćca stawowego, aczkolwiek wymaga dużej staranności i wytrwałości, nie jest szczególnie trudne. Najważniejszymi środkami leczniczymi są pochodne kwasu salicylowego (należy tu między innymi popularna aspiryna), pyramidon i inne związki organiczne. Leki te dobrze wpływają na zmiany w stawach, łagodzą bóle, przyczyniają się do spadku ciepłoty; nie działają one jednak zupełnie na zmiany w sercu, ani nie zapobiegają ich powstawaniu. Jak dotychczas jesteśmy bezsilni, o ile chodzi o wyleczenie gośćcowego zapalenia wsierdzia — taką bowiem nazwę nosi proces chorobowy, rozgrywający się na zastawkach sercowych, — i już wykształconych wad sercowych.

Nie znaczy to jednak, że wada zastawkowa prowadzi nieuchronnie do niedomogi krążenia i do śmierci. Ustrój posiada szereg urządzeń regulacyjnych i wyrównawczych, umożliwiających wydolną pracę serca, dotkniętego wadą zastawkową. Nawet jeżeli już wystąpiły objawy niewydolności serca, nauka lekarska rozporządza szeregiem środków i metod leczniczych, wzmacniających serce i umożliwiających jego dalszą pracę. Tylko przy bardzo już wyczerpanym mięśniu sercowym, leczenie może zawieść i chory umiera.

Leczenie pląsawicy polega również na podawaniu środków przeciwgośćcowych, poza tym stosuje się leki, uspakajające system newowy, odpowiednią dietę i spokój

Przy leczeniu przewlekłego gośćca, oprócz środków przeciwgośćcowych stosuje się metody fizykalne w postaci przegrzewań i okładów. Bardzo dobrze działają kąpiele lecznicze mineralne i borowinowe (w Polsce głównie w Ciechocinku).

KLĘSKA SPOŁECZNA

Gościec stawowy na skutek swojego dużego rozpowszechnienia, długotrwałego przebiegu i ciężkich powikłań powinien być zaliczony do rzędu chorób społecznych. Osoby, dotknięte nim, nie są zdolne do pracy przez dłuższy czas, a po wyleczeniu są mniej wytrzymałe i odporne. Nierzadko choroba pociąga za sobą inwalidztwo, chorzy stają się ciężarem dla swojej rodziny lub opieki społecznej.

W związku z tym nabiera dużego znaczenia kwestia zapobiegania chorobom gośćcowym. Osiąga się to przez unikanie zimna i wilgoci. Dużą rolę grać tu może racjonalne budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe. przestrzeganie prawideł higieny pracy, racjonalna i higieniczna odzież. Bardzo ważne jest hartowanie organizmu; wiadomo, że człowiek zahartowany nie przeziębia się łatwo, nie poddaje się infekcjom, a więc mniej jest narażony na zachorowanie na gościec stawowy.

Dr. Andrzej Solak

CZY MOŻNA PRZEDŁUŻYĆ ŻYCIE LUDZKIE?

Dzisiaj już wiedza może nam udzielić odpowiedzi na to pytanie posługując się m. in. próbą krwi i królikiem doświadczalnym. Jest to zasługą uczonego Abderhaltena, który wynalazł metodę dla określania biologicznego wieku człowieka.

Nie będzie to wiek, zgodny z metryką urodzenia. Metoda Abderhaltena określa wiek, jaki wykazują nasze organy, sprawność, z jaką wykonywują swe funkcje, świeżość białka w naszym organiźmie.

Ten prawdziwy wiek zanotowany jest w każdej komórce. Człowiek ma tyle lat, ile wykazuje białko



Sztuczne płuca dla leczenia dzieci dotkniętych chorobą poliomyelitis, umożliwiającą naturalne oddychanie, wyrabiane są obecnie z wojskowych masek lotniczych. (USIS)

w jego organiźmie. Białko młode różni się od białka starego inną zawartością wody, inną budową, aktywnością życiową i innym odsetkiem żużli organicznych.

Na te wszystkie zagadnienia daje dokładną odpowiedź tylko królik doświadczalny, który jest najlepszym chemikiem, jeżeli chodzi o rozpoznanie stanu białka zwierzęcego. Po wstrzyknięciu białka jakiejkolwiek komórki organizmu zwierzęcego czy ludzkiego, krew królika wytwarza substancje obronne, posiadające własność rozpuszczania białka ściśle tylko owej wstrzykniętej komórki. Jeżeli po pewnym czasie z tego królika wziąć trochę krwi i dodać do niej różne białka jak psa, gołębia, człowieka to krew wykaże reakcję tylko przy dodaniu takiego białka, które uprzednio było zwierzątku zastrzyknięte, a to dlatego, że krew wytworzyła w sobie substancje, zwalczające to właśnie białko. Ta reakcja jest niezwykle czuła. Pozwala ona na odróżnienie białka nie tylko rozmaitych gatunków zwierząt, lecz ponadto białka poszczególnych organów, jak wątroby, mózgu, żółci i innych.

A teraz jak postępuje profesor Abderhalten dla określenia wieku danego człowieka, ściślej wieku jego białka.

Zasada tego postępowania jest prosta. Wstrzykuje się królikowi porcję krwi młodego człowieka. Zwierzątko wytwarza wówczas w swej krwi fermenty, rozpuszczające młode białko ludzkie. Jeśli teraz weźmiemy trochę krwi owego królika i dodamy do niej białko z krwi

człowieka młodego, to białko to zostanie rozpuszczone o wiele prędzej, niż białko osoby starszej. Na tej podstawie — zależnie od czasu rozpuszczenia białka — można obliczyć, czy pochodzi ono z dziecka, z młodego, dojrzałego czy też z starego człowieka. W ten sposób możemy się dowiedzieć, czy badana osoba jest młoda, dojrzała, czy też stara biologicznie. Zdarza się nieraz, że pacjent, młody według metryki, posiada zużyty organizm, jest więc stary biologicznie i naodwrót — starszy wiekiem okazuje się młody biologicznie czyli posiada zapas sił żywotnych na długie jeszcze lata, które określić można w przybliżeniu.

WRÓG LUDZKOŚCI NR 1 — CHOROBY WENERYCZNE

GDYBY ktoś zebrał stu lekarzy i zadał im pytanie: „Jakie są najważniejsze zadania służby zdrowia w Polsce? conajmniej osiemdziesięciu odpowiedziałoby: „zwalczanie chorób wenerycznych". Choroby weneryczne są w danej chwili tą klęską, która najbardziej zagraża biologicznej prężności narodu, która godzi wprost w jego istnienie.

Wojna i okupacja nieprzyjacielska zniszczyły wszystkie osiągnięcia służby zdrowia z okresu niepodległości; wróg planowo rujnował sieć ośrodków zdrowia, szpitali, stacji zapobiegawczych. Zdewastowaniu uległa także podstawa materialna racjonalnej walki o zdrowie narodu — przemysł farmaceutyczny. Po zakończeniu działań wojennych i zupełnym zwycięstwie nad wrogiem kraj ma obecnie nie spotykaną dotąd liczbę chorych na gruźlicę, nowotwory złośliwe, jaglicę i przewlekłe choroby układu pokarmowego. Żadna jednak grupa chorób nie rozpowszechniła się tak bardzo, jak właśnie choroby weneryczne.

ROZPOWSZECHNIENIE

Składa się na to kilka przyczyn. Każda wojna pociąga za sobą rozerwanie wielu rodzin, rozluźnienie więzi małżeńskich i, co za tym idzie, większe rozprzestrzenienie chorób wenerycznych. Odbija się to zarówno wśród żołnierzy walczących na frontach, jak i pośród pozostałej w domu ludności cywilnej. Wojna miniona odznaczała się ponadto pewnymi cechami, które znacznie spotęgowały możliwości rozpowszechniania się chorób wenerycznych. Już od początku bowiem działań wojennych, skierowanych przeciw walczącym armiom i przeciw ludności cywilnej, dołączyły się wędrówki dużych grup ludzkich, dobrowolne i przymusowe. Ileż to rodzin opuszczało swoje siedziby i puszczało się w wędrówkę w nieznane gubiąc się po drodze, nieraz na długie lata! W okresie okupacji, któż nie pamięta „łapanek" i wysyłania na roboty licznych rzesz młodych i zdrowych mężczyzn?

Wszystko to sprawiało, że warunki szerzenia się chorób wenerycznych w naszym kraju były nader sprzyjające. Leczenie natomiast było bardzo utrudnione. Cały społeczny system lecznictwa został zdezorganizowany, jedynym czynnikiem, zwalczającym choroby, pozostał wolnopraktykujący lekarz, a jego praca była ograniczona przez system zarządzeń i zakazów.

Najgorzej przedstawiała się sprawa leczenia chorób wenerycznych u osób wywożonych do prac przymusowych; nie było tam fizycznej możliwości nie tylko jakiegokolwiek leczenia, lecz nawet ujawnienia swojej choroby. Przyznanie się do zachorowania na chorobę weneryczną oznaczało obóz koncentracyjny, głód, poniewierkę i śmierć.



Mała 4-letnia Walercia Collier poddaje się oględzinom uzębienia przed pielęgniarką inspekcyjną siostrą Thom. W szkole co miesiąc odbywają się kompletne badania lekarskie, prowadzone przez specjalnie wykwalifikowane pielęgniarki szkoły św. Leonarda w Londynie.

NIEBEZPIECZNE NASTĘPSTWA

W niektórych sferach społeczeństwa, zwłaszcza wśród młodzieży, istnieje jeszcze obecnie tendencja do bagatelizowania chorób wenerycznych. Zwłaszcza rzeżączka (tryper) uchodzi za chorobę błahą. Choroba ta nie zmusza do pozostawania w łóżku, pozwala kontynuować pracę. Chory może o niej nic nie wiedzieć, jak to niekiedy bywa, zwłaszcza u kobiet, więc jakże choroba ma być poważna.

Pogląd taki jest z gruntu fałszywy. Niebezpieczeństwo chorób wenerycznych jest znacznie większe, niż to się powszechnie przypuszcza. Wystarczy przytoczyć, że nieuleczona rzeżączka jest przyczyną przeważającej liczby przypad-

ków niepłodności u kobiet i mężczyzn, wielu przewlekłych chorób kobiecych, ślepoty u niemowląt, ciężkich, zesztywniających zapaleń stawów. Kiła zaś powoduje poronienia u kobiet, niedorozwój fizyczny i umysłowy u dzieci. Skutkiem zakażenia kiłowego są ciężkie schorzenia serca i naczyń (tętniaki aorty), wątroby, a przede wszystkim ciężkie choroby nerwowe (wiąd rdzenia) i umysłowe (porażenia postępujące).

Walka z chorobami wenerycznymi jest sprawą niecierpiącą zwłoki i całe społeczeństwo powinno zainteresować się tym problemem. Walka musi być prowadzona czynnie, przez wyjawienie i obowiązkowe leczenie wszystkich chorych, organizację skutecznej ochrony przed zarażeniem, jak najszersze uświadomienie wszystkich obywateli, a zwłaszcza młodzieży o niebezpieczeństwie chorób wenerycznych, przy jednoczesnym zwalczaniu nierządu i alkoholizmu.

TRUDNOSCI ZWALCZANIA

Kardynalnym warunkiem skutecznego zwalczania chorób wenerycznych jest przeprowadzenie postulatu powszechnego bezpłatnego leczenia. Bezpłatna powinna być nie tylko porada u lekarza, lecz także wszystkie niezbędne leki.

Wprowadzenie bezpłatnego leczenia skłoniłoby do leczenia wszystkich; mógłby być wtedy skutecznie i bez oporu przeprowadzony przymus leczenia. Doświadczenia innych krajów, jak Belgia, Związek Radziecki dowodzą, jak wielkie jest znaczenie bezpłatnego leczenia.

Niestety, zniszczone gospodarczo i odbudowujące się Państwo Polskie musi zapewnić pierwszeństwo w uzyskaniu bezpłatnej pomocy lekarskiej tym chorym, którym grozi pozbawienie zdolności do pracy.

Druga trudność polega na braku w państwie odpowiedniej liczby wyspecjalizowanych lekarzy, a przede wszystkim leków. Przemysł farmaceutyczny w Polsce znajduje się dopiero w stadium organizacji produkcji i nie przystąpił jeszcze do masowego wytwarzania takich środków, jak neosalwarsan, związki bizmutowe czy penicylina. Zapasy tych lekarstw, przydzielonych w ramach pomocy UNRRA, są już na wyczerpaniu, zakupywanie zaś ich za granicą jest równoznaczne z podkopywaniem całej polityki finansowej państwa.

Produkowanie w kraju leków przeciwwenerycznych jest palącą potrzebą. Mówią o tym zarówno dane statystyczne o rozpowszechnieniu chorób wenerycznych, jak i okoliczność, że leczenie ich jest bezwzględnie skuteczne i rokuje zawsze szybkie i zupełne wyzdrowienie.

Drugą potrzebą jest przeszkolenie jak największej liczby lekarzy w zakresie nowoczesnego leczenia chorób wenerycznych. Konieczne jest zorganizowanie szeregu krótkoterminowych kursów dokształcających dla lekarzy, gdzie byłyby przedstawione wszystkie najnowsze zdobycze w rozpoznawaniu i leczeniu, a także zasady planowego zwalczania chorób wenerycznych.

CZYNNIK SPOŁECZNY

Cały ciężar społecznej walki z chorobami wenerycznymi powinny wziąć na swoje barki instytucje społeczne: Związki Zawodowe, Organizacje Wychowawcze, Młodzieżowe, Robotnicze, Chłopskie. Ich to zadaniem powinna się stać z jednej strony szeroka akcja uświadamiająca i wychowawcza, z drugiej zaś — finansowanie lecznictwa, czy to przez opłacanie kosztów leczenia swoich członków, czy też przez przelewanie pewnych sum na organizację lecznictwa społecznego. Konieczna jest również praca wychowawcza od podstaw, etyczne wychowanie młodego pokolenia.

W zakresie leczenia szczególnie ważną rolę mogą odegrać Ubezpieczalnie Społeczne, rozporządzające gotowym już aparatem leczniczym i operujące pokaźnymi funduszami.

Cała ta różnorodna działalność powinna być kierowana i koordynowana przez siły fachowe. Stworzony został w tym celu Związek Przeciwweneryczny, na którego czele stanął prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. med. Marian Grzybowski, a wiceprezesami są prof. U. J. dr. med. Franciszek Walter i dyr. szpitala Św Ducha w Warszawie, dr. med. Henryk Szczodrowski. Niestety, jak dotychczas, działalność Związku Przeciwwenerycznego nie znalazła jeszcze należytego oddźwięku w społeczeństwie.

Stoimy w obliczu dużego niebezpieczeństwa. Dalsza zwłoka w podjęciu walki może doprowadzić do ciężkich następstw. „Naród, który nie potrafi zwalczyć u siebie chorób wenerycznych, skazany jest na zagładę".

Dr. Andrzej Solak

MALARIA

Najbardziej znana jest gorączka przemijająca trzech rodzajów: co trzeci dzień, co dzień i co czwarty dzień. Każda z nich, do jakiego by typu nie należała, charakteryzuje się trzema stadiami: dreszcze, ciepłota i poty. Gorączka wynosi wtedy 40,5⁰ lub 41⁰, ataki trzymają od 4 do 12 godzin. Gorączka stała bagienna trwa od 4 do 10 dni. Leczenie polega na dozowaniu chininy, która jednak b. organizm osłabia. W wyniku tego rekonwalescent jest b. słaby i anemiczny. Ataki szkodliwe, częstsze latem niż zimą przy nasileniu epidemicznym przybierają formy albo stałe albo periodyczne. Są one bardzo szkodliwe i niebezpieczne. Najpospolitsze są ataki z majaczeniem, ataki straszliwego zimna (zimne i gorące dreszcze) oraz ataki nerwowe. Po serii takich ataków chory jeśli jest źle odżywiany i ma złe warunki mieszkaniowe, może dostać stałej malarii ciężkiej do wyleczenia, długiej i gwałtownej. Objawy są liczne. Otóż chory chudnie, skóra przybiera barwę brunatno-żółtą, cierpi na bóle wątrobiane i obrzęk śledziony. Są to wszystko choroby niszczące organizm, który nie jest już zdolny do żadnej walki z chorobami, a podlega groźbie gruźlicy, rozkładowi śledziony i każdej gorączce, niszczącej organizm. W zasadzie więc malaria leczona wcześnie nie jest chorobą niebezpieczną. Groźne są tylko skutki, malaria bowiem bardzo organizm niszczy i dlatego chory musi długi czas po chorobie bardzo dbać o siebie.

KATAR I ODRA

Katar — jest to choroba przewodu oddechowego bardzo zaraźliwa. Przeważnie chorują na nią całe rodziny, a nawet sąsiedzi, mieszkający w pobliżu. Symptomy łzawienie i obrzęk nosa. Katar jest ogólnie lekceważony, co nie jest słuszne, dlatego że sam nie jest groźny, ani trudny do leczenia ale może być przykry w skutkach, może bowiem zaatakować wszystkie drogi oddechowe, przerzucić się na tchawicę, piersi, a nawet płuca. Przed katarem przede wszystkim chronić dzieci (przedszkola, żłobki, szkoły), które są skłonne do przeziębień, w których są bardzo możliwe komplikacje (zapalenie ucha, zapalenie osierdzia, płuc, bronchit).

Katar chroniczny — objawia się atrofią trąbek nosowych i utratą powonienia. Choroba ta następuje najczęściej wskutek tuberkulozy syfilisu i rachityzmu. Intensywne leczenie może przywrócić powonienie.

KATAR I ODRA (dalszy ciąg)

Dzieci rozpoczynają prawie wszystkie choroby katarem. Odra nie jest w zasadzie groźna i wszystkie dzieci muszą ją przejść. Jest ona groźniejszą właśnie w wieku starszym. Choroba rozpoczyna się lekką gorączką, katarem, łzawieniem, zaczerwienieniem oczu oraz bólem i obrzękiem gardła (dzieci przeważnie wołają, że oczy kłują). Po dwu—czterech dniach występują małe plamki wielkości główki od szpilki w samym środku szare o brzegach zaczerwienionych. Wtedy jest już pewność, że właśnie mamy do czynienia z odrą. Pierwsze punkciki występują w okolicy uszu grupkami, później obejmują całe ciało i dziecko skarży się na swędzenie. Gdy całe ciało jest pokryte czerwonymi punkcikami, a gorączka osiąga 40 stopni, następuje przesilenie. Język jest obłożony, gardło zapuchnięte i dziecko nie ma apetytu. Ósmego—dziesiątego dnia następuje rekonwalescencja. Katar przechodzi wraz z obrzękiem i zaczerwienieniem oczu. Punkciki bledną aż do zniknięcia. Przy pierwszych objawach dziecko należy położyć do łóżka, dawać dużo mleka ciepłego, wycierać ciało letnią wodą, oczy przegotowaną letnią, a usta tamponem waty umaczanym w rozczynie z kwasu bornego. Dzieci starsze, mogące już gardło płukać, powinny to czynić dość często. Żadnych lekarstw, chyba tylko z porady lekarza. Bardzo dobrze wpływa na samopoczucie chorego czerwone światło, dlatego też należy okna przesłonić zasłoną tego koloru lub tylko czerwonym papierem. Kontakt z dzieckiem chorym jest konieczny, ale powinien on być ograniczony do minimum przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności (mycie rąk, zmiana ubrania). Odra bowiem jest bardzo zaraźliwa. Po chorobie dziecko w wieku szkolnym nie może powrócić do nauki przed upływem 16 dni począwszy od końca choroby. Małe dzieci także muszą być odizolowane 16 dni. Po chorobie należy przeprowadzić dezynfekcję osobistą, pokoju, w którym chory przebywał, oraz ubrania.

KOMPLIKACJE

Niestety, przy odrze dość często są komplikacje i to wysoce niebezpieczne. Są one groźne przede wszystkim dla dzieci do lat 3, jako mało odpornych i dlatego należy dzieci w tym wieku bardzo przed samą odrą chronić. Najgroźniejszymi komplikacjami są: zapalenie płuc i ropne zapalenie ucha wewnętrznego. Innym czynnikiem niebezpiecznym przy odrze jest jej częste łączenie się z takimi chorobami dziecięcymi, jak koklusz, dyfteryt i szkarlatyna.

KOKLUSZ

Koklusz jest chorobą dziecięcą i bardzo zaraźliwą. Wystarczy, aby dziecko zdrowe było kilka minut w jednym pokoju z chorym, czy nawet tylko w pokoju chorego, aby samo zachorowało. Nie zdarzyło się jeszcze, aby w okresie epidemii dzieci, przebywające grupami (przedszkole, liczne rodzeństwo), nie wszystkie przechodziły koklusz. Choroba może się tylko odwlec, np. chore dziecko przebywa pół godziny w pokoju zakażonym. Otóż symptomy kokluszu mogą wystąpić dopiero po tygodniu, ale występują napewno. Najbardziej są narażone dzieci w wieku od 2—6 lat, nawet 10 lat.

KATAR I NAPADY KASZLU

Koklusz zaczyna się katarem, ale katarem stałym i dokuczliwym, podczas którego kaszel występuje dość często. Jeśli w pobliżu nie ma innych chorób, koklusz rozwija się normalnie i nie jest groźny. Po upływie od 8—15 dni kaszel staje się częstszy i przechodzi w długie ataki, przyczym dziecko właśnie tylko przy kokluszu pluje. Gdy zbliża się atak kaszlu, dziecko blednie, oczy zachodzą mu łzami i usiłuje powstrzymać kaszel, ale bezskutecznie. Kaszel taki w lekkich przypadkach powtarza się 20 razy dziennie, w średnich 30—40,

a w ciężkich do 60 razy dziennie. Po przekroczeniu tej liczby stan choroby staje się niepokojący. Ataki kaszlu trwają od 4 do 6 tygodni. Następnie wolno i systematycznie się zmniejszają aż do ustąpienia. Katar powinien minąć po 3 tygodniach.

Bardzo częste są przy atakach kaszlu wymioty. Nie są to rzeczy niebezpieczne. Podczas choroby należy uważać, aby dziecka nie przeziębić, gdyż niebezpieczne są w takich przypadkach bronchity i stany zapalne. Jednakże nie można chronić przed tym dziecka owijaniem flanelą i wełną. Dzieci słabe z natury i w gorszych warunkach mieszkaniowych są bardziej narażone na komplikacje i niestety ciepłe ubranie nie ochroni przed ich groźbą. Dziecko chore na koklusz trzeba przede wszystkim odizolować od innych dzieci, a starsi muszą mieć specjalne ubranie przy chorych, aby nie roznosić choroby. Co do chorego, to musi on przede wszystkim przebywać w dużym, często przewietrzanym pokoju. Podczas ataku kaszlu należy dzieciom potrzymać główkę i nacierać buzię zwilżonym ręcznikiem. Posiłki winny stać się krótkie i bardzo treściwe, zwłaszcza w wypadku wymiotów skrócić jedzenie do minimum. Częste spacery w przypadkach lżejszych są raczej pożądane. Pod koniec ataków kaszlu jest b. pożądana zmiana powietrza. Daje ona zawsze świetne rezultaty.

GRYPA

Grypa jest chorobą zaraźliwą i niebezpieczną, niestety zbyt często lekceważoną. W okresie epidemii na chorobę tę umiera 18 do 20% ludzi. Początek choroby jest dość brutalny w przeciwieństwie do innych chorób. Więc silna gorączka, bóle głowy, częste wymioty, łamanie w kościach i lekki bronchit. W przypadku normalnym, gdy nie zachodzi żadna komplikacja, gorączka opada po 5—6 dniach i pacjent zwolna, lecz systematycznie wraca do normalnego stanu. Zdarza się jednak, że po grypie długie tygodnie rekonwalescent cierpi na bóle głowy, ogólne zmęczenie, niechęć do pracy, a nawet anemię. Przy komplikacjach gorączka nie spada po 5 dniach, wtedy należy natychmiast wezwać lekarza, grypa bowiem jest chorobą b. złośliwą. Jeśli nie ustępuje, przewleka się w bronchit, zapalenie płuc. Rzadziej spotyka się grypę żołądkową i nerwową. Obie są niebezpieczne i bolesne w przebiegu. Lekarz w tych przypadkach jest niezbędny, gdyż grypa w formie przewlekłej atakuje serce i nerki i ratunek jest już b. utrudniony (komplikacje sercowe, uremia).

TROSZKĘ STATYSTYKI

Podczas wojny 1914 roku grypa stała się prawdziwą klęską ludności. Największe jej nasilenie na froncie zachodnim przypadło na rok 1917 i 18, w kwietniu 1918 roku w Hiszpanii i Portugalii nie było zakątka, gdzieby ta choroba nie dotarła. Od tej pory mówiło się o grypie — hiszpanka. W tymże roku w listopadzie nasilenie choroby spadło, aby znów wzrosnąć w lutym. I to już nawet w Anglii, gdzie od dnia 9.II.1919 do dnia 15.II.1919 zmarło na grypę 653 osoby, a w Paryżu w tymże czasie 273. Wojska brytyjskie do Indii zawlokły ze sobą grypę, tak że w 1918 roku w Bombaju zmarło na tę chorobę 15.000 ludzi (8% na sto) tego miasta. Obecnie choroba ta nie ma takiego nasilenia, ale spotyka się ją jednak bardzo często. Przy symptomach grypy chory winien natychmiast położyć się do łóżka i pobrać aspirynę, dla uspokojenia antypirynę (1 gr) dużo gorącej herbaty w małych ilościach, ale często. Bez zlecenia lekarza nie dodawać do płynu alkoholu, który przy odpowiednim dozowaniu i pozwoleniu lekarza może okazać się b. dobry (rum). Przy częstym przebywaniu z chorym należy oddychać tylko nosem, nie całować chorego, często myć ręce w wodzie z dodaniem środka odkażającego, w pokoju chorego nosić fartuch, który po wyjściu natychmiast zdejmować. Płukać kilka razy dziennie gardło.

MAŁY SŁOWNICZEK CHORÓB

Wrzód ropny — przemywanie wodą utlenioną i okłady z ichtiolu.

Wypadki — kolejowe, w sporcie, pracy i wojnie.

Choroba skóry — charakteryzująca się wyrzutami na całym ciele — dobre odżywianie, konieczność porady lekarskiej, gdyż choroba może być spowodowana nadmiarem pewnych składników pożywienia.

Wiek krytyczny u młodzieży — dużo spokoju i dobre odżywianie, żelazo, arszenik, chinina.

Nadkwasowość żołądka — natrium bicarbonicum i magnesium.

Nadmiar białka — dieta bezbiałkowa i bezsolna, bezalkoholowa. Choroba występuje często przy chorobie nerek, serca i malarii.

Całkowity lub częściowy zanik owłosienia — nacierać skórę (nie same włosy) rycyną, wysuszyć, następnie szczotkować szczotką, umaczaną w wodzie lawendowej na spirytusie lub płynie amoniakowym (4 gr.).

Amnezja (zanik pamięci całkowity lub częściowy) — przy paraliżu, chronicznym alkoholizmie, morfiniźmie, silnej nerwowości, epilepsji, często wskutek szoków i ran, zadanych w czaszkę.

Anemia — jeśli jest spowodowana malarią, leczyć chininą, jeśli syfilisem, leczyć syfilis.

Anemia ogólna — silne i stałe bóle głowy, osłabienie pamięci, niechęć do pracy, bladość cery. Wskazania ogólne — dużo wypoczynku w łóżku, żelazo i hydroterapia.

Anewryzm — obrzęk przez rozszerzenie arterii. Dużo odpoczynku, jod, potas. Niebezpieczny jest obrzęk aorty (rozszerzenie).

Angina — choroba gardła. Najpospolitsza jest angina kataralna, bywa jeszcze chroniczna, ropna, dyfterytowa. Płukanie wodą utlenioną i leżenie w razie gorączki.

Apopleksja — nagłe wstrzymanie głównych funkcji, jak krążenie krwi i oddychanie. Najczęściej bywają ataki apopleksji. Wtedy należy choremu położyć na głowę zimny i winny ocet-kompres na serce lód, a na nogi ciepłe kompresy. Pokój duży b. czysty, wietrzony. Specjalne łóżko i fotel.

Arterioskleroza — najczęściej w wieku starszym. Zgrubienie arterii i wapnienie. Utrata pamięci, ataki apopleksji, dziecinnienie. Dużo spokoju, dieta.

Artretyzm — przychodzi z wiekiem. W krajach o wilgotnym klimacie. Konsekwencie — podagra, reumatyzm i cukrzyca.

Asthenia — ogólne osłabienie.

Astma — objawia się atakami duszności i ucisku w piersiach. Ataki najczęstsze w nocy. Utrudnione oddychanie, świszczące. Leczenie metodyczne jodem Podczas ataku pozycja siedząca, duży wywietrzony pokój bez żadnych zapachów.

Ataki nerwowe — utrata przytomności, krzyki, szloch, czkawka, najróżniejsze ruchy rąk. W końcu w dużej ilości oddawanie moczu. Podczas ataku podtrzymać choremu głowę, zimne kompresy, wdychanie eteru lub chloroformu. Żadnych kwasów. Starać się chorego uspokoić.

Nadmiar gazów w żołądku — węgiel, anyż, eter. Przy silnych bólach ciepłe okłady, delikatny masaż oliwą.

Bronchit — katar pada na piersi — leżenie w łóżku.

Konwulsje u dzieci — najczęściej wskutek niedyspozycji żołądkowej. Cisza, półmrok, lub zupełna ciemność, antypina, bromural, waleriana, kąpiele ciepłe 36° od 15—20 minut, częste płukanie kiszki stolcowej.

Koklusz — zaczyna się jak zwykły katar. Po kilku dniach kaszel —

belladonna, antypiryna, potas, dużo powietrza.

Odciski nóg — często moczyć nogi, wygodne obuwie, nogi przesypywać taniną, specjalny plaster na odcisk.

Katar — wdychać mieszaninę amoniaku i fenolu lub chloroform mentolu. Gorące kąpiele nóg.

Krwotoki — krwotoki nosem lub gardłem. Absolutny spokój. Chory musi być ułożony głową niżej. Napoje tylko mrożone, łykać kawałki lodu, suche bańki na piersi. Adrenalina.

Pękanie skóry — pomada mentylowa 1,50 gr. i salol (1—2 gr.) na 50 gr. laniliny i 10 gr. oliwy w wypadku pękania skóry na rękach. W wypadku pękania sutek przy karmieniu przemywanie ciepłą wodą utlenioną po i przed karmieniem Pękanie warg — pomada z masła kakaowego 10 gr., oleju rycynowego 3 gr., wyciągu z brzozy 1 kropla. Pękanie odbytnicy — przemywanie wodą utlenioną.

Krup — choroba gardła przeważnie u dzieci. Lokalizacja dyfterytu czy silnej anginy. Głuchy, ciężki kaszel, chrypa, następnie zupełny zanik głosu. Trudny, świszczący oddech. Trwa od 3 do 20, 25 dni. Gorączka wysoka. Seroterapia.

Pokrzywka u dzieci — zmienić dietę i mleko na kozie, czasem należy w ogóle zaprzestać dawania oryginalnego mleka.

Bronchit chroniczny — następuje wskutek powtarzającego się często przeziębienia i pracy z wdychaniem szkodliwych gazów. Konieczność leczenia i obserwacji lekarskiej, aby nie przeszedł w suchoty.

Oparzenia — zalać spirytusem, następnie okłady z wazeliny bornej, tranu i cynkowej maści. W cięższych przypadkach konieczność porady lekarskiej.

Wypadanie włosów — trzeba, aby lekarz zbadał włosy, dopiero po skonstatowaniu (suche, tłuste) można się poddać leczeniu.

Zła cyrkulacja krwi — w wieku przejściowym u kobiet, w wieku dojrzewania u dziewcząt. Po ciężkich chorobach. Niewątpliwy wpływ mają tu ruchy planet.

Boleści wątrobiane — bóle po prawej stronie żołądka. Morfina, oliwa ze słodkich migdałów, używana systematycznie.

Bóle nerek — skutek przeziębienia. Dieta, leżenie w łóżku, gorące okłady, gorące płyny.

Bóle noworodków — podczas ataku gorące okłady, kataplazmy, lekki, b. delikatny masaż brzuszka oliwą.

Zapalenie spojówek — zaczerwienienie i łzawienie oczu i często bóle głowy. Przy lekim zapaleniu pomaga częste przemywanie oczu wodą rumiankową. Bardzo groźne u noworodków. Natychmiastowa pomoc lekarska specjalisty.

Obstrukcja — regularnie rano lub wieczorem szklanka zimnej lub gorącej wody, owoce świeże, białe mięso, mało tłuszczu.

Rekonwalescencja — świeże powietrze w dużej ilości, spokój, dobre odżywienie.

Choroba pęcherza moczowego — silne bóle przy oddawaniu moczu Gorące okłady, bezwzględne leżenie w łóżku i gorące kąpiele t. zw. nasiadówki, bezmięsna i bezsolna dieta.

Liszaje — przenoszą się bardzo łatwo z miejsca na miejsce. Specjalista musi stwierdzić przyczynę, dopiero następnie można stosować leczenie.

Miejscowe lub ogólne zapalenie skóry — może nastąpić wskutek nieodpowiedniego odżywienia i oparzenia słońcem. Konieczność instrukcji lekarskiej i dieta bezmięsna, bezalkoholowa.

Szkorbut — wskutek złego odżywiania wypadanie zębów. Konieczność świeżego jedzenia, jarzyn, owoców na surowo, żadnych kon-

serw, potraw wekowanych. Cebion brany doustnie i wstrzykiwany, konieczność obserwacji lekarza dentysty.

Krzywica — u dzieci brak wapna i zła postawa (złe noszenie, leżenie, zbyt wczesne sadzanie), u dorosłych przeważnie skutek gruźlicy kości.

Cukrzyca — obecność cukru w moczu — zależnie od ilości cukru stosować dietę. Produkty zabronione — wszystko to, co zawiera cukier lub go dostarcza. Napoje wzbronione: wina musujące, wyciągi owocowe, piwo, lemoniada, likier.

Diarrhea, biegunka kataralna lub normalna — bezwzględna dieta — lekkie posiłki, mało tłuszczów, mleka i tylko białe mięso w niewielkich ilościach (tanina, opium).

Diarhea dziecięca — przeważnie latem u dzieci karmionych flaszką. Bezwzględna dieta, kleiki z ryżu, rycyna, dokładna dezynfekcja wszystkich przedmiotów, używanych przez dziecko (pieluchy, smoczki, prześcieradła itd).

Ból żołądka — przy przejedzeniu lub nieodpowiednim jedzeniu. Położyć się z gorącym kompresem.

Dyfteryt — choroba infekcyjna, spowodowana przez bakcyle Klebs-Loeffler. Na migdałach gardlanych białe naloty i silna gorączka. Natychmiastowe zastrzyki (serum de Roux), lekarz (komplikacje, krup) Choroba b. niebezpieczna.

Dyzenteria — rozwolnienie przy silnych bólach brzucha. Natychmiastowa dieta, płukanie kiszki stolcowej i mało ruchów. Niebezpieczna jest krwawa dyzenteria, choroba infekcyjna.

Egzema — choroba b. zaraźliwa. Objawia się zaczerwienieniem skóry. Lekarz musi rozpoznać rodzaj egzemy i zastosować leczenie.

Epilepsja — choroba nerwowa — objawia się utratą częściową lub kompletną pamięci, ataki krzyku, padaczki z małym panowaniem nad ruchami kończyn i głowy. Duże dawki bromu, mało albo wcale mięsa, soli i alkoholu.

Żołądek — choroby tego organu są trudne do leczenia, wymagają specjalnej opieki lekarskiej.

Zemdlenia — zanik pamięci. Rozpiąć ubranie, otworzyć okna, głowę chorego ułożyć płasko, nisko, skropić zimną wodą i dać do wdychania mocne zapachy.

Złamanie — wszystkie wymagają pomocy lekarza specjalisty.

Swierzb — specjalna maść przeciw świerzbie. Następnie dokładna kąpiel i kompletna zmiana ubrania i pościeli.

Gościec — wymaga bezwzględnej opieki lekarskiej.

Grypa — choroba infekcyjna, epidemiczna. Ból głowy, łamanie kości, temperatura. Leżenie w łóżku, chinina, antypiryna.

Hemoroidy — żylaki kiszki stolcowej Unikać obstrukcji, kapiele ciepłe, gorące okłady, przemywania, specjalna maść. Najczęściej jedynym naprawdę skutecznym środkiem jest zabieg chirurga.

Przepuklina — w wieku młodym zabieg chirurgiczny, u ludzi starszych dobry pasek. Unikanie obstrukcji, ciężkiej pracy, dźwigania ciężarów.

Niestrawność — lekka mentolowa herbatka, ciepłe okłady. Jeśli następują wymioty, trwające b. długo — mrożony grog, woda chloroformowa i lód.

Nieregularne wypróżnianie — powoduje anemię, migrenę i inne nieprzyjemne choroby.

Żółtaczka — żółty kolor skóry — mleczna dieta, salicyl sody i alkaliczne wody mineralne lub wyciąg rabarbarowy, pół szklanki dwa razy dziennie, 4 gr. na litr wody.

Katar krtani — leżeć w łóżku, nic nie mówić, płukać gardło ciepłą

wodą z dodatkiem paru kropel jodyny, syrop z kodeiny (30 gr).

Lumbago — bóle b. silne krzyża w okolicy nerek, może być wskutek przeziębienia, podźwignięcia, po grypie i reumatyźmie. Leczyć trzeba zależnie od przyczyn choroby. Porada lekarska.

Choroby nerwowe — histeria, konwulsje, epilepsja, bezsenność, nadmierna nerwowość.

Choroby macicy — bóle głowy, zimne ręce, bóle podbrzusza i wyczerpujące wymioty.

Choroby oczu — katarakta, jęczmień osłabienie wzroku latające muszki przed oczami, łzawienie, zapalenie spojówek i inne.

Migrena — newralgia nerwów głowy — okłady zimne, pateina i antypiryna.

Newrosa seksualna — utrata wiary w siebie, melancholia, nienormalne pomysły, ogólne zmęczenie.

Neurastenia — bóle bez przyczyny, specyficzny stan mentalny — izolacja na jakiś czas na wsi, trochę hydroterapii, dobre odżywianie i psychoterapia.

Newralgia — ból jednego lub kilku miejsc jednocześnie występuje po zdenerwowaniu, poruszeniu jakiegoś nerwu — (u dentysty), wskutek anemii, grypy, malarii. Dla newralgii periodycznej — chinina, arszenik, dla anemii żelazo, arszenik. Podczas ataku — morfina, chloroform, mentol.

Otyłość — mało cukru, mąki, tłuszczu, hydroterapia i ćwiczenia gimnastyczne.

Odra — choroba dziecięca przeważnie 5 - 15 lat, epidemiczna i infekcyjna. Chorych izolować od innych dzieci.

Paraliż — utrata władzy mięśnia, grupy mięśni lub całej części ciała. Leczy się elektrycznością i masażami.

Paraliż ogólny — przeważnie nieuleczalny.

Choroby skóry — powstają wskutek złej cyrkulacji krwi i anormalnych fermentów i złego odżywiania. Leczyć i rozpoznać chorobę może tylko specjalista.

Zapalenie płuc — Wskutek silnego przeziębienia. Gorączka, kaszel trudność przy oddychaniu, kłucie w plecach. Chory musi leżeć wysoko, dużo pić, ciepły, ale wietrzony pokój i cisza, lekarstwo przeciw kaszlowi, cibazol i antypiryna.

Reumatyzm — pod tą nazwą kryje się artretyzm, bóle krzyża, nerek i inne. Wszystkie one mają jedną przyczynę, złe, niedostateczne wydalanie toksyn. Nowy środek Finidol jest w tych wypadkach b. skuteczny. Bywa reumatyzm z gorączką, b. silnymi bólami i nagłą anemią. Leczy się go salicylem mentolu salicylatem sodu, ale tylko na zlecenie lekarza.

Reumatyzm chroniczny — przeważnie w starszym wieku. Objawia się bólami w określonej części ciała lub trudnością poruszania, a często zniekształceniem kości.

Zapalenie nerwu głównego — choroba b. bolesna, konieczność pomocy lekarskiej.

Głuchota — występuje (jeżeli nie jest od urodzenia) po chorobach infekcyjnych (angina, grypa, szkarlatyna, zapalenie ucha itp.). Niebezpieczna u dzieci, natychmiastowa pomoc lekarska.

Kaszel — kataralny, bronchitowy, gruźliczy, nerwowy, astmowy itd. Należy przede wszystkim stwierdzić przyczynę kaszlu, następnie zaś przystąpić do leczenia.

Tuberkuloza — choroba infekcyjna, roznoszona przez bakterie (laseczniki Kocha). Znana jest tuberkuloza płuc, skóry (lupus - wilk), jelit, kości i inne. Leczenie długie, b. kosztowne, im wcześniej rozpoczęte, tym więcej szans do wyleczenia. Przede wszystkim chronić dzieci przed zetknięciem się z chorym na tuberkulozę.

Uremia — Zatrucie krwi moczem, a właściwie składnikami, które po

winny być z organizmu wydalone wraz z moczem. Choroba b. niebezpieczna, przeważnie śmiertelna, następuje jednak tylko po chorobach długich, infekcyjnych, które przy odpowiednim leczeniu są uleczalne.

Żylaki — zgrubienia żył uleczalne.

Witaminy — składniki konieczne w pożywieniu człowieka. Chronią przed wieloma chorobami. Nie ma ich w konserwach, wekach, są tylko w świeżych potrawach i surowiźnie.

TO, CO KAŻDY W DOMU POWINIEN WIEDZIEC

Niemowlę należy kąpać codziennie w wodzie o temp. około 25° od 2—3 minut. Jeżeli warunki są b. ciężkie, to minimum 3 razy w tygodniu dziecko musi być kąpane. Dobre są kąpiele wieczorne, gdyż wpływają uspakajająco na dziecko. Dziecko starsze od 3 do 10 lat winno być kąpane przynajmniej 2 razy w tygodniu. Dobrze jest dodawać do wody przygotowanej na kąpiel sól. Na 1 litr wody 2 dkg. soli.

Czy rosół jest zdrowym pokarmem? Lekarze już bardzo dawno mają podzielone zdania, co do wartości rosołu, jako środka odżywczego. Jedni uważają, że jest to pożywienie dobre, zdrowe i posilne, inni, w większości zresztą, twierdzili, że przeciwnie, rosół raczej szkodzi i chorym i rekonwalescentom nie należy go dawać. Dzisiaj zagadnienie jest rostrzygnięte. Otóż uczony ten zbadał tę kwestję i stwierdził: rosół jest stanowczo bardzo odżywczy. Zawiera on białko w wielkiej części już jako peptony i propeptony, poza tym jest wartościowy przez sole potasu i fosfatu. Ideałem jest rosół bez wołowiny, gotowany niedługo i na wolnym ogniu.

Mycie włosów — mężczyźni powinni myć włosy raz tygodniowo, kobiety 2 razy na miesiąc. Myć włosy należy w wodzie ciepłej niezbyt gorącej, i używać tylko dobrego mydła. Płukać dokładnie w wodzie z dodaniem małej ilości octu.

Higiena skóry — słońce i wiatr mogą wywierać szkodliwy wpływ na skórę. Dlatego należy ją chronić

NOWE LEKARSTWA

STREPTOMYCYNA

ODKRYCIE penicyliny stało się bodźcem do dalszych badań i w roku 1941 w wielu laboratoriach zagranicznych rozpoczęto poszukiwania nowych środków bakteriobójczych, nieszkodliwych jednakże dla ustrojów wyższych. Pierwszym wynikiem badań było wyosobnienie przez Waksmana, Woodruffa i Horninga antybistylu, zwanego inaczej streptotrycyną. W roku 1942 doszły dwa nowe antybiotyki: fumigacyna i klawicyna, wreszcie w dwa lata później trzej uczeni: Schatz, Bugie i Waksman wyosobnili z hodowli grzybka streptomycynę.

Streptomycyna zainteresowała badaczy przede wszystkim dlatego, że działała bakteriobójczo już w niewielkich stosunkowo dawkach. Po przeprowadzeniu szeregu doświadczeń zainteresował się nowym środkiem przemysł chemiczno-farmaceutyczny i w roku 1945 amerykańskie zakłady Mercka wytwarzały to nowe lekarstwo dla klinik, które przeprowadzały wstępne badania na ludziach. Wyniki były dodatnie, wobec czego jeszcze w tym samym roku kilka dużych firm farmaceutycznych zbudowało inwestując 8.000.000 dolarów nowe wytwórnie streptomycyny. W 1946 roku streptomycyna pojawiła się już w handlu, niestety, podczas gdy penicylina kosztuje już tylko 45 centów za 100.000 jednostek (kosztowała 20 dolarów), cena streptomycyny wynosi jeszcze nadal 7,5 dolara za 1 gram o mocy 400 mikrogramów.

PRODUKCJA

Streptomycynę wytwarza specjalny grzybek, którego podłożem jest zwykły wyciąg mięsny lub namok kukurydziany z dodatkiem peptonu, cukru gronowego i soli kuchennej. Między piątym a dwunastym dniem hodowli grzybka (actinomyces griseus) w temperaturze 28 stopni powstaje streptomycyna. Tak otzymany lek oczyszcza się, sprawdza jego moc i jakość. Streptomycyna tak jak i penicylina jest bardzo wrażliwa na działanie wyższej temperatury i okres, w którym lekarstwo zachowuje wszystkie swoje właściwości, nie przekracza 18 miesięcy. Powinni pamiętać o tym wszyscy przed użyciem preparatu.

DZIAŁANIE

Streptomycyna posiada szeroki zakres działania przeciwbakteryjnego, skutkuje przeciw bakteriom ropy błękitnej i duru rzekomego, gdzie penicilina nie działa prawie wcale. Stwierdzono również dodatni wpływ streptomycyny w leczeniu gruźlicy, co może okazać się bardzo ważne na przyszłość.

SPOSÓB UŻYCIA

Najkorzystniejszym sposobem podawania choremu streptomycyny jest wprowadzenie jej do organizmu domięśniowo, zależne jest to jednak od umiejscowienia i ciężkości zakażeń. Na przykład przy zapaleniu wsierdzia trzeba podawać małe, silnie rozcieńczone dawki dożylne. W tym przypadku chory musi być bardzo starannie obserwowany przez lekarza ze względu na możliwość zapaści. Wysoko oczyszczone preparaty są naogół dobrze znoszone, jednak wstrzykiwane domięśniowo czy podskórnie w dużych dawkach wywołuje silny nieraz ból w miejscu wstrzyknięcia, który można usunąć przez dodatek znieczulających środków miejscowo. Jeśli idzie o dawkowanie, to jest ono zależne od osobistej wrażliwości chorego, wrażliwości drobnoustroju wywołującego schorzenie i umiejscowienia zakażenia. Dawkowanie musi jednak być odpowiednio wysokie i odpowiednio częste ze względu na możliwość pojawienia się w organiźme opornych na działanie streptomycyny szczepów. Streptomycyna, podawana w ilościach niedostatecznych i nie dość często, nie przynosi choremu żadnych korzyści. Bywa jednak, że podawanie streptomycyny działa na zwyżkę temperatury i wywołuje różne uboczne odczyny o różnym nasileniu; większość z nich nie daje poważnych następstw, ale bywa też że w niektórych przypadkach należy ograniczyć dawki albo nawet przerwać podawanie choremu streptomycyny. Należy pamiętać, że działanie przeciwbakteryjne streptomycyny nie przewyższa peniciliny tam, gdzie ta ostatnia w ogóle działa. Jak dotychczas najpoważniejsze działanie znalazła streptomycyna w leczeniu zakażeń dróg moczowych, zapaleń opon mózgowo - rdzeniowych i zakażeń przyrannych, gdzie nie zastępuje jednak w żadnym wypadku zabiegu chirurgicznego i każda operacja musi być wykonana niezwłocznie. Poza tym próby leczenia streptomycyną posocznicy, zapalenia otrzewnej, zakażenia części miękkich, zakażenia dróg moczowych, zakażenia kostne rany z ziarniną, zgorzeliny u chorych na cukrzycę, dały wyniki dodatnie w większości tych wszystkich przypadków.

Niestety, u nas w Polsce mamy streptomycyny bardzo niewiele ze względu na jej wysoką cenę. Miejmy jednak nadzieję, że sytuacja poprawi się już wkrótce i streptomycyna tak samo jak penicilina stanie się dostępna dla przeciętnego nabywcy.

CO O POKARMACH WIEDZIEĆ TRZEBA

Podstawą zdrowia jest racjonalne i wartościowe odżywianie. Organizm człowieka zużywa nie tylko pokarm, ale również sam siebie i dlatego potrzebuje dużo materiału dla renegeracji tkanek, narządów, gruczołów i soków. Bez racjonalnego odżywiania nie ma mowy o prawdziwym zdrowiu i sprawnym funkcjonowaniu ciała. Poznajcie wartości odżywcze pokarmów!



Bańka mydlana jest potężną tajemnicą.

Mleko — powinno zawierać około 3,5% tłuszczu; podgrzane 80° C. traci wiele swych cennych wartości, ale surowe może być używane tylko od zupełnie zdrowych krów, dojonych w bardzo higienicznych warunkach; kwaśne mleko jest bardzo pożytecznym pokarmem, tym smaczniejszym, im wolniej kwaśnieje, a więc np. w piwnicy, a nie w ciepłej kuchni; dodatek sody do mleka, by nie kwaśniało, jest szkodliwy.

Masło — jest najlepszą formą tłuszczu, najłatwiej strawną w postaci surowej, topione jest mniej wartościowe; masło, nawet tylko trochę zjełczałe, jest szkodliwe zarówno przy stole, jak w kuchni, masło długo smażone na patelni przy dostępie powietrza staje się szkodliwe dla organów trawienia.

Wartość tłuszczów — pełną wartość (ze względu na witaminy) posiada masło, tran, tłuszcz rybi, żółtka, jaja, mniejszą wartość łój, oleomargaryny, olej rzepakowy, niewystarczającą wartość — szmalec, oliwa, olej kokosowy, roślinne margaryny.

Topliwość tłuszczów — oliwa topi się przy 2° C., olej kokosowy 24°, masło 31°, tłuszcz gęsi 33°, szmalec wieprzowy 40°, margaryny 41°, łój wolowy 45°, łój barani 50°.

Mięso — zawiera w sobie białko zwierzęce (16—22%), łatwiej i dokładniej od roślinnego ulegające strawieniu, ale łatwiej podlegające w organizmie procesom gnilnym, zwłaszcza, gdy mu towarzyszą duże ilości tłuszczu, opóźniające trawienie; najłatwiej strawne jest mięso kury, dalej mięso wołowe, najtrudniej wieprzowe i końskie.

Ryby — zawierają białka prawie tyle, co mięso; chude są posilne i łatwostrawne, tłuste trudnostrawne. Tłuste ryby w stanie wędzonym są dosyć strawne, najważniejszym warunkiem ryby jest świeżość.

Jaja — zawierają w sobie około 15% ciał białkowych i 11% tłuszczów, najłatwiej strawne są w postaci surowej, najtrudniej t. zw. „na twardo"; białko ścina się już w temperaturze 65—70°.

Zboże — w postaci mąki i kasz posiada wysoką wartość odżywczą, zawierając do 70% węglowodanów, 10—14% substancji azotowych; najwięcej substancji azotowych, fosforu i tłuszczu zawiera mąka owsiana, organizm łatwo trawi mąkę i kaszę dopiero po ugotowaniu lub sfermentowaniu i upieczeniu, chleb razowy z grubej mąki z otrąbami jest trudniej strawny i mniej posilny niż pytlowy.

Cukier — jest pokarmem o wysokiej wartości energetycznej, zwięk-

szającym sprawność i odporność organizmu ludzkiego, spożywany na czczo w większej ilości (mocno słodzona herbata, miód, konfitury przy śniadaniu) wywołuje po kilku godzinach wzmożony apetyt.

Cukru dziennie w pożywieniu powinien każdy zjadać: 16—24 g. w wieku do 1,5 roku, 31 g. 2—4 lata, 39 g. 6—8 lat, 51 g. 16—18 lat, 64 g. mężczyzna dorosły w pokoju, 79 g. przy średniej pracy, 86 g. przy ciężkiej pracy, kobieta zaś 64 g. przy średniej pracy, w starości mężczyzna 63 g., kobieta 48 g.

Rośliny — dzielą się na: a) zawierające dużo węglowodanów (do 50%) i białka (do 30%) — ziarna roślin strączkowych, ryż (8% białka), grzyby suszone, b) zawierające przeważnie tylko węglowodany (22%) — ziemniaki, c) zawierające tylko 10% węglowodanów, dużo zaś drzewnika — selery, buraki, bulwy, marchew, salsefia, brukiew, d) t. zw. zielone, ubogie w węglowodany (2—10%) i w białko (1—4%) — kapusta, brukselka, kalafiory, szpinak, szczaw, sałata, szparagi, ogórki, pomidory, dynie, rzodkiew i t. d., świeże grzyby leśne oraz strączkowe niedojrzałe, spożywane ze strąkami, e) stanowiące przyprawki do obudzenia apetytu i powiększenia wydzielania się soku żołądkowego, w większych ilościach niekorzystne — cebula, szczypiorek, czosnek, pory. Rośliny zawierają w sobie cenne dla organizmu ludzkiego sole mineralne; nie zawierają znajdujących się w produktach zwierzęcych toksyn (trucizny, wytwarzane przez bakterie), trudniej przechodzą w stan gnilny w organizmie, dodatnio wpływają na ruch kiszek.

Owoce — są mało pożywne, ale bardzo cenne jako środek odżywczy, gdyż dostarczają łatwo strawnego cukru gronowego, soli, kwasów organicznych, alkalizują krew, zmniejszają ilość kwasu moczowego, pobudzają działalność kiszek: owoce twarde, niedojrzałe są szkodliwe, gdyż wywołują zaburzenia żołądkowe; owoce oleiste, orzechy, migdały, oliwki stanowią osobną grupę, są bardzo pożywne (do 60% tłuszczu, do 25% białka), ale trudno strawne.

Kto chce dobrze trawić pokarmy powinien:

1) prowadzić higieniczny tryb życia, 2) używać ruchu na świeżym powietrzu, 3) unikać zdenerwowania, gniewu, strachu, 4) nie jeść w stanie zziębnięcia lub zmęczenia, 5) nie śpieszyć się przy jedzeniu, 6) doskonale żuć potrawy przed połknięciem, zwłaszcza mączne, 7) starać się, by potrawy były dobrze i smacznie przyrządzone, 8) troszczyć się o pogodny, spokojny nastrój podczas posiłku.

Człowiek dorosły zużywa dziennie około 100 kalorii (jednostek ciepła) na ruchy serca, oddychanie itp., około 50 kalorii na ogrzewnie pokarmów i napojów, około 800 kalorii do 1800 na stratę ciepła skutkiem przewodnictwa i promieniowania, od kilkuset do tysiąca i więcej kalorii na odparowywanie wody, około 1300 na wykonywanie pracy. Potrzebną ilość kalorii człowiek doprowadza w postaci energii chemicznej, zawartej w pokarmach.

WITAMINY

A — rozpuszcza się w tłuszczach, znosi gotowanie do 120° C, jest obficie w zielonych liściach szpinaku, sałacie, pomidorach, kapuście, czarnych jagodach, malinach, czereśniach, mleku, maśle, wątrobie, tranie. Brak wywołuje wstrzymanie rozwoju, utratę wagi, czyraczycę, ropienie, kurzą ślepotę, skłonność do chorób zakaźnych.

B — rozpuszcza się w wodzie, ginie powyżej 100° C, jest obficie w kapuście włoskiej, wątrobie, sercu, nerce, mózgu, szynce, żółtku, drożdżach, żytnim chlebie. Brak wywołuje choroby nerwów beri-beri, zaburzenia żołądkowo - jelitowe, zanik mięśni, porażenie kończyn, obrzęki, bóle głowy, skłonność do otyłości.

C — rozpuszcza się w wodzie, gi-

nie przy 100° C, jest obficie w świeżych pokarmach roślinnych, kapuście czerwonej, szpinaku, marchwi, sałacie, pomarańczy, cytrynie, śliwkach, czereśniach, poziomkach, czarnych porzeczkach, pomidorach. Brak wywołuje gnilec, puchnięcie dziąseł, wypadanie i próchnienie zębów, skłonność do chorób zakaźnych, nienormalną przemianę materii, bóle w stawach, brak energii i ochoty do życia.

D — rozpuszcza się w tłuszczach, ginie dopiero przy 130° C, jest w pokarmach, naświetlanych naturalnie lub sztucznie promieniami pozafiołkowymi, jest w tranie, żółtku, jajach, w suszonych drożdżach. Brak wywołuje krzywicę, tężyczkę.

E — wysoce odporna, jest w sałacie, grochu, drożdżach, bananach, mięsie wołowym chlebie pszennym i żytnim. Brak wywołuje bezpłodność, niedorozwój tarczycy, przemęczenie, bezsenność.

H — jest w wątrobie, nerkach, drożdżach. Brak wywołuje cierpienia skóry, czerwienienie i łuszczenie się skóry, wypadanie włosów.

Skład i ilość pożywienia zależy od wieku, płci, trybu życia i rodzaju zajęcia. Człowiek, leżący spokojnie w łóżku, potrzebuje ogółem około 1.800 kalorii w ciągu doby, mało używający ruchu 2 100, ruchliwy 2500.

Dzieci do 1 roku potrzebują 700 kalorii, 1—2 lata 900, 2—3 lata 1100, 3—4 lat 1.300, 4—5 lat 1.400, 5—6 lat 1.500, 6—7 lat 1.600, 7—8 lat 1.700, 8—9 lat 1.800, 9—10 lat 2 000 kal. dla chłopców, 1 900 dla dziewcząt, 10—11 lat 2.100 i 1.900, 11—12 lat 2 200 i 2.000, 12—13 lat 2.300 i 2.000, 13—14 lat 2.400 i 2.100, 14—15 lat 2 500 i 2.200, 15—16 lat 2.600 i 2.300, 17—18 lat 2.800 i 2.400, 18—19 lat 2 800 i 2.400, 19—20 lat 2.800 i 2.400.

Zajęcia „siedzące" (praca umysłowa, kupcy, urzędnicy itp.) 2 200 — 2.400. Praca fizyczna „siedząca" (krawcy, mechanicy precyzyjni, zecerzy, nauczyciele, gospodynie domowe) 2.600 — 2 800. Umiarkowana praca fizyczna (szewcy, introligatorzy, listowi, laboranci, doktorzy) 3.000. Cięższa praca fizyczna (ślusarze, stolarze, malarze, żołnierze) 3.400 — 3.600. Ciężka praca fizyczna (tragarze, sportowcy) 4.000 i więcej. Bardzo ciężka praca fizyczna (górnicy, rolnicy, drwale) 5.000 i więcej.

Przy obliczaniu wartości pokarmów bierze się pod uwagę nie tylko ich wartość cieplną (ile dostarczają ciepła ustrojowi ludzkiemu), ale i ich zawartość (białko, węglowodany, tłuszcze).

DOBIERANIE POKARMÓW

Przy dobieraniu pokarmów należy zwracać uwagę i na ich strawność: ile czasu pokarm musi przebywać w żołądku. Im krócej przebywa, tym jest strawniejszy.

1—2 godz. pozostają w żołądku małe ilości płynów — woda, herbata, mleko, kawa, kakao, piwo, lekkie wino, rosół do 200 g, jaja na miękko do 100 g.

2—3 godz. — mleko do 500 g., kawa ze śmietanką do 200 g., szparagi, ziemniaki — puré, kalafiory, kompot z czereśni do 150 g., ryba gotowana do 200 g., jajecznica, jaja na twardo, omlet do 100 g., bułki, chleb biały do 70 g.

3—4 godz. — surowa lub gotowana wołowina do 250 g., gotowane kury, gołębie do 250 g, szynka do 150 g., chleb ciemny, ryż, gotowana kalarepa, marchew, szpinak, surowe ogórki, sałata, rzodkiewki, jabłka do 150 g., befsztyk, cielęcina, polędwica do 100 g.

4—5 godz — duszona lub pieczona wołowina, zając, gęś, kaczka, do 250 g., śledzie, pieczony gołąb, groch puré, soczewica, bób do 200 g., fasolka szparagowa do 150 g., wędzonka do 100 g.

Ze 100 g. pokarmu organizm wyzyskuje: ziemniaki 93 g, tłuste mięso 90 g, chleb 82 g, mleko 81 g, chude mięso 80 g.

1 g białka lub węglowodanów dostarcza średnio 4,1 jednostek ciepła (kalorii), 1 g tłuszczu — 9,3 kal.

METAPSYCHIKA I MEDIUMIZM

GŁOŚNE w roku 1947-ym zjawiska mediumistyczne w jednym z domów na Żoliborzu, gdzie wobec nowej służącej jarzyny zaczęły fruwać po pokoju, przypomniały, że Warszawa jest na świecie jednym z głównych centrów badań zjawisk, należących do metafizyki.

Stanowisko to zdobyła Warszawa nie dla tego, że już w XVIII w. Józef Balsamo sugestionował na zamku warszawskim różne złudzenia, nie dlatego, że w tragicznym pochodzie czasów babki nasze usiłowały nawiązać kontakt z nieobecnymi, ale Warszawa zdobyla to stanowisko dlatego, że tu odbyły się pierwsze naukowe doświadczenia, którymi potwierdzono bezsprzecznie istnienie tych zagadkowych zjawisk. Co więcej przez Warszawę przewinęło się obdarzonych medialnymi zdolnościami więcej jednostek, niż było ich kiedykolwiek na całym świecie. Chlubić się możemy, że w Warszawie stwierdzono niezbicie, iż myśl i wolę można przesyłać niezależnie od odległości bez żadnych oznak zmysłowo dostrzegalnych.

Takiego doświadczenia podjęli się przed 70-ciu laty dr. Julian Ochorowicz i paryski przyrodnik Charcot. Uczeni ci umówili się, że o pewnej godzinie Charcot w Paryżu w obecności grona uczonych będzie próbował przesłać dr. Ochorowiczowi jakieś zlecenie do wykonania. W umówionym momencie dr. Ochorowicz w obecności kilku przyrodników warszawskich nagle wstał i po chwili wahania wyszedł do przedpokoju, skąd powrócił w cylindrze na głowie (wówczas wszyscy mężczyźni chodzili po ulicy tylko w cylindrach). Protokóły, spisane w Warszawie i w Paryżu, potwierdziły zgodność zlecenia z jego wykonaniem. czyli potwierdziły naukowo istnienie t. zw. telepatii.

Niezwykłą ilość mediów na ziemiach polskich próbowano wytłumaczyć faktem dziedzictwa tych właściwości po dawnych Litwinach. O tradycjach po nich wspomina jeszcze Mickiewicz. Przytaczano także fakt, że w Polsce medialnych postaci, jakimi były wiedźmy — nie palono na stosach, tylko wyświęcano z osiedli.

Nie wgłebiając się, czemu zawdzięczamy taką ilość osób, obdarzonych medialnymi zdolnościami, stwierdzić możemy, że prawie wszystkie media, stanowiące materiał dla badań naukowych — przebywały w Polsce.

Najwybitniejszym medium w badaniach naukowych był Klusky (Franciszek Modrzejewski). Zjawiska przy nim obserwowane miały tym większy walor naukowy, że Modrzejewski, jako urzędnik bankowy i poeta, nigdy nie zarobkował tą drogą. Przy Modrzejewskim — oprócz zwykłych snopów iskier (często przy mediach pojawiających się) obserwować można było nieznane dotąd zjawisko odlewania z rozpuszczanej parafiny modeli rąk i nóg i to przypominających w zmniejszonym kształcie kończyny osób, uczestniczących w seansie Drugim specyficznym przy Modrzejewskim zjawiskiem była maszyna do pisania, która sama pisała w czerwonym świetle różne obserwacje i przepowiednie. Tak n. p w 1920 r. maszyna napisała „Józef w niebezpieczeństwie", a nazajutrz przyszła do Warszawy depesza o wybuchu bomby w pobliżu Józefa Piłsudskiego bez szkody dla niego. Z porzuconego w pobliżu medium prześcieradła kształtowały się postacie, przybierające kształty i podobieństwo różnych osobistości Zjawiska są skrzętnie notowane w protokółach z seansów wydanych w książce.

Takimi mediami byli jeszcze: Jan Guzik, Stasia Toczak, sekretarka p. Ochorowicza, Mirta Noel, na której przepowiednie sprzed pierwszej wojny omal że nie zemściły się w czasach okupacji. P. Noel (p Stecka z Ukrainy) w 1914 r przestrzegała żonę austryjackiego następcy tronu przed niebezpieczeństwem, grożącym im w Serajewie. List nie doszedł do rąk adresatki, ale znalazł się w rękach wywiadu niemieckiego i w trzy lata później w 1917 r. zgłosiło się do Mirty Noel dwóch oficerów niemieckich, którzy obiecywali jej

nawet rozstrzelanie Medium oświadczyło, że jej się nic nie stanie natomiast dwóm oficerom tak wymownie scharakteryzowała ich dotychczasowe położenie i grożące niebezpieczeństwo, że przerażeni opuścili mieszkanie.

Jan Guzik, cygan z pochodzenia, powodował kształtowanie się z porzuconego prześcieradła różnych postaci, unoszenie się ciężkich przedmiotów w powietrzu, a także przy pomocy typtologii, t. j. przez pukanie informował obecnych, jakie to osoby ze zmarłych na seansie są obecne.

Słyszeć się dawało, że zjawiska na seansach są zręcznymi kawałami, po prostu oszustwa. Nie jest to wykluczone. Media stale oświadczają, że w razie obecności na seansach osób, które dotąd nigdy nie uczestniczyły, zjawiska pojawiają się bardzo opornie, a świadomość ich jest w takim stanie, że nie mogą popaść we właściwy trans mediumiczny, wtedy to przychodzi im na myśl chęć wywołania jakiegokolwiek drobnego zjawiska medialnego, ażeby zneutralizować podejrzliwość nowych osób obecnych na seansie.

Przy niektórych mediach zdarza się przejście materii przez materię, jak np. znikanie z zamkniętej szkatułki jakichś przedmiotów, co fizyk Zöllner próbował wyjaśnić czwartym wymiarem. Najpowszechniejsze u nas zjawiska mediumiczne są przedmiotem badań metapsychiki, którą nazywają także parapsychologią. Zainteresowanie się dziedziną zjawisk zagadkowych, nie dających się jeszcze wytłumaczyć zasadami współczesnej nauki, stanowią obfity materiał dla metapsychiki, która, jak dotąd, jest w okresie obserwowania zjawisk i tworzenia hipotez nie może jednak dać w zakresie swych badań pewników, choć materiał dla metapsychiki jest obfity: Wspomniana już telepatia jasnowidzenia w przestrzeni (dar Ossowieckiego), jasnowidzenie w czasie; autoskopia t. j. widzenie własnego organizmu i organów wewnętrznych, chorób a także wyczuwanie stanu zdrowia u innych, czym tłumaczy się zabiegi znachorów i owczarzy; rabdomancja-wyszukiwanie źródeł podziemnych przy pomocy różdżki czarodziejskiej i tp.

Metapsychika nie wyklucza ani spirytyzmu ani okultyzmu ani teozofii, ale bardzo starannie odgranicza wiarę w teorie powzięte z góry, od badanej przez siebie rzeczywistości, jest więc nauką, studiującą zjawiska i starającą się dociec przyczyn. Metapsychika odrzuca możliwość działania sił nadprzyrodzonych uznając że w przyrodzie jest dużo fenomenów zagadkowych i nie wyjaśnionych, nie może być jednak nic nadprzyrodzonego. ef

POLSKIE UZDROWISKA

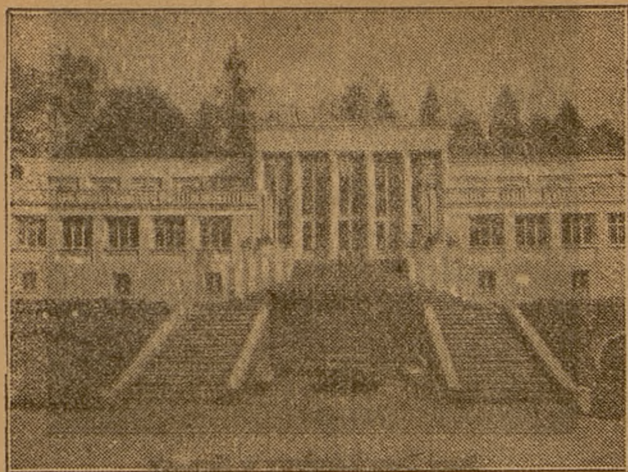
Busko — (pow. Stopnica, woj. kieleckie), źródła siarczano-słone znane od XVIII w. Wskazania: choroby kobiece, reumatyzm (gościec), schorzenia stawów, stany pourazowe, choroby skóry.

Ciechocinek — (p. Nieszawa, w. warszawskie), 36 m npm, solanka jodowo-bromowa, znana od XIII w. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby serca i narządów krążenia, artretyzm i skaza moczanowa, choroby wątroby, choroby dróg pokarmowych, choroby kobiece, choroby nerwowe, reumatyzm (gościec), zołzy, krzywica, choroby dziecięce.

Cieplice — (p. Jelenia Góra, D. Śląsk), 347 m npm, cieplice o 44°C. Wskazania: artretyzm i skaza moczanowa, choroby kobiece, choroby nerwowe, reumatyzm, schorzenia stawów, stany pourazowe, stany wyczerpania, rekonwalescencji.

Duszniki — (p. Kłodzko, D. Śląsk), 568 m npm, szczawy alkaliczno-żelaziste. Wskazania: gruźlica, choroby serca i narządów krążenia, choroby wątroby, choroby kobiece, choroby nerwowe, reumatyzm.

Głębokie — (p. N. Sącz, w. krakowskie) szczawa alkaliczna (zdrój Kinga). Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby serca i narzą-



Gmach Inhalatorium w Szczawnicy (górne pokoje zajęte przez kuracjuszy).

dów krążenia, choroby krwi, błednica, niedokrwistość artretyzm i skaza moczanowa, cukrzyca, choroby wątroby, choroby dróg pokarmowych.

Goczałkowice — (p. Pszczyna, G. Śląsk), solanki z wapniem i magnezem. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby serca i narządów krążenia choroby krwi, błednica, niedokrwistość artretyzm i skaza moczanowa, choroby dróg pokarmowych, choroby kobiece, choroby nerwowe.

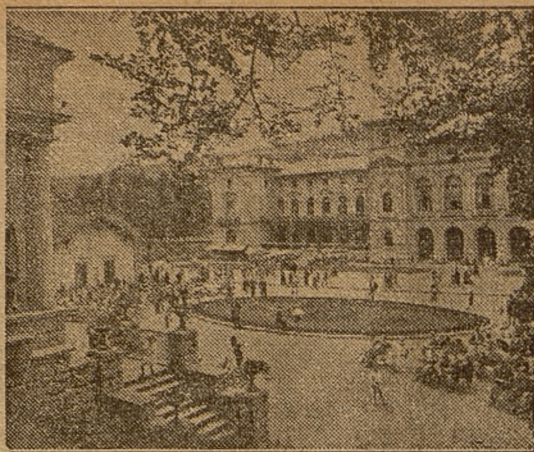
Inowrocław — (w. poznańskie), 90 m npm solanka jodowo-bromowa. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby serca i narządów krążenia, artretyzm i skaza moczanowa, choroby wątroby, choroby dróg pokarmowych choroby kobiece, choroby nerwowe, reumatyzm, zołzy, krzywica, choroby dziecięce.

Jastrzębie — (p. Rybnik, G. Śląsk), solanka jodowo-bromowa, radoczynna. Wskazania; choroby serca i narządów krążenia choroby krwi, błednica, niedokrwistość, artretyzm i skaza moczanowa, choroby kobiece, choroby nerwowe, reumatyzm, zołzy, krzywica, choroby dziecięce.

Krościenko — (p. N. Targ, w. krakowskie), 400 m npm, szczawa alkaliczna, źródła radoczynne. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby nerek i dróg moczowych, choroby dróg pokarmowych.

Krynica — (p. Nowy Sącz, w. krakowskie), 600 m npm szczawy alkaliczne, alkaliczno - solankowe, źródła wapniowo - żelaziste, kąpiele kwasowęglowe. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby serca i narządów krążenia choroby krwi, błednica niedokrwistość, choroby nerek i dróg moczowych, artretyzm i skaza moczanowa, choroby dróg pokarmowych, choroby kobiece, choroby nerwowe.

Krzeszowice — (p. Chrzanów, w. krakowskie), 270 m npm, zdroje siarczano-wapienne i żelaziste. Wskazania: artretyzm i skaza moczanowa, reumatyzm stany pourazowe, cho-



Stary Dom Zdrojowy w Krynicy

roby skóry, przewlekłe wysięki błon surowicznych, choroby kości.

Kudowa — (p. Kłodzko, D. Śląsk), 400 m. npm, szczawa alkaliczno-żelazisto-arsenowa. Wskazania: choroby serca i narządów krążenia, choroby krwi, blednica, niedokrwistość, artretyzm i skaza moczanowa, zła przemiana materii, choroby kobiece, choroba Basedowa, reumatyzm, stany wyczerpania, rekonwalescencja.

Lądek — (p. Bystrzyca, D. Śląsk), 500 m npm, radoczynne cieplice siarkowe (29°C). Wskazania: choroby kobiece, reumatyzm, schorzenia stawów, stany pourazowe, choroby skóry, zatrucia metalami, zaburzenia wieku podeszłego.

Nałęczów — (p. Puławy, w. lubelskie) 250 m npm, szczawa żelazista. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby krwi, blednica, niedokrwistość, choroby nerek i dróg pokarmowych, choroby kobiece, choroby nerwowe.

Oblęgorek — (p. Kielce) szczawa alkaliczna (Ursus). Wskazania: choroby serca i narządów krążenia, choroby dróg pokarmowych.

Pełczyn - Zdrój — (p. B...gród, w. szczecińskie), wody żelaziwe, kąpiele borowinowe. Wskazania: artretyzm i skaza moczanowa.

Podgórze — (koło Krakowa), kąpiele siarczane. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, artretyzm i skaza moczanowa, choroby nerwowe, reumatyzm, stany pourazowe, choroby skóry, przewleke wysięki błon surowiczanych, zatrucia metalami, choroby kości.

Puszczyków — (p. Kłodzko D. Śląsk), 400 m npm, szczawa alkaliczno - żelazista. Wskazania: choroby seca i narządów krążenia, choroby kobiece, choroba Basedowa, choroby nerwowe, reumatyzm.

Rabka — (p. Myślenice, w. krakowskie), 540 m npm, solanka jodowo - bromowa. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, gruźlica, artretyzm i skaza moczanowa, reumatyzm, zołzy, krzywica, choroby dziecięce.

Rymanów — (p. Sanok, w. rzeszowskie), 354 m npm, szczawa słona z zawartością jodu i bromu. Wskazania: artretyzm i skaza moczano-



Nowy Dom Zdrojowy w Krynicy

wa, choroby dróg pokarmowych, choroby kobiece, reumatyzm, zołzy, krzywica, choroby dziecięce.

Sławinek — (p. Lublin), źródła żelaziste. Wskazania: choroby krwi, blednica, niedokrwistość, zła przemiana materii, choroby kobiece, choroby nerwowe, zołzy, choroby dziecięce.

Solec — (p. Stopnica, w. kieleckie), źródła siarczano słono - wapniowe. Wskazania: artretyzm i skaza moczanowa, choroby kobiece, choroby nerwowe, reumatyzm, schorzenia stawów, choroby skóry, zołzy krzywica, choroby dziecięce.

Solice — (p. Wałbrzych, D. Śląsk), 410 m npm, szczawy alkaliczne. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby nerek i dróg moczowych, artretyzm i skaza moczanowa, cukrzyca.

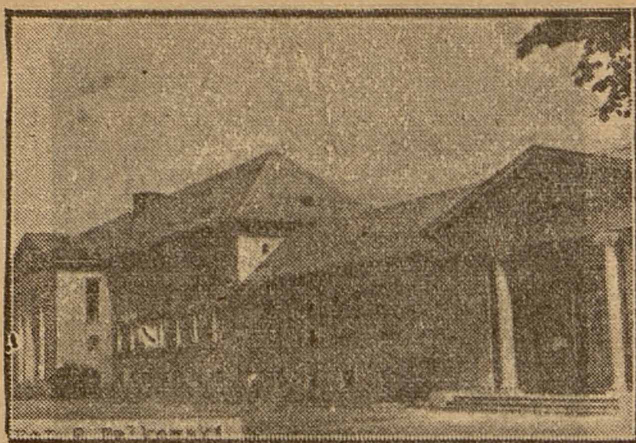
Swoszowice — (p. Kraków) źródła siarczane. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych artretyzm i skaza moczanowa, reumatyzm, stany pourazowe, choroby skóry, przewlekłe wysięki błon surowiczych.

Szczawnica — (p. N. Targ, w. krakowskie) 500 m npm, szczawy alkaliczno - słone. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, gruźlica, choroby wątroby, choroby dróg pokarmowych.

Wieniec — (p. Lwówek, D. Śląsk), 650 m npm, szczawy radoczynne proste alkaliczno ziemno - żelaziste, ziemno - żelaziste, zdroje radoczynne. Wskazania: choroby serca i narządów krążenia choroby krwi, blednica, niedokrwistość, artretyzm i skaza moczanowa, zła przemiana materii, choroby kobiece, choroby nerwowe, stany wyczerpania, rekonwalescencji, schorzenia gruczołów dokrewnych.

Wysowa — (p. Gorlice, w. krakowskie) 525 m npm, szczawy alkaliczne, źródła wapniowo - żelaziste. Wskazania: choroby krwi, blednica, niedokrwistość, choroby dróg pokarmowych, choroby kobiece, choroby nerwowe.

Żegiestów — (p. N. Sącz w. krakowskie), 486 m npm, szczawa wapniowo - żelazista. Wskazania: choroby krwi, blednica, niedokrwistość,



W Solicach Zakład Zdrojowy znany już w całym kraju z leczniczych właściwości jego wód mineralnych, mieści się w pięknych zabudowaniach.

choroby dróg pokarmowych, choroby kobiece, choroby nerwowe.

Iwonicz — (p. Krosno, w. rzeszowskie), 410 m npm, szczawa słono - alkaliczna, jodowo - bromowa, żelazista, woda siarczana, borowina. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby serca, i narządów krążenia, choroby nerek, dróg moczowych, artretyzm i skaza moczanowa, choroby dróg pokarmowych, choroby kobiece, choroby nerwowe, schorzenia stawów, stany wyczerpania, rekonwalescencji, zatrucia metalami, schorzenia gruczołów dokrewnych.

Muszyna — (p. N. Sącz, w. krakowskie), 452 m npm, szczawa wapniowo - magnezowa. Wskazania: choroby nerek i dróg moczowych, artretyzm i skaza moczanowa, stany wyczerpania i rekonwalescencji.

Piwniczna — (p. N. Sącz, w. krakowskie) 400 m npm, szczawa alkaliczno - żelazisto wapniowo - sodowa, borowina. Wskazania: nieżyty dróg oddechowych, choroby serca i narządów krążenia, choroby krwi, blednica, niedokrwistość, reumatyzm stany wyczerpania, rekonwalescencji.

SZACHY

SZACHY nazywa się grą królewską. Jest to najwspanialsza gra, kształcąca w logicznym myśleniu, o zasadach prostych, a przecież dająca szanse osiągnięcia wprost zawrotnych wyżyn biegłości.

Wymyślił ją nieznany nam z nazwiska geniusz Wschodu w Chinach, lub w Indiach. Do Europy przynieśli szachy Arabowie, to też najpierw rozpowszechniły się one na Sycylii, w Italii i Hiszpanii. Od XV w. pojawiają się pierwsze podręczniki szachowe. Jakiś Hiszpan wydał w druku podręcznik w języku kastylijskim, przełożony w r. 1512 przez Portugalczyka Damiano. Później opra-

oowują zasady i taktykę gry Ruy de Lopez i Greco; w w. XVIII Philidor. W r 1851 odbył się głośny turniej w Londynie, gdzie zwyciężył A. Andersen. Zwolna zmieniają się praw dla gry. W połowie XIX w. występuje geniusz szachowy Paweł Morphy. W wieku XX mamy wielkich mistrzów świata Laskera, Capablancę i Alechina.

Dziś nie przestając być grą „królewską", stają się szachy grą demokratyczną. W Anglii popierane są w szkołach średnich; odbywają się tam turnieje międzyszkolne o wysokim poziomie, budzące szerokie zainteresowanie i oddźwięk w prasie. W Rosji propaguje się szachy również w szkołach, w wojsku, w świetlicach robotniczych. Turnieje organizują zawodowi instruktorzy, opłacani przez państwo Dwa miliony zrzeszonych w ZSRR szachistów dzieli się na kilka kategorii według siły gry, co ustalają okresowe turnieje eliminacyjne. Tytuły arcymistrzów mają: Botwinnik, Keres i Smysłow, kandydaci na mistrza świata, oraz: Bolesławski, Bondarewski, Kotów, Liliental, Flohr, Ragozin i Lewenfisz Czołówka sowiecka stanowi obecnie najsilniejszą drużynę w świecie. Rosjanie zwyciężyli po wojnie dwukrotnie z USA i z Anglią. Argentyna uważana jest za „Eldorado" szachistów; tam mistrzem jest Najdorf, przed wojną obywatel polski. Wybitne zrozumienie dla szachów panuje w Holandii (mistrz Euwe) i w Czechosłowacji, gdzie Centralna Unia Szachistów liczy 25 tys. członków— i gdzie przygotowuje się budowę domu szachistów.

W Polsce poziom gry jest dziś niższy, niż przed wojną, a to na skutek wymordowania większości ludności żydowskiej i części polskiej. W r. 1946 w turnieju o mistrzostwo Polski w Sopocie pierwsze miejsce zdobył Kaz. Sliwa, student We wrześniu tegoż roku odbył się turniej drużynowy w Katowicach: pierwsze miejsce zdobyła Łódź, II i III Kraków i Katowice. W kwietniu r. 1947 odbył się w Warszawie turniej słowiański z udziałem arcymistrzów sowieckich; zwycięzcą został młody mistrz Jugosławii, Gligoric. W grupie polskich szachistów wysunął się na czoło Kaz. Plater. Obecnie właściwie nie wiadomo, kto jest mistrzem Polski. Turniej o mistrzostwo Polski ma odbyć się latem 1948 r.

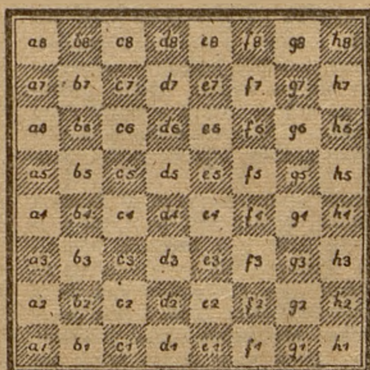
Istnieje międzynarodowa federacja związków szachowych pn. F. I. D. E, Po niedawnej śmierci d-ra Aleks. Alechina „tron" mistrza świata nie jest obsadzony. Obecnie odbywają się eliminacyjne turnieje w strefach, obejmujących grupy państw. Zwycięzcy stref wezmą udział w 1948 r. w turnieju o mistrzostwo świata.

ZASADY GRY

A) Reguły formalne

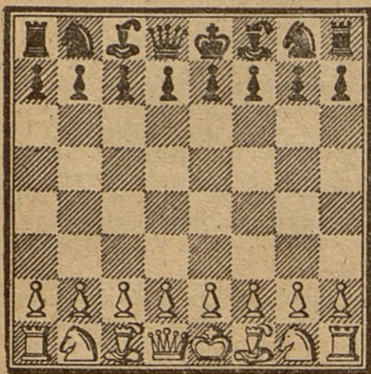
Gra odbywa się na szachownicy 64-ro polowej (8 X 8) tak ustawionej, aby ostatnie pole po prawej stronie było białe. Miejsca pól oznaczamy przy pomocy cyfr i liter w/g rysunku 1:

Figur jest 16 białych i tyleż czarnych. Rys. 2 pokazuje ich ustawienie: na liniach 2 i 7 stoją pionki, na 1-ej i 8-ej t. zw. „figury". Są to od lewej do prawej: wieża (którą oznaczamy literą W), skoczek, czyli koń (S), goniec lub laufer (G), hetman czyli dama (H), król (K), goniec.



Rys. 1.

skoczek i wieża. linie pionowe d i e nazywamy centrum albo środkiem, część szachownicy objęta liniami a b c to skrzydło hetmańskie, część f g h — skrzydło królewskie. Pierwsze posunięcie robią białe, drugie czarne itd. Posuwa się zawsze jedną figurę (oprócz roszady) i tylko po wolnych polach; przeskakiwać figury, znajdującej się na linii ruchu ani swojej ani cudzej nie wolno. Bijemy figurę przeciwnika w ten sposób, że swoją stawiamy na jej miejscu, a figurę zabitą usuwamy z szachownicy. Zagrożenie króla biciem w następnym ruchu nazywa się zaszachowaniem go; wtedy należy przeciwnika ostrzec, mówiąc „szach"! Jeśli król zaszachowany nie ma wyjścia, strona szachująca go mówi: „szach - mat"! i gra się kończy. Wszystkie figury z wyjątkiem pionów biją na swoich drogach.



Rys. 2.

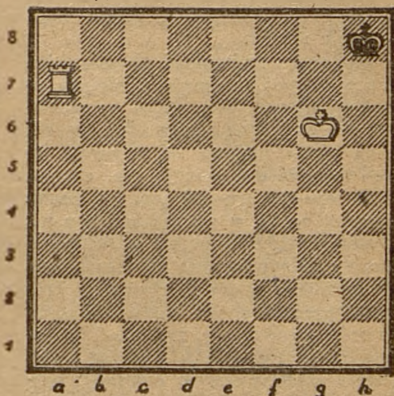
Króla można posuwać w każdym kierunku, tj. naprzód, wtył, na prawo, na lewo i w czterech kierunkach skośnych, ale zawsze tylko na sąsiednie pole. Nie wolno nim wejść na pole zagrożone przez figurę przeciwnika, nie wolno trwać pod szachem; gracz musi swego króla natychmiast od szacha uwolnić, albo usuwając go na pole nieszachowane, albo zasłaniając się inną figurą własną przed figurą szachującą albo bijąc tę figurę. Hetman porusza się podobnie jak król we wszystkich kierunkach — tylko może przebiec za jednym posunięciem dowolną liczbę pól. Hetmana nie ostrzega się przed biciem, może on stać pod zagrożeniem, można go bić. Wieża posuwa się tylko po liniach równoległych do brzegów szachownicy, dowolną liczbę pól. Goniec może wykonywać też dowolnej długości posunięcia, ale tylko po liniach skośnych, to też tak czarne, jak i białe mają jednego gońca białopolowego i jednego czarnopolowego. Skoczek posuwa się t. zw. ruchem konikowym; jeśli np. stoi na polu d4 może stanąć na jednym z ośmiu pól: c2, b3, b5, c 6, e6 f5; f3; e 2 — oczywiście o ile te pola nie są zajęte przez jakieś figury tego samego koloru, tj. własne. Pionek posuwa się tylko naprzód; z pozycji pierwotnej może pojść o dwa pola, albo o jedno; np. z a2 na a3 albo od razu na a4, ale po pierwszym ruchu już tylko idzie co jedno pole. Cofać mu się nie wolno; bije też inaczej niż wszystkie inne figury, bo nie po linii swej drogi, lecz skośnie na prawo i na lewo wprzód na najbliższym polu. Np. pion stojący na c5 (biały) może bić figurę lub piona przeciwnika (czarne) na b6 i na d6 i tak przy pomocy bicia może pion posuwać się skośnie do przodu. Bicie w przelocie (en passant): jeśli np. pion czarny jest na f4 a biały idzie e2—e4, to ten czarny może go bić w następnym ruchu: f4Xe3 (X lub: oznacza bicie, + szach. ++ lub — mat, o—o roszada krótka o—o—o roszada długa). Bicie w przelocie przysługuje przeciwnikowi wtedy, gdy jego piona chcemy wyminąć swoim — ruchem podwójnym; prawo bicia w przelocie ma przeciwnik wówczas tylko w ruchu następnym, jeśli zrobi jakiś ruch inny, już potem tego piona w przelocie bić nie może. W ogóle nie ma w szachach przymusu bicia. Jeżeli

pion dochodzi do kresu swej drogi, gracz w tym samym ciągu (posunięciu), kiedy stawia go na ostatniej linii, musi go zamienić na dowolną figurę (tylko nie na króla, tak, że można mieć nawet 9 hetmanów lub np. 10 skoczków). Roszada jest jedynym ruchem podwójnym: jeśli między wieżą a królem nie ma żadnej figury, można roszować, tj. przy małej roszadzie stawiamy króla na g1, jednocześnie wieżę na f1, przy dużej król idzie na c1, wieża na d1; analogicznie roszują czarne na ósmej linii. Roszować można, jeżeli: 1) figury, oddzielające króla od wieży, opuściły swoje pierwotne stanowiska i ta przestrzeń jest pusta; 2) król i wieża, z którą chcemy roszować, nie poruszały się przez cały czas; 3) król roszujący nie jest zaszachowany i nie będzie przechodził przez pole szachowane.

Wartość figur: król ma szczególną pozycję w hierarchii figur, ponieważ jego zdobycie (zamatowanie) jest celem gry. Inne figury należałoby pod względem siły uszeregować następująco: — od najmocniejszej do najsłabszej: hetman, wieża, goniec i skoczek, pion. Przy wymianie (wzajemnym biciu), jeżeli nie brać pod uwagę względów pozycyjnych, stosunek wartości figur wygląda mniej więcej tak: hetman = 2 wieże = 2 skoczki i jeden goniec = 2 gońce i jeden skoczek. Wieża = 1 goniec (lub skoczek, wartość tych figur jest jednakowa) + 2 piony. Figura lekka (goniec lub skoczek) = 3 piony. Wieża = 4 piony.

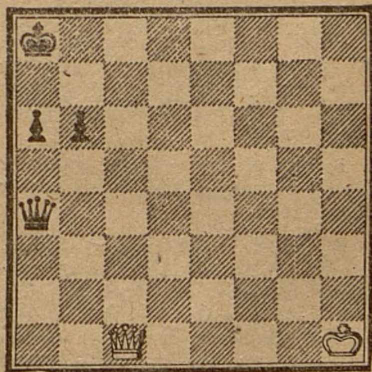
B. ZASADY TAKTYCZNE

Gra składa się z trzech części: początku, zwanego też debiutem lub otwarciem, gry środkowej i końcówki. Debiut trwa mniej więcej od 8-u do 15-tu posunięć; dalej mamy grę środkową, która przechodzi w końcówkę po wybiciu większości figur. Teoria gry obejmuje wszystkie te trzy fazy, ale najlepiej dotąd opracowano otwarcia, potem końcówki. Gra środkowa przedstawia zbyt wielkie bogactwo odmian, żeby dała się ująć w ścisłe przepisy pozycyjno - taktyczne. Celem gry jest zamatowanie przeciwnika, tj. osaczenie jego króla, wpędzenie go w sytuację bez wyjścia i zaszachowanie go. Rys.



Rys. 3.

3: białe robią ruch Wa7—a8+ i mówią: szach mat. Gdyby białe poszły, zresztą błędnie, wieżą a7—g7, taka sytuacja nazywałaby się patem: dalej grać już nie można i wynik jest remisowy. Strona przegrywająca nieraz dąży rozmyślnie do ustawienia swego króla w pozycji patowej, ażeby uzyskać remis. Inną drogą do tego



Rys. 4.

celu jest wieczny szach; jest to trzykrotne powtórzenie tego samego posunięcia lub grupy posunięć przez obie strony. Na rys. 4-ym białe nie mogąc już wygrać remisują przez wieczny szach: Hc1—c8+, Ka8—a7; Hc8—c7+, Ka7—a8; Hc7—c8+, ... i tak 3 razy.

Najlepsze, najczęściej obecnie używane pierwsze posunięcia białych to e2—e4 albo d2—d4. Jeżeli na pierwsze e2—e4 czarne odpowiedzą e7—e5, taka partia nazywa się otwartą; jeżeli odpowiedzą inaczej, np. e7—e6, albo c7—c6, g7—g6 itp, a ruchu pionem na e5 w początkach gry nie zrobią, będzie to partia półotwarta. Inne partie nazywają się zamknięte. Są podręczniki gry szachowej, z którymi gracz, chcąc łatwiej osiągnąć wysoki poziom gry, zapoznać się powinien. One podają cały szereg t. zw. partii, czyli systemów otwarcia, najlepszych sposobów gry początkowej. Dawniej najwięcej grywano partii otwartych, jak partia włoska, hiszpańska, angielska — oraz gambit królewski (gambit to poświęcenie piona lub figury na początku partii celem lepszego rozwinięcia swych figur. Jeśli czarne piona gambitowego biją, jest to gambit przyjęty, jeśli nie — nieprzyjęty). Dziś, w drugim ćwierćwieczu naszego stulecia najbardziej modny jest gambit hetmański, zaczynający się tak: d2—d4, d7—d5; c2—c4... Jest on opracowany teoretycznie daleko w różnych odmianach. Dla zorientowania czytelnika w grze mistrzów podajemy dwie partie.

Partia pionem damy, grana w Ramsgate 1933 r. białe Price, czarne Capablanca.

1) d2—d4, Sg8—f6, 2) c2—c4, e7—e6, 3) Sg1—f3, b7—b6 4) g2—g3, Gc8—b7 5) Gf1—g2 Gf8—b4+ 6) Sb1—d2, o—o 7) o—o, Sb8—c6 8) Hd1—c2, d7—d5 9) e2—e3, Gb4—d6 10) b2—b3 Hd8—e7 11) a2—a3 — Nie dopuszcza do Ga3. 11)...Sc6—d8 12) Gc1—b2, Wa8—c8, Teraz czarne chcą grać c7—c5. Aby do tego nie dopuścić, białe poświęcają piona, co jednak w tym wypadku nie jest poprawne, choć daje pewne szanse. Capablanca udaremnia plany przeciwnika z niezwykłą jasnością myśli. 13) c4—c5 b6Xc5, 14) d4Xc5 G d6Xc5 15) Sf3—g5, e6—e5! 16) G g2—h3, Wc8—b8 17) b3—b4, G c5—d6 18) f2—f4, e5—e4 19) Sd2—f3 Gb7—c8. Białe ofiarowały skoczka, którego czarne nie biorą. Bo jeśli 19)...e4Xf3? białe zagrają: 20) G Xf6, HXe3 21) Wf2 — odzyskując figurę z atakiem. Ale czarne mogłyby też grać tu: 19)... h7—h6, na co białe odpowiedziałyby: 20) Sd4, h6Xg5 21) Sf5 He8 22) f4Xg5, Sh7 23) GXg7 z mocnym atakiem białych Wróćmy jednak do gry rzeczywistej: 20) Gh3Xc8, Wb8Xc8 21) Sf3—h4, He7—d7! 22) Wa1—d1, c7—c6! (Tu znów białe ofiarowały figurę, której czarne brać nie chcą: 22) h7—h6 23)GXf6, g7Xf6 24) W d1Xd5, h6Xg5 25) f4Xg5 z niebezpiecznym dla czarnych atakiem). 23) Kg1—g2, Sf6—e8 24) f4—f5, f7—f6 25) Sg5—h3, Sd8—f7 26) Sh3—f4, Gd6Xf4 27) Wf1Xf4, Se8—d6 28) Hc2—e2, Sf7—e5 29) Gb2—d4, Sd6—b5! Nagle odwróciła się karta: czarne przeczekały burzę i atakują teraz rozluźnioną białą partię. 30) Gd4—b2 Se5—d3 31) Wf4—f1, c6—c5! 32) b4Xc5. Wc8Xc5 33) a3—a4, S b5—c3 34) Gb2Xc3, We5Xc3 35) Wd1—a1, Wf8—b8 36) Wf1—b1, Wb8Xb1 37) Wa1Xb1, Hd7—c8! 38) Kg2—h3?, g7—g5. Białe poddały się Tracą piona f5, albo skoczka.

Obrona sycylijska, Nottingham 1936 r. Białe dr A. Alechin, czarne M. Botwinnik.

1) e4—c5 2) Sf3—d6 3) d4—eXd4 4) SXd4—Sf6 5) Sc3—g6 6) Ge2—Gg7 7) Ge3—Sc6 8) Sb3—o—o 9) f4—Ge6 10) g4—d5! Najlepsze; przeciw atakowi na króla czarne bronią się uderzeniem w centrum. Nie dopuszczają do f5, co by dało białym przewagę. 11) f5 –Gc8 12) eXd5—Sb4 13) d6?, Nowość Alechinowska,

która jednak nie daje białym nic (Keres radzi tu grać 13) Gf3!). 13)... HXd6! 14) Gc5—Hf4!! 15) Wf1 (białe zdobywają figurę...) — HXh2 16) GXb4—SXg4!! (wspaniała ofiara drugiego skoczka, którą przyjąć trzeba, gdyż grozi 17)... Hg3+ i 18) Gh6+, jak również 17)... Se3 i 18) SXf1 oraz 19)...GXf5, po czym szereg czarnych pionów stałby się zbyt groźny). 17) GXg4—Hg3+ 18) Wf2 (Białe muszą zgodzić się na remis. Jeżeli 18) Ke2, to HXg4+ i HXb4 z odebraniem obu figur, a na 18) Kd2 decyduje Wd8+) 18) H g1+ 19) Wf1 (znów na 19) Ke2 nastąpi HXg4+) 19)... Hg3 i nierozegrana wiecznym szachem.

Niech młodzi i starzy grają w szachy w myśl zasady, że jednym ze środków odrodzenia ludzkości jest doskonalenie umysłu, do czego znów może posłużyć piękna logiczna gimnastyka szachowa!

Tadeusz Dworak.

PORADNIK FOTOGRAFICZNY

TRUDNO jest w krótkich uwagach zamknąć treść podręcznika fotograficznego. W naszym poradniku z konieczności musieliśmy pominąć całą część teoretyczną nauki fotografowania a ograniczyć się do zwięzłych wskazań praktycznych, przeznaczonych dla początkujących fotografów, obznajmionych już z obsługą aparatu.

Stałe posługiwanie się załączoną tabelką czasu naświetlania uratuje większość naszych negatywów, które najczęściej są zepsute z powodu błędnego naświetlania: albo są „czarne" jak noc przez nadmierne naświetlenie, albo też są zupełnie „białe" nie wykazując ani śladu obrazu na skutek zbyt krótkiej ekspozycji.

Systematyczne stałe prowadzenie dzienniczka fotograficznego wprowadza ład i system do naszej pracy i doświadczeń na tym polu, umożliwi szybkie opanowanie umiejętności fotografowania, zaoszczędzi kosztów na nieudane zdjęcia.

Wskazówki dla początkujących są żelaznymi komorami, których w swej pracy nie może pominąć żaden fotograf.

WSKAZÓWKI DLA POCZĄTKUJĄCYCH

1. Przeczytać dokładnie opis aparatu i zapoznać się z jego działaniem przed założeniem filmu. Przy wszelkich manipulacjach nie wolno używać siły — jeśli coś się zacina, widocznie postępujemy niewłaściwie.

2. Nie rozpoczynać od zdjęć trudnych, portretów lub obrazów kompozycyjnych przy specjalnym oświetleniu.

3. Nie wolno fotografować zbyt wielu przedmiotów na raz. Główny motyw powinien wystąpić wyraźnie na pierwszym planie, tak, aby było wiadomo, co fotografujący chciał na danym zdjęciu wyrazić.

4. Używać stale tego samego materiału negatywnego, o tej samej czułości, tego samego wywoływacza i sposobu wywoływania. Po dokładnym wypróbowaniu negatywu, zapoznaniu się z jego możliwościami, możemy zdobyć doświadczenie fotograficzne i uzyskać poprawnie naświetlone negatywy.

5. Zanim nauczymy się szacować siłę oświetlenia na oko i odpowiednio dobierać przesłonę i szybkość migawki, posługujemy się stale niżej podaną tabelą czasu naświetlania. W wypadkach wątpliwych, raczej naświetlać należy zbyt długo, niż zbyt krótko. Zawsze bowiem możemy nasz prześwietlony negatyw uratować przez osłabienie, podczas gdy nigdy nie uda się nam wzmocnić obrazu, który wskutek niedoświetlenia nie zdołał jeszcze utworzyć się w emulsji negatywu.

6. W braku odległościomierza dla oszacowania odległości fotografowanego przedmiotu posługiwać się będziemy sznurkiem, z oznaczonymi na nim odległościami w postaci wę-

zełków: 1 mtr., 1,25 mtr., 1,50 mtr.; 2 mtr., 2,5 mtr. oraz 3 mtr.*)

Pamiętajmy, że im mniejsza odległość, tym dokładniejszego wymaga odmierzenia. Przy większych odległościach, ok. 7 mtr. omyłka nawet o 1 mtr nie odgrywa roli w ostrości obrazu.

7. Tolerancja obiektywu na różnice w nastawieniu odległości wzrasta w miarę przysłaniania obiektywu. Im regulator przysłony na obiektywie przesuniemy na wyższą cyfrę, tym siła (jasność) obiektywu mniejsza, lecz za to t. zw. głębia ostrości większa. T. zn., że im bardziej przysłonimy obiektyw, tym dłużej musimy naświetlać, lecz tym szerszy staje się pas, w którym znajdujące się przedmioty zostaną ostro przez obiektyw wyrysowane.

8. Istnieją dwa systemy cyfr przysłony: t. zw. niemiecki i międzynarodowy. Pierwszy oznaczony jest liczbami: 2 — 3, 5 — 4, 5 — 6,3 — 9 — 12, 5 — 18 — 25, drugi zaś liczbami: 2 — 2, 8 — 4 — 5,6 — 8 — 11 — 16 — 22 — 32.

---

*) Na końcu sznurka przyczepiamy ciężarek, który zarzucamy, jak wędkę, do przedmiotu fotografowanego i odległość jego od aparatu odmierzamy licząc węzełki.

Tak w jednym jak i w drugim systemie przesunięcie przysłony o jedną cyfrę pociąga za sobą dwukrotne zmniejszenie siły światła. Tak więc, jeśli przy przysłonie oznaczonej liczbą 4.5 (lub 4) naświetlamy 1/10 sek. to przy przesunięciu przesłony na 6,3 (lub 5,6 w systemie międzynar.), musimy w tych samych warunkach oświetlenia eksponować czas dwa razy dłuższy, a więc 1/5 sek.

9. Robiąc zdjęcia migawkowe „z ręki", bez użycia statywu, nie wolno nam stosować czasu naświetlenia dłuższego niż 1/20 sek., w przeciwnym bowiem razie otrzymamy, na skutek drgania ręki, zdjęcia nieostre. Zdjęcia nieostre otrzymamy również w wypadku, gdy przedmiot znajduje się w szybkim ruchu, czas zaś naświetlania zastosowaliśmy zbyt długi (patrz tabelka zależności czasu naświetlania od szybkości i kierunku ruchu fotografowanego przedmiotu).

10. Aparat utrzymywać należy w czystości, nosić go stale w futerale, zabezpieczającym od kurzu. Od czasu do czasu należy go oczyścić z zewnątrz i wewnątrz czystym, miękkim pędzlem, obiektyw zaś przetrzyć czystą, przepraną szmatką lnianą. Nie rozkręcać obiektywu i nie oliwić mechanizmu aparatu.

TABELE FOTOGRAFICZNE

1. Tabela czasu naświetlania.

A. Pora roku godzina		11	10	9	8	7	6	5
	12	13	14	15	16	17	18	19
Czerwiec	0	0	0	0	1	1	2	3
Maj, lipiec	0	0	0	1	1	1	2	3
Kwiecień, sierpień	0	0	0	1	1	2	3	—
Marzec, wrzesień	0	0	1	1	2	3	—	—
Luty, październik	1	1	1	2	3	—	—	—
Styczeń, listopad	2	2	2	3	—	—	—	—
Grudzień	2	2	3	4	—	—	—	—

B. Czułość filmu.

DIN — 0
DIN — 1
DIN — 2
DIN — 3

C. Pogoda

Słońce	— 0
Słońce lekko zasłonięte	— 1
Chmurno	— 2
Bardzo chmurno	— 3

D. Przedmiot zdjęcia

Otwarty krajobraz śnieżny	— 0
Zdjęcia nad wodą	— 1
Otwarty krajobraz, jasna ulica	— 2
Krajobraz z przednim planem, sceny na ulicy	— 3
Grupy na wolnym powietrzu, budynki	— 4
Portret w cieniu, ciemne ulice	— 5
Grupy pod drzewami, las	— 6
Atelier, weranda	— 7
Pokój jasny, przy oknie	— 8
Pokój ciemny, przy oknie	— 9
Wnętrza	— 10

E. Przysłona.

4,5	— 1
6,3	— 2
9	— 3
12,5	— 4
18	— 5

F. Czas naświetlania w sekundach.

1	—	———			
2	—	———			
3	—	———			
4	—	/———			
5	—	———			1/1000
6	—	1/500	15	—	2
7	—	1/200	16	—	4
8	—	1/100	17	—	8
9	—	1/50	18	—	16
10	1	1/25	19	—	32 sek.
11	—	1/10			
12	—	1/5			
13	1	1/2			
14	—	1			

Sposób posługiwania się tabelką czasu naświetlania

Po odszukaniu odpowiednich liczb w grupach A, B, C, D, E, i po zsumowaniu ich, w grupie F mamy przy liczbie oznaczającej wynik sumowania podany odpowiedni czas naświetlania.

Przykład: fotografujemy grupę osób pod drzewami w lipcu, o godz. 17, przy słonecznej pogodzie na filmie czułości 15/10 DIN, przy przysłonie 6,3. Odszukujemy kolejno czynniki: A — 1, B —2, C — 0, D — 6, E — 2. Dodajemy; otrzymujemy sumę 11. Odszukujemy w grupie F liczbę 11 — odpowiada jej czas naswietlania 1/8 sek.

Użycie filtru wymaga przedłużenia czasu naświetlania, przynajmniej dwukrotnego i więcej, w zależności od koloru, intensywności i zabarwienia filtru.

2. Tabela szybkości migawki w zależności od szybkości i kierunku ruchu fotografowanych przedmiotów

Przedmiot zdjęcia.	Kierunek ruchu w stosunku do osi aparatu: równoległy	ukośny	prostopadły
Ludzie i zwierzęta wolno idące spokojnie bawiące się dzieci, sceny uliczne, wolno poruszające się grupy.	1/20	1/40	1/60
wolno jadące auta, rowerzyści, tramwaje, żywo bawiące się dzieci, zwierzęta w ruchu, sceny na wywczasach, przechodnie z bliska	1/60	1/100	1/200
zdjęcia sportowe, samochody szybko jadące, skoki narciarskie, gry i zabawy ruchowe.	1/250	1/500	1/1000

DZIENNICZEK FOTOGRAFICZNY

Wielkie korzyści w opanowaniu umiejętności fotografowania, a przede wszystkim trafnego określania czasu naświetlania, daje prowadzenie stałego dzienniczka fotograficznego, do którego wpisujemy kolejno wszystkie nasze zdjęcia. W dzienniczku takim notujemy:

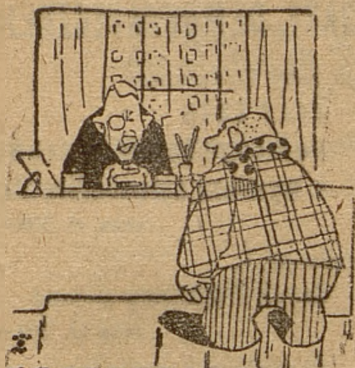
A. Numer kolejny filmu jego nazwę fabryczną, czułość.

B. 1) Miejscowość, data, godzina
   2) Numer kolejny zdjęcia
   3) Treść zdjęcia
   4) Przysłona
   5) Czas naświetlania
   6) Zastosowanie filtru
   7) Rodzaj oświetlenia
   8) Uwagi

C. Ocena zdjęcia po dokonaniu powiększenia.

Wacław Zdżarski

HUMOR



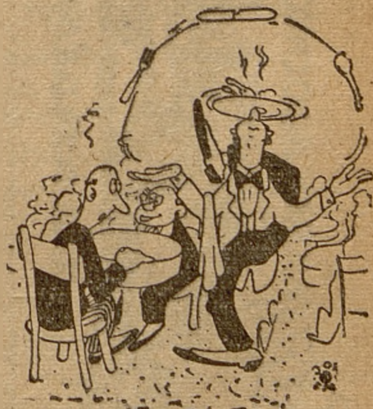
Umielibyście pracować jako woźny bankowy?
Mniej więcej, kiedyś byłem kasiarzem...



Flirt akrobaty.



Albercie! — znów zapomniałeś pana prezesa wyjąć z palta...



Gdy cyrkowiec zostaje kelnerem...

WYDAWNICTWA
»PRASY DEMOKRATYCZNEJ«

Chajn Leon Viceminister

Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości

cena zł. 330.—

Szemplińska E.

Krzyż Warszawy (poezje)

cena zł. 200.—

Ustawa Konstytucyjna

z dn. 19.II.47

cena zł. 50.—

Ziemięcki A.

Schron na Placu Zamkowym

powieść

cena zł. 350.—

OSTATNIE NOWOŚCI:

Piechal M.

Raj na ziemi cena zł. 240.—

wiersze dla dzieci

Tomaszewicz W. Prof.

Wykłady z chirurgicznej patologii i terapii

(Podręcznik dla Studentów)

cena zł. 1300.—

Władysław Rymkiewicz

„Raj utracony“

powieść w 2 tomach

cena zł. 480.—

MEBLE
Z WŁASNEJ WYTWÓRNI

Gabinety, Syplalnie, Stołowe,
Pokoje i sztuki pojedyncze
oraz przyjmuje wnętrza sklepowe

CZESŁAW SZWARC
Warszawa, Wilcza 66 m. 9 (parter)

146

Wytwórnia mebli





i tapczanów hygienicznych
i tapicerskich



WARSZAWA, GRÓJECKA 30/32
w podwórzu na prawo

878

SPÓŁDZIELNIA PRACY ŚLUSARSKIEJ

»SKARBIEC«

z o. u.

Warszawa, ulica Grzybowska 13

Konto Nr 874 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział Wojewódzki w Warszawie, ul. Warecka 11-a

Wyrabia i reperuje:

Kasy pancerne, stalowe i do wmurowania • Szafy stalowe • Skarbce • Kasetki - Kufry stalowe • Drzwi pancerne • Zamki - Klucze Specjalne otwieranie, konserwacja i transporty Kas, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres ślusarstwa

154

»VERITAS«

Sp. z ogr. odpow.

WYDAWNICTWA KATOLICKIE i DEWOCJONALIA. ŚWIECE KOŚCIELNE

WARSZAWA

Nowogrodzka 49

gmach „Romy", lokal Warsz. Zw. „Caritas"

Widok 5, sklep



Zamawiającym wysyłamy na prowincję

156

FORTEPIANY PIANINA

gruntowne remonty
zamiana
ocena fachowa
wykonanie solidne

STANISŁAWA

CHAMSKA

Warszawa - Praga
Zygmuntowska 6 m. 2

158

DOM TOWAROWY

B-CIA JABŁKOWSCY

SP. AKC.

Warszawa, ul. Bracka 25 tel. 8.55.83

Poleca działy:

Konfekcji damskiej i męskiej, włókienniczy, bielizny i trykotaży damskich, sportowy, perfumeryjno - kosmetyczny, obuwia, galanterii drobnej, książek, zabawek, artykułów gospodarstwa domowego i cukierniczy.

38

Tapczany
Fotele — Materace
TANIO SOLIDNIE
wykonuje roboty
SPÓŁDZIELNIA PRACY
TAPICERÓW DEKORATORÓW
WARSZAWA, ZGODA 4. Magazyn Nowogrodzka 23
pracownia Hoża 50.
145

Mazowieckie Zakłady Przemysłu Metalowego
W-wa, Targowa 66

złocenie, srebrzenie, polerowanie, sztancowanie, gilleszowanie. Naprawa biżuterii. Obrączki, branzolety, kolczyki, medaliki, sygnety. Okucia do woreczków damskich.
164

»SONETTA«
WARSZAWA, ulica PIUSA XI (PIĘKNA) Nr. 11, mieszkania 9



NAJNOWSZE MODELE
Suknie-Płaszcze
Kostiumy-Pelisy
144

FABRYKA
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
„ŻUBR"
WARSZAWA
Krochmalna 87

Poleca swoje wyroby
165

FABRYKA CUKRÓW
I CZEKOLADY
Kazimierz Iłowiecki i S-ka
W-wa, ul. Puławska 25
p o l e c a
najlepsze w jakości wyroby:
CUKRY, KARMELKI,
i CZEKOLADKI
57

Naprawa i Konserwacja maszyn biurowych oraz Powielaczy.

Grzegorz Walewski
Warszawa, ul. Stalina nr. 22
58

ZAKŁAD GALWANO - ELEKTRO - TECHNICZNY
M. KODYM i S-ka
Warszawa, Grzybowska 51

Produkuje: żelazka elektryczne domowe, krawieckie i podróżne
Wykonuje: niklowanie i polerowanie metali, roboty ślusarskie i elektrotechniczne
55

Firma egzystuje od 1903 r.
SZYBY **LUSTRA**
J. BUDAŁO
Warszawa, ul. Widok 26 przy Marszałk.
SZLIFIERNIA SZKŁA, POLEWNIA LUSTER
— WARSZTAT SZKLARSKI —
670

„STELLA"

PRZETWORY CUKROWE

ZBIGNIEW STERNAL i S-ka

Leszno, Słowiańska 2, tel. 593

P O L E C A:
cukierki mokka
kosikę śmietankową
dropsy oraz inne

Leszczyńska

Wytwórnia szczotek

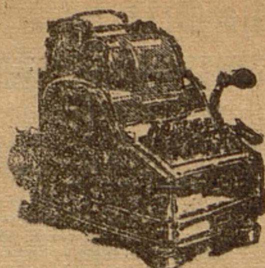
WŁADYSŁAW PIETEK

Leszno Wlkp. ul. Bolesława Chrobrego 5

Tel. 758

poleca szczotki wszelkiego rodzaju oraz zakupuje surowce szczotkarskie

1114



CENTRALA MASZYN

I PRZYBORÓW BIUROWYCH

wł. Cz. FILIPIAK

NAPRAWA: Maszyn do pisania — Liczenia — Powielaczy i kas rejestr cyjnych.
PRZ RÓBKA: Maszyn do pisania na [illegible] Polski.

Kupuo Sprzedaż

Poznań, św. Marcin 32, Tel. 88-19

Konto czekowe: Bank Gosp Kraj. 1342
Mieszkanie prywatne: św. Marcin 32
I piętro, telef n 88-19

1115

PRACOWNIA HAFTÓW

ARTYSTYCZNO-KOŚCIELNYCH

MICHAŁ KWIATKOWSKI

POZNAŃ, ul. Staszica 14 (Jeżyce). Dojazd tramwajami: 2, 7, 8, 10 WYKONUJE:

SZTANDARY, ornaty, kapy, dalmatyki, baldachimy, stuły, bursy itp.

Firma odznaczona ZŁOTYM MEDALEM na Pierwszych Powojennych Targach w Poznaniu

1120

Hurtownia Papieru

artykułów piśmiennych i poligraficznych

ALEKSANDER JAKUBOWSKI

84

POZNAŃ, Al. Marcinkowskiego nr 20, tel. 38-72 i 38-73

ODDZIAŁ w SZCZECINIE

Ul. Małkowskiego 26, tel. 2548 (wejście z ulicy Bogusława)

OGŁOSZENIE

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-SPOŻYWCZA

z odpowiedzialnością udziałami

w EŁKU.

Biuro Spółdzielni: EŁK ul. Słowackiego 2
Tel. 7

Spółdzielnia prowadzi:

Sklepy mieszane:

1. Sklep Nr. 1 przy ul. Mickiewicza róg Słowackiego.
2. Sklep Nr. 2 przy ul. Czerwonej Armii Nr. 54.
3. Sklep Nr. 3 przy ul. Wojska Polskiego Nr. 121,
4. Sklep Nr. 6 przy ul. Wojska Polskiego Nr. 33.
5. Sklep w Sybie przy ul. Kolejowej Nr. 14.

Sklepy branżowe:

1. Sklep Nr. 4 Żelazny przy ul. Czerwonej Armii Nr. 61.
2. Sklep Piekarni Nr. 1 przy ul. Szopena Nr. 21.
3. Sklep Piekarni Nr. 2 przy ul. Wojska Polskiego Nr. 67.
4. Sklep Masarni przy ul. Mickiewicza Nr. 56.
5. Sklep Masarni przy ul. Wojska Polskiego Nr. 132.

Dział Przetwórczy:

1. Młyn Elektryczny przy ul. Kilińskiego Nr. 14. Telefon Nr. 59.
2. Wytwórnie Wód Gazowych i Rozlewnie Piwa przy ul. Słowackiego 3.
3. Masarnia przy ul. Mickiewicza Nr. 56.
4. Piekarnia mechaniczna Nr. 1 przy ul. Szopena Nr. 21.
5. Piekarnia mechaniczna przy ul. Wojska Polskiego Nr. 67 (Nr. 2).

Ponadto prowadzi:

Skup Skór Surowych jako Agentura Centrali Skupu Skór w Białymstoku w magazynie Spółdzielni przy ul. Słowackiego Nr. 39.

Skup Ziół leczniczych przy ul. Słowackiego Nr 3.

Magazynuje i rozprowadza zboże Akcji Siewnej, które znajduje się w magazynach Spółdzielni przy bocznicy Suwalskiej, ul. Polna, Nr. Tel. 43 Przyjmuje zboże z tytułu podatku gruntowego, dostarczanego przez rolników,

Ełk, dnia 6 grudnia 1947 r.

SPIS BRANŻOWY

WARSZAWA

BANKI I INSTYTUCJE

KKO, Zgoda 7
PKO — Ludna 9
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, Warecka 11a.
Polski Monopol Loteryjny, Zulińskiego 10
Powszechny Zakład Ubezp. Wzajem. Jasna 6
Izba Przem.-Handlowa, Flory 3.
Biuro Podróży ORBIS, Bracka 16

BIUROWE I PISMIENNE ARTYKUŁY

M. Kulik, Targowa 32
J. Ostrowski, Marszałkowska 5a m. 31
Wytwórnia Artykułów Papierniczych, Szczepan Maliszewski, Warszawa, Wilcza 8 Tel. 8-69-93
„Zespól", spółdz. wytw. mater. biurowych i szkoln. z o. u. Jerozolimskie 77, tel. 8-7, 5-36.
J. Kwieciński, Widok 26
Segregatory, teczki, skoroszyty, Wytwórnia Wyrobów Papierowych „Volumnia", Warszawa, Poznańska 17
Stemple: M. Chmielewski, Marszałkowska 48.
R. Prochenko, Ząbkowska 11.
J. Roszkowska, Marszałkowska 106.
Tow. Handl. Przemysł. „Celes", Warszawa, Poznańska 36, tel. 884-33, gen. przedst. na Polskę maszyn „Adrema".
Maszyny biurowe: Jan Jaworski, Chmielna 26.
St. Pietrzak i T. Polański, Chmielna 16.

CHEMICZNE ARTYKUŁY

„Koloryt", W. Kłossowski i S. Szadkowski, Warszawa, Krowia 6
Wytwórnia Artykułów Chemicznych L. Okrasa i C. Lipiński, Warszawa Wielka 3
Lab. chem. zn. f. „Kogutek" Gąsecki, W-wa, Belgijska 7.
M. Leszczyński i S-ka, Ogrodowa 3c
„Fungus", zwalczanie grzybów szkodników, Warszawa, Nowogrodzka 49
Wytwórnia Pirotechniczna „Pyros" Warszawa, Chmielna 126 m. 2
Art. Chem. — A. Chmielewski i J. Paruch, Marszałkowska 91.

DRUKARNIE

Wl. Borowski, Floriańska 12
R. Prochenka, Ząbkowska 11.

Z DRUTU WYROBY

I. Kotyla, Wspólna 47a
„Siatka", Wiatraczna 15
„Sito", Wiatraczna 15

Druty introligatorskie, galanteryjne, płaskie, półokrągłe, polerowane,— Warszawa, Pl. Grzybowski 10, Mieczysław Lisik
„Skręt", Ząbkowska 20
L. Żak, Brukowa 7

ELEKTROTECHNIKA

Elektroblysk, Ordynacka 5
St. Kozlowski, Nowogrodzka 46
Inż. B-cia Policzkowscy, Chmielna 10
M. Kodym i S-ka, Grzybowska 51
Baterie i latarki, Jerzy Maciejewski, Widok 25.

FARBIARNIE, SZTUCZNE CEROWNIE

Farbiarnia i pralnia J. Augustowski, Młocińska 3
Sztuczna cerownia, J. Retmańczyk, Wilcza 9

JUBILERZY

B-cia Brym, Bracka 11
Piotr Smalec, rok zał. f-my 1877 obecnie Krak. Przedmieście 7
Biżuteria artystyczna, F. Lipka, Chmielna 32

MATERIAŁY I PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE

St. Barcikowski i S-ka, sp. z o. o. Al. Jerozolimskie 45
„Bocznica Gdańska", sp. z o. o. Krajewskiego 173
A. Borowik i Syn, Srebrna 4

Czerniakowskie Składy Mat. Bud. Czerniakowska 93
A. Gołębiewski, Dom Handlowy, Al. Jerozolimskie 81
Inż. T. Kwiatkowski i S-ka, Mokotowska 47
Z. Drzażdżyński, Wolska 112
L. Myszkowski, Twarda 62
Kęsik i S-ka, sp. z o. o., Towarowa 16.
Ogniwo, sp. z o. o., Puławska 43: Przedsiębiorstwa:
Br. Kuhn, Jerozolimskie 45 m. 1
Ryszard Łapiński, Bagatela 10—27, 8-72-16
M. Nierojewski, Noakowskiego 10—5
Biuro techniczne, F. Kowalski i J. Siciński, Wilcza 29a m. 17
Okucia budowlane „Towis" — Kredytowa 4

MEBLE

Z. Kosewski, Poznańska 37
H. Bielawski, Wielka 2
Spółdz. Tapicerów, Zgoda 4

Szwarc Czesław, Wilcza 66
Kl. Rutkowski, Marszałkowska 74
J. Augustyniak, Pańska 8,
J. Rutkowski, Pańska 8
M. Pliszka, Wspólna 15
W. Wróblewski, Grójecka 30/32
Poznańsko - warszawska spółka meblowa, Złota 73
„Śląsk", Ogrodowa 39/41
H. Dąbrowski, i B Krawczyk, meble lekarskie, Dobra 18
Wł. Bobrzycki, Wilcza 22

WARSZATY MECHANICZNE

„Konserwator", Al. Stalina 22
K. Dudkiewicz. Owsiana 14
W. Gardecki, Szeroka 30
Walcowanie precyzyjne taśmy stalowej i żelaznej, Mieczysław Lisik, Warszawa, Pl. Grzybowski 10
„Skarbiec", spółdz. pracy ślusarskiej, Warszawa, Grzybowska 13

METALOWE ZAKŁADY

Mazowieckie Zakl. Przem. Metal., Targowa 66
Stannograf, sp. z o. o. Wytwórnia tub i wyrobów metalowych, Śniadeckich 10
Fabryka wyrobów cynkowych, J. Kemnitz, Terespolska 24

NASIONA

C. Ulrich — Warszawa, Szpitalna 6, tel. 876-67. Nasiona wszelkie—hodowla i sprzedaż. Cenniki na żądanie.

OBUWIE, PRZYBORY SZEWSKIE

Obuwie — P. Turkowski, Marszałkowska 74.

Kopyta, prawidła i prawidełka. Fabryka Format, Warszawa, Kowieńska 14, tel. 66-93.

OGRODNICZE ZAKŁADY

C. Ulrich, Warszawa, Szpitalna 6, tel 876-67.

Drzewka owocowe i ozdobne. Rośliny i kwiaty cięte. Sprzedaż w Ulrichowie pod Warszawą. Cenniki na żądanie.

R. Szymborski, Warszawa, Powązkowska 14—24, patrz ogłoszenie str. 248.

Centrala Gospodarcza Spółdz. Ogrodn., Koszykowa 62.

PRZEDSIĘBIORSTWA SZKLARSKIE

J. Dudało, Marszałkowska 104 i Widok 26.

Parol Józef, Ciepła 3 m. 17, tel. 888-49.

W. Edelman, Złota 83.
„Termoareometr", Solec 103.
A. Biesiedny, Targowa 56, tel. 76-08.

SAMOCHODY

Kursy samochodowe — H. Pryliński, Grójecka 42a.

Kursy samochodowe — Woj. Kom. OMTUR, Szwedzka 2/4.

Warsztaty samochodowe — H. Płonka i S-ka, Piusa XI 30.

Akcesoria samochodowe — Auto-Meta, Żurawia 23 — T. Wojtyński i Wl. Płachta.

SEPARATORY

Separatory — Tow. Alfa - Laval, sp. z o. o., Warszawa, Tamka 3, tel. 88-138.

Biuro techniczne — wirówki do mleka, separatory przemysłowe.

SPOŻYWCZE ARTYKUŁY

„Żubr", Krochmalna 87.
Centrala Rybna, Puławska 20.
„Sułtan", Marszałkowska 47.
„Płuton", Piusa XI 11b.
Cukry — K. Iłowiecki i S-ka, Puławska 25.

TRANSPORTY

Polski Lloyd, Poznańska 21.
J. Ottomanek, Jerozolimska 77.
Auto-Transport, Spółdz. Komunikacyjno-Przewozowa, Krochmalna 87

UBIORY

S. Magosa i A. Nowakowski, Marszałkowska 108, I p.
„Penelopa", Hotel Europejski.
„Sonetta", Piusa XI 11—9.
Wytwórnia Krawatów, Poznańska 30.
Centrala Gospodarcza „Solidarność", Nowy Świat, Savoy.

WYTWÓRNIE WAG

S. Weber, Graniczna 11.
„Albro", Chmielna 120.
A. Krzykowski i S-ka, fabryka wag pomostowych, magazynowych i uchylnych, Warszawa, Łucka 13.

ZABAWKI

J. Paradowska i S-ka, Hoża 58.
„Kiki", Nowogrodzka 38.
Bazar Amerykański, St. Olszewik, Poznańska 21.

ZEGARMISTRZE

B-cia Brym, Bracka 11.
Potr Smalec, rok zał. f-my 1877, obecnie Krak.-Przedmieście 7.

RÓŻNE

Biuro Sprzedaży „Motozbyt", Mazowiecka 13.
Chiromantka E. Palej, Al. Niepodległości 132/14.
Dewocjonalia, Veritas, Nowogrodzka 49, Widok 5.
Dom Noclegowy, Chmielna 7.
Dom Towarowy B-cia Jabłkowscy, Bracka 25.
Dźwigi, B-cia Jenike, Podskarbińska 32/34.
Fotografia, Fotofilm, Puławska 10.
St. Jaromiński, Brzeska 8, Dom Handl.-Przemysł.
„Bacutil", Tow. Przem. Handl., Bartoszewicza 7.
Kosmetyka, Switalska Gizella, Warszawa, Wilcza 29a m. 12.
Łaźnia Centralna, Krak. Przedmieście 16/18.
Państwowy Monopol Spirytusowy, Leszno 1.
Pianina, K. Chamski, Zygmuntowska 6.
Protezownia, Ignacy Jaworski, Targowa 44.
Przyrządy tkackie, Lisik Mieczysław, Pl. Grzybowski 10.
Składnica Mater. i Przerobów Drzewnych, Kopernika 4.
Spółdz. Rymarzy, Kamionkowska 51.
Spółka Sportowa, A. Leszczyński, Al. Sikorskiego 33.
Warszawska Składnica Strażacka, Wileńska 15.
Warszawska Spółdz. Czapnicza, Krak. Przedm. 30.
WARSZTATY RADIOWE. J. Tymiński i W. Pusz, Nowogrodzka 31.
Wyroby Gumowe i Azbestowe, J. Słubicki i S. Jończyk, Zgoda 9.
Wytwórnia Parasoli, Fr. Ryczer, Marszałkowska 101.
Wytwórnia Szczotek i Pędzli, St. Wiśniewski i S-ka, Wolska 54.
Zakład lakierniczy W. Niekrasz i St. Borowicz, Targowa 36.
Zakład Zduński, Wacław Nowacki, Senatorska 42.
Ziołolecznictwo, Mgr. Gobiec, Piusa XI 47.
Zrzeszenie Kupców Branży Żelaznej i Metalowej m. st. Warszawy i woj. warszawskiego, W-wa, Chmielna 21 m. 4, tel. 8-28-41, wewn. 7

SOCHACZEW

Mistrz lakierniczy, Wł. Foremski, Traugutta 24.
Zakł. mech. - ślusarski, Jan Boczkowski Traugutta 16.

LUBLIN

BIELIZNA

Izabella Starnawska, pończochy — pasy — bielizna — trykotaże, Krakowskie Przedmieście 21.

Firma Feliksa Kuźnikowa i S-ka, Krakowskie Przedmieście 70. Poleca bieliznę damską, galanterię i perfumerię.

BŁAWATY, KONFEKCJA

Bławaty, konfekcja męska i damska, Edward Czapski, Krakowskie - Przedmieście 15, tel. 14 - 24.

Magazyn bławatny, Antoni Czapski, Krakowskie - Przedmieście 28, tel. 27 - 07.

BUDOWL. I ŻELAZNE MAT.

Pudło Marian, ul. Zielona 5.

Materiały budowlane i żelazne, Br. Włodarski i C. Zabrotowicz, ul. Lubartowska 1, tel. 34-72.

Handel towarów żelaznych H. Zbroja i S-ka, ul. Krakowskie Przedmieście 7.

Artykuły żelazne i budowlane, B. Dworzycki i S-ka, ul. 1-go Maja 7, tel. 29-22.

Okucia budowlane i meblowe poleca Janina Landecka, Lubartowska 1.

Żel - Rol, S-ka z o. o., ul. Lubartowska 6.

Skład żelaza, materiałów budowlanych i naczyń kuchennych. K. Kempisty i S-ka. Lubartowska 8.

Edward Jaworowski, Skład wyr. żel. i mat. budowl., ul. Nowa 23, tel. 24-45.

CHEMICZNE ZAKŁADY

„Jawa" Lub. Zakł. Chem., Jan Wawrzonek, ul. Przemysłowa 5, tel. 29-41.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego. Oddział w Lublinie, ul. Buczka 4, tel. 22-47.

Przetw. Wyr. Chem. „Stangard", ul. Lubartowska 13, tel. 40-94.

PRACOWNIE CZAPEK

Zakład czapniczo - kapeluszniczy, S. Januszewski, ul. Kapucyńska 2, tel. 33-40.

Pracownia czapek, Ignacy Jakubas, Krak. - Przedm. 30.

FUTRA

Sprzedaż kożuchów i skórek futerkowych M. Borkowski i H. Guzowski, ul. Lubartowska 10.

Warszawski sklep futer, Franciszek Żurawski, ul. Nowa 17, tel. 42-26.

Pracownia futer, S. Figiel i J. Borkowska, ul. Nowa 9.

MATERIAŁY PIŚMIENNE

A. Olszewski, ul. Krak. Przedm. 38. tel. 29-88.

K. Chojnacki i S-ka, Narutowicza 31.

Apolonia Tarłowska, ul. Lubartowska 4.

Tadeusz Gotz, Królewska 3

RESTAURACJE

Restauracja W. Gustaw, ul. Kołłątaja 6.

Restauracja „Obywatelska" (W. Herman), ul. Peowiaków 4.

Gospoda „Pod Basztą", A. Szaniawski, ul. Królewska 6.

TRANSPORTY

Spółdzielnia Spedycyjno - Transportowa z odpowiedzialnością udziałami w Lublinie, ul. Peowiaków 5, tel. 29-30.

Dom Ekspedycyjno - Transportowy, Stanisław Kempisty, w Lublinie oddział w Szczecinie.

Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowo - Ekspedycyjne przemysłu. Krakowskie Przedmieście 36, tel. 25-08.

TRYKOTAŻE

Lubelska Fabryka Trykotaży i Pończoch, inż. B. Dniestrowski i S-ka, ul. Krak. Przedm. 5.

Warsztat Trykotarski. B. Konopka. ul. Rynek 6.

RÓŻNE

„Auto", przyb. i części samochod. ul. Noworybna 1, tel. 37-60.

BROWAR PAROWY, K. R. Vetter, spółka jawna, właściciele: Olga Lipczyńska i S-ka.

CENTRALA SKÓR SUROWYCH

Jakubas Jan, ul Olejna 7 m. 15, tel 13-87.

Dewocjonalia, galanteria i wyroby stalowe, Stefan Czakiert, ul. Nowa 19.

Dodatki krawieckie, Roman Beer, ul. Kozia 3.

Drogeria „Iris", S. Szczęśniewska i S-ka, ul. Krak. - Przed. 29, tel. 27-65.

Galanteria. Firma Feliksa Kuźnikowa i S-ka, ul. Krak. - Przedm. 70, poleca bieliznę damską, galanterię i perfumerię.

W. Hess, sp. z ograniczoną odpowiedzialnością, Lubartowska 50, tel. 12 - 60. Wagi dla przemysłu, handlu i rolnictwa.

Hurtownia Porcelany, Fajansu i wyrobów szklanych. Romuald Wengerek, ul. Zamojska 4, tel 30-38.

Lubelska Wytwórnia Świec i Pasty, S. Gąsiorowski i I. Słomiński, ul. Królewska 4.

Lubelski Dom Handlowy. T. Goleman. Sp. z o. o. ul Zamojska 30.

Państwowa Fabryka Cukrów, czekolady i wafli "Veritas", ul. Staszica 22a, tel. 24-43.

Przemysł Rękodzielniczy „Włókno Krajowe", Probostwa 4, tel. 38 - 90. Wyroby tkackie i powroźnicze

---

Skład Nasion, Bohdan Drzewiecki, ul. Nowa 17.

Spółdzielnia elektryków z odp. udz., ul. Krak.-Przedm. 34, tel. 33-99.

Spółka rzeźniczo - wędliniarska, ul. Rynek 5.

Sprzedaż części do maszyn rolniczych B-cia Bujalscy, ul. Zamojska 18.

Sprzedaż drzewa i węgla, A. Marcinkiewicz, Żabia 3 tel. 29-20.

Sprzedaż maszyn do szycia i części, Wacław Żydek, ul. Lubartowska 18.

Warsztaty Mechaniczne, F-ma St. Obrębski i S-ka, wł. J. Hyćko i H. Stankowski, 1 Maja 12.

Wyroby żelazne i naczynia kuchenne, F. Kukula, ul. Lubartowska 9, tel. 35-83.

EŁK

KKO Pow. ełkskiego w Ełku.

Spółdz. Rolniczo - Spożywcza z o. o. ul. Słowackiego 2.

Warszawska Wytw. Wędlin i sprzed. mięsa, Leon Gibel, ul. Wojska Polskiego 47.

ŁÓDŹ

Artykuły Spoż. - Kol. M. Wołoski, „Ziemiopłody", ul. Nowomiejska 5, tel. 269-57.

Artykuły techniczne, E. Rengel i S. Pawłowski, ul. Piotrkowska 150, tel. 100-24.

Galanteria i Konfekcja, Karol Kujat, ul. Piotrkowska 100. tel. 156-68.

Hurtownia wyrob. żelaznych, St. Makowski i S-ka, ul. Piotrkowska 109.

Sport i sprzęt, Jan Pujdak i S-ka, ul. Piotrkowska 83, tel. 126-62.

Przemysł Perfumeryjny „Leda", ul. Andrzeja Struga 51.

Restauracja „Tivoli", wł. J. Idzikowski, ul. Daszyńskiego 1.

Wyroby włókiennicze, W. Kubiak i S-ka, ul. Więckowskiego 10.

Wyroby żelazne, artykuły techniczne i naczynia kuchenne. Kazimierz Madej, ul. Piotrkowska 181, tel. 272-08 i 260-19.

KALISZ

Społeczne Przeds. Budowlane. Sp. z odp. udz. Obwód Kalisz.

KATOWICE

ARTYKUŁY BIUROWE

Ryszard Wiśniewski, 3 Maja 13, tel. 343-76

J. Kwieciński, ul. Stawowa 3.

PAPIER — TEKTURA

St. Grzebiliszewski. Warszawska 13.
„Kostuchna" Gm. Podlesie p-ta Kostuchna.

RÓŻNE

Centrala Złomu, Powstańców 50.
Filatelia „Kosmos", Mariacka 2.
Hurtownia Włókiennicza i Galanteryjna A. Glazer i W. Kaczmarek i S-ka, 3 Maja 30, tel. 301-96.
Przedsiębiorstwo Budowl. Inż. W. Piotrowski i S-ka, 3 Maja 7, tel. 314-16, 314-11.
Przybory Dentystyczne „VIS", W. A. Swiatłowscy, ul. 3 Maja 7, tel. 300-03.

GLIWICE

Wytwórnia Cukiernicza, W. Znamierowski i S-ka, Pl. Piotra i Pawła 1.

SOSNOWIEC

Centrala Zbytu Przem. Cement., Skrz. Poczt. 122.

KRAKÓW

AGO Labor. Chemiczne, Lubicz 42. tel. 545-50.
Krawiec męsko - damski, J. Sarapata, ul Grzegórzecka 8, tel. 581-81.
Przybory szewskie, St. Wylon, Wielopole 3, tel. 555-19.

WROCŁAW

BANDAŻOWNICTWO

Dom Sanitarny „Ortopedia", ul. Świerczewskiego 44 tel. 29-18.

INSTRUMENTY CHIRURGICZNE

Dom Sanitarny „Ortopedia" ul. Gen. Świerczewskiego 44 tel. 29-18.

ORTOPEDIA

Dom Sanitarny „Ortopedia" ul. Gen. Świerczewskiego 44, tel. 29-18.

SANITARIA

Dom Sanitarny ‚Ortopedia" ul. Gen. Świerczewskiego 44. tel. 29-18.

TRANSPORTY

Przedsięb. Sped - Transportowe „Atlas" Ogrodowa 92, tel. 714.
„Transdal" Biuro Ekspedycyjno - Transportowe J. Rumiński, ul. Świdnicka 10 — 11.

RÓŻNE

„Auto - Moto" Sklep Techniczny Z. Szlykiewicz i S-ka, Wrocław ul. Ruska 66, poleca artykuły samochodowe, motocyklowe, rowerowe i elektrotechniczne
Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Prywatnego Przemysłu Konfekcyjnego i Włókienniczego Sp. z o. o., ul. Kościuszki 34.
Farmaceutyczna Spółdz. Pracy „Galena", ul. W. Ks. Witolda 72/76.
Przeds. Inż. - Budowlane „Silesia", Inż. Józef Thierry, ul. Jastrzębia 11, tel. 29-02.
Ślusarstwo, Karol Lazar, ul. Opolska 16—18.

TOWARY ŻELAZNE I NARZĘDZIA

Art. Techn Sprzęt gospodarczy „Metal", ul. Stalina 45a.
UBIORY. A. Kornecki, ul. Pomorska 3.
Warszawska Pracownia Obuwia, Zygmunt Ziętal, ul. Odrzańska 21.
Wrocławski Dom Towarowy, Rynek 25.

WYTW. SMARÓW i PRZETW. CHEM.

Auto-Chemical, ul. R. Traugutta 62.

PRZYMUSOWY CECH PIEKARZY WE WROCŁAWIU

Bałamucki Stanisław, ul Kromera 4.
Bednarski Ignacy, Ołtaszyn
Bryszewski Zacheusz, ul. Nowowiejska 84.
Chabierski Eugeniusz, ul. Poniatowskiego 27.
Chlasta Feliks, ul. Worcela 35.

Cisoń Michał, ul. Pułaskiego 73.
Cuper Józef, ul. S. Starzyńskiego 69.
Durski Stanisław, ul. Odrzańska 11.
Forster Gimpel, ul. Poniatowskiego 8.
Gowin Jan, ul. Komandorska 6.
Gruszka Stefan, ul Wawrzyniaka 14.
Herzberg Srul, ul. Św. Wincentego 25
Janeczek Franciszek, ul. Augusta 228.
Janeczek Stanisław, ul. T. Kościuszki 158.
Krawczyk Stanisław, ul. Ks. Witolda 47.
Kulec Albin, ul. Mikołaja 71.
Kuźmiuk Eugeniusz, ul. Kurkowa 21.
Lenik Ludwik, ul Otwarta 9.
Łączkowski Roman, ul. Grabiszyńska 68.
Matuszewski Władysław, ul. Pomorska 57.
Mazurek Karol, Rynek 28.
Michalski Stanisław, ul. Wrocławczyka 37.
Mkołajczak Czesław, ul. Kuźnicza 11.
Moszczyńska Petronela, ul. Olszewskiego 99.
Mroczkowski Józef, ul. Św. Antoniego 11.
Mularczyk Stanisław, Wojszyce, gm. Katarzyn.
Musiał Jan, ul. Pokutnicza 41.
Musiał Stanisław, Plac Żuławskiego 1
Napieraj Józef, ul. Ig. Daszyńskiego 8.
Nogieć Leon, ul. Kościuszki 180.
Nowicki Jan, ul. Odkrywców 22.
Opac Wiktor, ul. Barycka 11.
Petschke Maksymilian, ul. Henryka Pobożnego 20.
Piotrowski Zygmunt, ul. Mikołaja 51.
Sikora Stefan, ul. Średzka 28.
Szarafiński Józef, ul Ks. Witolda 31.
Stępień Julian, ul Oleśnicka 13.
Szczepaniak Stanisław, ul. Patenicka 13.
Szczudliński Roman, ul. Cieszyńska 36.
Szwed Bronisław, ul. Nowowiejska 25.
Telega Kazimierz, ul. Urszulanek 19.
Zachariasz Stanisław, ul. T Kościuszki 150.
Zomer Jarosław, ul. M. Stalina 179.
Lewandowski Ryszard, ul. M. Stalina 157.
Jerczyński Kazimierz, ul. Dworcowa 1b.
Kotowicz Kazimierz, ul. Kurkowa 9.

RZEŹNICZO - WĘDLINIARSKIE FIRMY

Adamczyk Józef, ul. M. J. Stalina 111
Adamiec Alojzy, ul. B. Chrobrego 39.
Andreasik Michał, ul. Kuźnicza 43.
Boroń Stanisław, ul. Grabiszyńska 68.
Dzikowski Edward, ul. Piastowska 19.
Dąbek Fr. — Strzelecki Karol, ul. M. J. Stalina 177.
Górny Józef, ul. Trzebnicka 56.
Geppert Aleksander, ul. Wita Stwosza 18.
Glądała Stanisław, ul. R. Traugutta 85.
Gorczak Maurycy, ul. Pomorska 4.
Herc Eugeniusz, ul. J. Dąbrowskiego 17.
Jezierski Jan, ul. R. Traugutta 138.
Kwapisz Bolesław, ul. B. Krzywoustego 304.
Krawczyk Marian, ul. M. J. Stalina 108.
Kuczyńska Anna, ul Miernicza 16.
Kwapisz Józef, ul. Oleśnicka 20.
Kolesa Stanisław, ul. Szczytnicka 32.
Kotowski Józef, ul K. Pułaskiego 21.
Kulik Ludwik, ul. St. Żeromskiego 57.
Laboga Bronisław, ul. Partyzantów 35.
Lisiecki Tadeusz, ul. M. J Stalina 174.
Margiela Marcin, ul. R. Traugutta 139.
Maćkowiak Władysław, ul. Żmigrodzka 79.
Marder Juda, ul. H Pobożnego 20.
Pietrzak Józef, ul. Urszulanek 19.
Piotrowski Zygmunt, ul. Nowowiejska 90.
Romecki Stanisław, ul. M. J. Stalina 42.
Słomiany Zygmunt, ul. W. Łokietka 13.
Stasiak Leopold, ul. Klęczkowska 15.
Strozenberg Aron, ul. Kluczborska 19.

Silberg Maks, ul. J. Poniatowskiego 19.
Sokalski Leon, ul. Ładna 10.
Uszycki Leon, ul. W. Łokietka 6.
Zurek Władysław, ul. Kołłątaja 23.
Zaremba Adam, ul. M. J. Stalina 77.
Zab elski Józef, ul. T. Kościuszki 169.
Zieliński Kazimierz, pl. Grunwaldzki 86.
Zaton Stanisław, ul. K. Olszewskiego 97.
Polak Leon, ul. Sredzka 26.
Fąka Władysław, ul. K. Miarki 18.
Godek Ignacy, ul. Olb ńska 28.
Smiatacz Stefan, ul. Z. Krasińskiego 34.
Smiatacz Jan, ul. Ruska 23.

WROCŁAW — RÓŻANKA

„Esteba" Odlewnia żel wa i metali kolorowych ul. Kępińska 4.

BRZEG

Wytw. pasty do podłóg i przetw. chemicznych, ul. Kolejowa 32.

DZIEDZICE

Zakłady chemiczne „Czechowice" sp. z o. o.

DZIERŻONIÓW

Odlewnia metali „Hydraulik", ul. Limanowkiego 17.

JELENIA GÓRA

Leski Wojciech, Wina, Delikatesy, Owoce, Słodycze, ul. Stalina 3.

GDYNIA

TRANSPORTY

Balsped, Bałtycka Sp. dla międzyna ιod. tansportu, ul. I Armii W.P. 47.
Warszawskie Tow. Transportowe, Gdynia - Port, ul. Polska.

GDAŃSK

Dom żelaza i naczyń „Merkury", ul. Straganiarska 26/27.

GDAŃSK — WRZESZCZ

Biuro Ogłoszeń Jadwiga Wójtowicz, Jaśkowa Dolina 47b.
Międzynarodowe transporty „Visbalt", ul. Danus. 5, tel 41-645.
Zakład szklarsko - szlifierski, Jaromir Trawiński, Jaśkowa Dolina 1.

SWARZĘDZ

Wytwórnia mebli, B-cia Cz. i Z. Jarczyńscy, ul. Podgórna 14.
A. Kasprzak, mistrz stolarski, ul. Kurnicka 20.
Meble wyścielane, Jan Gruszczyński wł. Tad. Gruszczyński, ul. Poznańska 8.
Zakłady Stolarskie, Drynkowski Stanisław, ul. Bramkowa 5.

DAMASŁAWEK

Mlyn Parowy, wł. K. i M. Adamscy, Damasławek tel. 25 pow. Wągrowiec.

WRZEŚNIA

Chem. Wytw. mydła i proszku, „Delfin", L. Witkowski, ul. Armii Czerwonej 4, tel. 76.

GORZÓW

PRALNIA — FARBIARNIA

„Słońce", Pralnia Chem. Farbiarnia.
„Tęcza", wł. Szulakiewicz, ul. Lutycka 8, tel 331.

PRZYBORY SZEWSKIE

Józefa Fijałkowska, ul. Pocztowa 42.

SKŁAD SKÓR
I PRZYBORÓW SZEWSKICH

Stefan Rosa, ul. Mieszka I Nr. 2.
Cz. Gomoliński i Ska, ul. Mostowa 9.

RÓŻNE

Apteka pod Słoncem, wł. Mgr. H. Wawrzyniak, ul. Dzieci Wrzesińskich 29.
Arykuły Gospodarcze, W. Bogucka, ul. Pocztowa 11.
Artykuły żelazne, rowery, Z. Nowak ul. Pocztowa 56/57, tel. 325.
Bazar Gospodarczy, H. Średniawska, ul. Wodna 9, tel. 240.
Bławaty — Galanteria, St. Krauska, pl. W. Wasilewskiej 111, tel. 320.
Centralny Dom Farb -- Kosmetyki, St. Ciemniejewski, ul. Pocztowa 12, tel. 219.

Droger'a — S. Jarecki, pl. Wasilewskiej 109, tel. 58.
Hotel — Restauracja, „Atlantyk", Jambroży Marian, ul. Pocztowa 39.
Konfekcja damska i dziec'ęca, Agnieszka Woroniczenko, ul. Hawelańska 6.
Księgarnia św. Antoniego, ul. Łokietka 26.
Materiały Piśmienne i Biurowe „Znicz", ul. Chrobrego 2.
Mistrz Dekarski, Brunon Pirsch, ul. W Wasilewskiej 111.
Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza, ul. Pionierów 3, tel. 481.
Przedsięb'orstwo Elektryczne „STAMAR", Marceli Skóra, ul. Pocztowa 41, tel. 68.
Sk'ad Obuwia J. Andrzejewski i Ska ul W. Wasilewskiej 110.
Skład żelaza i sprz. kuchennych, J. Szafrański, ul. Gen. Sikorskiego 31, tel. 20.
Towary Kolonialno - Spożywcze, J. Schwarec i S-ka, Pocztowa 43.
Wytwórnia Cukrów i Czekolady „Krystyna", R. Niedziński i S-ka, Obotrycka 13a, tel. 292.
Wytwórn'a Pieczęci Kauczukowych i Wyrobów Papierowych „ALBA", ul. Wodna 7, tel. 366
Zak'ad Blacharsko - Dekarski L. Sarnowskiej, Pocztowa 43, tel 475.
Zak'ad Rzeźb'arsko - Stolarski, L. Stankiewicz, Pocztowa 40.
Zakład Zegarm'strzowsko - jubilerski, Kazimierz Strzelecki, Plac Młyński 1, tel. 290.

POZNAŃ

DRUKARNIE I FABRYKI STEMPLI

„Papierodruk", Zak'ady Graficzne, p z. p., Poznań, ul. Wybickiego 6, tel. 15-16 i 24-18. Drukarnia, litografia, offset, introligatornia, fabryka stempli.

E. Kromczyński, św. Marcin 47, Fabryka pieczątek.
P. Chmielewski, pieczęcie i wyroby papierowe, Stary Rynek 48.

GALANTERIA

„Ela" — Galanteria damska, męska i dziecięca, Helena Krasińska i S-ka Plac Wolności 8.

HURTOWNIE KOLONIALNE

St. Bare'kowski, Hurtown'a Kolonialna, Szyperska 1, tel. 18-09.

HURTOWNIE PAPIERU

Wielkopolska Hurtownia Papieru i Materiałów Piśmiennych, Ciel'ński i S-ka, Sp. z o. o Poznań, Mie'żyńskiego 18, tel. 39-62.
A. Jakubowski, Al. Marcinkowskiego 20, tel. 38-72, 38-73.

INTROLIGATORNIE

„Introligator" — Spółka z ogr. odpow., plac Wolności 4, tel. 10-08.

MASZYNY BIUROWE

„Biuro - technika", Kamzol — Karłowski — Poh'and, ul. św. Marcina 64, tel. 98-67. Warsztaty naprawy maszyn biurowych. Specj. do ks'ęgowania i liczenia: „Astra i Hamann". Organizacja księgowości maszynowej.
„REMA", Maszyny biurowe, wł. Wacław Czajka i S-ka, św. Marcin 5.
Centrala Maszyn i Przyborów Biurowych, wł. Cz. Fil'piak, św. Marcin 32, tel 88-19

OGRODNICTWO

Zakłady Przemys'u Ogrodniczego, Rataja 138, — Kotły do centralnego ogrzewania, cieplarnia, ramy i okna inspektowe, masowa produkcja stolarki budowlanej.
Wielkopolska Spó'dzielnia Ogrodnicza, Dąbrowskiego 12, tel. 73-55.

PRASA

„Kur'er Codzienny" — organ naczelny Str. Demokratycznego, oddział red. i adm. w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10 m. 8, tel. 67-25.
„Kurier Wielkopolski" — dziennik z em zachodnich, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 67-25, 67-27, 67-29, 67-33.

HOTELE I RESTAURACJE

Hotel-Gospoda Targowa, ul. Grunwaldzka 86, tel. 66-59.

Stołówka Restauracja Str. Dem., ul. Chełmońskiego 1, tel. 78-98.

St Młodzikowski, Fredry 3, tel. 35-29.

Bar pod 7, Restauracja-Śniadalnia — M. St. Kruchowie, ul. Kantaka 7, tel. 47-08.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

„Bewi“, Fabr. Techn. - Chem., ul. Marsz Focha 137, tel.64-85.

„Jedyna“, Wytwórnia pasty, Al. Marcinkowskiego 7, tel. 43-23, 21-04, 44-85.

„Kobra“, Dąbrowskiego 83/85, tel. 24-55.

„Rubin“, M. Krzymański, ul. Koronkarska 8, tel. 33-57.

„Promień“, Grochowe Łąki 5, tel. 96-52.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

„Paged“ — Polska Agencja Drzewna, Spółka z ogr odp. w Poznaniu, Matejki 3, tel. 64-78,, 64-79, 74-21.

Jan Jur, Zakład stolarski, Architektura Wnętrzy, Em. Szczanieckiej 3, tel. 76-69.

PRZEMYSŁ DZIANY

Zb. Sokołowski, Wytw. Wyrobów Dzianych, ul. Klasztorna 26.

PRZEMYSŁ KORKOWY

Poznański Przemysł Korkowy, ul. Warszawska 6, tel. 41-74.

PRZEMYSŁ KOSMETYCZNY

J. i S Stempniewicz, ul. Marsz. Focha 34, tel. 65-96, 65-97.

„Chemergon“ — Fabr Chem.-Farm., ul. Fabryczna 31, tel. 21-70.



Żak Henryk, Gnieźnieńska 32, tel. 26-25.

„Vitamidont“, Poznańskie Laboratorium Chem., ul. Wały Zyg. Augusta 10a, tel. 49 69.

Falkiewicz W., Łukaszewicza 30/32, tel. 72-77.

PRZEMYSŁ METALOWY

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego, ul. Chełmońskiego 10, tel. 68-03, 74-18.

Wytwórnia Pilników, E. Bensch i S-ka, ul. Sikorskiego 17/18. tel. 22-82 sprzedaje, nacina, wymienia pilniki wszystkich profilów, skupuje zużyte pilniki. Wytwórnia egzystuje 65 lat.

Wielkopolska Wytwórnia Żyletek, „Akra“, Biuro Sprzedaży, ul. Armii Czerwonej 5 m. 21, tel 85-97.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Wielkopolska Wytwórnia Powinszowań, Leonard Goetz, F. Chopina 2, tel. 97-93.

Spółdzielnia Księgarsko - Papiernicza „Pomoc“, Poznań, Chełmońskiego 22, tel. 67-44.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

„Luba“, fabryka artykułów spożywczych wł. Jan Dobry, Luboń, Poznań, tel. 24-45.

„Babka“ — Pozn. Wytw. Środków Spożywczych, W. Kasprzyk, ul. Różana 12, tel. 26-60.

Przetwórnia Art. Spożywczych „Smak“, wł R. Igler, Poznań, Zielona 7, tel. 99-40.

Franciszek Grzybkowski, Wytwórnia Win Owoc., Tłocznia Soków, Dominikańska 3, tel 27-51.

Zakłady Przemysłowe „Pemar“, W. Paetz, Mostowa 11, tel. 20-58.

Zakłady Przemysłowe Przetworów Żywnościowych, Mostowa 11., tel. 20-58.

Stanisław Weinert, 23 Lutego 21, Kreta 5, Wytwórnia soków owocowych i artykułów spożywczych, tel. 41-81.

Centralny Zarząd Państwowego Przemysłu Konserwowego, Zjednoczo-

ne Przetwórnie Mięsne Nr. III, Poznań-Grodzisk, Poznań, ul. Dąbrowskiego 129/131, tel. 74-42, 40-58.
Fabryka Musztardy „Perła", S. A. Robiński, Poznań, Dąbrowskiego 7, tel. 20-67.

Mgr. Roman Gaj, Sp. z o. o., Patrona Jackowskiego 34, tel. 65-21.

PRZYBORY SANITARNE

„Sanitaria", St. Grześkowiak, ul. Ratajskiego 9.
Dom Sanitarny, ul. Mielżyńskiego 19, tel 29-25.

SAMOCHODY

„Auto-Ster", Kursy Kierowców Samochodowych i Motocyklowych, Mickiewicza 66, tel. 34-77.
„Erbe-Auto", Dąbrowskiego 25a.
„Auto-Stop" Akcesoria Samochodów, wł. J. Wolniewicz, Fredry 13, tel. 23-52.
„Wulka", Wulkanizacja i naprawa samochodów, A. Pakulski i M. Strzelczyk, Wały Warneńczyka przy Forcie Grollmana, tel. 98-65.

SZTANDARY

Wytwórnia haftów artystycznych i paramentów kościelnych Józef Łowiński, Wielkie Garbary 20, tel. 39-05.
Pracownia haftów M. Kwiatkowski, Poznań, Staszica 14.
K. Kędzierska, Ogrodowa 11.

RÓŻNE

Kapelusze. Magazyn kapeluszy damskich „Pani", ul. Dąbrowskiego 12/16.
Futra. Urbaniak M. — Futro — Elegancja, ul. Marsz. Focha 28, tel. 75-95.
Materace. W. Wrześniewicz, ul. Ratajczaka 7, tel. 36-31.
Zakłady Elektryczne. W. Z. Ela, A. Graiser, 27 Grudnia 5.
Zakłady fotograficzne. Foto-Alejnik, Mickiewicza 22 m. 12, tel. 31-32.
Dom Filatelistyczny Jan Witkowski św. Marcina 18.

LESZNO

FABRYKI

Fabryka Cukierków „Stella", Zbigniew Sternal i S-ka, ul. Słowiańska 2, tel. 5-93.
Fabryka Soków J. Górecki, ul. Leszczyńskich 17, tel. 6-7.
Fabryka Fortepianów, Pianin i Mebli, T. Betting i S-ka, Bol. Chrobrego 13, tel 6-71.
Leszczyńska Fabryka Trykotaży i Pończoch, P. i A. Olejniczak, Lipowa 79.
Leszczyńska Wytwórnia Szczotek, W. Pietek, ul. Bol. Chrobrego 5.

HURTOWNIE

Hurtownia Żelaza i Wyrobów Żelaznych, Spółka z ogr. odp., Al. Krasińskiego 16, tel. 7-76.

ZIELONA GÓRA

Wytwórnia win — Fl. Matysiak, Żeromskiego 2/3, tel. 1-42.

SZCZECIN

Hurtownia papieru, A. Jakubowski, ul. Małkowskiego 26, tel. 25-48.

REDAKTOR: TADEUSZ SARNECKI.

WYDAWCA:
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA"
Warszawa, ul. Śniadeckich 16.

Nakład 10.000 egzemplarzy. Papier drukowy: form. 61×86 gr 70.
B-35799. Druk. Sp. Wyd. „Prasa Demokratyczna".

SPIS RZECZY

		Str.
1.	Ci, którzy odeszli	16—21
2.	Dział ogłoszeń	I—XVI
3.	Dział ogłoszeń	428—453
4	Ekonomia i zagadnienia społeczne	122—145
5.	Historia — Literatura — Sztuka	89—121
6.	Humor	427
7.	Kalendarium. Rok 1948 z uwzględnieniem wszystkich rocznic, przepowiedni i wiele innych pożytecznych wiadomości z różnych dziedzin	197—327
8.	Kalendarzyk przebiegu „Wiosny Ludów" w Polsce oraz Zarys historyczny Wiosny Ludów	5— 9
9.	Katastrofy w roku ubiegłym	22— 23
10.	Ludzie, o których się mówi	173—196
11.	Matuzalemy	16— 21
12	Medycyna i Higiena	390—412
13	Metapsychika i Mediumizm	413—414
14.	Najnowsze zdobycze Nauki i Techniki	27— 49
15.	Największe miasta w Polsce	342—367
16.	O Szczęściu	10— 14
17.	Podróż po Polsce	78— 88
18.	Polityka i Dyplomacja	58— 68

19	Poradnik Fotograf czny	423—426
20.	Spis Branżowy	453—464
21	Sport i Turystyka	368—389
22.	Stulecie Wielkie Ruchu	1— 2
23.	Szachy	418—422
24.	Uzdrowiska	415—418
25.	Władze Państwa i życie polityczne Polski	329—341
26.	Wojna i Bohaterstwo	146—172
27.	Wokół Europy	69— 77
28	Z czterech stron świata	50— 57

